

Senat  
Rzeczypospolitej Polskiej  
VII kadencja



# Sprawozdanie Stenograficzne

z 77. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej  
w dniach 25 i 26 maja 2011 r.

## Porządek obrad

### 77. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej

w dniach 25 i 26 maja 2011 r.

1. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej.
2. **Sprawozdanie** Rady Języka Polskiego ze stanu ochrony języka polskiego w latach 2008–2009.
3. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy – Prawo geologiczne i górnicze.
4. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o odpadach.
5. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo bankowe, ustawy o obrocie instrumentami finansowymi oraz ustawy o nadzorze nad rynkiem finansowym.
6. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz niektórych innych ustaw.
7. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Państwowej Inspekcji Pracy oraz niektórych innych ustaw.
8. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo upadłościowe i naprawcze i ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym.
9. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo upadłościowe i naprawcze.
10. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego.
11. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego, ustawy o prawie pomocy w postępowaniu w sprawach cywilnych prowadzonym w państwach członkowskich Unii Europejskiej oraz o prawie pomocy w celu ugodowego załatwienia sporu przed wszczęciem takiego postępowania oraz ustawy o pomocy osobom uprawnionym do alimentów.
12. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego.
13. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o systemie handlu uprawnieniami do emisji gazów cieplarnianych.
14. **Drugie** czytanie projektu opinii o niezgodności z zasadą pomocniczości projektu rozporządzenia Rady w sprawie jurysdykcji, prawa właściwego, uznawania i wykonywania orzeczeń sądowych w zakresie skutków majątkowych zarejestrowanych związków partnerskich KOM (2011) 127.
15. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o swobodzie działalności gospodarczej oraz niektórych innych ustaw.
16. **Drugie** czytanie projektu uchwały z okazji 100-lecia Harcerstwa w Polsce.
17. **Drugie** czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo o adwokaturze, ustawy o radcach prawnych oraz ustawy – Prawo o notariacie.
18. **Drugie** czytanie projektu uchwały w sprawie powołania Zgromadzenia Parlamentarnego Rzeczypospolitej Polskiej i Republiki Mołdowy.
19. **Zmiany** w składzie komisji senackich.

*Oświadczenia senatorów są składane na końcu posiedzenia,  
po wyczerpaniu porządku obrad.*

*Obecni senatorowie:* według załączonej do protokołu listy obecności.

Obecni goście i przedstawiciele urzędów:

Państwowa Inspekcja Pracy	- zastępca głównego inspektora Marian Liwo
Rada Języka Polskiego	- przewodniczący Andrzej Markowski
Wyższy Urząd Górniczy	- prezes Piotr Litwa
Ministerstwo Finansów	- podsekretarz stanu Wiesław Szczuka
Ministerstwo Gospodarki	- podsekretarz stanu Dariusz Bogdan
Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej	- minister Jolanta Fedak - sekretarz stanu Jarosław Duda
Ministerstwo Sprawiedliwości	- podsekretarz stanu Grzegorz Wałęjko - podsekretarz stanu Zbigniew Wrona
Ministerstwo Środowiska	- podsekretarz stanu Henryk Jezierski - podsekretarz stanu Janusz Zaleski



(Początek posiedzenia o godzinie 11 minut 06)

(Posiedzeniu przewodniczą marszałek Bogdan Borusewicz oraz wicemarszałkowie Zbigniew Romaszewski, Marek Ziółkowski i Grażyna Sztark)

### **Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Proszę zajmować miejsca.

(Rozmowy na sali)

Państwo Senatorowie, proszę zajmować miejsca.

Otwieram siedemdziesiąte siódme posiedzenie Senatu Rzeczypospolitej Polskiej siódmej kadencji.

(Marszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską)

Na sekretarzy posiedzenia wyznaczam panią senator Małgorzatę Adamczak oraz senatora Przemysława Błaszczyka. Listę mówców prowadzi będzie pan senator Przemysław Błaszczyk.

Proszę senatorów sekretarzy o zajęcie miejsc przy stole prezydialnym.

Informuję, że Sejm na dziewięćdziesiątym drugim posiedzeniu w dniu 12 maja 2011 r. przyjął większość poprawek Senatu do ustawy o refundacji leków, środków spożywczych specjalnego przeznaczenia żywieniowego oraz wyrobów medycznych oraz do ustawy o kredycie konsumenckim, a także wszystkie poprawki Senatu do ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa i do ustawy o wyrobie i rozlewie wyrobów winiarskich, obrocie tymi wyrobami i o organizacji rynku wina. Ponadto na tym samym posiedzeniu w dniu 12 maja 2011 r. Sejm odrzucił jedyną poprawkę Senatu do ustawy o zmianie ustawy o państwowych instytucjach filmowych.

Wobec niewniesienia zastrzeżeń do protokołu siedemdziesiątego trzeciego posiedzenia stwierdzam, że protokół tego posiedzenia został przyjęty.

Informuję, że protokół siedemdziesiątego czwartego posiedzenia Senatu zgodnie z Regulaminem Senatu jest przygotowany do udostępnienia senatorom. Jeżeli nikt z państwa senatorów nie zgłosi do niego zastrzeżeń, to zostanie on przyjęty na kolejnym posiedzeniu.

Doręczony państwu senatorom projekt porządku obrad siedemdziesiątego siódmego posiedzenia obejmuje:

1. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej.

2. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy – Prawo geologiczne i górnicze.

3. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o odpadach.

4. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo bankowe, ustawy o obrocie instrumentami finansowymi oraz ustawy o nadzorze nad rynkiem finansowym.

5. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz niektórych innych ustaw.

6. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Państwowej Inspekcji Pracy oraz niektórych innych ustaw.

7. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo upadłościowe i naprawcze i ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym.

8. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo upadłościowe i naprawcze.

9. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego.

10. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego, ustawy o prawie pomocy w postępowaniu w sprawach cywilnych prowadzonym w państwach członkowskich Unii Europejskiej oraz o prawie pomocy w celu ugodowego załatwienia sporu przed wszczęciem takiego postępowania oraz ustawy o pomocy osobom uprawnionym do alimentów.

11. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego.

12. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o systemie handlu uprawnieniami do emisji gazów cieplarnianych.

13. Drugie czytanie projektu opinii o niezgodności z zasadą pomocniczości projektu rozporządzenia Rady w sprawie jurysdykcji, prawa właściwego, uznawania i wykonywania orzeczeń sądowych w zakresie skutków majątkowych zarejestrowanych związków partnerskich KOM (2011) 127.

(marszałek B. Borusewicz)

13. Sprawozdanie Rady Języka Polskiego ze stanu ochrony języka polskiego w latach 2008–2009.

14. Drugie czytanie projektu uchwały z okazji 100-lecia Harcerstwa w Polsce.

Proponuję rozpatrzenie punktów pierwszego, drugiego oraz piętnastego projektu porządku obrad, pomimo że sprawozdania komisji w sprawie tych punktów zostały dostarczone w terminie późniejszym niż określony w art. 34 ust. 2 Regulaminu Senatu. Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że Wysoka Izba przyjęła przedstawioną propozycję.

Wobec braku głosów sprzeciwu stwierdzam, że Senat przedstawioną propozycję przyjął.

Panie i Panowie Senatorowie, informuję, że grupa senatorów w dniu 12 maja 2011 r., zgodnie z art. 34 ust. 3 Regulaminu Senatu, zgłosiła wniosek o uzupełnienie porządku obrad o punkt: informacja Prezesa Rady Ministrów na temat stosunku Rządu RP do przedstawionego przez stronę rosyjską raportu MAK dotyczącego katastrofy TU-154M 10 kwietnia 2010 r. oraz o poczynionych w trakcie postępowania dotyczących katastrofy ustaleniach. Pragnę poinformować państwa, że nie uwzględniłem zgłoszonego wniosku ze względu na brak nowych okoliczności w tej sprawie oraz trwające ciągle prace komisji badającej przyczyny katastrofy.

Czy mimo to wnioskodawcy podtrzymują swój wniosek?

(Senator Stanisław Karczewski: Tak.)

Pan senator Karczewski w imieniu wnioskodawców, jak rozumiem...

### Senator Stanisław Karczewski:

Tak, Panie Marszałku, podtrzymujemy, pomimo uśmiechu pana senatora Witczaka – uśmiechu kpiącego, bardzo nieeleganckiego i bardzo niegrzecznego. Podtrzymujemy wniosek, jak zawsze. I bardzo proszę pana senatora, aby się w ten sposób, w sposób niegodny senatora, nie zachowywał na sali, bo to jest po prostu zachowanie skandaliczne. Może pan sobie się śmiać, ale poza tą salą, nie tutaj.

Panie Marszałku, Klub Parlamentarny „Prawo i Sprawiedliwość” podtrzymuje wniosek. Nie zgadzam się z panem marszałkiem, że nie ma nowych okoliczności. Te nowe okoliczności pojawiają się co chwilę. Jesteśmy zarzucani nowymi informacjami, takimi jak chociażby ta, że sekcje zwłok najprawdopodobniej zostały sfalszowane, że protokoły z sekcji zwłok są nieprawdziwe.

(Głos z sali: Brak raportu...)

Nie ma raportu pana ministra Millera, na który czekamy już od lutego, są kolejne terminy przedstawienia tego raportu: luty, marzec, kwiecień, maj, a zaraz jest czerwiec. Jeśli pan marszałek bę-

dzie się posługiwał tym argumentem, to w tej kadencji, jak wszystko na to wskazuje, Wysoka Izba, Senat nie będzie miał okazji do zapoznania się z tym raportem i do wysłuchania informacji rządu i pana ministra Millera.

Panie Marszałku, chcemy, aby ta informacja została przedstawiona. Pojawiają się nowe elementy, nowe doniesienia, nowe doniesienia prasowe. One bulwersują nas, opinię społeczną. I stoimy na stanowisku, że Senat powinien się z tą sprawą zapoznać.

Polscy biegli, wbrew temu, co powiedział prokurator generalny Andrzej Seremet, wcale nie wykluczyli zamachu. Wojskowi prokuratorzy twierdzą, że nie ma opinii, która by wykluczała działanie osób trzecich, i skierowali wiele pism z takimi wnioskami, które również i do nas dotarły. A więc bardzo proszę pana marszałka, aby na następnym posiedzeniu – jeśli pan marszałek nie wyraża zgody, aby to było na tym posiedzeniu – doszło do przedstawienia informacji.

Ja rozumiem, Panie Marszałku, że formacja polityczna „Platforma Obywatelska” nie jest zainteresowana tą informacją, ale jej senatorowie mogą być nieobecni. Ja rozumiem, że Platformie Obywatelskiej zależy na zamieceniu całej tej sprawy pod dywan. Przykładem tego jest, proszę państwa, skandaliczna, dyplomatycznie można powiedzieć, skandaliczna sytuacja, do której doszło przed otwarciem wystawy. O godzinie 12.00 będziemy obecni na otwarciu wystawy. Doszło do usunięcia jednej z tablic, jednej z plansz, na której były przedstawione zdjęcia wszystkich poległych w katastrofie smoleńskiej, zdjęcia pary prezydenckiej, były wymienione nazwiska wszystkich, którzy zginęli. Tak na marginesie: bardzo proszę pana marszałka o wyjaśnienie, kto dopuścił się ocenzurowania wystawy, która została zorganizowana przez ambasadę czeską – nie przez polityków Prawa i Sprawiedliwości, tylko przez ambasadę czeską. Doszło do ocenzurowania wystawy i do usunięcia tej tablicy, na której jest między innymi...

### Marszałek Bogdan Borusewicz:

Panie Senatorze...

(Głos z sali: Skandal!)

...to, co pan w tej chwili mówi, nie jest objęte wnioskiem.

(Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk: Ale jest ważne.)

(Głos z sali: Ale to się nie wiąże...)

Ja bym...

(Senator Stanisław Karczewski: Ja myślę, Panie Marszałku, że bardzo ściśle się wiąże ta cała wystawa...)

Ja nie chcę wchodzić w dyskusję co do kwestii merytorycznej...

(Senator Piotr Kaleta: To się ściśle wiąże.)

(marszałek B. Borusewicz)

...czy można łączyć katastrofę smoleńską z mordem w Katyniu.

(Senator Piotr Kaleta: Jak najbardziej można.)

I tu się różnimy, Panie Senatorze.

(Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk: Tu chodzi o panel, który nawiązuje...)

(Głos z sali: Ale to ambasada przygotowuje...)

Czy jest głos sprzeciwu...

(Senator Stanisław Karczewski: Panie Marszałku, chyba pierwszy raz w Senacie doszło do sytuacji, że usunięto...)

Panie Senatorze, do żadnej sytuacji nie doszło, wystawa jest integralną całością.

(Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk: Nie, dopiero teraz...)

(Senator Stanisław Karczewski: Dopiero teraz, po interwencji pani senator Arciszewskiej. Dziękuję bardzo.)

(Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk: I ambasady.)

Ja nie słyszałem o interwencji pani senator Arciszewskiej.

(Rozmowy na sali)

Czy jest głos przeciw wnioskowi?

Proszę bardzo, pan senator Witczak.

### Senator Mariusz Witczak:

Panie Marszałku, składam oczywiście wniosek przeciwny. Ale zanim powiem kilka zdań argumentacji, też mam gorącą prośbę do senatora Karczewskiego, żeby teraz nie chował się pod ławkę, tylko słuchał, co do niego się mówi, i nie zajmował się moją mimiką, bo ona nie dotyczyła wniosku senatora Karczewskiego.

(Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk: Bezczelność.)

(Poruszenie na sali)

A teraz do rzeczy.

Szanowni Państwo...

(Marszałek Bogdan Borusewicz: Państwo Senatorowie, oszczędźmy sobie tych uszczypliwości. Panie Senatorze, niech pan nie bierze złego przykładu.)

Jasne. To prawda, Panie Marszałku, tutaj z panem marszałkiem się zgadzam.

(Wesołość na sali) (Oklaski)

Przyjmuję tę sugestię.

Panie Marszałku, jest to bardzo dziwny wniosek z tego względu, że zawiera bardzo dużo ocen, zupełnie nieuprawnionych, insynuacji i sugestii. Toczy się śledztwo i tak naprawdę dzisiaj w rękach niezależnej prokuratury i prokuratura generalnego, który przypominę, został powołany przez Lecha Kaczyńskiego...

(Poruszenie na sali)

...leży przeprowadzenie tego śledztwa. My mielibyśmy okazję w tej Izbie, w odpowiednim momen-

cie, kiedy rząd przygotowywał się do przeprowadzenia tego śledztwa, przygotowywał się do raportu, wysłuchać prokuratorów wojskowych, stanowiska rządu, ministra Millera, który przyszedł i na wszystkie pytania odpowiadał. Do dzisiaj nie zdarzyło się nic nowego, co by wymagało posiedzenia i dyskusji, tym bardziej że cierpliwie musimy czekać na wyniki śledztw, które są prowadzone, a przede wszystkim śledztwa, które prowadzone jest przez prokuratora generalnego. Z tego względu składam wniosek przeciwny. Dziękuję.

### Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Przystępujemy do głosowania...

(Senator Zdzisław Pupa: W sprawie formalnej.)

Proszę bardzo, Panie Senatorze Pupa.

### Senator Zdzisław Pupa:

Panie Marszałku, jestem jednym z wnioskodawców prośby o to, aby został rozpatrzony wniosek dotyczący debaty poświęconej wyjaśnieniu tragedii smoleńskiej. Uważam, że jako grupa... jako senator...

### Marszałek Bogdan Borusewicz:

Panie Senatorze...

(Senator Zdzisław Pupa: Uważam jako senator, że...)

...to nie jest wniosek formalny.

(Senator Zdzisław Pupa: Zaraz go sformułuję.)

Panie Senatorze!

(Senator Zdzisław Pupa: Nie, nie, to jest sprawa formalna. Ja byłem jednym z wnioskodawców...)

Nie, Panie Senatorze. Jest przepis regulaminu dotyczący wnoszenia uchwał i ustaw.

(Senator Zdzisław Pupa: Niech go pan marszałek przytoczy.)

To jest...

(Senator Zdzisław Pupa: Niech go pan marszałek przytoczy, skoro pan marszałek twierdzi, że jest to... Bardzo proszę go przytoczyć.)

(Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk: To przecież wnioskodawca.)

Panie Senatorze!

(Senator Zdzisław Pupa: Pan marszałek teraz działa niezgodnie z regulaminem.)

Na podstawie art. 42 ust. 2 regulaminu nie dopuszczam do dyskusji w tej kwestii.

(Senator Zdzisław Pupa: Ale wniosek formalny...)

I przystępujemy do głosowania.

(Senator Zdzisław Pupa: ...mogę sformułować?)

Sformułował pan. Przystępujemy do głosowania.

(Senator Zdzisław Pupa: Nie sformułowałem. Marszałek działa niezgodnie z regulaminem. Przepraszam bardzo.)

(marszałek B. Borusewicz)

Przystępujemy do...

(Senator Zdzisław Pupa: Przepraszam bardzo, ja chcę zgodnie z regulaminem... dwa zdania...)

Panie Senatorze, proszę o porządek...

(Senator Zdzisław Pupa: Skoro pan marszałek chce działać niezgodnie z regulaminem, to trudno...)

Panie Senatorze...

(Senator Zdzisław Pupa: ...nie mam możliwości, żeby panu marszałkowi zabronić.)

...przywołuję pana do porządku, bo jest zarządzane głosowanie.

Głosujemy nad wnioskiem o uzupełnienie porządku obrad, zgłoszonym przez grupę senatorów Prawa i Sprawiedliwości, reprezentowanych przez pana senatora Karczewskiego.

Proszę nacisnąć przycisk obecności.

Kto jest za wnioskiem?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

(Głos z sali: Coś z tą aparaturą...)

(Poruszenie na sali)

Chwila przerwy technicznej.

(Rozmowy na sali)

Proszę o wyniki.

(Rozmowy na sali)

(Głos z sali: Należy przerwać głosowanie...)

Nie.

(Głos z sali: Przerwać.)

(Głos z sali: Trzeba ogłosić przerwę.)

(Głos z sali: Problemy techniczne.)

(Głos z sali: Zakończyć głosowanie...)

(Rozmowy na sali)

(Głos z sali: Należy przerwać głosowanie...)

Nie.

(Głos z sali: Przerwać.)

(Głos z sali: Trzeba ogłosić przerwę.)

(Głos z sali: Problemy techniczne.)

(Głos z sali: Zakończyć głosowanie...)

(Rozmowy na sali)

Proszę o wyniki. Dziękuję.

Na 85 obecnych senatorów 35 głosowało za, 47 – przeciw, 3 wstrzymało się do głosu. (**Głosowanie nr 1**)

Wniosek został odrzucony.

Panie i Panowie Senatorowie, informuję, że senator Ryszard Bender w dniu 13 maja 2011 r., zgodnie z art. 34 ust. 3 Regulaminu Senatu, zgłosił wniosek o uzupełnienie porządku obrad o punkt dotyczący zmiany nazwy święta państwowego 1 Maja na Dzień Jana Pawła II.

(Senator Piotr Zientarski: Ale Dzień Świętego Józefa Robotnika...)

Pragnę poinformować państwa senatorów, że nie uwzględniłem tego wniosku, ponieważ grupa senatorów wniosła równolegle projekt ustawy, zmierzającej do zmiany nazwy święta państwowego 1 Maja na Dzień Beatyfikacji Ojca Świętego Jana Pawła II, a ze względu na czternastodniowy ter-

min, wynikający z regulaminu, nie było możliwe przygotowanie sprawozdania komisji na bieżące posiedzenie Senatu.

Czy mimo to wnioskodawca podtrzymuje swój wniosek?

### Senator Ryszard Bender:

Panie Marszałku, podtrzymuję. Pragnę wyjaśnić, że ten wniosek złożyła grupa senatorów z paru ugrupowań politycznych, mała grupa. A jeśli chodzi o pana słowa, to oby one dały nadzieję, że coś z tego wyjdzie, ja jednak w to wątpię. Przekazanie czegoś do komisji, jak mówi nasze polskie porzekadło, jest przez sprawnego przewodniczącego czynione po to, ażeby to w tej komisji przepadło. W związku z tym, jeśli to wpłynęłoby do komisji, to tym bardziej przyda się debata, wyjaśnienie, żebyśmy wszyscy wiedzieli, o co chodzi.

Wysoki Senacie, największemu z Polaków należy się upamiętnienie wyrazistsze niż pomniki. Święto państwowe poświęcone Jego pamięci spowoduje, że dzień Jego beatyfikacji będzie już zawsze wspominany przez kolejne pokolenia Polaków. Podobnie stało się w Stanach Zjednoczonych, gdzie celebrytuje się święta państwowe poświęcone odkrywcy Ameryki Krzysztofowi Kolumbowi oraz liderowi ruchu równouprawnienia obywateli pastorowi Martinowi Lutherowi Kingowi.

Zmiana nazwy istniejącego dnia wolnego od pracy i przypisanie go pamięci Jana Pawła II jest sposobem na godne uczczenie papieża Polaka przy jednoczesnym uniknięciu niepotrzebnego zamieszania związanego z de facto dwoma świętami obchodzonymi 1 maja. Przecież Polacy 1 maja zawsze już będą obchodzić spontanicznie – czy się to uchwali, czy nie – jako dzień beatyfikacji Jana Pawła II.

Pamiętajmy, że nie ma w historii naszego kraju drugiej takiej postaci, która łączyłaby tak wielu naszych rodaków niezależnie od ich przynależności do obozów politycznych czy światopoglądowych. Nawet dla tych nielicznych, którym 1 maja nadal kojarzy się z tak zwanym Świętem Pracy, patronat papieża robotnika, twórcy encykliki poświęconej pracy „*Laborem exercens*”, powinien być do zaakceptowania.

Co do samego święta, to warto pamiętać, Wysoki Senacie, że korzenie święta 1 Maja w obecnym jego wymiarze i symbolice tkwią w rezolucji II Międzynarodówki socjalistycznej, uchwalonej na życzenie Fryderyka Engelsa. Nakaz zaś świętowania 1 maja...

(Rozmowy na sali)

(Marszałek Bogdan Borusewicz: Panie Senatorze, przepraszam, ale pana nie słyhać. Proszę o spokój!)

...pojawił się na ziemiach polskich wraz z dwoma okupantami, narodowosocjalistycznymi Niemcami i komunistycznymi Sowieci. W Polsce niepodległej, która po stu dwudziestu trzech latach niewoli odzyskała wolność, 1 maja nigdy nie był świętem państwowym. Najpierw Hans Frank w 1940 r. wprowadził



(senator R. Bender)

dził obowiązek świętowania 1 maja na ziemiach tak zwanej Generalnej Guberni, a po 22 lipca 1944 r. analogiczny nakaz wydali komuniści, likwidując przy okazji święto narodowe obchodzone 3 maja.

Uchwalmy Dzień Jana Pawła II, bo w tym dniu świętować będzie większość Polaków. Dziękuję.

### **Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Dziękuję, Panie Senatorze.

(Senator Ryszard Bender: Bardzo proszę o debatę, abyśmy, zanim komisje, że tak powiem, wejdą w głąb, mogli uświadomić sobie wagę sprawy.)

Panie Senatorze, podtrzymał pan wniosek, w związku z tym poddaję go pod głosowanie.

(Senator Ryszard Bender: Wynik będzie wiadomy.)

(Wesołość na sali)

Przystępujemy do głosowania.

(Rozmowy na sali)

Proszę nacisnąć przycisk obecności.

Kto jest za wnioskiem pana senatora Bendera o uzupełnienie porządku obrad?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyniki.

Na 82 obecnych senatorów 8 głosowało za, 48 – przeciw, 23 wstrzymało się od głosu, 3 nie głosowało. (**Głosowanie nr 2**)

Wniosek został odrzucony.

(Senator Ryszard Bender: No właśnie.)

Wysoki Senacie, proponuję zmianę kolejności rozpatrywania punktów. Proponuję rozpatrzenie dotychczasowego czternastego punktu porządku obrad, sprawozdanie Rady Języka Polskiego ze stanu ochrony języka polskiego w latach 2008–2009, jako punktu drugiego.

Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że Wysoka Izba przyjęła przedstawioną propozycję.

Nie ma głosów sprzeciwu.

(Głos z sali: Nie ma.)

Ponadto proponuję uzupełnienie porządku obrad o punkt: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o swobodzie działalności gospodarczej oraz niektórych innych ustaw – i rozpatrzenie go jako punktu piętnastego. A także proponuję uzupełnienie porządku obrad o punkt: zmiany w składzie komisji senackich – i rozpatrzenie go jako punktu ostatniego.

Jeśli nie usłyszę głosu sprzeciwu, uznam, że Wysoka Izba przyjęła przedstawione propozycje.

Wobec braku głosu sprzeciwu stwierdzam, że Senat przyjął przedstawioną propozycję.

Ponadto proponuję przeprowadzenie łącznej debaty nad dotychczasowymi punktami siódmym i ósmym porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo upadłościowe i naprawcze i ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym

oraz stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo upadłościowe i naprawcze.

Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że Wysoka Izba przyjęła przedstawioną propozycję.

Wobec braku głosu sprzeciwu stwierdzam, że Senat przedstawił propozycję przyjął.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zabrać jeszcze głos w sprawie przedstawionego porządku obrad? Nie widzę zgłoszeń.

Stwierdzam, że Senat zatwierdził porządek obrad siedemdziesiątego siódmego posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej siódmej kadencji.

Informuję, że dziś o godzinie 12.00 zarządzę półgodzinną przerwę w obradach na otwarcie wystawy „Katyń – pamięć narodu polskiego. Losy ofiar z Zaolzia i z innych obszarów obecnej Republiki Czeskiej”.

Jutro rozpoczniemy obrady o godzinie 10.00 od rozpatrzenia punktu: drugie czytanie projektu uchwały z okazji 100-lecia Harcerstwa w Polsce.

Bezpośrednio po jego rozpatrzeniu zostanie przeprowadzone głosowanie nad tą uchwałą. Pozostałe głosowania odbędą się pod koniec posiedzenia Senatu.

Proszę o dalszy ciąg scenariusza...

(Senator Edmund Wittbrodt: Głosowania na koniec?)

Jutro głosowanie odbędzie się...

(Głos z sali: Rano.)

...po rozpatrzeniu uchwały o stuleciu harcerstwa polskiego. Wszystkie inne głosowania będą pod koniec posiedzenia Senatu.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu pierwszego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 1198, a sprawozdanie komisji w druku nr 1198A.

(Rozmowy na sali)

Państwo Senatorowie... a w zasadzie: Panowie Senatorowie, proszę o spokój!

(Senator Stanisław Kogut: Ale to tamta strona hałasuje.)

Panie Senatorze, proszę nie zrzucać winy na przeciwników politycznych.

Dobrze.

Proszę o chwilę spokoju, aby pan senator Abgarowicz mógł wystąpić.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

### **Senator Łukasz Abgarowicz:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie połączonych komisji, Komisji Rodziny i Polityki Społecznej oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, z prac nad ustawą

(senator Ł. Abgarowicz)

o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej uchwaloną przez Sejm w dniu 28 kwietnia 2011 r.

Wysoka Izbo, projekt i ustawa powstały w odpowiedzi na niezadowolającą sytuację w zakresie opieki nad dziećmi i nad rodziną. A sytuacja jest taka, że coraz większy odsetek dzieci jest umieszczany poza rodziną naturalną. W związku z tym, że brakuje systemu wsparcia rodziny i często zbyt łatwo odbiera się rodzinę dzieciom, powstał projekt, a następnie ustawa, która w sposób systemowy reguluje ten problem. W ustawie po raz pierwszy opisuje się cały system wsparcia dla rodzin mających trudności związane z opieką nad dziećmi, który ma zmierzać do tego, żeby dziecko jednak pozostawało w rodzinie, oraz przygotowanie rodziny do powrotu dziecka. Ustawa reguluje również kwestie związane z pieczą zastępczą w ten sposób, żeby dzieci, jeżeli już będą musiały opuścić rodzinę, znalazły się w systemie opieki rodzin zastępczych z wyraźnym podkreśleniem, że pierwszeństwo mają rodziny zastępcze tworzone przez wstępnych i rodzeństwo. To jest istotne właśnie dlatego, że pozostawienie dziecka wśród swoich wydaje się najbardziej naturalne. Ustawa ta reguluje również wszystkie kwestie związane z usamodzielnianiem osób opuszczających pieczę zastępczą, a także reguluje sprawy dotyczące prowadzenia adopcji w taki sposób, żeby te procedury przyspieszyć; reguluje również w sposób kompleksowy zadania administracji publicznej, a także sprawy związane z finansowaniem całego systemu. Ustawa jest rozległa, że tak powiem: liczy ponad dwieście dwadzieścia artykułów i podzielona została na dziesięć działów.

Połączone komisje spotkały się dwa razy. Na pierwszym posiedzeniu w dniu 18 maja bieżącego roku wysłuchano wszystkich przedstawicieli czynników społecznych zaproszonych do debaty, a w dniu wczorajszym przeprowadzono głosowania nad poprawkami.

Ustawa wzbudziła oczywiście bardzo wiele kontrowersji i uwag. Jest to zupełnie nowa regulacja, jak powiedziałem, obejmująca sprawy systemowo i wprowadzająca bardzo znaczne zmiany. I w związku z tym w trakcie dyskusji, a także po głosowaniach, komisja zaproponowała sześćdziesiąt jeden poprawek. Jest też znaczna liczba wniosków mniejszości. Łącznie to około stu zmian proponowanych przez komisję. Dziękuję bardzo.

### **Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Dziękuję, Panie Senatorze.

Teraz proszę sprawozdawcę mniejszości Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej oraz Komisji Rodziny i Polityki Społecznej, pana senatora Janusza Sepioła, o przedstawienie wniosków mniejszości komisji.

(Głos z sali: Jest obecny...)

(Głos z sali: Nie ma wniosków...)

Nie ma wniosków mniejszości?

(Rozmowy na sali)

Może pan przedstawić wniosek...

### **Senator Janusz Sepioł:**

Wniosek mniejszości dotyczy poprawki ujętej w spisie na posiedzeniu komisji pod numerem siedemdziesiąt sześć.

### **Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Dziękuję bardzo.

Proszę sprawozdawcę mniejszości Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej oraz Komisji Rodziny i Polityki Społecznej, pana senatora Kazimierza Jaworskiego, o przedstawienie wniosku mniejszości komisji.

(Senator Stanisław Kogut: Panie Marszałku...)

No dobrze, proszę bardzo, Panie Senatorze. W jakim trybie pan chce zabrać głos?

(Senator Stanisław Kogut: W trybie... Jako wiceprzewodniczący Komisji Gospodarki Narodowej chciałbym ino powiedzieć, że na posiedzeniu komisji gospodarki też była dyskusja i złożono chyba ze trzydzieści wniosków mniejszości.)

Panie Senatorze, nie jest pan przewidziany... Może się pan wypowiedzieć w toku dyskusji.

Pan senator Jaworski.

Panie Senatorze, jest pan sprawozdawcą mniejszości Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej oraz Komisji Rodziny i Polityki Społecznej, więc prosiłbym o przedstawienie wniosku mniejszości.

### **Senator Kazimierz Jaworski:**

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Wniosek mniejszości jest następujący: wnosimy o odrzucenie ustawy w całości.

### **Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Dziękuję.

(Senator Kazimierz Jaworski: Dziękuję.)

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatorów sprawozdawców. Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie?

Zgłosił się pan senator Knosala. Jeżeli można, to niech pan od razu adresuje... Potem pan senator Andrzejewski i pan senator Dajczak – w tej kolejności.

### **Senator Ryszard Knosala:**

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Mam następujące pytania do pana senatora sprawozdawcy. Czy przepisy tego projektu wymu-

(senator R. Knosala)

szają w jakikolwiek sposób, żeby konkretny asystent pracował wyłącznie z jedną rodziną, czy też dopuszczalna będzie praca rotacyjna? W skrajnym wypadku mogłoby to nawet oznaczać, że codziennie byłby to ktoś inny.

Mówi się też, że rodzina będzie monitorowana po zakończeniu pracy z asystentem. Jak długo będzie trwał czas monitorowania takiej rodziny? Sprawa ma też związek z kwestią obciążenia asystenta, bo mówi się o limicie dwudziestu godzin dla...

(Senator Janusz Sepioł Rodzin, a nie godzin.)

Rodzin, tak, tak. Ale czy monitorowanie wchodzi w skład tych dwudziestu rodzin, czy też nie?

I ostatnie pytanie. Czy asystenci rodziny zatrudnieni bezpośrednio przez wójta będą podlegać przepisom ustawy o pracownikach samorządowych, a co za tym idzie, czy nabór na to stanowisko będzie związany z obowiązkiem przeprowadzenia konkursu? Dziękuję bardzo.

### **Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Dziękuję, Panie Senatorze.

Pan senator Andrzejewski, proszę bardzo.

### **Senator Piotr Andrzejewski:**

Na wstępie chciałbym spytać... Ze sprawozdania dwóch komisji, to druk nr 1198A, wynika, że wniosków mniejszości jest kilka. W druku jest ich osiemnaście, a sprawozdawca ustosunkował się tylko do jednego, do wniosku o odrzucenie. Co się stało z pozostałymi wnioskami mniejszości zawartymi w tym druku? To jest pytanie formalne i ktoś odpowiedni powinien nas o tym poinformować.

A teraz pytanie merytoryczne. Gmina opracowuje trzyletni program wspierania rodziny, realizując i zadania własne, i zadania zlecone. Jaki jest zakres swobody w ramach programu zadań zleconych i własnych? Czy są jakieś dyrektywy, jakieś wzorce, czy też jest to pozostawione do całkowicie dowolnej dyspozycji gminy? Czy mamy jakiś standard?

### **Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Dziękuję.

Jeszcze pan senator Dajczak i potem poproszę o odpowiedzi.

### **Senator Władysław Dajczak:**

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Mam pytanie do pana senatora Abgarowicza. Jak wspomniał pan senator Andrzejewski, wiele zapisów w tej ustawie jest mało precyzyjnych, mało dokładnych, i w związku z tym powstają liczne wątpliwości zarówno co do poszczególnych zapisów oraz sposobu ich interpretacji, jak i co

do późniejszego wdrażania ich w życie. Mam pytanie odnośnie do uprawnień, które, zgodnie z zapisami w tej ustawie, otrzymuje pracownik socjalny. Konkretnie chodzi mi o te sytuacje, w których pracownik, jak pisze się w ustawie, „poweźmie” informacje o jakichś trudnościach wychowawczych w rodzinie. Dla mnie ta sytuacja jest zupełnie niejasna, nieklarowna.

Co to znaczy „poweźmie”? Czy na przykład jak dostanie donos, że nie radzę sobie z dziećmi, od mojego sąsiada, który jest na mnie zły? Pracownik ma wtedy przeprowadzić wywiad środowiskowy i ocenić, czy ja mam jakieś trudności wychowawcze z dzieckiem, czy nie. Wiemy, jak bywa w naszych rodzinach, wiemy, że na różnych etapach są różne problemy z dziećmi. Czy to jest naprawdę niedoprecyzowanie, które doprowadzi do tego, że będzie tu taka dowolność? A pracownik socjalny – wiemy, jak przygotowany, bo w innych artykułach zostały określone wymagania wobec niego – zastąpi pedagoga, socjologa, psychologa? Czy to w tym kierunku ma zmierzać?

Może pan senator by powiedział, czy na posiedzeniu komisji pracownicy ministerstwa, pani minister czy ktoś inny, wyjaśniali te sprawy. Czy tu jest dowolność interpretacyjna, czy będzie to jakoś dookreślone, może w rozporządzeniu, które będzie mówiło, kiedy ma podjąć tę decyzję, co to są te trudności wychowawcze? Chodzi o to, żeby to nie było tak dowolne, żeby nie było możliwości takiej szerokiej interpretacji. Dziękuję.

### **Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę bardzo, Panie Senatorze Sprawozdawco.

### **Senator Łukasz Abgarowicz:**

Najpierw pytania dotyczące asystenta. Asystent może zajmować się grupą do dwudziestu rodzin. To jest maksymalna liczba, to wcale nie znaczy, że każdy ma się zajmować tyloma przypadkami, zwłaszcza że przypadki są różne. W skład tego wchodzi również, jak rozumiem, monitorowanie rodzin, które już nie są tak bezpośrednio pod opieką. Przypadki są różne. Myślę, że prostych przypadków może być dwadzieścia, ale być może niektórzy będą mogli prowadzić tylko trzy, cztery, pięć rodzin. To po pierwsze. Po drugie, sama logika mówi, że asystentowi się przydziela daną rodzinę. Nie zostało powiedziane wprost, że codziennie inny asystent nie może zajmować się daną rodziną, jednak z przepisów ustawy wynika, iż jest to po prostu niemożliwe, ponieważ asystent musi przygotowywać programy postępowania z rodziną, musi przygotowywać sprawozdania ze swoich działań, ma również uczestniczyć w ocenie sytuacji dzieci; w przypadku określonego wieku taka ocena sytuacji dzieci co trzy miesiące musi być sporządzana.

(senator Ł. Abgarowicz)

Tak więc realizowanie tego byłoby po prostu niemożliwe, gdyby ciągle zmieniano pracownika.

Co do tego, czy asystent będzie pracownikiem samorządowym – tak, będzie pracownikiem samorządowym, tak mi się wydaje, ale proszę to pytanie szczegółowe skierować jeszcze do strony rządowej, ponieważ my nie omawialiśmy tej sprawy. Bardzo szczegółowo zostały za to określone wymagania wobec pracowników, dotyczące wykształcenia, stażu, przygotowania zawodowego tych, którzy będą powoływani. Wydaje mi się jednak, że niekoniecznie muszą być oni pracownikami samorządowymi, bo, jak wiemy, samorząd różnego szczebla może zlecić zadania na zewnątrz, również organizacjom pozarządowym. Tak że jest to problem, którym, prawdę powiedziawszy, nie zajmowaliśmy się na posiedzeniu. Są to odrębne przepisy.

Przejdę teraz do osiemnastu wniosków mniejszości. One istotnie są, ja je zasygnalizowałem w sprawozdaniu, ale moje sprawozdanie ich nie obejmuje, nie zawiera ich omówienia. Ale one istnieją, zwróciłem na to uwagę. W przypadku wielu tych wniosków mniejszości niektóre głosowania były bliskie... Ta ustawa jest zupełnie nowym rozwiązaniem i w sposób oczywisty budzi rozmaite wątpliwości, które zresztą ujawnił w swoim pytaniu pan senator Dajczak. Tych spraw nie omawialiśmy na posiedzeniu, ale ja sobie wyobrażam, że administracja, odpowiednie struktury czy osoby zajmujące się opieką nad dziećmi i nad rodziną muszą najpierw zdobyć informację, że coś gdzieś jest nie tak – przecież to nie będzie tak, że będzie przegląd wszystkich rodzin w Polsce – i mają obowiązek sprawdzić to w trybie pilnym. Te informacje mogą być najróżniejsze, jak mi się wydaje. Pewnie najczęstsze są na przykład z interwencji policyjnych, może też się zdarzyć, że to będzie informacja od sąsiadów. Wiemy, że tego typu informacje są potrzebne. Jeżeli nie ma znieczulicy, a naprawdę coś złego się dzieje, to taka informacja od sąsiadów powinna docierać. Przy czym, powiedzmy sobie szczerze: ja też mam wątpliwości, wszyscy mamy wątpliwości, dlatego że w naszym polskim społeczeństwie mogą być przekazywane też informacje złośliwe, dotyczące normalnej, zdrowej rodziny, której ktoś zechce dogryźć. Ale rozumiem, że pewna praktyka i praca ludzi, którzy się tym zajmują, musi doprowadzić do jakiejś prostej i szybkiej selekcji i wykluczenia takich rodzin w trakcie przeprowadzania wywiadu. I wtedy, jak sobie wyobrażam, po prostu nie będą podejmowane żadne działania.

### **Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Dziękuję.

Pan senator Szaleniec.

(Senator Zbigniew Szaleniec: Jakies przypomnienie chciał tutaj pan senator...)

Ale to po kolei.

### **Senator Zbigniew Szaleniec:**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Na wstępie powiem, że ustawa dotyczy bardzo delikatnej materii. Zmienia ona koncepcję funkcjonowania, sprawowania pieczy zastępczej. Pewne obawy wzbudził u mnie wniosek o odrzucenie ustawy w całości. Przedstawiciel mniejszości, sprawozdawca mniejszości zupełnie nie uzasadnił tego. Wskazał jednocześnie tym wnioskiem, że wątpliwości jest tak dużo, iż ustawa jest nie do przyjęcia. Tak że prosiłbym pana senatora Jaworskiego o jakieś doprecyzowanie, dlaczego mniejszość tak krytycznie ocenia tę ustawę.

Z kolei senatora Abgarowicza prosiłbym o podanie – bo dowiedzieliśmy się, że na posiedzeniu było wielu przedstawicieli środowisk związanych z tą tematyką – jakie były główne zastrzeżenia, uwagi i obawy dotyczące tej ustawy. Bo do mnie też się zgłaszali przedstawiciele tych środowisk i zgłaszali różnorakie uwagi. Chciałbym wiedzieć, które z nich były najważniejsze. I czy jakieś uwagi zostały dostrzeżone przez komisję i ewentualnie uwzględnione w postaci poprawek czy wniosków? Dziękuję.

### **Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Dziękuję.

Pan senator Paszkowski, proszę bardzo.

### **Senator Bohdan Paszkowski:**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Nawiążę do tych środowisk. Ponieważ realizacją zadań z teje ustawy w większości będą się zajmować różne jednostki samorządu terytorialnego, chciałbym się dowiedzieć, czy było prezentowane lub przedstawiane stanowisko organizacji samorządowych odnośnie do rozwiązań zawartych w teje ustawie.

I drugie pytanie z tym się wiążące. Czy był przedstawiany pewien bilans kosztów, które będą musiały ponosić samorządy, oraz wsparcia państwa w tym zakresie? Jakie ono będzie? Jak to będzie się przedstawiać w najbliższych latach?

Jest tutaj wprowadzana nowa kategoria zawiodowa: doradcy rodzinni. Czy była może przedstawiana, powiedzmy, symulacja tego, ile takich doradców rodzinnych, zgodnie ze stanem wiedzy ministerstwa, będzie potrzeba, żeby realizować zadania w obszarze określonym w ustawie w najbliższym czasie czy w czasie wejścia ustawy w życie? Dziękuję.

### **Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Dziękuję, Panie Senatorze.

Pan senator Knosala.

**Senator Ryszard Knosala:**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Chciałbym przede wszystkim doprecyzować sprawę tego asystenta. Skoro można go zawiesić w pełnieniu obowiązków albo nawet zwolnić z pracy, to siłą rzeczy ktoś inny będzie musiał wskoczyć na jego miejsce.

A jeśli chodzi o to inne pytanie, dotyczące samorządu, to bardziej mi chodziło o to, czy jest obowiązek przeprowadzania konkursu. Taka była kwintesencja tego pytania.

Ale przy okazji zapytam o parę drobiazgów, które dotyczą art. 28. Tam jest mowa przede wszystkim o kosztach abonamentu telewizyjnego i radiowego. Czy rozważano taką możliwość, żeby rodzinne domy dziecka, a także rodziny zastępcze w ogóle zwolnić z opłat abonamentu telewizyjnego i radiowego, zamiast je dofinansowywać? Dofinansowaniu podlegają też sprawy telekomunikacji. Chciałbym zapytać, czy rozważano również ujęcie w zakresie tego dofinansowania dostępu do internetu. No, a skoro mówimy tutaj o dostępie do internetu czy ogółem o telekomunikacji, to czy istnieje jakiś limit dofinansowywania w tym zakresie, tak jak to miało miejsce w przypadku dofinansowania na podstawie art. 85d ustawy o pomocy społecznej? Dziękuję.

**Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę, Panie Senatorze.

A potem poproszę pana senatora Jaworskiego o odpowiedź.

**Senator Łukasz Abgarowicz:**

Dobrze.

O wniosku o odrzucenie nie będę mówił.

Najpierw wypowiem się na temat uwag rozmaitych środowisk. Stąd wzięła się ta ogromna liczba poprawek – wiele uwag wynikających z praktyki było cennych i zostało przejętych przez senatorów jako poprawki. Również z niektórymi poprawkami było tak, że na wniosek stron społecznych opracowali je już wcześniej sami senatorowie. To po pierwsze.

Po drugie, chcę powiedzieć coś na temat samorządów. Samorzady nie prezentowały swoich poglądów na posiedzeniu połączonych komisji, a to ze względu na to, że w dniu 18 kwietnia nie miały swojej reprezentacji na posiedzeniu komisji. Rozumiem, że były zaproszone, ale się nie stawiły. Na wczorajszym późnowieczornym posiedzeniu komisji były tylko głosowania. Na posiedzeniu nie zostały przedstawione kwestie kosztów i ewentualnych subwencji. My, pracujący nad ustawą, mogliśmy się jednak zapoznać z wyliczeniami, które były dołączone do uzasadnienia projektu ustawy w części dotyczącej jej skutków. To jest

wiedza, którą ja posiadam. Wyczytałem to z uzasadnienia projektu składanego w Sejmie. I mogę powiedzieć, że po stronie rządowej koszty wynoszą około 40 milionów zł, a po stronie powiatów plasują się na poziomie niespełna 730 milionów zł. Proponuję, żeby bardziej szczegółowe pytania skierować do przedstawicieli strony rządowej.

Następnie sprawa asystenta... Każdy pracownik może zostać zwolniony. Przypominam, że pracownik samorządowy podlega również przepisom dotyczącym wszystkich pracowników samorządowych. Asystentem nie musi być jednak pracownik samorządowy. Samorząd odpowiada za organizację, ale funkcje organizatora wsparcia dla rodziny czy też pieczy zastępczej może powierzyć innemu podmiotowi, na przykład jakiemś NGO na podstawie art. 188. Proponuję, żeby szczegółowe pytania w tej sprawie również skierować do strony rządowej. Rozumiem, że jeżeli wójt czy samorząd będzie zatrudniał kogoś jako pracownika samorządowego, to będzie musiał, dla mnie jest to oczywiste, stosować tryb dotyczący zatrudniania w takich jednostkach, a jeżeli będzie chciał powierzyć te zadania jednostce z zewnątrz, będzie to robił w trybie konkursu, po spełnieniu wszystkich warunków przez tę jednostkę zewnętrzną.

Następnie pytanie pana senatora Knosali... Nie, Panie Senatorze, tak głęboko nie dyskutowaliśmy. Ta ustawa zawiera wiele nowinek i dotyczy problemów istotnych, a to jest rzecz marginalna... Ja jestem absolutnie przekonany, że jest to ustawa istotna i ważna, bardzo zmieniająca cały system opieki nad dziećmi, przede wszystkim system wsparcia rodziny. Chyba wszyscy w swojej praktyce zetknęliśmy się z tym, że tego bardzo brakowało. Rodziny dysfunkcyjne, które te dysfunkcje mogły pokonać dzięki wsparciu, na przykład pokonać biedę, łatwo staczały się, traciły dzieci itd. Na podstawie mojej praktyki i doświadczenia uważam, że jest niesłychanie ważne, że takie zapisy się pojawiły. I o tym dyskutowaliśmy. Nie mam żadnych wątpliwości, że ta ustawa jako ustawa nowa... Jej stosowanie w praktyce sprawi, że będzie musiała być zmieniana, bo my nie mogliśmy wymyślić wszystkich poprawek i zmian na tym etapie. Tak mi się wydaje. Już widzę pewne potrzeby na przyszłość, ale to nie dotyczy pracy na dzisiaj... A zatem nie rozważaliśmy ani zwolnienia z abonamentu telewizyjnego, ani z opłat telekomunikacyjnych.

**Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Dziękuję, Panie Senatorze.

Poprosiłbym o zamienienie się miejscami z senatorem Jaworskim.

(Senator Łukasz Abgarowicz: Dobrze.)

Proszę bardzo.

**Senator Kazimierz Jaworski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Winien jestem pewne wyjaśnienie, jako że wczoraj po głosowaniach... Pora była już późna i mniejszość jednak nie sformułowała wczoraj na posiedzeniu komisji wniosku o odrzucenie. On będzie składany dzisiaj w czasie posiedzenia. Ja wyprzedziłem trochę... Przepraszam za wprowadzenie w błąd. Wniosek mniejszości o odrzucenie będzie dzisiaj złożony, a na posiedzeniu komisji pojawiło się osiemnaście innych wniosków mniejszości, jeżeli nie przejdzie wniosek o odrzucenie... Dlatego też, Panie Senatorze, przepraszam.

**Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Rozumiem, że pan senator jest przedstawicielem...

(*Senator Kazimierz Jaworski:* Jestem przedstawicielem mniejszości.)

I składa pan te osiemnaście wniosków. Tak?

(*Senator Kazimierz Jaworski:* Tak.)

To znaczy, że sytuacja, o którą pytał pan senator Andrzejewski, wyjaśniła się.

(*Senator Kazimierz Jaworski:* Tak. Ja bardzo przepraszam, bo akurat musiałem wyjść... Wprowadziłem nieporozumienie...)

Dziękuję, Panie Senatorze.

(*Senator Kazimierz Jaworski:* Proszę uprzejmie.)

(*Senator Zbigniew Szaleniec:* Przepraszam, Panie Marszałku...)

Proszę.

**Senator Zbigniew Szaleniec:**

Moje pytanie jest nadal zasadne. Jeżeli już pan zdradził, że pan zgłosi taki wniosek, to proszę skontaktować z okazji i wyjaśnić...

(*Głos z sali:* To ja zgłaszałem...)

(*Głos z sali:* Ale kolejność...)

**Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Panie Senatorze...

(*Głos z sali:* No i teraz nie wiadomo, czy...)

Panie Senatorze, poprosiłbym o... Dobrze? Nie w takiej formie...

Rozumiem, że pan senator nie jest przedstawicielem... Nie składa wniosku mniejszości o odrzucenie, bo taki wniosek na posiedzeniu komisji w ogóle nie został sformułowany.

(*Senator Stanisław Kogut:* Dopiero będzie złożony.)

Ale to już nie będzie wniosek mniejszości. Inaczej się to nazywa...

Pan senator jest...

(*Senator Kazimierz Jaworski:* Te osiemnaście wniosków zgłaszam...)

Tak, tak.

Jest pan przedstawicielem mniejszości i referuje pan wnioski mniejszości zawarte w tych osiemnastu punktach, które zostały zgłoszone. Jeżeli są pytania dotyczące wniosków mniejszości, to proszę bardzo. Jeżeli nie ma, to dziękuję panu senatorowi.

Pan senator Dajczak, proszę bardzo.

**Senator Władysław Dajczak:**

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Jeśli można, to do pana senatora Abgarowicza...

(*Marszałek Bogdan Borusewicz:* Zapraszam pana senatora.)

...ponieważ odpowiedź... Ja rozumiem intencje, ale część pytania nie została przez pana senatora uwzględniona. Chodzi mi o granicę ingerencji pracownika socjalnego w życie mojej rodziny. Czy ona będzie gdzieś jasno zarysowana? Jeszcze raz wrócę do tej sprawy. Sąsiad powie na przykład, że mój syn czy moja córka pali papierosy, bo widział ich z papierosem. Czy to już jest ten moment, kiedy ja sobie nie radzę opiekuńczo i wychowawczo ze swoim dzieckiem? Czy pracownik socjalny już wtedy może ingerować w życie mojej rodziny, robić wywiad socjalny itd.? Czy taka sytuacja wystarczy, żeby... Czy ta granica gdzieś będzie zakreślona, czy pracownik będzie miał dowolność? Sąsiadka powiedziała, że moja córka pali papierosy, więc pracownik stwierdza: ingerujemy w sytuację tej rodziny, bo, przepraszam, Dajczak już sobie nie radzi z dzieckiem. Czy tak to będzie wyglądało?

**Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

**Senator Łukasz Abgarowicz:**

Panie Senatorze, podzielam pana wątpliwości, co tu dużo mówić. Rozumiem jednak, że praktyka i pewne zasady, które już dzisiaj się tworzą, ustalą tę granicę. Ryzyko tego rodzaju ingerencji jednak nie może nas powstrzymać przed zbudowaniem systemu, który będzie pomagał dzieciom i rodzinom rzeczywiście wymagającym pomocy. Uważam, że ta ustawa wprowadza bardzo poważną zmianę, choć dostrzegam, jak już powiedziałem, pewne elementy, które będziemy musieli poprawić. Jest niesłychanie istotne, żebyśmy zaczęli, po pierwsze, wychwytywać wszystkie rodziny, które mają problem, po drugie, pomagać tym rodzinom, zanim utracą one zdolność zajmowania się swoimi dziećmi, zamiast odbierać im te dzieci, co dzisiaj się dzieje nazbyt łatwo i nazbyt chętnie. Chodzi o zmianę filozofii pracy wszystkich urzędników, wszystkich za to odpowiedzialnych, ale również zmianę czynników społecznych po to, żeby podtrzymać rodzinę, doprowadzić ją do równo-

(senator Ł. Abgarowicz)

wagi, doprowadzić do takiego stanu, żeby mogła się zajmować swoimi dziećmi. I to jest warte tego ryzyka, że czasami ktoś zechce nam zrobić psikusa czy złośliwość, narazić na pewną przykrość... No to jest zawsze nieprzyjemne.

### **Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Pani senator Borys-Damięcka się zgłaszała.

### **Senator Barbara Borys-Damięcka:**

Dziękuję bardzo.

Chciałabym zapytać, czy w trakcie debaty na posiedzeniu komisji była poruszana sprawa wychowawców w placówkach opiekuńczo-wychowawczych, którzy w dalszym ciągu są zatrudnieni na zasadach Karty Nauczyciela. A jest to grupa, jak podają zainteresowani, licząca niecałe dwa tysiące siedemset osób, która na skutek tej ustawy zostanie zaszeregowana w poczet pracowników samorządowych i straci możliwość pracy na zasadach Karty Nauczyciela, podczas gdy, jak twierdzą, inni nauczyciele pozostaną zatrudnieni na tych zasadach. Czy ten problem był omawiany? Czy istnieje jakaś szansa uregulowania tej kwestii poruszanej przez tę grupę osób? Dziękuję.

### **Senator Łukasz Abgarowicz:**

Tak, Pani Senator. Ta sprawa była oczywiście omawiana, ponieważ została zgłoszona przez środowisko pracowników, którzy dalej pracują na zasadach Karty Nauczyciela. Komisje nie podzieliły jednak ich niepokoju, ponieważ tę sprawę rozwiązuje sama ustawa, która pozostawia ich na obecnych warunkach zatrudnienia jeszcze przez dwa najbliższe lata, co pozwoli tym, którzy chcą – bo niektórzy po prostu skończą pracę, inni będą chcieli utrzymać pracę na zasadach Karty Nauczyciela – przejść do takich placówek, gdzie się pracuje zgodnie z Kartą Nauczyciela. W tej chwili mamy taką sytuację, że ponad dwanaście tysięcy pracowników to pracownicy samorządowi, a dwa tysiące sześćset osób pracuje zgodnie z zasadami Karty Nauczyciela. To znaczy, że mniej więcej co siódmy pracownik pracuje na zasadach Karty Nauczyciela i wykonuje tę samą pracę czy powinien wykonywać tę samą pracę, co inni, ale ma zupełnie inne warunki pracy i płacy. Krótko mówiąc, to powoduje konflikty wśród ludzi i dezorganizuje pracę, bo to nie są ludzie o innych kwalifikacjach czy też mający wykonywać inne zadania, a mają inne warunki płacowe. Wydaje się, że taki stan nie jest do utrzymania na dłuższą metę, jeżeli sprawnie mamy zarządzać tymi jednostkami.

Jak powiedziałem, wszyscy ci pracownicy powinni być do tego przygotowani, bo ta zmiana na-

stępuje już od wielu lat, jak wiemy. Dlatego takie są proporcje. Zgodnie z ustawą pozostawia się dwa lata na rozwiązanie wszystkich indywidualnych spraw. Potem wszyscy będą pracownikami samorządowymi.

### **Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Dziękuję, Panie Senatorze.

Więcej pytań nie ma.

Dziękuję, Panie Senatorze.

(Senator Łukasz Abgarowicz: Dziękuję bardzo.)

Projekt tej ustawy został wniesiony...

(Głos z sali: Przerwa, Panie Marszałku... Jest wystawa...)

To już? Przepraszam... Faktycznie, już godzina 12.00.

Ogłaszam półgodzinną przerwę, no może nieco mniej niż pół godziny... Przerwa do godziny 12.30.

Zapraszam wszystkich na otwarcie wystawy.

(Przerwa w obradach od godziny 12 minut 02 do godziny 12 minut 35)

### **Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:**

Jesteśmy w niezbędnym komplecie.

Wobec tego wznawiam obrady.

Proszę senatorów sekretarzy o zajęcie miejsc przy stole prezydyjnym.

**Powracamy do rozpatrywania punktu pierwszego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej.

Przypominam, że przed przerwą w obradach zostały przedstawione sprawozdania właściwych komisji w sprawie rozpatrywanej ustawy oraz senatorowie sprawozdawcy odpowiadali na pytania senatorów.

Projekt tej ustawy został wniesiony przez rząd oraz posłów. Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac plenarnych został upoważniony minister pracy i polityki społecznej.

Chciałbym poprosić panią minister Fedak o zabranie głosu.

### **Minister Pracy i Polityki Społecznej Jolanta Fedak:**

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Zaproponowaliśmy kompleksowe wsparcie rodziny, która ma problemy i kłopoty, a także rozwiązania dotyczące organizacji pieczy zastępczej i funkcjonowania instytucjonalnych placówek opieki nad dzieckiem, kierując się przede wszystkim dobrem dziecka, które powinno być wychowywane w rodzinie. Nasza diagnoza objęła ostat-

(minister J. Fedak)

nie lata i wyraźnie wskazała na to, że największym problemem w organizacji tej opieki jest wypadanie rodzin zastępczych z tego systemu, a także funkcjonowanie domów dziecka, które nie zapewniają właściwych warunków ani wychowawczych, ani organizacyjnych do wychowywania i kształtowania osobowości dzieci, które już wcześniej miały problemy i kłopoty związane z tym, że ich biologiczna rodzina była po prostu niewydolna. Jest to trzecia ustawa rodzinna, która za główny cel postawiła sobie wsparcie rodziny biologicznej, czyli tej rodziny, która mimo problemów i kłopotów powinna je za pomocą zaproponowanych narzędzi przezwyciężyć i wychowywać dzieci we właściwym środowisku.

Bardzo często myślałam sobie, że jest to ustawa, która uzyska bardzo szeroki konsensus wszystkich sił politycznych. Jakżeż bardzo, bardzo się myliłam. Okazało się, że przedmiotem licznych kontrowersji są szczegóły organizacyjne, a także zasady finansowania, które – wprowadzone jedenaście czy dwanaście lat temu nową reformą administracyjną – spowodowały napływ licznych wniosków i propozycji, de facto uniemożliwiających istotną zmianę w tym zakresie.

Jedenaście lat temu zdecydowaliśmy się na taki system opieki nad dzieckiem i rodziną przeżywającą problemy, który jest po prostu daleko od rodziny. To jest powiat. Przekazaliśmy powiatom środki finansowe, które z różnych względów są im potrzebne, nie tylko do sprawowania opieki nad rodzinami z kłopotami czy z problemami, ale również do prowadzenia działań wpływających na rozwój gospodarczy na tym terenie.

Bardzo często samorządy podnoszą problem finansowania zadań, które zaproponowaliśmy im do wykonania. Pragnę przypomnieć, że przez cały czas są to zadania własne, ale wykonywane w sposób nieskuteczny i to nie dlatego, że zarówno samorządy gminne, jak i samorządy powiatowe mają złe intencje, lecz dlatego, że nie mają one właściwych narzędzi do wykonania tych zadań. I my te narzędzia zaproponowaliśmy w ustawie.

Asystent nie jest osobą, która ma rodzinę karać, on przede wszystkim ma jej pomóc. To jest przyjaciel, który ma ją nauczyć, ma jej pokazać, jak wyjść z przejściowych problemów i kłopotów w taki sposób, żeby dobrze się zająć dzieckiem. Mamy nadzieję, że to rozwiązanie będzie funkcjonowało właściwie, gdyż rozwiązania legislacyjne wprowadzone w tej ustawie poprzedziliśmy pilotażem przeprowadzonym w wielu miejscowościach. Również w miejscowości, z której ja pochodzę, w Zielonej Górze, prowadzony był pilotaż funkcjonowania asystentów rodzinnych, którzy pomagali rodzinom. W wielu przypadkach udało się utrzymać dzieci w rodzinie, a rodzinom wyjść na prostą, choć oczywiście nie we wszystkich.

Musimy się liczyć także z tym, że to jest praca ogromnie trudna i obciążona wielkimi problemami, bo przecież nie mówimy tu o rodzinie, która ma jakieś drobne problemy wychowawcze, tylko o takiej, która z różnych względów – często nie z własnej winy, nie z własnej woli – nie może wykonywać tych czynności, zwłaszcza wychowawczych, wobec dziecka.

Pragnę także przypomnieć państwu senatorom, że wyjątkową wprost hańbą dla całego naszego systemu, pewnie też wszystkich ministrów pracy, łącznie ze mną, jest to, że powodem, dla którego dzieci odbierane są rodzinom, jest po prostu ubóstwo materialne. Tak być nie może. To nie jest powód, żeby zabierać rodzinom dzieci. Mamy tu do czynienia nie tylko ze znieczulicą czy z jakąś panującą modą, ale także zapewne z brakiem koordynacji tych wszystkich działań zarówno sądów rodzinnych, kuratorów, którzy rzadko odwiedzają te rodziny, jak i pracowników socjalnych, no i jeszcze z brakiem takiej, powiedziałabym, instrukcyjnej pomocy rodzinie. Stąd proponowane przez nas rozwiązanie dotyczące asystentów rodzinnych, którzy będą uczyli rodzinę, jak pokonać problemy i kłopoty. Proszę mi wierzyć, rozwiązania dla problemów materialnych powinny być tutaj poszukiwane w pierwszej kolejności.

Drugie nowe narzędzie, które proponujemy samorządom, to funkcja koordynatora pieczy zastępczej. Koordynator pieczy zastępczej wesprze z kolei rodziny zastępcze. Z naszej obserwacji wynika bowiem, że one często nie radzą sobie z problemami, nie mają właściwych doświadczeń, odpowiednich szkoleń, pomocy. One same postulowały w tej długiej dyskusji, żeby taka pomoc była im zaproponowana.

Ja nie mówię, że to jest najlepsza ustawa pod słońcem, my nigdy nie stworzymy w sposób teoretyczny rozwiązań idealnych. Dlatego z przyjemnością zgodziliśmy się na zapisy mówiące o tym, że ustawa będzie monitorowana, czyli że będzie kontrola, czy zaproponowane przez nas narzędzia się sprawdzają, czy poprawiają ten system pracy z rodziną biologiczną i system organizacji pieczy zastępczej. Jeżeli okaże się, że nie, wtedy będziemy tę ustawę po prostu zmieniać. Według pierwotnej wersji ten monitoring miał być zastosowany po trzech latach obowiązywania ustawy, a państwo senatorowie skrócili ten termin do roku. Myślę, że po tak krótkim czasie może być trudno wyciągnąć wnioski dotyczące ewentualnej nowelizacji, ale rozumiem, że to jest wyraz państwa troski o to, żeby ustawa funkcjonowała dobrze.

I na koniec chciałabym powiedzieć, że bez współpracy parlamentarzystów i samorządów nie da się zrealizować nawet najlepszej ustawy. Zawsze można znaleźć sposób na sabotowanie, że tak powiem, i na omijanie przepisów czy niestosowanie ich, to jest absolutnie jasne. Dlatego bardzo zachęcam wszystkich państwa, z wszystkich



(minister J. Fedak)

klubów do tego, żeby pomóc nam wdrożyć tę ustawę i w razie potrzeby tę ustawę poprawić.

Jeżeli mówimy o kosztach i o pieniądzach, to pamiętajmy, że utrzymanie jednego dziecka w domu dziecka to koszt od 3 tysięcy niekiedy nawet do 6 tysięcy zł. Zapytam: czy to są sensownie wydane pieniądze? Czy dom dziecka to właściwe środowisko do kształtowania osobowości, nauczania nawyków? Czy to przypadkiem nie jest miejsce, które – mimo wszystkich wysiłków nauczycieli, pedagogów i wychowawców – nigdy nie nauczy, jak się należy zachowywać, bo po prostu dziecko czy młody człowiek nie widzi związku logicznego między pracą, sprzątaniami a funkcjonowaniem w normalnej i zwyczajnej rodzinie? Tego, mimo najlepszych chęci, teoretycznie, z podręcznika, nauczyć się po prostu nie da, bo te wzorce trzeba wziąć od rodziców. Trzeba je przeżyć, zobaczyć, jak zachowują się nasi rodzice, żeby niejako podświadomie wiedzieć, na przykład, w jaki sposób rozwiązać problem konfliktu w rodzinie, a nie załatwiać go w kolejnym pokoleniu, oddając dzieci znów do domu dziecka. Jakkolwiek byśmy na to patrzyli, niestety, kolejne pokolenia powielają tę samą patologię. Tak że najwyższy już czas, żeby dokonać głębokiej zmiany i powiedzieć: nie, na to się nie zgadzamy. I stąd pierwsza zasada: do domów dziecka nie oddajemy dzieci do dziesiątego roku życia, one trafiają do rodzin zastępczych. A później systematycznie, w miarę tworzenia sieci opieki, likwidujemy duże domy dziecka. Mamy na to dziesięć lat, a więc to nie jest proces gwałtowny.

Czy wprowadzenie funkcji asystenta i zatrudnienie tego asystenta to jest droga inwestycja wobec faktu, że mamy ogromne problemy materialne związane z patologią funkcjonowania domów dziecka, a więc wysoki koszt utrzymania dziecka, a więc wspomaganie rodziny, która ma problemy z zasiłkami z pomocy społecznej i nie ma umiejętności zarobienia i usamodzielnienia się? Czy to są wysokie koszty? Jeżeli państwo uznacie, że nie są, to polecam naszą ustawę.

Ja nie zdawałam sobie sprawy z tego, że może dojść do takiej sytuacji, że będę pracować nad ustawą, która w założeniu ma pomagać rodzinie, przez cztery lata i że wobec tej ustawy będzie gdzieś tam tak ogromny opór. Bardzo proszę państwa senatorów o to, żebyście mi pomogli ten opór przełamać i wdrożyć tę ustawę jak najlepiej. Intencją rządu i moją osobistą... Ja z własnej obserwacji znam przypadki dzieci wychowywanych w domu dziecka, oczywiście z dużymi problemami. Dlatego proszę, żebyście pomogli tę ustawę uchwalić, a później wdrożyć. Dziękuję bardzo.

(Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski: Dziękuję bardzo, Pani Minister.)

## **Senator Zbigniew Romaszewski:**

Ja muszę powiedzieć, że ta ustawa budzi nadzieje, że nie będziemy już mieli do czynienia z takimi sprawami, jak w przypadku małej Róży, która do domu dziecka na szczęście nie trafiła, ta sytuacja się rozstrzygnie.

Trzeba jednak powiedzieć, że problem znalezienia kilku tysięcy asystentów, którzy muszą być społecznikami, a nie urzędnikami, nie jest łatwy do rozwiązania. Ale myślę, że jakoś sobie z nim poradzimy.

## **Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:**

Proszę bardzo, pan senator Dajczak.

## **Senator Władysław Dajczak:**

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Pani Minister, tak jak pan marszałek powiedział, ta ustawa budzi pewne nadzieje, aczkolwiek budzi też duże wątpliwości i kontrowersje, które znalazły wyraz także w pytaniach zadawanych senatorom sprawozdawcom.

Ja też mam pewną wątpliwość i z nią się wiąże moje pytanie. Kierunek tych zmian i intencja pani minister – w co wierzę głęboko – są jak najbardziej właściwe i słuszne. I jestem przekonany, że, jak pani minister mówi, rozwiązanie w założeniu jest dobre i że pani minister w to wierzy. Ale skoro tak jest, że chcemy to bardzo rozpowszechnić właśnie po to, żeby uniknąć takich sytuacji, jakie obecnie się zdarzają w sprawach sądowych, gdy sąd bezkrytycznie, bez jakichkolwiek wątpliwości podejmuje decyzje, to dlaczego ograniczamy tę ustawę do takiego, powiedzmy, stricte urzędniczego katalogu? Dlaczego nie sięgamy na przykład do instytucji, stowarzyszeń, które mogłyby w sposób doskonały udzielać pomocy? Nawet wczoraj z kolegami senatorami, również z Klubu Platformy Obywatelskiej, rozmawialiśmy o tym, że przecież są przykłady, gdy działalność Kościoła czy Stowarzyszenia Rodzin Katolickich w doskonały sposób wpisuje się w tę pomoc dla rodziny, że są liczne przypadki wyciągnięcia rodzin z takiej sytuacji, że dzieci nie muszą trafiać do domu dziecka czy do innej rodziny. Dlaczego w tej ustawie nie bierze się pod uwagę również takiej możliwości? Dlaczego ten katalog jest zawężony w gruncie rzeczy do spraw urzędniczych, dlaczego nie dostrzega się szerszych możliwości, dlaczego nie ma tu takiego podejścia, powiedziałbym, całościowego, globalnego, aby tę ideę, o której pani minister mówi, można było naprawdę zrealizować?

**Wicemarszałek  
Zbigniew Romaszewski:**

Bardzo proszę, Pani Minister.

**Minister  
Pracy i Polityki Społecznej  
Jolanta Fedak:**

Doceniam troskę pana senatora o to, żeby katalog instytucji, które mogłyby i umiały pomóc rodzinie, był jak najszerzy. My wprowadziliśmy zapis dotyczący tej asystentury... To nie musi polegać tylko na zatrudnieniu pracownika samorządowego, który ma etat, jest po konkursie, tak jak każdy inny pracownik, znajduje się albo w urzędzie gminy, albo w ośrodku pomocy społecznej. Te zadania można zlecić organizacji pozarządowej.

Ma pan senator rację, między innymi właśnie przykład Róży, przywołany przez pana marszałka, wskazuje na to, że tam była doskonała współpraca między księdzem a pracownikiem pomocy społecznej. To oni pierwsi zauważyli, że dzieje się tej rodzinie, która z trudem jakoś sobie radziła, krzywda związana z tym, że zabiera się dziecko. I dzięki ich pomocy udało się tę rodzinę wyprowadzić na prostą.

Ja bym powiedziała, że mimo wszystko to nie urzędnik jest największym problemem. My proponujemy taką konstrukcję, żeby ten asystent nie był urzędnikiem, który przydziela środki czy wydaje te decyzje, tylko żeby to była osoba, która potrafi nauczyć rodzinę praktycznego rozwiązywania swoich kłopotów i problemów. Państwo bardzo często mówicie na przykład o tym, że kwalifikacje tych osób są za niskie, a ja z kolei przypominam sobie takie rodziny, które opiekowały się dziećmi, mając średnie wykształcenie. Takim przykładem jest pracująca w pewnym momencie razem z nami nad tą ustawą Henryka Krzywonos, która prowadziła rodzinę zastępczą przez wiele, wiele lat. I ona, moim zdaniem, mogłaby być doskonałym asystentem, który pomoże rodzinie biologicznej rozwiązać jej problemy, mimo że nie ma wyższego wykształcenia, ma za to duże doświadczenie. I jest też tak, że w związku z dorastaniem dzieci rodzice zastępczy kończą swoją pracę, tak powiem, ale mogą być doskonałymi instruktorami, asystentami lub koordynatorami tej pieczy, tak aby pomóc kolejnym rodzinom w sprawowaniu opieki. A więc, Pani Senatorze, stworzyliśmy taką możliwość. Staraliśmy się zaproponować jak najszerze formy zatrudnienia, nie tylko etat i nie tylko status pracownika samorządowego, ale również umowę czy zlecenie tego także organizacji pozarządowej – taka możliwość w ustawie funkcjonuje.

**Wicemarszałek  
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Pan senator Woźniak, proszę bardzo.

**Senator Henryk Woźniak:**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Pani Minister, oczywiście nie mam wątpliwości co do intencji pani minister, ale chciałbym poprzedzić pytanie taką ilustracją, to jest konkretnymi przykładami spraw, w które jestem zaangażowany.

Otóż osierocone małe dziecko, trzyletnia dziewczynka, wskutek decyzji powiatowego centrum pomocy rodzinie miało trafić do domu dziecka. Chęć przejścia opieki zgłosił brat, już mający swoją rodzinę, dorosły. I stanowisko tego powiatowego centrum było negatywne, a to z tego względu, że rodzina nie posiadała, zdaniem powiatowego centrum, warunków właściwych do tego, by dziecko mogło u niej przebywać – podkreślam, chodzi o rodzinę brata, rodzono brata. Centrum powiedziało tak: muszą być łazienka i samodzielny pokój. A to się dzieje w gminie wiejskiej i osierocone dziecko nie żyło wcześniej w takich warunkach, jakich wymogi postawiło teraz powiatowe centrum pomocy rodzinie.

Sytuacja druga. Młoda kobieta, czworo dzieci. Dwoje starszych przekazano do domu dziecka, bo ojciec, mąż tej trzydziestoparoletniej kobiety, uzależniony od alkoholu, trafił do więzienia. Kobieta chce odzyskać tę dwójkę starszych dzieci, ale miejski ośrodek pomocy rodzinie mówi, że tam nie ma warunków: nie ma łazienki, a mieszkanie jest zdewastowane. Miejski ośrodek pomocy społecznej nie jest w stanie udzielić pomocy, a zakład gospodarki mieszkaniowej stwierdza, że to przecież nie oni zdewastowali mieszkanie. W obie sprawy jestem zaangażowany i emocjonalnie, i poprzez organizowanie pomocy. Ta pierwsza sprawa jest już zresztą definitywnie zamknięta: udało się to tam wyremontować, stworzyć łazienkę, pokój itd., itd.

I chciałbym zapytać, czy szanowna pani minister jest przekonana, że ustawa wprowadza takie zmiany, które wyjdą naprzeciw rozwiązywaniu tego typu problemów. Bo przecież mamy świadomość wielkich kosztów finansowych i społecznych tego systemu opieki, który funkcjonuje, kosztów dużych domów dziecka – niewydolnych, niewydajnych, nieekonomicznych. Czy te sytuacje, te przykładowe problemy, pod rządami znowelizowanej ustawy będą mogły zostać rozwiązane zgodnie z interesem dzieci i rodzin, oraz, co tu dużo mówić, zgodnie z interesem państwa. Przecież to są nakłady rzędu kilku tysięcy złotych w sytuacjach, jak pani minister mówi, opieki nad jednym dzieckiem.

(senator H. Woźniak)

kiem. Chodzi o kilka tysięcy złotych miesięcznie. I to takie pytanie do pani minister. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek  
Zbigniew Romaszewski:**

Proszę bardzo.

**Minister  
Pracy i Polityki Społecznej  
Jolanta Fedak:**

To niełatwe pytanie, Panie Senatorze. Jeżeli pójdziemy tą drogą, to nigdy nie wiemy tak dokładnie, co się znajdzie na jej końcu. Ja jestem głęboko przekonana, że to powinien być znaczący postęp.

A w opisanych przez pana przypadkach mamy do czynienia z problemami dwojakiego rodzaju. Po pierwsze, to jest problem tego, że zarówno pracownicy pomocy społecznej, jak i my wszyscy, społeczeństwo, jesteśmy do takich rozwiązań przyzwyczajeni. Stosujemy takie rozwiązania, jakie mamy. Jeżeli jest dom dziecka, to może na wszelki wypadek przekażmy tam to dziecko, żeby nie mieć większych problemów czy kłopotów. Skoro to funkcjonuje i skoro państwo to opłaca jako samorząd, z tej czy innej kieszeni, to może zrobimy to, tak na wszelki wypadek. Być może przełamanie takiej świadomości spowoduje, że powiemy: no tak, ale takiego rozwiązania nie ma, więc my musimy szukać rozwiązań całkowicie innych.

Ja myślę, że pewnym mankamentem obowiązującej ustawy pozostaje może brak korelacji między systemem sądów rodzinnych, systemem orzecznictwa w tej kwestii, a zapewnieniem opieki i pracy nad rodziną. Wielokrotnie rozmawiałam z panem senatorem Kwiatkowskim, obecnym ministrem sprawiedliwości, i wskazywałam na to, że sądy w pierwszej kolejności powinny zupełnie inaczej podchodzić do zagadnień rodziny. I to nie jest tylko kwestia, czy po długim rozpatrywaniu sprawy zabieramy dziecko, czy nie, ale właśnie tego, że zalecamy w pierwszej kolejności tę asystenturę, obserwację i pomoc, a dopiero w absolutnej ostateczności pozbawiamy rodziców praw rodzicielskich albo oddajemy to dziecko pod opiekę, ale oczywiście pod opiekę krewnych, i to też z pewnym monitoringiem tej sytuacji.

W pierwszej wersji zaproponowaliśmy, aby rodzina spokrewniona była pod opieką gminy. Główną przeszkodą we wprowadzeniu tego rozwiązania były oczywiście kwestie finansowe, których nie udało się ustalić, toteż przystałam na taki kompromis, jaki został osiągnięty w Sejmie. Mówię o tym dlatego, że nasza rodzina zastępcza, czy to spokrewniona, czy zawodowa, czy też jakakolwiek inna, jest daleko, daleko od pracownika,

który funkcjonuje w PCPR, daleko nawet w sensie fizycznym. I to jest moim zdaniem pewien problem w ogóle odnośnie do organizacji pieczy. Środowisko, oczywiście jeżeli jest empatyczne i w jakiś sposób zintegrowane, potrafi sobie poradzić z tym problemem dużo lepiej niż nawet najlepsza teoretyczna wykładnia czy psycholog, który jest daleko. Dlatego właśnie w przypadku Róży to się udało, że były blisko osoby, które pozostawały w tę sytuację zaangażowane.

Tak że, Panie Senatorze, ja głęboko wierzę, że to jest postęp. Ale powiadam także, iż mam wielką pokorę, bo w pracy z rodziną ingerencja, nauczanie, zmiana świadomości nie dzieją się tak z dnia na dzień. Jeżeli któreś z tych rozwiązań nie będzie funkcjonowało dobrze, a przecież państwo będziecie mieli możliwość monitorowania skutków tej ustawy – co roku będziemy sprawozdawać, jak to działa – to razem spróbujemy się zastanowić, co w tej ustawie poprawić. Tak że mam naprawdę wielką pokorę. Ale teraz proszę: pomóżcie mi w ogóle przełamać tę jakby niechęć do uchwalania ustaw, które w założeniu mają bardzo dobre intencje. Nie odżegnuję się także od wszystkich dobrych poprawek.

**Wicemarszałek  
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Pani senator Adamczak.

**Senator Małgorzata Adamczak:**

Pani Minister, w myśl tego projektu umieszczenie dzieci w pieczy zastępczej będzie możliwe po wyczerpaniu wszystkich sposobów wsparcia rodziny, chyba że wymagać tego będzie bezpieczeństwo dziecka. A co będzie tego miernikiem? Jeżeli domy dziecka mają być tylko dla dzieci starszych, które nie znalazły miejsca w rodzinach zastępczych lub wymagają specjalistycznej opieki, to jak będzie rozwiązany problem rodzeństw? Przecież wiemy, że w większości są to rodziny wielodzietne i że wśród dzieci starszych będą również młodsze, poniżej dziesiątego roku życia. I co wtedy? Rozdzieli się je, bo małe będzie miało większe szanse iść do rodziny zastępczej, niż to starsze, tak? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek  
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję.

Proszę bardzo.

**Minister  
Pracy i Polityki Społecznej  
Jolanta Fedak:**

Proszę państwa, wszystko można zrobić źle. Ale już w tej chwili jest zasada, że nie rozdzielamy ro-

(minister J. Fedak)

dzeństw, po prostu i starsze dzieci trafiają do tej pieczy zastępczej, i młodsze. Taka jest zasada, że nie rozbija się rodziny ponad potrzebę. I to jest już taki kanon pracy z rodziną, zasada, z którą wszyscy sobie radzą.

Nawet jeżeli tak jest, Pani Senator, to ja ogromnie nad tym ubolewam. Ale myślę, że człowiek jest omylny i niekiedy zdarza się, że nawet najlepsza ustawa może być źle wykonana przez omylnego jednak człowieka. Zasada jest taka, że nie rozdziela się rodzeństwa, teraz i w ogóle. To jest...

(Senator Małgorzata Adamczak: Ale tak jest.)

(Senator Kazimierz Kleina: Ale stan prawny jest taki, że nie można rozdzielać?)

(Senator Stanisław Kogut: Rozdzielają.)

(Głos z sali: Jest przepis.)

(Senator Małgorzata Adamczak: Mogę, Panie Marszałku?)

### **Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:**

Tak, proszę bardzo.

### **Senator Małgorzata Adamczak:**

Nie działa.

(Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski: Nie działa?)

A nie, przepraszam.

Ale jeżeli są takie... Ja współpracuję z domami dziecka. Na szczęście dom dziecka, w którym pracuję, jest likwidowany i zmieni się w mniejszy dom rodzinny. Tam był problem – nie wiem, czy on występuje także w innych domach. Często jest tak, że ze starszym dzieckiem jest olbrzymi problem wychowawczy, a wtedy mniejsze dziecko zostaje... Na przykład jest brat, chłopak szesnastoletni, jest siostra piętnastolatka i są jeszcze dwa małe szkraby. I co z nimi? To jest często ogromny problem dyrektorów tych placówek, bo co oni mają wtedy zrobić? Młodsza dwójka chętnie będzie zabrana, a ta starsza dwójka – nie. I co wtedy? Wiem, że RODK robią badania na temat tego, czy te dzieci tak naprawdę są w jakiegokolwiek zażyłości. A więc są takie problemy i to są bardzo poważne problemy wśród dzieci. I my, i dzieci zupełnie inaczej patrzymy na ten problem. Dziękuję bardzo.

### **Minister Pracy i Polityki Społecznej Jolanta Fedak:**

Myślę, że czasem może się i tak zdarzyć, że w normalnej rodzinie wychowującej kilkoro dzieci z jednym dzieckiem są tego typu problemy i wy-

magają one wsparcia placówki, która znajduje się poza domem. Takie rzeczy także się zdarzają. Po prostu jedno dziecko, starsze, ma jakieś problemy, kłopoty. Tym zajmują się placówki, które opiekują się dzieckiem, albo dzieci są tam kierowane w wyniku nakazów sądowych.

Ja myślę tak: wszystko można zrobić źle, ale mam nadzieję, że nikt nie będzie się kierował kompletnym brakiem rozsądku. Ponadto każdej indywidualnej sprawy, Pani Senator, nie da się załatwić ustawą. Jest jednak duża grupa osób, które są zdolne do empatii i umieją pracować z rodziną.

### **Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Pan senator Kogut, proszę bardzo.

### **Senator Stanisław Kogut:**

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie! Pani Minister! Drodzy Goście!

Ja uważam, że w przypadku każdej ustawy, która dotyczy rodziny, dziecka, powinno się przyjąć taką tezę, że dziecko jest podmiotem, a nie rzeczą. Ja boleję nad tym, że czasem dziecko traktuje się instrumentalnie.

Powiem tak: wczoraj zadałem pani pytanie, dziś je powtórzę....

Po pierwszym posiedzeniu komisji, przed tym, które miało się odbyć jako drugie, wpłynęła masa negatywnych stanowisk z samorządów. Ja całkowicie zgadzam się z panią minister co do tego, że domy dziecka powinny być polikwidowane. W związku z tym mam też pytanie: jakie jest stanowisko pani minister w sprawie rodzinnych domów dziecka? To jest podstawowa kwestia.

Następna sprawa, Pani Minister, wiąże się z tym, o co wczoraj zapytałem. Wielu mówi, że będzie sześćdziesiąt pięć tysięcy asystentów – mówił o tym pan marszałek Romaszewski – i że ogólny koszt tego przedsięwzięcia wyniesie 3 miliardy zł. Skoro mówimy o ubóstwie, to może lepiej byłoby te 3 miliardy zł po prostu przekazać na podniesienie płacy minimalnej, tak aby tego ubóstwa nie było.

Ja się nigdy nie chwaliłem, ale nikt mi nie płacił... Kiedy dochodziło do ogromnych tragedii, to sam z moją żoną wychowywałem po kilkanaście sierot, bez pieniędzy. Nikt w czasie opracowywania tej ustawy nawet nie zapytał, jakie jest stanowisko senatora, który po prostu bezinteresownie, bez granic pomagał ludziom. Powiem tak: dla mnie argumenty pani minister są słuszne, choć w wielu przypadkach też nie zgadzam się...

Samorzady, tak jak powiedziałem, proponują, aby złożyć wniosek o nieprzyjęcie uchwały, o jej

(senator S. Kogut)

odrzuć. Po prostu oni przedstawiają stanowisko, a my robimy to, co im pasuje. Ja obserwuję różne rzeczy i mogę powiedzieć, że w ostatnim czasie ósemkę, siódmkę dzieci, którym ojciec, porządny ojciec, zmarł na tętniaka... I ma pani rację – są PCPR, są miejskie, gminne ośrodki społeczne. A gdzie są pielęgniarki środowiskowe, gdzie? Bo jeżeli ktoś nie okaże serca, to żaden asystent, który będzie ino patrzył na mamone, na pieniądze, nie zrealizuje tej ustawy.

Pani senator, gdy zadawała pytanie o domy dziecka, w stu procentach miała rację. Sądy robią to, co im pasuje, rozdziela się dzieci. Pani mówi, że nie można, ale dzieci są rozdzielane. Jedni idą do jednej rodziny, drudzy idą do drugiej. Naprawdę, to są praktyki z życia wzięte.

Następne pytanie. My mówimy o dzieciach zdrowych, zdolnych. A co z dziećmi niepełnosprawnymi? Ja widzę, co się dzieje. W jakim stopniu pomogą asystenci, jeśli oni tego nie będą czuli? Jeżeli prawdą jest to, że będzie sześćdziesiąt pięć tysięcy asystentów, to stanowiska będą się dublować. Co wtedy z siostrami środowiskowymi? Ja bardzo negatywnie oceniam ich działalność i tego zdania nie zmienię. To jest temat rzeka, pytań nasuwa się bardzo, bardzo dużo, ale nie będę przeciągał.

Mnie przerażają negatywne opinie wszystkich szczebli samorządu. Totalny atak. Wczoraj byli ich przedstawiciele, ale nie mogli zabrać głosu, bo odbywały się tylko głosowania. I powiem jeszcze publicznie: Pani Minister, jeśli chodzi o osiemnaście poprawek, które były, to niektóre były wyśmienite, ale zapadły polityczne decyzje, aby je odrzucić. W związku z tym pojawiła się u mnie myśl, że jest to następna ustawa, w przypadku której dziecko jest traktowane instrumentalnie. No, jeżeli nawet nie przyjmuje się... Dla mnie sprawa dzieci jest ponad podziałami politycznymi. Były wyśmienite poprawki, ale zostały po prostu odrzucone. Dziękuję.

**Wicemarszałek  
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.  
Proszę bardzo.

**Minister  
Pracy i Polityki Społecznej  
Jolanta Fedak:**

Panie Senatorze, jest pan osobą znaną nie tylko z działalności związkowej, ale i ze swojego wyjątkowo dobrego serca, zwłaszcza wobec dzieci. To nie jest tak, że się nie kierowaliśmy opiniami pana senatora. Ja miałam przyjemność rozmawiać z panem senatorem, mimo że nie ze wszystkimi posłami i senatorami mi się udało. Tę rozmowę

zachowuję w pamięci, jestem za nią wdzięczna i traktuję ją jako instrukcję między innymi takiego zmieniania ustawodawstwa, aby rzeczywiście było tworzone w intencji dziecka.

Nie odzegnuję się od tego, żeby poprawiać tę ustawę już po roku. Może to będę ja, może to będzie ktoś inny. Mam nadzieję, że zapis mówiący o monitoringu wymusi kolejne zmiany, a także dobre rozwiązania.

Absolutnie ma pan rację, że przywoici ludzie, którzy mają naturalne odruchy pomocy, są w stanie zrobić więcej niż urzędnik, który pracuje nawet z dwudziestoma osobami. Ale to nie są ludzie bez serca, to są osoby, które albo mają doświadczenie i praktykę, albo będą odpowiednio kształcone i przygotowane. Oczywiście, że lepiej by było, gdyby to był dobry sąsiad, który widzi, co się dzieje, i na bieżąco może pomóc. Proszę państwa, często też jest tak, że nie każda rodzina, która sobie nie radzi, potrzebuje asystenta. Czasem wystarczy pewien zastrzyk finansowy, odpowiednie wsparcie materialne. Wówczas ta rodzina mimo kłopotów i problemów może całkiem przywoicie spełniać swoją funkcję, jeśli chodzi o dzieci. Przecież to może być samotna wdowa z kilkorgiem dzieci, której wystarczy pomoc materialnie i wtedy ona doskonale wypełni swą rolę. I w tym przypadku nie jest potrzebny żaden specjalny asystent, wystarczy odpowiednia pomoc materialna i organizacyjna w wychowywaniu dzieci.

Planujemy i szacujemy, że docelowo, w ciągu dziesięciu lat – w takiej, powiedziałabym, kolejności – tych asystentów będzie nie więcej niż trzy tysiące i nie będzie to kosztowało więcej niż 200 milionów zł. Powiadam raz jeszcze: możemy to tak szacować, że każda rodzina, która bierze zasiłek z pomocy społecznej, będzie objęta pomocą asystenta. Ale tak nie jest, tak w ogóle nie musi być. Obecnie jest mnóstwo osób objętych pomocą społeczną, które na przykład nie pracują i nie mają zabezpieczenia emerytalnego, bo nigdy nie pracowały. I takim osobom żaden asystent nie jest potrzebny. A więc nie szacujemy, że każdy wypłacony przez nas zasiłek oznacza rodzinę z pewnymi problemami. Ta rodzina, o której mówimy, to rodzina z dziećmi, z małymi dziećmi, z nieletnimi dziećmi, która ma problemy głównie w wypełnianiu funkcji wychowawczych czy też ma duże problemy zdrowotne i materialne.

Jeżeli chodzi o koordynatorów, to także nie będzie ich więcej niż ośmiuset i koszt z tym związany to będzie 50–70 milionów zł. To naprawdę łatwo policzyć, jak można te pieniądze powiatów przesunąć z domów dziecka na zatrudnienie takiej osoby, która wesprze pieczę zastępczą.

Jeżeli to nie będzie działało, Drodzy Państwo, to... Ja jestem naprawdę otwarta na wszystkie inne rozwiązania. Ale w tej chwili mamy sytuację dużo gorszą, bo po prostu dzieci nam z pieczy zastępczej, że tak powiem, wypadają, a problemy,

(minister J. Fedak)

które mają rodziny, są nierozwiązywane – bo przecież nie można powiedzieć, że najlepszym rozwiązaniem problemów jest program w TVN, który robi czasem więcej szkody niż pożytku, bo nie dość, że stygmatyzuje te dzieci, powoduje wytykanie ich palcami, to jeszcze w ogóle bez żadnej... kompletnie odziera ich problemy z intymności. Widać, że coś w tym systemie nie działa.

Ja naprawdę, Panie Senatorze, jestem ogromnie otwarta na ewentualne zmiany i na monitoring realizowania tej ustawy, z tym że nie wiadomo, czy ja tu jeszcze będę...

(Senator Stanisław Kogut: Życzę pani, żeby pani była.)

...ale jeśli chodzi o pana, to z pewnością – i wszyscy raczej są zgodni co do tego – będzie pan miał możliwość poprawiania tej ustawy, jeśli sędzić po pańskiej popularności, a także po zasługach.

(Głos z sali: Zdanie pani minister...)

Dobre mam, bardzo dobre.

(Senator Stanisław Kogut: Panie Marszałku, zadałem pytanie...)

### **Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:**

Panie Senatorze, to, co pan najpierw... Bo wprowadził pan w błąd. I to, co pan zrobił, to nie były pytania, ale to była wypowiedź. A tu my mamy debatę...

(Senator Stanisław Kogut: Ale pytanie o rodziny dom dziecka...)

(Minister Pracy i Polityki Społecznej Jolanta Fedak: Mam bardzo pozytywny stosunek do tej sytuacji.)

Ale jeżeli to będzie trwało minutę, to...

### **Senator Stanisław Kogut:**

To minutę będzie trwało.

Pani Minister, jest pytanie, skąd się biorą te rozbieżności co do samorządów... Panowie, to jest ważna sprawa. Pani mówi, że do 200 milionów doda się 80 milionów – i z tym według mnie nie ma żadnego problemu, bo to jest 280 milionów, a na trzysta dwadzieścia samorządów powiatowych to są żadne pieniądze. Ale tu się mówi i samorzady do nas pisały o 3 miliardach, że to kosztuje 3 miliardy zł. Skąd to się bierze? Tu bym chciał...

### **Minister Pracy i Polityki Społecznej Jolanta Fedak:**

Ja z samorządami korespondowałam i mam wrażenie – mówię to bardzo szczerze – że ustawa o pieczy zastępczej, a także ustawa żłobkowa, ta o żłobkach, stały się poniekąd zakładniczkami postanowienia z ustawy o finansach publicznych,

ustaleni ministra, żeby samorzady się nie zadłużyły. Tak więc one teraz mówią: no tak, ty nam nie pozwalasz się zadłużać, my nie możemy inwestować, ale tu mamy takie dodatkowe zadanie, tu takie, tam kolejne... I tak wyliczają. Tak że te ustawy po trosze stały się, mam takie wrażenie, zakładnikiem w tej sytuacji, czyli, jak powiedziałabym, w rozgrywce z ministrem finansów. To jest moje pierwsze podejrzenie.

Drugie jest związane z tym, że jeżeli będziemy szacowali każdą osobę, która bierze jakiś tam zasiłek z pomocy społecznej, razy liczba asystentów do dwudziestu... to możemy sobie wymnożyć różne rzeczy. Tylko że ustawa, jeśli chodzi o asystentów, nie mówi, że to jest obowiązek. Czyli można wprowadzać to systematycznie. Jeżeli widzisz taką potrzebę i masz dwadzieścia rodzin, dziesięć czy pięć, które są tym objęte, i widzisz, że to po prostu zadziała... Bo przecież nie zadziała to wszędzie – tak jak powiedziałam, nie ma powodu dawać asystenta do człowieka, który bierze stały zasiłek i ma na przykład sześćdziesiąt pięć lat. Jak sobie całe życie jakoś tam radził, ma pieniądze... Ewentualnie można się zastanowić, czy mu nie potrzeba opału na zimę, bo to są większe koszty, może jakieś dożywianie i inne takie rzeczy można dać, ale nie ma powodu, żeby tam przez cały czas chodził asystent. Ludzie powinni sobie z problemami radzić. Jednakże w przypadku rodziny jest tak, że musi ona mieć dzieci, to po pierwsze, po drugie, musi rokować, że asystent tam pomoże. Bo przecież bywa i tak, że on niestety nie pomoże – też się tak może zdarzyć. Może być tak, że od razu, z góry, będzie wiadomo, że tam niestety nic nie da rady, bo awantury są takie, że... i dzieci są okaleczone, a więc trzeba interweniować natychmiast. Myślę, że to stąd te sumy.

### **Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Pan senator Pupa, proszę bardzo.

### **Senator Zdzisław Pupa:**

Pani Minister, mam takie pytanie. Czy w jakiś sposób ta ustawa będzie wpływała na wzrost wydatków z gmin? Bo dzisiaj gminy praktycznie likwidują wychowanie przedszkolne, likwidują przedszkola... Jak to więc wpłynie praktycznie na sytuację finansową gmin?

I kolejne pytanie. Rząd w ramach tej ustawy planuje likwidację placówek opiekuńczo-wychowawczych. Czy ta likwidacja rozwiąże ewentualnie problemy opieki nad potrzebującą rodziną i pokrzywdzonym dzieckiem?

Kolejne pytanie, ostatnie, które zadam. Jak słyszę, planuje się ograniczenie liczby dzieci do

(senator Z. Pupa)

czternastu w placówkach opiekuńczo-wychowawczych. I pytanie jest takie: gdzie te inne, pozostałe dzieci, które są poza tą czternastką, będą umieszczane? Czy w tych placówkach opiekuńczo-wychowawczych nastąpi również redukcja etatów?

I co z Kartą Nauczyciela w odniesieniu do tych wychowawców, którzy dotychczas w tamtych placówkach opiekuńczo-wychowawczych funkcjonują? Dziękuję.

**Wicemarszałek  
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.  
Proszę bardzo.

**Minister  
Pracy i Polityki Społecznej  
Jolanta Fedak:**

Zacznijmy może od końca, bo końcówkę lepiej zapamiętałam. I proszę mi podpowiadać, bo rozrzut tych tematów był dość spory.

A więc jeżeli chodzi o Kartę Nauczyciela, to ja bardzo długo rozmawiałam na ten temat z ZNP i apelowałam poprzez takie rozumowanie. Przede wszystkim mamy dwie kategorie osób inaczej wynagradzanych, z innym stosunkiem pracy, z przede wszystkim innym czasem pracy na etacie. Bo ktoś, kto jest pracownikiem samorządowym, ma czterdzieści godzin, a ktoś, kto ma Kartę Nauczyciela, ma – już dokładnie nie pamiętam – zdaje się, dwadzieścia sześć godzin. I to powoduje problemy w samym środowisku.

Ale to jest także problem dla dziecka, bo wyobraźcie sobie państwo, jak często ten, kto ma wyznaczone dwadzieścia sześć godzin pracy, zmienia się przy tym dziecku. Kiedy my próbujemy sytuację tego dziecka ustabilizować, pokazać mu jakiegokolwiek wzorce, to w ramach tego systemu rotacyjnego, nocnej opieki i innej, na okrągło zmienia się wychowawców, wciąż pojawia się jakiś kolejny wychowawca, którego dziecko widzi raz na trzy dni – bo tak to może być w skrajnym przypadku, wobec tej liczby godzin. A więc również z wychowawczego punktu widzenia to nie jest dobra zasada. Dziecko powinno mieć kontakt z osobą, która je jak najdłużej prowadzi, również w sensie opieki, rady, pomocy czy chociażby zwykłej obserwacji. A teraz na dyżurach wychowawca może się zmieniać naprawdę co trzy dni, co trzy dni można go zobaczyć. W naszym pojęciu to nie jest, gdy patrzeć z wychowawczego punktu widzenia, sytuacja dobra.

Dwuletnie *vacatio legis* pozwoli znaleźć inne miejsca, tym bardziej że oczywiście nie likwidujemy ośrodków szkolno-wychowawczych czy in-

nych placówek – to zresztą nie leży w ogóle w naszej gestii, ustawa o tym absolutnie nie mówi – tak że one będą funkcjonowały.

I trzecie pytanie, to, które na początku pan zadał... Proszę przypomnieć.

(*Senator Zdzisław Pupa*: Pytanie dotyczyło gmin i wzrostu wydatków związanych z asystentami. Czy gminy, które likwidują przedszkola albo ograniczają liczbę przedszkoli...)

Ja już, odpowiadając panu senatorowi Kogutowi, mówiłam o tym, że przewidujemy w gminach trzy tysiące asystentów, ale przecież może być i tak, że w małej gminie będzie asystent do dwóch rodzin. To nie musi być od razu asystent i dwadzieścia rodzin. Czyli może to być ktoś z organizacji rządowej, ktoś na część etatu, na zlecenie, osoba, która wspomógł tylko te dwie rodziny. To wcale nie musi być tak, że w małej gminie będzie od razu jakiś upiorny etat i szukanie na siłę dwudziestu rodzin. To mogą być zatrudnienia na zlecenie, gdy sprawy gdzieś są incydentalne. No i teraz takiego zlecenia nam potrzeba, widzimy, że jest taka potrzeba. Myśmy wyszacowali tu koszty docelowo na, tak jak powiedziałam, 200 milionów zł.

Ale zawsze trzeba też patrzeć na problem pomocy rodzinie w takim kontekście, że to gminie również się opłaca. Może to będzie nawet trochę cyniczne, co powiem, ale jest tak, że jeżeli rodzinę wyprowadzimy na prostą – a więc ojciec pójdzie do roboty, a matka przyzwolicie zajmie się dziećmi – to i zasiłki z pomocy społecznej będą mniejsze, a wpływy do budżetu będą większe, chociażby z tytułu tego nieszczęsnego PIT ojca. Przecież nie o to chodzi, żebyśmy robili nakłady, które nie dają żadnych efektów, tylko żebyśmy znaleźli najskuteczniejsze sposoby pomocy rodzinie. Kiedy patrzemy na całość gminy, to przecież widać, że gdy więcej mamy w gminie obywateli, którzy sobie radzą i normalnie wychowują dzieci, a więc nie są obciążeniem dla pomocy społecznej, to jest to także wartość dodana w wymiarze materialnym. Ja wiem, że zmiana tego sposobu myślenia... Kiedy w rozmowie z samorządem tak powiedziałam, to było pytanie: no tak, ale kiedy to będzie? No, będzie się działo sukcesywnie. Nie od razu są wielkie koszty, ale efekty powinny być widoczne. Stały kontakt z częścią tych rodzin, mamy nadzieję, pomoże, i na to wskazują nasze pilotaże.

Tak było też w Zielonej Górze. Tam był jeden przypadek, kiedy nie powiodła się asystentura, mimo wielkich chęci, mimo ogromnego oddania osoby. Po prostu rodzina miała taki problem, że mimo pomocy skończyło się tragedią. Ale w trzech przypadkach odniosło to dobry skutek, znalaziono pracę, nauczono matkę gotować, rządzić się pieniędzmi. Oczywiście asystent wykonał tam ogromną pracę instrukcyjną i taką, powiedziabym, pogładową.

**Wicemarszałek  
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.  
Pan senator Knosala.

**Senator Ryszard Knosala:**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Pani Minister, ja mam cztery pytania, wszystkie dotyczą rodziny wspierającej. Czy w trakcie prac nad projektem ustawy była rozważana możliwość wprowadzenia pewnych bezwzględnych ograniczeń dotyczących kandydatów do rodziny wspierającej, tak jak jest to na przykład w przypadku asystenta? Mam na myśli prawomocne skazanie, pozbawienie władzy rodzicielskiej itp.

Czy podmioty, które zostały ustanowione jako potencjalne rodziny wspierające, będą w jakiś sposób ewidencjonowane? Wiemy, że taka rodzina może pochodzić z innej gminy. Chodzi o to, żeby różne gminy miały dostęp do wiadomości o tym, że są takie rodziny.

Kolejne pytanie, krótkie. Kto i na podstawie jakich przesłanek będzie mógł w ogóle składać wnioski o ustanowienie rodziny wspierającej?

I ostatnie pytanie. Może się zdarzyć tak, że rodzina wspierana nie zaakceptuje zaoferowanego wsparcia. Co wtedy? Dziękuję.

**Wicemarszałek  
Zbigniew Romaszewski:**

Proszę bardzo.

**Minister  
Pracy i Polityki Społecznej  
Jolanta Fedak:**

Z tego, co wiem, nie ma jakichś specjalnych ograniczeń w odniesieniu do rodziny wspierającej, ale proszę pamiętać o tym, że rodzina wspierająca jest selekcjonowana podobnie do rodziny zastępczej. To musi być rodzina zastępcza, czyli mieć mniej więcej wszystkie kwalifikacje i prerogatywy, żeby sobie poradzić z wychowywaniem dzieci. Nie jest też tak, że jest to rodzina, która zupełnie, że tak powiem, nie jest testowana, ale to... Ja bym powiedziała tak. W życiu jest wiele sytuacji, których w ustawie nie przewidzimy. Zdarza się tak, że zostawiamy dzieci u najbliższej rodziny, u babci, u cioci, takie sytuacje też się zdarzają. Ja myślę, że to nie odbiega od normy społecznej, wręcz przeciwnie, i że to doskonale funkcjonuje. Owszem, może się zdarzyć nieszczęście, ale przecież tak samo może się ono zdarzyć w zupełnie innej sytuacji.

Jeżeli chodzi o składanie wniosków, to wójt, zdaje się, jest tą osobą, która będzie je składała.

A jeśli chodzi o sytuację, w której rodzina nie chce wsparcia, to nie wiem, czy to jest jakoś rozwiązane, nie sędzę, nie pamiętam takiego rozwiązania. Jeśli nie chce, to nie musi go przyjmować. Tak mi się wydaje. Niczego nie robimy na siłę. Ustawa zawiera szeroki katalog rozwiązań i jest dowolność ich wyboru.

(*Senator Ryszard Knosala: Jeszcze ewidencja rodzin, to jest dość ważna sprawa.*)

Wójt, podpowiadają mi, że wójt. Tego też nie pamiętałam.

(*Dyrektor Departamentu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Alina Wiśniewska: Wójt.*)

Wójt. Tak, Pani Alino?

(*Dyrektor Departamentu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Alina Wiśniewska: Tak.*)

Wójt.

**Wicemarszałek  
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.  
Pan senator Szaleniec.

**Senator Zbigniew Szaleniec:**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Pani Minister, na początku chcę się zgodzić – i myślę, że mówię tu w imieniu zdecydowanej większości senatorów – z tym, że ta ustawa jest niezwykle potrzebna i ważna. To nie podlega żadnej dyskusji. Uważam też, że wszyscy traktujemy ją apolitycznie. Ja zamierzam popierać słuszne wnioski nie tylko ze względu na to, kto je zgłosił, ale ze względu na ich wagę, bo temat jest rzeczywiście całkowicie apolityczny. Chciałbym też panią minister zapewnić, że z większością, ze zdecydowaną większością wniosków, które zostały zgłoszone podczas posiedzenia komisji – osobiście w nim nie uczestniczyłem, ale widzę, że tych wniosków pojawiło się bardzo dużo – zdecydowanie się zgadzam, bo wynikają one z informacji, które otrzymywaliśmy od środowisk zajmujących się dziećmi od wielu lat. Ja z przedstawicielami tych środowisk też się spotkałem. Muszę powiedzieć, że w zdecydowanej większości widoczna była duża troska o dzieci, o to, żeby im się nie stała krzywda. Bardzo cieszyło mnie to, że jakieś tam wątki organizacyjne schodziły na drugi plan.

Jestem bardzo ciekawy, ile z tych propozycji, które przedstawiono na posiedzeniu komisji, pani minister i rząd popierają. Wiem, że komisja popiera większość, sporą część wniosków, a ciekaw jestem, jak ustosunkowuje się do nich pani minister. To pierwsza sprawa.

Druga sprawa, bardziej szczegółowa, chyba że zapytam o to w drugiej turze. Jeżeli pan marszałek pozwoli i jeżeli nie przekroczyłem wyznaczonego czasu, to zadam jeszcze szczegółowe pytania dotyczące bezpieczeństwa dzieci. Usta-



(senator Z. Szaleniec)

wa dopuszcza, aby rodziny zastępcze za zgodą starosty mogły wyjeżdżać z dziećmi za granicę. Jest wielka obawa w środowiskach, które mają w tym rozeznanie, związana, po pierwsze, z tym, że utrudnia to kontakt rodziny właściwej z dzieckiem, które przebywa w rodzinie zastępczej, burzy to pewne relacje, po drugie, z tym, że tracimy możliwość monitorowania tej rodziny. A tak w ogóle, dlaczego zgadza się na to starosta, a nie sąd, który przekazał dziecko rodzinie zastępczej?

(Senator Zbigniew Romaszewski: No i chwała Bogu.)

Proszę?

(Senator Zbigniew Romaszewski: No i chwała Bogu.)

Nie wiem, czy chwała Bogu. W skrajnych przypadkach może to być negatywne.

Kolejna sprawa, też bardzo ważna. Podzielim pani opinię o tym, że sądy bardzo różnie traktują sprawy związane z adopcją dzieci i popełniają wiele pomyłek, jak mi się wydaje, tymczasem tutaj, zmieniając kodeks rodzinny i opiekuńczy, zgadzamy się na to, aby przekazywać dzieci rodzinom, a właściwie osobom nie spełniającym warunków dotyczących rodzin zastępczych, które przechodzą pewne szkolenia itd., itd.

Pani Minister, czy aby nie dopuścić do tego, by sądy miały tu wybitnie wolną rękę, nie należałoby jednak zgodzić się na przekazywanie dzieci wyłącznie członkom rodziny, dalszej rodziny, rodzinie, która nie spełnia tych warunków, ale daje większe gwarancje tego, że dziecko trafi tam, gdzie powinno, a nie tam, gdzie nie powinno, jeśli nawet matka wskaże to miejsce, bo weźmie za to czasem pieniądze? Przepraszam, że mówię o tak skrajnych przypadkach, ale może tak się zdarzyć, a my powinniśmy nad tym czuwać.

Jestem też ciekawy, czy pani popiera wniosek o to, aby dyrektorami tych ośrodków mogli być również pracownicy, którzy dzisiaj tam pracują. Zapis, który mówi o tym, że dyrektorzy muszą mieć trzyletni staż kierowniczy, praktycznie eliminuje tych ludzi, nie mają oni możliwości pełnienia funkcji dyrektora, bo w tych ośrodkach nie ma stanowisk kierowniczych. W ten sposób tych ludzi praktycznie eliminujemy, a będziemy szukali dyrektorów w całkiem innych środowiskach. Uważam, że to też de facto może się odbić negatywnie na dzieciach, o których tu najwięcej mówimy. Dziękuję.

**Wicemarszałek  
Zbigniew Romaszewski:**

Proszę bardzo.

**Minister  
Pracy i Polityki Społecznej  
Jolanta Fedak:**

Powiem o sprawach dotyczących poprawiania tej ustawy. Ja przyznam szczerze, że jest to ustawa, która jest naprawdę mocno poprawiana zarówno w Sejmie, jak i w Senacie. Ja się zgodziłam w Sejmie na sto poprawek między innymi dlatego, że chociaż czasem nie byłam do nich przekonana, wiercie mi państwo... Najgorszą sprawą, nad którą ogromnie boleję, jest utrzymanie rodzin spokrewnionych daleko od środowiska, czyli w powiecie. Uważam, że to powinno być w gminie. Jednak chcąc, żeby ustawa przełamała tę ogromną niemożność, zgodziłam się również na to. Tak że wprowadzenie ustawy negocjowałam zarówno z samorządami, jak i z posłami, którzy też mieli swoje pomysły.

Powiem tak. My teoretycznie możemy założyć różne rzeczy, możemy założyć, że to pomoże lub nie, ale mimo najlepszych intencji wcale nie jest pewne, czy taka zmiana ustawy jest dobra. My musimy to zobaczyć, przekonać się w praktyce, inaczej nie da się tego zrobić. Najlepszym przykładem jest ustawa o OFE, której nikt nie monitorował przez dziesięć lat, bo uznano, że to jest ósmy cud świata. To był największy problem i błąd, bo od razu trzeba było to sprawdzić. Jeżeli w założeniach jest tak, a wychodzi inaczej, to znaczy, że trzeba to poprawić. Dlatego ja w Sejmie byłam na to bardzo otwarta, choć poprawki są różne, czasem nawet zmiana nazwy jest bardzo ważną zmianą.

Jednak pamiętajcie państwo o tym, że w ten sposób wywraca się całą ustawę do góry nogami i po dodatkowych stu poprawkach w Senacie nagle może się okazać, tak jak w przypadku ustawy o Funduszu Alimentacyjnym, że trzeba ją właściwie natychmiast poprawiać. Wystarczy, że ktoś czegoś nie zauważy, czegoś nie dopisze, jeśli to jest poprawka do poprawki, i taki jest efekt. My się tego najbardziej obawialiśmy. Oczywiście to nie oznacza, Drodzy Państwo, że jeżeli pojawią się propozycje innych rozwiązań, lepszych, to my nie będziemy na nie otwarci. To nie chodzi o to, żeby się upierać i twierdzić, że u nas to zda egzamin, bo przecież tego nie wiemy, nie będziemy wiedzieli dopóty, dopóki nie wypróbujemy. Dlatego jeśli nawet... My zresztą poparliśmy różne poprawki, składane przez różne kluby. Powiem szczerze, że staramy się ich poprzeć jak najmniej, bo gdy do tych stu dołożymy następne sto, to z tej ustawy może po prostu już nic nie zostać. Kiedyś wdałam się w ostrą polemikę z samorządami, mówiąc w ten sposób. Wy możecie mi tę ustawę kompletnie rozsadzić właśnie tymi poprawkami. A stanie się to w taki sposób, że pracownik socjalny dostanie od

(minister J. Fedak)

wójta przykaz: ty będziesz asystentem, wydasz wszystkie inne opinie, obsłużysz jeszcze dwa i pół tysiąca rodzin; i będzie odhaczony asystent z ustawy. Jeżeli tak podejmiemy do wykonania tej ustawy, to po prostu z niej nic nie będzie. I ja na wiele się godzę i popieram wiele poprawek, tylko błagam państwa: jak najmniej poprawek rozsadzających. Mamy rok, zobaczymy później, co z tego wyszło, a co nie wyszło. Przecież będziemy na zmiany otwarci. Sądzę, że każdy w miarę przytomny minister, który będzie kontynuował tę pracę, zobaczy, że tu nie o to chodzi, żeby postawić na swoim, tylko o to, żeby rozwiązać poważny problem. To jest, powiedziałabym, ustawa mało polityczna, bo ona jest bardziej z zakresu polityki społecznej i polityki rodzinnej. Taka polityka nie jest zła, ona naprawdę nie jest niczym złym.

Jeżeli chodzi o wyjazd, to, o ile dobrze pamiętam, jest tak jak w normalnej rodzinie, a normalna rodzina czasami wyjeżdża za granicę na wakacje. Byłoby dobrze, żeby wójt o tym wiedział, żeby wydał zezwolenie, żeby był poinformowany o tym, co się z tą rodziną dzieje. Tu przecież nie chodzi o to, żeby ją eksportować na trzy lata do Stanów Zjednoczonych. Ta rodzina też musi zachowywać się jak ta normalna, a rodziny wyjeżdżają czasem za granicę, to nie jest nic takiego wielkiego. Zresztą chcę uprzejmie powiedzieć, że ode mnie za granicę jest 80 km, akurat tyle jest ode mnie na przykład do Berlina. Tak więc myślę, że nie ma tu jakichś ukrytych intencji, bo to będzie działało właściwie w incydentalnych przypadkach. Powiem nawet, że życzyłabym sobie, aby większość rodzin zastępczych, rodzin wychowujących dzieci, jeździła na wakacje, może nie do Egiptu, ale, dajmy na to, na Majorkę.

(Senator Zbigniew Szaleniec: Do pracy na parę lat może jechać.)

Jeśli chodzi o pracę, to do tego też dojdziemy.

Nie zrozumiałam jednak tego pytania o stanowisko dyrektora. Może pani Wiśniewska mnie tutaj wesprze?

**Dyrektor Departamentu  
w Ministerstwie  
Pracy i Polityki Społecznej  
Alina Wiśniewska:**

Alina Wiśniewska, Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej.

Zaakceptowaliśmy uwagę zgłoszoną na posiedzeniu komisji, bo rzeczywiście była ona zasadna. Dotyczyła ona tego, żeby nie stawiać warun-

ku doświadczenia, jeśli chodzi o stanowiska kierownicze. To jest zgodne z tym, o czym mówił pan senator.

(Minister Pracy i Polityki Społecznej Jolanta Fedak: Tak więc widzi pan, my jesteśmy otwarci. Naprawdę.)

Po prostu pracownicy ośrodków będą mogli się ubiegać o stanowisko dyrektora.

**Wicemarszałek  
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

I pan senator Kleina, doczekał się.

**Senator Kazimierz Kleina:**

Panie Marszałku! Pani Minister! Mam kilka pytań do tej ustawy. Ona niewątpliwie, jak wcześniej powiedział kolega, powinna być uchwalona, jednak przy czytaniu jej tekstu pojawiają się oczywiście wątpliwości, w związku z czym mam kilka pytań.

Czy nie zauważacie państwo, że tworzy się coraz więcej różnych instytucji i wyznacza się coraz więcej osób opiekujących się rodziną, opiekujących się dziećmi, finansowanych z budżetu państwa lub gminy, a problemy nie znikają? Co więcej, one są coraz większe i coraz więcej dzieci i rodzin jest obejmowanych różnego rodzaju opieką, co prowadzi czasami do wzmocnienia procesu demoralizacji w różnego rodzaju środowiskach. Mamy przecież i rodzinę zastępczą, i asystenta społecznego, i koordynatora opieki zastępczej, i organizatora rodzinnej opieki zastępczej. Poza tym są ośrodki pomocy społecznej, ośrodki pomocy rodzinnej itd., itd. Czy nie należałoby raczej części tych zadań skoncentrować w jednym miejscu, przeznaczyć je do wykonania dla jednej osoby, niż zatrudniać dodatkowych ludzi do tych różnych funkcji, zadań i celów? Co się stanie, gdy jednym dzieckiem czy jedną osobą zająć się zajmować: kurator, policja i wiele jeszcze innych instytucji? Czy w tej ustawie jest przewidziana jakaś koordynacja? Chodzi mi o to, żeby nie było takich sytuacji, kiedy wiele różnych osób i instytucji zajmuje się jednym człowiekiem, a on jak się pogrążał, tak wciąż się pogrąża. Miejmy nadzieję, że ta ustawa będzie wyciągała takie osoby z problemów.

Teraz pytania dotyczące problemów finansowych związanych z tą ustawą.

Pierwsze. Ile pieniędzy przewidujemy w projekcie budżetu państwa na realizację tej ustawy w przyszłym roku, jakie są tutaj przewidywane koszty budżetu państwa i koszty samorządów lokalnych?

(senator K. Kleina)

Czy ta ustawa przewiduje wystarczające rozwiązania dotyczące ustalania kosztów i ściągania środków od rodziców dzieci korzystających z pieczy zastępczej?

Kolejne pytanie. Dlaczego, zgodnie z art. 37 ust. 2, kierownik powiatowego centrum pomocy rodzinie dopiero po roku od umieszczenia dziecka w pieczy zastępczej występuje z powództwem o zasądzenie świadczeń alimentacyjnych, a nie robi tego niezwłocznie, kiedy tylko okazuje się, że rodzice nie łożą na utrzymanie swojego dziecka? Wydaje się, że to jest prosta sytuacja.

Kolejne pytanie. Dlaczego dzieci pozostające w pieczy zastępczej i mające swoje dochody – mogą być takie sytuacje, na przykład kiedy są zasądzone na ich rzecz alimenty – tylko w części przeznaczają je na swoje utrzymanie, a resztę dopłaca budżet państwa bądź samorząd? I to są chyba wszystkie pytania...

Jeszcze jedno pytanie, już bardziej szczegółowe. Z panem senatorem Grzybem złożyliśmy poprawkę dotyczącą art. 108, tych regionalnych ośrodków opiekuńczo-terapeutycznych. Zapis mówiący o tym, że te ośrodki powinny być małe, do trzydziestu osób, jest słuszny i generalnie nawet w tej naszej poprawce to akceptujemy. Chodzi nam jedynie o to, że są sytuacje, których do końca nie uda się przewidzieć, dlatego trzeba dać uprawnienie ministrowi, urzędowi, jaki pani obecnie sprawuje, aby w szczególnych sytuacjach, na wniosek samorządu wojewódzkiego, mógł wydać zgodę na zwiększenie liczby dzieci w tych ośrodkach. Przekroczenie liczby trzydziściorca dzieci prowadzi bowiem do tego, że konieczne jest utworzenie natychmiast kolejnego ośrodka, czyli prowadzi do tworzenia kolejnych obiektów tej instytucji – z całą strukturą, z dyrektorami, personelem i różnymi innymi rzeczami. Na przykładzie ośrodka, który został bardzo dobrze wyposażony – może nawet za bardzo, bo zostały włożone w niego duże pieniądze – ośrodka w Gdańsku, powiem, że przekroczenie tej niewielkiej liczby dzieci prowadzi do wzrostu kosztów utrzymania jednego dziecka z 4,7 tysiąca zł do 7,5 tysiąca zł. Wydaje mi się, że w takich sytuacjach trzeba być jednak elastycznym. Mówimy tylko o wyjątkowych sytuacjach, o dzieciach, które de facto wymagają opieki, bo są głęboko upośledzone. Tak jak powiedziałem, my złożyliśmy w tej kwestii poprawkę i na pewno na posiedzeniu komisji będziemy nad nią dyskutować. Proszę o udzielenie odpowiedzi na pozostałe pytania.

**Wicemarszałek  
Zbigniew Romaszewski:**

Proszę bardzo.

**Minister  
Pracy i Polityki Społecznej  
Jolanta Fedak:**

Może zacząć od końca.

Bardzo dziękuję, że pan senator ma takie duże zaufanie do ministra pracy i polityki społecznej i chce, żeby to on decydował, który ośrodek zostanie. Ja chętnie z tych uprawnień, powiem szczerze, zrezygnowałabym, bo nie chciałabym o zbyt wielu sprawach decydować. Jeszcze okaże się, że pod wpływem bardzo silnych nacisków zdecyduję o połowie. Wszyscy będą mieli przekonujące argumenty, a mnie będzie szkoda oczywiście doskonałego budynku, wspaniałych więzi, które są w tym ośrodku czy pięknych ścian. Panie Senatorze, jeżeli mogę wybrać, co mam robić, to wolałabym o tym nie decydować. To tyle.

Jeżeli chodzi o instytucje, o których pan mówił, to my od dawna dostrzegamy ten problem. Dostrzegamy, że nie ma koordynacji, porozumienia między kolejnymi instytucjami, które w sposób właściwie, że tak powiem, naturalny są zaangażowane w opiekę nad dziećmi. Przecież jest wychowawca w szkole, a jeśli dziecko jest chore, to jest także pielęgniarka czy lekarz. Jeżeli jest wyrok w danej rodzinie, to jest kurator, który ją ogląda; to także może być psycholog, jeżeli z dzieckiem są jakieś problemy o charakterze wychowawczym. I dlatego w tych naszych rozwiązaniach zaproponowaliśmy skoordynowanie tego, czyli powstanie zespołu, który ustali, jaka jest diagnoza sytuacji i jakie warunki są potrzebne do wyjścia z danego problemu. My proponowaliśmy to w ustawie o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie i, miejmy nadzieję... Spróbujemy to rozwiązanie przetestować, zobaczyć, jak ono działa w praktyce, czy dzięki niemu to porozumienie jest bliższe. Oczywiście, kierowaliśmy się tutaj także wcześniejszą...

(Senator Kazimierz Kleina: Czyli nie wszystko będzie zachowane.)

Nie. Przecież trzeba kierować się zdrowym rozsądkiem. To nie jest tylko kwestia tego, że musi być konieczne powołana pielęgniarka, jeżeli jej gdzieś, do diabła, nie ma, bo ona jest tam niepotrzebna.

Miałam do wyboru... Nie wiem, czy państwo pamiętacie takie rozwiązanie, taki system informatyczny – zresztą zaproponowała to któraś z moich poprzedniczek – w którym wyskakiwała informacja o każdym guzie i siniaku. Wydaje mi się, że to nie jest tak, że za pomocą tylko i wyłącznie telefonu czy komputera jesteśmy w stanie zdiagnozować daną sytuację. Możemy mieć ewentualnie informacje o tym, co się kiedyś zdarzyło, przy czym nie wszystkie muszą być wykorzystywane w taki sposób. Poza tym ja jestem przeciwna zbieraniu coraz więk-

(minister J. Fedak)

szej ilości danych, które nikomu nie są potrzebne. Bo to nie jest tylko kwestia praw obywatelskich, to jest kwestia przetwarzania tych danych. Moim zdaniem zbieramy tego wszystkiego za dużo, a później w ogóle nie umiemy tego przetworzyć ani wykorzystać. Zbieramy o danym człowieku, nie wiadomo jakie informacje tak na wszelki wypadek. I właśnie dlatego zaproponowaliśmy zespół koordynujący, który opiera się niejako na rozmowie. A więc jeśli wszyscy mówią: dobra, tu jest problem pieniędzy, no to jest problem pieniędzy i trzeba przyznać zasilek. Ale jeśli wszyscy mówią, że jest problem zdrowotny, to znaczy, że trzeba mu pomóc. Może jest zapisany u lekarza rodzinnego, a może nie, może trzeba znaleźć mu inną opiekę, specjalistyczną, może jest jakiś problem psychologiczny, a więc bardziej potrzebny będzie psycholog. My proponujemy właśnie te zespoły koordynujące, które między sobą ustalą, czy dana diagnoza jest właściwa.

Jeżeli zaś chodzi o te kwestie finansowe, to ja już mówiłam o tym, że samo zatrudnienie tych dodatkowych osób, to jest koszt... W przypadku asystentów szacujemy docelowo tę kwotę na 200 milionów zł. Ale jeżeli okaże się, że te koszty są większe, to oczywiście...

(Senator Kazimierz Kleina: Ale jaka to jest kwota w budżecie państwa na przyszły rok?)

Zaraz powiem, ile to jest w budżecie państwa. Z tą moją ustawą jest taki kłopot, że o ile dobrze pamiętam – bądźcie państwo dla mnie wyrozumiali, bo ja pracuję nad nią cztery lata, zaczęłam trzy miesiące po tym, jak przyszedłam do ministerstwa – to w pierwszym roku miało być 40 milionów zł, a w drugim – 70 milionów zł, tak?

(Dyrektor Departamentu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Alina Wiśniewska: 54 miliony zł.)

Aha, 54 miliony. Różne były wersje i różne były kłótnie z ministrem finansów. Tak że mam kłopot, żeby wymienić to z pamięci. A więc w tej chwili jest taka zasada, że pieniądze z tego roku w części zostaną uruchomione i wykorzystane po uchwaleniu ustawy, a w części – w przyszłym. Zabiegamy o to, żeby tak zostały zabudżetowane. Jak to się ostatecznie uda z naszym ministrem finansów, to... Bądźmy wszyscy dobrej myśli. Ja już zapowiadałam wejście tej ustawy ze trzy razy, prawda? I to z każdego roku... Z tego roku muszę zabrać te pieniądze i lecieć, i trzymać... i utrzymać je w przyszłym. Tak że błagam, Drodzy Państwo, uchwalcie mi tę ustawę.

(Senator Kazimierz Kleina: Ale jaka to będzie kwota na przyszły rok?)

W pierwszym roku to będzie kwota 40 milionów, w drugim – 54 miliony zł.

(Senator Kazimierz Kleina: I jest w budżecie?)

Tak, tak. Jest zapewnienie ministra finansów, że tak.

## Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo...

(Senator Kazimierz Kleina: Ale, Panie Marszałku, jeszcze moje pytania związane z finansami. Wbrew pozorom... To jest istotne.)

(Minister Pracy i Polityki Społecznej Jolanta Fedak: Ja wiem. Pani Alino, może mi pani pomóc? Jak to jest po tych poprawkach? Czego to dotyczyło?)

(Senator Kazimierz Kleina: To są istotne rzeczy, związane właśnie z tymi pieniędzmi. Naprawdę, to jest klucz do sprawy.)

(Senator Władysław Sidorowicz: Ale jakie to były pytania?)

(Senator Kazimierz Kleina: Zadałem trzy pytania...)

(Minister Pracy i Polityki Społecznej Jolanta Fedak: Tak, tak.)

Tak, tak. Ja też nie pamiętam, jakie pytania...

## Senator Kazimierz Kleina:

Czyli powtarzam te pytania, tak?

Pierwsze. Czy ustawa przewiduje wystarczające rozwiązania dotyczące ustalania kosztów i ich ściągania od rodziców dzieci korzystających z pieczy zastępczej?

Drugie. Dlaczego, zgodnie z art. 37 ust. 2, kierownik powiatowego centrum pomocy rodzinie dopiero po roku od umieszczenia dziecka w pieczy zastępczej występuje z powództwem o zasądzenie świadczeń alimentacyjnych, a nie robi tego niezwłocznie, kiedy okazuje się, że rodzice nie łożą na utrzymanie swoje dziecko?

Kolejne. Dlaczego dzieci w pieczy zastępczej, mające swoje dochody, czyli, jak mówiłem, na przykład alimenty, które otrzymują, tylko w części przeznaczają je na swoje utrzymanie, a resztę płaci się z budżetu państwa lub samorządu? Z tymi pieniędzmi są związane... Bo my musimy ciągle dokładać i dokładać, a ci, którzy są zobowiązani do tego, żeby łożyć na utrzymanie dzieci, nie łożą, oni po prostu czują się zwolnieni, są bezkarni, a my na to...

(Minister Pracy i Polityki Społecznej Jolanta Fedak: Pani Alino, proszę...)

(Senator Zbigniew Romaszewski: Panie Senatorze, to samo mamy już od lat z Funduszem Alimentacyjnym. A więc tworzyć jeszcze dodatkowe problemy...)

No tak, ale tworzymy kolejną ustawę, Panie Marszałku, która dalej, że tak powiem, będzie demoralizowała część ludzi. I my na to przyzwalamy.

(Senator Zbigniew Romaszewski: Ale ta ustawa tworzona jest w związku z innym tematem.)

No jasne.

(Senator Zbigniew Romaszewski: Nie z tematem ściągania alimentów...)

(senator K. Kleina)

(Minister Pracy i Polityki Społecznej Jolanta Fedak: Pani Alino, proszę mi pomóc. Jak to jest? Pytam, bo już po tych poprawkach sama nie pamiętam, jak to jest.)

**Dyrektor Departamentu  
w Ministerstwie  
Pracy i Polityki Społecznej  
Alina Wiśniewska:**

Zasada naczelną tej ustawy jest taka, że rodzice płacą na utrzymanie dziecka w pieczy zastępczej, zarówno wtedy, kiedy dziecko jest umieszczane w rodzinach zastępczych, jak i wtedy, kiedy jest umieszczane w placówkach opiekuńczo-wychowawczych. I to jest naczelną zasadą. Jeśli rodzice nie mogą płacić, to dopiero wówczas, w następnej kolejności, jest to finansowane z budżetu samorządu.

Odnośnie zaś do tego, że starosta może wystąpić o te alimenty dopiero po roku, tutaj została przyjęta taka zasada, że jeśli jest prowadzona praca z rodziną na rzecz powrotu do niej dziecka – bo dziecko może być umieszczone już w pieczy zastępczej, ale jeszcze z rodziną – i ta rodzina, powiedzmy, dobrze rokuje... Po konsultacjach z rodzinami zastępczymi przyjęte zostało takie rozwiązanie, że dobrze by było dać szansę rodzinie i przez rok nie ściągać od niej alimentów. Chodzi o to, żeby ona po prostu miała motywację do tego, żeby dziecko do niej wróciło. Oczywiście jeśli to się nie uda, to starosta ma obowiązek występowania o zasądzenie alimentów. A te alimenty stanowią rzeczywiście, tak jak na przykład renta socjalna... renta w ogóle, przepraszam... Renta rodzinna po rodzicach stanowi dochód własny dziecka i tylko w 50% pomniejsza świadczenia, które otrzymuje rodzina zastępcza. Reszta jest odkładana, że tak powiem, na konto dziecka i jest niejako kapitałem, który zbierany jest na jego rzecz. To ma znaczenie zwłaszcza w przypadku renty rodzinnej, kiedy... To oznacza, że przynajmniej jeden rodzic nie żyje i dziecko jest najczęściej pozbawione jakiegokolwiek wsparcia, kiedy osiąga pełnoletniość. I właśnie dlatego wydawało się, że to jest sensowne. Zresztą tak się dzieje również obecnie.

**Wicemarszałek  
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo, Pani Minister.  
Pani senator Zając, proszę bardzo.

**Senator Alicja Zając:**

Chciałabym zapytać panią minister, kontynuując niejako rozpoczęty przez senatora Koguta wątek dotyczący niepokojów środowiska samorządowe-

go... Mam sygnały od środowisk bezpośrednio zajmujących się dziećmi, czyli od rodzin zastępczych, od rodzinnych domów dziecka, od państwowych domów dziecka, jak również od domów prowadzonych przez różne organizacje i zgromadzenia zakonne, dotyczące obaw, co będzie po wejściu w życie tej ustawy. Przecież pani minister doskonale wie, zajmując się pomocą społeczną, że głównym problemem w takich ośrodkach jest brak środków. Czy to nie spowoduje kolejnego problemu?

Chciałabym jeszcze wspomnieć o trudnej pracy powiatowych centrów pomocy rodzinie i tych podinstytucji w gminach, gdzie głównym problemem jest również zbyt mała ilość środków na obsługę zadań, które mają zrealizować. I teraz, w momencie, kiedy będzie nowa instytucja... Pani minister mówi, że będą konkursy. Ja mam uzasadnione obawy... Chodzi o to, żeby w tych konkursach nie startowały osoby przypadkowe, ponieważ materia, w związku z którą one mają być powołane jako asystenci, jest materiają szczególną.

Jeszcze drugie pytanie. Czy pani minister wie, że wiele rodzin zastępczych nie spełnia oczekiwań i musi zostać rozwiązana z przyczyn formalnych? Duże problemy są na przykład z kontrolą, jak takie rodziny funkcjonują. Kiedy pracownik centrum pomocy rodzinie chce udać się na kontrolę, to się mówi, że się jest u lekarza, że się jest z dziećmi na spacerze itd. I to są problemy, które ja doskonale znam – pracowałam przez kilka lat jako radna powiatu. Jak tego uniknąć?

Pewien mój niepokój – nie wiem, czy pani minister zwróciła na to uwagę – wzbudziły słowa pana senatora sprawozdawcy. Pan senator sprawozdawca już widzi konieczność, w krótkim czasie, nowelizacji tej ustawy. A więc te głosy kolegów senatorów dotyczące tego, że powinno się odrzucić tę ustawę i ją poprawić, że chodzi o to, żeby ona weszła, że tak powiem, już w formie komfortowej dla wszystkich... Nie wiem, czy również tego pomysłu nie należałoby rozważyć. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek  
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.  
Proszę bardzo.

**Minister  
Pracy i Polityki Społecznej  
Jolanta Fedak:**

Szanowni Państwo, myślę, że cztery lata pracy nad ustawą to jest dostatecznie dużo czasu, to po pierwsze. Po drugie, każdy z nas ma jakieś wyobrażenia na temat wychowywania dzieci, każdy jakoś to widzi i jedne poprawki mogą być dobre, a inne nie. Ja też mogę robić błędy. Ale nigdy nie sprawdzimy, czy to jest dobrze, czy źle, niezależnie od tego, czy będziemy się kierować rozumem, czy intui-

(minister J. Fedak)

cją. Nie da się tego sprawdzić, póki nie zobaczymy, czy to po prostu działa. Dlatego wszelkie inne poprawki polecam łaskawej pamięci państwa senatorów, bo przydadzą się w momencie monitorowania działania tej ustawy. Na wiele się zgodziłam i mam świadomość, że pogorszyłam tę ustawę. Ale uważam, że to jest tak ważna sprawa, że samo uchwalenie jej... Czterech lat kadencji, Drodzy Państwo, tu nie starczyło. No, miarkujmy jednak, że w ciągu ostatnich dziesięciu lat nie każdy rząd w Rzeczypospolitej miał możliwość rządzenia przez cztery lata, i nie zakładajmy, że zawsze tak będzie. To nam się udało utrzymać tę większość i jednak uchwalić jakąkolwiek ustawę.

My możemy oczywiście z tego zrezygnować, bo samorzady protestują, że one nie mają pieniędzy. A ja się pytam: czy w każdej jednostce samorządu, co 20 km, koniecznie musi być wielki basen? A może należałoby zmienić w ogóle myślenie o swoich mieszkańcach, powiedzieć, że ważniejsze są dzieci w zdrowych rodzinach, i zatrudnić za 2 tysiące 300 zł jednego asystenta? Ale tego nie widać, prawda? Tego nie widać, tym się nie można pochwalić. Bo można się pochwalić wielkim, pięknym basenem, którego utrzymanie jest dla dwudziestotysięcznego miasta ogromnym wysiłkiem.

A więc ja się pytam... Orliki nie dość że są tanie, to jeszcze wspomagane przez państwo i rzeczywiście trzeba gdzieś ten WF na wsi prowadzić. Ale pytam się: czy niezbędna jest taka instytucja co 20 km? U nas nie ma takiego myślenia, że jeżeli dbamy o swoich obywateli, to jest jakiś nakład. A jaki to jest nakład, jak rodzina stanie na nogi? To jest mniejszy koszt. Jaki to jest nakład, skoro to zawsze było zadanie własne samorządu?

No, pewnie, ja sama pracowałam w samorządzie, więc to znam, my zawsze krzyczeliśmy: mało, mało, mało. Może należałoby rozpocząć dyskusję nie o tym, czy na dzieci nam brakuje, na zatrudnienie jednego asystenta w jednej gminie do dwóch rodzin, tylko o tym, czy może zmienić w ogóle ustawę o dochodach jednostek samorządu terytorialnego. Bo ja nie mogłam w tej ustawie wprowadzić bardzo sensownych rozwiązań przez to, że ustawa o dochodach mi to zablokowała. Mówię między innymi o sytuacji rodzin spokrewnionych w gminie. Przecież to jest logiczne, absolutnie jasne, że daleko od osoby, która się opiekuje rodziną, nie ma właściwego monitoringu, nie trzeba być nawet naukowcem czy psychologiem, żeby to wiedzieć.

Ja powiem w ten sposób: będą takie samorzady, które będą dostrzegały ten problem, i będą takie, które tego problemu nie będą dostrzegały, tak jak jest z wieloma innymi zadaniami. Ale dlatego zwracam się do państwa senatorów

– tak samo mówiłam do posłów – zmienimy trochę myślenie. A może dobry jest ten wójt czy dobry jest ten burmistrz, który zmniejszy liczbę długotrwale bezrobotnych i który zmniejszy liczbę zasiłków z pomocy społecznej w ten sposób, że te rodziny staną na nogi i będą zarabiały? Może ten będzie dobry, a nie tylko ten, który lepiej lub gorzej zainwestuje w infrastrukturę. Może ta infrastruktura jest ważna, ale może najważniejsza jednak jest rodzina i normalne społeczeństwo. Poza tym, po diabła drogi, po diabła szkoły, jeżeli będziemy mieli zdemoralizowane społeczeństwo i nie będzie komu po nich jeździć? W pewnym momencie trzeba się zastanowić, co jest priorytetem i o co my krzyczymy. Gdzieniedzie to może być jeden etat asystenta, a gdzieś tam to może być tylko zlecenie dla trzech rodzin.

My dajemy pewne narzędzie, zobaczymy jak to będzie działało. Możemy oczywiście nie uchylać żadnej ustawy, ale proszę mi wierzyć, że do głowy mi nie przyszło, że niektóre samorzady, nie wszystkie oczywiście, będą traktowały tę ustawę jak zamach na swoje finanse. Jak chciałam środki przesunąć do gmin, to powiaty powiedziały: co ty nam robisz? Przecież my musimy zdobywać środki unijne, drogi budować, a środki na rodziny zastępcze to są nasze dochody. To było ważniejsze niż dobro dzieci. Taka była rozmowa, ja mówię o tym wprost, przecież w samorządzie pracowałam wiele, wiele lat, na wszystkich szczeblach. Mówili: jak ty możesz nam to robić? My mamy małą zdolność kredytową, a teraz robimy muzeum, będziemy robili basen, będziemy robili coś tam. I jak ja ją pokażę, jak mi minister nie pozwala, bo ty nam zabrałaś pieniądze i przekazujesz gminie na rodziny spokrewnione. Była też taka dyskusja z samorządami. My się znamy wzajemnie.

Ja nie będę opowiadała, że tu wszystko jest idealnie. Państwo pytacie, czy jest idealnie. Ustawę tworzą ludzie, którzy się mogą pomylić, i wykonują ludzie, którzy się mylą. Ale z myleniem się to nie jest tak, że co pięć minut robimy źle. Czasem może tak po prostu się zdarzyć. Na pewno nie jest dobra sytuacja, która jest w tej chwili. Więc pomóżcie mi państwo przełamać ten marazm i to wieczne wołanie o pieniądze. Bo ja po prostu nie wierzę w to, że w sytuacji, gdy buduje się tak wiele w gminach, inwestuje się tak dużo, nie można znaleźć 5 zł na tego asystenta, żeby on jednak nauczył tę matkę, która sama wcześniej też miała problemy, bo wychowywała się w rodzinie patologicznej, tak żeby kolejne pokolenie przerwało ten łańcuch niemożności.

Obiecuję, że jeżeli Bóg i partie koalicyjne pozwolą, a także łaskawość elektoratu, będę pierwszą osobą, która będzie poprawiała tę ustawę. Macie państwo narzędzie, macie własną inicjatywę, macie wrażliwego senatora – zresztą nie jed-

(minister J. Fedak)

nego – który to prowadził, który jest w opozycji. Tak więc weźcie po roku tę ustawę w swoje ręce i zobaczcie – trzeba poprawiać, to poprawiamy. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek  
Zbigniew Romaszewski:**

Pan senator Ryszka, proszę bardzo.  
Jeszcze, jeszcze, Pani Minister.

**Senator Czesław Ryszka:**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Pani Minister, pani wyraziła takie ubolewanie, które ja podzielam, że do domów dziecka większość dzieci trafia z powodu ubóstwa, biedy naszych rodzin. Dlatego niejako na marginesie tej ustawy chciałbym zapytać, co pani minister, co rząd planuje, żeby wesprzeć rodziny biologiczne. Kiedy będzie podniesiona kwota dochodu na osobę, tak żeby więcej rodzin mogło korzystać z pomocy społecznej itd.? Jakie tutaj ma pani plany? Dziękuję.

**Wicemarszałek  
Zbigniew Romaszewski:**

Proszę bardzo.

**Minister  
Pracy i Polityki Społecznej  
Jolanta Fedak:**

Szanowni Państwo! Rząd dostrzega problem, a zwłaszcza ja dostrzegam problem zbyt niskiego kryterium, jeżeli chodzi o pomoc społeczną – w ubiegłym roku to był spadek tylko w jednej kategorii osób, w kategorii osób poniżej minimum egzystencji, dziś jest to spadek w kilku kategoriach – a także taki problem, że rodziny wypadają ze świadczeń rodzinnych. W przyszłym roku będzie, zgodnie z ustawą, okres waloryzacji zarówno wysokości tego świadczenia, jak i progu. Tam, gdzie potrzeby były najpilniejsze, czyli w przypadku rodzin, które wychowują dziecko niepełnosprawne, zdjęliśmy w ogóle kryterium dochodowe, tak żeby tej rodziny nie karać, nie odbierać jej tego świadczenia. Tam, gdzie było to możliwe, podnieśliśmy świadczenie.

Największym problemem jest próg dochodowy. W projekcie przyszłorocznego budżetu jest kwota na waloryzację świadczeń rodzinnych. Mam nadzieję, że po sprawdzeniu, jak wyglądają dochody budżetu państwa po pierwszym półroczu, będzie możliwy jeszcze taki manewr, że podniesiemy próg dochodowy w przypadku pomocy społecznej. Na razie oczywiście staramy się ratować jakoś tę

sytuację zasiłkami okresowymi i gminom to czasem całkiem dobrze wychodzi.

Trzeba także pamiętać, że rodziny wypadają z pomocy z dwóch powodów: z jednej strony to jest próg, z drugiej są to jednak dużo, dużo mniejsze, Szanowni Państwo, wskaźniki bezrobocia, czyli tym powodem jest aktywność zawodowa rodzin. My w 2004 r. czy w 2005 r. mieliśmy pięć milionów rodzin objętych świadczeniami rodzinnymi, dziś ich jest znakomicie mniej, zdaje się, że dwa miliony siedemset tysięcy, o ile dobrze pamiętam. Ale trzeba pamiętać, że wtedy mieliśmy dwudziestoprocentowe bezrobocie. Teraz jest zdecydowanie lepiej na rynku pracy. A zawsze jest tak, że jeżeli rodzina utrzymuje się z dochodów, to lepiej, żeby się utrzymywała z dochodów z pracy niż z nie wiem jak wysokich i najlepszych zasiłków.

(Senator Czesław Ryszka: Żadnych zasiłków na dzieci w rodzinach wielodzietnych się nie przewiduje?)

Rodziny wielodzietne mają świadczenia rodzinne i one rosną wraz z liczbą dzieci w rodzinie.

Czy ja już mam podziękować, czy jeszcze nie? (Głos z sali: Nie.)

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Marek Ziółkowski)

**Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Już przejmuję dowodzenie. Pani Minister, witam.

(Minister Pracy i Polityki Społecznej Jolanta Fedak: Jeszcze są chętni?)

Panowie senatorowie Andrzejewski, Kogut, Sidorowicz – to jest następna trójka pytających. Ale pytać można minutę, więcej nie wolno.

(Minister Pracy i Polityki Społecznej Jolanta Fedak: Pan senator Kogut był...)

(Głos z sali: Pan senator jest w telewizji...)

Aha, skoro senator Kogut jest w telewizji, to będą pytać Andrzejewski, Sidorowicz, Wojciechowski.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

**Senator Piotr Andrzejewski:**

Pan marszałek proszony jest o włączenie stopera.

Pani Minister, czy nie dostrzega pani tutaj pewnej dysproporcji między instytucjonalizacją tej opieki a uprawnieniami rodziców biologicznych albo tych, którzy przejawiają więź osobistą z dziećmi? Więż osobista jest nie do zastąpienia. Tymczasem orzeczenia sądowe wskazują na to, iż ona jest pomijana. Interes dziecka oceniany przez urzędnika a właściwy stosunek akceptacji dziecka jako osoby... No, te dwie rzeczy są po prostu nieporównywalne. W związku z tym mam pytanie: czy nie należałoby w ustawie o ustroju sądów powszechnych albo w ustawie o sądach dla nieletnich wskazać jeszcze inne priorytety i wprowadzić do ustawy – tam,

(senator P. Andrzejewski)

gdzie jest mowa o pomocy – nie tylko opinie tych instytucji, ale też zgodę czy opinię rodziców? Dawniej były ośrodki społeczno-wychowawcze, które to opiniowały, i szereg obligatoryjnych priorytetów, a dzisiaj tego algorytmu dla sądów nie ma. Dziękuję. Koniec pytania. Koniec czasu. Nie wiem, czy się zmieściłem...

**Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Tak jest, zabrakło trzech sekund.  
Proszę, Pani Minister.

**Minister  
Pracy i Polityki Społecznej  
Jolanta Fedak:**

Panie Senatorze, ja absolutnie się z panem zgadzam co do tego, że więź osobista jest podstawą, ale ważne jest również właściwe wykonywanie tych funkcji. Bardzo często jest tak, że nawet jeśli w jakiejś rodzinie bardzo źle się dzieje, to dzieci mają poczucie... Zresztą one nie znają innego życia. Ja nie jestem wielkim psychologiem, ale sądzę, że słabą częścią naszego systemu może być system orzekania o tym, czy zabieramy rodzicom prawa rodzicielskie, czy je pozostawiamy.

I ja namawiałam – o czym już zresztą tu mówiłam – pana ministra Kwiatkowskiego, z którym kontakt był całkiem niezły, bo on dostrzegał ten problem o wiele lepiej, niż jego poprzednicy zawodowcy... Muszę powiedzieć, że on ma większą społeczną i pedagogiczną wrażliwość, nie tylko prawną. Dotychczas zawsze były takie rozmowy: nie, Jolka, to nie wyjdzie, bo jest paragraf, bo coś tam.... I ja wtedy mówiłam: rozszerz ten katalog, żeby sąd wcześniej zasądzał tę asystenturę, czyli taką pomoc instrukcyjną. Zarówno asystent, jak i koordynator rodziny, to nie są typowi urzędnicy, którym potrzebne jest biurko. To ma być rodzaj instruktora, jak się zachować. Proszę mi wierzyć, nieraz rodzina, która nie miała dobrych wzorców – czyli matka i ojciec wychowywali się w patologicznych rodzinach – nie potrafi czasem ugotować, tak to mniej więcej wygląda. Albo zdarzają się takie osoby, które nie widzą związku między zapalaniem światła a płaceniem rachunków, bo zawsze jakaś tam pomoc za to płaciła. Bardzo często trzeba ludzi nauczyć takich prostych rzeczy. I tą osobą, która nauczy, ma być właśnie asystent. On wytłumaczy: to ma być tak i tak, musisz sobie poradzić z tymi problemami. Asystent to w pewnym sensie także przewodnik po urzędach. Bo niekiedy rodzinie wystarczy, tak jak powiedziałam, tylko wsparcie materialne i absolutnie nie ma potrzeby, żeby dzieci były zabierane. Sądzę, że ta wrażliwość pana ministra Kwiatkowskiego i zmiana... No to jest takie wza-

jemne uczenie się. My możemy powiedzieć: jak mamy inne rozwiązania do zastosowania, to je po prostu stosujemy. A jak ich nie ma, to powoli wyrabia się nawyk. No tak, ale my musimy zastosować rozwiązanie zupełnie inne. Tak bym odpowiedziała na pytanie pana senatora.

**Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Dziękuję, Pani Minister.  
Pan senator Sidorowicz, proszę bardzo.

**Senator Władysław Sidorowicz:**

Najpierw może taki ogólny komentarz do tej ustawy – oczywiście, wszystko w ramach minuty. Mnie ta ustawa się podoba. Jako dyrektor Departamentu Spraw Społecznych we Wrocławiu zajmowałem się problematyką pieczy zastępczej. Pomysł na asystenta rodziny, który instruuje i który uczy rodziców, powielających najczęściej stereotyp wyniesiony z domu, jeśli chodzi o lanie itd.... Uważam, że wprowadzenie instytucji asystenta to bardzo pożyteczne rozwiązanie. W ogóle podoba mi się, że ta ustawa została napisana w takim duchu pomocniczym, że to rodzina ma wychowywać dziecko i trzeba ją w tym wspierać.

Chciałbym zapytać o pewien problem, jaki pojawił się we Wrocławiu, który ma największą liczbę rodzinnych domów dziecka. Chodzi o czas pracy w rodzinnych domach dziecka. Pojawiły się takie, powiedziałbym, roszczeniowe postawy ze strony osób pracujących w rodzinnych domach dziecka. Otóż te osoby domagały się, żeby traktować je jako pracowników etatowych. Czy to udało się w jakiś sposób rozwiązać? Jak to dzisiaj wygląda? Dziękuję.

**Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Pani Minister, proszę bardzo.

**Minister  
Pracy i Polityki Społecznej  
Jolanta Fedak:**

Bardzo dziękuję za dobrą recenzję, że tak powiem, jeżeli chodzi o asystenta. Ja też miałam dobre wzorce, właśnie ze swojego województwa, często o tym mówię, chociaż nie zawsze się ta praca powiodła.

A jeżeli chodzi o rodzinne domy dziecka, to ja myślę, że ten problem związany z roszczeniami... Ja myślę, że im więcej jest problemów, z których rozwiązaniem mamy kłopot i zupełnie nie umiemy sobie z tym radzić, tym większe są roszczenia.

Pani Alino, czy myśmli zastosowali tam jakieś inne zasady?

**Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Proszę bardzo.



**Dyrektor Departamentu  
w Ministerstwie  
Pracy i Polityki Społecznej  
Alina Wiśniewska:**

W przedłożeniu rządowym w ogóle zrezygnowano z placówek opiekuńczo-wychowawczych typu rodzinnego na rzecz rodzinnych domów dziecka, w przypadku których przewidziane jest zawieranie kontraktów i zlecenie, czyli inna forma umowy. Ale podczas prac sejmowych powrócono do tego, żeby utrzymać placówki opiekuńczo-wychowawcze typu rodzinnego, które są jednostkami budżetowymi samorządu. To będzie zależało od woli starosty i samorządu, czy będą chcieli utrzymać jedną i drugą formę, czy też... W każdym razie będzie możliwość prowadzenia tylko rodzinnych domów dziecka i zrezygnowania z tych jednostek budżetowych.

(*Minister Pracy i Polityki Społecznej Jolanta Fedak: Przepraszam, ale tych poprawek jest dwieście...*)

**Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Dziękuję bardzo pani minister i pani ministerstwu.

Pan senator Wojciechowski zadaje następne pytanie.

**Senator Grzegorz Wojciechowski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! Pani minister powiedziała, że wyraziła zgodę na wiele poprawek. Komu była wyrażana ta zgoda? To pierwsze pytanie.

I drugie. Chodzi o poprawkę dwudziestą szóstą w druku nr 1198A...

(*Minister Pracy i Polityki Społecznej Jolanta Fedak: Senatorom wczoraj...*)

...,w art. 83 w pktcie 1 wyraz «kosztom» zastępuje się wyrazem «wydatkom». Co to zmieni i po co jest ta zmiana? Dziękuję bardzo.

**Minister  
Pracy i Polityki Społecznej  
Jolanta Fedak:**

Niektóre z tych zmian, oczywiście, mają charakter redakcyjny czy legislacyjny. One zostały zaproponowane przez legislatorów i my się na nie zgodziliśmy. Ale ja wyraźnie powiedziałam, że zmieniłam ustawę w wielu miejscach na prośbę posłów w Sejmie i na prośbę senatorów. Wczoraj osobiście wyrażałam zgodę na wiele poprawek w czasie posiedzenia komisji.

(*Senator Grzegorz Wojciechowski: Dziękuję bardzo.*)

**Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Dziękuję.

Pan senator Jaworski. Proszę bardzo.

**Senator Kazimierz Jaworski:**

Dziękuję bardzo.

Pani Minister, jestem pełen uznania dla pani troski o biedne, krzywdzone dzieci.

Moje pytanie brzmi: co trzeba zrobić, aby uzyskać zgodę rządu co do inicjatyw, które zmierzają do tego, żeby usunąć przyczyny, a nie tylko skutki patologii w rodzinie? Wiemy o tym, że wykluczenie społeczne, patologia w rodzinach często są skutkiem wielu zdarzeń w życiu poprzednich pokoleń czy nawet aktualnie żyjących członków rodziny. Na pewno walka z tym wykluczeniem byłaby skuteczniejsza, gdyby doszło do usunięcia przyczyny. I ja chciałbym zapytać przy okazji omawiania tej ustawy, co spowodowało, że rząd wyraził negatywną opinię na temat inicjatywy zmierzającej właśnie do usunięcia przyczyn patologii w rodzinach? Mam na myśli alkoholizm, który jest najczęstszą przyczyną – co pokazują dane – dziedziczenia biedy, krzywdy dzieci i konieczności odbierania dzieci rodzinom. Czy w tej chwili poprzez stosowanie rozwiązań tej ustawy i bez żadnych kosztów można ograniczyć alkoholizm, rezygnując z rozwiązań, które się nie sprawdziły w Europie? Pani minister i rząd polski – poza rzecznikiem – wyraziliście się negatywnie o tej inicjatywie zmierzającej do usunięcia przyczyn. To jest jedno pytanie.

Można jeszcze zadać drugie, Panie Marszałku?

(*Wicemarszałek Marek Ziółkowski: Bardzo proszę.*)

Drugie pytanie. Asystenci to osoby, które będą miały bardzo duży wpływ na życie rodziny, będą zmieniać czy wręcz kreować obyczaje, zachowania, warunki. I myśmy zaproponowali taką małą poprawkę, jaka by nic nie kosztowała, żeby asystent był osobą, która nie ma negatywnych doświadczeń w swojej własnej rodzinie, czyli nie ma zobowiązań alimentacyjnych. Nawet taka poprawka nie uzyskała poparcia, przyzwolenia rządu. Proszę powiedzieć, Pani Minister, co na to wpłynęło. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Pani Minister, proszę bardzo.

**Minister  
Pracy i Polityki Społecznej  
Jolanta Fedak:**

Jeżeli chodzi o alkoholizm, to nie bardzo wiem, w którym miejscu rząd go poparł. Ja osobiście na pewno nie popieram alkoholizmu, absolutnie nie. Nie popieram żadnych zachowań związanych z alkoholizmem. Osobiście jestem im absolutnie przeciwna.

Jeżeli zaś chodzi o kwestię asystenta, to nie jest też tak, Szanowny Panie Senatorze, że my za pomocą ustawy wszystko uregulujemy. Jeżeli wójt czy burmistrz – założmy, że to są ludzie w miarę rozsądni – robi zamówienie czy specyfikację odnośnie do tego, jakiego rodzaju kwalifikacje ma mieć taka osoba, to, jak myślę, zrobi to, tak powiedzmy, z głową. Nie będzie przecież specjalnie szu-

(minister J. Fedak)

kał osoby, że tak powiem, mocno karanej. Myślę, że raczej powinno się znaleźć takiego człowieka – znaleźć go na rynku pracy w drodze konkursu lub wysłać zapotrzebowanie do organizacji pozarządowej – który będzie się cieszyć wielkim autorytetem. Ale powiadam jeszcze raz: myśmy tych poprawek, Szanowni Państwo, wprowadzili tak dużo, że za moment już tej ustawy nie będzie można porządnie stosować. I dlatego jeszcze raz bardzo proszę, byście państwo zechcieli ograniczyć liczbę poprawek, a ja obiecuję – i sądzę, że każdy następny minister powie to samo – że będziemy tę ustawę po prostu po roku poprawiali. I tyle. Nie będę się oczywiście przy tym upierała.

### **Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Dziękuję.

Pan senator Misiólek i potem pan senator Gruszka. To są dwaj ostatni pytający. A, jeszcze Wojciechowski...

Proszę bardzo, senator Misiólek.

### **Senator Andrzej Misiólek:**

Panie Marszałku! Pani Minister! Zapytam trochę przekornie, ale nie mogę pozostać obojętny wobec pytania, które zadał pani minister pan senator Ryszka, o to, co pani robi, czy też co ta ustawa robi, żeby jak najwięcej osób mogło pobierać zasiłki z opieki społecznej.

Zapytam inaczej. Czy wprowadzenie tej ustawy spowoduje, że jak najmniej osób będzie musiało korzystać z opieki społecznej?

### **Minister Pracy i Polityki Społecznej Jolanta Fedak:**

Widocznie źle mnie pan zrozumiał. Mnie chodziło o to, że jeżeli rodzina zacznie sobie dobrze radzić, rodzice będą pracować i wykonywać obowiązki wobec dziecka, to będziemy mogli także ograniczyć wydatki z pomocy społecznej. Bo jeżeli ojciec rodziny, który, powiedzmy, pił, zacznie się leczyć i pójdzie do pracy, to i podatki będą wpływać do gminy, i jej wydatki będą mniejsze. Tak więc widocznie źle mnie pan senator zrozumiał.

### **Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Dziękuję.

Senator Gruszka, proszę bardzo.

### **Senator Tadeusz Gruszka:**

Panie Marszałku! Pani Minister! W jednym z ostatnich artykułów, w art. 241, mówi się o likwidacji ośrodków adopcyjno-opiekuńczych. One mają ulec likwidacji z dniem wejścia w życie niniej-

szej ustawy. Pojawia się zatem kwestia pracowników. W pkt 2 jest mowa o tym, że ci pracownicy staną się pracownikami starostwa powiatowego. Wspominała też pani o samorządach, o tym, że one cały czas upominają się o pieniądze. Ja pamiętam, jak rząd PO mówił o tym, że nie będzie dodatkowych zadań dla samorządów bez pieniędzy, które pójdą w ślad za dodatkowymi zadaniami.

I tutaj pytania. Ile jest takich osób, które z racji zamknięcia ośrodków adopcyjnych zostaną pracownikami starostwa powiatowego? Jakie to jest obciążenie? I co będzie dalej z tymi pracownikami? Czy oni nie staną się w najbliższej przyszłości bezrobotnymi? Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Proszę bardzo, Pani Minister.

### **Minister Pracy i Polityki Społecznej Jolanta Fedak:**

Szanowni Państwo, jeżeli ci pracownicy będą źle wykonywać swoje zadania, to staną się bezrobotnymi – trudno. Nie ma takiej kategorii osób, które jeżeli w jakiejś strukturze są niepotrzebne, nie staną się bezrobotnymi. Ale ja myślę, że nie stanie się to na mocy tej ustawy, tak bym powiedziała. Ta ustawa gwarantuje zatrudnienie i gwarantuje też środki.

Chciałabym jednak powiedzieć w ten sposób: zawsze możemy mówić, że na wykonanie pewnych zadań jest mało pieniędzy. Ale ja państwa pytam: czy 6 tysięcy zł na dziecko w domu dziecka to jest mało pieniędzy, czy dużo? Czy to jest bogaty kraj? Czy nas na to stać? Byłam w takim domu dziecka dzieśnięć lat temu. Wtedy na dziecko przypadało tam 3 tysiące 400 zł. Było, o, tylu sponsorów, tyle zabawek i tyle cukierków... I czy to jest dużo, czy to jest mało? Pytam pana senatora, bo moim zdaniem nie chodzi tu tylko o pieniądze. Powtarzam: moim zdaniem nie chodzi tutaj o pieniądze. Stać nas na to, żeby utrzymywać małe dzieci w takich miejscach za 6 tysięcy zł. To jest bogaty kraj. A jakie my mamy z tego korzyści? Może spójrzmy na to w ten sposób.

A jakie to są nowe zadania? To są zadania własne gminy. My za każdym razem możemy powiedzieć, że nam brakuje pieniędzy. A już wcześniej mówiłam: a jak by ten basen był o 1 m mniejszy... Czy stać nas na to, żeby wydawać 6 tysięcy zł na dziecko w domu dziecka? Czy to są właściwe warunki? A później jeszcze będziemy patrzeć, jak kolejne pokolenie oddaje tam swoje dzieci, bo tak się nauczyło rozwiązywać swoje osobiste problemy. Ja się pytam, czy ten asystent zrujnuje aż tak strasznie gminę? I czy ten pracownik, który ma Kartę Nauczyciela, jest człowiekiem wykształconym, ma kilka specjalizacji... Czy to jest tak strasznie ważne, żeby koniecznie utrzymała go w domu dziec-

(minister J. Fedak)

ka, mimo że on się pojawia u dziecka raz na trzy dni? Pytam państwa: co jest w życiu ważniejsze? Czy w życiu ważniejszy jest wrzask o pieniądze na krawężniki i na pokazanie się przed kampanią wyborczą, czy realna pomoc dziecku? Co to jest 200 milionów – ja państwa pytam – i co to jest 40 milionów zł, jeżeli jedna gmina, najmniejsza, ma kilka milionów budżetu? Co to są w ogóle za pieniądze? A jak my liczymy te korzyści? Jakie to są zadania dodatkowe? Proszę bardzo, kto chce, niech skarży moją ustawę do Trybunału Konstytucyjnego, niech powie, że zaskarżył ją przez te 20 milionów, bo to są zadania, których nie da się zrealizować. Wydaje mi się, że to byłby kompletny brak rozsądku. Dziękuję. I nie mówię tego tylko do pana senatora, ale też do tych samorządowców, którzy podnosili ten problem. Dziękuję uprzejmie.

### **Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Senator Wojciechowski.

(Senator Tadeusz Gruszka: Ad vocem!)

Ad vocem? No dobrze, proszę bardzo, Panie Senatorze.

### **Senator Tadeusz Gruszka:**

Pani Minister, rozumiem pani emocje, bo czuje się pani bardzo związana z tą ustawą, ale ja zapytałem o coś całkiem innego: jakie zadania będą mieli pracownicy ośrodków adopcyjno-opiekuńczych, którzy znajdą zatrudnienie w starostwach powiatowych? Bo pani wspomniała, że zostaną zwolnieni, jeżeli będą... Czy oni w tym momencie staną się złymi pracownikami? Czy po przejściu do starostwa powiatowego staną się złymi pracownikami, choć do tej pory byli pracownikami dobrymi? Tej kwestii mi pani nie wytłumaczyła. Dziękuję bardzo.

(Minister Pracy i Polityki Społecznej Jolanta Fedak: Pani Alino, niech pani odpowie, jak to wygląda.)

### **Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Proszę bardzo.

### **Dyrektor Departamentu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Alina Wiśniewska:**

Przede wszystkim obecnie ci pracownicy też są pracownikami samorządowymi, bo mówimy tutaj tylko o publicznych ośrodkach adopcyjno-opiekuńczych, czyli o tych, które podlegają starostom.

Tak więc część tych pracowników – mówimy tu właśnie o publicznych ośrodkach adopcyjnych – stanie się po prostu pracownikami... To znaczy, dalej będą pracownikami samorządowymi, tylko nie będą zatrudnieni jako pracownicy ośrodków adopcyjnych, a jako organizatorzy pieczy zastępczej, bo taka funkcja jest przewidziana.

Jeżeli zaś chodzi o pracowników dużych ośrodków adopcyjnych, czyli takich ośrodków, w których w ciągu roku było przeprowadzanych więcej niż dziesięć adopcji, zajmujących się wyłącznie sprawami związanymi z adopcją – bo należy mieć na uwadze, że w ośrodkach adopcyjno-opiekuńczych nie wszyscy zajmują się tylko procedurami adopcyjnymi, ale również na przykład szkoleniem rodzin zastępczych – to oni świetnie się nadają na organizatorów. Reszta stanie się pracownikami urzędów marszałkowskich i nadal będzie się zajmowała właśnie adopcjami. Tak że tutaj nie ma żadnych dodatkowych kosztów, a nawet jest uszczuplenie, bo reszta przejdzie, tak powiedzmy, na garnuszek rządowy.

### **Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, dwa ostatnie pytania, senatorowie Wojciechowski i Adamczak. I uroczycie zamynam listę.

Proszę bardzo, pan senator Wojciechowski.

### **Senator Grzegorz Wojciechowski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! Ja nie otrzymałem odpowiedzi na trzy pytania, które postawiłem poprzednio.

I jeszcze chciałbym zadać czwarte pytanie odnośnie do poprawki dwudziestej szóstej. Jaka jest różnica między kosztem a wydatkiem? Dlaczego w tym artykule lepszym wyrazem jest „wydatek”, który zastępuje wyraz „koszt”? Dziękuję.

(Minister Pracy i Polityki Społecznej Jolanta Fedak: Proszę bardzo, Pani Alino. Czemu pani zamieniła „koszt” na „wydatek”, a nie odwrotnie?)

### **Dyrektor Departamentu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Alina Wiśniewska:**

Poprawka zamieniająca wyraz „koszt” na wyraz „wydatek” została zgłoszona w trakcie drugiego czytania w Sejmie. W niej jest błąd, na który zwrócono nam uwagę w Ministerstwie Finansów: ona odnosi się tylko do rodzinnych domów dziecka. Inaczej będą zatem liczone te koszty w innych instytucjach pieczy zastępczej, a ina-

(dyrektora A. Wiśniewska)

czej w rodzinnych domach dziecka. I należało ten błąd naprawić, czyli przywrócić jednakową nomenklaturę, takie samo określenie.

### **Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

I ostatnie pytanie do pani minister. Proszę bardzo, Pani Senator.

### **Senator Małgorzata Adamczak:**

Dziękuję bardzo.

Pani Minister, ja też jestem za tą ustawą i mam nadzieję, że się wiele zmieni, ale mam za pytanie o adopcję. Ja w tym środowisku działam i zgłasza się do mnie wiele rodzin, naprawdę wiele, które mają problemy z adopcją. Domy dziecka są przepełnione, a wiele rodzin czeka na dzieci. Czy nie należałoby się zastanowić nad systemem, który... Ja mam propozycję. Jeżeli dziecko się rodzinie odbiera czy rodzic sam oddaje je do domu dziecka, bo nie wie, jak sobie poradzić... Chodzi o to, że rodzic w takiej sytuacji musiałby zacząć pracować nad sobą. Dajmy mu gwarancję, że jeśli pół roku popracuje... Bo jeżeli nie będzie pracował przez pół roku w jakikolwiek sposób, żeby odzyskać dziecko, to wtedy straci to dziecko. Rodzic musi mieć to zakodowane w umyśle. Często jest tak, że dzieci są w placówce rok, potem kolejny, a rodzic dzwoni do niego tylko raz w roku. W takich sytuacjach sąd, ze względu na to, że jest jakiś kontakt z rodzicem, właściwie nie daje szansy na stworzenie tym dzieciom nowych warunków domowych, na rodzinę, na zaznanie ciepła rodzinnego. Często dla rodziny jest wygodne, że dziecko jest w placówce. I jak dziecko wróci z domu dziecka, to rodzic na starość będzie miał opiekę... Chodzi o przyspieszenie adopcji, bo wiele dzieci nie trafi z powrotem do rodzin, a jeżeli jest pewność, że nie trafią, to trzeba po prostu dać szansę rodzinom, które oczekują na te dzieci. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Pani minister.

### **Minister Pracy i Polityki Społecznej Jolanta Fedak:**

To w jakimś sensie jest problem dotyczący orzekania sądów rodzinnych o pozbawieniu praw rodzicielskich. To jest podstawowy problem. Sady pewnie mają ciężki dylemat i raczej odwołują... Te sprawy trwają długo i rzeczywiście jest tak, że

zanim się odbierze prawa rodzicielskie i przekazuje... A bez pozbawienia rodziców tych praw nie jest możliwa adopcja. Ja już mówiłam o tym kilkakrotnie. Ta ustawa pewnie tego problemu nie załatwi.

Następny problem to kwestia kodeksu rodzinnego i orzecznictwa, a przede wszystkim pewnej kultury orzecznictwa i szybkości działania sądów. Ja czasem mówię, że... My stosujemy orzecznictwo sądów dwudziestoczworgodzinnych, ale się okazuje, że w tym trybie dwudziestoczworgodzinny najczęściej ukarano rowerzystów, którzy jadą po polnych drogach po pijanemu... A jeśli chodzi o dzieci, to jest tak, że nawet w sytuacji drastycznej jest problem z orzeczeniem sądu rodzinnego. Mam nadzieję, że to ulegnie poprawie. Sama organizacja tych kwestii leży w gestii ministra sprawiedliwości, ale poza normą prawną jest pewna kultura prawna i ona powinna być chyba trochę inna. Tylko tak umiem odpowiedzieć na pani pytanie. Dziękuję państwu uprzejmie.

### **Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Dziękuję, Pani Minister. Dziękuję bardzo. Proszę państwa, otwieram dyskusję. Senatorowie Boszko i Pupa jako dyskutanci. Proszę bardzo, pan senator Boszko. Oddaję mównicę w pana posiadanie. Proszę bardzo, Panie Senatorze.

### **Senator Michał Boszko:**

Panie Marszałku! Wysoki Senacie! Pani Minister!

Jest taki czas w życiu, o którym mówi się, że jest najpiękniejszy, ale i najtrudniejszy. To dzieciństwo i młodość. Wiele zależy od tego, jak przeżyje się ten czas, w tym bowiem okresie nabiera kształtu całe życie, buduje się fundamenty na przyszłość. Nikogo nie trzeba przekonywać, że spośród czynników kształtujących osobowość człowieka, do których należy rodzina, szkoła i środowisko rówieśnicze, najważniejsza jest rodzina, zwana często pierwszą szkołą miłości.

Z niepokojem obserwujemy narastający problem rodzin, które z różnorodnych przyczyn nie radzą sobie z zapewnieniem prawidłowej opieki nad dziećmi i z ich wychowaniem. Widać, o czym alarmuje od dłuższego czasu rzecznik praw dziecka, że model wspomagania rodziny wymaga unowocześnienia. Przeżywamy najdłuższy okres w dziejach naszej historii bez wojny, a korzystamy w większości z form opieki, jakie były potrzebne, a nawet konieczne, w trudnych latach powojennych. Dlatego też z szacunkiem odnoszę się do podejmowanych przez rząd oraz Sejm i Senat starań na rzecz kompleksowej i spójnej regulacji problematyki

(senator M. Boszko)

wspierania rodziny i systemu pieczy zastępczej. Tych spraw nie można przecież zaniedbywać, bowiem każdy człowiek przychodzący na ten świat ma niezaprzeczone prawo do posiadania ojca i matki, dobrych i odpowiedzialnych rodziców. Ma prawo do rodziny, do ludzkiego ciepła, prawo do bezpieczeństwa i szczęścia, gdyż tylko szczęśliwy człowiek może uszczęśliwiać innych. Bez pogodnego pełnego dzieciństwa całe życie potem jest kalekie, bo z życiem jest jak z tabliczką mnożenia: wystarczy w pierwszych latach popełnić błędy, aby powtarzać je aż do samego końca.

Przedłożona Senatowi ustawa o wspieraniu rodziny i pieczy zastępczej była przedmiotem bogatej dyskusji nacechowanej wielką troską o polską rodzinę i polskie dzieci. Osobiście przeprowadziłem rozmowy z przedstawicielami samorządów, organizacji pozarządowych, ośrodków pomocy społecznej i powiatowego centrum pomocy rodzinie. Na tej podstawie wyrażam opinię, że regulacje zawarte w tej ustawie umożliwiają lepsze wsparcie rodzin naturalnych, biologicznych, a równocześnie sprawią, że dzieciństwo tych, którzy są największą wartością każdego społeczeństwa, będzie lepsze.

Przewidziana w ustawie profesjonalizacja rodzicielstwa zastępczego, wzbogacenie form pomocy rodzinie, wprowadzenie instytucji asystenta rodziny, organizatora rodzinnej pieczy zastępczej, systematyczna analiza i ocena funkcjonowania systemu, powinny przynieść odczuwalną poprawę efektów pracy w tego rodzaju obszarze społecznym, a także dostarczyć wiedzy umożliwiającej doskonalenie prawa. Ale trzeba też pamiętać o profilaktyce, która jest bardzo cenna, bowiem zapobieganie chorobie jest łatwiejsze i tańsze niż jej leczenie.

Musi nam towarzyszyć także świadomość, że dobra realizacja zapisów ustawy będzie kosztować. Nie zrekompensuje jej w pełni odchodzenie od kosztownych instytucji, jakimi są obecnie domy dziecka. Powierzenie większości zadań samorządom jest słuszne, ale trzeba wyposażyć je w odpowiednie środki finansowe, adekwatne do ponoszonych kosztów.

I na koniec pragnę zwrócić uwagę na potrzebę rozpatrywania tych ważnych spraw w powiązaniu z ogólną sytuacją polskich rodzin, ich dochodami, kłopotami z uzyskaniem pracy, niskimi zarobkami, wzrastającym zubożeniem społeczeństwa, trudnościami dnia codziennych i związanymi z nimi licznymi niebezpieczeństwami spotęgowanymi takimi decyzjami, jak drastyczne zmniejszenie budżetu na aktywne formy walki z bezrobociem, zagrożenie dotyczące planowanego reformowania PFRON, oraz, co było podnoszone w pytaniach, pozbawienie

pracowników przyznanych wcześniej uprawnień wynikających z Karty Nauczyciela. O takich niebezpieczeństwach często przypominał nam beatyfikowany w dniu 1 maja bieżącego roku papież Jan Paweł II w słowach: Jak wiecie, przeżywamy niełatwe chwile, w których często z trudem przychodzi odróżnić dobro od zła. Nie ulegajcie nigdy pokusom i łatwym złudzeniom, które później bardzo często stają się tragicznymi rozczarowaniami. Nie zapominajcie, że przyszły los ludzkości leży w ręku tych, którzy potrafią podać następnym pokoleniom motywację życia i nadziei.

Szanowna Pani Minister, ma pani dobre serce i szlachetne dążenia, życzę więc zrozumienia i życzliwości ze strony pana premiera i wszystkich członków rządu, szczególnie ministra finansów, bowiem tylko w klimacie należytego i zgodnego współdziałania temu przedsięwzięciu będzie mógł towarzyszyć sukces. Dziękuję za uwagę.

#### **Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Dziękuję, Panie Senatorze.  
Pan senator Pupa, proszę bardzo.

#### **Senator Zdzisław Pupa:**

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Proszę mi wybaczyć, że moje wystąpienie nie będzie laurką wystawioną rządowi, ale chcę zwrócić uwagę na problemy, które rzeczywiście stoją przed polską rodziną, przed wychowawcami, przed młodym pokoleniem, które niejednokrotnie spotyka się z problemami, dlatego że znalazło się w takiej, a nie innej sytuacji życiowej, rodzinnej.

Chcę zwrócić uwagę na fakt, że ustawa o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej jest kolejną z ustaw, które w jakiś sposób mają wspomagać rodzinę, mają pozornie pomagać rodzinie, mają rozwiązywać problemy pojawiające się w wychowaniu młodego pokolenia. Jednak w wielu przypadkach doprowadzamy do takich sytuacji, w których zamiast pomagać młodemu pokoleniu, pomagać rodzinie, choć pada wiele słów, choć pochylamy się z wielką troską i żarliwością nad problemami najbardziej potrzebujących wsparcia i życzliwości, dopuszczamy do sytuacji trudnych, gdyż praktycznie w przeciwieństwie do tego wszystkiego, można powiedzieć, sytuacja ogólna w kraju sprzysięgła się przeciwko rodzinie, przeciwko młodzieży, przeciwko dzieciom i decyzje, które zapadają w polskim parlamencie, często niejako przeczą tej ogólnej trosce o młode pokolenie.

(senator Z. Pupa)

Ja przypomnę kilka ustaw, które nie tak dawno zostały przyjęte, ustawę o dostępie do narkotyków z zapisem o możliwości posiadania niewielkiej ilości narkotyków, ustawę o przeciwdziałaniu alkoholizmowi czy ustawy dotyczące innych patologii występujących w naszym kraju. Dzisiaj na przykład mało się mówi o dostępie do pornografii, do innych treści, które szkodzą młodemu pokoleniu.

W związku z omawianą dziś ustawą staramy się zwrócić uwagę na sprawy związane z pomocą rodzinie, z pomocą dzieciom, które znajdują się w skrajnie trudnej sytuacji. W art. 10 tej ustawy mamy zapis mówiący o tym, że w przypadku gdy ośrodek pomocy społecznej poweźmie informację o rodzinie przeżywającej trudności w wypełnianiu funkcji opiekuńczo-wychowawczych, pracownik socjalny przeprowadza w tej rodzinie wywiad środowiskowy na określonych zasadach ustawowych. W ust. 2 czytamy o tym, że po dokonaniu całej analizy pracownik socjalny przeprowadzający wywiad środowiskowy składa wniosek do kierownika ośrodka pomocy społecznej o przydzielenie rodzinie asystenta rodziny. Art. 11 informuje nas o tym, kto może być asystentem. Praktycznie nie ma zapisu, który... Opisuujemy, że ma mieć wykształcenie wyższe, może mieć wykształcenie średnie z doświadczeniem, że wypełnia obowiązek alimentacyjny, że może mieć problemy rodzinne, ale wypełnia obowiązek alimentacyjny, mało jest natomiast tu słów, które by w jakiś sposób wskazywały na to, że asystent ma mieć nieposzlakowaną opinię w środowisku, że asystent ma być osobą, która sama sobie radzi z wychowaniem dzieci, która jest przykładnym ojcem, przykładną matką, żoną, która jest wzorem w swoim środowisku i cieszy się nieskazitelną opinią. Takich zapisów w odniesieniu do asystenta rodzinnego niestety nie ma. Przychodzi mi tu na myśl ewangeliczne stwierdzenie: oby ślepiec nie prowadził ślepeca, bo może dojść do sytuacji, w której osoba mająca problemy będzie próbowała zaradzić problemom rodziny również mającej problemy. W takiej sytuacji praktycznie nie ma możliwości pomocy rodzinie, wręcz będzie to rodziło kolejne problemy i kolejne trudne sytuacje.

Zresztą na te problemy, które są w rodzinie, często nakłada się sytuacja gospodarcza kraju. Trzeba zwrócić uwagę na ogromne bezrobocie, chociaż dyskutujemy tu... Te decyzje podejmuje pani minister pracy i polityki społecznej. Praca nad ustawą trwała cztery lata i pani minister zauważyła, że ta ustawa, choć jeszcze nie została przyjęta, już wymaga nowelizacji. To jest jakieś kuriozum i niezrozumienie. Jeżeli my po czterech latach pracy przyjmujemy ustawę, która wymaga nowelizacji, to jest to sytuacja już na

wstępie naprawdę mało poważna. Pani minister dużo mówiła o tym, że ma doświadczenie samorządowe, teraz jest ministrem i wie, co się dzieje w samorządzie, wie o tym, że buduje się baseny, buduje się inną infrastrukturę, buduje się drogi, a praktycznie nie dba się o rodzinę i nie wykląda się pieniędzy na sprawy związane z rodziną. Pytanie jest takie: czy samorząd to jest wróg rodziny, a rząd to przyjaciel rodziny? Myślę, że nie.

Następna sprawa – już wiele osób to podkreśliło, ale ja jeszcze raz zwrócę na to uwagę – to fakt, że ingerencja urzędnika w środowisko rodziny jest zbyt daleko idąca. W mojej ocenie taka sytuacja mieć miejsca nie powinna.

Moje wystąpienie w jakiś sposób jest spowodowane czy sprowokowane tym, że otrzymałem pismo ze starostwa i Domu Dziecka w Strzyżowie, w którym zwrócili się do mnie wychowawcy i nauczyciele. Zwrócili oni uwagę na problemy, które w jakiś sposób przedstawiłem i w pytaniach, i w wystąpieniu. Z jednej strony chcemy dbać o rodzinę, a z drugiej ograniczamy na przykład dostęp do Karty Nauczyciela, ograniczamy w pewien sposób możliwość poszanowania opiekunów, wychowawców, którzy nabyli już doświadczenie, którzy zdobyli wiedzę i mają umiejętności potrzebne do wychowania młodego pokolenia.

Dlatego kiedy padnie wniosek o odrzucenie ustawy w całości, a padnie taki wniosek, będę za tym, aby ta ustawa została odrzucona, gdyż uważam, tak jak to już pokazałem, że jeżeli te przepisy nie są przygotowane, to nie powinny wejść w życie. Dziękuję serdecznie.

### **Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Dziękuję.

Proszę pana senatora Kaletę, proszę bardzo.

### **Senator Piotr Kaleta:**

Bardzo dziękuję.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Na początek taka dygresja. Nie wiem, co mam w sobie, może pani sekretarz odpowiedziałaby mi na to pytanie, ale wszystkie moje ulubione panie minister, wtedy kiedy mam występować, uciekają. Tak było z panią minister Hall, pani minister Fedak też niestety nie ma teraz na sali, a szkoda.

Proszę państwa, powiem w ten sposób. Generalnie wydaje mi się, że ustawa, gdyby się jej tak dobrze przyjrzeć, idzie, mogłaby iść w dobrym kierunku, bo rzeczywiście w naszym kraju już nie czas na to, aby funkcjonowały, istniały instytucjonalne domy dziecka. One się nie sprawdziły. Myślę, że mam pewien szczególny mandat, aby o tym mówić, ponieważ by-

(senator P. Kaleta)

łem wicestarostą, mogłem obserwować, jak funkcjonuje instytucjonalny dom dziecka, i moim marzeniem jako wicestarosty było nie tyle ulepszenie tego domu dziecka, ile po prostu jego zlikwidowanie. Rzeczywiście dzieci przy całym szacunku dla wszystkich nauczycieli, pedagogów, którzy pracują w tych domach, nie są tam wychowywane, one są tylko pilnowane. Dziecko miłości może się nauczyć tylko w tej najbardziej podstawowej komórce, jaką jest rodzina. Tak na dobrą sprawę wydaje mi się, że warto tu dzisiaj powiedzieć o tym, że ludzkości nic lepiej nie wyszło niż rodzina, zdrowa rodzina, w której jest ojciec, matka, rodzeństwo, dzieci, często mówimy o rodzinie wielopokoleniowej, w której w wychowaniu dziecka aktywnie uczestniczą dziadkowie.

Dlaczego ustawa idzie w dobrym kierunku i dlaczego Prawo i Sprawiedliwość nie chciałoby jej w takiej formie poprzeć? Otóż wydaje mi się, Szanowni Państwo, że ta ustawa próbuje wspierać system pieczy zastępczej niejako od drugiej strony, w założeniu jest dobra, ale jest nieprzygotowana. Proszę państwa, przyjdzie nam zlikwidować instytucjonalne domy dziecka. Które samorządy są do tego przygotowane? W jaki sposób? Gdzie są rodziny zastępcze? Gdzie są osoby, które chciałyby być rodzinami zastępczymi? Jak została przeprowadzona czy w jaki sposób mogłaby zostać przeprowadzona kampania informacyjna, kampania społeczna? Jak my byśmy sobie to wyobrażali? Pomysłów mogłoby być wiele. Ja chciałbym się posłużyć pewnym pomysłem z mojego regionu, gdzie w piękny sposób wspomagali nas w tym kapłani. Sposób był idealny i bardzo prosty. Otóż robiono to podczas tak zwanej duszpasterskiej wizyty u rodzin, podczas kolędy. To kapłani wskazywali nam rodziny, które były takim systemem zainteresowane, zainteresowane stworzeniem takich rodzin. Oni mogli poznać i środowisko, i zaplecze socjalne, i zaplecze materialne, ale także przygotowanie merytoryczne.

Proszę państwa, wątpliwości mogą również budzić kwestie dotyczące wykształcenia. Tak, rzeczywiście, można byłoby się pochylić nad kwestią, czy asystent rodzinny powinien mieć wykształcenie wyższe, czy też może wystarczyłoby, gdyby miał wykształcenie średnie. Można byłoby pójść tutaj troszeczkę dalej i postawić pytanie dotyczące tego, jakie w tej chwili warunki muszą spełnić rodziny, aby mogły stać się rodzinami zastępczymi. Otóż tutaj potrzebne jest wykształcenie średnie. Dobrze, ale czy na przykład osoby, które w tej chwili tworzą biologiczne rodziny i mają wykształcenie podstawowe czy zasadnicze, są złymi rodzicami? Czasami moglibyśmy nawet podawać je jako przykład rodzicom, którzy mają wykształcenie wyższe, a nie potrafią sobie poradzić. Szanowni Państwo, swoją drogą, ciekawa byłaby statystyka pokazująca, w jakich

rodzinach jest więcej rozwodów, biorąc pod uwagę rodzaj wykształcenia: wyższe, średnie i zawodowe. Taka statystyka byłaby ciekawa.

Proszę państwa, chciałbym dotknąć jeszcze jednej materii, wydaje mi się, bardzo delikatnej. Otóż mówiliśmy o wykształceniu asystenta rodzinnego, o tym, jaki powinien być to człowiek, po jakich powinien być studiach, kursach etc., etc., a wydaje mi się, że nie dotknęliśmy jednego bardzo istotnego elementu – dla mnie jest to sprawa niezwykle istotna – mianowicie jego orientacji seksualnej. Ja niekoniecznie jestem zainteresowany tym, żeby asystentem rodzinnym został homoseksualista. Tak więc, proszę państwa, złożę odpowiednią poprawkę dotyczącą właśnie asystenta rodzinnego. To jest pierwsza kwestia. Kolejna wiąże się z pytaniem, czy chcielibyśmy, aby osoby podobnej orientacji seksualnej mogły tworzyć rodzinne domy dziecka czy też rodziny zastępcze. Wydaje mi się, że to też powinien regulować odpowiedni zapis w ustawie, dostrzegam tutaj bowiem pewne niebezpieczeństwo.

Wracając do wypowiedzi pani minister Fedak, które były bardzo emocjonalne, a dotyczyły tego, że samorządy boją się wydawać pieniądze, chcę powiedzieć, że nikt się tego nie boi. Proszę państwa, Prawo i Sprawiedliwość nigdy nie było przeciwko tej ustawie, nigdy nie było przeciwko temu, żeby polska rodzina mogła jak najlepiej funkcjonować. Biorąc jednak w tej chwili pod uwagę te wszystkie ustawy, które nie tak dawno przyjmowaliśmy – ustawę o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie, ustawę o SIO, tę oświatową, czy ustawę o narkotykach – a także tę dzisiejszą, o systemie pieczy zastępczej, można powiedzieć, że tak na dobrą sprawę wprowadzają one tylko pewien zamęt w polskiej rodzinie, bo niby jest to pomoc, ale jest to też uderzenie w polską rodzinę. W związku z tym, proszę państwa, biorąc pod uwagę te wszystkie ustawy, widać, że one się, że tak powiem, kupy nie trzymają.

Proszę państwa, składam poprawki. Mówiłem o tym, że nie chciałbym, żeby asystent rodzinny był homoseksualistą; nie przekonała mnie też pani minister Fedak do kwestii kosztów i wydatków – wydaje mi się, że rodziny zastępcze i rodzinne domy dziecka będą trochę bite po kieszeni. Prosty przykład: jeżeli przychodzi rachunek za prąd w styczniu za grudzień, on może być rozliczony tylko w grudniu, ponieważ jest to moment, kiedy pieniądze wychodzą z konta. W związku z tym moja poprawka co do tej kwestii będzie merytoryczna.

Proszę państwa, uważam, że ta ustawa, niestety, nie była dobrze w izbie wyższej procedowana, w związku z tym chcę złożyć wnioszek o odrzucenie tej ustawy w całości. Wydaje mi się, że, tak jak powiedziałem na początku, idziemy w dobrym kierunku, ale tak na dobrą sprawę w tej chwili ani samorządy, ani ustawodawca nie są do tego przygotowani.

Panie Marszałku, składam poprawki. Dziękuję uprzejmie.

**Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Dziękuję.

Proszę bardzo, pani senator Zając.

Proszę bardzo, Pani Senator.

**Senator Alicja Zając:**

Panie Marszałku! Pani Dyrektor! Szanowne Koleżanki i Szanowni Koledzy Senatorowie!

Mam przyjemność przedstawić stanowisko, a także kilka uwag do procedowanej ustawy. Celem tej ustawy ma być przede wszystkim stworzenie spójnego systemu wspierania rodziny oraz opieki nad małym dzieckiem i rodziną, który nie należałby do zakresu pomocy udzielanej w ramach innych zadań, na przykład pomocy społecznej. W nowej ustawie szczegółowo uregulowano kwestie dotyczące obowiązku wspierania rodziny przeżywającej trudności w wypełnianiu funkcji opiekuńczo-wychowawczej oraz pieczy zastępczej, którą sprawuje się dopiero w przypadku niemożności zapewnienia dziecku opieki i wychowania przez rodziców. Obowiązek wspierania rodziny mają jednostki samorządu terytorialnego oraz organy administracji rządowej, a wykonując go, zobowiązane są do współpracy z sądami, policją, instytucjami oświatowymi, kościołami, środowiskiem lokalnym itp. System pieczy zastępczej obejmuje zespół osób, instytucji i ich zadania, zmierzające do zapewnienia czasowej opieki, także w zakresie wychowania, dzieciom w przypadku niemożności wychowania ich i sprawowania nad nimi opieki przez rodziców. Jednostkami wspierania rodziny i systemu pieczy zastępczej są: jednostki organizacyjne jednostek samorządu terytorialnego, placówki wsparcia dziennego, organizatorzy rodzinnej pieczy zastępczej, placówki opiekuńczo-wychowawcze, regionalne placówki opiekuńczo-terapeutyczne, interwencyjne ośrodki preadopcyjne, ośrodki adopcyjne i podmioty, którym zlecono realizację zadań z zakresu wspierania rodziny i systemu pieczy zastępczej. Można byłoby zapytać, czy nie za dużo tych instytucji dla jednej rodziny.

W ustawie powołuje się nową instytucję, asystenta rodziny. Według założeń ustawy osoba ta ma w szerokim i bezpośrednim stopniu udzielać pomocy rodzinie, pomagać jej w kontaktach z instytucjami, jeśli dana rodzina ma trudność z dotarciem do nich. W ustawie wprowadzono ograniczenie polegające na tym, że asystent nie może prowadzić pracy z więcej niż z dwudziestoma rodzinami. Powyższe ograniczenie tylko pozornie pozwala tej osobie w sposób należyty wypełniać jej rolę. W praktyce taki asystent trafi do rodziny jedynie raz w miesiącu, bowiem, licząc według dni roboczych – a miesiąc posiada ich średnio dwadzieścia – nie będzie miał realnych możliwości na

częstszy kontakt. A przecież praca z rodziną jest trudna, złożona, wymaga więc wielu spotkań i konsultacji. Ten fakt podkreślają placówki wychowawcze, które na co dzień zajmują się tą problematyką. Stworzenie instytucji asystenta w założeniu jest dobre, jednak nie rozwiąże problemu, bowiem jedna osoba – nawet przy nadzwyczajnym zaangażowaniu – nie będzie w stanie kompleksowo rozwiązywać złożonych problemów rodziny.

Ustawa reguluje też działania placówek wsparcia dziennego i rodziny wspierającej, którą mogą stanowić osoby z bezpośredniego otoczenia dziecka. Ponadto reguluje tak zwaną pieczę zastępczą, która jest realizowana w dwóch formach – rodzinnej i instytucjonalnej. Do rodzinnej pieczy zastępczej należą rodziny zastępcze oraz rodzinne domy dziecka. Nowością w przepisach jest usytuowanie rodzinnego domu dziecka w formach pieczy zastępczej. Przepisy określają też katalog osób, które mogą prowadzić pieczę zastępczą, wymagania wobec nich, a także szczegółowo regulują kwestie finansowe. Ustawa wyraźnie preferuje w stosunku do dzieci tę formę pieczy zastępczej jako skuteczniejszą od formy instytucjonalnej: placówek opiekuńczo-wychowawczych, regionalnych placówek opiekuńczo-terapeutycznych i interwencyjnych ośrodków preadopcyjnych. Przy umieszczeniu dzieci w placówkach opiekuńczo-wychowawczych wprowadza się ograniczenia wiekowe i ilościowe. Liczba dzieci nie może przekroczyć czternastu, a umieścić w nich można dzieci powyżej dziesiątego roku życia.

Wprowadzenie tych ograniczeń uzasadnia się dobrem dzieci, skutecznością metod wychowawczych, jednak nie bierze się pod uwagę wpływu tych zmian na już istniejące placówki, które dobrze spełniają rolę wychowawczą. Zmniejszenie ilości dzieci wiąże się bowiem ze wzrostem kosztów utrzymania oraz z redukcją etatów w dotychczasowych placówkach. Tak mówią informacje otrzymane z wielu domów dziecka. Osoby z województwa podkarpackiego, zajmujące się na co dzień tą problematyką, podkreślają, że placówki i rodziny zastępcze powinny stać się integralną całością. Nowa ustawa nie powinna też minimalizować roli tych placówek, ale je wspierać, bowiem w rzeczywistości wygląda to tak, że działające placówki mają trudności z umieszczaniem dzieci w jakiegokolwiek formie opieki, a ich pracownicy cały czas doświadczają powrotów do placówek dzieci z rodzin zastępczych. Skoro nowa ustawa spycha na margines placówki wychowawcze, to w przyszłości może powstać taki problem, że z uwagi na wprowadzone ograniczenia nie będzie możliwości umieszczania dzieci w innych placówkach. Zatem pojawia się pytanie: gdzie w takiej sytuacji będą umieszczane dzieci? Może się zdarzyć, że będą umieszczane w znacznej odległości od rodzinnych stron, co z pewnością nie będzie dla tych dzieci korzystne.



(senator A. Zajac)

Zdaniem prowadzących placówki, również chęć umieszczania dzieci za wszelką cenę w rodzinie zastępczej spokrewnionej spowoduje, że będą one narażone na dodatkowe negatywne przeżycia i na kolejne odrzucenie. Ponadto w praktyce nierzadko zdarza się tak, że rodzina zastępcza po prostu się nie sprawdza, co właśnie jest powodem częstego ponownego umieszczania dzieci w placówkach.

Dział V ustawy dotyczy postępowania adopcyjnego, które, w opinii praktyków, również wymaga doprecyzowania z uwzględnieniem zmian wprowadzonych w kodeksie rodzinnym i opiekuńczym. Stosownie do art. 155 ust. 1 zebranie danych o dziecku jest warunkiem koniecznym do jego zakwalifikowania do przysposobienia oraz dokonania właściwego doboru rodziny do dziecka ze względu na jego potrzeby zdrowotne, rozwojowe i życiowe. Chodzi o to, aby dobro dziecka było stawiane ponad interesem dorosłych, dlatego powinna być rozważana nie tylko sytuacja prawna dziecka, ale również wszelkie inne czynniki, które wskazują na potrzeby dziecka. Należy zwrócić uwagę na fakt, że w ustawie wprowadza się zapis, iż Karta Nauczyciela stosowana będzie wobec osób zatrudnionych w placówkach opiekuńczo-wychowawczych i adopcyjno-opiekuńczych przed 21 sierpnia 2003 r. tylko przez dwa lata od wejścia w życie ustawy. Nie przewiduje się jednak pozbawienia tych praw pracowników pedagogicznych zatrudnionych w zakładach wychowawczych, schroniskach dla nieletnich czy zakładach poprawczych. Taka sytuacja wymaga ponownego rozważenia, bowiem pracownicy zatrudnieni w placówkach opiekuńczo-wychowawczych poprzez ten zapis zostają pozbawieni praw nabytych. Takie traktowanie prowadzi jednocześnie do dyskryminacji tej grupy zawodowej. Cieszę się, że w kilku wnioskach mniejszości zostały ujęte te kwestie. Myślę, że to spowoduje, że dolegliwości z tym związane będą mniejsze, jeżeli ta ustawa wejdzie w życie.

Czas na moje wystąpienie chyba mija... Myślę, że wiele zapisów budzi szereg uwag, ale mam nadzieję, że po wniesieniu kolejnych poprawek ta ustawa przyjmie taki kształt, że będziemy mogli zagłosować pozytywnie. Dziękuję.

### **Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Dziękuję bardzo, Pani Senator.  
Pan senator Sidorowicz, proszę bardzo.

### **Senator Władysław Sidorowicz:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!  
Pani senator Zajac szeroko omówiła ustawę i w gruncie rzeczy, muszę powiedzieć, zrecenzo-

wała ją pozytywnie, wnosząc jednocześnie kilka zastrzeżeń. Jako człowiek, który poniekąd odpowiadał za system opieki zastępczej we Wrocławiu, z radością przyjąłem tę ustawę, bo ona jest starannym zapisem... Ona gruntuje filozofię pomocniczości wobec rodziny. Dziecko ma być w rodzinie, a rodzinę trzeba wspierać i robić wszystko, co się da, żeby mogła funkcjonować, żeby przywrócić jej funkcjonalność wraz ze zdolnością do wykonywania obowiązków rodzicielskich. Nie ulega wątpliwości, że to klarowne i zdecydowane stanowisko przyjęte w założeniach tej ustawy jest dosyć konsekwentnie realizowane w kolejnych działach tej ustawy.

Zadając pytanie, zwróciłem uwagę na duże znaczenie asystenta rodziny. Często jest tak, że małżonkowie są bardzo bezradni, gdy na świat przychodzi dziecko. We Wrocławiu próbowaliśmy pomóc w takich sytuacjach poprzez sieć żłobków promujących zdrowie. Chodziło nam o to, żeby rodzice, którzy przecież codziennie przywożą i odwożą dziecko, mieli okazję porozmawiać ze sobą, porozmawiać z fachowcami na temat sposobu pielęgnowania dziecka i właściwego dbania o jego rozwój. I muszę powiedzieć, że efekty funkcjonowania sieci żłobków promujących zdrowie były bardzo pozytywnie recenzowane przez rodziców. Tak że nacisk położony na to, żeby uruchomić mechanizmy umożliwiające skompensowanie deficytów rodzicielskich i w ten sposób zwiększyć potencjał rodziny do wykonywania tego zadania, podejmujemy w sytuacji, w której dobrze wiemy, że rodzina jest pod pewną presją. Znamy statystyki dotyczące, powiedziałbym, nietrwałości rodziny, pewnej zamiany ról w rodzinie. Kobiety chcą robić karierę, domagają się sprawiedliwości, a mężczyźni muszą w jakiejś mierze bardziej sprawiedliwie podejść do swojej roli w rodzinie i zdecydowanie mocniej wspierać żonę w wykonywaniu obowiązków rodzinnych. To wszystko dzieje się także w sytuacji bardzo niskiej dzietności. Pamiętam spotkanie z księdzem przygotowującym dzieci do komunii, który mówił rodzicom tak. Słuchajcie, ja dzisiaj pracuję głównie z jedynakami. Te dzieciaki nie nauczyły się współpracować, są w centrum zainteresowania rodziców i kiedy przychodzi do jakiejś formy uspołecznienia, gubią się. I wy się dziwicie, że my tak duży nacisk w tych naszych katechezach przedkomunijnych kładziemy na próbę wsparcia was. Dzieci mają swoje lekcje religii, a tymczasem wy jesteście trochę zagubieni. Tak mówił mądry ksiądz, psycholog zresztą, przygotowujący dzieci do komunii.

Muszę powiedzieć, że dziwię się państwu z opozycji, którzy, dostrzegając, iż ustawa idzie w dobrym kierunku, opisuje dosyć realnie sytuację, jest rozłożona w jakimś czasie, nie planuje likwidacji domów dziecka, tylko próbuje uruchomić proces, dzięki któremu stopniowo będzie można coraz więcej dzieci kierować do rodzinnych form

(senator W. Sidorowicz)

opieki i dzięki temu zredukować funkcje tych domów dziecka... Ja specjalnie nie ufam personelowi z domów dziecka. My mieliśmy swoje przygody we Wrocławiu, kiedy zamykaliśmy jeden z domów dziecka. Były banery, były protesty... I mimo że proponowaliśmy pracownikom tego domu dziecka, żeby przejęli tworzone właśnie dwa rodzinne domy dziecka... Nie, nie chcieli. Chcieli utrzymać się w instytucji, w której czuli się mocno i pewnie. Tyle tylko, że na podstawie raportów ombudsmanna widzieliśmy dobrze, że nawet dobrze wyposażone domy dziecka nie przygotowują dzieci do samodzielnej egzystencji i duży obszar patologii jest generowany przez to, że te dzieci nie uzyskują pozytywnych wzorców zachowań społecznych w domach dziecka. Dlatego dziwię się państwu... To jest kolejny raz, kiedy się dziwię, że dobrą ustawę państwo chcą odrzucać w całości. Tymczasem wydaje mi się, że ona warta jest poparcia. Dziękuję za uwagę.

#### **Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Dziękuję.

Proszę panią senator Adamczak o zabranie głosu.

#### **Senator Małgorzata Adamczak:**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Długo się zastanawiałam, czy mam zabrać głos, ale myślę, że chyba powinnam. To nie jest tak, że rodziny zastępcze nie powstają, bo znam powiaty, w których... Spotykam się z rodzinami zastępczymi i widzę, że wspaniale funkcjonują. Podczas ostatniej wizyty w Gostyniu wraz z panem rzecznikiem praw dziecka przedstawiciel PCPR rozmawiali z nami i mówili, że u nich nie ma problemu z rodzinami zastępczymi. Tak naprawdę to zależy od osób, które pracują w PCPR, od ich chęci, od serca. Tam powstało chyba nawet stowarzyszenie na rzecz rodzin. Spotkałam się z rodzinami i w Gostyniu, i w Krotoszynie. Oni świetnie współpracują. Ja pochodzę z powiatu kościańskiego, jest tam mniej chętnych rodzin, nie wiadomo dlaczego. To zależy chyba także od regionu. Problem jest jednak gdzie indziej. Problem jest w głowie, to jest problem tak naprawdę mentalny. Gros ludzi przyznaje, że oni boją się nawet mówić o tym, iż są rodzinami zastępczymi, ze względu na to, żeby sąsiad ich nie osądził i nie stwierdził, że biorą z tego tytułu pieniądze. To jest problem. Jeżeli będziemy wspierać te rodziny i mówić o tym w dobrym znaczeniu, stwarzać dobrą atmosferę, żeby ta rodzina nie czuła się napiętnowana... Bo to jest dla niej naprawdę trudny temat. Ja o tym wiem, ja mam doświadczenie w tych kwestiach od dwóch lat, Drodzy Państwo. Nie jest to łatwa praca i nie dziwię się niektórym

rodzinom, że rezygnują. Nie wiem, one rezygnują być może dlatego, że nie mają wsparcia asystenta, koordynatora, bo ta osoba nazywa się teraz koordynatorem. Naprawdę jest to trudna praca ze względu na to, że dzieci pochodzą z różnych rodzin. One w swojej głowie mają wiele problemów, z czego naprawdę nie zdajemy sobie sprawy. Podam państwu przykład. Dwójkę dzieci mam u siebie, to jest rodzeństwo, i ja ich obserwuję cały czas. Mały się ostatnio rozplakał, że będzie koniec świata. Cały dzień płakał. A dlaczego? Bo się obawiał, że straci naszą rodzinę, że nie będzie z nami. Sylwia dzwoniła, bo ma problemy z nauką... Mówiła, że tamta rodzina nie wymagała od niej pewnych rzeczy. Ona nie mogła tego zrozumieć, a to jest czternastolatka. Nie jest łatwo mi o tym mówić, nie mówię o tym, żeby się chwalić, że jestem rodziną zastępczą. Nieraz pani redaktor pytała, czy nie opiszemy tego w gazecie, że pani ma rodzinę zastępczą, że warto zakładać takie rodziny. To nie jest dla mnie, senatora, parlamentarzysty, proste, dlatego że myślenie jest takie, że ktoś by mi za chwilę zarzucił, że to jest dobry moment, żeby zaraz w kampanii się pokazać, że ja wspieram rodziny zastępcze, bo różne są pomysły ludzi i różne oskarżenia.

Drodzy Państwo, dalej mówiąc o rodzinie zastępczej, powiem, że w tych rodzinach – w moim umyśle też – jest jeszcze pewien strach. Jeżeli temu dziecku coś się stanie, to co powiedzą inni? Że w rzeczywistości nie miało prawdziwej opieki. Ale te dzieci mają funkcjonować tak naprawdę w zastępczych rodzinach jak we własnej, one mają się uczyć. Jednak nie jest to wcale proste. Tak że należy bardzo wspierać rodziny zastępcze, bo nie wszystkie sobie radzą.

Często oczekujemy wdzięczności od tych dzieci. Rozmawiam z innymi rodzinami i to nie jest tak, że one będą za to nam w jakiś sposób dziękować. Wtedy dopiero się ujawniają ich problemy, bo one na początku chcą zabłysnąć, chcą pokazać, że są wspaniałe, że chcą mieć rodzinę. Dlaczego dzieci z domu dziecka przechodzą szybko na takie dobre czucie się w rodzinie i od razu mówią „ciocia”, „babcia”... no, nie wiem, w jaki jeszcze sposób? Dlatego że one chcą mieć rodzinę.

Jest wiele problemów. Dobrze że jest ta ustawa, ale żeby wspierać rodziny zastępcze, żeby dzieci nie przebywały w domach dziecka, my jako parlamentarzyści musimy pomagać zastępczym rodzinom, mówić o nich, niekoniecznie w taki sposób: słuchajcie, zakładajcie te rodziny, ale chociaż wspierać rodziny, które już są.

Tak że wiele musi się jeszcze zmienić, ale tak naprawdę od nas wszystkich, ludzi, którzy mieszkają w tej ojczyźnie, zależy, czy dzieci, które są w domach dziecka nie będą w domach dziecka, ale będą w rodzinach zastępczych. Nie wiem, czy możemy zrobić jakąkolwiek kampanię, ale to jest naprawdę olbrzymia, Drodzy Państwo, odpowie-

(senator M. Adamczak)

działność, czasami mi się wydaje, że jeszcze większa niż odpowiedzialność za swoje dzieci.

Tak że dziękuję bardzo. Myślę, że jest to potrzebna ustawa, może potrzeba jeszcze wielu zmian, ale warto już teraz to robić, naprawdę. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Dziękuję bardzo, Pani Senator.

Pan senator Kaleta, drugie wystąpienie. Proszę bardzo.

### **Senator Piotr Kaleta:**

Bardzo dziękuję, Panie Marszałku.

Jeszcze parę kwestii, które chciałbym dopowiedzieć.

Pani senator wspomniała tutaj o pewnej kwestii mentalnej, przykładzie sąsiadów, którzy mogą zarzucać rodzinie zastępczej, że czerpie z tego korzyści. Tak, rzeczywiście to jest kłopot, takie sytuacje mogą się pojawiać, ale my musimy mieć świadomość, że nie jesteśmy w stanie tego wypełnić czy zmienić sposobu myślenia takich osób jakakolwiek ustawą. To musi gdzieś tam od początku się stać, na początku się stworzyć.

Pani senator poruszyła tutaj również pewną kwestię, która jak gdyby z tym się łączy, ona ciągle nie zostaje wypowiedziana, ale ona jest niezwykle istotna. Otóż wydaje mi się, że w polskim społeczeństwie funkcjonuje taki oto stereotyp, który niejako zakłada, że stworzenie rodziny zastępczej albo utworzenie rodzinnego domu dziecka to jest nic innego, jak tylko adopcja dziecka, dzieci. W związku z tym mówienie o tym, czy jest potrzebna kampania informacyjna... Ona jest niezwykle potrzebna. Tylko że ja nie widzę jakiegoś pomysłu na nią, bo ona musi być zupełnie inna od reklamy jakiegoś produktu. To musi być naprawdę taka inicjatywa, która trafi w serca, trafi w sumienia i trafi do tych ludzi, których akurat chcielibyśmy w tym projekcie widzieć. I dlatego ja wspomniałem o tym, jak niezwykle istotna mogłaby się tutaj okazać rola Kościoła katolickiego, bo chociażby wizyty duszpasterskie w rodzinach to najlepsza okazja do tego, aby rozpoznać środowisko.

Jeszcze jedna kwestia. My musimy pamiętać o tym... Pani senator mówiła, że trzeba wspierać rodziny zastępcze. Tak, proszę państwa, oczywiście, ale przecież musimy również pamiętać, że nie można w jakiś sposób oddzielić od siebie wspierania rodziny zastępczej i rodziny biologicznej, rodzin wielodzietnych. Tak że tutaj musimy zdać sobie sprawę z tego, że nasze wątpliwości ta ustawa budzi również z tego powodu, że nie ma jak gdyby pewnej ciągłości, pewnej logiki polegającej na tym, że to jest wspieranie w ogóle

polskiej rodziny, a nie tylko rodziny zastępczej. My jesteśmy głęboko przekonani o tym, że poprzednie ustawy, o których mówiłem w swoim pierwszym wystąpieniu, nie wychodzą niestety naprzeciw budowaniu odpowiednich relacji w polskiej rodzinie.

I jeszcze, proszę państwa, kwestia asystenta, która budzi tyle wątpliwości. Ja chciałbym zakończyć swoje wystąpienie pytaniem retorycznym. Bo my mówimy o asystencie społecznym, że to być może powinien być człowiek dobrze wykształcony, ja już mówiłem tutaj o orientacjach seksualnych, innych kwestiach. Ale chciałbym zadać takie pytanie: kogo byśmy chcieli mieć za asystenta rodzinnego: studenta, studentkę zaraz po studiach, osobę młodą, niedoświadczoną, czy może matkę czy ojca z kilkudziesięcioletnim doświadczeniem, który wychował, wyrzucił jak gdyby w dorosłość grupkę dobrze wychowanych dzieci? To pod państwa rozważyć, Szanowni Państwo. Bardzo dziękuję.

### **Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, lista mówców została wyczerpana.

Chciałbym poinformować, że przemówienia w dyskusji na piśmie złożyli senatorowie Cichosz, Gruszka i Ryszka, a... przepraszam, także pan senator Knosala\*.

Jeżeli chodzi o wnioski o charakterze legislacyjnym, to złożyli je senatorowie Grzyb i Kleina, Adamczak i Gruszka.

W związku z tym, że złożono wnioski o charakterze legislacyjnym – w tym momencie zamykam dyskusję – proszę o to, żeby Komisja Rodziny i Polityki Społecznej oraz Komisja Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej zorganizowały zebranie, ustosunkowały się do złożonych wniosków i przedstawiły sprawozdanie.

Głosowanie odbędzie się jutro pod koniec posiedzenia Senatu.

W tym momencie uroczystie zamykam punkt pierwszy porządku obrad.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu drugiego** porządku obrad: sprawozdanie Rady Języka Polskiego ze stanu ochrony języka polskiego w latach 2008–2009.

Tekst sprawozdania jest w druku nr 1149. Marszałek Senatu otrzymał sprawozdanie skierował do Komisji Kultury i Środków Przekazu. Komisja zapoznała się ze sprawozdaniem i poinformowała o tym marszałka Senatu.

Witając pana profesora Andrzeja Markowskiego, przewodniczącego Rady Języka Polskiego przy

\* Przemówienia złożone do protokołu – w załączeniu.

(wicemarszałek M. Ziółkowski)

Prezydium Polskiej Akademii Nauk, proszę go o złożenie Wysokiej Izbie krótkiego sprawozdania, jak to było z tym językiem polskim w latach 2008–2009.

Panie Profesorze, proszę bardzo.

### **Przewodniczący Rady Języka Polskiego Andrzej Markowski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

To sprawozdanie to jest trzecie sprawozdanie Rady Języka Polskiego. Jak wiadomo, rada jest zobowiązana na mocy ustawy o języku polskim do składania co dwa lata sprawozdań ze stanu ochrony języka polskiego. Nie jest możliwe, żebyśmy za każdym razem obejmowali sprawozdaniem całe spektrum problemów związanych z tym, jak się polszczyzny używa i gdzie się polszczyzny używa, dlatego za każdym razem zajmujemy się tylko pewnym wycinkiem. I to sprawozdanie obejmuje trzy takie obszary. Pierwszy to jest język polski w biznesie, drugi to jest język podręczników szkolnych, zwłaszcza do kształcenia zawodowego, i trzeci to nauczanie kultury języka polskiego w szkołach wyższych. Wydaje się, że to jest takie wycinkowe, ale pokazuje polszczyznę w trzech różnych dziedzinach i w różnych jej zastosowaniach. Pierwszy obszar to jest przede wszystkim język żywy, pisany, ale i mówiony. Drugi obszar to jest język, w którym mają się uczyć, którego mają się uczyć uczniowie i który wpływa na ich polszczyznę. Trzeci obszar to jest to, co można robić, jeżeli chodzi o upowszechnianie dobrej polszczyzny.

Mogę powiedzieć, że wyniki tego sondażu przedstawione w naszych szczegółowych sprawozdaniach nie są budujące, zwłaszcza jeżeli chodzi o używanie polszczyzny w środowisku biznesowym. Trzeba stwierdzić, że w środowisku biznesowym język nie jest postrzegany przez twórców czy decydentów biznesowych jako coś ważnego, jako wartość sama w sobie, taka, którą należy kultywować, jest traktowany najwyżej jako wartość instrumentalna. Brak dbałości o polszczyznę widoczny jest już na podstawowym poziomie. Mianowicie twórcy, copywriterzy – to się tak ładnie po polsku nazywa – albo ci, którzy tworzą teksty związane z biznesem, nie starają się na przykład o to, żeby ulotki tłumaczone z różnych języków, od chińskiego począwszy, a powiedzmy, na arabskim skończywszy, były pisane właściwie po polsku. Bo one są pisane „po polskiemu”. To są automatyczne tłumaczenia, które potem nie są weryfikowane i dochodzi do bardzo dziwnych wypadków... to znaczy w efekcie mamy coś, co jest językiem niby-polskim. Powiem przewrotnie, że już wolę takie firmy, które na przykład instrukcję składania mebli mają opracowaną w rysunkach,

a nie przetłumaczoną na język, bo te rysunki chociaż są czytelne.

Co więcej, w środowisku biznesowym w ogóle nie zwraca się uwagi na to, żeby dbać o polszczyznę. O tym najlepiej świadczy fakt, że do pięciuset firm wysłaliśmy ankiety z pytaniem, co one robią, jeżeli chodzi o dbałość o język polski, i z tych pięciuset firm odpowiedziało tylko pięć, czyli 1%. Tak więc po prostu wszyscy mają polszczyznę... wiemy gdzie, prawda? Oczywiście, trzeba znać angielski, trzeba znać inne języki obce, ale polskiego już nie trzeba znać.

Proszę państwa, co tu się dziwić, jeżeli – dobrze wiem – w ustawie, która obowiązuje, a dotyczy służby publicznej, też nie ma wymagania, żeby urzędnicy służby publicznej mówili dobrze po polsku, żeby się wykazali dobrą znajomością polskiego. O ile dobrze pamiętam, jest tam punkt mówiący o tym, że właśnie ci, którzy chcą być urzędnikami państwowymi, powinni dobrze znać przynajmniej jeden język obcy, a o polszczyźnie nie ma tam mowy. Rada Języka Polskiego nadal będzie się starała doprowadzić do nowelizacji tej ustawy, do tego, żeby naprawdę było w niej sformułowane wymaganie, że urzędnik państwowy powinien umieć dobrze posługiwać się polszczyzną. Ja rozumiem, że ustawodawca nie przewidział, że urzędnik może się źle posługiwać polszczyzną i dlatego tego wymagania nie umieścił, jako sprawy oczywistej, prawda? Okazuje się jednak, że czasami o rzeczach oczywistych też trzeba przypominać, a nawet ich wymagać. Jest charakterystyczne, że w firmach biznesowych bardzo rzadko są przeprowadzane szkolenia czy jakieś inne formy podnoszenia poziomu sprawności językowej i polszczyzny pracowników.

Co więcej, my tutaj jesteśmy bardzo ograniczeni, ponieważ te wszystkie firmy, czy przeważnie wszystkie, są prywatne. I tak naprawdę mamy bardzo niewielki wpływ na język polski używany w biznesie, a ten język z kolei ma bardzo duży wpływ na polszczyznę używaną na przykład w reklamie. Coraz częściej spotykamy się z tym, że na przykład nie odmienia się nazw. Niestety, muszę tutaj wymienić nazwę firmy – nie będzie to ani reklama, ani antyreklama. Jest taka reklama: „Kupuj w Ikea”, prawda? A powinno być „w Ikei”, czyli, tak samo, powinno być: „zakupione w Ikei” itd. W reklamach szerzy się też inna forma, zupełnie niepoprawna, pochodząca właśnie z języka biznesowego: „jakiś produkt od”. I dalej jest nazwa firmy: „od X”, prawda? Czyli nie „produkt X”, tylko „produkt od X”. Nie chcę tutaj wymieniać żadnej firmy, zresztą nie znam dobrze nazw firm perfumeryjnych czy innych.

W każdym razie tutaj wnioski są nie tylko pesymistyczne, ale też nie bardzo umiemy sobie poradzić z tym zjawiskiem – chyba poza jakąś kampanią społeczną, która pokazywałaby, że takie używanie języka polskiego, jakie stosowane jest w biznesie, jest niedobre. Tak naprawdę nie ma-

(przewodniczący A. Markowski)

my żadnych instrumentów prawnych, żeby na ten język oddziaływać.

Drugą sprawą jest język podręczników szkolnych. Już kiedyś omawialiśmy język podręczników do kształcenia ogólnego, a tym razem omawialiśmy język podręczników do kształcenia zawodowego. I tutaj znowu sytuacja jest bardzo niedobra, bo te podręczniki są za trudne. Uczniowie nie umieją czy nie mogą z nich korzystać. Proszę zauważyć, że przeważnie nie są to uczniowie szkół o profilu ogólnokształcącym, tylko właśnie uczniowie techników czy liceów zawodowych. I tutaj różne współczynniki, które są opracowywane i stosowane potem do obliczania trudności języka – to jest na przykład liczba słów więcej niż czterosylabowych czy liczba wyrazów obcych – pokazuje, że te podręczniki może pisać dobrzy fachowcy, ale tacy, którzy mają do czynienia chyba tylko z teorią, a nie z praktyką, którzy nie widzieli nigdy na żywo ucznia technikum. Na przykład bardzo często są podawane rozmaite definicje, które potem w ogóle nie są wykorzystywane w podręcznikach podczas dalszej nauki, albo podawanych jest kilka synonimicznych nazw, terminów i uczeń ma je wszystkie zapamiętać. Tutaj wniosek generalny jest taki – i już w tej kwestii coś robimy, już robi to Komisja Dydaktyczna Rady Języka Polskiego w porozumieniu, we współpracy z Ministerstwem Edukacji Narodowej – że te podręczniki należy całkowicie zmienić. Należy je uprościć tak, żeby uczniowie z nich korzystali.

Są i takie przypadki, że na przykład podręczniki są – o ile pamiętam, tak jest z podręcznikiem do zawodu górnik – sprzed kilkudziesięciu lat; one są tylko wznawiane, nie ma nowych. A jeżeli chodzi o podręcznik do fryzjerstwa – też ważny zawód – to jest on tłumaczony z języka niemieckiego, dla uczniów uczących się fryzjerstwa w ogóle nie ma polskiego podręcznika. Tak więc na szczęście wiemy, co możemy tutaj zrobić, zresztą już to robimy.

Jeżeli chodzi o nauczanie kultury języka, to postulat Rady Języka Polskiego, jest taki, żeby na wszystkich pedagogicznych kierunkach wyższych uczelni – których absolwenci potem idą do szkoły i uczą – było przynajmniej trzydzieści godzin kultury języka polskiego, ponieważ każdy nauczyciel powinien oddziaływać na uczniów, jeżeli chodzi o język, a nie tylko nauczyciel języka polskiego. Co z tego, że na polskim ktoś się dowie, że mówienie „kedy” i „chiba” jest niepoprawne, jeśli potem pójdzie na przykład na lekcję fizyki i fizyk będzie mówił właśnie w ten sposób – przepraszam wszystkich fizyków, to jest oczywiście tylko przykład.

Tak więc byłoby ideałem, żeby było tak, jak jest już na większości wydziałów prawa, gdzie dzięki staraniom członka naszej Rady Języka Polskiego

profesora Macieja Zielińskiego większość dziekanów zadbała o to, żeby były kursy kultury języka polskiego. Nie wiem, jak długo to potrwa, ale będziemy się starali, żeby właśnie wszyscy, którzy potem uczą uczniów, sami wiedzieli, jak mają dobrze mówić po polsku.

Zresztą mówiłem już o tym na posiedzeniu sejmowej Komisji Kultury i Środków Przekazu, że moim ideałem jest też to, żeby zrobić kurs kultury języka polskiego dla wszystkich przyszłych posłów i senatorów. Wybory będą na jesieni i przed przysięgą można zgromadzić wszystkich posłów na dziesięć godzin, a senatorów może na krócej, bo jest ich mniej, prawda? I zrobić kurs kultury języka polskiego. Podejmuję się przeprowadzenia takiego kursu dla wszystkich posłów. Każdy poseł przed zaprzysiężeniem powinien otrzymać coś, co się mądrze po polsku nazywa certyfikatem, choć łatwiej jest powiedzieć „zaświadczenie”. I ono mówiłoby o tym, że poseł zaliczył kurs poprawnej polszczyzny, prawda? A jak nie zaliczy, to będzie musiał do mnie przyjść drugi raz. I ja mu wtedy powiem, że się nie mówi „w roku dwutysięcznym jedenastym”, tylko...

(Senator Tadeusz Skorupa: A jak nie zaliczą?)

(Senator Janusz Sepioł: Następna kadencja obowiązkowa.)

Tak.

...„w roku dwa tysiące jedenastym”; że nie mówi się „włanczać” i „wylanczać”, bo jest włącznik, a nie „włancznik”. Kiedy będziemy mówili „włancznik”, to będziemy mówili też „włanczać”, jednak dopóki mówimy „włącznik”, dopóty mówimy też „włączać”, prawda? I powiem mu też, że „wnioskować” to znaczy „wyciągać wniosek”, a nie – jak jest powszechnie przyjęte w naszym Sejmie i w Senacie – że „wnioskować” to znaczy „zgłaszać wniosek”, prawda? Dawniej mówiło się „zgłaszać wniosek”, a dzisiaj posłowie i senatorowie mówią: „Panie Marszałku, wnioskuje”. I oni pewnie mogliby wnioskować, że... na przykład posłowie są nieprzygotowani, prawda? Ale nie, oni mówią „wnioskuję” zamiast powiedzieć „zgłaszam wniosek”. Jest wiele takich błędów, mamy je zebrane, one zresztą są spisane z wielu prac magisterskich.

Kilka lat temu była u mnie pisana bardzo ciekawa praca – o słowach, po których nastąpił w nawiasie tekst „Wesołość na sali”. I tu były takie wypowiedzi, które powodowały na sali śmiech. I takich, i różnych innych wypowiedzi mam zebranych sporo, i na ich podstawie mógłbym wyciągnąć – oczywiście nie w odniesieniu personalnym – wnioski. W każdym razie, proszę bardzo, przed początkiem kadencji można by nawet wydać broszurkę, tak żeby wszyscy już wtedy wiedzieli, jakie są podstawowe zasady języka polskiego.

Zresztą jako Rada Języka Polskiego wydaliśmy szesnastostronicową broszurkę o języku polskim

(przewodniczący A. Markowski)

we wszystkich dwudziestu trzech językach unijnych. Po polsku też jest i można by ją – chyba jednak tę po polsku – rozdać wśród posłów i senatorów. To tak troszeczkę pół żartem, pół serio. Uważam, że właśnie tutaj trzeba zadbać o poprawną polszczyznę, że trzeba upowszechniać polszczyznę właśnie wśród tych osób, które publicznie się nią posługują.

Proszę państwa, na zakończenie jeszcze kilka słów o Kongresie Języka Polskiego, który odbył się trzy tygodnie temu w Katowicach. We wszystkich jego sesjach i sekcjach wzięło udział, jak niektórzy obliczają, około tysiąca osób, a w ramach dwunastu sekcji wygłoszono kilkadziesiąt, około siedemdziesięciu, referatów. Dotyczyły one polszczyzny w różnych obszarach: w szkole, w kościołach, w teatrze, czyli polszczyzny we wszystkich możliwych dziedzinach. I było to o tyle dobre, że wreszcie mówiono nie tylko o błędach. Ja tutaj mówiłem tylko o błędach, choć nie lubię o nich mówić – wolę mówić o upowszechnianiu dobrej polszczyzny.

I właśnie w Katowicach też powiedziałem o tym, że już dawno temu krążyło powiedzenie „nie uczmy się na błędach, uczmy się na uniwersytetach”, prawda? Uważam, że należy tak właśnie robić, a więc należy upowszechniać polszczyznę, upowszechniać wiadomości o polszczyźnie, o różnych jej odmianach. Wręczyliśmy też kolejne... nie odznaczenia, a raczej tytuły. Ambasadorem Polszczyzny w Mowie została pani Danuta Szafarska, wspaniała kobieta. Przyjechała, chociaż dziewięćdziesiąt sześć lat skończyła, i wspaniale się zachowywała. Ambasador Polszczyzny w Piśmie to pani Olga Tokarczuk. Młody Ambasador Polszczyzny – Jacek Dehnel. Ambasador Polszczyzny Regionalnej – Krzysztof Dzierma z Podlasia, z Białegostoku. Ambasador Polszczyzny poza Granicami Kraju – tłumacz rosyjski Światosław Świacki. I pośmiertnie Wielkim Ambasadorem Polszczyzny została pani marszałek Krystyna Bochenek, która, jak państwo doskonale wiedzą, była osobą, która bardzo dbała o polszczyznę także w Senacie.

Tak że tyle bym miał do powiedzenia, jeżeli chodzi o nasze sprawozdanie.

### **Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Bardzo dziękuję panu profesorowi. Teraz będę musiał bardzo uważać, prowadząc dalsze obrady Senatu.

Czy ktoś z państwa senatorów chciałby zadać pytanie panu profesorowi?

Pani senator Pańczyk, Rotnicka, senator Sepioł, Bisztyga, Wojciechowski i Ryszka. Taka kolejność. Tym razem zacząłem od lewej strony, Pani Senator.

Proszę bardzo, pani senator Pańczyk. Proszę bardzo.

Panie Profesorze, po ilu pytających pan bierze za jednym razem?

(*Wesołość na sali*)

(Przewodniczący Rady Języka Polskiego Andrzej Markowski: Gdzie?)

Chodzi o odpowiedzi.

(Przewodniczący Rady Języka Polskiego Andrzej Markowski: A jak państwo... Jaki jest zwyczaj? Mogę...)

Po trzy. Po trzy pytania.

(Przewodniczący Rady Języka Polskiego Andrzej Markowski: Może być. Mogę też odpowiadać po każdym pytaniu, tylko że wtedy może za długo to będzie...)

Nie, to trzy pytania. I po tej trójcy pan profesor będzie łaskaw odpowiedzieć.

(Przewodniczący Rady Języka Polskiego Andrzej Markowski: Dobrze. Może zapamiętam trzy pytania.)

Proszę, pani senator Pańczyk. Proszę bardzo.

### **Senator Maria Pańczyk-Pozdziej:**

Dziękuję bardzo.

Panie Profesorze, my tu od kilku lat mówimy na tej sali, że mamy bardzo dobrą ustawę o języku polskim, również pan profesor w tym sprawozdaniu to podkreśla. Mamy dobrą ustawę, dobrze, że ona jest, mam tylko poważne wątpliwości co do jej skuteczności. Ustawa ustawą, a życie życiem. Bo, na przykład, jak mieliśmy puby, tak mamy puby. Jak mieliśmy sklepy takie jak Black and White, Rainbow czy na przykład Kaufhaus, tak mamy. Prawda? Takie szyldy miały zniknąć, ale ci, którzy byli zobligowani do zastępowania ich polskimi odpowiednikami, nie tylko nie zostali ukarani, ale nadal są bezkarni. Co zatem zrobić? Jak spowodować, żeby egzekwowanie wspomnianej ustawy było sprawniejsze i żeby była ona przestrzegana?

### **Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Pani senator Rotnicka. Proszę bardzo.

### **Senator Jadwiga Rotnicka:**

Szanowny Panie Profesorze, mam trzy krótkie pytania. Te sprawy mnie bardzo interesują i chciałabym, żeby pan jako autorytet tu, na tej sali odpowiedział na te pytania.

Pierwsza sprawa dotyczy tłumaczenia literatury dziecięcej z języków obcych, bowiem od najmłodszych lat powinno się dbać o kulturę języka. Czy te tłumaczenia są sprawdzane, czy są weryfikowane? Mam wnuka w takim wieku, że czytuje mu się różne książki, i stwierdzam, że jest tam bardzo niechlujny język, sformułowania typu: żeśmy pojechali, żeśmy zrobili itd. Uważam, że ta-

(senator J. Rotnicka)

ka weryfikacja powinna być przeprowadzana. To jest pierwsza sprawa.

Druą rzecz. Czy prezenterzy telewizyjni i redaktorzy radiowi mają obowiązek posiadania jakiegoś certyfikatu sprawdzającego umiejętność posługiwania się językiem polskim? Bo to chyba też pozostawia wiele do życzenia.

I wreszcie trzecie pytanie. Mamy w języku polskim słowa wywodzące się z języka łacińskiego, które w tej chwili wymawia się z angielska, na przykład „akua”, co mnie szalenie drażni.

(Przewodniczący Rady Języka Polskiego Andrzej Markowski: „Kuo wadis”.)

„Kuo wadis”, tak. Może warto byłoby o tym wspomnieć lub to jakoś nagłośnić? Dziękuję bardzo.

(Przewodniczący Rady Języka Polskiego Andrzej Markowski: Panie Marszałku...)

### **Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Rozumiem, że odpowiedź będzie po parze...

(Przewodniczący Rady Języka Polskiego Andrzej Markowski: Ale tu były trzy pytania, razem z poprzednim są cztery, więc...)

A, tak, tak. To, Panie Profesorze, proszę bardzo.

### **Przewodniczący Rady Języka Polskiego Andrzej Markowski:**

Pierwsze pytanie jest bardzo zasadne, ale nie jest ono skierowane do Rady Języka Polskiego, ponieważ Rada Języka Polskiego nie egzekwuje wykonywania ustawy. W punkcie... Oj, nie pamiętam, w którym, są wymienione organy – to inspekcja handlowa, rzecznik praw konsumenta itd. – które mogą czy powinny dbać o to, żeby ustawa była przestrzegana. Oczywiście istnieje też taka możliwość, że Rada Języka Polskiego zgłasza do nich naruszenia, czyli, mówiąc inaczej, robi donosy, że coś naruszono. Rzadko, ale z tej możliwości korzystamy. I na przykład inspekcja handlowa podawała w sprawozdaniu – to było w poprzednim sprawozdaniu dla Sejmu i Senatu – że karała kilka tysięcy razy. Widocznie kary były za mało dotkliwe, ale to już jest sprawa egzekucji praw. Jak wiadomo, egzekucja praw od XVI wieku jest w Polsce słabo realizowana. I tutaj, jak myślę, właśnie Sejm i Senat mogą przycisnąć w tej sprawie, że tak powiem, to znaczy mogą spowodować, żeby ustawa była przestrzegana, żeby jej przepisy były wykonywane i żeby karano tych, którzy na przykład stosują tylko nazwy obcojęzyczne. Bo w ustawie jest wyraźnie powiedziane, że nazwy sklepów i wszystkich tych rzeczy, które są publicznie widoczne, muszą być polskie, a może im towarzyszyć wersja obcojęzyczna, zresztą niekonie-

cznie angielska. Ale to już jest sprawa wykonywania prawa.

Jeżeli chodzi o następną kwestię, to powiem, że sprawa języka książek dla dzieci już właściwie dojrzała do tego, żeby ją zanalizować w następnym sprawozdaniu dla Sejmu i Senatu. Chodzi o język książek dla dzieci i młodzieży, ponieważ są skierowane do najwrażliwszych czytelników i takich, którzy, jeżeli się źle nauczą, to potem będą też wszystko źle mówili i pisali. Nie wiem, czy jest to tylko sprawa tłumaczenia, bo i w oryginalnych polskich tekstach dla dzieci i młodzieży zdarzają się nie najlepsze konstrukcje. Dużo zależy po prostu od wydawnictwa. Jeżeli wydawnictwo ma korektorów, jeżeli ma redaktorów językowych, to o to dba. Powiedzmy, że Rada Języka Polskiego za dwa lata przedstawi taki raport i upublicznimy, że takie, a takie wydawnictwa propagują złą polszczyznę dla dzieci. Może to wpłynie jakoś pozytywnie.

Następne było pytanie o...

(Senator Jadwiga Rotnicka: O radiowców, o redaktorów.)

Jeżeli chodzi o Polskie Radio, o radio publiczne, to jest tam komisja mikrofonowa, chyba tak to się nazywa, która udziela pozwolenia na występowanie w radiu w różnym charakterze, a mianowicie na przykład tylko jako czytający albo jako tworzący własne programy, albo na występowanie tylko w określonych godzinach. I to jest przestrzegane. Poza radiem publicznym takiej komisji nie ma. Nie można, zdaje się, zmusić żadnego niepublicznego właściciela telewizji czy radia, żeby przeszkolił swoich dziennikarzy. Może jednak trzeba byłoby nałożyć taki obowiązek, żeby ktoś, powiedzmy, monitorował język prezenterów. Chodzi o tych, oczywiście, którzy mówią niejako zawodowo, nie mówię o gościach. Goście to goście, na gości wpływu nie mamy, prawda, ale ci, którzy mówią niejako zawodowo, powinni podlegać takiej ocenie językowej, bo rzeczywiście, jak się słucha radia niepublicznego, a jeszcze gorzej, jak się słucha różnych telewizji... Mnie przede wszystkim razi – i to, niestety, wchodzi i do radia publicznego – takie mizdrzenie się, próby takiego przypodobania się. Ja zawsze mówię, ile razy jestem radiu – ostatnio byłem w poniedziałek i to samo powiedziałem – że w Polsce są jeszcze ludzie, którzy mają więcej niż trzydzieści, czterdzieści lat, są nawet tacy, którzy mają więcej niż sześćdziesiąt czy siedemdziesiąt lat, i są do czegoś przyzwyczajeni, i nie można im odbierać możliwości zrozumienia audycji i udawać, że tylko język młodzieżowy jest językiem obowiązującym. A więc tak to jest, ale w Polskim Radiu taka komisja działa cały czas.

Trzecie pytanie. Rzeczywiście, sprawa wymawiania wszystkiego z angielska to jest znowu, powiedziałbym, wynik niedouczenia. Kiedy młody człowiek widzi jakikolwiek obcy napis, to czyta go z angielska, na przykład „Kerfur”, chociaż to jest

(przewodniczący A. Markowski)

francuskie „Karfur”, czyta „Ketrin Denew”, prawda, bo wydaje mu się, że jak coś jest obce, to musi być angielskie. Profesor Miodek na kongresie języka polskiego powiedział, że pewna maturzystka na odpowiedzi ustnej powiedziała, że II wojna światowa zaczęła się na „Łesterplatte”. Nie przyszło jej do głowy, że można to wymówić inaczej.

(Senator Marek Ziółkowski: Jeszcze „najki”, to przepiękny przykład.)

„Najki”, tak. A bogini zwycięstwa to „Najke”, prawda, bo zapisane jest to „Nike”. Tak że widać tutaj właśnie wpływ tego, że uczy się w zasadzie jednego słusznego języka, jak ja mówię, i nie widzi się tego, że jest różnorodność. Czy państwo już słyszeli – ja bardzo często to słyszę – że jest „woldzwagen”. Tak, „woldzwagen”, nie „folcwagen”, tylko „woldzwagen”. Z tym *aqua* wymawianym jako „akua” to jest jeszcze tak, że może to być wpływ włoskiego, bo po włosku jest *aqua minerale*. Ale ja bym mówił też „akwapark”. Ja nawet mówię „kwiz” i to propaguję, bo to jest łacińskie: *quis, quid*. Tak więc rzeczywiście trzeba na to zwracać uwagę.

#### **Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

W takim razie panowie senatorowie Sepioł i Bisztyga – następna para pytających. Proszę bardzo.

(Senator Barbara Borys-Damięcka: Ale jeszcze ja.)

Ja już zacząłem od tamtej strony... Zaraz powrócę do pani senator Damięckiej. Pani senator będzie czwarta w kolejce.

(Głos z sali: Trzecia.)

Trzecia, aha, dobrze.

Proszę bardzo.

#### **Senator Janusz Sepioł:**

W tym roku otrzymaliśmy sprawozdanie na temat polszczyzny w biznesie i polszczyzny w podręcznikach zawodowych. Czego możemy się spodziewać w najbliższym roku, nad czym komisja pracuje, jakie sprawozdanie może się pojawić? Słyszałem, że być może polszczyzna książek dla dzieci stanie się obiektem badań. Dziękuję.

#### **Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

I teraz senator Bisztyga.

#### **Senator Stanisław Bisztyga:**

Dużo kwestii zostało już poruszonych. Panie Profesorze, przede wszystkim słowa wielkiego uznania za to, co państwo robicie, bo to jest orka na ugorze. Myślę też, że jeszcze dużo, dużo pracy przed państwem.

Język, jak pan profesor powiedział, w biznesie... Często mam możliwość rozmawiać z różnego ro-

dzaju biznesmenami i muszę powiedzieć, że nie zawsze ich rozumiem. Nie mówimy jeszcze o języku nastolatków, a także o językach różnych subkultur, na przykład o języku używanym na stadionach. To powinno się umieścić w jakimś ogólnym pakiecie ustaw, które być może powinniśmy razem z panem spróbować przygotować. Pan profesor powiedział tak: brak jest instrumentów prawnych do oddziaływania na język. Może powinna być jakaś inicjatywa... Czy ma pan jakieś przemyślenia w tej kwestii? Chodzi mi o wspólną inicjatywę rady i Senatu: spróbować uczynić... pokazywać to, co ładne, piękne, i to nagradzać, a jednocześnie karać zachowania absolutnie nienormalne. Fantastycznie, że pan wymienił – cieszymy się i bardzo jesteśmy wdzięczni za to, że tak pięknie państwo doceniliście to, co robiła nasza znakomita koleżanka – panią wicemarszałek i profesora Miodka, ale takich ludzi powinno być dużo, dużo więcej. Jeśli się dzisiaj nie zrodzi jakiś pomysł na wspólne przedsięwzięcie, to może byśmy spróbowali nad tym popracować. Dziękuję bardzo.

#### **Przewodniczący Rady Języka Polskiego Andrzej Markowski:**

Jeżeli chodzi o pierwsze pytanie, to powiem tak: język książek dla dzieci i młodzieży, prawdopodobnie będzie też język reklamy – dosyć ogólnie o tym mówiliśmy – który oddziałuje na nasze społeczeństwo bardzo mocno. Myślę, że trzeba by się także skupić na tym, o czym drugi z panów senatorów mówił, a mianowicie na językach subkultur. Myśmy wprowadzić już o tym mówili, ale sądzę, że trzeba o tym powiedzieć pod trochę innym kątem, a mianowicie takim, o którym teraz dużo się mówi – myśmy o tym mówili, ale trzeba do tego wrócić – może nie tyle wulgaryzacji, ile zaostrożenia języka publicznego. Zatem to by były takie tematy. My więcej niż trzech tematów nie możemy rozwijać.

Zresztą jeżeli państwo chcieliby się zapoznać z tym, o czym już pisaliśmy, to wyszła książka – jest ona oparta na dwóch pierwszych sprawozdaniach – pod tytułem „Polszczyzna publiczna początku XXI wieku”. W razie czego, jeżeli państwo wyrażą chęć, udostępnię ją. W siedzibie rady są egzemplarze książki i można... To tyle, jeżeli chodzi o nasze plany.

Pytanie pana senatora – ja mam krótką pamięć – było o...

(Senator Stanisław Bisztyga: Język subkultur.)

Tak, rzeczywiście trzeba stale o tym pisać i mówić.

Kolejne pytanie było o to, co robić...

(Senator Stanisław Bisztyga: Instrumenty prawne.)

Instrumenty prawne, no właśnie. Cały czas podkreślamy – ja o tym już troszkę we wstępie mówiłem – że należy upowszechniać dobrą pol-



(przewodniczący A. Markowski)

szczyzną. A jak upowszechnić? Przede wszystkim w telewizji i w radiu, czyli więcej programów o języku w telewizji i więcej programów o języku w radiu. I żeby takie programy były – jeżeli nie da się inaczej – jak to się mówi, sponsorowane, czyli subwencjonowane na przykład przez państwo. Dużo mówi się o misji w telewizji czy w radiu, ale jak dochodzi potem do konkretów, to okazuje się, że program Jana Miodka... w pewnym momencie stwierdzono, że formuła się wyczerpała. Tak samo w przypadku innych programów po pewnym czasie twórcy telewizyjni czy decydenci telewizyjni stwierdzają, że ich formuła się wyczerpała. Gdyby wprowadzić ustawowy nakaz polegający na tym, że, powiedzmy, w telewizji, w radiu musiałyby być określona liczba minut tygodniowo programów o języku polskim – żeby to było jakoś zagwarantowane, przynajmniej w radiu publicznym i w telewizji publicznej, a zwłaszcza w telewizji publicznej – i to nie o godzinie trzeciej nad ranem... Zawsze telewizja może to obejść w ten sposób, że będzie godzinny program poświęcony polszczyźnie od drugiej do trzeciej nad ranem i wtedy misja będzie spełniona. A więc to by trzeba było tak sformułować, żeby to było w godzinach względnie dużej oglądalności, i upowszechnić wiedzę. Bodajże trzy lata temu był cykl trzydziestu krótkich, minutowych, filmików pod tytułem „Pucuł i Grzechu”, w których, że tak powiem, potępiano się największe grzechy polszczyzny, to znaczy mówiło się o błędach językowych. To były filmiki reklamowe, animowane, bardzo pomysłowo zrobione, z doskonałymi aktorami podkładającymi głosy, ale one zniknęły, bo po jakimś czasie znowu stwierdzono, że formuła się wyczerpała. Teraz walczymy o to, żeby nagrać następną serię, ale to idzie bardzo opornie.

Ja widzę tutaj taką drogę: dotarcie na stałe do telewizji i do radia, a przede wszystkim do telewizji. I nie mówię tego dlatego, że chcę się propagować w telewizji, bo wiem, jak wyglądam i nie za bardzo chciałbym się pokazywać w telewizji. Zamiast mnie może wystąpić jakaś kukielka, byle tylko mówiła o dobrej polszczyźnie.

Myślę, że właśnie są środki ustawowe, które można... Może być inicjatywa senatorów w tym zakresie.

(Przewodnictwo obrad obejmuje marszałek Bogdan Borusewicz)

### **Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Dziękuję.

Pan senator Wojciechowski. Proszę bardzo.

### **Senator Grzegorz Wojciechowski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Przewodniczący!

Chodzi mi o sytuację języka polskiego poza granicami kraju, zwłaszcza na terenie Litwy. Prosiłbym jeszcze o rozgraniczenie tego na tereny, które przestały być polskie, ale język pozostał, i na tereny, z których ten język polski – powiem tak niezbyt ładnie – wyjechał.

Druża sprawa. Wróć do kwestii tłumaczeń. Zauważyłem, że w przypadku tłumaczeń bardzo często błędem jest to, że tłumacz po prostu nie jest fachowcem w danej dziedzinie i czasami tłumaczy troszeczkę od rzeczy.

Trzecia sprawa to kwestia nauczania w szkole. Ja wróć do pytania, które zadałem dwa lata temu. Chodzi mi po prostu o czytanie listy przez nauczyciela na początku lekcji, kiedy sprawdza obecność. On czyta: Kowalski Jan. Później ten uczeń dorasta i gdy go pytają, jak się nazywa, odpowiada: Kowalski Jan. Czy również w tym zakresie nie należałoby podjąć jakichś działań, a jeżeli tak, to jakie? Dziękuję bardzo.

### **Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Dziękuję, Panie Senatorze.

Pan senator Ryszka. Proszę uprzejmie.

(Senator Zbigniew Cichoń: Panie Profesorze...)

(Głosy z sali: Ryszka, senator Ryszka.)

Pan senator Ryszka.

(Senator Zbigniew Cichoń: Aa, pan Ryszka. Bo na mnie spoglądał pan marszałek.)

(Przewodniczący Rady Języka Polskiego Andrzej Markowski: Bo panowie siedzą na jednej linii.)

### **Senator Czesław Ryszka:**

Panie Profesorze, mam takie pytanie: czy są jakieś badania na temat tego, w których zawodach najbardziej kaleczy się język polski?

I drugie pytanie: czy można by zobowiązać tłumaczy ustaw uchwalanych w Parlamencie Europejskim – które to ustawy otrzymujemy i które dotyczą implementacji prawa europejskiego do prawa polskiego – czy można by jakoś zobowiązać tę grupę do odbycia kursów itd.? Chodzi mi o to, o czym pan profesor mówił na początku, co nas dotyczyło. Dziękuję.

### **Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Dziękuję bardzo. I jeszcze...

(Przewodniczący Rady Języka Polskiego Andrzej Markowski: Pan mówił, że po dwóch osobach odpowiadam.)

(Głos z sali: Pan profesor prosił, żeby po dwie osoby...)

Po dwie osoby pan profesor prosił?

(Przewodniczący Rady Języka Polskiego Andrzej Markowski: Tak, bo ja mam krótką pamięć i nie zapamiętam...)

(marszałek B. Borusewicz)

Ja rozumiem, ale to proszę zapisywać, Panie Profesorze.

(Przewodniczący Rady Języka Polskiego Andrzej Markowski: Aa, rzeczywiście...)

Czy podać panu kartkę i ołówek?

(Przewodniczący Rady Języka Polskiego Andrzej Markowski: Nie, mam, tak że w porządku. Dobrze, pan marszałek chciał jeszcze trzecią osobę...)

Tak, pani senator Barbara Borys-Damięcka.

### **Senator Barbara Borys-Damięcka:**

Dziękuję.

Panie Profesorze, ja wiem, że Rada Języka Polskiego nie ma możliwości, jeśli chodzi o ustawy, nakazy. Prawda?

Czy jest jakiś organ, który panuje nad słowotwórstwem, nad tworzeniem zupełnie nowych słów, które wchodzi w tak zwany obieg naszego życia publicznego? Muszę powiedzieć, że byłam zdumiona, gdy otrzymałam pismo od ważnej przecież instytucji publicznej, jaką jest telewizja publiczna, w sprawie zgody na wykonanie pewnych czynności, i w nagłówku napisano „biuro finansów i kontrolingu”.

(Wesołość na sali)

Kompletnie mnie to zdumiało, zwłaszcza że dokument pochodził z telewizji publicznej. Czy ktośkolwiek w naszym kraju jest w stanie zapanować nad kwestią, kto tworzy nowe słowa, z jakiego powodu, i dlaczego one są używane przez urzędy publiczne? Dziękuję.

### **Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Dziękuję, Pani Senator.

Proszę bardzo, Panie Profesorze.

### **Przewodniczący Rady Języka Polskiego Andrzej Markowski:**

Pierwsze pytanie, o polszczyznę poza granicami kraju. Ta polszczyzna jest stale obserwowana przez językoznawców, i to zarówno w zakresie kontroli, jak i pomocy. Mamy w Radzie Języka Polskiego komisję, która zajmuje się właśnie polszczyzną poza granicami kraju. Z radą jest też ściśle związana komisja, którą nieoficjalnie nazywa się komisją certyfikacji. Jest to komisja, przed którą egzaminy składają również Polacy, ale przede wszystkim cudzoziemcy chcący mieć zaświadczenia o znajomości języka polskiego. Takich certyfikatów jest wydawanych kilkaset rocznie.

Jeżeli chodzi o język polski poza granicami kraju, to rzeczywiście rozgraniczamy dwie sfery. Jest

sfera, gdzie, powiedziałbym, Polska odeszła od Polaków, i sfera, gdzie Polacy odeszli od Polski. Określenie „Polonia” na ogół odnosi się tylko do tych, którzy... Powiem inaczej: chodzi o wychodźstwo. Oficjalnie mówi się tylko o nich. Niewątpliwie pomocą w tej sprawie jest to, że językoznawcy, nie tylko w Radzie Języka Polskiego, pomagają opracowywać podręczniki dla Polaków za granicą. Ponadto co jakiś czas na prośbę Ministerstwa Spraw Zagranicznych do Polaków tam wyjeżdżają nauczyciele języka polskiego, zwłaszcza do Polaków na Wschodzie. W ubiegłym roku byłem na naradzie w Ministerstwie Edukacji Narodowej. Pani minister Hall była bardzo za tym, żeby rozszerzyć działalność szkół polskich przy konsulatach na całym świecie i powiązać je ze szkolnictwem w Polsce. Nie wiem, co z tego pomysłu wynikło. W każdym razie osób mówiących po polsku i czujących się Polakami jest chyba około dziesięciu milionów – to są moje szacunki. Niektórzy mówią, że jest piętnaście milionów, ale ja bym aż tak dużej liczby nie podawał. To jest duża grupa, która powinna być objęta polską polityką językową, tak zwaną polityką zewnętrzną. To było właśnie odnośnie do Polaków...

Wszystkich nas martwi kwestia nazwisk Polaków na Litwie, ale to nie jest sprawa Rady Języka Polskiego, tylko sprawa ogólnopolska. To było odnośnie do pytania pana senatora.

Następne pytanie...

(Senator Grzegorz Wojciechowski: Przykładowy Kowalski...)

Aha... To jest tak, jak powiedziałem. Jeśli nauczyciel, kiedy sam będzie się uczył na studiach, dowie się, że on się nie nazywa Marcinkiewicz Jan, tylko Jan Marcinkiewicz, to potem uczniów też będzie wyczytywał w takiej kolejności. A więc znowu: trzeba uczyć nauczycieli. Jak się nauczy nauczycieli, to nauczyciele będą wtedy dobrze odczytywali... Zresztą myślę, że w szkołach w ogóle coraz rzadziej sprawdza się listę obecności, a jeżeli już, to albo wyczytuje się same nazwiska, albo same imiona. Jeżeli jednak zdarzają się takie wypadki, że najpierw czyta się nazwisko, a potem imię, to oczywiście jest to wynik niedouczenia nauczyciela, który nie wie, że kolejność alfabetyczna według nazwisk jest tylko taką bardzo urzędową kolejnością, a właściwie to i tak zawsze trzeba to przestawić i odczytać najpierw imię.

(Senator Grzegorz Wojciechowski: Jeszcze o tłumaczeniach...)

Tłumaczenia, tak, to jest bardzo istotna sprawa. Jeżeli chodzi o tłumaczenia utworów literackich, to bardzo często podkreślamy, że żeby dobrze coś przetłumaczyć, to przede wszystkim należy znać język docelowy, w tym wypadku język polski, bo wpływa to na jakość tego języka. I w takim razie – bardzo dobrze, ja to sobie zanotowałem – w najbliższym czasie będziemy się tym zajmowali. To będzie następny temat: język tłumaczeń. Cho-

(przewodniczący A. Markowski)

dzi o to, żeby popatrzeć, jak to wygląda w zakresie tłumaczenia literatury pięknej.

Teraz tłumaczenia unijne. Ja z wyrazem „implementacja” walczę już od wielu, wielu lat. Jest tak, że tłumacze unijni stale konsultują się z Radą Języka Polskiego co do pewnych form. Przedwczo-raj dostałem list od jednej z tłumaczek z Luksemburga. Píše ona, że każą jej tłumaczyć coraz więcej tekstów, a na jakość nie zwraca się już uwagi, bo nie ma czasu. Niemal dzień w dzień jest do przetłumaczenia kilka tysięcy stron i trzeba bardzo dużego samozaparca, żeby pewne formy, że tak powiem, nie przechodziły. Termin „implementacja” już przeszedł do urzędów. W zeszlą srode miałem przyjemność uczestniczyć w posiedzeniu Senatu Uniwersytetu Warszawskiego, to było spotkanie z panią minister naszego resortu, i pani minister cały czas mówiła o implementacji przepisów. Myślałem, że mnie skręci, ale już nie chciałem zabierać głosu i psuć dobrej atmosfery. A więc tak to jest. Przed przyjściem tutaj, dosłownie godzinę wcześniej, dzwoniło do mnie z radia z pytaniem – bo nagrywają jakiś, to się tak fachowo nazywa, dżingiel do Programu I Polskiego Radia w związku z przewodnictwem Polski w Unii Europejskiej – czy może jednak bym się zgodził, żeby użyć słowa „prezydencja”. Powiedziałem, że nie, że ma być słowo „przewodnictwo”. No dobrze, przekazali to i teraz zobaczymy, co z tego wyniknie. Bo ja cały czas w Polskim Radiu propaguję, żeby mówili „przewodnictwo Polski w Unii Europejskiej”. Mówią, że to im się kojarzy z prądem. A ja mówię, że nie, że z prądem kojarzy się przewodzenie, a przewodnictwo niekoniecznie musi się kojarzyć z prądem. Mam nadzieję, że to będzie ta kropla, która draży skałę. Jeżeli w Polskim Radiu – bo co do telewizji nie mam złudzeń – będzie się przez pół roku mówiło o przewodnictwie i jeżeli ten dżingiel będzie ze słowem „przewodnictwo”, a nie ze słowem „prezydencja”, to może powstrzymamy używanie tego nieszczęsnego określenia „prezydencja”, które jest chyba niepotrzebne. Chyba jest niepotrzebne, bo „przewodnictwo” całkowicie wystarcza.

(Senator Czesław Ryszka: Które zawody najbardziej kaleczą język?)

Nie ma badań dotyczących tego, które zawody są najbardziej, powiedziałbym, zepsute językowo. Na ogół uważa się, że zupełnie inny stosunek do języka mają przedstawiciele zawodów technicznych, a zupełnie inny – przedstawiciele zawodów humanistycznych. Ci pierwsi grzeszą nadmierną ścisłością. Nie wiem, czy państwo się spotkali z tym, że przedstawiciele zawodów technicznych są bardzo oburzeni, kiedy mówi się „kontakt”, bo powinno się mówić „włącznik” albo „wyłącznik”. Kontakt, jak mówią, to można mieć z rzeczywistością. Mówią też, że w samochodzie nie ma „moto-

ru” – w samochodzie jest „silnik”. Nie wiem też, czy państwo się spotkali z tym, że jakby wojskowemu powiedzieć „helikopter” zamiast „śmigłowiec”, to byłaby wielka obraza. Albo „łódź podwodna” – kiedyś miałem na ten temat straszny dyskusję, bo nie ma żadnych łodzi podwodnych. Są okręty podwodne, a nie łodzie podwodne. No więc to jest przykład zbytniej dążności do precyzji: używanie bardzo ścisłych określeń, mówienie na przykład, że nie choruje się na salmonellę, tylko na salmonellozę itd., itd., W języku potocznym jest zupełnie inaczej. Przedstawiciele nauk humanistycznych, w ogóle humaniści, mają natomiast tendencję do używania słów bardzo ogólnych, takich o nieostrym znaczeniu. Ale idąc w tę stronę, też popełniają błędy. Ogólna zasada jest oczywiście taka, że im wyższe wykształcenie, tym lepszy język. I chciałbym powiedzieć, że kobiety mówią lepiej niż mężczyźni. To też jest... Kobiety są bardziej reformowalne. Niektórzy twierdzą, że gdyby nie kobiety, to byśmy dalej siedzieli w jaskiniach, ale to już jest...

(Senator Czesław Ryszka: Kobiety mniej przeklinają.)

O, i to jest właśnie problem, z którym się ostatnio zetknąłem. Wcale nieprawda, że kobiety mniej przeklinają. Młode dziewczyny przeklinają tak samo jak chłopcy, a nawet gorzej. Jak idzie piękna dziewczyna i nagle rzuca taką wiazankę, że mi uszy wędna, to ja już nawet patrzeć na nią nie mogę. To jest straszne. Przecież jeszcze pięćdziesiąt lat temu chłopcy w towarzystwie kobiet i dziewczyn nie przeklinali. W swoim towarzystwie – tak. Żona opowiadała, że gdy teraz była na wsi – mamy tam dom – to zanim weszła do chałupy, słyszała, jak czterech chłopów siedziało i kleło, ale jak już weszła, nie padło ani jedno przekleństwo, bo co kobieta, to kobieta. A w mieście jak jest? Najgorsze, co mogło się zdarzyć, zwłaszcza jeżeli chodzi o przekleństwa, to to, że zanikła granica między mężczyznami i kobietami.

Kto panuje nad tworzeniem słów w polszczyźnie? Język, że tak powiem, tworzy się sam, ale oczywiście powinno być coś takiego, jak kontrolowanie nazw oficjalnych. Nazwy powinny być zatwierdzane. Oczywiście nie ma potrzeby „kontrolingu”, jeżeli jest, powiedzmy, kontrola. Ale podam przykład. Pytali mnie właśnie tłumacze pracujący dla Unii Europejskiej, czy jest w polszczyźnie słowo „anulacja”. Nie ma, jest „anulowanie”. Ale na wszelki wypadek wszedłem do wyszukiwarki Google i sprawdziłem słowo „anulacja”. Wysły mi dwa miliony użyć, dwa miliony „anulacji”. Gdzie? Przede wszystkim w biurach turystycznych: „anulacja rezerwacji” zamiast „anulowanie”. Słowo ładnie brzmi, tym razem pochodzi z francuskiego, ale jest zupełnie niepotrzebne. I tutaj widać, że oczywiście czym innym jest język zupełnie, powiedziałbym, prywatny czy o wąskim zasięgu, a czym innym – ję-

(przewodniczący A. Markowski)

zyk publiczny. Co do nazw, to nazwy powinny być zatwierdzone i rzeczywiście jeżeli coś jest niepotrzebne albo źle utworzone... Co jakiś czas – co tydzień może nie, ale co miesiąc – dostajemy list w sprawie tego, żeby zlikwidować słowo „weekend”. Już od sześćdziesięciu lat jest ono w polszczyźnie, a jeszcze ludzi razi i, jak już może państwu mówiłem, zamiast „weekend” proponują oni „sobniedz”, czyli sobota i niedziela, albo „sobniela” – takie potworki językowe – albo już najbardziej znośny, choć wciąż niepotrzebny „zapiątek”. Pewien pan redaktor propaguje właśnie „zapiątek”, ale „zapiątkiem” może być wszystko, niekoniecznie weekend. A więc nad takim słowotwórstwem rzeczywiście trzeba by panować. To tyle. Dziękuję.

### **Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Dziękuję, Panie Profesorze.  
Pan senator Cichoń.

### **Senator Zbigniew Cichoń:**

Panie Profesorze, chciałbym podzielić się taką uwagą – nie wiem, czy pan profesor podzieli moją opinię – że bardzo często dla nazwania prowadzonej działalności gospodarczej używa się wielce nاپuszonych i nieadekwatnych nazw, zwłaszcza w małych miejscowościach. Nie mówi się „sklep”, tylko „market” – „market spożywczy”, „market przemysłowy”. Nie mówi się na przykład „kosmetyczka” czy „fryzjer”, tylko „salon fryzjerski” albo „salon piękności”. Co lepsze, czasami stykam się z nazwami ze słowem „instytut”, na przykład jeśli chodzi o...

(Przewodniczący Rady Języka Polskiego Andrzej Markowski: Na przykład instytut paznokcia.)

Właśnie tak.

(Przewodniczący Rady Języka Polskiego Andrzej Markowski: Jednego paznokcia.)

Prowadzi to do śmieszności. Mało tego, często używa się w tej chwili określeń właściwych dla działalności medycznej, na przykład „klinika”, co uważam za bardzo niewłaściwe.

Wreszcie jeśli chodzi o język urzędowy, to wydaje mi się, że nadmiernie i zupełnie nieprawidłowo używa się określenia „aplikacja”. Bardzo mnie to denerwuje, jak mówi się, że termin składania „aplikacji” – zamiast „wniosków” – upływa w takim a w takim dniu. To jest, niestety, w tej chwili powszechny grzech naszego języka urzędowego.

Wreszcie jeśli chodzi o dziennikarzy, to w ich przypadku jest takie spospolicenie języka... Razi mnie zwłaszcza to, że w różnego rodzaju programach dziennikarze starają się być tacy młodzieżowi, tacy na luzie, tacy przystępni dla młodzieży, że używają na przykład słowa „kręci” zamiast...

(Przewodniczący Rady Języka Polskiego Andrzej Markowski: Coś kogoś kręci.)

...„fascynuje” czy „interesuje”. Pytają: czy cię kręci na przykład jazda na rowerze, pojechanie na wycieczkę itp.?

(Przewodniczący Rady Języka Polskiego Andrzej Markowski: Koła w rowerze się kręca.)

Wreszcie jeszcze jedna sprawa, już z mojego prawniczego poletka, która mnie interesuje. Panie Profesorze, często koledzy prawnicy, którzy zajmują się prawem karnym... Ci, którzy zajmują się prawem cywilnym, określają się mianem „cywilistów”, a ci, którzy zajmują się prawem karnym, określają się mianem „karników”, co też nie podoba mi się i nie mogę się z tym pogodzić. Uważam, że jeżeli już używać określenia, to tu można by użyć sformułowania „karniści”. Jak pan profesor to ocenia? Jestem bardzo ciekawy. Dziękuję.

### **Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Pan senator Misiołek.

### **Senator Andrzej Misiołek:**

Panie Profesorze, wywodzę się ze Śląska i mam takie oto pytanie. Ostatnio rozgorzała debata nad językiem śląskim. Czy pan profesor uważa, że język, którym posługują się rodowici mieszkańcy Śląska, jest odrębnym językiem, który można nazwać językiem śląskim? Dziękuję.

### **Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Dziękuję, Panie Senatorze.  
Teraz ja mam pytanie do pana profesora.

### **Senator Bogdan Borusewicz:**

Polacy w wielu miejscach, gdzie mieszkają już od prawie stu lat, zachowali język, zachowali polszczyznę, ale w zasadzie to jest gwara. Tak jest we wsi Pojana Mikuli na Bukowinie – na ten teren emigrowali Polacy z Żywiecczyny i teraz wciąż mówią tam piękną gwara żywiecką. Słyszałem także, jak śpiewano tam hymn, jeszcze z dziewiętnastowieczną linią melodyczną. A ten hymn dziewiętnastowieczny to nie jest marsz, co jest bardzo ciekawe. Na dalekiej Syberii, za Irkuckiem, we wsi Wierszyna starsze osoby zachowały gwara przeniesioną z okolic Sosnowca, czyli z Zagłębia. A my, odtwarzając tam język polski, odtwarzamy język literacki. Czy nie uważa pan profesor, że powinniśmy spróbować zadbać także o gwara, o to, żeby nie zniszczyć gwary? Bo to jest nie tylko ciekawe... To znaczy, jest to bardzo ciekawe pod względem poznawczym, na przykład dla językoznawców – zwłaszcza że są miejsca, w których gwara zachowała się bez wpływów zewnętrznych. Ale także

(marszałek B. Borusewicz)

bardzo piękne jest to, że nasi rodacy przez tyle lat zachowali swój język będący rodzajem języka polskiego. I tu pytanie do pana profesora. Bo jest pewna sprzeczność w tym, że łożymy pieniądze, wysyłamy nauczycieli, ale ucząc polszczyzny tylko w ten sposób, a więc polszczyzny...

(Przewodniczący Rady Języka Polskiego Andrzej Markowski: Ogólnej.)

...tak, ogólnej, likwidujemy tę gwarę. Czy więc nie powinniśmy zadbać także o to, żeby tę gwarę jednak w jakiś sposób podtrzymać, zachować? Takie mam pytanie do pana profesora i poproszę o odpowiedź.

### **Przewodniczący Rady Języka Polskiego Andrzej Markowski:**

Pierwsza kwestia, związana z pewnym napuszeniem języka. Myślę, że jeżeli chodzi o język handlu, taki język komercyjny, to zawsze było... Bo przecież chcemy, żeby nasza firma czymś się wyróżniała, żeby było to tak właśnie powiedziane, że jest „salon”, a nie zwykły „sklep”. Takim przykładem jest też „galeria” – bardzo modne teraz słowo „galeria” w znaczeniu pewnego rodzaju sklepu. Takie użycia oczywiście prowadzą do nadużyć, które są już nadużyciami znaczeniowymi, i do zmian znaczeń słów. „Klinika” i „aplikacja” to są dwa najwyraźniejsze przykłady anglicyzmów znaczeniowych. Dawniej „klinika” to był tylko szpital akademii medycznej, gdzie studenci jednocześnie studiowali i uczyli się leczenia na biednych pacjentach, a dzisiaj „klinika” to każda lecznica. Proszę zauważyć, jak brzmi „klinika”, a jak pospolicie brzmi „lecznica” – to też jest powód takich wyborów. „Aplikacja” w znaczeniu „podanie” to jest coś, co także mnie bardzo irytuje, zwłaszcza że „aplikować o coś” nie ma innego znaczenia niż... Młodzież dzisiaj tylko „aplikuje”, zamiast „starać się o coś”, „składać o coś podanie” itd. To rzeczywiście jest przejaw pewnego snobizmu językowego i przekonania, że lepiej jest, jeżeli coś powie się w sposób napuszony – tak bym to powiedział.

Język, w cudzysłowie, język śląski. Wczoraj Rada Języka Polskiego zajęła oficjalne stanowisko w tej sprawie, odpowiadając na pismo ministra spraw wewnętrznych i administracji. Długo, bo aż dwa miesiące, zbieraliśmy od wszystkich członków rady opinie na ten temat, ale teraz mogę już sprawę przedstawić, bo mam to wszystko zupełnie na świeżo... Otóż jeżeli chodzi o język rdzennych mieszkańców Śląska, to, po pierwsze, nie ma jednej odmiany – inaczej mówią Górnoślązacy z okolic Katowic, inną gwarą mówią mieszkańcy, powiedzmy, Żywiecczyzny czy Śląska Cieszyńskiego, a jeszcze inną gwarą mieszkańcy Śląska Opolskie-

go. Istnieją co najmniej trzy gwary, które można nazwać gwarami śląskimi. Gwary śląskie od dawna, od XIX wieku, były opisywane jako gwary języka polskiego. Jako pierwszy opisał je jeszcze taki, że tak powiem, niekompletny dialektolog, Malinowski, który w 1872 r. mówił właśnie o gwarach polskich Śląska. Dobrze opisał je Kazimierz Nitsch, potem, w XX wieku, opisywało te gwary bardzo wielu językoznawców, pochodzących stamtąd, ale i spoza Śląska. Można powiedzieć z całą pewnością i z całą odpowiedzialnością, że język mieszkańców Śląska, gwary tam używane są takimi samymi gwarami języka polskiego jak gwary małopolskie czy wielkopolskie. W rozwoju na przykład fonetycznym, słowotwórczym, ale i fleksyjnym tych gwar obserwujemy dokładnie te same procesy, co w rozwoju innych gwar polskich. Nie ma więc tutaj... Oczywiście jest tam dużo zapożyczeń wyrazowych z języka niemieckiego, ale takie same zapożyczenia wyrazowe z języka białoruskiego czy ukraińskiego są na przykład we wschodnich gwarach. To znaczy nie takie same, ale też są. W świetle tego wszystkiego w tej chwili na przykład wychodzi w Opolu słownik gwar śląskich, wyszło już dziesięć tomów. Nasze sformułowanie jest takie... Jeżeli nie wszyscy, to niemal wszyscy polscy językoznawcy, a już na pewno wszyscy dialektolodzy, powiedzą, że dialekt śląski, na który składa się kilka gwar śląskich, jest niewątpliwie z tego samego pnia, co inne dialekty polskie. Profesor Pisarek mówił na kongresie języka polskiego nawet tak: gdyby w bitwie pod Legnicą Polacy wygrali, to polski język ogólny byłby wywodzony z gwar śląskich. Bo w XIII wieku właśnie gwary śląskie były gwarami, które najbardziej budowały... To były najbardziej nośne gwary. No, niestety pod Legnicą przegraliśmy i Śląsk stracił pozycję regionu, w którym gwary rozwijały się w kierunku języka literackiego. Tę pozycję zyskała najpierw Wielkopolska, a potem Małopolska. Niemniej jednak nie ma żadnych faktów językowych, które by wskazywały na to, że język mieszkańców Śląska jest czymś innym niż gwary języka polskiego. I w związku z tym, zgodnie z ustawą o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz języku regionalnym, zgodnie z tym, jak w niej jest zdefiniowany język regionalny i jak jest on zdefiniowany w europejskich ustawach na ten temat, nie można uznać, że mowa mieszkańców Śląska jest językiem regionalnym. Co więcej, w tej chwili nie ma w zasadzie kodyfikacji ortograficznej tych gwar i tak naprawdę właściwie nie wiadomo, dlaczego właśnie gwara górnośląska, z okolic Katowic, miałaby być tą gwarą podstawową, a nie na przykład gwara cieszyńska, która jest chyba o wiele lepiej, w sposób bardziej całościowy, zachowana, zresztą cieszyńska i naszego Śląska Cieszyńskiego, i czeskiego Śląska Cieszyńskiego. Bo jak państwo wiedzą, w pewnym momencie Śląsk Cieszyński, który był jednością, jeżeli chodzi o język, został podzielony na dwa państwa. Złośliwi cieszy-

(przewodniczący A. Markowski)

nianie mówią, że Cieszyn to największe miasto w Europie, bo się nie zmieściło w jednym państwie. Były też właśnie gwary Śląska Opolskiego. Należy oczywiście szanować odrębność, ale... Tej gwary śląskiej, o ile wiem, od przeszło dwudziestu lat uczy się w szkołach śląskich, na przykład w Katowicach. Należy szanować odrębność tego języka, należy pisać w tym języku, jeżeli ktoś chce, należy propagować folklor śląski, ale stanowisko Rady Języka Polskiego, jak mówię, wysłane wczoraj, dosłownie wczoraj, do ministra spraw wewnętrznych i administracji jest takie, że w świetle ustawy, o której mówiłem, o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz języku regionalnym, nie można uznać śląszczyzny – my czasami używamy takiego określenia – za język regionalny.

Co będzie dalej... Proszę państwa, to, czy coś jest językiem, gwarą czy dialektem, w dużym stopniu zależy od świadomości ludzi, którzy się tym posługują, ale nie tylko. Z jednej strony zależy to od świadomości ludzi mieszkających na Śląsku, ale z drugiej strony – od świadomości wszystkich Polaków. Co będzie za pięćdziesiąt lat, za sto lat, jeżeli będzie świadomość, że to jest odmiana odrębna, ale wywodząca się z polszczyzny... Słyszałem, że ktoś kiedyś głosił, iż śląszczyzna wywodzi się wprost z języka prasłowiańskiego. Bzdura! Bzdura! Przepraszam, jeżeli ktoś tak twierdzi. To jest zespół gwar polskich i zresztą, jak mówię, można pokazać regularności. W gwarach małopolskich jest tak, analogicznie jest w gwarach śląskich, które są bliżej Małopolski, a w tych północnych, które są bliżej Wielkopolski, jest podobnie jak w wielkopolskich. I każdy dialektolog to powie. Jest w internecie bardzo piękna strona „gwarypolskie”, tam jest dokładnie powiedziane, jak to jest. A więc z punktu widzenia ściśle naukowego – ja nie mówię o sprawach politycznych, bo w odniesieniu do nich nie zabieram głosu – nie można powiedzieć, że śląszczyzna jest językiem innym niż polszczyzna. To jest oficjalne stanowisko Rady Języka Polskiego, które mogę tutaj dzisiaj przedstawić.

Polacy poza granicami kraju. To jest bardzo dobrze sformułowane pytanie: jak uczyć? Myślę, że i tego, i tego. To znaczy, nie wolno...

(Senator Bogdan Borusewicz: Przepraszam, to dotyczy też Wileńszczyzny.)

Też.

(Senator Bogdan Borusewicz: Przecież zachowali...)

Tak, bo, proszę państwa, rzeczywiście jest tak, że ci, którzy wyjeżdżali z Polski, albo od których Polska wyjechała, to przeważnie... Na przykład w Ameryce to w jakiejś części byli górale i oni mówili gwarą góralską. A jeżeli to są właśnie Polacy na Wileńszczyźnie, to Polacy na Wileńszczyźnie są w zasadzie trójjęzyczni, jeśli nie czwórjęzyczni. Bo oni znają swój język regionalny, wileński, język ogólnopolski i najczęściej rosyjski i litewski. I to

jest gra warta świeczki. Chodzi o to, żeby zachować te gwary ludowe albo regionalne – na Wileńszczyźnie raczej regionalne, ale w Kazachstanie czy we wsi Pojana Mikuli właśnie gwary ludowe – bo to jest pewna wartość. Nie można tym ludziom teraz tego zabierać i mówić: „kochani, nie mówcie tą gwarą, bo Polacy ogólnie mówią inaczej”. Nie, mówcie gwarą między sobą i pielęgnujcie tę gwarę. Dla językoznawców badanie takich gwar to jest miód na serce. U nas w instytucie kilka lat temu powstała praca dotycząca właśnie wymowy polskiej w Kazachstanie, wymowy nie ogólnopolskiej, tylko właśnie gwarowej. I mówcie tą gwarą na co dzień, ale uczcie się też języka ogólnego po to, żebyście, kiedy przyjedziecie na przykład do Polski... Wiedźcie, że tak jest. Zresztą to samo dotyczy wszystkich Polaków mówiących gwarą w Polsce. Każde dziecko mówiące gwarą powinno wiedzieć, że gwarą jest językiem rodzinnym, językiem sąsiedzkim, językiem małej ojczyzny. Należy pielęgnować ją, nie niszczyć, ale jednocześnie uczyć się języka ogólnego po to, żeby być równoprawnym członkiem społeczeństwa, który może się porozumieć z innymi w sposób, powiedzmy, bezkolizyjny.

### **Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Dziękuję, Panie Profesorze.

Proszę o zadanie pytań pana senatora Wojciechowskiego.

### **Senator Grzegorz Wojciechowski:**

Wysoka Izbo! Panie Przewodniczący!

Chodzi mi o tłumaczenia automatyczne. W tej chwili w Unii Europejskiej tworzony jest rejestr patentów, który będzie automatycznie przetłumaczony. Jakość programów służących do tego typu operacji jest, nazwijmy to, zła. Nie wiem, czy to jest związane z kwestiami technicznymi, czy... Na pewno jest to również kwestia dopracowania językowego samego programu i chyba w tym zakresie brakuje... Czy jakieś działania w celu poprawienia jakości czy wymuszenia lepszej jakości tego typu oprogramowań ze strony rady w najbliższym czasie będą podjęte?

Drużga kwestia to jest kwestia ortografii. Zauważyłem, że jeśli piszą starsze osoby – bardzo często obserwuję to w moim biurze – to rzadko się zdarza, żeby te osoby popełniały w sposób masowy błędy ortograficzne czy błędy gramatyczne. Jak zerkniemy na fora internetowe, to zobaczymy, że tam aż się roi od błędów. Zdarza się, że wyraz ma więcej błędów niż liter, nawet takie sytuacje się zdarzają. Ja rozumiem, że kiedyś nie było – nie wiem, jak to nazwać – takiej jednostki chorobowej jak dysgrafia. Chyba w tej chwili – nie wiem, czy pan potwierdzi moją diagnozę – to jest co najmniej nadużywane. Nieraz połowa uczniów w klasie, a czasami nawet więcej, ma zdiagnozowaną tę jednostkę chorobową.

**Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Dziękuję, Panie Senatorze.  
Pan senator Bender, proszę uprzejmie.

**Senator Ryszard Bender:**

Panie Profesorze, czy zgodzi się pan, że te trudności związane z poprawnością wysławiania się wynikają z pewnego zaniedbania, jeśli chodzi o poprawność językową, ale także mają na to wpływ chociażby rusycyzmy. Dzisiaj przecież po rosyjsku mówi się „na russkom jazykie”, „na polskom jazykie”. My to powtarzamy i coraz częściej mówimy „na komisji”, „na sali”, „na garażu”, „na kasie”. Prawda? Ktoś jest „na internecie”... To wszystko jest chyba zapożyczony. Jak pan jako specjalista to skomentuje? Kiedyś mówiło się, zresztą do dzisiaj tak się mówi, i dobrze, „poseł na Sejm”, ale nie powie się „senator na Senat” tylko „senator do Senatu”. Kiedyś sejmy odbywały się nieraz na ubitej ziemi i w związku z tym mówi się „poseł na Sejm” a nie „poseł do Sejmu”. Senaty obradowały w sali monarszej, więc... To jest problem, a wydawało się, że tylko o amerykanizmach mówimy. Podobno jakoś potrafimy zachować dystans do rosyjskiej mowy, zresztą o pięknej barwie... Niekoniecznie jednak musi to u nas tak samo brzmieć. W moim przekonaniu problem szczególnie dotyczy wyrazu „na”.

Kiedyś profesor Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, znany profesor Stanisław Papierkowski, sławista... On się specjalizował w tym, że zjawiał się w urzędach, w urzędzie pocztowym chociażby – a to zjawisko językowe zaczynało być u nas coraz częstsze – stawał przy okienku i chciał jakąś sprawę załatwić. Dziewczę z okienka mówiło: ja już panu mówiłam tyle razy, że to załatwia koleżanka, która siedzi na czwartym okienku. On czekał tylko na to i stwierdzał: nie, pani koleżanka siedzi na... I tu wypowiadał pierwszą literę wyrazu, który się składa z czterech liter. Ta się obrażała, wołała naczelnika, naczelnik przychodził i pana Stanisława Papierkowskiego pytał: dlaczego pan się tak zachowuje? Profesor odpowiadał: dlatego, że jestem profesorem języka polskiego na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim i mam obowiązek dbać o czystość języka polskiego. A ta pani siedzi na „d”. Skończyłem. Dziękuję bardzo.

**Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Dziękuję, Panie Senatorze.  
Proszę bardzo, Panie Profesorze.

**Przewodniczący  
Rady Języka Polskiego  
Andrzej Markowski:**

Jeżeli chodzi o poprawność tłumaczeń automatycznych... Ja w ogóle jestem przeciwny tłu-

maczeniom automatycznym, bo nigdy nie będzie tak, żeby to tłumaczenie było dobre. Polszczyzna jest językiem tak skomplikowanym fleksyjnie, a przede wszystkim znaczeniowo, że każde tłumaczenie automatyczne powinno być potem kontrolowane przez żywego człowieka. Kilka lat temu podjęto taką uchwałę... Nie, ustawa taka wyszła, którą profesor Pisarek nazwał czwartym rozbiorem polszczyzny, zgodnie z którą tłumaczone miały być tylko okładki, a cała reszta nie będzie tłumaczona, bo to by oznaczało za dużo pracy. Jest duży kłopot z tymi tłumaczeniami... Oczywiście można doskonalić tłumaczenia automatyczne, uważam jednak, że jeżeli ma to być dokument, na przykład dokument oficjalny, zawsze powinien zostać skontrolowany przez żywego tłumacza. To jest jedna sprawa.

Teraz kwestia ortografii na forach internetowych. Proszę państwa, jeżeli chodzi o internet, to jedna rzecz jest bardzo charakterystyczna. Nagle obudziliśmy się w rzeczywistości, w której większość Polaków pisze. Proszę państwa, dwadzieścia lat temu bardzo niewielu Polaków pisało, pisali uczniowie, bo musieli, pisali dziennikarze, bo musieli, pisali naukowcy, bo musieli, a cała reszta pisała tylko: pozdrowienia z wakacji przesyła Franek. A potem to już nawet tego nie pisali, bo...

(*Senator Bogdan Borusewicz: I jeszcze profesorowie.*)

Proszę?

(*Senator Bogdan Borusewicz: Profesorowie też pisali.*)

Tak, mówię, że pisali naukowcy, bo musieli. Musieli uzasadnić jakoś swoje istnienie. A teraz wszyscy Polacy piszą, oczywiście nie piórem tylko na klawiaturze. Ta polszczyzna na razie musi być jednak bardzo zła. Ortografia w internecie spełnia inne funkcje, nikt się nie zastanawia, jak pisać, byleby tylko to było zrozumiałe. A rozumienie też często jest niedobre. Ktoś pisze „idę do sadu”, a miało być „idę do sądu”, prawda? Bo znaki polskie... Powiedziano mi ostatnio, co mnie bardzo zdziwiło, że uczniowie w szkole, pisząc odręcznie, też nie stosują znaków „ś”, „ż”, „ć”, tylko „s”, „z”, „c”, a zamiast „ą” i „ę” piszą „a” i „e”, co jest karygodne. A przecież nie tracą więcej czasu, używając tych znaków. Rzeczywiście te fora internetowe... Ja głęboko wierzę, że za kilka lat ustali się norma ortograficzna również na forach internetowych, co zresztą już teraz widać. Kiedy czytamy te wypowiedzi, to widzimy, że jak ktoś napisał na przykład małą literą „polak” albo „słowianin”, to zaraz kolejny internauta mu odpisuje: ty nie zabieraj głosu w takiej sprawie, skoro nie wiesz, jak napisać „Słowianin”... I wypominają sobie te grzechy. To się pewnie unormuje, ale oczywiście, że trzeba nad tym pracować.

Tak, dysgrafia jest nadużywana, niewątpliwie... Każdy, kto ma kłopoty z pisownią, zaraz biegnie do zespołu orzekającego po to, żeby orzek-

(przewodniczący A. Markowski)

li, że jest dysgrafem. I w związku z tym nie liczy się mu błędów ortograficznych. Dysleksja, dysgrafia... To jest pójście na łatwiznę. Prawda?

Pytanie pana profesora, pana senatora Bendera. To słówko „na” rzeczywiście jest w dużym stopniu tożsame jak w języku rosyjskim. O tym była mowa już czterdzieści, pięćdziesiąt, sześćdziesiąt lat temu. Sformułowanie „na komitietie”... I teraz mamy „na komisji”, „na Sejmie”. Jak słyszę „na Sejmie” czy „na Senacie”, to... Przecież „na posiedzeniu Senatu”, „na posiedzeniu Sejmu”... To jest jasne., prawda? Albo „na kasie”... Kierowniczka siedzi „na kasie”, a pracownica siedzi „na nabiale”.

(Senator Ryszard Bender: Albo „na telefonie”.)

Właśnie... Siedzi „na nabiale”, czyli... Nie powiem już na czym. Słówko „na” rzeczywiście jest nadużywane.

Dlaczego rusycyzmy mimo wszystko w mniejszym stopniu weszły do naszego języka niż anglicyzmy?

(Senator Ryszard Bender: To są rusycyzmy. Tak?)

Myślę, że akurat tak. Wyraz „dla” był kiedyś z rosyjskiego. Mówiło się „obstajatelstwo dl'a cziego-to” tłumaczone jako „warunki dla rozwoju”. A dzisiaj funkcję wyrazu „dla” pełni angielski wyraz „for”. Szampon „dla włosów” tłustych... Szampon jest przecież „do włosów” tłustych, ale „dla kobiet” młodych na przykład. I to jest anglicyzm. Anglicyzmy wchodzi dzisiaj szerzej do języka niż wchodziły kiedyś rusycyzmy. Dlaczego? Dlatego, że nie ma takiej presji, nie mówi się, że angielski jest be, tak jak kiedyś sądzono, że rusyfikacja jest zła.

Proszę państwa, zemsta takich właśnie zapożyczeń jest słodka. Dawno minął już czas bezpośrednich wpływów języka rosyjskiego, a wszyscy dzisiaj nadal „zabezpieczają” środki, zamiast „zapewniać” czy „zagwarantować”. „Obespieczat”, prawda? I „zabezpieczanie” cały czas trwa.

Kilka miesięcy temu przeczytałem, że ktoś „się wlecze w ogonie”. To też jest z rosyjskiego, to takie typowe. A na tym samym spotkaniu z ministrem, o którym mówiłem, dziekan mojego wydziału, ja również przyłączyłem się do tego... Powstają „krajowe naukowe ośrodki wiodące”. Cholera, nie dość ich, rusycyzm... Czy nie można było ich nazwać inaczej? Czemu tak się nazywają? Bo skrót brzmi „KNOW”, czyli „nou” po angielsku, co znaczy „wiedzieć”. Chciano wymyślić taki skrótowiec, żeby wyglądał ładnie po angielsku, ale w tym skrótowcu jest rusycyzm: „wiodący”. Chłopak „wiodący kota na sznurku”, o, tu jest poprawne użycie słowa „wiodący”, prawda? Ośrodek naukowy może być przewodni, zasadniczy, główny, a nie „wieduszczyj”, czyli „wiodący”. Tak że Związek Radziecki przemiął, a niektóre rusycyzmy nadal się trzymają. Ja mówię czasami, że to jest pośmiertna zemsta nowomowy. Tak to jest.

## Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Profesorze.

Więcej pytań do pana nie ma.

Dziękuję bardzo za wyczerpujące odpowiedzi. (Oklaski)

(Przewodniczący Rady Języka Polskiego Andrzej Markowski: Dziękuję bardzo.)

Dziękuję bardzo.

Otwieram dyskusję.

Przypominam o wymogach regulaminowych dotyczących czasu przemówienia senatorów oraz konieczności zapisywania się do głosu u senatora prowadzącego listę mówców.

Proszę o zabranie głosu panią senator Marię Pańczyk-Pozdziej.

## Senator Maria Pańczyk-Pozdziej:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Chciałabym bardzo serdecznie podziękować panu profesorowi i powiedzieć, że biję się w pierś, *mea culpa*, za to, że ja także posiłkuję się słowami „dzingiel” i „zajawka”. To jest jednak taki nasz radiowy slang. Od czterdziestu lat slangu używają wszystkie niemal grupy zawodowe i pewnie już tak będzie. Nie wyzbędziemy się tego.

Chciałabym kilka słów powiedzieć na temat naszego języka codziennego, żeby nie powiedzieć potocznego, co nie znaczy, że język potoczny, czy język codzienny nie musi być językiem poprawnym. Jak mówią dziennikarze w swoim slangu, jak mówią prawnicy w swoim slangu, niestety również nauczyciele, to wiemy. Tego się po prostu nie uniknie, ale to nie znaczy, że trzeba to przenosić na forum ogólne.

Chciałabym powiedzieć, że oprócz prawdziwych zawłości, takich na przykład, jak odmiana liczebników, z którą problemy miewają nawet poloniści, są też problematyczne słowa modne, tak zwane słowa wytrychy. Zauważcie państwo, że w tej chwili właściwie nikt się nad niczym nie zastanawia, tylko wszyscy się nad czymś „pochylają”, prawda? To jest powszechnie stosowane określenie: „trzeba się nad tym pochylić”. My się tu też często nad wieloma sprawami „pochylamy”.

Kolejne modne określenie – nie mówi się już w tej chwili „coś w tym jest”, tylko „coś jest na rzeczy”. To jest ewidentny rusycyzm. Nie mam racji, Panie Profesorze? Nie? To dobrze, to się cieszę. (Wesołość na sali)

Nieprawdopodobną karierę w ostatnich czasach robi słowo „masakra”. Wszystko jest masakrą, prawda? Korek na ulicy jest masakrą, masakrą jest zła ocena w szkole, masakrą jest jakieś zdarzenie na uczelni. Wszystko jest masakrą i w zasadzie nie ma to żadnego odzwierciedlenia w etymologii tego słowa.

Nie mówi się już dzisiaj „otwarcie”, tylko mówi się „otwartym tekstem”. Nie wiadomo, po co tu



(senator M. Pańczyk-Pozdziej)

mnożyć byty... Ale tego wszystkiego już nie unikniemy, nie wyjdziemy z tego.

A już ogromnie denerwujące jest to, że jak się otwiera gazety, to się nie widzi odmienianych nazwisk. Wystarczy poczytać nekrologi czy gazetki kościelne. Jak jest mowa o tym, że ma być odprawiona msza za kogoś, to imię jest odmienione, a nazwisko nie. Nie wiem, dlaczego to się tak upowszechnia. Czy nie należałoby po prostu przeprowadzić jakiejś akcji edukacyjnej na ten temat? Myślę, że to, co pan profesor zaproponował, przydałoby się wszystkim nam tu, w Senacie, niezależnie od tego, czy jesteśmy polonistami, czy nie.

Do jednej sprawy chciałabym powrócić i powiedzieć, że dawno mnie nic tak nie ucieszyło, nie uradowało, jak pana stwierdzenie, Panie Profesorze, dotyczące tego, że Rada Języka Polskiego podjęła decyzję, że język śląski nie ma statusu języka. Od pewnego czasu, mniej więcej od roku, od półtora roku nie ma bowiem dnia, nie ma gazety na Śląsku, abym nie czytała o tym, że język śląski jest już właściwie, jak to się często mówi, „zaklepany”. I my tu niedługo znajdziemy się w takiej oto sytuacji, że będziemy musieli decydować o tym, czy język śląski jest, czy go nie ma, i według mnie będzie to decyzja po prostu polityczna. Bardzo się cieszę, że Rada Języka Polskiego zaopiniowała to w ten sposób, bo to wytrąca argumenty wielkim entuzjastom tego, aby z naszych gwar śląskich, pięknych zresztą, powstał jeden język. Ja ustawicznie na ten temat się wypowiadam i ciągle mówię, że ogromnie żałuję tej mnogości, tej różnorodności, tego piękna, które by miało zostać zatraczone przez to, że powstałby jeden język. Ale wyznawcy tej idei twierdzą, że bez języka śląskiego gwary śląskie zginą, co jest nieporozumieniem, prawda? Ja na ten temat mogę co nieco powiedzieć, jako że od dwudziestu lat organizuję na Śląsku konkurs, który nazywa się „Po naszymu, czyli po śląsku” i do którego zgłaszają się dzieci siedmio-, ośmioletnie. Póki te dzieci będą się zgłaszać, gwarom nic nie grozi, bo to oznacza, że te gwary są obecne w domach.

Ja ogromnie się cieszę... Bardzo prosimy pana profesora, jeśli to możliwe, o taką pisemną wykładnię, abyśmy mieli argumenty – ja również. Czasami wydaje mi się, że walczę z wiatrakami, mówiąc o tym, że żaden język, zwłaszcza taki sztuczny... Przecież język śląski albo musiałby być skompilowany z kilku gwar, albo za ten język musiałaby zostać uznana i przyjęta gwara jakiegoś jednego ośrodka – tak jak na Kaszubach. Jak jestem, na przykład, w Cieszyńskim i rozmawiam z cieszyńskimi, to oni mówią: tak, my chcemy, żeby był język śląski, pod warunkiem że to będzie nasz język, nasza gwara. Podobnie mówią w Opolskiem: bardzo dobrze, niech będzie język śląski, ale pod warunkiem że będzie on tym językiem,

którym posługują się opolanie. A więc państwo wytrącacie teraz ten argument i mam nadzieję, że ta ustawa nie przejdzie chyba dzięki tym znakomitym ocenom i opiniom... Zresztą myślę, że ona w ogóle nie będzie procedowana, chociaż ci, którzy ją złożyli, twierdzą, że jest już u marszałka Sejmu i że lada dzień wejdzie pod obrady Sejmu. Mam nadzieję, że ta ustawa nie wejdzie w życie, bo, moim zdaniem, ona nie tylko nie będzie propagować poprawnej śląszczyzny, gdyby nawet taki język stworzono, ale ona tę śląszczyznę zniszczy. To jest moja ogromna nadzieja.

Bardzo prosimy pana profesora o przekazanie pisemnej wykładni – jeśli to możliwe, w najbliższych dniach – tego oficjalnego stanowiska, jakie w tej sprawie zajęła Rada Języka Polskiego. Dziękuję. (Oklaski)

### **Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Dziękuję, Pani Senator.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Janusza Sepioła.

### **Senator Janusz Sepioł:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Ja chciałbym podziękować za raport o polszczyźnie biznesu. Przyznaję, że nigdy nad tym się nie zastawiałem i nie doceniałem znaczenia polszczyzny tej sfery polskiego życia dla naszej codzienności. Może to nie jest przypadek, że odzew na przesłaną ankietę był tak nikły – w tym raporcie podano, że zaledwie 1% firm, które otrzymały tę ankietę, na nią odpowiedziało. Czytając ten raport, zdałem sobie sprawę, że w sektorze biznesu odbywają się tysiące szkoleń dotyczących przeróżnych spraw, a jakże rzadko – albo w ogóle – szkolenia dotyczące języka. Takim typowym szkoleniem jest szkolenie z tak zwanej komunikacji niewerbalnej, nigdy nie słyszałem natomiast o szkoleniach z komunikacji werbalnej. Przyczyna jest prawdopodobnie dość banalna, otóż komunikacja niewerbalna jest na tyle prosta do opanowania, że można jej skutecznie nauczyć. Przypadek Leppera jest przykładem na to, że można się w tej sztuce dość szybko wyćwiczyć. A w przypadku komunikacji werbalnej – tu znowu przywołam przykład Leppera – jest już znacznie trudniej, jest to bardziej złożona funkcja, pochodna kultury ogólnej, wykształcenia itd.

Ale do rzeczy. Warto by z tym raportem dotrzeć do Krajowej Izby Gospodarczej, do „Lewiatana”, do innych organizacji biznesowych i zainspirować te środowiska, żeby skupiły się na owej komunikacji werbalnej. Skoro sektor biznesu przyznaje sobie bez przerwy jakieś nagrody i tytuły – a to gazeli, a to liderów, a to brylantów i diamentów – jakieś statuetki doskonałości, to może warto, aby

(senator J. Sepioł)

firmy, które dbają o język polski, też mogły otrzymać za to nagrody. Może wśród ambasadorów polszczyzny należy poszukać także firm, które przywiązują wagę do kultury języka.

W raporcie jest mowa również o zajęciach z kultury języka polskiego na wyższych uczelniach. Okazuje się, że takie zajęcia są wprowadzane na różnych wydziałach humanistycznych, na filologiach obcych, czasem bywają połączone z retoryką. Chciałbym zwrócić uwagę na to, że uczelnie techniczne i ekonomiczne już w zasadzie masowo wprowadzają tak zwane zajęcia humanizacyjne. To są najczęściej jednosemestralne kursy z zakresu historii sztuki, historii kultury, etnografii czy socjologii – różne kursy, w zależności od tego, jaki się nawinie wykładowca. Może warto by dotrzeć do konferencji rektorów tych szkół i także ich zainspirować do tego, żeby takie zajęcia humanizacyjne mogły obejmować zajęcia z kultury języka polskiego. Być może pożytek z tych zajęć byłby większy niż z bardzo powierzchownych kursów historii sztuki – co mówię, jako wykładający historię sztuki.

Oczywiście jestem entuzjastą kursów dla parlamentarzystów, zapisuję... chociaż to będzie w przyszłej kadencji, więc może nie ryzykujemy – ale przyznaję, że jestem sceptyczny co do efektów.

Chciałbym jednak na koniec powiedzieć o sprawie, która wydaje mi się chyba najbardziej istotna, a była tutaj podniesiona w odpowiedzi na pytanie pani senator Borys-Damięckiej. Chodzi o ów dokument dopuszczający występującego przed mikrofonem do sfery publicznej. Ja myślę, że to jednak jest ciągle obszar do interwencji ustawowej, ponieważ jestem przekonany, że istnieje coś takiego jak sfera publiczna języka, która jest dobrem wspólnym. Dostęp do niej powinien być w jakiś sposób „licencjonowany” i tym „licencjonowaniem” można by objąć media prywatne, kierując się takim sposobem myślenia, że publiczna, ta wspólna przestrzeń językowa, w której wejście z wypowiedzią dotyczy znaczącej grupy obywateli... że jest tu ingerencja w dobro publiczne i dlatego powinno być ono objęte specjalną ochroną. I wydaje mi się, że może w Senacie warto by się zastanowić, czy nie powinna nastąpić jakaś innowacja właśnie w ustawie medialnej. Dziękuję bardzo.

### **Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Dziękuję, Panie Senatorze.

I proszę o zabranie głosu pana senatora Piotra Łukasza Andrzejewskiego.

### **Senator Piotr Andrzejewski:**

Panie Marszałku! Wysoki Senacie! Panie Profesorze! Wysoka Rado Języka Polskiego!

Przedmiotem naszej wspólnej troski jest zarówno kondycja języka polskiego, jak i przestrzeganie prawa w tym zakresie. Zarówno jedno, jak i drugie ma charakter dynamiczny, niewątpliwie ma charakter dynamiczny, to są obszary, w których przepis samoczynnie się nie sprawdza, nie jest właściwie egzekwowany, a taka instytucja jak Rada Języka Polskiego nie ma właściwych środków, tak to oceniam, do wykonywania swoich funkcji ani nie ma właściwych kompetencji. Jest, przypomnę za art. 12 wiadomej ustawy o języku polskim, tylko instytucją opiniodawczo-doradczą bez kompetencji kontrolnych dotyczących używania języka, czyli jest to organ ekspercki. Co prawda może z własnej inicjatywy podejmować również uchwały i tworzyć, formułować opinie, ale co z nich wynika? Niewiele wynika. Stan przestrzegania ustawy o języku polskim jest, wydaje mi się, może nie zatrważający, ale sprawdzony do zasady „róbta, co chceta”. Ja wszystko rozumiem, ten raport jest bardzo cenny, ale skutki wniosków płynących z raportu są nikłe. Przede wszystkim wydaje mi się, że taki organ jak Rada Języka Polskiego nie jest właściwie umocowany finansowo, w zakresie środków technicznych, kompetencji. I tutaj oczekiwałbym, może już nie w tej kadencji, stosownej inicjatywy legislacyjnej.

Mówimy, że jest możliwość wystąpienia o opinię przez producenta, importera lub dystrybutora towaru – tu mówię o sferze biznesowej i nawiązuję do tej sfery, która jest przedmiotem szczególnej troski w raporcie i w wystąpieniach kolegów, śledzonych przeze mnie na monitorze. Ale jeżeli jest tylko fakultatywność, a nie obowiązek zasięgnięcia opinii Rady Języka Polskiego – wtedy, kiedy istnieją wątpliwości, czy ustawa jest przestrzegana – to widzimy, że jest to tylko kompetencja legalna na papierze. Tak jest również z przepisami karnymi. Proszę mi pokazać prokuratora czy policjanta, czy jakkolwiek inny organ, który poważnie traktuje art. 15 zawierający przepisy karne. Nie spotkałem się z tym. Z reguły te sprawy – mam takie sygnały – są umarzane ze względu na znikomą szkodliwość tego, jakkolwiek by było, przestępstwa przeciwko językowi polskiemu. Mało tego, istnieje woluntaryzm praktyczny, dopuszczający używanie tego, co nazywamy formą chronioną ustawą, w sposób bardzo... Zresztą dzieje się tak z przyzwoleniem wszystkich organów władzy, szczególnie chodzi tu o władze samorządowe, chodzi o tych, którzy pilnują prawidłowości przestrzegania prawa, nie tylko prawa karnego, ale prawa cywilnego, administracyjnego.

Myślę, że nasza troska nie jest troską, która by wywarła właściwy skutek w życiu wewnętrznym i wpłynęła na ten dynamizm, przy wszystkich zastrzeżeniach dotyczących tego, że język polski, który chronimy, jest być może zastrzeżony dla sfery języka dyskursywnego, radia, telewizji, komunikacji kulturowej, a inny jest język komunika-

(senator P. Andrzejewski)

cyjnego skrótu, biznesu, reklamy. Tak, ale w tym minimalnym zakresie ustawa i prawo, jeżeli ma być szanowane, powinno być skuteczne, a tej skuteczności dzisiaj brak. To takie moje uwagi.

Silniejsze umocowanie Rady Języka Polskiego, wyposażenie jej w środki techniczne i finanse jest absolutnie niezbędne, jeżeli poważnie mamy traktować tę ustawę. Jest to wyzwanie stojące przed legislatores, a ja to tylko konstatuję na użytek tego sprawozdania. Dziękuję bardzo.

### **Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Dziękuję, Panie Senatorze.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana. Zamykam dyskusję.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu trzeciego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy – Prawo geologiczne i górnicze.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 1199, a sprawozdanie komisji w druku nr 1199A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Gospodarki Narodowej, Komisji Środowiska oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, pana senatora Andrzeja Misiółka, o przedstawienie sprawozdania komisji.

### **Senator Andrzej Misiółka:**

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Ustawa – Prawo geologiczne i górnicze, która wpłynęła do Senatu, została w Sejmie uchwalona dnia 28 kwietnia bieżącego roku. Prace nad nią trwały dwa i pół roku.

Ustawa określa zasady wykonywania działalności w zakresie prac geologicznych, wydobywania kopaliny ze złóż, podziemnego bezzbiornikowego magazynowania substancji oraz podziemnego składowania odpadów.

Dotychczas obowiązująca ustawa jest ustawą z roku 1994, czyli ustawą, która funkcjonuje już siedemnaście lat i w tym okresie jej funkcjonowania okazało się, że posiada ona pewne mankamenty, które należałoby usunąć. Stąd nowa ustawa, nad którą dzisiaj obradujemy.

Połączone komisje, Komisja Gospodarki Narodowej, Komisja Środowiska oraz Komisja Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, zbierały się dwa razy, to znaczy posiedzenie 18 maja zostało przerwane i dalsza część posiedzenia została przełożona na dzień wczorajszy, czyli na 24 maja.

Na pierwszym posiedzeniu, 18 maja, wypowiadali się głównie goście, którzy uczestniczyli w posiedzeniu połączonych komisji, wypowiadali się eksperci i senatorowie złożyli poprawki do ustawy. Zaś na wczorajszym posiedzeniu komisji odbyło się głosowanie nad tymi poprawkami i po-

łączone komisje zaakceptowały, przyjęły do tej ustawy czterdzieści siedem poprawek, które znajdują się w druku nr 1199A. Dziękuję bardzo.

### **Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę sprawozdawcę mniejszości Komisji Gospodarki Narodowej i Komisji Środowiska oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, pana senatora Wojciecha Skurkiewicza, o przedstawienie wniosku mniejszości komisji.

### **Senator Wojciech Skurkiewicz:**

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Marszałku, ja krótko. Jako przedstawiciel wniosku mniejszości połączonych komisji chciałbym przedstawić Wysokiej Izbie kilka elementów związanych z naszą decyzją o odrzuceniu przez Wysoką Izbę prawa górniczego i prawa geologicznego.

Szanowni Państwo! Projektowane prawo górnicze i geologiczne nie zapobiegnie rabunkowej czy nielegalnej eksploatacji i nieprzemyślanemu lokowaniu odpadów niebezpiecznych w strukturach geologicznych, wyłączającemu je trwale z potencjalnie najważniejszego użytkowania, zaniechaniu przez przedsiębiorców eksploatacji bez zrzeczenia się praw do koncesji lub użytkowania obszaru górniczego. W większym stopniu niż obecne prawo przyczyni się ono do dewastacji środowiska i niszczenia zasobów naturalnych. W sposób niedostateczny chroni ono informację geologiczną, będącą własnością Skarbu Państwa, która czasem ma znaczenie strategiczne dla naszego kraju. Nie zawiera też kryteriów pozwalających na zabezpieczenie przed wykupem terenów, na których zlokalizowane są istotne dla interesów narodowych struktury geologiczne, co stwarza zagrożenie dla tak zwanych terenów strategicznych. Projektowane prawo doprowadzi do upadku małych przedsiębiorstw górniczych, chociażby takich, jak małe piaskownie, doprowadzi też do dalszej utraty kontroli nad handlem koncesjami na poszukiwanie.

Przykładów na to, że to prawo jest złe i powinno zostać odrzucone, jest o wiele, wiele więcej. Ja mam nadzieję, że jeszcze w czasie dyskusji nad wieloma z nich się pochylimy. Dodam, że bardzo krytyczne wobec tego prawa były też niektóre oceny ekspertów zaproszonych na posiedzenie połączonych komisji. Mam nadzieję, że w czasie dzisiejszego posiedzenia będzie możliwość wyjaśnienia wszelkich spornych kwestii i wspólnie przyjmijemy takie prawo, które będzie dobre dla obywateli i jak najlepsze dla państwa polskiego. Dziękuję.

**Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Dziękuję, Panie Senatorze.

(*Senator Piotr Andrzejewski: Piątka za zwięzłość.*)

Chwila przerwy...

(*Głos z sali: Można wyjść?*)

Nie, nie, Panie Senatorze, zaraz przystąpimy...

(*Rozmowy na sali*)

Pani Senator! Pani Senator!

Dziękuję bardzo.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatorów sprawozdawców.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie?

Pan senator Błaszczuk.

**Senator Przemysław Błaszczuk:**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Ja mam pytanie do pana senatora sprawozdawcy, do senatora Misiółka. Panie Senatorze, chciałbym się dowiedzieć, jak długo pracowano nad tą ustawą w Sejmie.

Prosiłbym też, aby pan senator przedstawił, jak długo nad tą ustawą pracowały komisje senackie. Czy według pana to był wystarczający czas, żebyśmy mogli wnikliwie zapoznać się z tą ustawą? Dziękuję.

**Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Dziękuję.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

**Senator Andrzej Misiółek:**

Sejm pracował nad tą ustawą dwa i pół roku, zaś do Senatu ta ustawa trafiła dwa tygodnie temu i komisje senackie, połączone komisje obradowały, tak jak powiedziałem, dwa razy, tak naprawdę na jednym posiedzeniu, które zostało przerwane, bo jednego dnia nie wystarczyło czasu. Regulamin stanowi, że Senat ma trzydzieści dni na opracowanie ustaw, które przychodzą z Sejmu. Nie mnie oceniać, czy był to czas wystarczający. W mojej ocenie, ale ona nie ma tu nic do rzeczy, tak było, tyle że to jest moja prywatna ocena.

**Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Dziękuję.

Pan senator Knosala.

**Senator Ryszard Knosala:**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Ja chciałbym zapytać, czym była podyktowana zmiana proporcji podziału kwoty. Do tej pory

z tych opłat było 60% dla gminy, a 40% dla Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Wiemy, że w tej chwili aż 75% zostaje w gminie, a reszta przekazywana jest do narodowego funduszu. Czy to nie wpłynie negatywnie na zdolność do działania funduszu, który ma jednak pewne obowiązki w zakresie rekultywacji? Czy w przypadku gmin, które będą miały tak duży fundusz... Przepraszam, nie 75%, tylko 90%, to jest wzrost o 75%. Czy w tej sytuacji gminy nie przejmą jakichś konkretnych zadań, na przykład likwidacji szkód górniczych czy zapobiegania powstawaniu tych szkód? Jak to było interpretowane? Dziękuję.

**Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Dziękuję.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

**Senator Andrzej Misiółek:**

Panie Senatorze, Sejm podjął w tej materii decyzję, że 90% środków z opłat ma być przeznaczone na zasilenie gmin, a 10% przekazane do narodowego funduszu. Ale w Senacie w czasie prac komisji senackich zostały złożone wnioski, jeden przeze mnie i drugi identyczny przez senatora Banasia, żeby powrócić do zapisu, który był pierwotnie w ustawie, przed zmianą dokonaną w Sejmie, czyli aby 60% otrzymywały gminy, a 40% narodowy fundusz. Ta poprawka uzyskała poparcie większości komisji, jest to poprawka dwudziesta druga. Jeżeli w jutrzejszym głosowaniu uzyska ona akceptację Senatu, to wrócimy do stanu, który był przed dokonaniem zmiany w Sejmie.

**Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Więcej pytań nie ma.

(*Senator Przemysław Błaszczuk: Senator Knosala.*)

A, pan senator Knosala.

Proszę bardzo.

**Senator Ryszard Knosala:**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Ponieważ kiedyś pracowałem w górnictwie, mam serię pytań. Konstytucja mówi o tym, że wywłaszczenie jest dopuszczalne jedynie wówczas, gdy jest dokonywane na cele publiczne i za słusznym odszkodowaniem. Jest tam cały paragraf dotyczący wywłaszczeń.

Chciałbym zapytać, czy każde przedsięwzięcie w zakresie wydobywania węgla kamiennego i brunatnego w świetle niniejszego aktu powinno zostać uznane za realizację celów publicznych. Tu mamy niejako konstytucję jako bazę. Czy przedmiotowe prawo wykupu nieruchomości dotyczy

(senator R. Knosala)

także nieruchomości, na których znajdują się budynki mieszkalne? Co się będzie działo, gdy zaistnieje konieczność poddania spornej sprawy pod ocenę sądu? Pytam, bo tam też jest o tym mowa. W szczególności wówczas przedsiębiorca będzie zobowiązany wstrzymać się z wywłaszczeniem aż do czasu, kiedy ten spór zostanie ostatecznie rozstrzygnięty i osoba wywłaszczona otrzyma satysfakcjonującą rekompensatę. Jak postrzegany jest problem rekompensaty?

**Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Proszę bardzo.

**Senator Andrzej Misiołek:**

Panie Senatorze, ta kwestia nie stanowiła przedmiotu obrad komisji, komisja nad nią nie obradowała. Myślę, że jeżeli to pytanie będzie skierowane do przedstawiciela rządu, do pana ministra, to on na pewno tę kwestię wyjaśni.

**Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Dziękuję. Więcej pytań nie ma.

Projekt tej ustawy został wniesiony przez rząd. Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister środowiska.

Czy pan minister Jeziński pragnie zabrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy i przedstawić stanowisko rządu?

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Henryk Jeziński: Panie Marszałku, Szanowni Państwo, wydaje mi się, że będziemy odpowiadać, razem z obecnym tutaj ze mną prezesem Wyższego Urzędu Górniczego, na konkretne pytania.)

Wobec tego zapraszam tutaj pana ministra.

(Senator Wojciech Skurkiewicz: Panie Marszałku, można słowo w tej sprawie, jeśli pan pozwoli?)

W jakim trybie, Panie Senatorze?

**Senator Wojciech Skurkiewicz:**

Panie Marszałku, bo... Nie chodzi o pytanie. Ale jest to taka sytuacja, że po raz kolejny powtarza się pewnego rodzaju działanie... Tylko proszę mnie wysłuchać do końca. Otóż na posiedzeniu komisji, kiedy było pytanie – tutaj senator Błaszczak pytał pana Misiołka – ile czasu pracował Sejm, ile pracowaliśmy my, pan minister...

**Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Dobrze, Panie Senatorze...

(Senator Wojciech Skurkiewicz: Ale proszę mnie chwilę posłuchać, Panie Marszałku...)

Nie, Panie Senatorze, przepraszam bardzo. Pan nie występuje w trybie formalnym, tylko wprowa-

dzia elementy dyskusji. Może się pan zapisać do dyskusji, może pan zadać pytanie.

Panie Ministrze, proszę tutaj, na mównicę. Będą pytania.

Pan senator Skurkiewicz, proszę bardzo.

**Senator Wojciech Skurkiewicz:**

Panie Ministrze! Po raz drugi zdarza się, że odmawia pan omówienia tej ustawy przed senatorami. Nie wiem, czym to jest podyktowane. Nie chciałbym nikogo obrazić, ale czy jest to podyktowane tym, że pan w sposób lekceważący wykonuje swoje obowiązki w stosunku do senatorów? Czy też jest to podyktowane tym, że być może obawia się pan, że pan coś złego odpowie i ta wypowiedź będzie w jakiś sposób zwrócona przeciwko panu? Proszę mi odpowiedzieć na pytanie, dlaczego rząd, a pan jest tutaj reprezentantem rządu, w sposób permanentny... Dlaczego po raz kolejny uchyla się pan od przedstawienia clou tej ustawy Wysokiej Izbie? Nie wiem, jak koleżanki i koledzy, ale ja to odczytuję jako lekceważenie Senatu, bo nie zdarza się, żeby minister, który reprezentuje rząd i przychodzi do Senatu, nie chciał omówić ustawy będącej projektem rządowym. Co państwo macie w przypadku tej ustawy do ukrycia?

**Marszałek Bogdan Borusewicz:**

O, właśnie, jest pytanie.

Panie Senatorze, ja przed zabraniem głosu przez ministra przeczytałem formułę, którą chcę powtórzyć.

(Senator Wojciech Skurkiewicz: Ja to rozumiem, ale nie mogę słuchać pouczeń pana marszałka...)

Panie Senatorze, pan doskonale słyszał tę formułę. Zapytałem, czy przedstawiciel rządu pragnie zabrać głos w sprawie ustawy...

(Głos z sali: Ooo... wychodzi.)

Chcę powiedzieć, że przykro mi, że w Senacie w czasie mojej wypowiedzi skierowanej do senatora, który występuje w sprawie, ten senator demonstracyjnie wychodzi. Rozumiem, że nie chce usłyszeć odpowiedzi.

Proszę bardzo, Panie Ministrze... To znaczy za chwilę.

Teraz pan senator Bisztyga zadaje pytanie.

(Senator Zdzisław Pupa: Jeszcze ja prosiłem o głos.)

Panie Senatorze, obok mnie siedzi sekretarz, który notuje kolejność.

Pan senator Bisztyga.

**Senator Stanisław Bisztyga:**

Panie Ministrze, chciałbym zapytać o dwie kwestie.

Jak organy rządowe i samorządowe są przygotowane do tego, żeby ewentualnie podejmować te

(senator S. Bisztyga)

decyzje w miarę szybko? Bo do tej pory nie było takiego terminu, jeżeli ktoś odkrył u siebie jakieś złoża, zyskał jakieś bogactwo i nagle doszedł do wniosku, że chciałby to zgłosić i zarejestrować, to te procesy trwały latami. Tutaj jest próba przybliżenia, określenia jakiegoś terminu. Czy byłby pan uprzejmy powiedzieć, jak samorzady są do tego przygotowane? I czy coś w tej kwestii się zmieni?

I drugie pytanie, szczegółowe. Art. 77 ustawy mówi, że projekt robót geologicznych, których wykonywanie nie wymaga uzyskania koncesji, będzie zatwierdzany przez organ administracji geologicznej w drodze decyzji wydanej na czas oznaczony nie dłuższy niż pięć lat. A dlaczego nie dziesięć lat? Skąd ten okres pięciu lat?

I kolejna kwestia. Jak organy administracji geologicznej są do tego przygotowane? Czy będą nowe etaty? Bo to jest nowe wyzwanie, nowe zadanie. Czy one będą poprzestawały na tych strukturach i na tych kadrowych zasobach, jakie mają do tej pory, czy też będzie jakieś wzmocnienie? A co za tym idzie, jakie będą tego koszty? Dziękuję.

### **Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Dziękuję.

Jeszcze pan senator Błaszczuk zadaje pytanie. Proszę bardzo.

### **Senator Przemysław Błaszczuk:**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Chciałbym nawiązać do mojego wcześniejszego pytania. Zadam teraz pytanie panu ministrowi. Sejm pracował nad tą ustawą trzy lata, my pracowaliśmy sześć dni. Dlatego chcielibyśmy, nie tylko ja, bo i kolega senator Skurkiewicz, a także inni senatorowie, żeby pan minister przedstawił pokrótce założenia tej ustawy. Jest to bardzo obszerna ustawa, bardzo, bardzo ważna dla naszego państwa, dlatego wydaje mi się zasadne, żeby pan minister poświęcił chociaż chwilkę i przedstawił to w miarę dokładnie. O to prosimy, o to wnoszę. Dziękuję.

### **Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Dziękuję, Panie Senatorze. Jednak nie było to pytanie.

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Henryk Jeziński:**

Panie Marszałku! Szanowni Państwo!

Zacznę może od odpowiedzi na ten apel ze strony pana senatora Błaszczuka i pana senatora

Skurkiewicza, czyli powiem, dlaczego nie przedstawiałem ustawy. Zostałem zapytany, czy mam coś do dodania, i odpowiedziałem, że nie. Oczywiście bardzo chętnie powiem, o co chodzi w tej ustawie, dlaczego tę ustawę opracowywaliśmy od początku.

To jest prawo geologiczne i górnicze uchwalone w 1994 r., które funkcjonowało bardzo wiele lat. Dotyczy bardzo szerokiego zakresu działalności, od prac geologicznych poprzez prace związane z udzielaniem koncesji na prowadzenie działalności poszukiwawczej i górniczej, poprzez sprawy związane z eksploatacją, nadzorem prowadzonym nad tą eksploatacją, zbieraniem informacji; są tu zasady udzielania koncesji, zasady prowadzenia prac geologicznych, ustanowienie służby geologicznej – wiele, wiele elementów.

Przez wiele lat zbierane były opinie na temat funkcjonowania tej ustawy. Nazbierało się dużo bardzo szczegółowych propozycji, które zostały zebrane w jedną nową ustawę. Bardzo dużo było szczegółowych uwag, szczegółowych postulatów z różnych środowisk, co spowodowało, że nie jest to kolejna nowelizacja, tylko nowa ustawa – Prawo geologiczne i górnicze. Na to wszystko nałożyło się jeszcze stanowisko Komisji Europejskiej, która uznała, że ta ustawa nie w pełni jest dostosowana do prawa europejskiego. Ta ustawa, naszym zdaniem, już w sposób pełny będzie dostosowana do dyrektywy węglowodorowej, dyrektywy dotyczącej udzielania koncesji na prowadzenie prac poszukiwawczych i wydobywczych węglowodorów. Musimy mieć tę ustawę, dlatego że nie wyobrażamy sobie takiej sytuacji, że kiedy będziemy przewodniczyć Unii Europejskiej, Polska jako kraj będzie sądzona w Europejskim Trybunale Sprawiedliwości. Poza tym ta kwestia powinna zostać uregulowana w sposób, który będzie satysfakcjonujący dla wszystkich stron. Niedobrze by było, gdyby teraz, w czasie gdy wiele podmiotów i wielu inwestorów jest zainteresowanych prowadzeniem prac geologicznych w Polsce, inwestowaniem wielkich pieniędzy w poszukiwanie gazu łupkowego, był sygnał, że z ustawą – Prawo geologiczne i górnicze jest coś, co powoduje, że nie można jej uchwalić. Ta ustawa generalnie nie wprowadza zmian, jeśli chodzi o sprawy dotyczące – wyjątkowo – gazu łupkowego. Pamiętajmy zaś o tym, że zależy nam na tym, żeby znaczne środki, pieniądze zostały skierowane do Polski. W związku z tym sygnał, że nie możemy takiej ustawy uchwalić, byłby niedobry.

Co jeszcze jest w tej ustawie? Otóż wyszliśmy z takiego założenia, że trzeba w tej ustawie zrobić wszystko, aby działalność w litosferze, czyli działalność pod ziemią, była jak najprostsza i aby ograniczenia państwa były tylko w takim zakresie, w jakim jest to niezbędnie konieczne do zapewnienia interesu Skarbu Państwa oraz do zapewnienia bezpieczeństwa prowadzenia prac w gór-

(podsekretarz stanu H. Jezierski)

nictwie. Dlatego z prezesem Wyższego Urzędu Górniczego bardzo koncentrowaliśmy się na tym, żeby, upraszczając w tej ustawie pewne procedury, nie zgubić obowiązku wymuszania bezpiecznej pracy w górnictwie.

W tej ustawie rezygnujemy z wielu rzeczy, na przykład z koncesjonowania poszukiwania kopaliny, które nie są strategiczne. Uważamy, że koncesja to jest prawo wyłączne, czyli że na danym obszarze tylko jeden podmiot może poszukiwać jakichś kopaliny. Jeżeli to są piaski, gliny czy wody, to dlaczego nie może być tak, że będzie to realizowane tylko na podstawie projektu? A więc kilka podmiotów jednocześnie mogłoby prowadzić prace. Przekazujemy też uprawnienia dotyczące udzielania koncesji, co do tej pory było zadaniem ministra środowiska, marszałkom. Uważamy, że koncesje na eksploatację na przykład wód termalnych – te zostaną zachowane – powinny być przekazane marszałkom, bo oni są bliżej danego terenu. Będzie to wygodniejsze dla podmiotów oraz będzie to dobre dla budowania samorządowej administracji geologicznej na szczeblu marszałków.

W ustawie dokonuje się również pewnej zmiany modeli własności kopaliny. Ale uspokajam, że nie jest to tak, że jakieś kopaliny wymykają się spod własności Skarbu Państwa. Dzisiejsza ustawa zawiera dość skomplikowany mechanizm. Polega on na tym, że właściwie sposób eksploatacji kopaliny decyduje o tym, czy jest ona własnością Skarbu Państwa, czy nie. Otóż jeżeli ona jest związana z nieruchomością grunтовую, to wtedy właścicielem tej kopaliny jest właściciel nieruchomości. Czyli jeżeli ktoś eksploatuje kopalinę za pomocą odkrywki, to właścicielem tej kopaliny jest właściciel gruntu. To jest stan rzeczy, który może satysfakcjonuje niektórych prawników – jest to bardzo skomplikowany model. Chyba zaś należy przejść do takiego modelu, jaki jest w większości krajów, to znaczy że wyraźnie jest powiedziane, jaka kopalina jest własnością Skarbu Państwa, a jaka kopalina jest własnością właściciela nieruchomości. Jeżeli chodzi o takie kopaliny jak gaz ziemny, ropa naftowa, to było to własnością Skarbu Państwa i będzie własnością Skarbu Państwa. W przypadku węgla kamiennego będzie tak samo. Sytuacja zmienia się, tylko jeśli chodzi o węgiel brunatny, w przypadku którego do tej pory była dość skomplikowana sytuacja. Pamięamy kopalnię „Sieniawa”, która kiedyś była eksploatowana jednocześnie jako kopalnia podziemna i jako kopalnia odkrywkowa. A więc było tak, że jeden podmiot eksploatował kopalinę, która była własnością jednocześnie Skarbu Państwa i właściciela nieruchomości. Tu te zasady mają być uporządkowane.

Kolejna kwestia w tej ustawie to... Tak jak powiedziałem, ta ustawa jest wynikiem kompromisu, ona była bardzo długo dyskutowana. Gdy odpowiadałem panu senatorowi Błaszczykowi na pytanie, przez jaki czas ona była procedowana... Jak powiedział pan senator sprawozdawca, dwa lata. Rząd przedstawił tę ustawę w listopadzie 2008 r., a później długo trwały prace w Sejmie. Widzę na sali przewodniczącego podkomisji specjalnej powołanej przez trzy komisje sejmowe, pana posła Rzymelkę.

Panie Pośle, chyba dziesiątki...

(Poseł Jan Rzymelka: Dwadzieścia jeden posiedzeń całonocnych.)

Dwadzieścia jeden całonocnych posiedzeń komisji. Pan poseł był łaskaw prowadzić te posiedzenia bardzo otwarcie – odbywały się wielogodzinne dyskusje, były zapraszane wszystkie zainteresowane strony. Naprawdę w Sejmie długo trwały dyskusje na różne tematy. Najwięcej dyskusji, Szanowni Państwo, Wysoka Izbo, dotyczyło podatku od budowy podziemnych. To było zagadnienie, któremu poświęcono najwięcej czasu w komisji.

Pan senator zadał pytanie w związku z poprawką dotyczącą podziału środków dla narodowego funduszu i dla gmin. Proszę państwa, historia tej poprawki, która powstała tuż przed trzecim czytaniem w Sejmie, była następująca. Zrodził się pomysł, żeby zrezygnować z podatku od podziemnych wyrobisk. Pomysł podziału 90:10 miał być rekompensatą za ten podatek. Podatek nie uzyskał akceptacji Sejmu, ale – zastanawiam się, jakiego użyć określenia, zwłaszcza że przed chwilą mówiliście tutaj państwo o języku polskim – z rozędu został przegłosowany. Poprawka, która dzieliła pieniądze w proporcji 90% dla gmin, 10% dla narodowego funduszu, oznaczałaby zrujnowanie systemu finansowania państwa w zakresie na przykład działań związanych z geologią. Czym by to skutkowało...

Powiem o jeszcze jednej rzeczy: tę poprawkę zgłosił poseł PJN, a przed konferencją prasową, czyli później, już po przegłosowaniu tej poprawki, posłowie PJN podeszli i zapytali, jakie byłyby skutki jej wprowadzenia. Proszę państwa, po głosowaniu! A jakie byłyby te skutki? One byłyby takie, że na podpisane już umowy, które realizuje narodowy fundusz, czyli na potrzeby prac geologicznych, zabrakłoby środków w poszczególnych latach I tak w pierwszym roku zabrakłoby 70 milionów zł, w drugim – 150 milionów zł, a w trzecim – 350 milionów zł. Pytam: skąd wziąć na to środki? Przecież nie dołożymy tych pieniędzy z budżetu.

Jeżeli tak by się stało, że te pieniądze trafiłyby do gmin, to co nie zostałyby zrealizowane? Otóż na przykład nie mogłaby zostać zrealizowana osłona osuwiskowa. Te pieniądze są bowiem kierowane w jedno miejsce, a geolodzy odpowiadają lu-

(podsekretarz stanu H. Jezierski)

dziom, którzy chcą się gdzieś budować, czy jest to bezpieczny rejon, czy nie. Jest uruchomiony wieloletni program. Proszę państwa, 40% Karpat jest narażone na zjawiska osuwiskowe. I to obowiązkiem państwa jest powiedzieć obywatelom, gdzie można bezpiecznie budować, a gdzie nie można. I na to właśnie zabrakłoby pieniędzy. Mówimy teraz o gazie łupkowym, a widzimy, co się dzieje... słyszymy o tym, że niektóre kraje chcą zakazać eksploatacji gazu, bo się boją to robić, nie wiedzą, czy jest to bezpieczne dla środowiska. Tak więc właśnie z tych pieniędzy będziemy finansować osłonę osuwiskową. Pieniądze na poszukiwanie wydają firmy, które mają koncesje, ale jednak obowiązkiem państwa jest posiadać jakieś minimalne środki na to, żeby zadbać o bezpieczeństwo środowiskowe prowadzonej działalności.

Stąd też, Panie Senatorze, ta poprawka przywracająca taką treść zapisu, jaka była w przedłożeniu rządowym. Znamienną rzeczą jest też to, co miało miejsce na posiedzeniu trzech komisji senackich, mianowicie przedstawiciel samorządów powiedział: my nie jesteśmy za tą poprawką wprowadzającą podział 90% i 10%. Proszę państwa, przedstawiciel samorządów powiedział, że nie chce dodatkowych pieniędzy, bo co z tego, że będą pieniądze, kiedy trzeba jeszcze zrealizować zadania. To dlatego tak długo trwały prace.

Powiedziałem, że ta ustawa jest ustawą kompromisów i że była ona bardzo wnikliwie dyskutowana na etapie prac rządowych. Wielokrotnie spotkania w Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego doprowadziły do pełnego uzgodnienia projektu rządowego ze stanowiskiem samorządów, do momentu obrad Komitetu Stałego Rady Ministrów projekt był już w pełni uzgodniony z samorządami. Ta ustawa, mimo, że była prezentowana przeze mnie jako ustawa mająca na celu to, żeby działalność prowadzona w litosferze była swobodna, ma również na celu chronienie interesu poszkodowanych. Nie został bowiem zgubiony ten bardzo istotny element, element zachowania równowagi między przedsiębiorstwem górniczym prowadzącym wydobycie a ludźmi, którzy są narażeni na skutki szkód górniczych. Jest w tym projekcie kilka mechanizmów bardzo sprzyjających poszkodowanym. Co więcej, ta ustawa opiera się na regulacjach kodeksu cywilnego, dając na przykład poszkodowanemu większy wybór formy zadośćuczynienia ze strony przedsiębiorcy. Nie będzie już konieczności, jeżeli ten poszkodowany sobie tego nie życzy, doprowadzenia do stanu poprzedniego, on dostanie po prostu odszkodowanie.

Mam wrażenie, że ta ustawa, zbierająca doświadczenia z bardzo wielu lat, jest ustawą, na którą oczekuje bardzo wiele środowisk. Takim dobrym przykładem, jak reguluje ona pewne rzeczy,

jest to – choć nie wszyscy zdają sobie z tego sprawę – że jeśli dziś na swojej działce pobiorą troszkę piasku do remontu domu, to naruszają prawo geologiczne i górnicze. Ono dziś jest bowiem bardzo restrykcyjne, bo mówi: nie może być żadnej eksploatacji. Ta ustawa wprowadza zaś mechanizm, który zresztą był i kiedyś, że na własne potrzeby, proszę bardzo, można sobie pobrać do 10 m<sup>3</sup>, a więc bardzo niedużo. Ta ustawa dzięki temu staje się życiowa, bo przecież ludzie i tak pobierają ten piasek, a po co tworzyć regulacje, które stawiają obywatela przeciwko prawu.

Na ten temat mógłbym mówić jeszcze bardzo długo. Wydaje mi się, że spróbowałem oddać ducha tej nowej ustawy.

Dziękuję, Panie Marszałku.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Marek Ziółkowski)

(Wicemarszałek Marek Ziółkowski: Dziękuję, Panie Ministrze.)

Przepraszam, jeszcze nie odpowiedziałem panu senatorowi Bisztydce. Rola samorządów nie zmienia się, jest taka sama jak w dotychczas obowiązującej ustawie. Samorząd musi zaopiniować koncesje na poszukiwanie, rozpoznawanie oraz wyrazić zgodę na koncesję i na eksploatację. Nie ma tu nowych zadań, w związku z czym nie ma też skutków w postaci zwiększenia zatrudnienia w samorządach. Pięcioletni projekt... Chodzi po prostu o to, że są takie projekty, które, jeżeli będzie realizowana jakaś inwestycja, która zmieni zasadniczo warunki czy to inżynierskie, czy to hydrogeologiczne, mogą w ciągu tych pięciu lat stracić ważność. Tutaj chodzi o to, żeby ten projekt nie był raz zatwierdzony na cały okres.

### **Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Teraz będzie pan łaskaw odpowiadać, że tak powiem, po każdej trójce.

Pierwsza trójka to senatorowie: Knosala, Pupa i Ryszka.

Panie Senatorze, proszę bardzo.

### **Senator Ryszard Knosala:**

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, w uzasadnieniu do niniejszego projektu ustawy podkreśla się, iż wykup nieruchomości, o którym mowa w art. 19 projektu, następować będzie „rzecz jasna w oparciu o kryteria rynkowe”. Tak jest w uzasadnieniu. A jak jest w ustawie? W ustawie w art. 19 tego właśnie stwierdzenia nie ma. Można byłoby tu nawet wprowadzić konstytucyjne pojęcie słusznego odszkodowania, jednak tego też w art. 19 nie ma – a gdyby było, to w sytuacji, gdyby doszło do postępowania sądowego, osoba prywatna byłaby o wiele lepiej chroniona. Nie wiem, czy bez tych sfor-



(senator R. Knosala)

mułowań o kryteriach rynkowych i słusznych odškodowaniach obywatel będzie dobrze chroniony, szczególnie w sytuacji, gdy stanie przed sądem.

Kolejne pytanie. Czy organy udzielające koncesji na wydobywanie będą jeszcze przed wydaniem pozwolenia dysponowały wiedzą o ewentualnej możliwości przeprowadzenia przez przedsiębiorcę wywłaszczenia? Chodzi mi o cały ten proces wywłaszczeniowy.

Ostatnie pytanie. Czy organ koncesyjny będzie władny odmówić wydania koncesji w przypadku, gdy zamierzona działalność stoi w sprzeczności z interesem społecznym? Chodzi mi na przykład o sytuację, kiedy będzie konieczność przeprowadzenia wielu postępowań wywłaszczeniowych.

Pytam o to, bo mam bardzo smutne doświadczenia dotyczące wywłaszczeń, choć w zupełnie innej dziedzinie, że tak powiem. Mianowicie mieszkam nad Odrą i w ciągu trzynastu lat stałem się dwukrotnym powodzianinem. W Raciborzu miał być budowany zbiornik, interpelowałem w tej sprawie już sześć lat temu, kiedy jeszcze byłem posłem. Cały czas jest tam problem wywłaszczeń i tak naprawdę przez sześć lat, do dzisiaj, nie udało nam się skutecznie go rozwiązać. Dlatego też zwracam państwa uwagę na to, jak ważna jest ta kwestia. Dziękuję.

#### **Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Dziękuję.

Pan senator Pupa, proszę bardzo.

#### **Senator Zdzisław Pupa:**

Mam kilka pytań do pana ministra.

Pierwsze z nich jest takie. Czy proponowana ustawa była konsultowana z Radą Geologiczną, Radą Górniczą, Honorowym Komitetem Głównych Geologów Kraju, Komisją Geoekologii i Metod Analitycznych oraz Radą Legislacyjną przy Prezesie Rady Ministrów? Czy była opiniowana przez te organy?

Kolejne pytanie. Czy ta ustawa przewiduje funkcjonowanie służby geologicznej jako organu państwa i czy pan minister uważa, że taka służba geologiczna, która by nadzorowała w ogóle wykonywanie prawa geologicznego, powinna funkcjonować? W około praktycznie 50% powiatów nie zatrudnia się geologa powiatowego, łamane jest prawo. Co pan minister na to?

Jeszcze jedno pytanie, dotyczy ono art. 10 omawianej ustawy. Mianowicie twórca tej ustawy powołuje się kilkakrotnie na własność górniczą, a w art. 6 ustawy jest słowniczek, który ma wyjaśniać, co znaczą poszczególne określenia, i nie ma tam określenia „własność górnicza”. Czy pan mi-

nister mógłby powiedzieć, gdzie to jest zapisane? Bo ta własność górnicza, jak widzę, jest bardzo istotna i ważna z uwagi na to, że przywołana jest w bardzo wielu miejscach ustawy? I to na razie tyle. Dziękuję.

#### **Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Pan senator Ryszka, proszę bardzo.

#### **Senator Czesław Ryszka:**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, mam takie pytanie. Skoro ustawa kompleksowo obejmuje sprawy kopalni, to dlaczego nie powołano też jednego urzędu, Polskiej Służby Geologicznej, który by w swoich rękach trzymał wszystkie te sprawy, kontrolował, organizował itd.?

I drugie pytanie, w nawiązaniu do wypowiedzi pana ministra, dotyczące tych 10 m<sup>3</sup> piasku. Kto to będzie kontrolował? Przecież chyba nie wójt. Bo jakie będzie miał narzędzia kontroli? Dziękuję.

#### **Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Panie Ministrze, trzech pytających – osiem pytań. Proszę bardzo.

#### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Henryk Jeziński:**

Zacznę może od 10 m<sup>3</sup>, to jest od pytania pana senatora Ryszki. Dziś mamy taką sytuację, że właściwie nikt tego nie kontroluje, a ten zapis mówiący o 10 m<sup>3</sup> jest taki: może ktoś eksploatować, ale musi zawiadomić gminę. W związku z tym będziemy wiedzieć o tym, o prowadzeniu takiej działalności. I są do tego organy kontrolne, które mogą przyjechać i sprawdzić, czy przypadkiem ta działalność nie wykracza poza 10 m<sup>3</sup>.

Pytanie pana senatora Ryszki i pana senatora Pupy co do służby geologicznej. Wiem, że są opinie – właściwie jest jedna opinia, jednego z byłych wiceministrów – że służby geologicznej nie ma. Powiedziałbym, że to jest dość odosobniona opinia, ponieważ służba geologiczna w Polsce istnieje od roku 1919. Po odzyskaniu niepodległości Sejm w 1919 r. wnioskiem nagłym powołał instytut geologiczny po to, żeby dla odbudowy kraju była instytucja, która mogłaby dostarczać informacji na temat geologii. Nieprzerwanie od 1919 r. w Polsce istnieje instytucja, jest to Państwowy Instytut Geologiczny, który jest służbą geologiczną. Jest to instytucja, która jest członkiem europejskich organizacji służb geologicznych. To, że mówimy o złożach, jakie mamy w Polsce, to, że mówimy o mapach, które zostały wykonane, to, że mówimy dzisiaj o gazie łupkowym, to jest wynik prac służ-

(podsekretarz stanu H. Jezierski)

by geologicznej. Służba geologiczna, jak wszystkie inne służby geologiczne, nie ma uprawnień władczych. I stąd pytanie pana senatora, czy jakiś urząd... Nie. Kiedyś w Polsce był urząd, nazywał się Centralny Urząd Geologiczny. Ale były to inne czasy i ten Centralny Urząd Geologiczny był centralnym urzędem nadzorującym przedsiębiorstwa geologiczne, które teraz są już przedsiębiorstwami prywatnymi. Służby mają dostarczać administracji, organom koncesyjnym, społeczeństwu informacji o wiedzy geologicznej. Taką służbę mamy i ona funkcjonuje.

Pan senator Pupa mówił o problemie geologów powiatowych. Rzeczywiście sytuacja jest tego typu, że zadania w dziedzinie zarówno geologii, jak i górnictwa, czyli udzielania koncesji na eksploatację w bardzo ograniczonym zakresie, posiadają władze samorządowe w powiecie i powoli coraz więcej osób jest zatrudnianych na stanowiskach geologa powiatowego. Ale mamy taką sytuację, że to starosta ma podpisać ostatecznie decyzję koncesyjną, i rząd nie może mu narzucić, kogo on zatrudni do tego działania, jak to zorganizuje. Niewątpliwie bolejemy nad tym, że nie wszędzie są geolodzy powiatowi, ale z drugiej strony nie widzimy, żeby sytuacja, że w jakimś starostwie nie ma geologa, powodowała na przykład, że w rażący sposób prowadzone są tam sprawy związane z kopalniami czy z pracami geologicznymi. Ta ustawa wprowadza pewne mechanizmy, pewne zachęty do tego, żeby część strumienia środków przeznaczona była właśnie na cele tej administracji samorządowej.

Pan senator Pupa pytał o konsultacje z wewnętrznymi organami doradczymi ministra środowiska, które istniały w poprzednim rządzie. Była Rada Geologiczna, była Rada Górnicza – notabene nie wiem, dlaczego minister środowiska, nie mając kompetencji górniczej, w poprzednim rządzie powołał Radę Górniczą – tych doradców były dziesiątki. Nie ukrywam, że te ciała zostały zlikwidowane dlatego, że uważam, że jeżeli chce się uzyskać jakąś opinię, to trzeba uzyskać opinię od konkretnego fachowca, od konkretnej osoby, a nie od rady, która jest powołana na jakąś kadencję i w której zasiadają osoby mające wiedzę bardzo ogólną. Na samym początku zrezygnowaliśmy z tych usług, z tych rad, ale tak jak mówię, bardzo szeroko konsultujemy różne rozwiązania z fachowcami. I wtedy mamy jedno: mamy to, że nie zwalamy naszych propozycji rozwiązań na rady, nie mówimy, że to zrobili anonimowe rady.

Teraz sprawy związane z wykupem nieruchomości. Nie widzę tutaj zagrożenia, żeby w sytuacji, gdy ten wykup nieruchomości nie dojdzie do skutku, osoby miały problemy przed sądami. Nie widzę tu potrzeby wprowadzenia szczególnych zapisów.

Pan senator Knosala pytał również o organy udzielające koncesji. Koncesja to jest prawo do prowadzenia działalności. Ale koncesja nie przesądza o wszystkich elementach, które potrzebne są do prowadzenia działalności. Koncesja geologiczna czy koncesja na wydobywanie nie jest jedynym elementem dojścia do etapu eksploatacji, w związku z tym wszystkie sprawy związane z wywłaszczaniem nie spoczywają na barkach organu koncesyjnego, ale na barkach przedsiębiorcy, którego zadaniem jest załatwiać te sprawy najpierw w drodze ugody, a tylko w ostateczności rozstrzygać je na drodze sądowej.

### **Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Dziękuję, Panie Ministrze.

Następna trójca, panowie senatorowie: Błaszczyk, Andrzejewski i Pupa. Proszę bardzo.

### **Senator Przemysław Błaszczyk:**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, pierwsze pytanie dotyczy możliwości samorządów co do ograniczania inwestycji na przykład w przypadku wydobywania węgla brunatnego. Czy według nowego zapisu samorządy mają możliwość zablokowania takiej inwestycji? Są samorządy, które chcą takiej inwestycji i chcą, aby na ich terenie prowadzono taką działalność, ale są też samorządy, które nie chcą, żeby taka działalność była na ich terenie prowadzona.

Kolejne pytanie dotyczy wielu nielegalnych zwirowni, jakie obecnie funkcjonują. Czy zapisy tej ustawy coś zmieniają w tej kwestii? Mam z tym doświadczenie, na moim terenie są zwirownie, które w znacznym stopniu pozyskują żwir na autostrady, a nie są nigdzie zgłoszone, urząd górniczy nie może, według samorządu, ich kontrolować. Jest to zjawisko coraz bardziej nagminne, wiemy też, że w obecnej sytuacji chodzi tu o dość duże pieniądze i o towar bardzo potrzebny. Dziękuję.

### **Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Pan senator Andrzejewski, proszę.

### **Senator Piotr Andrzejewski:**

Panie Ministrze, aby nie było luki w systemie prawnym, zapytuję: gdzie w ustawie jest wypełniająca tę lukę prawa rzeczowego, komplementarna wobec art. 46 kodeksu cywilnego, przepis z poprzedniego prawa geologicznego i górniczego, to jest art. 7, który mówił, że złoża kopalni niestanowiące części składowych nieruchomości gruntowej są własnością Skarbu Państwa? W tej chwili w ustawie takiego stwierdzenia mi brakuje, jest tu niedopowiedzenie, jest luka prawna. Ale

(senator P. Andrzejewski)

może ja jestem w błędzie, może ustawa zawiera takie dopowiedzenie, komplementarne i wobec art. 46, i wobec art. 143 kodeksu cywilnego, jakim dawniej był art. 7 uchylanego prawa geologicznego. Dziękuję.

**Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Pan senator Pupa, proszę.

**Senator Zdzisław Pupa:**

Panie Ministrze, jestem zaskoczony, że w odpowiedzi na pytanie dotyczące zatrudniania geologów powiatowych przeszedł pan tak lekko nad tym, że rzeczywiście łamane jest prawo. Albo trzeba zmienić ustawę, żeby dać swobodę zatrudniania geologów w powiatach, albo po prostu zrobić coś, żeby nie dochodziło do łamania prawa w powiatach, choć pan w swoim wystąpieniu tak jakby dopuścił łamanie tego prawa – tak to odebrałem.

Mam też pytanie drugie – myślę, że pan przybliży mi sprawę i wyjaśni ją jeszcze – co do obecnie wydanych koncesji. Dysponuję tutaj stenogramem z posiedzenia Sejmu i znalazłem w nim ciekawą konkluzję, z której wynika, że 40% wydanych koncesji przypada na lata 2008–2010 i że Skarb Państwa zarobił na tych koncesjach około 30 milionów zł. Ale, co ciekawe, jeśli chodzi o sprzedaż tych koncesji w latach 2008–2010, to jedna taka koncesja ma wartość do 100 milionów zł. Chciałbym, żeby przybliżył mi pan to, dlaczego tak się stało, dlaczego w ogóle tak się dzieje, że na rynku pierwotnym za ponad sto dwadzieścia koncesji uzyskano 30 milionów zł, a na rynku wtórnym cena koncesji dochodzi teraz do 100 milionów zł. Proszę uprzejmie, Panie Ministrze, o wyjaśnienie tego tematu.

**Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Panie Ministrze, teraz odpowiedzi na tę serię pytań. Proszę bardzo.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Środowiska  
Henryk Jezierny:**

Rozpocznę, jeśli można, od ostatniego pytania, dotyczącego koncesji. Te liczby, które pan senator zacytował, dotyczą koncesji na poszukiwanie gazu łupkowego. Rzeczywiście zestawienie zbiorcze zysków Skarbu Państwa za udzielenie tych koncesji wynosiło około 30 milionów zł. Z czego to wynika? Otóż wynika z pewnej filozofii podejścia stosowanej przez kolejne rządy – bo poprzedni rząd

też na tych samych zasadach udzielał koncesji – a polegającej na tym, że koncesja na poszukiwanie jest prawem do wydawania swoich własnych pieniędzy na poszukiwania geologiczne, a w związku z tym nie jest w interesie państwa obciążanie tego etapu prac wielkimi kosztami, dlatego że wówczas inwestorzy by do Polski nie przyszli. Porównajmy dwie liczby. Te 30 milionów uzyskane z osiemdziesięciu koncesji nie wystarczy nawet na wykonanie jednego wiercenia w poszukiwaniu gazu łupkowego. A w koncesjach jest zapisany obowiązek wykonania stu dwudziestu takich otworów, następne sto jest w tak zwanych opcjach, czyli mogą być dokonane. A więc chodzi nam o to, żeby przyciągnąć inwestorów i żeby doprowadzić do tego, iż poszukiwanie w Polsce nie będzie pokrywane z pieniędzy podatników, tylko z pieniędzy inwestorów. Dlatego też nie ma mechanizmu zaporowych cen na prowadzenie prac geologicznych.

Chyba jest trochę nieporozumień związanych z tym, co się dalej dzieje z koncesjami. Proszę państwa, Szanowni Państwo Senatorowie, na całym świecie, gdzie udziela się koncesji na poszukiwanie węglowodorów, mechanizm jest taki: jedna firma dostaje koncesję, wykonuje jakieś prace, ponosi to pierwsze ryzyko, angażując w to na razie mało pieniędzy, po czym szuka pieniędzy na prowadzenie dalszych prac.

(Senator Zdzisław Pupa: Sprzedaje ją później i dostaje 100 milionów.)

Sprzedaje udziały, tak. Dlatego że poniosła pierwsze ryzyko, poniosła pierwsze koszty. Ale dalej potrzebuje pieniędzy na sfinansowanie działalności, więc dopuszcza innych, dopuszcza kapitał do tego, żeby prowadzić... lub dopuszcza do tego inne firmy naftowe. Takie mechanizmy działają na całym świecie i nie ma nic nagannego w prowadzeniu takiej działalności. Na całym świecie jest tak, że jak ktoś chce prowadzić działalność, to na początku ponosi ryzyko prowadzenia prac geologicznych, i to bardzo duże. Jasne, są takie kraje, na przykład Norwegia, w których jest tak, że to państwo łoży pieniądze na prace geologiczne i to państwo zwraca podmiotom wszystkie koszty poniesione na prace geologiczne. W Polsce mamy inny system: obowiązek sfinansowania tych prac przerzuciliśmy na firmy koncesyjne – i jest to normalny mechanizm, że ktoś dostaje koncesję, montuje współpracowników do dalszego prowadzenia prac. Tu dementuję to, jakobyśmy mogli na tym coś więcej zarobić. Moglibyśmy tylko wystraszyć inwestorów, tak że ci pierwsi inwestorzy w ogóle by do nas nie przyszli i byśmy nie wiedzieli o tym, że możemy mieć ten gaz, i nie byłyby prowadzone prace.

Panie Senatorze, powiedział pan, że ja jestem za łamaniem prawa odnośnie do tych...

(Senator Zdzisław Pupa: Łamane jest prawo i pan to potwierdza...)

(podsekretarz stanu H. Jezierski)

Nie, nie jest łamane prawo, dlatego że sytuacja jest taka, iż nie ma drastycznych wypadków związanych z wydawaniem złych decyzji przez starostę ze względu na to, że geolog nie jest zatrudniony na stałe. Są inne formy, te osoby są wynajmowane, niektóre osoby prowadzą te prace w kilku starostwach jednocześnie. Poza tym nie demonizujemy nadmiernie tej sprawy, ponieważ są starostwa, gdzie problemów geologicznych po prostu nie ma, a w związku z tym nieracjonalne byłoby zatrudnianie przez starostę geologa, który byłby bezczynny.

Ja jako główny geolog kraju wolałbym, żeby tych ludzi było więcej, i widzę taką tendencję. Pamiętam czasy, kiedy geologię przeniesiono do urzędów wojewódzkich, tam też na początku nie było ludzi.

(Senator Zdzisław Pupa: Czy w związku z tym będzie poprawka do tej ustawy?)

Nie, nie, ona nie jest potrzebna, Panie Senatorze. Wydaje nam się, że ten mechanizm jest wystarczający i dojdzie do takiego wypełnienia, że – tak jak powiedziałem – te zadania będą realizowane.

Odpowiadając panu senatorowi Andrzejewskiemu, powiem, że nie ma luki prawnej, dlatego że zmienia się podejście do tego, co jest własnością Skarbu Państwa, a co nie jest.

(Senator Piotr Andrzejewski: Gdzie to jest?)

Przepraszam, Pani Dyrektor, który artykuł mówi o tym, co stanowi własność Skarbu Państwa?

### **Zastępca Dyrektora Departamentu w Ministerstwie Środowiska Kinga Wojtczak:**

Art. 10. Jednocześnie art. 10 ust. 3 wyraźnie mówi o tym, że pozostałe złoża, niewymienione w ust. 1, objęte są własnością górniczą, co należy odczytać w ten sposób, że jest to zastąpienie przywołanego przez pana senatora art. 46 kodeksu cywilnego. W nowym stanie prawnym art. 10 w pełni reguluje sprawę własności złóż. Dziękuję.

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Henryk Jezierski:**

Dziękuję bardzo.

Odpowiadając panu senatorowi Błaszczukowi na pytanie dotyczące nielegalnej eksploatacji, powiem tak. Boleję nad nielegalną eksploatacją, uważam, że nielegalna eksploatacja jest szkodliwą działalnością, choćby z punktu widzenia przedsiębiorców, którzy prowadzą działalność eksploatacyjną, ponoszą opłaty, znoszą mitręgę

biurokratyczną. Tymczasem rośnie im konkurencja na skutek nielegalnej eksploatacji. Nielegalna działalność eksploatacyjna nie jest poddawana na przykład wymogom ochrony środowiska, nikt, kto nielegalnie eksploatuje, nie przejmuje się jakimś obszarem Natura 2000 czy innymi mechanizmami. Tak że robimy wszystko, żeby przeciwdziałać nielegalnej eksploatacji. W nowej ustawie jest między innymi zapis dający dodatkowe kompetencje okręgowym urzędem górniczym. Do tej pory było tak, że gdy okręgowy urząd górniczy stwierdził prowadzenie nielegalnej eksploatacji, to musiał występować do starosty. Na podstawie tej ustawy będzie miał możliwość wstrzymania takiej działalności. Oczywiście pozostają wszystkie elementy związane z karami za nielegalne eksploataowanie.

Czasami spotykamy się z taką sytuacją, że nielegalna eksploatacja jest akceptowana, ale to jest chyba oddzielny problem, bardzo...

(Senator Przemysław Błaszczuk: Przykrywką są stawy...)

Nie, jeśli chodzi o stawy rybne, to wydaje się, że zostało to już uregulowane, czegoś takiego nie ma. Wydaje się, że już nie będzie dochodziło do sytuacji, w których nagle ktoś dostaje pozwolenie na budowę stawu rybnego na szczycie góry, gdzie nigdy w życiu żadna woda się nie może zgromadzić.

Teraz kwestia węgla brunatnego. Wiemy, słyszemy o tym, jakie są protesty przeciwko eksploatacji węgla brunatnego. Dziś, mówię o nowej ustawie, nic się nie zmienia, jeśli chodzi o zgodę samorządu na prowadzenie wydobycia, czyli aby mogła być prowadzona działalność górnicza, musi być zgoda samorządu. Szanowni Państwo, to jest wielkie wyzwanie dla przedsiębiorców. Przedsiębiorcy muszą zrozumieć, że aby prowadzić eksploatację, trzeba przekonać do tego samorząd, a są do tego środki, mówię o środkach prawnych, są opłaty eksploatacyjne, są miejsca pracy. Tak jak pan senator powiedział, jedni się zgadzają, inni się nie zgadzają, ale nie ma tu żadnych mechanizmów, które eliminowałyby rolę samorządu. Dziękuję.

### **Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Dziękuję, Panie Ministrze.

Senatorowie Błaszczuk, Andrzejewski i Pupa. (Głos z sali: Nie, nie.)

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Henryk Jezierski: ...chyba już było.)

Przepraszam, kolejna trójka, przepraszam.

Senatorowie Gruszka, Skurkiewicz i Wojciechowski. Wiedziałem, że niektóre nazwiska się powtarzają. Bardzo przepraszam, Panie Ministrze.

Pan senator Gruszka, proszę bardzo.

### **Senator Tadeusz Gruszka:**

Dziękuję bardzo.

Panie Ministrze, w opisie ustawy, jaki pan na początku nam tu przedstawił, wyraził się pan w ten sposób, że ta ustawa...

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Henryk Jeziński*: Panie Senatorze, przepraszam bardzo, nie słyszę pana. Jeśli można...)

Wspomniał pan o tym, że ustawa usuwa wszelkie wątpliwości, jakie były na etapie uzgodnień między prawem unijnym a naszym prawem. Chciałbym przytoczyć tu opinię przedstawiciela Ministerstwa Spraw Zagranicznych, który wspominał o tym, że nadal istnieją punkty sporne i w trybunale prowadzone... Czy na etapie prac sejmowych wszelkie elementy wskazane przez ministra spraw zagranicznych, pana Szpunara, jeżeli dobrze pamiętam, zostały usunięte? To po pierwsze.

Po drugie, wracając do sprawy gazu łupkowego, bo to temat gorący, można powiedzieć, pokazowy, chciałbym zapytać, czy nie było możliwości zabezpieczenia w jakikolwiek sposób obrotu koncesjami. Czy w świecie istnieje sposób zabezpieczenia przez państwo obrotu koncesjami na poszukiwanie?

I kolejne pytanie związane z koncesjami. Obecne prawo stanowi, że kto poszukuje, ma pierwszeństwo w eksploatacji. Czy ta ustawa wystarczająco zabezpiecza Skarb Państwa pod względem korzyści wynikających z eksploatacji gazu łupkowego? Czy takie zapisy istnieją, czy też dopiero będą tworzone? Czy będą one zaskoczeniem dla ewentualnych inwestorów, czy też będą dla nich przywilejem w grze rynkowej? Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Pan senator Skurkiewicz, proszę bardzo.

### **Senator Wojciech Skurkiewicz:**

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, pierwsze pytanie, pierwsza sprawa. Pan minister był łaskaw powiedzieć, właściwie kwestionować funkcjonowanie wszelkich rad, między innymi rady geologicznej i rady górniczej. Czy to znaczy, że również premier czy prezydent powinni posługiwać się opiniami sporządzonymi jednoosobowo przez ekspertów, a rady, które są przy premierze czy przy prezydencie, są zbędne, niepotrzebne? Czy pan kwestionuje funkcjonowanie wszystkich rad, nie tylko tych zgromadzonych wokół ministra środowiska? To jest jedna sprawa. Jeśli pan minister byłby łaskaw tę kwestię wyjaśnić, to prosiłbym o to.

Kolejna sprawa dotyczy władania własnością, swoją własnością. Czy art. 15 i art. 16 omawianej ustawy nie naruszają prawa do swobodnego dys-

ponowania swoją własnością? W art. 15 czytamy, że ten, kto rozpoznał złoża kopaliny, udokumentował te złoża w stopniu umożliwiającym sporządzenie projektu zagospodarowania złoża oraz uzyskał decyzję zatwierdzającą dokumentację górniczą tego złoża, może żądać ustanowienia na jego rzecz użytkowania górniczego z pierwszeństwem przed innymi. Czy to nie narusza wolności dysponowania, wolnego dysponowania swoją nieruchomością? Podobnie jest z art. 16 tejże ustawy. Czy to nie jest tak, że te zapisy mogą stać w sprzeczności z konstytucją?

### **Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Dziękuję.

Pan senator Wojciechowski.

### **Senator Grzegorz Wojciechowski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Ja wrócę do art. 15, do słów „może żądać ustanowienia na jego rzecz użytkowania górniczego z pierwszeństwem przed innymi”. W związku z tym mam pytanie: czy ktoś inny nie może żądać? Z tego wynika ograniczenie... Jest nadane prawo, ale to prawo jest powszechne, wynikające z konstytucji. To pierwsze pytanie.

Drugie pytanie dotyczy art. 125 ustawy o gospodarce nieruchomościami, chodzi mi o sposób egzekwowania tejże decyzji. Z wyjaśnień prokuratora generalnego, które są zamieszczone na stronie Senatu, wynika, że zajęcie nieruchomości to nie jest wierzytelność pieniężna ani niepieniężna, w związku z czym nie ma tutaj zastosowania ustawa o postępowaniu egzekucyjnym w administracji. W jaki więc sposób będą egzekwowane te decyzje, kiedy dojdzie do egzekucji? Bo z wyjaśnień prokuratora generalnego wynika, że w tej chwili nie ma możliwości przeprowadzenia takiej egzekucji. Czyli, jak rozumiem, to będzie prawo martwe. Dziękuję.

### **Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Panie Ministrze, proszę bardzo.

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Henryk Jeziński:**

O odpowiedź w tej ostatniej kwestii będę prosił panią dyrektor Wojtczak. To jest bardzo szczegółowa sprawa, prosiłbym więc, żeby mi tutaj pomogła.

Teraz kwestie, o które pytali pan senator Wojciechowski i pan senator Skurkiewicz, czyli ustanowienie użytkowania górniczego z pierwszeństwem przed innymi dla podmiotu, który miał koncesję na poszukiwanie, zakończył te

(podsekretarz stanu H. Jezierski)

prace z sukcesem i ma możliwość składania wniosku o koncesję na wydobywanie. To jest mechanizm dający gwarancję, że w tym okresie, w okresie pięciu lat, nikt inny, poza tym, kto poniósł kolosalne nakłady na prowadzenie tych prac, nie będzie mógł aplikować o uzyskanie koncesji na wydobywanie. To jest warunek, bez którego żaden inwestor nie zainwestowałby tak dużych pieniędzy w prowadzenie poszukiwań. A mówimy o pieniądzach naprawdę gigantycznych. Jak ktoś policzył, aby wykonać prace, które są zapisane w koncesjach na poszukiwanie gazu łupkowego, w najbliższym czasie trzeba by było przeznaczyć na to kilka miliardów złotych. W związku z tym ten, kto przeznacza te środki, ma pewną formę gwarancji, że tylko on przez okres pięciu lat... A pięć lat jest dlatego, że na mocy innego przepisu informacja geologiczna, po zakończeniu tych prac, jest w dyspozycji tego podmiotu, który poniósł... Czyli jest to zgranie tych terminów, to jest okres pięciu lat na spełnienie wszystkich wymogów, po to, żeby otrzymać koncesję na eksploatację.

Oczywiście w innych krajach są również inne rozwiązania, są tak zwane koncesje łączne, kiedyś w Polsce też był taki mechanizm koncesji. To oznacza, że kogoś zapraszamy i mówimy: prowadź prace geologiczne, a później od razu z automatu przechodzisz na okres wydobywania. Od 2001 r. taki mechanizm w Polsce nie istnieje, najpierw jest koncesja na poszukiwanie, później aplikowanie o koncesję na wydobywanie, czyli złożenie wniosku przed innymi.

Jeżeli nie dojdzie do eksploatacji, to wtedy cały materiał, w który zainwestowano pieniądze, cała informacja geologiczna po tym okresie przechodzi na własność Skarbu Państwa. I to Skarb Państwa pozyska w ten sposób informacje, na które my, podatnicy w Polsce, nie wydałmy pieniędzy.

Pan senator Skurkiewicz pytał o rady, o to, czy jestem przeciw innym radom. Panie Senatorze, ja jestem przeciwko radom, które są u ministra środowiska. Uważam, że to był przejaw zbyt dużej biurokracji, że były to niepotrzebne spotkania i niepotrzebne koszty. A mogę to powiedzieć, ponieważ przez piętnaście lat w nich zasiadałem, byłem ich sekretarzem i widziałem, jak one pracowały. Realizują zasadę, żeby tego, co jest niepotrzebne, nie utrzymywać. Nie miałem takich ambicji, żeby honorować różne osoby z różnych środowisk i zapraszać je do zasiadania w radach. Może ludzie bardzo związani ze środowiskiem akademickim potrzebują mieć taką radę, zaprosić jakieś osoby, to daje satysfakcję... Ja jestem urzędnikiem państwowym i uważam, że nie jestem po to, żeby dawać komuś satysfakcję i zapraszać go do rady. Ja jestem po to,

żeby to realizować. Nie jestem przeciwnikiem innych rad, zwłaszcza ustanawianych przez prezesa Rady Ministrów.

Pan senator Gruszka pytał o kwestię zgodności z prawem unijnym. Panie Senatorze, na każdym etapie prac rządowych była opinia pana ministra Szpunara, również na każdym kolejnym etapie w parlamencie było kierowane zapytanie do MSZ o zgodność z prawem Unii Europejskiej. Za każdym razem odpowiedź była pozytywna, nie widzę więc zagrożenia, że mogłaby być tutaj niezgodność.

Również pan senator Gruszka pytał o zabezpieczenie interesu Skarbu Państwa przy...

(Głos z sali: ...handlu koncesjami.)

Słucham?

(Głos z sali: Przy handlu koncesjami.)

Myślę, że tu już nie chodziło o... Nie wiem, niektórzy mówią na to „handel”... To nie jest handel, tylko budowanie przedsięwzięć finansowych do zrealizowania tego zadania. I to nie jest specyfika wyłącznie prawa geologicznego i górniczego. To są normalne zasady wolnorynkowej działalności. Po to weszliśmy do Unii, po to mamy otwarty rynek, po to mamy swobodny przepływ kapitału, żeby firma, która chce pozyskać kapitał, mogła ten kapitał pozyskać.

Kwestia interesu Skarbu Państwa i zabezpieczenia tego interesu w przypadku gazu łupkowego to jest teraz taki medialny temat, i słusznie. Wszyscy się zastanawiamy, czy my na tym zarobimy. Tak, jeżeli ten gaz rzeczywiście będzie i będzie to udokumentowane, jeżeli da się go w sposób ekonomiczny wyeksploatować, i to w sposób nienaruszający środowiska na wielką dewastację, i jeśli ten proces uzyska akceptację społeczną. Wtedy państwo zarobi. Zarobią nie tylko gminy, dzięki opłacie eksploatacyjnej, dzięki rozwojowi infrastruktury, budowie dróg i gazociągów. Rozwinie się kompletnie nowa gałąź przemysłu. Zarobią właściciele nieruchomości, bo ktoś będzie musiał wpuścić te firmy, by mogły zbudować, po pierwsze, gazociąg, a po drugie, te miejsca, gdzie następuje eksploatacja. Ale też zarobi Skarb Państwa, bo jest w ustawie taki mechanizm: ze względu na to, że Skarb Państwa jest właścicielem tego gazu, za każdym razem będzie podpisana umowa o użytkowanie górnicze. I to będzie dochód Skarbu Państwa. To jest mechanizm znany z innych krajów. Na przykład w Stanach Zjednoczonych nazywa się to bonusem i firmy wiedzą, że bonus właścicielowi muszą zapłacić. W Stanach Zjednoczonych płaci się bonus różnie, w niektórych stanach właścicielowi nieruchomości, gdzie indziej jakiemuś plemieniu Indian... Ale firmy są przyzwyczajone do tego, że jak chcą eksploatować, to muszą zapłacić bonus. W Polsce ten bonus jest określany jako umowa o użytkowanie górnicze, jest to opłata dla Skarbu Państwa.

(podsekretarz stanu H. Jezierski)

Uprzedzę też pewne pytanie... Były dyskusje na ten temat, może się także tutaj pojawić pytanie, czy my już teraz nie powinniśmy narzucić, powiedzieć, że... Pojawiały się propozycje, żeby 40% przychodu... Ta propozycja, co jest zupełnie zrozumiałe, spotkała się z wielkim niepokojem tych, którzy chcą inwestować w Polsce. Powtarzam, to jest zupełnie zrozumiałe. Ale popatrzmy na... Oni powiedzieli: ojej, my byśmy się zastanawiali, czy dalej kontynuować prace, bo wy w Polsce przecież nie wiecie, ile tego gazu da się wyeksploatować. Ale popatrzmy na interes Skarbu Państwa. Kiedy już dojdzie do eksploatacji, a dojdzie do niej na skalę przemysłową za dziesięć, dwanaście, może piętnaście lat – taka jest perspektywa, nie przeskoczmy tego – przygotowane będzie specjalne prawo gazowe, które będzie umożliwiało kładzenie rurociągów. Osoby związane z przemysłem naftowym wiedzą, że mamy w Polsce takie złoża, do których nie można się dostać w sposób konwencjonalny, bo nie można przełożyć rurociągu. To jest przed nami, to zdecydowanie trzeba zrobić. Ministerstwo Gospodarki już nad tym pracuje. Wtedy, kiedy będziemy wiedzieć, ile mamy tego gazu, jak wyglądają ceny światowe, będziemy określać, ile trzeba zapłacić tego bonusu. To będzie dopiero wtedy, dlatego że – możemy sobie wyobrazić również taką sytuację – bardziej niż bezpośrednimi pieniędzmi dla Skarbu Państwa, będziemy, jako państwo, zainteresowani tym, żeby w Polsce był bardzo tani gaz. Co się stało w Stanach Zjednoczonych? Tam gaz, przed tym, jak odkryto i zaczęto eksploatować gaz łupkowy, kosztował 14 dolarów. Cena spadła... To są angielskie jednostki, miliony jednostek, tak że proszę nie porównywać tego do tysięcy metrów, jakie stosujemy w Europie... Ważna jest proporcja, gaz kosztował 14 dolarów, potem cena spadła do 4 dolarów. A więc pojawienie się gazu łupkowego spowodowało tak dramatyczny dla przedsiębiorstw, a radosny dla konsumentów spadek cen gazu. Może w tej sytuacji, jaka będzie w Polsce, będzie nam się nawet opłacało pobrać mniejsze pieniądze dla budżetu państwa, ale za to spowodować bardzo silny impuls rozwoju gospodarki poprzez tanie źródło energii. Te wszystkie mechanizmy są, ale naprawdę, teraz nie jest odpowiedni moment, żeby się spieszyć. Jeszcze raz podkreślam, interes Skarbu Państwa jest tutaj zapewniony w sposób dotychczasowy. Ta ustawa zresztą nic nie zmienia w porównaniu z ustawą, która obowiązuje.

#### **Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Dziękuję.

(Senator Tadeusz Gruszka: Panie Marszałku, proszę o możliwość doprecyzowania tego mojego pytania. Chodzi o to, żeby nie powielać...)

Ale krótko, Panie Senatorze.

#### **Senator Tadeusz Gruszka:**

Dziękuję bardzo.

W pierwszej części pytania zapytałem o artykuły... Bo jeśli chodzi o zgodność z prawem unijnym, to się zgadza, takie zapisy były na każdym etapie, ale w dalszej części pisma pana ministra Szpunara było napisane, że wiele artykułów, które są zastrzeżone właśnie przez trybunał, jest powielonych. Czy to zostało wyeliminowane? O to mi chodzi, a nie o całość ustawy. Artykuły, które były zastrzeżone, są powielone, jest takie zdanie w tej opinii.

#### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Henryk Jezierski:**

Żeby doprecyzować, powiem... Na ostatnim etapie prac w Sejmie pan minister Szpunar – przekazuję, ale dokładnie nie wiem, czy akurat on, czy ktoś inny z MSZ – podpisał pismo mówiące o tym, że jest absolutna zgodność całości i to... Jak dalej będzie wyglądała ta sprawa, oczywiście, nie wiem, ale na obecnym etapie jest to zgodne.

Czy mógłbym, Panie Marszałku, prosić panią... (Wicemarszałek Marek Ziółkowski: Tak, tak, jak pan...)

...dyrektor Wojtczak? Art. 125.

#### **Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Proszę bardzo, Pani Dyrektor.

#### **Zastępca Dyrektora Departamentu w Ministerstwie Środowiska Kinga Wojtczak:**

Dziękuję bardzo.

Pan senator Wojciechowski poruszył problem egzekwowania decyzji starosty, która ogranicza sposób korzystania z nieruchomości przeznaczonych na cele publiczne. Chciałabym powiedzieć, że kwestie związane z egzekucją tych decyzji nie są regulowane, nie są objęte przedmiotem ustawy, która dzisiaj jest procedowana w Senacie. Mechanizmy dotyczące egzekwowania decyzji są uregulowane w ustawie o gospodarowaniu nieruchomościami, dla których właściwym organem jest minister infrastruktury, gospodarz tej ustawy. Ministerstwu Środowiska nie jest znane stanowisko prokuratora generalnego w tym zakresie, stąd też niemożliwe jest odniesienie się w sposób szczegółowy do tez zawartych w tym stanowisku. Gdyby rzeczywiście potwierdziła się zasadność tego stanowiska, oznaczałoby to pewnie potrzebę podjęcia prac legislacyjnych, ale nie na gruncie prawa geologicznego i górniczego, tylko zmian w ustawie o gospodarowaniu nieruchomościami. Dziękuję.

**Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Dziękuję, Panie Ministrze.  
Senatorowie Ryszka, Pupa i Kieres. Proszę bardzo.  
Pan senator Ryszka.

**Senator Czesław Ryszka:**

Dziękuję, Panie Marszałku.  
Panie Ministrze, chciałbym nawiązać do tego pięknego amerykańskiego obrazu dotyczącego spadku ceny z 14 dolarów do 4 dolarów. W przypadku gazu łupkowego w Polsce cena nie może spaść, bo wtedy Gazprom, który dyktuje nam tak wysokie ceny za gaz... Dojdzie tutaj do prawdziwej wojny gazowej. I w związku z tym mam takie pytanie. Czy w ustawie odpowiednio zabezpieczyliśmy się na przykład przed sytuacją, że Gazprom będzie, że tak powiem, wchodził w te przedsiębiorstwa i wykupywał akcje itd.? Można nawet sobie wyobrazić, że przejmie większość produkcji gazu łupkowego w Polsce. Czy my jesteśmy odpowiednio przed tym zabezpieczeni? Czy, powiedzmy, Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego bada pieniądze, które przechodzą przez tych inwestorów? To jest przecież normalny obowiązek państwa.

Drugie pytanie. Przedsiębiorca ma obowiązek odprowadzać pieniądze na fundusz rekultywacji, na działania przeciw dewastacji gruntu przez kopaliny. Jeśli chodzi natomiast o własny użytek, to nie ma takiego obowiązku. Czy to nie jest pewna niekonsekwencja? Nie chciałbym, żeby ci, którzy wykopią 10 m<sup>3</sup> piasku na własny użytek, byli obciążeni jakąś kwotą pieniędzy, ale w ustawie to może być pewna niekonsekwencja.

I jeszcze trzecie pytanie. Chodzi mianowicie o tę informację geologiczną będącą własnością Skarbu Państwa. Ona ma trochę charakter otwarty, jest dostępna dla wszystkich. Czy to nie powinno być w pewien sposób chronione i zabezpieczone? Bo to jest także pewien wielomilionowy skarb, powiedzmy...

**Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Dziękuję.  
Senator Pupa, proszę bardzo.  
(*Senator Czesław Ryszka: Dziękuję.*)

**Senator Zdzisław Pupa:**

Panie Ministrze, chciałbym zapytać, czy ta ustawa, nad którą dzisiaj dyskutujemy, zapobiegnie nieprzemyślanemu lokowaniu odpadów niebezpiecznych w strukturach geologicznych. Pytam, bo to wydaje mi się również bardzo istotne, ważne.

Drugie pytanie zadam ponownie. Otóż chodzi mi o własność górniczą. Gdzie jest wyjaśnione w ustawie, co to jest ta własność górnicza? Powtarzam to pytanie. W art. 6 w słowniczku nie opisano własności górniczej, dlatego prosiłbym o przybliżenie tego tematu.

I trzecie pytanie, związane z wizytą prezydenta Stanów Zjednoczonych Baracka Obamy. Media poruszają kwestię tego, że będzie dyskusja na temat wydobycia gazu łupkowego. Boję się, żeby nie doszło do takiej sytuacji, jaką przeżywają kraje południowoamerykańskie. Chodzi o to, że Stany Zjednoczone mają dobry biznes w związku z różnymi rodzajami dóbr, również geologicznymi. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Pan senator Kieres, proszę bardzo.

**Senator Leon Kieres:**

Dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Odpowiedź pani dyrektor na jedno z pytań poprzedzających moje pytanie wprawiła mnie trochę w konfuzję, ale nie ze względu na to, że chciałbym kwestionować wartość merytoryczną tej odpowiedzi, tylko ze względu na uwagę, która się znalazła w tej odpowiedzi. Chodzi mianowicie o to, że nowelizowana przez prawo geologiczne i górnicze ustawa z 1997 r. o gospodarce nieruchomościami była przygotowana... Za tę nowelizację odpowiedzialne jest inne ministerstwo, taką uwagę tutaj usłyszałem. Chodzi właśnie o art. 125 ustawy o gospodarce nieruchomościami. Ja jednak widzę w tym artykule jeden z najistotniejszych problemów związanych ze stosowaniem tej ustawy.

Padło wiele pytań dotyczących możliwości zabezpieczenia interesów państwa, jednostek samorządu terytorialnego, właścicieli nieruchomości, poza uwagą pytających, do tej pory przynajmniej, znalazły się natomiast przesłanki ograniczenia prawa własności właścicieli nieruchomości oraz procedury rozpatrywania sporów na tym tle, zwłaszcza jeśli chodzi o odszkodowania z tytułu ograniczenia praw właścicieli. Żeby nie było wątpliwości: ja nie prezentuję tutaj poglądu, że święte prawo, konstytucyjnie chronione prawo własności, jest prawem, które nie może być w ogóle ograniczone. Jest wyłączenie nieruchomości, jest wiele innych instytucji dotyczących może nie tyle pozbawiania kogoś prawa własności, jak wyłączenie, ile ograniczenia tamtego prawa. Art. 125 ustawy z 1997 r. o gospodarce nieruchomościami mówi rzeczywiście o decyzji starosty, w której to decyzji ograniczać on może sposób korzystania z nieruchomości. To jest decyzja, czyli



(senator L. Kieres)

w tej sprawie ograniczenia sposobu korzystania z nieruchomości są wprowadzone w postępowaniu administracyjnym. Istnieje za to problem odszkodowania z tytułu tych ograniczeń.

Przepraszam za ten długi wstęp, ale on jest, moim zdaniem, bardzo uzasadniony z powodu wagi pytania – tak przynajmniej sądzę – które za chwilę zadam.

Mianowicie art. 125 przewiduje dwie drogi czy dwa postępowania. Jest to na przykład decyzja o ograniczeniu, która ma charakter decyzji administracyjnej wydanej w postępowaniu administracyjnym. W wyniku tego ograniczenia przysługuje właścicielowi nieruchomości odszkodowanie, które wypłaca przedsiębiorca. Jednocześnie właściciel nieruchomości, jeżeli ograniczenie w korzystaniu trwa dłużej niż rok, może domagać się, żeby przedsiębiorca nabył od niego nieruchomość. I tu jest takie sformułowanie: w sprawach spornych orzekają sądy powszechne.

To ja pytam, czy orzekanie przez sądy powszechne w sprawach spornych odnosi się tylko do wykupu nieruchomości, jeżeli ograniczenie w korzystaniu z niej trwa przez okres dłuższy niż rok, czy sądy powszechne rozpatrują spory związane również z odszkodowaniem z tytułu ograniczenia tego korzystania z nieruchomości? To nie jest jasne, bo przepis o sądach powszechnych jest w ust. 3, tam, gdzie jest określony ten ponadroczny okres ograniczenia, i nie odnosi się on do ust. 2. To pytanie bardzo szczegółowe, Panie Ministrze, ono być może nawet wymagałoby dłuższej dyskusji i większej uwagi, bo my zaraz zwrócimy uwagę na art. 132 ustawy o gospodarce nieruchomościami. Przy wywłaszczeniu procedura jest administracyjna, już w decyzji określa się wielkość odszkodowania. Tutaj nie ma tej jasności. Dlatego nawiązałem do wypowiedzi pani dyrektor, że być może za te komplikacje wynikające z interpretacji art. 125 – patrzę panu prosto w oczy, Panie Ministrze – nie pan odpowiada. Tak pani dyrektor powiedziała – że to inny minister, kolega w rządzie, ten od nieruchomości. Ale skutki, niestety, pana będą dotykały, Panie Ministrze, jeżeli nie znajdziecie odpowiedniej interpretacji art. 125.

(Senator Piotr Andrzejewski: Ustawy o nieruchomościach?)

Tak, ustawy o gospodarce nieruchomościami.

### **Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Pan senator Kieres wszedł tu już właściwie w dyskusję, to nie było zadawanie pytań, ale w ten sposób...

Dobrze, Panie Ministrze, proszę dać odpowiedzi na tę serię pytań.

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Henryk Jeziński:**

Panie Marszałku! Szanowni Państwo! Ja jednak będę prosił...

(Senator Leon Kieres: Panie Ministrze, jeżeli...)

Ale najpierw jedna sprawa. Jeżeli pan senator odebrał wypowiedź pani dyrektor tak: „to nie my, to kolega”, to w imieniu pani dyrektor przepraszam, bo...

(Senator Leon Kieres: Nie, nie, proszę nie przepraszać, to była kompetentna odpowiedź.)

Chodziło o to, że to nie ta ustawa, tylko inna. Myślenie resortowe zostawiliśmy gdzieś daleko, absolutnie. Próbuje to robić kompleksowo, tak, żeby była to normalnie prowadzona działalność, żeby tego typu wątpliwości nie było. Za chwilę będę prosił o głos panią dyrektor, jeśli pan marszałek pozwoli, również odnośnie do kwestii własności górniczej.

Co do innych spraw, to pan senator Ryszka... Powiem tak: służby są po to, żeby badać i służby badają, przyglądają się temu. Gdyby była sytuacja tego typu, że nagle by nastąpiło kompletne zmonopolizowanie polskiego rynku, to myślę, że są odpowiednie regulacje, które pozwoliłyby nie udzielić takich koncesji tylko jednej, jedynej firmie, niekoniecznie tej, którą pan wymienił, także każdej innej. Chcemy odchodzić od monopolu. W innych krajach robią tak, że bardzo rozdzielają te koncesje. Znow się powołałam na model norweski, gdzie na jeden obszar koncesyjny jest jeden operator i czasem kilkadziesiąt innych firm. Im więcej podmiotów będzie, tym lepiej. Teraz mamy bardzo dobrą sytuację, bo mamy polskie podmioty w postaci Polskiego Górnictwa Naftowego i Gazownictwa, Lotosu Petrobaltiku oraz Orlenu, mamy cały wachlarz firm, łącznie z wielkimi firmami naftowymi.

Pytanie dotyczyło tworzenia funduszu likwidacji na własny użytek. Nie, tego nie będzie, absolutnie, tutaj jest to wyłączone. Ale powiem tak: jeśli ktoś chce mieszkać na działce, gdzie sobie wykopie dziury i mu to, że tak powiem, estetycznie nie przeszkadza, to nie wiem, czy jesteśmy w stanie jakimkolwiek mechanizmem prawnym...

(Senator Czesław Ryszka: W takich miejscach tworzą się wysypiska śmieci. Czy jest na to zgoda?)

Na terenie prywatnym... Jeżeli ktoś zacznie do tego wrzucać śmieci, to za chwilę przyjedzie tam organ odpowiedzialny za ochronę środowiska i zacznie egzekwować zakaz, bo tego po prostu robić nie wolno, tak jak wielu innych rzeczy. Nie widzę tutaj zagrożenia. Wyłączyliśmy to, niedobrze byłoby chyba jakoś dalej regulować te kwestie.

Informacja geologiczna. Ja uważam, że jest dobrze chroniona. Jest taki mechanizm: to, co się robi za publiczne pieniądze, to, co wykonują na

(podsekretarz stanu H. Jezierski)

przykład służby geologiczne, mapy, wszystkie informacje przetworzone, jest dostępne – i tak jest na całym świecie – dlatego że te służby finansowane są z publicznych pieniędzy. W związku z tym, jeżeli polska służba geologiczna, Państwowy Instytut Geologiczny, wykona mapę, a pan jest zainteresowany tą mapą geologiczną, to pan zwraca się do nich i ją dostaje. Jeśli chce pan ją w jakimś bardzo skomplikowanym formacie, to najwyżej trzeba zapłacić za przetworzenie tych danych. Taką jest ta informacja geologiczna. To się nazywa *public domain*. Państwo płaciło, więc obywatele mają prawo do tego. Czym innym jest rozpoznanie geologiczne złóż podczas prac prowadzonych przez firmę, czym innym jest materiał zgromadzony w rdzeniach. Państwo handluje tą informacją i ją po prostu sprzedaje, jeśli jest potrzebna komuś do prowadzenia działalności gospodarczej.

Pani Dyrektor, jeśli mógłbym prosić o pomoc, a pan marszałek by wyraził zgodę...

#### **Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Tak, proszę bardzo, Pani Dyrektor.

#### **Zastępca Dyrektora Departamentu w Ministerstwie Środowiska Kinga Wojtczak:**

Dziękuję bardzo.

Najpierw przeproszę za swoją wypowiedź, jeżeli ona została odebrana w ten sposób. Jednocześnie chciałabym zauważyć, że udzielałam odpowiedzi na pytanie o mechanizm egzekwowania. Mechanizm egzekwowania dotyczy różnych decyzji wydawanych na podstawie ustawy o gospodarowaniu nieruchomościami. Z uwagi na to, że Ministerstwu Środowiska nie jest znane stanowisko prokuratora generalnego, nie jesteśmy w stanie udzielić satysfakcjonującej odpowiedzi w tym zakresie.

Odnosnie do pytania pana senatora Kieresa dotyczącego wydawania decyzji i rozstrzygania sporów w sądzie chciałabym zauważyć, że zmiana ustawy w tym zakresie została na etapie rządowym w pełni uzgodniona z ministrem infrastruktury. Przewiduje się wydanie decyzji przez starostę i to starosta w tej decyzji określa wysokość odszkodowania. Co do sporów sądowych – sąd nie rozpatruje sporów w zakresie wysokości odszkodowania. Sąd rozpatruje spory jedynie wówczas, gdy zachodzą takie oto przesłanki, że właściciel nieruchomości może żądać wykupu, a przedsiębiorca opiera się, nie wyraża na to zgody. Jeżeli spełnione są te przesłanki, to znaczy, jeżeli przedsiębiorca odmawia wykupu, to zachodzi sytuacja, że sprawa może być kierowana do sądu. Dziękuję.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Henryk Jezierski: Własność górnicza, Pani Dyrektor.)

Przepraszam, zapomniałam.

Jeżeli chodzi o własność górniczą, to chciałabym zauważyć, że nawet zwykła własność, nie górnicza, nie jest definiowana w kodeksie cywilnym. Definiowane są jedynie uprawnienia, jakie płyną z tej własności. Tak też należałoby traktować własność górniczą, która jest określona w art. 10. Źródło tego określenia bierze się jeszcze z ustawy z 1930 r., z prawa górniczego. Czym więc jest własność górnicza? Jeżeli przeczytamy cały artykuł, to dowiemy się, że własność górnicza przysługuje Skarbowi Państwa, czyli złoża, które są objęte własnością górniczą, czyli złoża strategiczne, są własnością Skarbu Państwa. Dziękuję.

(Senator Leon Kieres: Panie Marszałku, jeżeli można, to ad vocem.)

#### **Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Tak, proszę bardzo, Panie Senatorze.

(Senator Leon Kieres: Albo mogę zadać kolejne pytanie w następnej turze.)

Nie, teraz ad vocem...

(Głos z sali: Może ad vocem, bo to jest temat...)

...Panie Senatorze, żebyśmy już zakończyli ten temat. Proszę bardzo.

#### **Senator Leon Kieres:**

Myślę, że nie uzyskam właściwej odpowiedzi ze względu na to, że problem jest dosyć szczegółowy i poruszony przeze mnie w sposób specjalistyczny. No, ale muszę to pytanie zadać panu, Panie Ministrze, żeby ustosunkować się do wypowiedzi pani dyrektor. Zadam to pytanie w następujący sposób: czy zechce pan, Panie Ministrze, wraz z zespołem odpowiednich osób, także z panią dyrektorem...

(Senator Piotr Andrzejewski: Odpowiedź na piśmie...)

Nie, nie chcę już odpowiedzi w formie pisemnej.

Czy zechce pan podjąć postępowanie w celu przeprowadzenia uważnej analizy dotyczącej relacji między ust. 2 i 3 art. 125 ustawy z 1997 r. o gospodarce nieruchomościami? Bo w art. 125 nie ma na przykład takiego sformułowania, jakie w pewnym sensie sugerowała pani dyrektor, takiego, jakie jest w art. 132, czyli: wysokość odszkodowania ustalona w decyzji podlega... itd. Jest mowa tylko o odszkodowaniu z tytułu ograniczenia... Odszkodowanie to wypłaca przedsiębiorca. Owszem, o decyzji jest mowa w ust. 1, ale chodzi o decyzję ograniczającą korzystanie z nieruchomości. W ust. 3 mówi się z kolei o postępowaniu przed sądami powszechnymi, ale w związku z żąda-

(senator L. Kieres)

niem wykupienia nieruchomości. Proszę, żebyście państwo... Czy będzie pan tak łaskaw, że chce skorzystać z mojej prośby i jednak podejmie tę analizę po to, żeby nie było wątpliwości w zakresie interpretacji tych dwóch przepisów, ust. 2 i 3. Może jestem osobą ułomną, niemniej jednak mam takie wątpliwości.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Środowiska  
Henryk Jeziński:**

Panie Senatorze, deklaruję, że podejmiemy... Bardzo też cenię to, że nie poprosił pan o zbyt długie pisanie. I nawet jeszcze zadeklaruję, że o wynikach naszych przemyśleń postaramy się pana senatora poinformować, jeśli nie na piśmie, to w jakiejś innej formie.

**Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Czyli, Panie Senatorze, odpowiedź brzmi: tak. I następna trójka pytających. Nazwiska się powtarzają. Senatorowie: Błaszczyk, Skurkiewicz, Dobkowski.

(Senator Stanisław Bisztyga: Pytania też się powtarzają. To jest najzabawniejsze.)

Tak, tak. A więc właśnie, nazwiska mogą się powtarzać, ale prosiłbym, żeby pytania zawierały wartość dodaną.

**Senator Przemysław Błaszczyk:**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, chciałbym wrócić do mojego wcześniejszego pytania. Gdyby pan minister mógł podać dokładnie, w którym artykule zapisane są prawa samorządu co do możliwości odmowy, to byłbym wdzięczny.

Kolejne pytanie dotyczy pewnej filozofii, którą pan minister przedstawił, dotyczącej gazu łupkowego, koncesji i kwestii pierwszeństwa. Jest to jak dla mnie troszeczkę dziwne, można powiedzieć, rozumowanie, bo oddalibyśmy prawie wszystko za tak naprawdę niedużą sumę, gdyby się okazało, że ten gaz jest. Wtedy to byłyby miliardy, a obecnie koszty związane z badaniami na pewno idą w miliony. Tak naprawdę firmy mają przeznaczone środki, mają zrobione jakieś wstępne badania, podejmują wiercenia i wierzą w to, że znajdują ten gaz łupkowy. Obawiam się, że my na tej technologii słabo się znamy...

(Wicemarszałek Marek Ziółkowski: A pytanie? To nie jest pytanie.)

Tak, będzie, to jest wprowadzenie.

Słabo się znamy na tej technologii, dlatego mam pytanie: jak my zdobędziemy pewność, że badania będą przeprowadzane rzetelnie, będą rzetelne? Czy będzie przedstawione faktyczne złoża gazu i faktyczna możliwość jego pozyskania? I w jaki sposób będziemy mogli negocjować sumy opłat? Jeżeli prawo pierwszeństwa będzie dotyczyć firmy, która zbada źródła, to w jaki sposób będziemy mogli później negocjować sumę opłaty? Obawiam się, że postawiliśmy się, może z obawy przed tym, że nie będą chcieli u nas inwestować, na nieco straconej pozycji. Chodzi o to, żebyśmy potem nie żalowali naszych decyzji i nie zablokowali sobie drogi do negocjacji. Wiemy, że o złoża czy to ropy, czy gazu, toczą się nawet wojny, więc nie sędzę, żeby ktoś miał w tej kwestii jakiegokolwiek skrępuły. Dziękuję.

**Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Senator Skurkiewicz, proszę bardzo.

**Senator Wojciech Skurkiewicz:**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, w art. 33 mowa jest o tym, że jeżeli koncesja jest poprzedzona decyzją o środowiskowych uwarunkowaniach podjętą w postępowaniu toczącym się z udziałem społeczeństwa, w postępowaniu koncesyjnym nie stosuje się przepisów o udziale organizacji społecznych. To powoduje, że nie będą miały zastosowania przepisy art. 31 k.p.a., w którym pozwala się wszystkim organizacjom społecznym, w tym również ekologicznym, na wchodzenie do postępowania na prawach strony.

I teraz tak. Pan minister wspomniał, że na każdym etapie procedowania zapisy tej ustawy były konsultowane co do zgodności z prawem unijnym. Jednak w art. 10a dyrektywy Rady 85/337 z 1985 r. w sprawie oceny skutków wywieranych przez niektóre przedsięwzięcia publiczne i prywatne na środowisko nakazuje się, aby państwa członkowskie zapewniły, że członkowie zainteresowanej społeczności, mający wystarczający interes w sprawie, mieli dostęp do procedury odwoławczej, podczas której będą mogli kwestionować prawidłowość decyzji zezwalających na realizację przedsięwzięć mogących znacząco oddziaływać na środowisko. Wynika z tego jasno, że art. 33 stoi w kontrze do dyrektywy unijnej. Czy uważa pan, że jest zupełnie inaczej? Bo ta ustawa oznaczona jest symbolem, który świadczy o dostosowaniu prawa polskiego do prawa unijnego. Czy rzeczywiście wszystkie przepisy tej ustawy były konsultowane i są zgodne z prawodawstwem unijnym? Dziękuję.

**Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Senator Dobkowski, proszę bardzo.

**Senator Wiesław Dobkowski:**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, pierwsze pytanie. Czy uważa pan, że środki finansowe otrzymywane przez gminę, na terenie której są kopaliny, na przykład opłata ekspedycyjna i inne opłaty, są właściwie rozdysponowane? Bo bywa tak, że jedna gmina ma z tego tytułu bardzo dużo środków finansowych, a gminy ościenne nie mają żadnych, chociaż szkody górnicze występują również w innych gminach, i to nie tylko na obszarze gmin ościenych, ale nawet i dalszych. Czy te środki nie powinny być rozdysponowane na obszar większy niż gmina?

Drugie pytanie. Jakie są techniczne przeszkody, żeby po stwierdzeniu obecności gazu łupkowego eksploatować jego złoża w krótszym czasie? Na przykład w Stanach Zjednoczonych, kiedy miało miejsce pionierskie wydobywanie, w ciągu trzech lat od momentu potwierdzenia obecności gazu już go wydobywano. I wtedy nie było takich przeszkód technicznych, żeby trzeba było czekać na wydobywanie na przykład dwadzieścia czy dwanaście lat. A teraz, ponieważ technologia tak bardzo poszła do przodu, myślę, że można wydobywać ten gaz w znacznie krótszym czasie, niemalże od razu. W interesie Polski jest to, żeby jak najszybciej wydobywać, bo w interesie dotychczasowych dostawców nie jest przecież, żeby Polska miała duże ilości gazu. A więc pytam: jakie tu są przeszkody, dlaczego musimy czekać na wydobywanie gazu tak długo? Dziękuję.

**Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Proszę bardzo, Pani Marszałek, proszę przejąć pałeczkę.

*(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Grażyna Sztark)*

**Wicemarszałek Grażyna Sztark:**

Dziękuję.

Proszę bardzo.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Środowiska  
Henryk Jeziński:**

Pani Marszałek! Szanowni Państwo! Odpowiadam na pytanie pana senatora Skurkiewicza dotyczące art. 33 i udziału organizacji społecznych. Intencją tych zapisów nie jest eliminowanie tych organizacji. Chodzi o to, że skoro one już raz miały możliwość się wypowiedzieć, to żeby na kolejnych

etapach nie trzeba było oczekiwać ich stanowiska. Taka była intencja. Zostało to poddane ocenie Ministerstwa Spraw Zagranicznych i z tej oceny wynika, że nie stoi to w kontrze do regulacji unijnych. W procedurze odwoławczej, Pani Dyrektor, wtedy, kiedy toczy się postępowanie... Idea jest taka, żeby nie dochodziło do sytuacji, że jakaś organizacja ekologiczna będzie uczestnikiem każdego etapu postępowania i będzie blokowała na przykład rozwój inwestycji. To, o co pytał pan senator Dobkowski, dlaczego są takie różnice, jeśli chodzi o czas zagospodarowania, to między innymi jest kwestia tego właśnie elementu. Ja zaraz do tego nawiążę... Nie, może właśnie teraz na to pytanie odpowiem.

Dlaczego w Stanach Zjednoczonych szybciej można eksploatować złoża, a u nas trwa to dłużej? Proszę państwa, postaram się to zilustrować. Otóż dlatego, że w Europie jest osiemdziesiąt urządzeń wiertniczych, a w Stanach Zjednoczonych tysiąc sześćset. Dlatego że tam już odwiercono czterdzieści tysięcy otworów. Dlatego że jest inna technologia. To wszystko do nas przyjdzie, jak będziemy mieli gaz łupkowy, ale pamiętajmy też o różnicach. Polska to nie Stany Zjednoczone, mamy inne zagospodarowanie terenu, inny rozwój infrastruktury, inne prawodawstwo środowiskowe. Dlaczego mówię o takim okresie? Ja to przekładam na doświadczenia, które mamy, jeśli chodzi o gaz konwencjonalny. I z tych doświadczeń wynika, że w przypadku udokumentowanych złóż załatwianie wszystkich spraw związanych z dojściem do eksploatacji trwa osiem lat. Teraz mamy okres poszukiwania, a później będzie okres przygotowania do udzielenia koncesji... Może tak się zdarzy, że będzie szybciej, ale to byłoby z mojej strony nieuczciwe, gdybym powiedział, że może to być za dwa, trzy lata.

Pan senator Dobkowski pytał również o korzyści gminy, opłatę eksploatacyjną i sprawy szkód. Trzeba tutaj oddzielić sprawy odpowiedzialności za szkody – bo za szkody, w myśl generalnej zasady Unii Europejskiej, płaci ten, kto je poczynił, czyli szkody ma zlikwidować ta kopalnia, która je poczyniła, i takie mechanizmy są tu stosowane – od kwestii opłaty eksploatacyjnej. Opłata eksploatacyjna jest pewną rekompensatą dla gminy i to są, że tak powiem, pieniądze nieznaczone, to znaczy gmina może je wydać na cokolwiek.

Nie ukrywajmy, niesympatycznie jest mieszkac w rejonie, gdzie jest prowadzona jakaś eksploatacja górnicza. Oczywiście, z eksploatacją wiąże się pewne korzyści, takie jak praca dla ludzi, rozwój infrastruktury czy rozwój regionalny. Opłata eksploatacyjna to taka rekompensata dla gminy, która co do zasady musi wyrazić zgodę na eksploatację kopaliny, jest to też taki mechanizm finansowy ułatwiający gminie tę decyzję.

(podsekretarz stanu H. Jezierski)

A jeśli chodzi o rozszerzanie pożytków finansowych na inne gminy, to zgadzam się z tym stwierdzeniem, że niektóre gminy dostają bardzo dużo, a inne dostają mało. Może niedługo dojdzie do dyskusji w sprawie innego modelu redystrybucji tych środków, ale wydaje się, że pieniądze dla samorządów są tak istotną rzeczą i wzbudzającą tak dużo emocji, że trzeba to przygotować w sposób przemyślany, a nie na zasadzie jakiegoś wrzucania poprawek, bo skutki takiego podejścia byłyby po prostu trudne do przewidzenia.

(Senator Przemysław Błaszczuk: Zmieniłem miejsce.)

Pan senator zmienił miejsce, ale odpowiedź będzie...

(Wicemarszałek Grażyna Sztark: Mamy nowego senatora, jak widzę.)

(Rozmowy na sali)

Oдноśnie do...

(Senator Przemysław Błaszczuk: Ten artykuł dotyczący samorządów.)

O ile dobrze pamiętam, jest to art. 20. Tak, Pani Dyrektor?

(Zastępca Dyrektora Departamentu w Ministerstwie Środowiska Kinga Wojtczak: Lekko sprostuję, w art. 23 ust. 2 pkt 2 jest mowa o potrzebie uzgodnienia koncesji z gminą, a brak takiego uzgodnienia skutkuje wydaniem odmowy przez organ koncesyjny.)

(Poseł Marek Matuszewski: Uzgodnienie.)

No właśnie, uzgodnienie – pan poseł wielokrotnie w parlamencie o to pytał. Uzgodnienie to jest... uzgodnienie. Powiem po ludzku: bez zgody gminy nie ma eksploatacji. Od lat prawnicy uważają, że to jest wystarczający mechanizm.

Pan senator Błaszczuk pytał jeszcze o rzetelność badań geologicznych.

(Rozmowy na sali)

Tak, mamy mechanizmy kontrolne, organ koncesyjny dostaje raporty, sprawdza je, ma możliwość ingerencji, sprawdza, jakie są...

(Senator Przemysław Błaszczuk: Czy mamy specjalistów w tej dziedzinie?)

Słucham?

(Senator Przemysław Błaszczuk: Czy mamy specjalistów w tej dziedzinie?)

Tak, mamy. To znaczy, sprawdzamy realizację... Ja odpowiem może tak. Jasne, że chciałbym, żeby polski organ koncesyjny liczył tyle osób, ile liczy organ koncesyjny w Kanadzie, ale szanse na to są małe. Chociaż liczba osób w naszym organie koncesyjnym jest skromna i czasami trzeba się wspierać opiniami służby geologicznej, to jesteśmy w stanie zapewnić, że... Jakby to powiedzieć? Nie jesteśmy, że tak powiem, podprowadzani przez firmy, które prowadzą prace. Zresztą jaki by one miały interes w tym, żeby coś

ukrywać? Przecież i tak efektem końcowym jest dokumentacja. Dokumentacja, która przychodzi do ministerstwa.

Odpowiadając panu senatorowi Skurkiewiczowi, powiem, że komisje skupiające fachowców od oceny dokumentacji zostały zachowane. Komisja Zasobów Kopalin została zachowana, pracuje i pomaga urzędnikom oceniać te dokumentacje.

(Senator Przemysław Błaszczuk: Rozumiem.)

Panie Senatorze, pragnę pana uspokoić i powiedzieć, że ten aspekt jest pod kontrolą. Nie przewiduję, że będzie się tu rozgrywała jakaś gra i że firmy nie będą chciały nas informować o wynikach.

(Senator Przemysław Błaszczuk: A jak z wyceną?)

### **Wicemarszałek Grażyna Sztark:**

Panie Senatorze, będzie pan mógł jeszcze zadać pytanie. A teraz bardzo proszę pozwolić panu ministrowi...

Czy już pan odpowiedział, Panie Ministrze?

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Henryk Jezierski: Tak.)

Tak?

(Głos z sali: A jeśli chodzi o...)

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Henryk Jezierski: Jeśli można, Pani Marszałek, jeszcze o...)

W tej chwili wywiązała się jakaś dyskusja... Bardzo proszę kontynuować odpowiedź.

Bardzo proszę.

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Henryk Jezierski:**

Zapytał pan o negocjacje. To będą zwykłe negocjacje, w których będziemy, to znaczy, pewnie kolejne rządy będą normalnie negocjować, biorąc pod uwagę to, jaki jest globalny interes Skarbu Państwa. Jak wspominałem, może się okazać, że bardziej interesująca dla polskiej gospodarki będzie na przykład sytuacja, kiedy się okaże, że tego gazu nie jest tak dużo, wpływy nie będą ogromne, a tym samym... A jeżeli okaże się, że można dla budżetu państwa uzyskać więcej pieniędzy i nie będzie to powodowało zaburzenia cen... Pamiętajmy o jednym – im więcej firma zapłaci za wydobycie, tym wyższa będzie cena gazu. To jest prosty mechanizm. Trzeba to będzie zbilansować.

### **Wicemarszałek Grażyna Sztark:**

Dziękuję bardzo.

Do zapytania zgłosiło się trzech senatorów. W takiej kolejności: senator Wojciechowski, Piecha i Kogut.

(wicemarszałek G. Sztark)

Pan senator Wojciechowski jako pierwszy zadaje pytanie.

Proszę.

(Głos z sali: Piecha? Chyba senator Piechota...)  
Piecha? Przepraszam, senator Piechota.

Jeszcze raz. Panowie senatorowie Wojciechowski, Piechota i Kogut.

Proszę uprzejmie.

Pan Wojciechowski nie zmienił nazwiska.

(Głos z sali: Na razie.)

### Senator Grzegorz Wojciechowski:

Nie, Pani Marszałek.

(Wicemarszałek Grażyna Sztark: Jedna minuta.)

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Jeszcze raz wróć do art. 15. Tutaj jest napisane: „ten, kto rozpoznał złożę”, a nie „tylko ten, kto rozpoznał złożę”.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Henryk Jeziński: Przepraszam, Panie Senatorze, mógłby pan powtórzyć? Przepraszam, ale nie usłyszałem.)

Jest tu napisane: „ten, kto rozpoznał złożę”, a pan mówił, że tylko ten, kto rozpoznał złożę... Jest zatem pewna nieścisłość z pana wypowiedzi. Taki zapis nie blokuje innym możliwości... Wniosek zawierający żądanie mogą więc złożyć wszyscy, bo chociażby na podstawie k.p.a. mają do tego prawo.

Chciałbym też wrócić do art. 125 ustawy o gospodarce nieruchomościami. Informacja, o której mówiłem, iż tym przepisom nie podlegają... Podobnie zresztą art. 126 dotyczy... Chodzi o zajęcie na przykład nieruchomości, roszczenie nie jest ani pieniężne, ani niepieniężne, w związku z czym... Czy sprawdzano, czy te przepisy w całym systemie prawa są zgodne i czy mogą być stosowane?

I jeszcze jedna rzecz. Prosiłbym o pisemną odpowiedź na moje poprzednie pytanie dotyczące egzekucji decyzji, o której mówiłem, biorąc pod uwagę wyjaśnienia, które są odpowiedzią na moje oświadczenie, wyjaśnienia zamieszczone na stronie Senatu udzielone przez prokuratora generalnego Rzeczypospolitej, organ, jak by nie było, niezależny. Dziękuję bardzo.

### Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo.

Pan minister poprosił o możliwość udzielenia odpowiedzi panu senatorowi od razu.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Henryk Jeziński: Tak jest.)

To będą chyba sprostowania. Tak?

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

### Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Henryk Jeziński:

Dziękuję, Pani Marszałek.

Odnosnie do pytania pana senatora o egzekucję przepisu... Tak, odpowiemy na nie pisemnie. Czy pani dyrektor coś by dodała?

(Zastępca Dyrektora Departamentu w Ministerstwie Środowiska Kinga Wojtczak: Dodałabym jedynie, że żaden z przedsiębiorców nie zgłaszał ministrowi środowiska takich problemów.)

Odnosnie do tego, o co zapytał pan senator Wojciechowski, odnośnie do pierwszeństwa w użytkowaniu... To jest tak, że pierwszeństwo ma ten, kto ponosi nakłady na prowadzenie prac i ma dokumentację geologiczną. I przez okres pięciu lat tylko on przygotowuje się do uzyskania koncesji na wydobycie.

(Głos z sali: Tylko?)

Tylko on. Użyte jest takie określenie, ale sens jest taki – ten kto ponosi nakłady, ma gwarancję, że przez pięć lat tylko on... A jeśli zrezygnuje, a ma prawo zrezygnować, to prawa związane z informacją geologiczną przechodzą na Skarb Państwa i Skarb Państwa może z tym zrobić...

(Senator Zbigniew Romaszewski: A Gazpromowi odsprzedać może?)

(Senator Piotr Andrzejewski: Dlaczego nie? Nie ma ograniczeń.)

(Wicemarszałek Grażyna Sztark: Panowie Senatorowie, będziecie mogli jeszcze zadawać pytania. Bardzo proszę, Panie Ministrze.)

Panie Senatorze, nie, nie może... Na ten temat była wcześniej dyskusja i były wyjaśnienia.

Panie Senatorze, taka osoba ma prawo przez pięć lat ubiegać się o koncesję. I tylko ona.

### Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Piechota. Dostrzegam różnicę między panem i panem posłem Piechą.

### Senator Leszek Piechota:

Panie Ministrze, mam kilka pytań dotyczących zmiany nazwy Urzędu Górniczego do Badań Kontrolnych Urządzeń Energomechanicznych na Specjalistyczny Urząd Górniczy. Chciałbym wiedzieć, kto był inicjatorem tej zmiany. Jaka była intencja tej zmiany, merytoryczna czy semantyczna?

Chciałbym wiedzieć, czy są wyliczone koszty związane z koniecznością tej zmiany, a jeśli tak, to jakiej one są wielkości? Wiadomo, wymiana pieczętek, wizytówek, jeszcze wiele innych spraw.

Chciałbym też się dowiedzieć, jaki będzie status prawny pracowników urzędu górniczego do badań kontrolnych po zmianie nazwy. Bo

(senator L. Piechota)

w art. 217 jest jasno określony status prawny jedynie dyrektora i zastępcy dyrektora. Może to jest w jakimś innym paragrafie wyjaśnione, ale ja nie potrafiłem znaleźć... Chodzi mi o pracowników, a więc inspektorów, starszych inspektorów i nadinspektorów z urzędu górniczego. Dziękuję.

### **Wicemarszałek Grażyna Sztark:**

Dziękuję bardzo.

I dodatkowo pan senator Kogut, jeśli pan minister pozwoli. Mówił, że ma krótkie pytanie...

### **Senator Stanisław Kogut:**

Pani Marszałek! Panie i Panowie Senatorowie! Panie Ministrze! Mam krótkie pytanie. Ja powiem tak. Od lat obserwuję działania głównego geologa kraju. Jest masa problemów, które trzeba rozwiązać.

Moje pytanie jest konkretne: dlaczego jest tak mało geologów? To wszystko teraz wychodzi, sprawy popowodziowe, osuwiska... I na danym terenie jest przykład jeden geolog, który posiada uprawnienia do oceny...

Sprawa następna. Dla mnie jest jasne, wie pan... Ja rozumiem, o czym pan mówi, że można na umowę zlecenie, że można organizować przetargi, firmy mogą... Ale, według mnie, jest to po prostu niekorzystne dla budżetu państwa. Teraz, kiedy mamy nowe prawo budowlane, w przypadkach każdej większej inwestycji muszą zostać przeprowadzone badania geologiczne. Jaki jest pana pogląd na to, żeby było więcej geologów z uprawnieniami i żeby nie trzeba było czekać na... Powiem brutalnie. Obojętnie kto jest na tym stanowisku... Trzeba czekać dwa lata, a przynajmniej rok. Ja widzę to, co się dzieje w okręgach powodziowych, gdzie firmy, które wygrywają przetargi... Czas kolejki do półtora roku. Dziękuję serdecznie.

### **Wicemarszałek Grażyna Sztark:**

Dziękuję bardzo.

Uprzejmie proszę, Panie Ministrze. Proszę o udzielenie odpowiedzi.

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Henryk Jeziński:**

Dziękuję, Pani Marszałek.

Odpowiadając panu senatorowi Kogutowi w sprawie liczby geologów na rynku, powiem, że mamy teraz taką sytuację, że geologia stała się takim istotnym elementem. Mam wrażenie, że w minionych czasach geolodzy produkowali pewne

rzeczy do szuflady i tam one leżały. Teraz geologia wyszła z podziemi. Jeżeli mamy taką sytuację, że po powodzi mamy relację, że przyjechał pan premier i pyta geologa: Proszę pana, konkretnie. Ci ludzie mogą tu mieszkać czy nie mogą tu mieszkać, to znaczy, że się to zmienia, służba geologiczna się zmienia.

(Senator Stanisław Kogut: Jaka dał odpowiedź?)

Słucham?

(Senator Stanisław Kogut: Jaka geolog dał odpowiedź?)

Oj, przepraszam, Panie Senatorze, bardziej skoncentrowałem się na, jak by to powiedzieć, edukacji i myśli geologicznej...

(Wicemarszałek Grażyna Sztark: Pan senator dopyta już w kuluarach.)

...na tym, że to konkretne pytanie pokazuje, że geologia przestała być tylko nauką, geologia jest użyteczna. I oczywiście, tak jak mówiłem wcześniej, w momencie, kiedy było przeniesienie pewnych uprawnień do wojewodów, też nie było kadry, ale ta kadra powstała. A dzisiaj mamy rozwój nowych gałęzi. Jeżeli okaże się, że z tego gazu łupkowego coś wyjdzie, to naprawdę będzie to wielka szansa na tworzenie nowych miejsc pracy, szansa dla nowych geologów. To jest tak, że... Któryś z panów senatorów zapytał... a, to pan senator Pupa, który wyszedł – zapytał o Obamę, o to, co my możemy z Amerykanami zrobić? My możemy Amerykanom zaoferować coś bardzo ciekawego. Otóż my w Polsce możemy w wyniku odpowiedniego przygotowania polskich kadr być tymi, którzy będą zapewniać, że ewentualna przyszła eksploatacja jest bezpieczna dla środowiska. I to się dzieje. Już po roku zainteresowania na uczelniach pojawiają się takie kierunki i to jest coś wspaniałego, że technologia, która była nieznana jeszcze dziesięć lat temu – powiem więcej, dwa lata temu 95% geologów nie wiedziało, co to jest gaz łupkowy, i ci, którzy są uczciwi, to po prostu mówią – tak poszła do przodu. Widzę tutaj szansę na rozwój i kształcenie nowych geologów, aczkolwiek, tak jak mówię, wyzwani jest coraz więcej.

Pytania pana senatora Piechoty dotyczyły spraw związanych z Wyższym Urzędem Górniczym i okręgowymi urzędami górniczymi i jakby pani marszałek pozwoliła, poprosiłbym, żeby odpowiedział na nie pan Piotr Litwa, prezes Wyższego Urzędu Górniczego.

### **Wicemarszałek Grażyna Sztark:**

Bardzo proszę. Może z miejsca, bo pan senator zadał pytanie...

(Senator Stanisław Kogut: Pan minister nie odpowiedział mi na pytanie.)

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Henryk Jeziński: A to za chwilę.)

(wicemarszałek G. Sztark)

To za chwileczkę, już przekierowaliśmy pytanie. Bardzo proszę, Panie Prezesie, może pan udzieli odpowiedzi.

**Prezes  
Wyższego Urzędu Górniczego  
Piotr Litwa:**

Pani Marszałek! Szanowni Państwo! Dzisiaj nazwa urzędu specjalistycznego brzmi: Urząd Górniczy do Badań Kontrolnych Urządzeń Energo-mechanicznych. Proponowana zmiana nazwy urzędu na Specjalistyczny Urząd Górniczy podyktowana została tylko i wyłącznie przesłanką merytoryczną, dlatego że dzisiaj zakres działania tego urzędu dotyczy nie tylko urządzeń energomechanicznych w ruchu zakładów górniczych, ale również obiektów budowlanych zakładu górniczego oraz spraw geologiczno-górniczych w określonej właściwości rzeczowej dla tego urzędu, konkretnie chodzi o takie wyrobiska, jak szyby i szybiki. W związku z tym nazwa, która obowiązuje dzisiaj, nie odpowiada faktycznemu zakresowi działania urzędu specjalistycznego, który to urząd ten zakres ma już dzisiaj i będzie miał określony zgodnie z nowym prawem geologicznym i górniczym. W nazwie tego urzędu jest również słowo „badań”. Urząd przeprowadza takie kontrole jak pozostałe okręgowe urzędy górnicze i nie ma powodu, żeby utrzymywać w jego nazwie słowo „badań”. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Grażyna Sztark:**

Dziękuję bardzo.  
Bardzo proszę, Panie Ministrze, pan senator Kogut kwestionuje...

**Senator Stanisław Kogut:**

Nie, ja nie kwestionuję, broń Boże, nie, nie kwestionuję, bo ja wiem, jaka to jest trudna dziedzina. Ja nie zadaję panu ministrowi pytań o miedze, ino pytanie...

(Wicemarszałek Grażyna Sztark: Pan senator zgłosił protest, że nie uzyskał odpowiedzi.)

Mnie chodzi o liczbę geologów z uprawnieniami i o to, co jest ekonomicznie uzasadnione dla rządu, obojętnie, który rząd będzie rządził...

(Wicemarszałek Grażyna Sztark: Dobrze.)

...czy zlecenie na zewnątrz, czy to, żeby urząd geologa miał własnych geologów.

I dlaczego nie skracamy okresu... Bo jak powiedziałem, ja mam doświadczenie – i senator Bisztyga też – jeśli chodzi o Małopolskę i te miejsca powodziowe, i wiem, że przygotowywanie badań geologicznych na terenach osuwiskowych trwa półtora roku.

I o to mi chodziło, bo ja broń Boże, nie kwestionuję...

(Wicemarszałek Grażyna Sztark: Dobrze, to już pan...)

...jak mówię, nie pytam o miedze, bo miedze to jest inna sprawa.

**Wicemarszałek Grażyna Sztark:**

Dobrze, już wiadomo.  
Bardzo proszę, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Środowiska  
Henryk Jezierski:**

Konkretnie, ilu jest geologów w bazie danych, którą posiadamy. Geologów z uprawnieniami jest około sześciu tysięcy.

Jeśli chodzi o prace geologiczne i to, że musi to trwać, to pokazywano mi opracowania dotyczące właśnie spraw powodziowych i spraw osuwiskowych, które były zrobione bardzo szybko, i była to nienadająca się do niczego fucha. Ja uważam, że geolodzy powinni być odpowiedzialni za swoje prace. Oczywiście, jeżeli mamy sytuację tego typu, że tak jak już dzisiaj tu mówiłem, 40% Karpat jest zagrożone osuwiskami, to ponieważ kończymy z wolna prace związane z pokryciem mapami geologicznymi, ci ludzie, którzy robią do tej pory mapy, a potrafią kartować, czyli rysować mapy osuwisk, będą to robić i to realizują. Mam nadzieję, że ta odpowiedź już jest wyczerpująca.

**Wicemarszałek Grażyna Sztark:**

Dziękuję bardzo...

**Senator Stanisław Kogut:**

Nie, nie, przepraszam. Co ekonomicznie jest lepiej uzasadnione: mieć geologa u głównego geologa czy zlecać na zewnątrz? Bo ja twierdzę, że lepiej mieć u pana.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Henryk Jezierski: To znaczy, jest to...)

**Wicemarszałek Grażyna Sztark:**

Panie...

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Henryk Jezierski: Można?)

Bardzo proszę, Panie Ministrze, i kończymy bo...

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Środowiska  
Henryk Jezierski:**

To znaczy, jest sytuacja tego typu. Mamy służbę geologiczną, która rzeczywiście jest nadzoro-



(podsekretarz stanu H. Jezierski)

wana przez głównego geologa kraju, i te zadania państwa, które są określone, wykonuje służba geologiczna. To jest dobre rozwiązanie. Oczywiście jest wiele usług rynkowych i ekspertyzy dotyczącej budynku czy czegoś innego nie mieszajmy z funkcjami państwa. Jednak przygotowanie pewnych spraw generalnych musi być realizowane przez państwo, tak jak robią to inne państwa, które mają służby geologiczne.

### **Wicemarszałek Grażyna Sztark:**

Panie Senatorze, kończymy już dyskusję.

Kolejna trójka senatorów: senator Woźniak, Skurkiewicz i senator Cichosz.

Czy będę mogła zamknąć listę pytających? Jeszcze dwie osoby. Czy będę mogła po senatorze... Pan senator Skurkiewicz został wyczytany. Czyli jeszcze pan senator Wojciechowski i pan senator Romaszewski. Tak, Panie Marszałku? I kończymy, tak? Dobrze.

Bardzo proszę, pan senator Woźniak.

### **Senator Henryk Woźniak:**

Dziękuję, Pani Marszałek.

Panie Ministrze, ja chciałbym zapytać, czy kwestie związane z wierceniami dotyczącymi instalacji pomp ciepła są poza regulacjami tej ustawy? Jeśli tak, to z tego by się trzeba było cieszyć, bo to nie są kwestie takiej wagi, moim zdaniem i zdaniem środowiska, by prawo geologiczne i górnicze tym się zajmowało. Ja nie znalazłem tej kwestii w ustawie, a nie jest ona przedmiotem moich zainteresowań bezpośrednio w komisjach, stąd to pytanie.

Druga kwestia. Węglowodory płynne w stosunku do tych stałych, a także w stosunku do innych kopalin stałych, mają swoją specyfikę, i do tego stopnia jest ona inna, że w wielu krajach, także w Europie, są one przedmiotem odrębnych regulacji prawnych. Czy ta kwestia na etapie prac nad ustawą, która ma przecież charakter kompleksowy, była rozważana? Na przykład w Norwegii dla ropy i gazu jest odrębna regulacja, która ułatwia, upraszcza i przyspiesza całą procedurę. Czy nasza ustawa nie będzie, mam tu na myśli regulacje dotyczące ropy i gazu, komplikować, utrudniać prac geologicznych i wydobywczych?

I trzecia kwestia. Wprawdzie pan minister kilkakrotnie mówił, że w tej chwili nie ma zagrożenia wystąpienia niezgodności tej ustawy z prawem unijnym, są jednak decyzje Francji, które zakazują poszukiwań gazu łupkowego, jest też bardzo niedobra wypowiedź sprzed kilku dni unijnej komisarzy do spraw środowiska, która powiedziała, że trzeba będzie się nad tym problemem bardzo

mocno pochylić i zbadać, czy nie stoi to w sprzeczności z interesem środowiska naturalnego.

Czy pan minister nie obawia się, że może się pojawić dyrektywa unijna, która będzie nam komplikować sprawy związane z poszukiwaniami tego *shale gas* i *tight gas*?

I na zakończenie chciałem...

(Wicemarszałek Grażyna Sztark: Ale czas...)

Tak, wiem.

(Wicemarszałek Grażyna Sztark: Panie Senatorze, bardzo proszę się ograniczać, jest minuta.)

Chciałem powiedzieć, że to wszystko, co dzieje się w obszarze gazu, jest wielką zasługą pana ministra. Pamiętam, kiedy w pierwszym roku tej kadencji Senatu z naszej inicjatywy odbyło się posiedzenie Komisji Gospodarki Narodowej, na którym właściwie wszyscy mówili, że to są jakieś fantazje i dziwactwa, a pan minister swoim optymizmem, jak myślę, otworzył furtkę, która w przyszłości stanie się bramą, do eksploatacji gazu łupkowego. Dziękuję.

### **Wicemarszałek Grażyna Sztark:**

Dziękuję bardzo.

Naprawdę apeluję o zadawanie pytań, bo jesteśmy na etapie zadawania pytań. Jeżeli chodzi o dyskusję, można się do niej zapisać. Na pytanie jest regulaminowa jedna minuta. Ta sprawa jest ważna, Panie Senatorze. Naprawdę bardzo proszę ograniczyć się do zadawania pytań.

I pan senator Skurkiewicz, proszę uprzejmie.

### **Senator Wojciech Skurkiewicz:**

Dziękuję, Pani Marszałek, za to, że w swojej łaskawości mnie pani pouczyła.

Pan senator Kieres przez dziesięć minut artykułował swoje pytanie, moje jest nieco krótsze.

Panie Ministrze, jeszcze raz chciałbym powrócić do kwestii zgodności tej ustawy z prawodawstwem unijnym. Otóż, jak zapewne pan wie, zresztą wspominał pan o tym, na każdym etapie były prowadzone konsultacje z Ministerstwem Spraw Zagranicznych odnośnie do zgodności tego aktu z prawem unijnym.

Jak pan zapewne wie, 3 grudnia 2010 r. do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej została wniesiona przez Komisję Europejską skarga przeciwko Polsce. Komisja podnosi w niej między innymi trzy zarzuty. Po pierwsze, jej zdaniem polskie prawo geologiczne lansuje niektóre podmioty działające już na terytorium Polski, tak więc są one w lepszej sytuacji niż pozostałe, co tym samym narusza zasadę równego dostępu. Po drugie, polska ustawa nie poddaje postępowania prowadzącego do uzyskania zezwolenia na poszukiwanie, badanie i produkcję węglowodorów procedurze przetargu, a wymaga tego art. 3 ust. 2 dyrektywy 94/22/WE. No i po trzecie, zdaniem Komisji, ocena ofert złożo-

(senator W. Skurkiewicz)

nych w celu uzyskania zezwolenia na poszukiwanie, badanie i wydobywanie węglowodorów nie odbywa się jedynie na podstawie kryterium określonym w art. 5 ust. 1 dyrektywy 94/22/WE. Czy znane jest panu to stanowisko?

Zdaniem ministra spraw zagranicznych, te zarzuty mogą być podnoszone przeciwko projektowi tej ustawy. To stanowisko Ministerstwo Spraw Zagranicznych wyartykułowało 22 marca 2011 r., co stawia pod znakiem zapytania dotychczas deklarowaną przez ministerstwo – pan minister był łaskaw też nam to przekazać – zgodność tego projektu z prawodawstwem unijnym. Czy są panu znane te dokumenty i czy pan minister posiada tę wiedzę? Czy rzeczywiście jest tak, czy też może się mylę i takiego dokumentu z 22 marca 2011 r. nie było i nie ma?

Pani marszałek na mnie patrzy... Mam jeszcze jedno pytanie, ale może zadam je za chwilę, bo jest to tak ważna kwestia...

(Wicemarszałek Grażyna Sztark: Niech pan pyta, Panie Senatorze. Niech pan dopyta, to nie będzie pan już pytał w następnej turze.)

Dziękuję, Pani Marszałek.

Panie Ministrze, drugie pytanie. Wspominał pan o przenoszeniu udziałów, kwestii własności koncesji na poszukiwanie, a w przyszłości też na wydobywanie. Czy nie obawia się pan, że tego typu działania, przeprowadzane poza kontrolą rządu, poza kontrolą najważniejszych instytucji w państwie, mogą przyczynić się do tego, że w pewnym momencie Polska, mimo, że być może ma tak bogate złoża, nie będzie do końca ich dysponentem? Czy nie obawia się pan, że nie będzie ona korzystała z tych złóż, a będą z nich korzystać na przykład mocarstwa typu Rosja, która pewnie chętnie chciałaby mieć swoje udziały w tych działaniach, chociażby przez wykup Lotosu i później poprzez prawo do poszukiwania złóż, a w konsekwencji, na zasadzie pierwszeństwa, poprzez prawo do odkrywki złóż? Czy nie ma takiej obawy, że jednak, mimo że mamy pewnego rodzaju swobodę energetyczną, która pojawia się przed nami, w dalszym ciągu uzależniamy się od takich mocarstw energetycznych jak Rosja?

### **Wicemarszałek Grażyna Sztark:**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze. To nawet nie było pięć minut.

Bardzo proszę, teraz pan senator Cichosz, a potem poprosimy pana ministra o udzielenie odpowiedzi.

### **Senator Lucjan Cichosz:**

Dziękuję, Pani Marszałek.

Panie Ministrze, w biurze senatorskim mam do czynienia z rolnikami, z mieszkańcami terenów,

na których są prowadzone prace geologiczne. Po prostu są tam protesty. Nie wiem, czy znane są panu ministrowi protesty w regionie lubelskim.

I chciałbym pana zapytać, kto płaci odszkodowania za zniszczenia w trakcie poszukiwań geologicznych. Czy płaci je firma prowadząca poszukiwania, czy Skarb Państwa? I kto te szkody wycenia?

I trzecie pytanie. Czy wycena tych szkód jest adekwatna do zniszczeń, jakie powstają? Mam tu na myśli chociażby zanieczyszczenia w ujęciach wody, w studniach. Dany rolnik nie może po prostu pobierać wody ze swojej studni, a nie wszędzie są urządzenia wspólne. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Grażyna Sztark:**

Dziękuję bardzo.

Panie Ministrze, uprzejmie proszę o udzielenie odpowiedzi na pytania.

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Henryk Jeziński:**

Odpowiadając na pytania pana senatora Cichosza odnośnie do tego, kto płaci za zniszczenia, powiem, że przedsiębiorca, zdecydowanie przedsiębiorca. To jest unijna zasada: zanieczyszczający płaci, to on ma ponieść wszystkie koszty związane ze szkodami w środowisku.

(Senator Zbigniew Romaszewski: Koncern weźmie sobie adwokata i rolnik też weźmie sobie adwokata.)

Najpierw odbywa się to na zasadzie ugody – to jest odpowiedź na drugie pytanie – a jeśli nie ma ugody, to wtedy idzie się do sądu. Jeżeli jest ugoda, to strony dogadują się co do kwoty, a jeżeli jest sąd, wtedy ustala to biegły.

(Senator Zbigniew Romaszewski: Koncern weźmie eksperta i rolnik weźmie eksperta.)

Odpowiadając panu senatorowi Skurkiewiczowi na pytanie odnośnie do tej zgodności zapisów z unijnymi, powiem tak: Panie Senatorze, w momencie, kiedy przygotowaliśmy tę ustawę, ona była z nimi zgodna, choć oczywiście mogą pojawiać się różne zarzuty. One pewnie będą się pojawiać, tak jak pojawiają się w stosunku do różnych aktów prawnych.

Mechanizm po prostu jest taki, że Unia przedstawia swoje zastrzeżenia, kraj członkowski do nich się ustosunkowuje, Unia czasami zmienia swoje zdanie, przyjmuje argumenty, a czasami jest taka droga, z jaką mamy tutaj do czynienia, właśnie w przypadku kwestii węglowodorowych. Powiem więcej, ta dyrektywa kiedyś została implementowana i pewnie też były opinie o tym, że jest to zgodne, ale zmieniło się stanowisko Komisji Europejskiej i musimy się do tego dostosować, uczynić to.

(podsekretarz stanu H. Jezierski)

Panie Senatorze, drugie pana pytanie... Chodziło o koncesję, warunki...

(Senator Wojciech Skurkiewicz: O przenoszenie koncesji na osoby trzecie czy podmioty trzecie.)

Aha. Mamy tu... To znaczy, jeżeli jest to przeniesienie całkowite koncesji, to odbywa się to za zgodą organu koncesyjnego.

(Senator Wojciech Skurkiewicz: To udziały.)

A jeżeli to są udziały, to kluczowe jest tu podejście do tego, co jest dorobkiem Unii Europejskiej, że to nie państwo monitoruje, jak wygląda przepływ kapitału w danym przedsiębiorstwie. Jeżeli to przedsiębiorstwo sprzedaje jakieś udziały, to będzie właścicielem... I tak się dzieje w całym wolnym świecie ekonomicznym, do którego, moim zdaniem – i to bardzo dobrze – należymy.

Teraz sprawa takiej sytuacji, że ktoś mógłby zmonopolizować, otrzymać koncesję, a potem – słyszałem też takie głosy – na przykład nie eksploatować. Możemy sobie wyobrazić taką sytuację: duża firma wchodzi gdzieś z koncesją, a później zamyka to, żeby utrzymać swoje wysokie ceny. Ale mamy w tej ustawie mechanizmy pozwalające na to, byśmy mogli, jeżeli ktoś jakichś prac nie prowadzi, tę koncesję mu zabrać. Tak że ja nie widzę tutaj zagrożenia.

Odpowiadam panu senatorowi Woźniakowi. Pompy ciepłe do 30 m poza ustawą – Prawo geologiczne i górnicze. Dalej się nie da, dlatego że byłaby to zbyt ingerencja w środowisko. Zainstalowanie pomp ciepłych na większej głębokości mogłoby być zagrożeniem na przykład dla wód podziemnych.

Węglowodory i odrębna ustawa. Tak, w niektórych krajach są takie regulacje. Nasze prawo geologiczne i górnicze jest bardzo kompleksową ustawą, ono nie tylko reguluje proces udzielania koncesji, ale też różne działalności, od geologii poprzez górnictwo. Wydaje się, że mimo iż ustawa dotyczy piasku eksploatowanego na własne potrzeby i węglowodorów czy ewentualnie przyszłego gazu łupkowego, ta uniwersalność ustawy jest wystarczająca.

Co innego dotyczy spraw związanych z rozprawianiem gazu. Wiem, że trwają już prace, żeby z prawa energetycznego wyjąć fragment związany z gazem i zrobić oddzielną ustawę – Prawo gazowe. A to po to, żeby usprawnić system rozprawiania gazu, kiedy już ten gaz będziemy mieli.

Pytał pan o moratoria, pytał pan, co robimy, żeby przeciwdziałać zagrożeniu, którym mogłyby być jakieś regulacje unijne zakazujące prowadzenia prac. Po pierwsze, do regulacji unijnych daleka droga. Po drugie, są opinie ekspertów z Unii, że ta sprawa wkracza w indywidualne sprawy danego kraju, w sprawy regionalne za bardzo, żeby to móc regulować. Takie są na razie zapewnienia, ale my nie za bardzo wierzymy tym zapewnieniom, bo

– mogę to szczerze powiedzieć – na niektórych regulacjach unijnych nie za dobrze wyszliśmy. Co w związku z tym robimy? Po pierwsze, robimy inaczej, niż to zrobili Francuzi, którzy wprowadzili moratorium na trzy tygodnie przed tym, jak dostali ekspertyzę dotyczącą tego, czy to jest szkodliwe. Dokładnie ekspertyza francuska ma być gotowa 11 czerwca, a w niższej izbie parlamentu już przegłosowano ustawę o zakazie pewnego elementu tego procesu, zresztą kluczowego, czyli szczelinowania. A bez tego elementu szczelinowania nie ma mowy o eksploatacji gazu łupkowego. W związku z tym nie idziemy tą drogą, my nie będziemy teraz straszyć inwestorów i doprowadzać do tego, że gdy już udało się nam ściągnąć inwestorów, to teraz będziemy im zakazywać pracy. Ale – hola! hola! – my to kontrolujemy, nie ma więc żadnej dzikiej działalności. My mamy dobre unijne prawo środowiskowe, które pozwala nam ten proces kontrolować, mamy też dobre instytucje – w postaci Inspekcji Ochrony Środowiska, Krajowego Zarządu Gospodarki Wodnej, Wyższego Urzędu Górniczego – a więc będziemy pilnować tego procesu.

Podobnie jak my podchodzi do sprawy Wielka Brytania – kilka dni temu tamtejsza komisja parlamentarna podjęła dokładnie takie same stanowisko jak my. I jeszcze przyjemnie było przeczytać, że Anglicy będą obserwować, jak Polska będzie prowadzić sprawy środowiskowe w Unii Europejskiej.

Wydaje się, że robimy wszystko, żeby nikt nam nie zamknął drogi ani na początku, do poszukiwania gazu łupkowego, ani później, czyli do jego eksploatacji. Dziękuję, Pani Marszałek.

### **Wicemarszałek Grażyna Sztark:**

Dziękuję bardzo.

Pan senator Skurkiewicz prosił o możliwość uzupełnienia. Bardzo proszę, tylko naprawdę króciutko.

### **Senator Wojciech Skurkiewicz:**

Tak, króciutko. Pani Marszałek, bardzo pani dziękuję.

Panie Ministrze, chodzi mi o wyjaśnienie co do informacji Ministerstwa Spraw Zagranicznych, tej z 22 marca. Nie przekonuje mnie to, co pan mówił, że być może jakieś głosy były... Ustawa została przyjęta w Sejmie 28 kwietnia, a od 22 marca to jest miesiąc. Myślę więc, że to prawo powinno być dostosowane, a skoro nie jest, to od tego jest Senat, żeby być może pokusić się o to, aby... i później nie mieć problemów. Panie Ministrze, jeżeli to stanowisko Ministerstwa Spraw Zagranicznych nie jest państwu znane, to proszę powiedzieć to wprost, że takiego stanowiska nie znacie...

(Wicemarszałek Grażyna Sztark: Pytanie!)

(senator W. Skurkiewicz)

...nie ma go – i wtedy nie ma tematu. Dziękuję.  
(Wicemarszałek Grażyna Sztark: Pytanie, Panie Senatorze, to miało być pytanie uzupełniające. Jakie jest to pytanie?)

Czy znane jest panu ministrowi...

(Wicemarszałek Grażyna Sztark: Czy znane jest stanowisko...)

...stanowisko ministra spraw zagranicznych z 22 marca 2010 r.?

### **Wicemarszałek Grażyna Sztark:**

Dobrze. Dziękuję bardzo.  
Odpowiedzi udzieli pan minister.

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Henryk Jeziński:**

Panie Senatorze, ja powiem panu tak. Osobiście tego pisma nie czytałem, ale z tego, co mi mówi pani dyrektor, wynika, że jest tam napisane, iż ustawa jest zgodna. Należy jednak zwrócić uwagę na to, czy takie elementy nie mogą być kiedyś w przyszłości kwestionowane...

(Senator Wojciech Skurkiewicz: Ja mówiłem w kontekście skargi, która została skierowana...)

(Wicemarszałek Grażyna Sztark: Panie Senatorze...)

Panie Senatorze, skarga dotyczy zupełnie innych spraw. Skarga dotyczy całej ustawy. I wszystkie elementy, które są w skardze rozstrzyganej przez ETS, zostały uregulowane w prawie geologicznym i górniczym. Ta sprawa była przedmiotem długiej dyskusji i oceny Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

### **Wicemarszałek Grażyna Sztark:**

Dziękuję bardzo.

Następne pytania zadają pan senator Wojciechowski i pan marszałek Romaszewski.

Czy na tym będę mogła zamknąć listę pytających?

(Senator Leszek Piechota: Jeszcze ja.)

Jeszcze pan senator Piechota, tak? Ale do głosu czy do...

(Senator Leszek Piechota: Do głosu, do pytania.)

Do pytania, tak?

(Senator Leszek Piechota: Tak jest.)

To bardzo proszę, pan senator Piechota.

(Głos z sali: Mikrofon, bo nie słyhać.)

### **Senator Leszek Piechota:**

Minister nie odpowiedział mi na wszystkie pytania, więc prosiłbym, żeby może pan mi odpowiedział.

Jaki będzie status prawny pracowników UG-BKUE po zmianie nazwy? Bo ustawa reguluje tylko kwestię osób powołanych. Może ja nie doczytałem tego... Chciałbym tu po prostu potwierdzenia.

Chciałbym też dowiedzieć się, jakie są wyliczone koszty tej zmiany nazwy i czy są na to zabezpieczone środki w ministerstwie. Czy pan minister mógłby mi na to odpowiedzieć?

### **Wicemarszałek Grażyna Sztark:**

Bardzo proszę.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Henryk Jeziński: Ja bym prosił, żeby to pan prezes odpowiedział, bo budżety ministerstwa i Wyższego Urzędu Górniczego są oddzielne.)

Zapraszam, Panie Prezesie. Bardzo proszę o udzielenie odpowiedzi.

### **Prezes Wyższego Urzędu Górniczego Piotr Litwa:**

Panie Senatorze, ja nie dopowiedziałem wszystkiego, bardzo przepraszam. Już uzupełniam swoją odpowiedź o te dwie sprawy.

Pierwsza sprawa – stosunek pracy nie ulegnie zmianie. To zostało przewidziane w art. 217 projektu ustawy – Prawo geologiczne i górnicze. Pracownicy Specjalistycznego Urzędu Górniczego dalej będą, tak jak są dzisiaj, pracownikami tego urzędu, a pracodawcą jest i będzie prezes Wyższego Urzędu Górniczego.

Jeśli chodzi o koszty, to Wyższy Urząd Górniczy posiada swój budżet i koszty związane ze zmianą nazwy tego urzędu specjalistycznego sprowadzają się li tylko do kosztów związanych z zamówieniem nowych pieczętek. I w zasadzie to wszystko. To są tylko te koszty. One są tak znikome, że myślę, iż nie powinniśmy o tym tutaj szczegółowo mówić. Środki finansowe, którymi dysponujemy w ramach budżetu, zapewniają taką możliwość. Dziękuję.

### **Wicemarszałek Grażyna Sztark:**

Dziękuję. Dziękuję, Panie Prezesie.

Czy usatysfakcjonowany jest pan... Czy podtrzymuje pan senator, że będzie chciał wziąć udział... Dziękuję bardzo.

Zadaje pytanie pan senator Wojciechowski i pan senator Romaszewski.

Czy mogę zamknąć listę?

(Senator Grzegorz Wojciechowski: Ja jestem dwa razy wpisany, Pani Marszałek.)

Ale, Panie Senatorze, pytałam o to, czy mogę zamknąć listę. Pan senator się zgłosił i ja udzielił mu głosu, pytam tylko, czy mogę zamknąć listę pytających.

(wicemarszałek G. Sztark)

(Senator Grzegorz Wojciechowski: Mam kilka pytań, nie zmieszczę się w minucie, dlatego dwa razy jestem wpisany.)

Panie Senatorze, panu chociażby i godzinę zarezerwujemy, będzie pan mógł zadawać pytania do 21.30. Służę uprzejmie. Jutro zaczniemy równieź...

(Senator Grzegorz Wojciechowski: Dziękuję. Dziękuję, Pani Marszałek.)

Proszę bardzo.

### **Senator Grzegorz Wojciechowski:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Chodzi mi o art. 14, który mówi: z wyjątkiem sytuacji określonych w dziale III w rozdziale 2... itd., nie chcę czytać całości. A więc gdy nie ubiega się więcej niż jeden podmiot, może nie być przeprowadzony przetarg. Ten przepis jest ewidentnie nie tylko korupcjogenny, ale po prostu korupcyjny.

W związku z tym mam pytanie: komu, za ile i dlaczego tak drogo? Inne pytania tutaj nie ma.

Chciałbym też dopytać, czy w ogóle było badane wprost przez odpowiednie organy, przede wszystkim przez panią minister Piterę, czy jest zagrożenie korupcją, czy też go nie ma, jeśli chodzi o całość ustawy i ten przepis w art. 14.

Następna sprawa to jest kwestia stawek, które występują zarówno w ustawie, jak i w załączniku do ustawy. Są tam precyzyjne stawki dotyczące opłat eksploatacyjnych. Są to stawki, jak widzę, szczegółowo szacowane, do 1 gr, są dwa miejsca po przecinku, więc jest to wysoka dokładność. W jaki sposób te kwoty były wyliczone? I jak one się mają do kwot w innych krajach, zwłaszcza w krajach unijnych? Czy umieszczanie takich kwot w ustawie jest, że tak powiem, zwyczajowo przyjęte? Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Grażyna Sztark:**

Pan senator już wyczerpał listę pytań?

(Senator Grzegorz Wojciechowski: Już, to wszystkie.)

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan marszałek Romaszewski.

### **Senator Zbigniew Romaszewski:**

Panie Ministrze, pan pochopnie użył słów „służba geologiczna”. Muszę powiedzieć, że w całej ustawie nie byłem w stanie doczytać się, nie znalazłem jasnego określenia, co to jest „służba geologiczna”. Co pan minister rozumie przez określenie? Bo ja rozumiem, że istnieje coś takiego jak służba geologiczna, ale w tej ustawie niczego takiego nie widzę.

### **Wicemarszałek Grażyna Sztark:**

Dziękuję bardzo. To wszystko, Pani Marszałku?

(Senator Zbigniew Romaszewski: Tak, dziękuję.)

Dziękuję bardzo.

(Senator Zbigniew Romaszewski: Ewentualnie proszę o odpowiedź na pytanie, dlaczego nie można odsprzedać koncesji Gazpromowi.)

Co nie można? Jeszcze raz...

(Rozmowy na sali)

Aha, dobrze.

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Henryk Jeziński:**

Panie Senatorze, co do służby geologicznej – art. 161 i 162.

Odpowiadam panu senatorowi Wojciechowskiemu na pytanie odnośnie do stawek opłat eksploatacyjnych, tego, jak były wyliczane. Do tej pory stawki opłat eksploatacyjnych były ustalone w rozporządzeniu Rady Ministrów, a w ustawie były tylko widełki; co roku było zmieniane to rozporządzenie Rady Ministrów. Zostało to wprowadzone do ustawy z uwagi na pewne oczekiwania, po to, żeby zwiększyć stabilność opłat. Stawki te zostały przeliczone poprzez wskaźnik inflacji z ostatniego rozporządzenia Rady Ministrów.

Co do porównania z innymi krajami – nie można dokonać takiego porównania, bo różne kraje mają różne obciążenia finansowe. W związku z tym nie ma porównywalnych mechanizmów. Na przykład tylko w Polsce opłata eksploatacyjna, a więc rekompensata za to, że na jakimś terenie prowadzona jest działalność w środowisku górniczym, jest kierowana do narodowego funduszu i do gmin, a w narodowym funduszu jest przeznaczana na to, żeby odkrywać nowe złoża, jak również na to, żeby prowadzić badania dotyczące ochrony środowiska związane z górnictwem. A więc jest to taki system. Nie można tej naszej opłaty eksploatacyjnej w jakiś prosty sposób porównać do opłat w innych krajach. Tak jak mówię, w innych krajach jest na przykład zaangażowanie państwa w prowadzenie prac. U nas kiedyś tak było, ale na początku lat dziewięćdziesiątych, po ustanowieniu systemu koncesjonowania, to się po prostu zmieniło.

Panie Senatorze, chciałbym, żeby może pani dyrektor przybliżyła tę sytuację z art. 14. Ja na końcu pozwolę sobie skomentować temat tych spraw korupcyjnych, o których pan powiedział. Tak że mam prośbę, żeby pani dyrektor nic na ten temat nie mówiła, tylko zacytowała art. 14.

Pani Marszałek, można?

**Wicemarszałek Grażyna Sztark:**

Bardzo proszę, Pani Dyrektor. Proszę uzupełnić.

**Zastępca Dyrektora Departamentu w Ministerstwie Środowiska Kinga Wojtczak:**

Kwestie dotyczące ustanowienia użytkowania górniczego zostały uregulowane w nowej ustawie bardzo podobnie jak w ustawie dotychczasowej. A zatem, jeżeli mamy do czynienia z węglowodarami, to zasadą jest, że jest przetarg, natomiast w przypadku pozostałych kopalni objętych własnością górniczą to użytkowanie może być ustanawiane – „może” – w drodze przetargu. Było pytanie, dlaczego nie zawsze, i powiedziano, że jest to ocenne działanie. Chciałabym zauważyć, że w przypadku, kiedy nie ma wielkiego zainteresowania użytkowaniem danego złoża, a jeden podmiot się ubiega, przetarg oznaczałby olbrzymie koszty dla administracji, dla budżetu, żeby w każdym przypadku ogłaszać przetarg, w którym wyłoniony byłby zwycięzca. Prowadziłoby to do tego, że i tak tylko ten jeden przedsiębiorca, który rzeczywiście miałby zamiary inwestycyjne dotyczące złoża, zgłosiłby się do tego przetargu. Stąd też zasadne jest, aby w przypadku części kopalni była fakultatywność ogłaszania przetargu. Dziękuję.

**Wicemarszałek Grażyna Sztark:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, teraz na temat antykorupcyjnych przepisów.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Henryk Jeziński:**

Panie Senatorze, jakieś radykalne zapisy odnośnie do tych przetargów nic by nie zmieniły. Ustawa ta była analizowana przez Ministerstwo Sprawiedliwości, przez różne jednostki w czasie konsultowania i uzgadniania tej ustawy i nikt nie podnosił zarzutów, że jest to ustawa, która może prowadzić do korupcji. Wydaje się, że nie ma też wielkiego zainteresowania tych podmiotów, które ścigałyby się o uzyskanie praw do prowadzenia prac, raczej namawiamy te podmioty niż mamy ich nadmiar.

Generalna uwaga – chyba jednak zawsze i wszędzie będzie jakiś moment uznaniowy. Nie można chyba mówić, że absolutnie tego nie da się zrobić, bo wszędzie na świecie istnieją administracje, wszędzie organy koncesyjne udzielają koncesji i po to są inne jednostki w państwie, żeby pilnować, czy ta działalność jest prowadzona zgodnie z prawem, czy niezgodnie z prawem. A jeżeli

uchwalilibyśmy taką ustawę, w której nieprawdopodobnie rozbudowalibyśmy ten mechanizm... Nie ma takiego nastawienia, nie znam przypadków, żeby jakieś działania korupcyjne przez wiele lat wiązały się z działalnością ministra środowiska, kiedyś marszałków i wojewodów, a teraz starostów. Możliwe, że jakieś pojedyncze przypadki były, ale od pilnowania tych ludzi są określone służby w państwie, a nie ustawa - Prawo geologiczne i górnicze.

**Wicemarszałek Grażyna Sztark:**

Dziękuję bardzo.

Jeszcze pan senator Wojciechowski nie zrozumiał...

**Senator Grzegorz Wojciechowski:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze, mnie chodziło o sytuację, kiedy są co najmniej dwa podmioty, a nie kiedy jest jeden podmiot. Zupełnie niezrozumiała sprawa...

(Wicemarszałek Grażyna Sztark: Pytanie...)

Jak jeden, to... To samo pytanie w dalszym ciągu.

(Wicemarszałek Grażyna Sztark: Jakie pytanie, Panie Senatorze? Proszę. Jak są dwa...)

Dlaczego, jeżeli jest więcej niż jeden podmiot, można nie organizować przetargu? Na jakiej podstawie wtedy przydzielić koncesję? Nie wiem, na jakiej, proszę mi to wyjaśnić.

**Wicemarszałek Grażyna Sztark:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Henryk Jeziński:**

Na takiej podstawie, Panie Senatorze, że jeden wniosek może być dużo lepszy niż drugi. Przykładowo: w jednym wypadku jest tylko 10% rozpoznania złoża, a w drugim wypadku jest 100% rozpoznania złoża.

(Senator Grzegorz Wojciechowski: Kto będzie oceniał?)

Ocenia to urzędnik, do którego składa się ten wniosek. I nie bójmy się tej uznaniowości, taka uznaniowość jest na całym świecie, i to jest zupełnie normalne. Tak samo Unia zaakceptowała to, że w przypadku węglowodorów jedne obszary wystawiamy na przetarg, a innych nie wystawiamy, i to też jest w interesie państwa. Unia nam zaakceptowała to, że Polskę sobie podzieliliśmy: tam, gdzie mamy duże perspektywy, zrobiliśmy obszary perspektywiczne, a tam, gdzie mamy małe perspektywy, nie. Czekamy też na tę ustawę,

(podsekretarz stanu H. Jezierski)

żeby dalej ten proces prowadzić. Na razie nie możemy go prowadzić, dlatego że ustawa jest jeszcze nieuchwalona i nie możemy wysłać wniosków do Komisji o ustanawianie obszarów przetargowych i bezprzetargowych.

### **Wicemarszałek Grażyna Sztark:**

Dziękuję bardzo. Dziękuję.

Otwieram dyskusję.

Dziękuję, Panie Ministrze, dziękuję pani dyrektor i panu prezesowi.

Przypominam o konieczności zapisywania się do głosu u senatora prowadzącego listę mówców. Przemówienie senatora w dyskusji nie może trwać dłużej niż dziesięć minut, a podpisane wnioski o charakterze legislacyjnym senatorowie składają do marszałka Senatu do momentu zamknięcia dyskusji.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Misiółka.

Przypomnę, że do dyskusji zapisali się pan senator Misiółek, pan marszałek Romaszewski i panowie senatorowie Pupa, Gruszka, Skurkiewicz, Iwan, Cichoń i Piotr Andrzejewski.

Proszę uprzejmie, Panie Senatorze, dziesięć minut.

### **Senator Andrzej Misiółek:**

Pani Marszałek! Panie i Panowie Senatorowie!

Na samym początku wystąpienia chciałem zwrócić uwagę na pewien błąd, który zakradł się do druku nr 1199A. Otóż w tym druku jako poprawka trzydziesta druga widnieje poprawka, która wczoraj na posiedzeniu komisji nie uzyskała większości. W zestawieniu wniosków z wczoraj to była poprawka trzydziesta trzecia. Ona nie uzyskała akceptacji większości komisji, a znalazła się w druku nr 1199A, więc Biuro Legislacyjne będzie musiało złożyć odpowiednią erratę, korektę do tego druku. Ta poprawka, która nie uzyskała akceptacji, to była poprawka pana senatora Iwana.

(Senator Stanisław Iwan: Zamierzałem ją wycofać.)

Właściwie w trakcie odpowiedzi na pytania pan minister obszernie tę ustawę omówił, więc ja może odwołam się tylko krótko do jednego zapisu, który, w mojej ocenie, jest ważny, a wynika z zaproponowanej przez komisję poprawki do tej ustawy. Chodzi mianowicie o art. 140 ust. 1 o opłatach i proporcji podziału tych opłat.

Otóż w Sejmie uchwalono, że opłaty te będą dzielone w takiej proporcji: 90% dla gminy, 10% dla Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Utrzymanie sejmowego zapisu spowodowałyby bardzo tragiczne skutki dla funkcjonowania służb geologicznych. Niektóre

gminy uzyskalyby, co prawda, większe kwoty z tych opłat, ale musimy pamiętać, że to na pewno spowodowałyby zasadnicze ograniczenie robót geologicznych w kraju, na przykład rozpoznania osuwisk, prac dotyczących poszukiwania wód geotermalnych czy realizacji programu związanego z rozwojem i wdrażaniem energetyki jądrowej. Wiele tych zadań nie mogłoby być wykonanych z powodu tego, że nie byłoby na to pieniędzy.

Połączone komisje poparły powrót do zapisu pierwotnego, w którym mowa jest o tym, że 60% z tych opłat przypada gminom, a 40% narodowemu funduszowi. Taki zapis nie spowoduje zmian w tych wszystkich pracach, które już trwają, i dzięki stabilnemu finansowaniu pozwoli planować te prace na przyszłość.

I to właściwie tyle. Chciałem zwrócić uwagę na tę kwestię, bo w moim przekonaniu jest istotna. Przy okazji składam jeszcze dwie poprawki na ręce pani marszałek.

### **Wicemarszałek Grażyna Sztark:**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

O zabranie głosu poproszę pana marszałka Romaszewskiego.

### **Senator Zbigniew Romaszewski:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo!

Ja chciałbym zwrócić uwagę na art. 13, bo wiadać tu problem, który rzeczywiście budzi moją poważną troskę. Różni różnie mówią, droga może się okazać niełatwa, ale gaz łupkowy najprawdopodobniej na terenie Polski występuje. Dotychczasowe badania pozwalają instytucjom amerykańskim szacować bezpośrednio zlokalizowane złoża gazu na 5 miliardów m<sup>3</sup>, perspektywicznie podnosi się to do 53 miliardów m<sup>3</sup>. Niewątpliwie można by sądzić, że ten gaz jest. I teraz problem polega na tym, że jest to zasadnicze bogactwo, które ma, powiedziałbym, wymiar polityczny. Już zauważyliśmy, że Francuzi nie mają ochoty, abyśmy ten gaz eksploatowali, ponieważ są zwolennikami eksportowania energii jądrowej. Rosjanie bardzo troszczą się o środowisko, co zademonstrowali na własnym terytorium. Są bardzo zatroskani, ale to nie znaczy, że ich hasła nie zostaną podjęte gdzie indziej. Mój niepokój budzi zaś jeszcze jedna kwestia, a mianowicie co my będziemy mieli z tego gazu, my. Ten gaz jest – było nie było – konstytucyjnie własnością Skarbu Państwa.

Proszę państwa, ta sprawa jest uregulowana w art. 13, w którym jest mowa o tym, że ustanowienie użytkowania górniczego następuje w drodze umowy zawartej na piśmie pod rygorem nieważności. Bardzo dobrze, że na piśmie pod rygorem nieważności i że nie można tego przesłać za pomocą komputera. Ust. 2 jest następujący: umowę, o której mowa w ust. 1, zawiera się na

(senator Z. Romaszewski)

czas oznaczony, nie dłuższy niż pięćdziesiąt lat. Jest to okres niezwykle długi. Nie wiem, pan minister być może lepiej orientuje się w tej sprawie, ale ja słyszałem tylko o umowach trzydziestoletnich jako tych najdłuższych. Kolejny ustęp: w umowie, o której mowa w ust. 1, określa się wynagrodzenie z tytułu ustanowienia użytkowania górniczego i sposób jego zapłaty. No właśnie... Wynagrodzenie z tytułu ustanowienia użytkowania górniczego stanowi dochód budżetu państwa. Proszę państwa, ustalamy to wynagrodzenie, ale jakie? To jest problem, który mnie rzeczywiście zainteresował. Proszę państwa, wynagrodzenie to może być płatne jednorazowo lub w ratach, dlatego pragnąłbym coś dodać, ażeby tę kwestię precyzyjnie dookreślić. Proszę państwa, w tej chwili w gruncie rzeczy nie orientujemy się w wielkości bogactwa, ale w przypadku jednej kwestii możemy się zorientować: na przykład Norwedzy bardzo ostrożnie eksploatują swoje złoża. I dla nas byłoby mało korzystne, gdyby w trudnej sytuacji budżetowej na przykład jednorazowo zostały sprzedane koncesje na terytorium Polski. My zaś jako parlament nie mamy na to wpływu, bo w art. 13 w ogóle nie ma o tym mowy. A może wolelibyśmy oszczędniej. Niech ta umowa będzie zawierana, ale w jakichś rozsądnych granicach, o których my w parlamencie możemy decydować.

Dlatego też, proszę państwa, zgłaszam poprawkę polegającą na zmianie art. 13 ust. 3: „W umowie, o której mowa w ust. 1, określa się wysokość i sposób zapłaty wynagrodzenia z tytułu ustanowienia użytkowania górniczego. Wynagrodzenie to może być płatne jednorazowo lub w ratach, z zastrzeżeniem art. 13a”. I tutaj dodaję art. 13a: „W przypadku ustanowienia użytkowania górniczego na złoża gazu ziemnego, wynagrodzenie, o którym mowa w art. 13 ust. 3, nie może być niższe niż 40% wartości sprzedaży wydobytego gazu. Wartość sprzedaży wydobytego gazu ziemnego określa się zgodnie z wzorem”... i tutaj jest przedstawiony wzór, na podstawie którego będzie się to wyliczało, w zależności od kaloryczności, w zależności od kursu dolara, w zależności od odpowiednich współczynników, również współczynnika określonego przez ministra, korygującego relacje w stosunku do ceny ropy naftowej. Mniej więcej taką poprawkę chciałbym złożyć i bardzo bym prosił o jej poparcie. W zasadzie ta ustawa powiada tylko, że mamy gaz, ale nagle może się okazać, że ten gaz zamiast naszym bogactwem w gruncie rzeczy stanie się naszym przekleństwem i może się okazać, że po prostu utracimy jakąkolwiek władzę nad nim. Jako parlament chcielibyśmy tę sprawę kontrolować, w związku z tym składam wspomnianą poprawkę.

Ponadto, Panie Ministrze, ja muszę powiedzieć... Pan minister twierdzi, że sprawa służby

geologicznej jest uregulowana w art. 162. Jeżeli państwową służbę geologiczną pełni Państwowy Instytut Geologiczny – Państwowy Instytut Badawczy, który ma gromadzić, udostępniać itd., prowadzić bazę danych geologicznych, sporządzać krajowy bilans zasobów kraju, przygotowywać materiały w celu przeprowadzenia przetargów na udzielenie koncesji na poszukiwanie lub rozpoznanie złóż węglowodorów i wydobywanie węglowodorów ze złóż – to jest art. 161 – to ja muszę powiedzieć, że pierwszy raz w życiu widzę, żeby instytut naukowo-badawczy miał się zajmować takimi problemami. Muszę powiedzieć, że ja nigdy nie spodziewałem się, że Państwowy Instytut Geologiczny, z którym miałem zresztą sporo kontaktu, stanie się służbą geologiczną o niesprecyzowanym sposobie finansowania i o zupełnie nieokreślonych kompetencjach. Dlatego uważam, że ta sprawa w ustawie nie została rozwiązana poprawnie. Dziękuję bardzo.

### Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku, złożył pan...

(Senator Zbigniew Romaszewski: Ja chyba złożyłem.)

Dobrze, to są te same... Dziękuję bardzo.

Zapraszam na mównicę pana senatora Pupeę.

### Senator Zdzisław Pupa:

Pani Marszałek! Wysoki Senacie!

Debata na temat prawa geologicznego i górniczego nabrała kolorytu w Senacie również z uwagi na dosyć krótki czas, w jakim ta ustawa poddawana jest, można powiedzieć, obróbce prawnej, merytorycznej i legislacyjnej w Senacie. Zwracam uwagę na fakt, że prace nad tą ustawą w Sejmie trwały dwa i pół roku, a nadal jest w niej wiele mankamentów. W sumie ta ustawa, w takim kształcie, w jakim jest, nadaje się do odrzucenia.

I popieram wniosek, który został złożony na wspólnym posiedzeniu komisji, o odrzucenie tej ustawy. Ażeby uzasadnić odrzucenie ustawy, przytoczę kilka argumentów.

Podczas zadawania pytań zwracałem uwagę na kwestię braku służby geologicznej, która powinna mieć formę organu państwa. Niestety takiej służby nie ma. Ministerstwo upiera się, aby tego organu nie było. W związku z tym – w mojej ocenie – będzie utrudniona kontrola państwa nad całością zasobów geologicznych naszego kraju. Pan minister w swoim wystąpieniu zwracał uwagę, że nie ma potrzeby, aby geolodzy byli zatrudnieni w powiatach, gdyż geologa można zatrudnić, wypożyczyć, tak zrozumiałem, może on być na części etatu, można go wynająć na chwilę, żeby ocenił sytuację. Jeśli zaś geolog nie będzie przypisany do danego powiatu, to – w mojej ocenie – doraźność



(senator Z. Pupa)

takiego rozwiązania może doprowadzić do tego, że prawo będzie łamane.

Ekspert komisji, pan profesor Jędrysek, zauważył, że w omawianej ustawie brakuje systemowego powiązania organów administracji geologicznej. Chodzi o to, że nie ma połączenia między ministrem środowiska, geologami wojewódzkimi, geologami powiatowymi, służbą geologiczną, co zapewniłoby sprawną realizację polityki państwa w sprawach geologicznych. Nie ma też strategii gospodarowania strukturami geologicznymi ani właściwych, satysfakcjonujących metod dotyczących wyceny wartości złoża i koncesji oraz oceny wiarygodności koncesjodawców i kontroli obrotu koncesjami oraz oceny opracowania nowych technologii. Są to mankamenty, które powodują, że ustawa ma bardzo skomplikowane, trudne ramy, jeżeli chodzi o udzielanie koncesji i gospodarowanie zasobami geologicznymi.

Na uwagę zasługuje również wiele zapisów, które były tu wskazywane, na pewno będzie wiele poprawek zgłoszonych do tej ustawy. Chciałbym zwrócić uwagę na art. 14, który odsyła do działu III w rozdziale 2, i ten artykuł brzmi w ten sposób: „z wyjątkiem sytuacji określonych w dziale III w rozdziale 2, ustanowienie użytkowania górniczego może być poprzedzone przetargiem, w szczególności, gdy o jego ustanowienie ubiega się więcej niż jeden podmiot”. Okazuje się, że na dziesięcioarową działkę rolną w Agencji Nieruchomości Rolnych ogłasza się przetarg nieograniczony, mimo że może się zgłosić jedna osoba, a może się nie zgłosić nikt. Tutaj, jeżeli się zgłosi tylko jeden podmiot, to przetargu się nie ogłasza, a w mojej ocenie powinien być ogłoszony przetarg w ogóle na udzielanie koncesji i to na pewno przyniosłoby Skarbowi Państwa dochody trochę inne niż te, na które pan minister zwrócił uwagę, a ja w pytaniach o nie się dopytywałem. Bo rzeczywiście kuriozalna jest sytuacja, że za sto koncesji Polska, rząd, Skarb Państwa otrzymał 30 milionów zł, a teraz na rynku wtórnym cena koncesji dochodzi do 100 milionów zł. Pewnie można różne tłumaczenia przytaczać, można o różnych rzeczach mówić, ale fakty są bezsporne: Skarb Państwa na tym stracił. I nie jest prawdą, że jest taka sytuacja, że my umożliwiamy wchodzenie i badanie złóż tym, którzy ubiegają się o koncesje, firmom, które ubiegają się o koncesje, gdyż firma, która zbada złoża, może stać się właścicielem tego złoża, a właściwie w art. 15 wręcz pisze się, że może żądać ustanowienia na jego rzecz użytkowania górniczego z pierwszeństwem przed innymi. To doprowadza do tego, że mając rzeczywiście kraj zasobny, jak się podaje, w złoża gazu łupkowego, możemy być tylko właścicielami złóż, natomiast właścicielami gazu

będziemy w ograniczonym zakresie i Skarb Państwa na tym może niewiele zyskać.

Dlatego, Szanowni Państwo, ja pozwoliłem sobie zaproponować poprawkę do art. 14 i przekazuję pani marszałek tę poprawkę.

(Wicemarszałek Grażyna Sztark: Dziękuję bardzo.)

Mam nadzieję, że uzyska ona większość w połączonych komisjach, a następnie zostanie zauważona przez Wysoką Izbę i zostanie przyjęta. Jeżeli te poprawki i te problemy, które zostały tutaj poruszone na sali plenarnej w dzisiejszej dyskusji i pytaniach, nie zostaną uwzględnione, to niestety będę zmuszony głosować przeciwko całej ustawie. Dziękuję uprzejmie.

### **Wicemarszałek Grażyna Sztark:**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Zapraszam na mównicę pana senatora Gruszkę. Przypominam: dziesięć minut, Panie Senatorze.

### **Senator Tadeusz Gruszka:**

Dziękuję, Pani Marszałek.

Wysoka Izbo! Zaproszeni Goście!

Od razu może przejdę do poprawki, która została złożona przez marszałka, popieram ją w całości, być może moja różni się w szczegółach, dlatego ją składam.

(Wicemarszałek Grażyna Sztark: Dziękuję bardzo.)

Pragnę skupić się na pozostałych poprawkach. Jedną z nich jest poprawka, która za chwileczkę będzie złożona przeze mnie i senatora Błaszczyka. Ona dotyczy art. 145 i sytuacji osób pokrzywdzonych ruchem zakładu górniczego. Takie sytuacje dla mnie, mieszkańca Śląska, są codziennością, tak że bardzo łatwo jest mi identyfikować się z problemami, z jakimi oni spotykają się na co dzień w zderzeniu z machiną, jaką jest zakład górniczy, kopalnia, gdy jest tak, że służby geologiczne są wyposażone w odpowiednie narzędzia prawne, a z drugiej strony jest ten pokrzywdzony mieszkaniec naszego regionu i nie tylko, bo mam nadzieję, że będą mogli z tego skorzystać mieszkańcy naszego całego kraju. Dlatego w art. 145, który mówi: „odpowiedzialność za szkodę ponosi przedsiębiorca prowadzący ruch zakładu górniczego, wskutek którego wystąpiła szkoda”... Obecnie ma miejsce taka sytuacja, że to poszkodowany musi udowodnić przedsiębiorcy prowadzącemu działalność, że szkoda wynika z ruchu zakładu. Moja poprawka prowadzi do tego, że domniemuje się, że szkoda spowodowana na terenie górniczym została wyrządzona ruchem zakładu górniczego prowadzącego działalność w jego granicach. Tak jak powiedziałem na początku, służby górnicze, przedsiębiorcy są wyposażeni w odpowiednie narzędzia i zdecydowanie szybciej i łatwiej niż po-

(senator T. Gruszka)

krzywdzony mieszkaniec terenu, na którym odbywa się ruch zakładu górniczego, będą mogli wykazać, czy przyczyną jest ruch zakładu, czy nie.

Kolejna poprawka to poprawka doprecyzowująca. Art. 6 mówi o informacji geologicznej. Tą informacją geologiczną są wyniki prac geologicznych – zgadzam się z tym – a także próbki. Moja poprawka zmierza do tego, żeby z tego zapisu wyrzucić część mówiącą o interpretacji, bo tu jest mowa o wynikach interpretacji tych badań. Pozostawiłbym to osobom, które będą chciały korzystać z informacji geologicznej, do interpretacji, bo za każdym razem ocena wyników prac geologicznych obciążona jest subiektywnymi odczuciami. Dlatego informacją geologiczną są dane uzyskane w wyniku prac geologicznych, w tym próbki pobrane w toku tych prac i wyniki ich badań.

Kolejna poprawka polegałaby na dodaniu do zapisów tej ustawy... W art. 6 po ust. 1 byłby dodany ust. 1a. To jest przywrócenie wersji rządowej, że podziemne wyrobiska oraz znajdujące się w nich instalacje i urządzenia nie są budowlami ani też urządzeniami budowlanymi w rozumieniu przepisów prawa budowlanego. A propos tej poprawki powiem, że nie tylko wczoraj na posiedzeniu komisji, ale także do ostatniego posiedzenia te rozbieżności pomiędzy Ministerstwem Finansów a Ministerstwem Gospodarki były uwidocznione i uwypuklone. Tak że mowa tu jest o tym, żeby nie wprowadzać tego jako kolejnego podatku. Musimy sobie uzmysłwić, że obecnie górnictwo jest obciążone dwudziestoma dwoma różnymi podatkami, to byłby dwudziesty trzeci podatek. Miejmy jeszcze na uwadze to, że w najbliższym czasie zostanie wprowadzona akcyza na węgiel, to będzie kolejny, dwudziesty czwarty podatek. Pytanie, skąd górnictwo ma wziąć w dobie kłopotów i inwestycji początkowych, o których też wiele mówiłem, że należało już trzy lata temu, dwa lata temu... W tym roku się udało te inwestycje początkowe finansować przez budżet państwa. My z jednej strony dajemy górnictwu, ale z drugiej strony chcemy wyciągnąć z powrotem te pieniądze i je przekazać.

Tu trzeba zmienić filozofię, bo jeżeli w połączeniu tej poprawki, którą przed chwilą przeczytałem – że przywracamy ten zapis z przedłożenia rządowego, przywracamy tę pozycję – i poprawki, która nie uzyskała poparcia, a mówiła o podziale 90% i 10%, zaś w trakcie prac komisji powrócono do podziału 60% i 40%... Akurat ta poprawka, o której mówię, stanowi w zasadzie miraż, że gminy naliczają. Ten problem jest, być może w jednych gminach mniejszy, w innych większy, szczególnie w gminach związanych z węglem kamiennym ten problem istnieje, jest wiele spraw sądowych, obilo się to o trybunał. Pozbawiając jednoznaczności zapisy w ustawie dzisiaj debatowanej

odnoszące się do wyrobisk górniczych, mamimy, jednym słowem, samorzady, że coś im się należy, a to jest de facto skłócenie samorządu z zakładami górniczymi, szczególnie prowadzącymi wydobycie węgla kamiennego. Realne jest to wtedy, gdy odstępujemy i mamy jasną sytuację, że ten podatek się nie należy, bo to trzeba nazwać po imieniu, gdy jest podatkiem, ale otrzymujecie realne pieniądze wynikające z opłat, z podziału 90:10. Te pieniądze samorzady mogą sobie zaliczyć na konto i to jest pieniądź, który im nie umknie, nie będą musiały targować się o niego w różnych instancjach sądowych. Dlatego połączenie mojej propozycji i utrzymania propozycji przyjętej na ostatnim posiedzeniu Sejmu, czyli 90% i 10%, to jest to, co powinno zadowolić samorzady. Straszenie dantejskimi scenami, mówienie, że oto nie będzie pieniędzy na badanie osuwisk czy inne prace geologiczne w kraju, należy włożyć między bajki, bo sam Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej obecnie ma 750 milionów zł zapasu. Tak że nie bójmy się, że nie będzie z czego tego pokryć. Pieniądź tam leży, po prostu trzeba je uruchomić, a nie nakładać kolejny podatek na górnictwo, mówiąc, że pieniędzy zabraknie w innym miejscu. Pieniądź są, tylko trzeba je po prostu uruchomić.

Kolejny element, który uderza w samorząd, to zmiana okresu rozliczeniowego z kwartalnego na półroczny. Gminy czekają na regularne wpływy. Uważam, że należy przywrócić wcześniejszą propozycję, aby było kwartalne, nie zaś półroczne rozliczenie z tytułu opłat eksploatacyjnych.

Zauważyłem... To jest poprawka czysto porządkująca, mówi ona o tym, że nie tylko odpowiednie świadectwa, zaświadczenia, ale też inne dokumenty są ważne po wprowadzeniu tej ustawy w życie.

Chciałbym się jeszcze odnieść do poprawek, o których dyskutowaliśmy wczoraj na posiedzeniu komisji.

(Wicemarszałek Grażyna Sztark: Jeszcze dwie minuty, Panie Senatorze.)

Ile jeszcze?

(Wicemarszałek Grażyna Sztark: Dwie minuty.)

Dwie minuty – to powinienem się zmieścić.

Nie mogę się zgodzić z zaniżeniem poziomu, jeśli chodzi o przygotowanie rzeczoznawców. Obecnie w przedłożeniu sejmowym wymogiem jest posiadanie wyższego wykształcenia magisterskiego i co najmniej dziesięcioletniego stażu. Zaproponowana poprawka zmierza do tego, aby dana osoba miała wykształcenie licencjackie i tylko pięcioletnie doświadczenie. Na podstawie mojego osobistego doświadczenia uważam, że zostanie rzeczoznawcą po pięciu latach pracy to jest naciąganie. Nie tylko w górnictwie, gdzie chcemy prowadzić odpowiednie szkolenia, gdzie chcemy zapewnić dodatkowy nadzór WUG nad szkoleniami, przeprowadzaniem szkoleń, nie tylko nad osobami

(senator T. Gruszka)

wykonującymi specjalne czynności, ale także nad całym kierownictwem... Z jednej strony wzmocniamy kontrolę nad szkoleniami, a z drugiej strony dopuszczamy, żeby rzeczoznawca – według mojej opinii, to jest moja opinia – o małym doświadczeniu zawodowym mógł pełnić taką funkcję. To jest bardzo odpowiedzialne stanowisko i uważam, że nie powinno się obniżać poziomu.

To wpisuje się niejako w ciąg działań tego rządu, bo w zawodzie lekarskim jest tak samo, bez praktyki, bez odpowiedniego czasu szkolenia dostarczamy na rynek lekarza, który będzie nas leczył. Miejmy nadzieję, że nie będzie potrzeby korzystania z takich usług.

Jeszcze może minutkę, wtedy zakończę.

(Wicemarszałek Grażyna Sztark: Minutkę, Panie Senatorze.)

Mam jeszcze jedną uwagę. Dopuszczenie wydaje się na czas nieokreślony. Do tej pory było tu zapisane pięć lat. Nie mogę się zgodzić z taką propozycją, gdyż wraz z upływem czasu zmienia się technika, technologia, zmieniają się sposoby produkcji, wytwarzania. Szanowni Senatorowie, dopóki nie zmienimy ustawy o zamówieniach publicznych, gdzie jedynym wyznacznikiem jest najniższa cena, dopóty na rynku będziemy mieli przestarzałe technologie na skutek tego, że dopuszczamy te urządzenia na czas nieokreślony. Chcemy, żeby urządzenia zmieniały się wraz z postępem w technice, ale jeżeli nie zmienimy ustawy o zamówieniach publicznych, to będziemy kupowali złe urządzenia potrzebne w górnictwie...

(Wicemarszałek Grażyna Sztark: Panie Senatorze...)

Tymczasem w wielu przypadkach bezpieczeństwo zależy od tych urządzeń. Dziękuję za minutkę. Składam poprawki.

### **Wicemarszałek Grażyna Sztark:**

Dziękuję bardzo.

Tak, bardzo proszę o poprawki. Dziękuję bardzo.

Zapraszam na mównicę pana senatora Skurkiewicza i przypominam o regulaminowym czasie, to jest dziesięć minut plus pięć minut.

### **Senator Wojciech Skurkiewicz:**

Dziękuję, Pani Marszałek.

Szanowni Państwo Senatorowie! Panie Ministrze!

Moja wypowiedź będzie zdecydowanie krótsza. Miałem już możliwość wyrażenia części pewnego rodzaju zarzutów pod adresem tej ustawy, gdy prezentowałem zgłoszony wniosek o jej odrzucenie.

Szanowni Państwo, przyjęcie ustawy prawo geologiczne i górnicze w obecnym kształcie jest

działaniem wbrew interesowi państwa polskiego. Dokument generuje sytuację zbyt swobodnego handlu koncesjami na wydobycie bogactw naturalnych, co może prowadzić do przejścia nad nimi kontroli przez podmioty, które nie są czy mogą nie być zainteresowane rozwojem naszego kraju.

Szanowni Państwo, prawo górnicze i geologiczne w kształcie zaproponowanym przez rząd czy przyjętym przez Sejm sprowadza się do pozbawienia praw do własności obecnych właścicieli nieruchomości lub ich ograniczenia, o czym mogą świadczyć art. 16, art. 18, art. 19, art. 24, art. 36, art. 188, art. 189 i art. 191. Art. 33 zmierza do zablokowania prawa do udziału społeczeństwa i samorządów w dostępie do informacji i do ochrony środowiska, o czym już wspominałem. Ustawa ta prowadzi również do pozwolenia na bezkarne, na mocy decyzji urzędników, bez udziału w procesie podejmowania decyzji obywateli i samorządów, deponowanie i składowanie pod ziemią dwutlenku węgla oraz odpadów radioaktywnych, co – w moim przekonaniu – może być ukrytym celem tej ustawy, a co w dłuższej perspektywie może zablokować możliwości wykorzystywania geotermii w Polsce oraz spowodować ograniczenie dostępu do wody pitnej.

Szanowni Państwo, kolejna sprawa. Przy okazji pytań do pana ministra wiele miejsca poświęciliśmy sprawie zgodności tej ustawy z prawodawstwem unijnym. Nie będę tego powtarzał, ale bardzo bym prosił przedstawicieli Ministerstwa Środowiska, aby jeszcze raz zweryfikowali swoje stanowisko i zapoznali się z opinią, dogłębnie zapoznali się z opinią ministra czy przedstawiciela Ministerstwa Spraw Zagranicznych, tak by uniknąć pewnych działań Komisji Europejskiej skierowanych przeciwko rządowi polskiemu. Byłoby wielkim zaniedbaniem, gdyby okazało się, że przyjęcie praktycznie nowego prawa w dalszej perspektywie naraża nas na jakieś restrykcje, konsekwencje wynikające z niedostosowania tych przepisów do prawodawstwa unijnego. Szanowni Państwo, pragnę na to zwrócić szczególną uwagę.

Na zakończenie jeszcze refleksja dotycząca tego, co dzieje się na tym posiedzeniu czy miało się wydarzyć na tym posiedzeniu Senatu. Dziwi mnie widoczny w ostatnich tygodniach i miesiącach pośpiech czy przyspieszenie wszelkich prac związanych z kluczowymi obszarami dotyczącymi przyszłości naszego kraju. W tym momencie zmieniamy prawo górnicze i geologiczne, ustawę – śmiem przypuszczać – kluczową dla rozwoju naszego kraju. Za chwilę będziemy nowelizować prawo atomowe. Następnie będziemy przyjmować zupełnie nową ustawę o przygotowaniu i realizacji inwestycji w zakresie obiektów energetyki jądrowej. Szanowni Państwo, to są kwestie, które zaważą na przyszłości naszego państwa, na przyszłości Polski, na przyszłości suwerenności naszego kraju przez następne dziesięciolecia. Co ta-

(senator W. Skurkiewicz)

kiego dzieje się w naszym państwie, że rząd Platformy Obywatelskiej praktycznie rzutem na taśmę tuż przed wyborami wrzuca nam takie mi chałki, mi chały do prawodawstwa polskiego, z którymi będzie musiał sobie poradzić następny rząd? Oby nie ten, oby to był rząd, który będzie na pierwszym miejscu stawiał polską rację stanu.

(Senator Małgorzata Adamczak: To będzie ten rząd.)

Oby nie ten sam, Pani Senator. Ja jestem przekonany, że to nie będzie ten sam rząd, bo ten rząd jest arcyszkodliwy dla naszego państwa, dla państwa polskiego.

Szanowni Państwo, aby wyjść naprzeciw oczekiwaniom wielu środowisk, jak również zapewne Ministerstwa Środowiska, które się nie do końca uporało z materia prawą geologicznego i górniczego, proponuję kilka poprawek. One z pewnością udoskonalały te przepisy, które zostały skierowane do Senatu Rzeczypospolitej Polskiej, a nad którymi sejmowe komisje i podkomisje obradowały podczas dwudziestu jeden całonocnych posiedzeń. My mieliśmy na zapoznanie się z tą ustawą zaledwie kilka godzin, a w dodatku spotkaliśmy się z postawą znacznej bierności ministra odpowiedzialnego za sprawy geologiczne, który nie do końca chciał prezentować ustawę, jeszcze raz powtarzam, ustawę szczególnie ważną dla naszego kraju.

Szanowni Państwo, zgłaszam dziewiętnaście poprawek do tejże ustawy.

### **Wicemarszałek Grażyna Sztark:**

Dziękuję bardzo, Pani Senatorze. Dziękuję szlacznie.

I zapraszam pana senatora Stanisława Iwana, któremu również przypominam o dziesięciominutowym limicie regulaminowym. Mam nadzieję, że pan senator, jako inżynier...

### **Senator Stanisław Iwan:**

Pani Marszałek! Wysoki Senacie!  
Mogę już. Tak?

(Wicemarszałek Grażyna Sztark: Bardzo proszę.)

Na początek nawiążę do tego, o czym mówił przed chwilą mój przedmówca, znakomity senator Skurkiewicz. Jeżeli biernością ministra można nazwać to, że stał tutaj, przy tej mównicy, przez sześć godzin i odpowiadał kompetentnie i wyczerpująco na pytania, nieraz bardzo szczegółowe, a nawet na takie, które nie do końca wiązały się z materia omawianej dziś ustawy, to gratuluję tego określenia.

Co się stało, że uchwalamy tak ważne ustawy – tu się z panem zgadzam – które będą wpływały na

przyszłość Polski? Ano to, że zmienia się świat. Ano to, że wymaga tego postęp techniczny i rozwój światowy. Ano to, że musimy dostosowywać swoje prawo do wymogów, które stwarza konkurencja międzynarodowa, przepisy prawa unijnego itd. My musimy to zrobić, bo jeżeli tego nie zrobimy, to nie będziemy się rozwijać. A jak nie będziemy się rozwijać, nie będziemy dostosowywać naszego prawodawstwa do tych właśnie wymogów międzynarodowych, to będziemy... Kto nie idzie do przodu, ten się cofa. I my polegniemy w konkurencji międzynarodowej, i wtedy dopiero będzie kłopot, i wtedy dopiero będą nieszczęścia.

A to, o czym tutaj rozmawiamy, te zdania, w których tu wyrażano z troską o przyszłość Polski, o nasze dobra narodowe itd.... Ja wierzę, że one wypływają z troski o nasze państwo, tylko że to jest, myślę, kwestia innego widzenia, a może nawet takiego nie do końca rozpoznania problemów, które przed nami stoją. Proszę państwa, zadaniem naszego państwa jest stosowanie zasad wynikających z rozwoju cywilizacyjnego, ale również ze społecznej nauki Kościoła, to jest zasady pomocniczości i proporcjonalności, i takie państwo usiłujemy stworzyć. Takie państwo usiłujemy stworzyć już nie jeden i nie drugi rok, czasami robimy parę kroków do przodu, czasami cofamy się, bo jest taka, a nie inna sytuacja. I to jest kwestia, która cały czas dzieli Senat na dwie części. Jeden spór dotyczy tego, czy lepsze jest państwo, czy lepsze jest prywatne, czy lepiej przekazywać kompetencje niżej, czyli do samorządów, czy lepiej stawiać na sferę samoorganizowania społecznego, czy też lepiej stawiać na kontrolę, centralizację i dopracowanie wszystkiego, jakby się zdawało, do ostatniego momentu i ostatniego guzika, a potem zwykle się okazuje, że życie jest bogatsze.

Ja jestem zwolennikiem tego pierwszego widzenia sprawy, to znaczy: tyle państwa, ile trzeba, i tam, gdzie trzeba. Tutaj bez przerwy mówiono o trosce, ja rozumiem, że w dobrej wierze, bo oprócz gry politycznej są sprawy tak ważne, o których trzeba mówić bez względu na interesy partyjne i interesy polityczne. Troska o dobra – tutaj chodzi generalnie o koncesje, o to, ile one są warte...

Tak jak już tutaj mówiono, są dwie filozofie. Jedna filozofia jest taka: gdy państwo jest bogate, to może pewne rzeczy zrobić samo, może je samo sfinansować – na przykład te głębokie badania geologiczne, które są potrzebne w przypadku gazu łupkowego. I na to potrzebne są miliardy złotych. Ja nawet nie potrafię w tej chwili określić ile, ale to są ogromne kwoty, wiele miliardów złotych. Tylko że te pieniądze są państwu potrzebne również w innych obszarach, w których można je wykorzystać bardziej efektywnie.

I teraz jest drugie rozwiązanie, które tutaj zostało zaproponowane: opłaty niskie, można powiedzieć, nawet symboliczne, ale związane z olbrzymim ryzykiem. Bo na razie wszystko, co wie-

(senator S. Iwan)

my gazie łupkowym u nas, w kraju, to tyle, że struktury geologiczne są podobne do struktur amerykańskich czy kanadyjskich. To są dopiero pierwsze odwierty, dopiero z pierwszych dwóch, bodaj, odwiertów udało się cokolwiek wydobyć i to będzie przedmiotem badań. We wrześniu, zdaje się, będziemy mogli zrobić jakieś pierwsze podsumowanie i powiedzieć, co z tego wyjdzie. A w tej chwili na terenie naszego kraju ma miejsce transfer technologii, najwyższych technologii światowych w zakresie wydobywania, a poza tym już napływają bardzo duże pieniądze. Pieniądze nie nasze, tylko pieniądze firm, które się w to angażują, ponosząc ryzyko, i które poniosą konsekwencje, gdyby im się nie udało.

Tu były proponowane poprawki zmierzające do tego, żeby ta opłata wynosiła 40%. Nie wiadomo, ile powinna wynosić. To musi być zapisane tak elastycznie, jak jest w tej chwili. Musi być tak zapisane, bo na razie nie wiadomo, jakie będą koszty wydobywania, jakie będą koszty przed wydobywaniem, z rozpatrzenia...

(Rozmowy na sali)

(Wicemarszałek Grażyna Sztark: Panowie!)

Przepraszam najmocniej, zdekoncentrowałem się.

A więc nie wiadomo, jakie będą ogólne koszty.

I jeszcze kwestia prowadzonej polityki. Na czym my tu robimy interes? My robimy interes na tym, że ktoś w to wchodzi, wkłada ciężkie pieniądze, i jeżeli się uda, to my z tego dostaniemy określony procent, który będzie zależny od tego, jaką politykę kraju będziemy chcieli realizować. Z działań związanych z funkcjonowaniem tych firm państwo może mieć – i zapewne będzie miało, jeżeli to się powiedzie – kolosalne korzyści. To będą korzyści związane już z całym otoczeniem gospodarczym, z tym, że te firmy będą zatrudniać ludzi, którzy nie będą na garnuszkę państwa, którzy będą pewnie nie najgorzej zarabiać, w związku z tym będą określone wpływy z PIT, ale będzie również siła nabywcza na rynku, a to z kolei spowoduje rozwój szeroko rozumianej gospodarki itp., itd.

Mogą być też inne korzyści. Stoimy w tej chwili przed dramatycznym problemem transformacji energetyki. Właśnie dzisiaj wróciłem z Brukseli, gdzie brałem udział w dyskusji na temat pewnych zagadnień związanych z energetyką. Tam jest taka determinacja, żeby schodzić z energetyki opartej na węglu, zresztą już są przepisy prawa unijnego, które będą powodowały takie opłaty za prawa do emisji, że pojawienie się tego gazu może być wspaniałą, niepowtarzalną szansą na to, żeby dokonać konwersji energetyki. Mówię to z ubolewaniem, patrząc na pana senatora Gruszkę związanego z górnictwem, ale to jest szansa dla naszego kraju. W przypadku inwestycji w moce wytwórcze w elektroenergetyce opartej na gazie potrzebne są pieniądze mniejsze niż w przypadku...

Ja poproszę jeszcze o pięć minut i już nie będę drugi raz zabierał głosu.

(Wicemarszałek Grażyna Sztark: Nie, nie, jak będzie jeszcze pięć minut, to już nie ma żadnych dodatkowych...)

Aha, to potem do tego wrócę. Dobrze, to w takim razie proszę jeszcze o minutkę, żebym mógł skończyć.

(Wicemarszałek Grażyna Sztark: Bardzo proszę.)

Jeżeli się zbierze te różne korzyści, może nie wprost, ale te, które summa summarum pojawiają się na skutek tego, że ten gaz tutaj będzie wydobywany, obojętnie przez kogo, to wartość dodana tego powinna być i będzie tak duża, że zrekompensuje to zawiązką i przyniesie nam takie korzyści i rozwój gospodarczy, jakich tylko moglibyśmy sobie życzyć.

W takim razie kończę, Pani Marszałek, trudno. W tym momencie skończę.

### **Wicemarszałek Grażyna Sztark:**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze. Dziękuję za wyrozumiałość.

I zapraszam pana senatora Cichonia. Również przypominam... Ale panu senatorowi nie trzeba przypominać o czasie.

### **Senator Zbigniew Cichoń:**

Mnie nie trzeba przypominać o czasie.

(Wicemarszałek Grażyna Sztark: Nie trzeba przypominać, bo pan senator wie, że dziś...)

Ja zawsze mieszczę się w czasie. Solennie obiecuję, że tak będzie i tym razem.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo!

Chciałbym zgłosić kilka poprawek do ustawy, głównie takich, które porządkowałyby to zagadnienie w taki sposób, żeby było ono prawidłowo rozwiązane pod względem prawniczym. I tak proponuję przede wszystkim dokonać zmian w art. 10, gdzie się precyzuje, co to jest własność górnicza. Mianowicie w art. 10, gdzie są wymienione złoża węglowodorów, itd., również węgla kamiennego, jest takie sformułowanie, że są one objęte własnością górniczą. Podobnie w ust. 2 jest mowa o tym, że własnością górniczą są objęte także złoża wód leczniczych, termalnych i solanek. Otóż wydaje mi się, że to sformułowanie, że są objęte własnością górniczą, jest niezbyt poprawne pod względem prawniczym. No bo cóż to znaczy, że są objęte własnością górniczą? Należałoby wprost powiedzieć, że są własnością górniczą. Dopiero w następnym ustępie, ust. 5 tegoż artykułu, jest określone, komu własność górnicza przysługuje. Mianowicie przysługuje ona Skarbowi Państwa. I pozostawilibyśmy w zgodzie z dotychczasowymi zresztą rozwiązaniami prawnymi ustawy z roku 1994, gdzie była regulacja podobna co do istoty, że rzeczywiście następuje tutaj wyłom od

(senator Z. Cichoń)

ogólnej zasady art. 143 kodeksu cywilnego, zgodnie z którym własność rozciąga się na przestrzeń nad nieruchomością i pod nieruchomością, tak jak to jest właśnie w przypadku tychże kopalni. Ta propozycja jest przeze mnie zgłoszona po to, żeby było jasno ustalone, coż to jest ta własność górnicza. Stąd pozwoliłem sobie złożyć na piśmie propozycję dotyczącą zmiany art. 10 ust. 1 i 2.

Następna propozycja, którą zgłaszam, dotyczy art. 19. Albowiem tutaj wprowadzono swego rodzaju instytucję wywłaszczenia. Trudno to nazwać tylko wywłaszczeniem z tej racji, że nie ma tutaj trybu postępowania administracyjnego, ale de facto to się sprowadza do tego samego. Mianowicie wprowadza się tutaj instytucję żądania wykupu nieruchomości przez przedsiębiorcę, który uzyskał koncesję na wydobywanie tych kopalni. Otóż, generalnie rzecz biorąc, prawo własności powinno być chronione w sposób skuteczny i jak najdalej idący. Wydaje mi się, że przyznanie przedsiębiorcy posiadającemu koncesję takiego prawa, że wręcz może żądać wykupu nieruchomości w zakresie niezbędnym do wykonywania zamierzonej przez niego działalności, jest zbyt daleko idącym prawem, zważywszy na to, że są tutaj zagwarantowane instytucje, które to prawo do właściwej eksploatacji, wykorzystania tej nieruchomości gwarantują. Mianowicie wprowadzamy w art. 189 te same zmiany do ustawy o gospodarce nieruchomościami, gdzie jest uzupełnienie dotychczasowej treści art. 125 właśnie o owe prawa ograniczenia sposobu korzystania z nieruchomości właśnie w celu prowadzenia przez owego koncesjonariusza działalności, nazwijmy ją dla uproszczenia, górniczej w sposób prawidłowy. Jednak, tak jak powiadam, jest to jedynie ograniczenie prawa własności, a nie pozbawienie właściciela prawa własności. Przypomnę, że prawo własności, generalnie rzecz biorąc, jest przecież chronione zarówno w art. 22, jak również w art. 64 konstytucji i nie na darmo w konstytucji są określone przesłanki dokonywania wywłaszczenia. Może być to tylko na cel publiczny i tylko na rzecz Skarbu Państwa albo gminy, tak to precyzuje ustawa o gospodarce nieruchomościami. A my tutaj obchodzimy tę ogólną zasadę, stanowiąc prawo żądania wykupu nieruchomości, czyli przejścia własności na rzecz innej osoby, nawet fizycznej – bo przecież tym przedsiębiorcą może być osoba fizyczna – czy na przykład na rzecz jakiejś spółki lub innego podmiotu gospodarczego. A zatem odchodzimy od tej ogólnej zasady, że pozbawienie prawa własności w drodze wywłaszczenia za odszkodowaniem może być jedynie, po pierwsze, na cel publiczny, a po drugie, na rzecz takich podmiotów jak Skarb Państwa czy gmina. I to rozwiązanie zawarte w art. 19 stanowi obejście tej generalnej zasady, w ten sposób tworzy się jakaś

zupełnie nową instytucję prawną z ograniczeniem prawa własności. I dlatego pozwalam sobie zgłosić również poprawkę dotyczącą skreślenia art. 19.

Popieram również poprawki, o których już słyzałem, że zostały tutaj przedłożone. Chodzi między innymi o poprawkę dotyczącą czasokresu, na jaki może być wydana licencja. Pan marszałek Romaszewski mówił o tym, że przyjęty tutaj czas pięćdziesięciu lat to jest stanowczo za długi okres, który powoduje, że państwo rezygnuje właściwie z korzystania ze swoich uprawnień właścicielskich, o ile chodzi na przykład o grunty Skarbu Państwa, czy wręcz ogranicza korzystanie z prawa własności indywidualnej, jeżeli chodzi o inne grunty. I w zasadzie mogłoby dojść do takiej sytuacji – to podkreślali moi przedmówcy – że nasze państwo występowałoby, niczym kraj Trzeciego Świata, z pozycji państwa, które udostępnia firmom, zresztą posiadającym bardzo często kapitał zagraniczny, swoją ziemię, swoje terytorium w celu prowadzenia niewątpliwie zyskowej działalności. Nasza rola sprowadzałaby się jedynie do udostępniania złóż i ewentualnie do zabezpieczania siły roboczej, co jest perspektywą dosyć smutną i, wydaje mi się, nie do przyjęcia. Dlatego uważam, że ten okres, na który wydaje się koncesję, czy właściwie ustanawia się użytkowanie górnicze – bo bardziej to mam tutaj na myśli, sięgając do art. 13 ust. 2, który stanowi, że tę umowę ustanowienia użytkowania górniczego zawiera się na czas nie dłuższy niż pięćdziesiąt lat... Uważam, że tutaj powinno się...

(Wicemarszałek Grażyna Sztark: Dwie minuty, Panie Senatorze.)

Proszę?

(Wicemarszałek Grażyna Sztark: Dwie minuty.)

Tak jest. To mi całkowicie wystarczy.

Tak więc uważam, że ten okres powinien ulec wydatnemu skróceniu. I na tym kończę, mieszcząc się w planowym czasie. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Grażyna Sztark:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę o poprawkę, Panie Senatorze.

(Senator Zbigniew Cichoń: Bardzo proszę, jedną już zgłosiłem.)

I teraz pan senator Andrzejewski, do dyspozycji...

### **Senator Piotr Andrzejewski:**

Pani Marszałek! Wysoki Senacie!

Rolą Senatu jest ujednolicanie tego, co wynika z woli politycznej, a co jest narzucone przez większość. I bardzo trudno jest tu zachować się inaczej, niż tak jak zachowała się trzynasta wróżka w bajce o śpiącej królewnie. Ale państwo nie śpi, przecież broni określonych interesów większości. Podstawową rolą Senatu jest nie-

(senator P. Andrzejewski)

wątpliwie szukanie systemowej spójności rozwiązań, tak aby zapewnić mu zasadę komplementarności, zupełności i niesprzeczności. W proponowanej ustawie charakterystyczne jest pominięcie tego, co było uzupełnieniem prawa cywilnego, prawa rzeczowego, nie tylko dotyczącego własności, ale także dotyczącego określenia przedmiotu, a nie podmiotu prawa własności. To było zawarte w poprzednim prawie geologicznym i górniczym, w art. 7 uchylanym tą ustawą. Mianowicie w tej ustawie w art. 10 – mówię o tym gwoli uspokojenia tych, którzy nie drażą systemu tak głęboko jak prawnicy – jest mowa o tym, że prawo własności górniczej przysługuje Skarbowi Państwa, a także o tym, co jeszcze jest objęte własnością górniczą, jednak sama definicja własności górniczej została tutaj pominięta. Jest to, co jest częścią składową, to, co jeszcze wchodzi do tej własności, komu ona służy, ale już nie ma definicji własności górniczej, która była w art. 7.

W związku z tym, moja pierwsza poprawka dotyczy tego, żeby do słowniczka wprowadzić pojęcie własności górniczej, gdyż zgodnie z przyjętym dotychczas charakterem systemu prawnego, są nią „złoża kopalin niestanowiące części składowej nieruchomości”. I to jest moja pierwsza poprawka.

W drugiej poprawce chciałem jednak uwzględnić troskę, którą kierowali się senatorowie krytykujący ustawę. Chodzi o to, aby zapobiec skutkom, które są prawdopodobne, choć być może niezamierzone przez ustawodawcę. I temu służy moja poprawka, w której dodaję możliwość rozwiązania umowy koncesyjnej przed upływem terminu z uwzględnieniem jednocześnie i interesu, i bezpieczeństwa państwa. I taką poprawkę, dotyczącą art. 39, złożę, ponieważ myślę, że ona te kwestie zabezpiecza. I jeżeli jest dobra wola, aby temu sprostać – nawet jeżeli formułowane tutaj obawy są wyolbrzymione – to nie będzie przeszkodą, aby przyjąć tę poprawkę. Ona będzie takim swoistym papierkiem lakmusowym. To głosowanie pokaże, jakie są istotne cele ustawodawcy, realizowane przez obecną większość stanowiącą o sytuacji Polski i o polskiej racji stanu. Mianowicie w ustawie jest zapis, że cofnięcie koncesji, jej wygaśnięcie lub utrata jej mocy, nie zwalnia dotychczasowego przedsiębiorcy z wykonania obowiązków. Dobrze, ale jakie są możliwe przyczyny cofnięcia koncesji? Bo jeśli chodzi o jej wygaśnięcie, to je znamy, ustawa je formułuje. Jakie są przyczyny cofnięcia koncesji? Tak więc to również usiłuję zawrzeć w poprawce: „W przypadku niestosowania się przez przedsiębiorcę do warunków i zakresu udzielonej koncesji lub naruszenia bezpie-

czeństwa państwa może nastąpić cofnięcie koncesji, po uprzednim bezskutecznym wezwaniu przedsiębiorcy do usunięcia przyczyn jej wypowiedzenia”. I to da nam minimum gwarancji, a nie, że raz na zawsze to przesądziliśmy i biecie nas jak chcecie, leżymy jak żółw, odwróceni na plecy.

I druga rzecz dodawana do art. 39, czyli ust. 5: „Do wzajemnych roszczeń z tytułu cofnięcia lub wygaśnięcia koncesji stosuje się przepisy kodeksu cywilnego – bo mogą być takie roszczenia – i ustawę z dnia 21 czerwca 1990 r. o zwrocie korzyści uzyskanych niesłusznie kosztem Skarbu Państwa lub innych państwowych osób prawnych”. Dalej podaję odpowiedni „Dziennik Ustaw”.

I aby zachować komplementarność tego, o czym mówię, proponuję w art. 36 w ust. 1 po wyrazach „Jeżeli nie sprzeciwia się temu interes publiczny, w szczególności związany”... Interes publiczny może być rozumiany bardzo subiektywnie, może to być interes publiczny, czyli partyjnej większości rządzącej w danym kraju. My musimy się jednak od tego uniezależnić, bo interes państwa jest ważniejszy niż interes doraźnej większości, kadencyjnej. Tak więc – moim zdaniem – trzeba tutaj dopisać, że jest on w szczególności związany z bezpieczeństwem państwa, czyli: „Jeżeli nie sprzeciwia się temu interes publiczny, w szczególności związany z bezpieczeństwem państwa”. I każdorazowo decydent musi być z tego kryterium rozliczany, a w razie czego stanie, może nie przed Trybunałem Stanu, ale, jak proponuje obywatelski projekt konstytucji, przed Sądem Konstytucyjnym, który będzie stanowił Senat. To jest druga poprawka.

I wreszcie art. 15, kwestia żądania pierwszeństwa. Czyli jeśli ktoś rozpoznał złoża, udokumentował je i uzyskał decyzję, i żąda, to trzeba mu dać pierwszeństwo. No dobrze, tylko, czy on może żądać? Uważam, że to jest złe sformułowanie. Trzeba powiedzieć, że pierwszeństwo mu przysługuje – tak jak jest w ustawie o gospodarce nieruchomościami w stosunku do byłego właściciela – bo to jest już pewien kanon systemu prawnego. Trzeba też wykreślić słowa „z pierwszeństwem przed innymi”, bo wchodzi tutaj w grę kryterium bezpieczeństwa lub interesu państwa, jako również korygujące... a przynajmniej służące korekcie tej umowy i tej decyzji.

I wreszcie proponuję skreślenie art. 19, bo jest to instrument *lex specialis*. Może być również rozstrzygnięte w trybie zwykłym, regulowanym w kodeksie cywilnym, że dla użytkowania nieruchomości albo przedsięwzięcia jest konieczne uzyskanie innej nieruchomości. Takie roszczenie jest przewidziane na zasadach ogólnych i nie musi być ono formułowane jako *lex specialis* do tych zasad.

Te poprawki pozwalam sobie złożyć, z motywacją jak wyżej. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Grażyna Sztark:**

Dziękuję bardzo.

Proszę uprzejmie, Panie Senatorze. To jest nagroda.

Dziękuję bardzo.

I zapraszam pana senatora Cichosza.

**Senator Lucjan Cichosz:**

Dziękuję bardzo, Pani Marszałek.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Przedstawiciele koalicji rządowej podczas prac nad projektem ustawy – Prawo geologiczne i górnicze wielokrotnie powtarzali, że na tę zmianę czekano kilkanaście lat. Jednak jeśli wczytujemy się w zapisy owej ustawy, zaczyna nasuwać się pytanie: kim byli ci oczekujący i na co dokładnie czekali? Czy przypadkiem nie na stworzenie możliwości przejęcia kontroli nad polskim przemysłem wydobywczym?

Wprowadzenie perspektywy niekontrolowanej eksploatacji kopalni, a także postawienie w niekorzystnym położeniu zarówno istniejących przedsiębiorstw, jak i całej realizowanej przez państwo strategii w zakresie geologii – takie właśnie mogą być negatywne skutki proponowanej nowelizacji. Słusznie zwracają na to uwagę zarówno eksperci, jak i protestujące górnicze związki zawodowe oraz organizacje branżowe. Owszem, państwu polskiemu potrzebny jest dokument wykładający główne kierunki polityki w zakresie geologii i górnictwa, jednak z pewnością takim dokumentem nie jest zaproponowany projekt. Próżno szukać w nim bowiem strategicznego planu wykorzystania zasobów naturalnych, co jest szczególnie rażące w kontekście perspektywy eksploatacji gazu łupkowego na ziemiach polskich i wobec braku jasnego stanowiska władz, określającego perspektywy energetyczne kraju w racjonalnej perspektywie co najmniej kilkudziesięciu lat.

Chcę przypomnieć, że według danych Amerykańskiego Departamentu Energetyki z 5 kwietnia 2011 r. Polska posiada zasoby gazu łupkowego szacowane na około 5,3 biliona m<sup>3</sup>, co jest równoznaczne z trzystuletnim zużyciem gazu w naszym kraju. Jak zagospodarować i wykorzystać te złoża? Tego niestety nie dowiemy się ani z tej, ani z innych deklaracji rządowych.

Jak na akt mający, według ambitnych założeń, regulować całość zagadnień związanych z geologią i górnictwem, projekt ten zostawia zdumiewająco wiele kwestii niedookreślonych – by wspomnieć tylko o braku właściwej koordynacji między działalnością wydobywczą i kształtowaniem ładu przestrzennego czy ochroną krajobrazu. Pod pretekstem likwidacji barier twórcy projektu w istocie w ogóle chcą zlikwidować niezbędne normy stanowiące element koordynowania przez pań-

stwo działalności w zakresie geologii i górnictwa, a więc w kwestiach wykraczających poza zagadnienie jednostkowego zysku danego podmiotu gospodarczego, bo związanych ze strategicznymi interesami Rzeczypospolitej czy z warunkami życia jej obywateli.

Z jednej strony państwo wycofuje się bowiem z wielu pozycji, nawet z funkcji regulatora rynku, wprowadza się też bardzo długi okres koncesyjny, dopuszcza się wtórny obieg koncesjami poszukiwawczymi, odmawia się możliwości wprowadzenia określonego na 40% progu opłacalności dla koncesjonariuszy, zmienia się w sposób niekorzystny dla instytucji państwowej, czyli dla Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, podział środków z opłat eksploatacyjnych, czym w zasadzie uniemożliwia się prowadzenie polityki geologicznej przez państwo.

Z drugiej jednak strony czyni się z tych, powiedziałbym, resztek państwa obecnych na tym polu strażnika interesów nowych podmiotów wydobywczych, na przykład przed roszczeniami obywateli poszkodowanych w szkodach górniczych. Jednocześnie ignoruje się postulaty istniejących kopalni broniących zapisu o tym, że podziemne wyrobiska i urządzenia nie są budowlami w rozumieniu prawa budowlanego. Mamy więc do czynienia z projektami niemerytorycznymi, ale ideologicznymi, mającymi na celu usankcjonowanie wycofania się państwa polskiego z obrony strategicznych interesów w zakresie geologii i górnictwa.

Co za tym idzie, projekt ten jako godzący w naszą rację stanu na poparcie w żaden sposób nie zasługuje. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Grażyna Sztark:**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Zapraszam do pięciominutowego wystąpienia pana senatora Skurkiewicza, a potem pana senatora Iwana.

**Senator Wojciech Skurkiewicz:**

Dziękuję bardzo, Pani Marszałek.

Ja króciutko... Chciałbym się pokrótce odnieść do słów pana senatora Iwana. Panie Senatorze, ja rozumiem, że jest taki ciągły spór: lepsze państwowe czy lepsze prywatne. My jako Prawo i Sprawiedliwość absolutnie nie uchylamy się ani przed państwowym, ani przed prywatnym. Problem polega jednak na tym, że jeżeli coś jest państwowe i jest sprzedawane państwowej firmie z innego kraju, to jest to nieporozumienie. My jako Polska nie powinniśmy się wyzywać kluczowych spółek reprezentujących strategiczne gałęzie przemysłu naszego kraju: energetyki, przemysłu naftowego itd. Nie możemy się ich pozbywać i nie możemy ich przekazywać w obce ręce, również



(senator W. Skurkiewicz)

państwowe innego kraju. Przykład energetyki jest tutaj bardzo dobrym przykładem.

I jeszcze kwestia dotycząca sekwestracji dwutlenku węgla, składowania go w pokładach geologicznych. Nikt nie jest w stanie powiedzieć, czym to będzie skutkowało za jakiś czas, dziesięć, dwadzieścia czy trzydzieści lat. To jest technologia bardzo nowoczesna, może innowacyjna, bo nowoczesna to zbyt daleko idące... Kwota rządu blisko 200 milionów zł inwestowana w Bełchatów i w składowanie dwutlenku węgla w pokładach geologicznych... Nie wiem, czy nie okaże się, że będzie to suma zmarnotrawiona, bo można by na lepsze cele te pieniądze przeznaczyć, choćby na budowę dróg w małych gminach. Na pewno by było to bardziej właściwe wykorzystanie. Bardzo często jest tak, że jakiś polityk ma swoją ideę, która... Jeżeli chodzi o instalacje CCS, to wiadomo, że pan Buzek był tym, który napędzał i w dalszym ciągu napędza te... Trzeba się jednak zastanowić, czy gaz, który jest gazem życia, bo co tutaj nie mówić, dwutlenek węgla jest gazem życia... Trzeba się zastanowić, czy należy łądować się z dużymi pieniędzmi w interesy, które nie do końca mogą być zrealizowane w dłuższej przestrzeni czasowej. Dziękuję.

### **Wicemarszałek Grażyna Sztark:**

Dziękuję bardzo za trzyminutowe wystąpienie. I zapraszam pana senatora Iwana.

W ramach konkurencji proszę o wystąpienie dwuminutowe.

### **Senator Stanisław Iwan:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze!

Chciałem przejść od razu do szczegółów, ale w takim razie muszę się odnieść do... Nie ma znaczenia, czy te przedsiębiorstwa energetyczne, które są wytypowane do prywatyzacji, są kupowane przez korporacje międzynarodowe, czy też przez firmy państwowe. To nie ma znaczenia. Znaczenie ma to, żeby nastąpił dopływ pieniędzy w zakresie inwestycyjnym zarówno do tych firm, które sprzedajemy, jak i do budżetu państwa. Te pieniądze są potrzebne, a forma własności naprawdę nie ma żadnego znaczenia.

Co do dwutlenku węgla... Z tej mównicy mówiłem, że ideologia, która opanowała w zadziwiający sposób świat... Wczoraj, oglądając reklamę płynu do mycia naczyń w telewizji francuskiej, byłem świadkiem tego, że w tej reklamie użyto takiego argumentu: jeżeli przez rok będzie się używało tego płynu do zmywarki, to się zaoszczędzi 4 kg CO<sub>2</sub>. Jest to zatem rodzaj szaleństwa. Mówiłem to z tej mównicy i powtórzę jeszcze raz: postchrześci-

jański świat musiał sobie wytworzyć jakiegoś bożka zastępczego, jakąś ideologię zastępczą, i moim zdaniem jest to CO<sub>2</sub>. To jest moje prywatne zdanie na ten temat.

(Głos z sali: W tej kwestii...)

(Wicemarszałek Grażyna Sztark: Panie Senatorze...)

A teraz przechodzę do rzeczy. Chcę się odnieść do art. 188, który wprowadza zmiany w ustawie z dnia 3 lutego 1995 r. o ochronie gruntów rolnych i leśnych. To jest bardzo ważna zmiana mająca na celu umożliwienie na czas określony, nie dłuższy niż dziesięć lat, wyłączenia gruntów z produkcji w zakresie niezbędnym do prowadzenia prac interwencyjnych oraz poszukiwania... Od dłuższego czasu miałem jednoznaczne sygnały ze strony przedsiębiorstw gazowych, że w świetle obowiązującego obecnie prawa na skutek interpretacji... Od kilku lat interpretacje tych przepisów zmieniły się do tego stopnia, że była wymagana zmiana w planie zagospodarowania przestrzennego, ażeby nawet na ten czasowy okres, na ten niedługi okres, przedsiębiorstwa mogły wchodzić w... Było to o tyle bez sensu, że jeżeli odwierty nie potwierdziły istnienia węglowodorów, to trzeba było przerwać działania i zachować dotychczasowe przeznaczenie tych gruntów rolnych czy leśnych. Są to zatem bardzo ważne i oczekiwane przez środowisko górnicze zmiany. Po przeczytaniu tych zapisów miałem jednak wątpliwości, czy one wyczerpują wszystkie możliwości związane na przykład z konserwacją i remontami otworów wiertniczych. Stąd też w porozumieniu z panem przewodniczącym i za zgodą pana ministra złożyłem poprawkę, która w zestawieniu poprawek jest poprawką trzydziestą drugą. Celem wyjaśnienia... Nie mogłem uczestniczyć wczoraj w posiedzeniu komisji i złożyłem tę poprawkę ad hoc, dosyć szybko. I okazało się, że ta poprawka jest niepotrzebna, bo zapisy, które są obecnie zawarte w art. 188, w zupełności wyczerpują temat.

W związku z tym, że poprawka ta nie została przez komisję przyjęta, ale występuje w zestawieniu poprawek, chciałbym ją po prostu wycofać, żeby nie trzeba było nad nią głosować. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Grażyna Sztark:**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana.

Dla porządku informuję, że senatorowie Skorupa i Ryszka oraz pani senator Rotnicka złożyli swoje przemówienia w dyskusji do protokołu\*.

Informuję, że wnioski o charakterze legislacyjnym na piśmie złożyli senatorowie: Romaszewski,

\* Przemówienia złożone do protokołu – w załączeniu.

(wicemarszałek G. Sztark)

Wyrowiński, Misiołek, Pupa, Gruszka, Skurkiewicz, Cichoń i Andrzejewski.

Zamykam dyskusję.

Informuję, że...

Czy przedstawiciel rządu chce ustosunkować się do przedstawionych wniosków?

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Henryk Jeziński: Nie. Dziękuję, Pani Marszałek.)

Dziękuję bardzo.

Ponieważ zostały zgłoszone wnioski o charakterze legislacyjnym, proszę Komisję Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, Komisję Gospodarki Narodowej oraz Komisję Środowiska o ustosunkowanie się do przedstawionych wniosków i przygotowanie wspólnego sprawozdania.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Dziękuję państwu bardzo.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu czwartego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o odpadach.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 1206, a sprawozdanie komisji w druku nr 1206A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej oraz Komisji Środowiska, senatora Stanisława Gorczycę, o przedstawienie sprawozdania komisji.

Zapraszam.

### **Senator Stanisław Gorczyca:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Mam zaszczyt w imieniu dwóch komisji złożyć sprawozdanie Wysokiej Izbie.

Otóż komisje zgłaszają jedną poprawkę, która ma na celu doprecyzowanie zapisu w art. 1 w zmianie trzeciej. W ust. 3a po wyrazach: „nie krótszy niż 14 dni” dodaje się wyrazy: „od dnia doręczenia decyzji”.

Może kilka zdań uzasadnienia. W myśl dodawanego w art. 79d ustępu 3a marszałek województwa w decyzji o wymierzeniu kary pieniężnej określa dodatkowy termin przekazania zbiorczego zestawienia danych, który nie może być krótszy niż czternaście dni. W przepisie tym jednak nie wyznaczono początku biegu terminu dla przekazania zestawienia. W związku z tym proponuje się, aby za początek biegu terminu uznać dzień doręczenia decyzji stronie, mając na uwadze to, iż doręczenie jest warunkiem koniecznym skuteczności działania organu administracji oraz że strona nie ma obowiązku podporządkowania się decyzji, która nie została jej doręczona. Zgodnie z ogólną zasadą prawa administracyjnego to od momentu doręczenia liczone są terminy w postępowaniu przed organami administracji. I właśnie w tym celu, żeby wyeliminować ewentualne wątpliwości interpretacyjne, proponujemy tę poprawkę. Bardzo dziękuję za uwagę.

### **Wicemarszałek Grażyna Sztark:**

Dziękuję bardzo.

Panie Senatorze, bardzo proszę o pozostanie na miejscu, bo obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż jedną minutę zapytania do senatora sprawozdawcy.

Czy ktoś z państwa chce zadać takie pytanie? Nie widzę zgłoszeń.

W związku z tym dziękuję bardzo, Pani Senatorze.

Projekt tej ustawy został wniesiony przez posłów.

Czy przedstawiciel rządu chce zabrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy?

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Henryk Jeziński:**

Tak, jeśli można, ustosunkowałbym się do tej poprawki. Uważamy tę poprawkę za niecelową, ponieważ rozwiązania, które są zapisane w k.p.a., są wystarczające. W związku z tym prosimy o rozważenie, czy zasadne jest wnoszenie tej poprawki.

### **Wicemarszałek Grażyna Sztark:**

Dziękuję bardzo.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż jedną minutę zapytania do przedstawiciela rządu związane z omawianym punktem porządku obrad.

Czy ktoś z państwa senatorów chce zadać...

Bardzo proszę, Pani Senatorze.

### **Senator Przemysław Błaszczak:**

Dziękuję, Pani Marszałek.

Panie Ministrze, w marcu otrzymałem parę interwencji związanych właśnie z opłatami, osoby w moim województwie łódzkim zostały ukarane sumą 10 tysięcy zł.

I mam pytanie. Co dalej z tymi osobami, jak to będzie wyglądało, co zrobić, żeby one nie musiały ponosić tych kosztów? Bo dla niektórych małych firm to będzie skutkowało tym, że przestaną istnieć. Dziękuję.

### **Wicemarszałek Grażyna Sztark:**

Dziękuję bardzo.

Przypominam, że pytanie zadawał pan senator Błaszczak.

Bardzo proszę o udzielenie odpowiedzi, Pani Ministrze.

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Henryk Jeziński:**

Pani Marszałek, Panie Senatorze! Takie osoby mogą skorzystać z ordynacji podatkowej i z mechanizmów osłonowych dostępnych w tej sytuacji, czyli rozłożenia na raty i wszystkich innych możliwości związanych z ordynacją podatkową. Nowelizacja tej ustawy, jak rozumiem, rozwiąże już ten problem.

### **Wicemarszałek Grażyna Sztark:**

Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze pytania do pana ministra? Nie widzę chętnych.

Otwieram dyskusję.

Przypominam o konieczności zapisywania się do głosu u senatora prowadzącego listę mówców. Przemówienie senatora w dyskusji nie może trwać dłużej niż dziesięć minut, a podpisane wnioski o charakterze legislacyjnym senatorowie składają do marszałka Senatu do momentu zamknięcia dyskusji.

Informuję, że nikt z państwa senatorów nie zapisał się do głosu.

Dla porządku informuję, że senatorowie Knosala i Trzciniński złożyli swoje przemówienia w dyskusji do protokołu\*.

Zamykam dyskusję.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu piątego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo bankowe, ustawy o obrocie instrumentami finansowymi oraz ustawy o nadzorze nad rynkiem finansowym.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 1205, a sprawozdanie komisji w druku nr 1205A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Budżetu i Finansów Publicznych, pana senatora Henryka Woźniaka, o przedstawienie sprawozdania komisji.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

### **Senator Henryk Woźniak:**

Dziękuję, Pani Marszałek.

To wyjątkowo krótkie sprawozdanie Komisji Budżetu i Finansów Publicznych o uchwalonej przez Sejm w dniu 28 kwietnia 2011 r. ustawie o zmianie ustawy – Prawo bankowe, ustawy o obrocie instrumentami finansowymi oraz ustawy o nadzorze nad rynkiem finansowym.

Komisja na swym posiedzeniu w dniu 19 maja 2011 r. podjęła uchwałę, w której wnosi, by Wysoki Senat raczył przyjąć ustawę bez poprawek. Głosowanie na posiedzeniu komisji przebiegło w ten sposób, że 5 senatorów głosowało za przyjęciem takiego wniosku, 1 senator się wstrzymał od głosu. Nie zgłoszono także poprawek do ustawy uchwalonej przez Sejm.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mimo wszystko pozwolę sobie powiedzieć parę słów o samej ustawie, która jest w dużej mierze implementacją dyrektywy 2009/111/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 16 września 2009 r., dyrektywy zwanej CRD II, której celem jest zwiększenie stabilności i bezpieczeństwa rynku finansowego.

Dyrektywa ustanawia wymogi adekwatności kapitałowej mające zastosowanie do instytucji kredytowych i firm inwestycyjnych oraz określa zasady dotyczące obliczania funduszy własnych i zasady nadzoru ostrożnościowego. Dyrektywa ta jest pokłosiem, następstwem sytuacji, jaka miała miejsce na rynkach finansowych państw Unii Europejskiej, załamania wielu banków, które wymagały interwencji publicznej, interwencji rządów wspierających te banki, a nawet przejmujących je w całości po to, by chronić rynek finansowy, by chronić depozytariuszy mających swoje oszczędności w bankach i by chronić rynki finansowe, system finansowy przed jeszcze większymi i bardziej niebezpiecznymi konsekwencjami załamania, kryzysu finansowego.

Ustawa, jak wspomniałem, jest implementacją dyrektywy unijnej, ale także jest efektem pewnych doświadczeń w zakresie funkcjonowania rynku kapitałowego w Polsce, i w głównej mierze sprowadza się do podniesienia wymogów dotyczących limitu koncentracji i zaangażowań banku. Ustala limit na poziomie 25% funduszy własnych banku, z modyfikacją polegającą na określeniu progu kwotowego – nie więcej niż 150 milionów euro w odniesieniu do dużych instytucji finansowych. W odniesieniu do mniejszych instytucji finansowych ten próg jest określony w sposób procentowy, jako 25% funduszy własnych banku.

Ustawa upoważnia Komisję Nadzoru Finansowego w stosunku do banków oraz ministra właściwego do spraw instytucji finansowych w stosunku do domów maklerskich do określenia zasad ustalania polityki zmiennych składników wynagrodzeń osób zajmujących funkcje kierownicze, a także stwarza możliwość obniżenia zmiennych składników wynagrodzeń osób zajmujących kierownicze stanowiska w banku w przypadku nienależytej realizacji przez bank programu naprawczego. Chodzi o to, by osoby bezpośrednio odpowiedzialne za sytuację finansową banku, bardzo wysoko uposażone, jak wiemy, w sytuacji rażącego pogorszenia sytuacji finansowej i realizacji programu naprawczego były również motywowane odpowiednimi działaniami o charakterze finansowym bezpo-

\* Przemówienia złożone do protokołu – w załączeniu.

(senator H. Woźniak)

dnio odnoszonymi do ich uposażenia, do zmienionych składników uposażenia. Ustawa zmienia wysokość nakładanych w ramach nadzoru wykonywanego przez KNF kar pieniężnych, a także określa zasady współpracy Komisji Nadzoru Finansowego z właściwymi władzami nadzorczymi w ramach sprawowanego nadzoru skonsolidowanego w odniesieniu do instytucji finansowych, które prowadzą interesy ponadnarodowe.

W trakcie prac w Sejmie został poszerzony zakres tej regulacji w taki sposób, iż ustawa upoważnia Komisję Nadzoru Finansowego do określenia w drodze uchwały zasad ustalania przez bank norm pracy oraz składników wynagrodzeń osób zajmujących kierownicze stanowiska, a także upoważnia ministra właściwego do spraw instytucji finansowych do określenia w drodze rozporządzenia zasad ustalania przez dom maklerski norm pracy oraz składników wynagrodzeń osób zajmujących stanowiska kierownicze.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Komisja Budżetu i Finansów Publicznych wnosi, by Wysoki Senat raczył przyjąć bez poprawek ustawę, która w gruncie rzeczy wprowadza szereg rozwiązań o charakterze prewencyjnym, rozwiązań, które w przypadku sytuacji finansów publicznych i finansów prywatnych w naszym kraju mają właśnie taki charakter. Wiemy dobrze, że kryzys finansów tak mocno wpływający na stan gospodarki w wielu krajach, prowadzący do głębokiej recesji w wielu krajach okazał się dla nas łaskawy, łaskawy również ze względu na politykę rządu Donalda Tuska. Niemniej dyrektywa Unii Europejskiej obowiązuje również Polskę i chociaż te postanowienia, które w przypadku wielu krajów były bardzo realne, w odniesieniu do naszego kraju są prewencyjne, to wymagają przyjęcia. Również oczywiście ta zasada...

(Rozmowy na sali)

Mam skończyć, rozumiem.

Również ta zasada zapanowania nad ewentualnymi negatywnymi skutkami w bankach, które prowadzą interesy ponad granicami, wymaga właśnie takich rozstrzygnięć, takich rozwiązań prawnych, takich instrumentów jak w tej ustawie, po to choćby, żeby sytuacje kryzysowe z tych krajów, w których występują, nie rozlewały się na inne kraje, w których te instytucje finansowe prowadzą interesy. Dziękuję, Pani Marszałek.

### **Wicemarszałek Grażyna Sztark:**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Bardzo proszę o pozostanie na miejscu, bo jednak sprowokował pan do zadania pytania pana senatora Bisztygę i pana senatora Wojciechowskiego.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

### **Senator Stanisław Bisztyga:**

Na to, o co będzie pytał pan senator Wojciechowski, nie mam wpływu, ale jeżeli chodzi o moje pytania, to bardzo proszę – ponieważ była niezwykle wyczerpująca preambula – o bardzo krótką odpowiedź.

Jaki jest wpływ tej ustawy na polski system bankowy? Proszę o odpowiedź: mały, duży, nie ma żadnego.

(Wesołość na sali)

Drugie. Czy nie uważa pan sprawozdawca, że pomagając bankom, wcale nie pomagamy przedsiębiorcom? Odpowiedź: tak – nie. Dziękuję.

### **Wicemarszałek Grażyna Sztark:**

Dziękuję bardzo.

I pan senator Wojciechowski również zada pytanie, mam nadzieję, że w podobnej konwencji.

### **Senator Grzegorz Wojciechowski:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Senatorze! Chodzi mi o te ryzyka, które... Pytanie jest dosyć szczegółowe, więc ja sobie zdaję sprawę, że być może...

(Wicemarszałek Grażyna Sztark: Proszę śmiało zadawać. Pan senator da sobie radę.)

...pan senator nie będzie dysponował takimi danymi.

(Wicemarszałek Grażyna Sztark: Senator ma doskonałą wiedzę.)

Ale chodzi mi o ryzyka bankowe, które są szacowane w banku, które sprawdza Komisja Nadzoru Finansowego; w bankach spółdzielczych wszyscy członkowie rady muszą mieć odpowiednie szkolenia. Czy te szkolenia, które dotychczas były, zachowują ważność? Bo zmienia się poziom zaangażowania, więc zmienia się nie tylko metody liczenia tego ryzyka, ale również zasady, zatem koszty dla banku, moim zdaniem, będą dosyć duże, bo będą konieczne zmiany i w systemie informatycznym, i prawdopodobnie w kwestii szkoleń chociażby rad nadzorczych na przykład w bankach spółdzielczych. Czy te koszty, które poniosą banki, są w jakiś sposób oszacowane? Będą zmiany w statucie, które też trzeba zgłosić do sądu rejestrowego itd., itd. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Grażyna Sztark:**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

I bardzo proszę o udzielenie odpowiedzi.

### **Senator Henryk Woźniak:**

Dziękuję, Pani Marszałek.

Pytania i pana senatora Bisztygi, i pana senatora Wojciechowskiego są z kategorii tych, co jest

(senator H. Woźniak)

lepsze, jakie dobro jest lepsze: czy dobro banków, czy dobro ich klientów. Oczywiście najlepsze jest takie dobro, które szanuje interesy i banków, i klientów. Wysokie ryzyko, łatwy pieniądź... Łatwy pieniądź powoduje wysokie ryzyko. To jest dobre dla klientów banków tylko na początku, bo później, kiedy staje się niedobre dla banków, staje się niedobre przede wszystkim dla ich klientów. Bank w takiej czy innej formie poprzez program sanacji potrafi wyjść z przeróżnych trudnych sytuacji, a klient w przypadku radykalnych zmian oceny ryzyka i wazenia tego ryzyka zaangażowań kapitałowych często płaci cenę najwyższą. Odpowiadając na te pytania, powiem, że nie ma takiej ceny, której nie trzeba byłoby ponieść w celu uzyskania bezpieczeństwa kapitałów w bankach i zabezpieczenia należytego poziomu ryzyk, wszelakich ryzyk, bo tych ryzyk jest bardzo wiele. Każdy, kto miał do czynienia z bankiem od strony banku, wie dobrze, że to są wszechstronne i różnorodne ryzyka.

A co do kosztów powiem, że koszty tego rodzaju jak koszty szkoleń, dostosowywania własnej działalności do zmieniającego się otoczenia prawnego, są czymś normalnym, są czymś bieżącym, kroczącym i są wkalkulowane w przeróżne stawki przychodowe, prowizje, opłaty, marże itd., które pozyskuje bank na swojej działalności operacyjnej. I, jak wiemy, wyniki sektora finansowego za rok ubiegły są dobre, a widać, że po I kwartale jest wzrost, więc nie ma powodu – mówię oczywiście o Polsce – aby obawiać się o rentowność sektora finansowego, w tym także sektora banków spółdzielczych.

### **Wicemarszałek Grażyna Sztark:**

Dziękuję bardzo.

Projekt tej ustawy...

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

(Senator Henryk Woźniak: Dziękuję, Pani Marszałek.)

Projekt tej ustawy został wniesiony przez rząd. Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister finansów.

Czy pan minister Wiesław Szczuka chce zabrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy i przedstawić stanowisko rządu?

(Głos z sali: Nie. Wszystko jasne.)

(Senator Stanisław Kogut: Wszystko jest jasne.)

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Wiesław Szczuka: Nie ma takiej potrzeby?)

(Głos z sali: Nie ma.)

(Głos z sali: Wszystko jasne.)

Nie, to od pana ministra zależy. Jeżeli pan widzi potrzebę uzupełnienia sprawozdania albo przedstawienia stanowiska rządu, to zapraszam.

Proszę.

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Wiesław Szczuka:**

Dziękuję bardzo, Pani Marszałek.  
Wysoki Senacie!

Ja w pełni podzielim stanowisko przedstawione przez pana senatora sprawozdawcę, w związku z czym nie mam tutaj wiele do dodania. Chciałbym powiedzieć tylko, że obie dyrektywy, które wdramy tą ustawą, mieliśmy obowiązek wdrożyć... To znaczy, pierwszą dyrektywę mieliśmy wdrożyć do października ubiegłego roku, czyli mamy tutaj opóźnienie, dlatego tak bardzo ważne dla rządu jest to, żeby prace nad tą ustawą postępowały sprawnie i szybko, tak żeby to opóźnienie usunąć. Drugą z dyrektyw Unia Europejska przyjęła w końcu października, a termin wejścia w życie części przepisów tej dyrektywy to koniec grudnia ubiegłego roku.

To pokazuje oczywiście mało realistyczne podejście ze strony prawodawców unijnych, ale znowu mamy opóźnienie, jeśli chodzi o część dotyczącą właśnie tych zasad wynagradzania. 19 maja Komisja upomniała Polskę i zagroziła dalszymi sankcjami, czyli skierowaniem sprawy ewentualnie do trybunału, gdybyśmy tych przepisów nie wdrożyli. Dlatego tak ważne są te przepisy dla nas wszystkich.

W nawiązaniu do części do pytań, które zostały tu zadane, powiem, że te przepisy mają zwiększyć stabilność polskiego sektora bankowego czy, szerzej, systemu finansowego, ponieważ sprawa dotyczy również domów maklerskich. W tym ujęciu służą one oczywiście nam wszystkim, czyli konsumentom, przedsiębiorcom, którzy będą z tych usług finansowych korzystać. Problem, w jakim stopniu to będzie odczuwalne, jest taki, że – tak jak powiedział pan senator Woźniak – my nie mieliśmy w tej kwestii kłopotów, my tu działamy prewencyjnie. A skoro mamy stabilny system, to gdy go uczynimy jeszcze bardziej stabilnym, czyli ta poprawa będzie miała charakter implementacji, to wprost i łatwo nie będzie można jej odczuć. Ale z całą pewnością zmiany idą w tym kierunku, żeby stabilność zwiększyć, a ryzyka zmniejszyć. Część, jak mówiłem, wyprzedza... Kwestie zwiększenia wag ryzyka dla tak zwanych pozycji sekuryzacyjnych czy resekuracyjnych to jest dla nas działanie trochę jakby na wyrost na tym etapie, gdyż nasze instytucje finansowe korzystają z tego w niewielkim stopniu, ale dobrze mieć takie zabezpieczenie na przyszłość. Tak że bardzo proszę Wysoki Senat o to, żeby ten projekt w przedłożeniu, które trafiło z Sejmu, przyjąć. Dziękuję.

### **Wicemarszałek Grażyna Sztark:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę o pozostanie na mównicy, albowiem obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miej-

(wicemarszałek G. Sztark)

sca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do przedstawiciela rządu, związane z omawianym punktem porządku obrad.

Czy ktoś z państwa senatorów chce zadać takie pytanie?

Tak, widzę, zgłasza się pan senator Wojciechowski.

Bardzo proszę.

Nie dłużej niż jedna minuta. I na temat.

(Senator Stanisław Bisztyga: Same pytania.)

Tak.

### Senator Grzegorz Wojciechowski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Chodzi mi tym razem o zupełnie inną niż wcześniej kwestię, o kwestię ryzyka związanego z kredytami i z pożyczkami, dokładnie jak to jest określone. Banki mogą udzielać zarówno kredytów, jak i pożyczek. Jeżeli bank powoła spółkę zależną, to ta spółka może udzielać pożyczek. Problem polega na tym, że wszystkim rygorom podlega bank, bez względu na to, czy udziela pożyczek, czy też kredytów. Z kolei spółka zależna, która udziela pożyczek, tym rygorom, jak rozumiem, nie będzie podlegać.

Czyli w związku z tym jest tak: spółka bankowa, którą bank powoła, będąca de facto częścią banku, rygorom nie podlega, a bank jako taki podlega? Taki wybieg można by stworzyć... Dziękuję bardzo.

### Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję.

Pytanie, tak? Czy taki... Aha.

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

### Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Wiesław Szczuka:

Oczywiście to pytanie nie wiąże się wprost z tą regulacją, którą tu przedkładamy.

W moim rozumieniu... To znaczy, jeśli chodzi o przypadek polski, to nie dostrzegam takiego ryzyka, ponieważ działalność instytucji kredytowej, jaką jest bank, podlega regulacjom i nadzorowi ze strony Komisji Nadzoru Finansowego w obu aspektach, czy działa on bezpośrednio, czy też przez utworzoną przez siebie spółkę zależną. Tak że w kontekście Polski tego ryzyka nie widzę.

Jednakże jednym z celów zmian, które są wprowadzane czy to dyrektywą CRD II, czy CRD III – również CRD IV będzie niedługo do wdrożenia – jest to, żeby tego typu sytuacji uniknąć.

Jedną z przyczyn kryzysu było to, że część ryzyka była – przez instytucje finansowe na Zachodzie,

nie w Polsce – wyprowadzana poza bilanse banków, czyli tworzone były spółki specjalnego przeznaczenia, które nie podlegały rygorom. W tej chwili przepisy, które będą wdrażane – i to w ramach Bazylei III, i w ramach tych dyrektyw, o których tu mówiłem, CRD II, CRD III – mają zapobiec takim sytuacjom, mają sprawić, żeby tego ryzyka poza bilanse banków nie wyprowadzano. Tak jak wspominałem, te pozycje sekuryzacyjne czy resekuracyjne będą miały wagę ryzyka 1250 w przypadku słabego ratingu, czyli bardzo wysoką wagę ryzyka, i to ma między innymi zapobiec tego typu sytuacjom wymykania się tego ryzyka, jak mówię, spod nadzoru i regulacji.

### Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo.

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Otwieram dyskusję.

Przypominam o konieczności zapisywania się do głosu u senatora prowadzącego listę mówców. Przemówienie senatora w dyskusji nie może trwać dłużej niż dziesięć minut, a podpisane wnioski o charakterze legislacyjnym senatorowie składają do marszałka Senatu do momentu zamknięcia dyskusji.

Informuję, że nikt z państwa senatorów nie zapisał się do głosu.

Zamykam dyskusję.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze. Dziękuję państwu.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu szóstego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz niektórych innych ustaw.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 1208, a sprawozdanie komisji w druku nr 1208A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Rodziny i Polityki Społecznej, senatora Stanisława Koguta, o przedstawienie sprawozdania komisji.

Zapraszam, Panie Senatorze.

### Senator Stanisław Kogut:

Pani Marszałek! Panie i Panowie Senatorowie! Panie Ministrze! Panie Dyrektorze!

Chcę przedstawić w imieniu Komisji Rodziny i Polityki Społecznej stanowisko w sprawie uchwalonej przez Sejm w dniu 28 kwietnia 2011 r. ustawy o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz niektórych innych ustaw.

Dokonuje ona zmian w następujących czterech ustawach.

(senator S. Kogut)

Najważniejszą ustawą, której paragrafy zakwestionował Trybunał Konstytucyjny, jest ustawa z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych. Najważniejsze zmiany dokonane w ustawie o systemie ubezpieczeń społecznych to są: w art. 1 pkt 1 – służą one realizacji wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 26 maja 2010 r.; w art. 1 pkt 2 – ustawa eliminuje przepis nakazujący rozwiązanie stosunku pracy z pracownikiem na stanowisku inspektora kontroli zakładu. Jeśli chodzi o pierwszy paragraf, to Trybunał Konstytucyjny stwierdził niezgodność art. 24 ust. 7 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych z art. 32 w związku z art. 64 ust. 2 konstytucji. Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego na podstawie art. 24 ust. 7 ustawa w sposób nieuzasadniony różnicowała poziom ochrony praw majątkowych poszczególnych kategorii płatników składek, którzy opłacili nienależną zakładowi składkę. Zakład może dochodzić od płatnika ubezpieczonego należnych składek przez dziesięć lat, liczonych od dnia, w którym stały się wymagalne, z kolei ubezpieczony może dochodzić od zakładu składek nienależnych, w tym zapłaconych w zawyżonej wysokości, przez pięć lat od ich opłacenia. Co prawda ust. 6a przewiduje, że nawet jeśli nie można już dochodzić od zakładu nienależnych składek, to podlegają one zaliczeniu na poczet innych – zaległych, bieżących lub przyszłych – składek. Jednak jeżeli ubezpieczony nie podlega już obowiązkowi opłacania składek, to nie ma on już nawet możliwości, by zaliczono owe nienależne zakładowi składki na poczet innych – zaległych, bieżących lub przyszłych – składek. Po uchyleniu przez Trybunał Konstytucyjny art. 24 ust. 7 dotychczasowe terminy dotyczące nienależnie opłaconych składek nie biegną, a uprawnieni mogą ich dochodzić bezterminowo. W związku z powyższym ustawa zawiera zmiany, które prowadzą do tego, aby wyeliminować to zróżnicowanie płatników składek oraz wprowadza dziesięcioletni termin przedawnienia nienależnie opłaconych składek.

Jeżeli chodzi o art. 1 pkt 2, to ustawa eliminuje przepis nakazujący rozwiązanie stosunku pracy z pracownikiem na stanowisku inspektora kontroli zakładu w przypadku gdy ma on ustalone prawo do emerytury lub renty, z uwagi na to, że przepis ten był kwestionowany przez rzecznika praw obywatelskich, jak również był przedmiotem orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego i Sądu Najwyższego jako naruszający zasadę równouprawnienia kobiet i mężczyzn oraz równość wobec prawa i niedyskryminację. To jest art. 1 pkt 2.

Zmiany zawarte w art. 2 do ustawy o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych mają na celu rozszerzenie

dostępności do świadczeń z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych w zakresie świadczeń z zakresu stomatologii i szczepień ochronnych poprzez zastąpienie dotychczasowych świadczeniodawców wybieranych przez ZUS świadczeniodawcami, którzy zawrą umowę z Narodowym Funduszem Zdrowia.

W ustawie o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych eliminuje się przepis, zgodnie z którym zwrotu nienależnie opłaconych składek na ubezpieczenie zdrowotne nie można dochodzić, jeżeli od dnia ich opłacenia upłynęło pięć lat. Chodzi o to, aby skorelować te przepisy ze zmianami wprowadzonymi do ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych. Zmiany w ustawie o emeryturach pomostowych prowadzą do tego, że odpis stanowiący przychód ZUS ze środków zgromadzonych w Funduszu Emerytur Pomostowych, ustalany corocznie w ustawie budżetowej, nie będzie już zatwierdzany, co jest bardzo ważne, przez prezesa Rady Ministrów. Zmiany te także określają, że projekt rocznego planu finansowego FEP, jak również roczne sprawozdanie z wykonania planu finansowego FEP będą opiniowane przez radę nadzorczą zakładu i przedkładane ministrowi właściwemu do spraw zabezpieczenia społecznego. Z kolei roczne sprawozdanie finansowe FEP będzie opiniowane przez biegłego rewidenta wybieranego przez radę nadzorczą zakładu i również przedkładane ministrowi właściwemu do spraw zabezpieczenia społecznego.

Komisja przyjęła ustawę bez poprawek jednogłośnie, bez żadnego sprzeciwu i rekomenduje Wysokiemu Senatowi przyjęcie tej ustawy bez poprawek.

Droży Państwo, tak ode siebie powiem, że jest to bardzo ważna ustawa. Trybunał Konstytucyjny słusznie pewne rzeczy zakwestionował, dlatego chciałbym bardzo dobitnie, jako były związkowiec, przedstawić tę ustawę o systemie ubezpieczeń społecznych. Mógłbym mówić jeszcze na temat trzech ustaw, ale już nie chcę mówić na ten temat, bo trybunał ustosunkował się tylko do ustawy z 13 października 1998 r. Dziękuję, Pani Marszałek.

### **Wicemarszałek Grażyna Sztark:**

Dziękuję bardzo. Ale bardzo proszę o pozostanie na mównicy.

Myślałam, że związkowcem to się jest do końca życia?

(Senator Stanisław Kogut: Jestem związkowcem. Solidarności!)

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatora sprawozdawcy.

Czy ktoś z państwa senatorów chce zadać takie pytanie? Nie widzę zgłoszeń.

(wicemarszałek G. Sztark)

Dziękuję uprzejmie, Panie Senatorze Związku.

Projekt tej...

(Senator Stanisław Kogut: Ale Solidarności, niech pani doda.)

Tak, NSZZ „Solidarność”.

Projekt tej ustawy został wniesiony przez rząd. Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister pracy i polityki społecznej.

Czy przedstawiciel rządu chce zabrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy i przedstawić stanowisko rządu?

Przypominam, że upoważniony do przedstawienia tego projektu ustawy jest pan minister Jarosław Duda.

Pan senator minister. Bardzo proszę.

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Jarosław Duda: Dziękuję uprzejmie za możliwość wypowiedzenia się, ale nie chciałbym już absorbować Wysokiego Senatu. Wszystko jest jasne. Dziękuję bardzo.)

Na to liczyłam. Na to liczyłam, Panie Senatorze Ministrze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż jedną minutę zapytania do przedstawiciela rządu związane z omawianym punktem porządku obrad.

Czy ktoś z państwa chce zadać takie pytanie? Nie widzę chętnych.

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Otwieram dyskusję.

Przypominam o konieczności zapisywania się do głosu u senatora prowadzącego listę mówców. Przemówienie senatora w dyskusji nie może trwać dłużej niż dziesięć minut, a podpisane wnioski o charakterze legislacyjnym senatorowie składają do marszałka Senatu do momentu zamknięcia dyskusji.

Informuję, że nikt z państwa senatorów nie zapisał się do dyskusji.

Dla porządku informuję, że senatorowie Knosala i Bisztyga złożyli swoje przemówienia w dyskusji do protokołu\*.

Zamykam dyskusję.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu siódmego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Państwowej Inspekcji Pracy oraz niektórych innych ustaw.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 1204, a sprawozdanie komisji w druku nr 1204A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Rodziny i Polityki Społecznej, pana senatora Stanisława Koguta, o przedstawienie sprawozdania komisji.

Obecnie senatorowie mogą... Oj, przepraszam bardzo.

Proszę o zabranie głosu.

### Senator Stanisław Kogut:

Pani Marszałek! Panie i Panowie Senatorowie! Drodzy Goście!

No, teraz mogę powiedzieć, że mnie, działaczowi Solidarności, przypadła druga ustawa o Państwowej Inspekcji Pracy. Chcę przedstawić stanowisko Komisji Rodziny i Polityki Społecznej.

Zasadniczym celem ustawy jest, po pierwsze, zmiana sposobu wykonywania zadań, prowadzenia kontroli i stosowania środków prawnych przez organy Państwowej Inspekcji Pracy, a po drugie, zmodyfikowanie niektórych przepisów dotyczących pracowników Państwowej Inspekcji Pracy. Wprowadzone zmiany polegają w szczególności na znowelizowaniu przepisów dotyczących powoływania i odwoływania głównego inspektora pracy, jego zastępców oraz okręgowych inspektorów pracy; na umożliwieniu wydawania ustnych poleceń w razie stwierdzenia w toku kontroli określonych uchybień; na wskazaniu, iż kontroli Państwowej Inspekcji Pracy w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy oraz kontroli legalności zatrudnienia podlegają nie tylko niebędący pracodawcami przedsiębiorcy, na rzecz których jest świadczona praca przez osoby fizyczne, ale także inne jednostki organizacyjne. Zmiany polegają także na umożliwieniu Państwowej Inspekcji Pracy nieodpłatnego korzystania z danych zgromadzonych przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych o wypadkach przy pracy, w rejestrze bezrobotnych, w Krajowym Rejestrze Sądowym oraz w Krajowym Rejestrze Karnym; na przyznaniu głównemu inspektorowi pracy możliwości upoważnienia okręgowego inspektora pracy do dokonywania czynności w sprawach z zakresu prawa pracy wobec pracowników okręgowego inspektora pracy nadzorujących lub wykonujących czynności kontrolne; na przyznaniu inspektorowi pracy uprawnienia do nakładania mandatów na sprawców wykroczeń w zakresie legalności zatrudnienia; na przyznaniu możliwości odstąpienia w uzasadnionych przypadkach od stosowania środków prawnych w formie decyzji i poleceń wobec pracodawcy rozpoczynającego działalność. Zmiany dotyczą również: przyznania okręgowemu inspektorowi pracy i jego zastępcom uprawnienia do nawiązania stosunku pracy w stanowisku równorzędnym z zajmowanym przez powołanie; umożliwienia głównemu inspektorowi pracy podwyższania zakładowego funduszu nagród w ramach środków na wynagrodzenia; wskazania przesłanek wygaśnięcia kadencji członka komisji

\* Przemówienia złożone do protokołu – w załączeniu.



(senator S. Kogut)

dyscyplinarnej i rzecznika dyscyplinarnego w Państwowej Inspekcji Pracy, a także katalogu przyczyn odwołania tych osób.

Muszę powiedzieć Wysokiemu Senatowi, że Komisja Rodziny i Polityki Społecznej wprowadziła cztery poprawki. Ale było ich zgłoszone dużo więcej. Mój kolega, też z Solidarności, senator Jan Rulewski, który jest na wyjeździe na Kubie, prosił o przekazanie, że on...

(Głos z sali: O, u Fidela Castro...)

Droży Państwo, niech obali system, ja mu tego życzę, żeby dyktator Fidel Castro nareszcie padł.

(Wicemarszałek Grażyna Sztark: To nie na temat tej ustawy.)

Droży Państwo, jest tak, że ten senator proponował wiele poprawek. Chciał wprowadzić poprawki dotyczące kadencyjności. Te poprawki zostały odrzucone. W innych poprawkach domagał się wykreślenia zbędnego upolitycznienia wyboru głównego inspektora pracy. Nie będę przeciągał i po prostu poinformuję, że wiele tych poprawek zostało odrzuconych przez komisję.

Zostały poparte tylko cztery poprawki. Pierwsza, zmierzająca do prawidłowego wprowadzania zmian do ustawy z uwzględnieniem reguł poprawnej legislacji. Druga, zakładająca, że w protokole kontroli zamieszczana będzie tylko treść decyzji ustnych, a nie wszystkich decyzji. Trzecia, korygująca zasady powoływania i odwoływania wicedyrektora gabinetu głównego inspektora pracy poprzez wskazanie wprost w przepisie takiego uprawnienia głównego inspektora pracy. Tego dotyczy też poprawka czwarta, ująłem to razem.

Komisja po odrzuceniu poprawek senatora Jana Rulewskiego – nie wszystkich – poparła ustawę na temat Państwowej Inspekcji Pracy. Podobnie było w Sejmie, została tam jednogłośnie przyjęta.

Pani Marszałek, Panie i Panowie Senatorowie, wnoszę o przyjęcie tej ustawy. Dziękuję.

### **Wicemarszałek Grażyna Sztark:**

Dziękuję bardzo.

Proszę o pozostanie na mównicy, albowiem obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż jedną minutę zapytania do senatora sprawozdawcy.

Widzę chętnych do zadania takich pytań.

Pytanie zadaje pan senator Dajczak.

Proszę.

### **Senator Władysław Dajczak:**

Dziękuję bardzo, Pani Marszałek.

Krótkie pytanie. Panie Senatorze, w tej ustawie wprowadza się coś takiego jak możliwość wydania przez inspektora polecenia ustnego.

Ja chciałbym się dowiedzieć, jaki charakter prawny będzie miało takie polecenie. Czy od tego będzie można się odwoływać, czy nie? W jakim terminie trzeba będzie je wykonać? Wiem, jak to jest w przypadku decyzji administracyjnej, różnych nakazów, które inspektor wydaje na piśmie, ale nie bardzo rozumiem, jakie władcze działanie prawne będzie miało polecenie ustne.

### **Senator Stanisław Kogut:**

Nie wydaje mi się... Kiedyś były polecenia wydawane na piśmie, ale polecenie wydane ustnie jest równoważne, według mnie tak jest. Jest z nami pan inspektor, główny inspektor pracy, i pewnie się do tego ustosunkuje, ale według mnie jest tu prawne poparcie. Dla mnie jednoznaczne jest to, że wszystkie polecenia powinny być wydawane na piśmie, ale komisja większością głosów przyjęła tę poprawkę. Sądzę, że główny inspektor wypowie się w tej materii.

### **Wicemarszałek Grażyna Sztark:**

Dziękujemy bardzo panu senatorowi.

Teraz pan senator...

(Senator Piotr Kaleta: Jeszcze ja.)

(Senator Stanisław Kogut: Możesz, przecież masz prawo.)

Panie Senatorze, bardzo proszę o zadanie pytania. Ma pan jedną minutę, a pytanie ma dotyczyć...

(Senator Władysław Dajczak: Koniecznie tej ustawy.)

...omawianej ustawy.

### **Senator Piotr Kaleta:**

Szanowna Pani Marszałek! Panie Senatorze Sprawozdawco! Chciałbym zadać pytanie dotyczące jednak troszeczkę innej materii, tak może na rozluźnienie, bo chciałbym zapytać pana senatora sprawozdawcę, czy zgodziłby się z opinią, którą chciałbym w tej chwili wypowiedzieć, oczywiście w formie pytania.

Czy pan zgadza się z tą opinią, że pani marszałek ma dzisiaj bardzo ładną fryzurę? Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Grażyna Sztark:**

Panie Senatorze!

(Wesołość na sali)

(Senator Stanisław Kogut: Ja powiem tak...)

Proszę to wykreślić, to jest poza protokołem.

(Senator Stanisław Kogut: Mogę odpowiedzieć...)

Nie, nie może pan odpowiedzieć...

(wicemarszałek G. Sztark)

(Senator Stanisław Kogut: Dziękuję. Pani Marszałek uchyliła pytanie.)

...bo to nie dotyczy omawianej ustawy. To nie dotyczy omawianej ustawy.

Panowie Senatorowie, ja wiem, że jest późno i że czas kończyć, tak, czas kończyć i chyba czas się...

(Senator Piotr Kaleta: Pani Marszałek, tylko taka dygresja, że uśmiech pana senatora...)

(Wesołość na sali)

(Senator Stanisław Kogut: Dziękuję.)

Panie Senatorze, dziękuję bardzo.

(Senator Stanisław Kogut: Dziękuję, Pani Marszałek.)

(Senator Leon Kieres: Ja też jestem w Solidarności, ale nie jestem pana kolegą...)

(Senator Stanisław Kogut: ...pan nie był na posiedzeniu komisji. Ja mogę na to odpowiedzieć.)

Panie Senatorze, teraz jeszcze zaczniemy się dzielić na tych z Solidarności, którzy pojechali na Kubę, a to już...

### **Senator Stanisław Kogut:**

Panie Senatorze! Panie Profesorze! Dla mnie każdy członek Solidarności, który walczy o wolną, niepodległą Polskę, jest moim kolegą. Mało tego, ja powiem tak. Mam pismo od Jana Rulewskiego, że jest na Kubie i prosi o przekazanie tych informacji. Życzę mu obalenia dyktatora Castro...

(Senator Piotr Kaleta: Przepraszam, a czy my mamy wiedzę o tym, czy pan senator wróci?)

### **Wicemarszałek Grażyna Sztark:**

Panie Senatorze, to oczywiście też było poza protokołem.

Jeszcze raz bardzo dziękuję, Panie Senatorze.

Projekt tej ustawy został wniesiony przez komisję sejmową.

Czy przedstawiciel rządu chce zabrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy?

Przypominam, że upoważnionym przedstawicielem rządu jest zastępca głównego inspektora pracy, pan Marian Liwo.

Czy chce pan zabrać głos?

Bardzo proszę.

(Zastępca Głównego Inspektora Pracy Marian Liwo: Szanowni Państwo, jak już powiedział pan senator sprawozdawca...)

Zapraszam tutaj, zapraszam pana może...

(Senator Stanisław Kogut: ...ustne, bo ja nie udaję...)

(Wesołość na sali)

Gorsze jest to, że to jest zaraźliwe, tak że bardzo proszę, Panie Senatorze...

Proszę bardzo.

### **Zastępca Głównego Inspektora Pracy Marian Liwo:**

Szanowni Państwo, jak już powiedział pan senator sprawozdawca, celem nowelizacji ustawy o Państwowej Inspekcji Pracy jest uproszczenie procedur związanych z działalnością tej inspekcji, dostosowanie niektórych form i metod oddziaływania do standardów zagranicznych, przyspieszenie postępowania kontrolnego i w określonym zakresie odformalizowanie.

Państwo zadaliście pytanie dotyczące poleceń ustnych. W aktualnym stanie faktycznym inspektor pracy ma prawo stosowania środków prawnych w postaci wystąpień, które dotyczą naruszeń prawa pracy. Niewykonanie wystąpienia w zasadzie niczym nie grozi, ale adresat ma obowiązek udzielić odpowiedzi w terminie nie dłuższym niż trzydzieści dni, a jeśli z treści wystąpienia wynika zarzut związany z odpowiedzialnością za wykroczenie, to oczywiście jest to egzekwowane.

Drugą formą oddziaływania inspektora pracy są decyzje administracyjne o charakterze władczym, zarówno pisemne, jak i ustne. W tym przypadku, w szczególności w odniesieniu do decyzji pisemnych, obowiązuje określony rygorystyczny postępowania.

Polecenia ustne będą dotyczyły nieprawidłowości z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy. Będą one służyły likwidacji drobnych nieprawidłowości, które mogą być usunięte w trakcie lub niezwłocznie po zakończeniu kontroli. To odformalizuje postępowanie, przyspieszy je i oczywiście będzie sprzyjało wzajemnemu zrozumieniu pracodawcy i inspektora pracy. Jeżeli pracodawca nie wykona polecenia ustnego, to nie będzie podstaw do ponoszenia odpowiedzialności za jego niewykonanie. Jeżeli stan faktyczny będzie wskazywał na popełnienie wykroczenia, to oczywiście będzie ponoszona odpowiedzialność z tytułu wykroczenia związanego z określonym stanem faktycznym. Nie będzie jednak możliwości pociągnięcia do odpowiedzialności za niewykonanie polecenia ustnego, bo to nie będzie decyzją administracyjną, ponieważ ustawodawca nie nadaje poleceniu ustnemu takiej formy. Jeżeli inspektor pracy dojdzie do wniosku, że polecenie ustne w perspektywie należałoby potwierdzić na piśmie z uwagi na jakąś odmienną sytuację faktyczną, jego rozbudowanie, to będzie mógł to zrobić. Intencją wprowadzenia polecenia ustnego jest szybkie działanie, zmierzające do usunięcia drobnych nieprawidłowości, na których dokumentowanie szkoda czasu inspektora pracy. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Grażyna Sztark:**

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z państwa senatorów chce zadać pytanie?

Proszę uprzejmie, pan senator Dajczak, potem pan senator Wojciechowski.

**Senator Władysław Dajczak:**

Dziękuję bardzo, Pani Marszałek.

W świetle odpowiedzi, której udzielił pan inspektor, chciałbym tylko dopytać o pewną sprawę. Otóż w tym układzie nie bardzo widzę sens wprowadzania do ustawy rozwiązania, o którym mówimy, czyli polecenia słownego, bo ono tylko wprowadza zamęt.

Skoro pan twierdzi, że nie ma to żadnego działania władczego, tak to nazwijmy...

*(Zastępca Głównego Inspektora Pracy Marian Liwo: Nie, bo to nie jest decyzja.)*

Właśnie, czyli inspektor powie, że coś tam zagraża zdrowiu czy życiu pracowników, należy to poprawić, ale pracodawca na to nie zareaguje i właściwie nie ma z tego tytułu żadnych konsekwencji. Konsekwencje pojawiają się wtedy, gdy inspektor wyda polecenie na piśmie albo decyzję. Prawda?

*(Zastępca Głównego Inspektora Pracy Marian Liwo: Tak.)*

Zatem wprowadzamy coś, co właściwie nie ma żadnego znaczenia i żadnej możliwości oddziaływania.

*(Zastępca Głównego Inspektora Pracy Marian Liwo: To ma znaczenie...)*

**Wicemarszałek Grażyna Sztark:**

Bardzo proszę.

**Zastępca  
Głównego Inspektora Pracy  
Marian Liwo:**

...to przyspiesza postępowanie. Inspektor pracy, wydając polecenia ustne, na pewno w jakimś zakresie będzie brał pod uwagę stanowisko adresata – prawda? – stwierdzenie, że to wykona, zrobi to szybko w czasie obecności inspektora, jeszcze podczas kontroli bądź niezwłocznie po jej zakończeniu. Wtedy inspektor pracy nie będzie sporządzał dokumentacji, jaka musi być sporządzana w przypadku decyzji pisemnej.

**Wicemarszałek Grażyna Sztark:**

Dziękuję bardzo.

Pan senator Wojciechowski.

**Senator Grzegorz Wojciechowski:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Chodzi mi o zasadę, zgodnie z którą wszelkie postępowania administracyjne, bo de facto to jest postępowanie administracyjne, są dokumentowane na piśmie. Ja rozumiem, że są drobne uchybienia, które można natychmiast usunąć, nie wiem, brakuje fartucha dla inspektora, tym-

czasem gdzieś ten fartuch powinien wisieć, więc wyjmujemy go z szafy, wieszamy i nie ma problemu.

Jednak tutaj samo postępowanie, kwestia odwołań itd. wprowadzą duży zamęt, będzie problem z interpretacją poleceń, czy one mają jakąś wagę, moc itd. Gdyby pan mógł się ustosunkować do tego pod tym względem... Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Grażyna Sztark:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę.

**Zastępca  
Głównego Inspektora Pracy  
Marian Liwo:**

W prawie administracyjnym przewidziane są różne formy decyzji, są to zarówno decyzje ustne, jak i decyzje pisemne. Jest przewaga decyzji pisemnych z uwagi na to, że decyzja w jakimś zakresie wkracza w prawa jednostki, zobowiązuje ją do czegoś, nakazuje jej coś czy czegoś zabrania. Ze względu na pewien formalizm w postępowaniu i zasady demokratycznego państwa prawnego częściej mamy do czynienia właśnie z decyzjami pisemnymi niż ustnymi. Niemniej jednak decyzje ustne również funkcjonują w obrocie prawnym w wielu organach administracji publicznej, są stosowane w drobniejszych sprawach, w przypadku których ustawodawca uważa, że wystarczy decyzja ustna, która załatwia sprawę bez potrzeby uciekania się do tej pisemności, która przewleka postępowanie.

**Wicemarszałek Grażyna Sztark:**

Dziękuję bardzo.

Jeszcze pan senator Wojciechowski.

**Senator Grzegorz Wojciechowski:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Ale decyzje ustne są stosowane w sytuacjach takich nadzwyczajnych, bym powiedział, a nie zwyczajnych.

*(Senator Łukasz Abgarowicz: W wojsku.)*

To są polecenia straży pożarnej, policji...

*(Zastępca Głównego Inspektora Pracy Marian Liwo: Policji, tak, tak.)*

...w jakichś akcjach ratunkowych itd. Tutaj nie ma sytuacji...

*(Wicemarszałek Grażyna Sztark: Pytanie, pytanie, Panie Senatorze.)*

Gdyby faktycznie była akcja ratunkowa, tobym rozumiał, ale tutaj nie ma takiej sytuacji.

(senator G. Wojciechowski)

W związku z tym to, co pan mówił, nie bardzo odpowiada zwykłej sytuacji, która ma miejsce. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Grażyna Sztark**

Dziękuję bardzo.

To nie było pytanie, to brak zgody z pana strony.  
(Senator Jadwiga Rotnicka: Nie, to była opinia.)

Dziękuję uprzejmie.

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Otwieram dyskusję.

Przypominam o konieczności zapisywania się do głosu u senatora prowadzącego listę mówców. Przemówienie senatora w dyskusji nie może trwać dłużej niż dziesięć minut, a podpisane wnioski o charakterze legislacyjnym senatorowie składają do marszałka Senatu do momentu zamknięcia dyskusji.

Informuję, że nikt z państwa senatorów nie zapisał się do głosu.

Dla porządku informuję, że senator Ryszard Knosala złożył swoje przemówienie w dyskusji do protokołu\*.

Zamykam dyskusję.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

I zanim zamknę dzisiejszą część posiedzenia Senatu, zanim ogłoszę przerwę do jutra do godziny 10.00, poproszę jeszcze panią senator sekretarz o przeczytanie komunikatów.

### **Senator Sekretarz Małgorzata Adamczak:**

Wspólne posiedzenie Komisji Rodziny i Polityki Społecznej oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej w sprawie rozpatrzenia wniosków zgłoszonych w toku debaty do ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej odbędzie się bezpośrednio po ogłoszeniu przerwy w obradach Senatu w dniu dzisiejszym w sali nr 182.

Komunikat drugi. Jutro 26 maja o godzinie 8.30 w sali nr 176 odbędzie się posiedzenie Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Spraw Zagranicznych w przedmiocie pierwszego czytania projektu uchwały w sprawie powołania Zgromadzenia Parlamentarnego Rzeczypospolitej Polskiej i Republiki Mołdowy.

Wspólne posiedzenie Komisji Gospodarki Narodowej, Komisji Środowiska oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej w sprawie rozpatrzenia wniosków do ustawy – Prawo geologiczne i górnicze odbędzie się jutro o godzinie 9.00 w sali nr 217. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Grażyna Sztark:**

Dziękuję bardzo.

Dziękuję bardzo nielicznym senatorom za cierpliwość.

Do jutra do godziny 10.00.

I przypominam o posiedzeniach komisji.

Dziękuję bardzo. Dobranoc.

(Przerwa w posiedzeniu o godzinie 21 minut 44)

\* Przemówienie złożone do protokołu – w załączeniu.

(Wznowienie posiedzenia o godzinie 10 minut 05)

(Posiedzeniu przewodniczą marszałek Bogdan Borusewicz oraz wicemarszałkowie Marek Ziółkowski, Zbigniew Romaszewski i Grażyna Sztark)

### **Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Proszę zajmować miejsca. I proszę pobrać karty do głosowania.

(Rozmowy na sali)

Wznawiam posiedzenie.

Senatorowie sekretarze już zajęli miejsca przy stole prezydialnym.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu szesnastego porządku obrad...

(Senator Leon Kieres: W sprawie formalnej.)

Proszę bardzo, pan senator Kieres.

### **Senator Leon Kieres:**

Panie Marszałku!

Zgodnie z art. 48 ust. 2 pkt 8 Regulaminu Senatu wnoszę o uzupełnienie porządku obrad o dwa punkty: punkt siedemnasty, to jest drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo o adwokaturze, ustawy o radcach prawnych oraz ustawy – Prawo o notariacie, druk nr 1201 i 1201S; punkt osiemnasty, to jest drugie czytanie projektu uchwały w sprawie powołania Zgromadzenia Parlamentarnego Rzeczypospolitej Polskiej i Republiki Mołdowy.

Obydwa projekty były przedmiotem debaty na posiedzeniach Komisji Ustawodawczej lub odpowiednio Komisji Ustawodawczej i Komisji Spraw Zagranicznych i zostały, o ile dobrze pamiętam, zaakceptowane jednogłośnie.

(Marszałek Bogdan Borusewicz: A projekt uchwały w sprawie powołania zgromadzenia parlamentarnego...)

Jest w drukach nr 1227 i 1227S.

(Marszałek Bogdan Borusewicz: Ja rozumiem. Ale to ma być punkt osiemnasty, tak?)

Punkt osiemnasty, tak jest.

### **Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Dziękuję bardzo.

Czy są głosy przeciwne do wniosku pana senatora Kieresa o uzupełnienie porządku obrad o punkt: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo o adwokaturze, ustawy o radcach prawnych oraz ustawy – Prawo o notariacie? Nie ma.

W związku z tym uzupełniamy porządek obrad bieżącego posiedzenia Senatu. Będzie to punkt siedemnasty.

A teraz ten drugi wniosek.

Czy są sprzeciwy wobec wniosku senatora Kieresa o wprowadzenie do porządku obrad punktu: drugie czytanie projektu uchwały w sprawie powołania Zgromadzenia Parlamentarnego Rzeczypospolitej Polskiej i Republiki Mołdowy? Nie ma.

W związku z tym uzupełniamy porządek obrad o ten punkt i będzie to punkt osiemnasty.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu szesnastego** porządku obrad: drugie czytanie projektu uchwały z okazji 100-lecia Harcerstwa w Polsce.

Pragnę powitać przybyłych na dzisiejsze posiedzenie: przewodniczącego Związku Harcerstwa Polskiego, pana senatora Adama Massalskiego... (oklaski) ...przewodniczącego Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej, pana Michała Butkiewicza... (oklaski) ...przewodniczącego Stowarzyszenia Harcerstwa Katolickiego „Zawisza” Federacji Skautingu Europejskiego, pana Jarosława Srokę, oraz pozostałych gości... (oklaski).

Przypominam, że projekt ten został wniesiony przez pana senatora Kazimierza Wiatra i zawarty jest w druku nr 1211, a sprawozdanie komisji – w druku nr 1211S.

Proszę sprawozdawcę Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Nauki, Edukacji i Sportu, pana senatora Kazimierza Wiatra, o przedstawienie wspólnego sprawozdania komisji o projekcie uchwały.

### **Senator Kazimierz Wiatr:**

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie! Druhny i Druhowie!

(senator K. Wiatr)

W niedzielę 22 maja bieżącego roku minęło sto lat od wydania przez Andrzeja Małkowskiego rozkazu powołującego we Lwowie pierwsze drużyny harcerskie.

Wracam swoimi myślami do czasu, kiedy rozpoczynałem pracę jako drużynowy 33. Krakowskiej Drużyny Harcerzy; był rok 1971 i miałem zaszczyt pełnić tę funkcję przez lat siedem. Ale wówczas o Andrzeju Małkowskim w harcerstwie nie można było mówić, aczkolwiek podejmowano wiele inicjatyw, aby ta wspaniała postać założyciela harcerstwa nie odeszła w niepamięć: parę linijek w „Przekroju”, tablica na ulicy Grabowskiego w Krakowie czy też powołanie Koła Abstynentów imienia Andrzeja Małkowskiego przy Komitecie Przeciwalkoholowym. Kiedy w 1980 r. powstały zręby niezależnego harcerstwa, było dla nas oczywiste, że patronem tej działalności ma być Andrzej Małkowski. I tak też się stało, Kręgi Instruktorów Harcerskich nazwano właśnie imieniem Andrzeja Małkowskiego. Było wielu współtwórców harcerstwa i było wielu współpracowników Andrzeja Małkowskiego, ale Andrzej miał tę niezwykłą charyzmę, on poświęcił się harcerstwu do końca, całym swoim życiem. Rozpoczął od przetłumaczenia książki Baden-Powella, zorganizował pierwszy kurs, zakładał też w Galicji liczne drużyny harcerskie. Można powiedzieć, że zakładał drużyny, podróżując od miasta do miasta, od wioski do wioski – tak też było w listopadzie 1911 r. w Tarnowie, w Dębnicy, w Rzeszowie i w Krakowie. Potem, kiedy znalazł się w Zakopanem, organizował Rzeczypospolitą Podhalańską, za co był poszukiwany i musiał opuścić kraj. Potem próbował zakładać legiony polskie w Ameryce, a w końcu znalazł się w Kanadzie w regularnym wojsku.

W 1919 r. udał się do Odessy z misją od generała Hallera do generała Żelichowskiego i tam bohaterko zakończył swoje życie, oddając komuś własną kamizelkę ratunkową w czasie katastrofy statku „Chaouia”. Jego żona Olga Drahanowska-Małkowska przez długie lata działała w światowym skautingu, współtworząc światową organizację skautową. Jednak gdy po latach emigracji wróciła z Londynu do Polski, to można powiedzieć, że przeżywała tu swoiste wygnanie, była zapomniana i opuszczona. Pamiętam, że w 1979 r. jako jeden z nielicznych byłem na jej pogrzebie w Zakopanem.

Andrzej i Olga Małkowscy to legenda polskiego harcerstwa. Bez jej poznania nie można zrozumieć niepokornych z KIHAM, z ZHR, ZHP – rok założenia: 1918 – a także wszystkich wcześniejszych pokoleń, całego stulecia harcerstwa.

Nie sposób wymienić dziś wszystkich ważnych momentów tego stulecia, tak więc chociaż symbolicznie trzeba wspomnieć o okresie budowy skau-

tingu, potem o wojnie bolszewickiej, o Orłętach Lwowskich, o powstaniach śląskich, a potem o wspaniałym działaniu w warunkach pokojowych. Była i budowa II Rzeczypospolitej, a potem znowu wojna, Szare Szeregi, Hufce Polskie i Pogotowie Harcerek. Obecność harcerzy w Armii Andersa też była bardzo ważna. Były w niej dzieci żołnierzy, młodzież, a w Palestynie drukowano książki i wybijano harcerskie krzyże.

Potem nastąpił rok 1944, o tyle trudny dla harcerstwa, że poza władzami konspiracyjnego harcerstwa rząd lubelski powołał równoległą strukturę. I rozpoczęła się wtedy harcerska konspiracja okresu 1944–1956, który pochłonął wiele ofiar, polało się wówczas wiele krwi. Trzeba także powiedzieć o udziale harcerki i harcerzy w odbudowie Polski po zniszczeniach wojennych, a także o spontanicznym powstaniu harcerstwa w roku 1956, kiedy po kilku latach niebytu drużyny harcerskie powstawały spontanicznie i, niezależnie od założeń zjazdu łódzkiego, próbowały realizować tradycyjne harcerstwo. Nie trwało to jednak długo, bo już w 1959 r. rozpoczęto powrót do modelu realizowanego w Polsce Ludowej. W 1973 r. powołano Harcerską Służbę Polsce Socjalistycznej. To wszystko tak trwało, aż rok 1980 na nowo tchnął ożywcze ducha – niestety, to też nie trwało długo, bo do ogłoszenia stanu wojennego. I przyszedł rok 1989... Ja tak przemykam się po tych datach i po tych wydarzeniach najnowszych, bo zbyt świeże są także moje osobiste rany i zranienia.

Wracając jednak do naszej uchwały, chcę wspomnieć, że Parlamentarny Zespół do spraw Harcerstwa w Polsce i poza Granicami Kraju, który skupia posłów i senatorów Platformy Obywatelskiej i Prawa i Sprawiedliwości, ogarnia wszystkie organizacje harcerskie. My chcemy pomagać, chcemy wspierać budowanie człowieka, a właśnie harcerstwo wspaniale pełniło służbę Bogu, Polsce i bliźnim. Ono wychowywało do bezinteresowności, uczciwości, służby, pomocy – tak bardzo brakuje dziś takich ludzi, brakuje sposobu myślenia zawartego we koncepcji „Dziś – Jutro – Pojutrze”. Chylimy czoło przed ofiarą krwi wielu pokoleń, chylimy czoło przed mrówczą pracą wychowawczą i organizacyjną wykonaną przez wszystkie te okresy istnienia harcerstwa.

Kiedy w ubiegłym roku Związek Harcerskiego Polskiego rozpoczynał obchody 100-lecia Harcerstwa, to tuż przed obchodami w Krakowie, przed uroczystą mszą świętą na Wawelu, rozmawiałem z jego eminencją księdzem kardynałem Dziwiszem. Mówiliśmy o tym, że te obchody potrwać rok, zaczną się w roku 2010, a zakończą w roku 2011 – chociaż pamiętamy, że złot krakowski był w roku 1981 na 70-lecie harcerstwa, były też złoty w 1991 r. i w roku 2001. I kiedy rozmawiałem z jego eminencją księdzem kardynałem i spytałem go o przesłanie dla harcerki i harcerzy na 100-lecie,

(senator K. Wiatr)

to ksiądz kardynał powiedział tak: warto wracać do charyzmatów założycieli. Tak robią zakony męskie i żeńskie, bo trzeba wracać do korzeni, do założycieli. Dlatego też dzisiaj w moim wystąpieniu pozwoliłem sobie powiedzieć parę zdań o Andrzeju i Oldze Małkowskich.

To Andrzej Małkowski dokonał tej wspaniałej syntezy, przecież do dziś mówimy, że harcerstwo to skauting plus niepodległość. Jednak jego zasługi obejmują także propagowanie mocnego trwania w abstynencji i wychowania religijnego, czyli służby Bogu. Te trzy elementy są bardzo ważne, jednak najważniejszy i największy jest inny charyzmat Andrzeja Małkowskiego, mianowicie on chciał, aby harcerstwo było całym życiem – nie, żeby było przez całe życie, ale aby było całym życiem, każdym tchnieniem, przede wszystkim poza czasem zbiórki, czyli w sklepie, w autobusie.

Widząc ogromną potrzebę obecności harcerstwa w życiu społecznym i w przestrzeni publicznej, myślimy z troską o tym, czy harcerstwo w XXI w. podoła zadaniom, czy utrzyma swój sztandar, czy nie stanie się tylko pewnym folklorem. Dlatego też powołaliśmy Parlamentarny Zespół do spraw Harcerstwa w Polsce i poza Granicami Kraju, bo na Wschodzie i na Zachodzie to polskie harcerstwo jest, ono trwa. Zespół nasz zgodnie wnosi o przyjęcie uchwały z okazji 100-lecia Harcerstwa w Polsce.

Na wczorajszym posiedzeniu dwie komisje, Komisja Ustawodawcza i Komisja Nauki, Edukacji i Sportu, uzgodniły, iż popierają uchwałę, którą w tej chwili odczytam.

Uchwała Senatu Rzeczypospolitej Polskiej z okazji 100-lecia Harcerstwa w Polsce:

„22 maja 1911 r. Andrzej Małkowski we Lwowie wydał rozkaz powołujący pierwsze drużyny harcerskie.

Harcerstwo powstało z połączenia ideałów i metodyki skautingu Baden-Powella oraz polskich dążeń niepodległościowych, przygotowujących młodzież przez wychowanie etyczno-moralne, rozwój sprawności fizycznej i szkolenie wojskowe do walki o niepodległą Polskę.

Senat RP wyraża uznanie dla 100-letniej działalności polskiego harcerstwa. Przywołujemy dziś do pamięci wspaniałych obrońców Lwowa – Orleńta i harcerskie szeregi walczące z nawałą bolszewicką w 1920 roku. Przywołujemy Szare Szeregi, Pogotowie Harcerek i Hufce Polskie – walczące z niemieckim okupantem. Przywołujemy walczących w konspiracji z władzą ludową, wspieraną radzieckimi czołgami w latach 1944-1956 oraz Harcerstwo Niepokorne w latach późniejszych, w tym Kręgi Instruktorów Harcerskich im. Andrzeja Małkowskiego, Ruch Harcerski i Ruch Harcerski Rzeczypospolitej.

Wasze „Dziś – Jutro – Pojutrze” było świadectwem niezwyklej dojrzałości społecznej, narodowej i obywatelskiej. Wasza służba Bogu, Polsce i Bliźnim na trwale zapisała się w naszych dziejach i w naszych sercach.

Chcemy, aby kolejne pokolenia polskiej młodzieży kontynuowały dzieło założycieli Harcerstwa – Andrzeja i Olgi Małkowskich. Dziś Związek Harcerstwa Polskiego, Związek Harcerstwa Rzeczypospolitej, Skauci Europy – Stowarzyszenie Harcerstwa Katolickiego «Zawisza», ZHP poza granicami kraju i organizacje harcerskie na Wschodzie kontynuują to dzieło. Dzieło to, tak ważne dla naszego społeczeństwa, zasługuje na uznanie i wsparcie. Mamy nadzieję, że przez długie, kolejne lata Harcerstwo będzie wskazaniem dla młodych w podejmowaniu decyzji życia, wyzwaniem i polem służby dla dobra naszego Narodu i Państwa.

Uchwała podlega ogłoszeniu w Dzienniku Urzędowym Rzeczypospolitej Polskiej «Monitor Polski».

Połączone komisje w głosowaniu jednomyślnie – 13 głosów za, nikt nie był przeciw i nikt nie wstrzymał się od głosu – poparły ten projekt uchwały. Bardzo proszę także Wysoki Senat o jej poparcie.

Chciałbym jeszcze powiedzieć coś na zakończenie. Jest XXI wiek, trzecie tysiąclecie. Budujemy społeczeństwo informacyjne i gospodarkę opartą na wiedzy, rośnie pokolenie internetu i esemesów. Czy harcerstwo odczyta znaki czasu? Czy rozpozna kod kulturowy młodego pokolenia? Kiedy 22 lutego 2007 r. Senat Rzeczypospolitej Polskiej przyjął uchwałę o potrzebie budowy atmosfery wychowawczej w Polsce, była to jego odpowiedź na śmierć Ani w Gdańsku. Odbyliśmy zresztą wtedy w Senacie burzliwą dyskusję. Sensem przyjętej uchwały było zwrócenie uwagi na to, że za wychowanie odpowiadamy wszyscy, oraz na to, że młodych trzeba zrozumieć, poznawać ich problemy i ich kod kulturowy. Andrzej i Olga Małkowscy nie mieliby wątpliwości, że trzeba zbudować dobro w sobie i pełnić służbę całym życiem.

Panie i Panowie Senatorowie! Tak jak III Rzeczypospolita, jak wspaniały ruch „Solidarność”, także i Harcerstwo Niepokorne zrodziło się z nauczania Jana Pawła II. Przez ostatnie trzydzieści jeden lat, a nawet więcej, bo już bodajże w roku 1967 kardynał Wojtyła w kościele świętej Anny w Krakowie odprawiał mszę za Andrzeja Małkowskiego... Warto przytoczyć i na nowo razem z młodymi odczytać słowa, które błogosławiony Jan Paweł II Wielki skierował do polskiej młodzieży na Westerplatte. Mówił wówczas: „Każdy z was, młodzi przyjaciele, znajduje w życiu jakieś swoje Westerplatte, jakiś wymiar zadań, które musi podjąć i wypełnić, jakąś słuszną sprawę, o którą nie można nie walczyć, jakiś obowiązek, powinność, od

(senator K. Wiatr)

której nie można się uchylić, nie można zdezerterować, wreszcie jakiś porządek prawd i wartości, które trzeba utrzymać i obronić tak jak Westerplatte – w sobie i wokół siebie. Tak, obronić dla siebie i dla innych”. A na Jasnej Górze do młodzieży i do polskiego harcerstwa powiedział: „Czuwam – to znaczy także: czuję się odpowiedzialny za to wielkie, wspólne dziedzictwo, któremu na imię Polska. To imię nas wszystkich określa. To imię nas wszystkich zobowiązuje. To imię nas wszystkich kosztuje. To, co kosztuje, właśnie stanowi wartość”.

Druhny i Druhowie, czuwajcie! Szczęść Boże!  
(*Oklaski*)

### **Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Dziękuję, Panie Senatorze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać trwające nie dłużej niż minutę zapytania do sprawozdawcy komisji, a zarazem wnioskodawcy.

Czy są pytania? Nie ma.

Otwieram dyskusję.

Przypominam o konieczności zapisywania się do głosu u senatora prowadzącego listę mówców. Przemówienie senatora w dyskusji nie może trwać dłużej niż dziesięć minut. Podpisane wnioski o charakterze legislacyjnym senatorowie składają do marszałka Senatu do momentu zamknięcia dyskusji.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Ryszarda Bendera.

### **Senator Ryszard Bender:**

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Przed chwilą sprawozdawca komisji senackich, pan profesor Kazimierz Wiatr, opowiadając o harcerstwie, o tym, jak ono się wyłoniło w jakże trudnych latach, gdy naród dobijał się do niepodległości, wspominał dwie centralne postacie harcerstwa polskiego, mianowicie Andrzeja i Olgę Małkowskich. Tak, to oni sprawili, że skauting światowy zaistniał również u nas i ten nasz polski skauting – harcerstwo polskie – stał się z miejsca swoistą, w najlepszym tego słowa rozumieniu, gałęzią tego skautingu. Swoistą z tego względu, że doszły elementy, które dla innych krajów, dla młodzieży w innych krajach Europy i świata nie były wówczas tak znaczące. Chodziło przede wszystkim o niepodległość, o walkę o niepodległość. Służba temu dążeniu do niepodległości była ogromną zasługą i Andrzeja Małkowskiego, i Olgi Małkowskiej, to wyeksponowanie specyfiki polskiego skautingu, polskiego harcerstwa.

Pan senator sprawozdawca wspominał o cesze, która w innych gałęziach skautingu, w innych krajach nie występowała lub nie zawsze występo-

wała. Chodzi o walkę z nałogiem, walkę z wszelkimi nałogami, zwłaszcza z alkoholizmem. Była to również zasługa ludzi związanych z Małkowskimi czy też nawet patronujących – w społeczeństwie, w narodzie – Andrzejowi i Oldze Małkowskim. To była zasługa rodziny Lutosławskich, a jeśli idzie o walkę z nałogiem – Wincentego Lutosławskiego, wspaniałego polskiego i światowego filozofa i znawcy Platona. To on, poprzez ruch Eleusis, zwrócił uwagę na konieczność walki z nałogami i przekazał to harcerstwu, polskiemu skautingowi. I właśnie to stało się znakiem wyróżniającym nasze harcerstwo mocno i szczególnie. Jeśli mówimy o rodzinie Lutosławskich, należy koniecznie wspomnieć jej przedstawiciela, księdza Kazimierza Lutosławskiego, wspaniałego parlamentarzystę, wspaniałego mówcę sejmowego, twórcę czy współtwórcę przynajmniej... twórcę, można to otwarcie powiedzieć, krzyża harcerskiego. To on, ksiądz Kazimierz Lutosławski, związany z ruchem narodowym, kapłan ogromnie świadomy roli swego kapłaństwa i chrześcijaństwa, które powinien wprowadzać również w szeregi harcerskie, przekazał polskiemu harcerstwu idee chrześcijańskie, prawdy wiary chrześcijańskiej. Symbolem tego jest fakt, że dzięki niemu zaistniał krzyż harcerski, który przetrwał różne etapy ewolucji ruchu harcerskiego w Polsce i utrzymał się do dzisiaj.

Dzięki tym osobom harcerstwo polskie jest tak bliskie szerokim, szerokim kręgom narodu polskiego. Powiem, że niezależnie od poglądów, jeśli wyeliminujemy skrajne, lewicowe, komunizujące tendencje, zgadzamy się, że ten ruch harcerski jest naszym dobrem narodowym. Pod jego hasłem „Bogu i Ojczyźnie” młodzież polska szła do boju i wtedy, gdy harcerstwo powstawało, i w latach ostatniej wojny, i – jak mówił senator sprawozdawca – po wojnie, kiedy w systemie komunistycznym starano się je zlikwidować, a przynajmniej doprowadzić do powstania jego karykatury. Nie udało się. Harcerz służy Bogu i Polsce nadal. (*Oklaski*)

### **Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Adama Massalskiego.

### **Senator Adam Massalski:**

Panie Marszałku! Szanowni Państwo! Druhny i Druhowie!

Chciałbym tutaj krótko się wypowiedzieć i wskazać na pewne kwestie, które, jak sądzę, przy okazji stulecia harcerstwa należy przypomnieć czy sobie uświadomić.

Pierwsza sprawa to kwestia stosunku państwa i władz państwowych do harcerstwa. Pamiętajmy,



(senator A. Massalski)

że w 1919 r., po zjednoczeniu ruchu harcerskiego w Polsce, Naczelna Rada Harcerska zwróciła się do Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z takim memoriałem, w którym między innymi mówiła o problemach harcerskich. Zacytuję fragment tego wystąpienia: „Leży w interesie państwa, by powstały i rozwijały się odpowiednie organizacje wychowawcze. Państwo winno nie odmawiać im opieki i pomocy materialnej”. I to jest takie przesłanie, które od tego momentu do dzisiaj funkcjonuje i powinno funkcjonować, tym bardziej że harcerstwo cały czas było związane z tym, co nazywamy organizmem państwowym. Nie tylko walka o niepodległość, ale także budowa i odbudowa kraju zarówno po I wojnie światowej, jak i po II wojnie światowej były udziałem harcerstwa. Pamiętajmy, że przed wojną przewodniczącym Związku Harcerstwa Polskiego był generał Józef Haller, a na obczyźnie przewodniczącym Związku Harcerstwa Polskiego był świętej pamięci pan prezydent Ryszard Kaczorowski, który kierował harcerstwem poza granicami kraju. To świadczy o tym, jak ściśle są związki pomiędzy państwem a harcerstwem. Przypomnijmy, że również poprzedni prezydent na uchodźstwie, Kazimierz Sabbat, był przewodniczącym Związku Harcerstwa Polskiego poza granicami kraju.

Chciałbym jeszcze wspomnieć o jednej sprawie, bo uważam, że koniecznie trzeba tutaj o tym powiedzieć. Skauting, ten piękny ruch, który w Polsce nazywa się harcerstwem – i słusznie Andrzej Małkowski określił, że harcerstwo to skauting plus niepodległość – mimo reżimu, który panował, i mimo kłopotów, jakie mieliśmy po 1945 r. z własną niepodległością, z własną tożsamością... Należy przypomnieć, że harcerstwo w naszym kraju, jako jedynym w obozie pozostającym pod wpływem naszego groźnego wschodniego sąsiada, się utrzymało. I kiedy w 1959 r. drużyna Aleksander Kamiński, znany wszystkim państwu autor „Kamieni na szaniec”, znakomity profesor pedagogiki Uniwersytetu Łódzkiego, został zmuszony do zrezygnowania z funkcji przewodniczącego, powiedział do instruktorów harcerskich: ja odchodzę, wy zostańcie, wy na dole zostańcie, wy dalej kierujcie organizacją harcerską w duchu skautowym. Tak też się stało. I dzięki temu, że harcerstwo wtedy nie zostało zupełnie przejęte czy rozwiązane, nie przestało istnieć w takim kształcie, jaki nadał mu Aleksander Kamiński, dzisiaj możemy mówić, że mamy duże organizacje harcerskie w Polsce. Bowiem byli instruktorzy harcerscy, którzy prowadzili drużyny harcerskie ZHP, ZHR i Zawiszy; przecież stamtąd wywodzą się ci instruktorzy, którzy kierują tymi organizacjami. Z tego okresu pochodzą możliwości funkcjonowania. Oczywiście byli oni prześladowani, byli tępieni, byli w różny sposób szykanowani, ale

harcerstwo istniało. I dlatego dzisiaj mamy w Polsce dużą organizację harcerską, czego nie mają na przykład Rumuni, Czesi, Węgrzy, Słowacy czy Bułgarzy, gdzie ruch skautowy liczy po kilka czy najwyżej kilkanaście tysięcy członków. U nas harcerstwo obejmuje w sumie około dwustu tysięcy młodzieży. Myślę, że to jest niezwykle ważne i także godne przypomnienia z tej trybuny.

Na zakończenie chcę przypomnieć – bo na sali jest bardzo wielu senatorów, którzy byli lub nadal jeszcze są instruktorami harcerskimi – słowa takiej przepięknej pieśni harcerskiej, która nam towarzyszyła zawsze, czasem śpiewana nawet na przekór: „Idą skauci łez doliną, nocką głuchą, nocką siną. Hej, druhowie, gdzie idziecie, czego szukacie po świecie? My idziemy w zórz świtanie, tam, gdzie Polski zmartwychwstanie. Poprzez burze i zawieje lepsza przyszłość Polski dnieje”. Dziękuję bardzo za uwagę. (Oklaski)

### **Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Michała Boszkę.

### **Senator Michał Boszko:**

Panie Marszałku! Wysoki Senacie! Wielce Szanowni Goście!

Dzisiejsza uroczystość jest wyjątkowa, bo, tak jak moi przedmówcy mówili, prawie każdy był harcerzem albo z harcerzami miał kontakty i ma dotyczące ich wspomnienia.

Sto lat to piękny jubileusz, piękne karty historii zapisane w kronikach harcerskich, ale i w kronikach naszej ojczyzny. To jest okres, który łączy dwa wieki: XX i XXI. O tym XX wieku jeden z pisarzy wspominał, że jest to wiek, który żegna z goryczą, ulgą i ze zgrozą, bo w tym wieku wyprodukowano penicylinę, zaczęto podbijać kosmos, ale stworzono też gaz cyklon. Pamięta dymy płonących domów i ludzi wyskakujących z okien prosto na bruk. I młodych żołnierzy, którzy mieli hełmy za duże, buty za duże, tylko serce w sam raz. To byli harcerze, którzy oddali ojczyźnie wszystko, co najpiękniejsze i najdroższe.

Jeżeli mówimy o patriotyzmie i tym strasznym XX wieku, to pamiętamy o harcerzach. O takich ludziach wspominał również w jednym ze swoich poematów papież Jan Paweł II, który mówił, że są ludzie, którzy w naszej historii nadpłacili, są też ludzie, którzy niedopłacili, ale w wolnej Polsce mają po raz pierwszy sposobność, żeby odplacić tym, którzy za naszą wolność zapłacili najwyższą cenę. Ponieważ jeden z moich przedmówców mówił o tym, że reprezentuje inicjatywę Platformy Obywatelskiej oraz Prawa i Sprawiedliwości, ja w imieniu małej grupki senatorów Polskiego Stronnictwa Ludowego również chciałbym doło-

(senator M. Boszko)

żyć słowa podziękowania za to wszystko, za piękne owoce pracy polskich harcerzy.

Chciałbym powiedzieć jeszcze jedno. Harcerstwo wyzwala w ludziach takie cechy, o których często człowiek nie wie. Mówi się: jeżeli widzisz człowieka, jakim jest, czynisz go gorszym, jeżeli potrafisz zobaczyć, jaki mógłby być, przyczyniasz się do jego wzrostu. Dzięki harcerstwu wielu ludzi potrafiło odkrywać najpiękniejsze cechy swoich charakterów, formować te charaktery i czerpać radość z najpiękniejszego okresu swojego życia.

Drodzy Goście, macie piękny dorobek, piękne tradycje, piękną historię. To dobrze, że potraficie ze sobą współpracować. Chciałbym życzyć wszystkiego dobrego, bo – jak się mówi – połączenie sił to początek, pozostanie razem to postęp, wspólna praca to sukces. Chciałbym życzyć wam jak najwięcej sukcesów i dopisywania do tych pięknych kart stuletniej historii nowych pięknych kart w swojej działalności dla młodzieży i dla ojczyzny. Życzę wam wszystkiego najlepszego na nadchodzące lata. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Marek Ziółkowski)

#### **Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Sidorowicza.

Proszę bardzo.

#### **Senator Władysław Sidorowicz:**

Panie Marszałku! Drodzy Goście! Wysoka Izbo!

Kilka dni temu uczestniczyłem w Zlocie Choraży Dolnośląskiej na jednym z najpiękniejszych placów Europy, na Placu Gołębim we Wrocławiu. Patrzyłem, jak ponad tysiąc zuchów, druhów, druhen wraz z ich wychowawcami, instruktorami odbywało zlot jubileuszowy. I wtedy pomyślałem sobie o tym, jak trudne zadanie mają dzisiaj ci, którzy prowadzą tych młodych ludzi, jak bardzo konkurencyjne jest otoczenie, jak trudno jest stabilizować aktywność młodych ludzi w sytuacji konkurencji stwarzanej przez komputer, przez styl życia, który zaczyna dominować. A przecież misja harcerstwa właśnie teraz, gdy rozumiemy, jakie jest znaczenie stylu życia, jakie jest znaczenie aktywności, jest kluczowa w formowaniu czegoś, co potem powinno być trwałym sposobem na życie, w formowaniu aktywności.

Proszę państwa, w raportach z końca lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych podnosi się kwestię tak zwanej dyfuzji aktywności. Jeżeli na poziomie lokalnym powstaje nieformalna grupa ludzi, która próbuje na przykład przenieść przystanek w inne miejsce albo skłonić władze samo-

ządowe do zbudowania chodnika, to okazuje się, że zjawisko łączenia się tych ludzi, więź między nimi jest czymś, co trwa dłużej niż załatwienie sprawy. Załatwiają sprawę, ale stworzone więzi i zdolność do kooperacji pozostaje. Harcerstwo jest właśnie takim miejscem, gdzie młodzi ludzie z poziomu zucha, druha, druhen zaczynają współpracę. To jest ogromna szansa na to, żeby przełamać pewien impas, w jakim znajduje się nasze życie obywatelskie. Jesteśmy na jednym z ostatnich miejsc w Europie, jeśli chodzi o aktywność polityczną, o udział w wolontariacie.

Chciałbym z tego miejsca podziękować wszystkim ludziom, wychowawcom, którzy naprawdę w znacznie trudniejszych czasach zajmują się tymi sprawami, podejmują się trudu wychowawczego. Jednocześnie chciałbym powiedzieć, że myśląc o naszej historii, tej najnowszej, często myślałem o tym, jak ogromnym ubytkiem jest danna krwi, jaką złożyli aktywni harcerze, ci, którzy przeciwstawili się obu nawałom. Myślę, że ta luka jest szalenie trudna do wypełnienia, i sędzę, że jeszcze dzisiaj w znacznej mierze obniża to jakość naszego życia społecznego i politycznego. Dziękuję jeszcze raz wszystkim, którzy cały czas starają się kontynuować piękne tradycje naszego harcerstwa. Dziękuję. (Oklaski)

#### **Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Dziękuję, Panie Senatorze.

Pan senator Bisztyga już zbliża się do mównicy. (Głos z sali: Druh Bisztyga.)

Tak, druh Bisztyga.

#### **Senator Stanisław Bisztyga:**

Panie Marszałku! Druheny i Druhowie!

Bardzo przepraszam, że dzisiaj swojego wystąpienia nie złożę do protokołu, co właściwie zawsze czynię, ale czas jest niezwykły, sprawa jest niezwykła i uchwała jest niezwykła, dlatego postanowiłem, Panie Profesorze, przedstawić kilka zdań refleksji.

Ja mam jeszcze w domu mundurek, oczywiście bardzo mi się skurczył... (wesołość na sali) ...mam mundurek z czasów, gdy byłem drużynowym 54 drużyny starszoharcerskiej imienia Tadeusza Kościuszki w Myślenicach, drużyny Młodzieżowej Służby Ruchu. Niektórzy mówili, że jesteśmy przedłużeniem Policji, bo to na drodze itd., obsługiwaliśmy wszystkie imprezy...

(Głosy z sali: ORMO!)

Tak, bo obsługiwaliśmy wszystkie imprezy. Jakież było zdziwienie tych wszystkich mecenasów i innych ważnych ludzi, którzy mówili, że może to będą przyszli ormowcy, gdy zobaczyli harcerzy w kościele służących do mszy świętej. Proszę państwa, czas był to niezwykły. Chciałbym powiedzieć, że ci wszyscy ludzie, którzy działali w har-

(senator S. Bisztyga)

cerstwie, bez względu na to, jakie później pełnili funkcje, jakie mieli zapatrywania, mieli jedną wspólną ważną cechę, oni byli bardzo uodpornieni, zaimpregnowani na wiele rzeczy. Harcerstwo jest jedno, mundur jest jeden i cechy, jakie ma harcerz, też są takie same bez względu na to, jakie kto ma sympatie polityczne czy inne. Harcerstwo zawsze broniło się przed polityką.

Pan profesor tu pięknie powiedział o karykaturze. Ja muszę powiedzieć, że w czasach PRL, gdy miałem czternaście, piętnaście, szesnaście, osiemnaście czy dwadzieścia lat, ja tej karykatury nie dostrzegałem, nie odczuwałem. My mieliśmy cudowną opiekunkę, lwowiankę, mieliśmy fantastycznego nauczyciela, majora Armii Krajowej, który uczył nas przysposobienia wojskowego i opiekował się harcerzami. A zatem był to trochę inny świat niż ten, tak to nazwę, gazetowy.

Myślę, że ważna misja harcerstwa to jest kontynuowanie tradycji, trwanie przy wspaniałych wartościach, otwarcie na drugiego człowieka, przepiękna akcja „Znicz”, pamiętanie o innych, o tych, którzy odeszli, pamiętanie o tych, którzy mają jakiś problem, pomoc przy okazji świąt jednych czy drugich, rozmaite akcje charytatywne, które są cały czas prowadzone. I za to wielkie słowa uznania, podziękowania. Cały czas mam nadzieję, że tak jak państwo siedzicie pięknie razem, pięknie razem ze sobą rozmawiacie, tak kiedyś doczekamy powstania jednej wielkiej organizacji harcerskiej. A najważniejsze jest to, że państwo realizujecie tę misję. Muszę też powiedzieć o tym, że gdy był zlot w Krakowie, na którym był druh Massalski, to – proszę mi wierzyć – nikt nie pytał o sympatie, o przekonania, i burmistrz, i wojewoda, i prezydenci miast, i sejmik, wszyscy włączali się w to wielkie dzieło, jakim był zlot, również wszyscy, tak jak potrafili, starali się pomóc w jego organizacji. Harcerstwo to jest pewna magia, to jest pewien styl życia, to jest pewne zjawisko, które było, jest i będzie. Dziękuję. (Oklaski)

### **Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Dziękuję, Panie Senatorze.

Lista mówców została wyczerpana.

Wysoki Senacie, zamykam dyskusję.

Przystępujemy do trzeciego czytania projektu uchwały. Przypominam, że jest to jedynie głosowanie. Projekt zawarty jest w druku nr 1211S.

Przystępujemy zatem do głosowania nad projektem uchwały.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem projektu?

(Głos z sali: Chwileczkę.)

W takim razie piętnaście sekund na przygotowanie do głosowania. Proszę zaopatrzyć się w kar-

ty, jeżeli ktoś z państwa senatorów jeszcze tego nie zrobił.

(Głos z sali: A karta pana marszałka?)

Karta pana marszałka? Pan marszałek chyba ma kartę.

Proszę państwa, jeszcze raz.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem projektu uchwały?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Podaję wyniki głosowania.

Na 71 obecnych senatorów wszyscy głosowali za. (**Głosowanie nr 3**)

Uchwała została przyjęta jednogłośnie. (Oklaski)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę z okazji 100-lecia Harcerstwa w Polsce.

Zapraszam tutaj panów przewodniczących, poczynając od pana senatora. Chciałbym wręczyć tę uchwałę trzem panom przewodniczącym trzech organizacji harcerskich. Proszę bardzo. Nie wiem, w jakiej kolejności... Dobrze, zaczniemy od spraw wewnętrznych. Proszę bardzo. To są jedno-brzmienne uchwały. (Wesołość na sali)

Panowie Przewodniczący, serdecznie gratuluję. Czuwaj! (Oklaski)

(Rozmowy na sali)

Proszę państwa, dziesięć sekund przerwy technicznej.

(Rozmowy na sali)

**Przystępujemy do łącznego rozpatrzenia punktów ósmego i dziewiątego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo upadłościowe i naprawcze i ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym; stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo upadłościowe i naprawcze.

Teksty ustaw zawarte są w drukach nr 1203 i 1210, a sprawozdania komisji – odpowiednio, w drukach nr 1203A i 1203B oraz nr 1210A i 1210B.

Proszę pana senatora Pawła Klimowicza, sprawozdawcę Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji, o przedstawienie sprawozdania komisji w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo upadłościowe i naprawcze i ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym.

Panie Senatorze, proszę bardzo.

### **Senator Paweł Klimowicz:**

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Przedstawiam sprawozdanie Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo upadłościowe i naprawcze i ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym.

Komisja zebrała się na posiedzeniu w dniu 18 maja i wnosi, aby Wysoki Senat przyjął ustawę wraz z dwoma poprawkami.

(senator P. Klimowicz)

Celem nowelizacji ustawy – Prawo upadłościowe i naprawcze jest zmodyfikowanie zasad wynagradzania kuratorów, syndyków, nadzorców sądowych i zarządców. Ustawodawca przyjął, iż wynagrodzenie kuratora, syndyka, nadzorcy sądowego i zarządcy, obowiązanych do rozliczenia podatku od towarów i usług, podwyższone będzie o kwotę podatku od towarów i usług, określona zgodnie z obowiązującą stawką tego podatku. W odniesieniu do syndyka, nadzorcy sądowego i zarządcy podwyższenie o kwotę podatku VAT dotyczyć będzie również wstępnej wysokości wynagrodzenia i zaliczek na wynagrodzenie. Analogiczne rozwiązania ustawodawca przyjął w odniesieniu do kuratora ustanowionego na podstawie przepisów ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym. W tym celu znowelizowano art. 32 tej ustawy.

Ponadto dodaje się do ustawy – Prawo upadłościowe i naprawcze przepis przewidujący, iż sąd odwołuje syndyka, nadzorcę sądowego, zarządcę albo ich zastępców również w przypadku cofnięcia albo zawieszenia praw wynikających z licencji syndyka przez ministra sprawiedliwości. Ustawodawca nakłada również na sąd obowiązek przekazywania ministrowi sprawiedliwości odpisu prawomocnego postanowienia o odwołaniu syndyka, nadzorcy sądowego, zarządcy albo ich zastępców z powodu nienależytego pełnienia obowiązków.

Dodawane przepisy funkcjonowały w systemie prawnym od 10 października 2007 r. do 1 maja 2009 r. i zostały wyeliminowane ustawą z dnia 6 marca 2009 r. o zmianie ustawy – Prawo upadłościowe i naprawcze, ustawy o Bankowym Funduszu Gwarancyjnym oraz ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym.

W przepisie przejściowym określono zasady ustalania wynagrodzenia w sprawach, w których wydano postanowienie o ustaleniu ostatecznej wysokości wynagrodzenia, w sprawach, w których ogłoszono upadłość, oraz w sprawach, w których określono wstępne wynagrodzenia syndyka, nadzorcy sądowego albo zarządcy.

Podczas posiedzenia Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji senatorowie jednomyślnie przyjęli dwie poprawki.

Poprawka pierwsza. „W art. 1: a) w pkt 3 w ust. 4 wyrazy «zarządcę albo ich zastępców» zastępuje się wyrazami «albo zarządcę», w ust. 5 wyrazy «zarządcy albo ich zastępców» zastępuje się wyrazami «albo zarządcy», b) po pkt 3 dodaje się pkt 3a w brzmieniu: «Art. 171. 1. Sędzia-komisarz odwołuje zastępcę syndyka, nadzorcy sądowego albo zarządcy, jeżeli nie pełnią należycie swoich obowiązków albo gdy ich dalszy udział w postępowaniu nie jest potrzebny albo w przypadku cofnięcia lub zawieszenia praw wynikających z licencji syndyka przez Ministra Sprawiedliwości. 2. Przepis art. 170 ust. 2, 3 i 5 stosuje się odpowiednio»”.

Poprawka druga jest poprawką redakcyjną.

Panie Marszałku, Wysoki Senacie, tak jak już powiedziałem, te poprawki zostały przyjęte jednomyślnie. Komisja wnosi o przyjęcie ustawy wraz z dwoma poprawkami. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę sprawozdawcę Komisji Budżetu i Finansów Publicznych, senatora Grzegorza Czeleja, aby przedstawił sprawozdanie komisji dotyczące obu tych ustaw, to znaczy ustawy o zmianie ustawy – Prawo upadłościowe i naprawcze i ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym, a także ustawy o zmianie ustawy – Prawo upadłościowe i naprawcze.

Panie Senatorze, proszę bardzo.

(Senator Grzegorz Czelej: Od razu w sprawie obu tych ustaw?)

Tak, tak, sprawozdania i dyskusja są łączne, więc proszę bardzo przedstawić oba.

### **Senator Grzegorz Czelej:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

W przypadku pierwszej ustawy Komisja Budżetu i Finansów Publicznych miała podobne zdanie, jak Komisja Praw Człowieka, Praworządności i Petycji. Przyjeliśmy jednomyślnie jednobrzmiące poprawki. Kolega bardzo dokładnie to zreferował, więc nie będę już tego omawiał. W imieniu komisji rekomenduję przyjęcie tej ustawy.

A jeśli chodzi o drugą ustawę, to komisja rekomenduje jej przyjęcie bez poprawek.

### **Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Teraz pan senator Zbigniew Cichoń, jako sprawozdawca Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji, przedstawi sprawozdanie dotyczące drugiej ustawy, czyli ustawy o zmianie ustawy – Prawo upadłościowe i naprawcze.

Komisja Praw Człowieka, Praworządności i Petycji podzieliła się, a Komisja Budżetu i Finansów Publicznych miała jednego sprawozdawcę.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

### **Senator Zbigniew Cichoń:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo!

Komisja Praw Człowieka, Praworządności i Petycji w swojej opinii uznała projekt ustawy za zasadny i nie wniosła do niego zastrzeżeń. Koledzy omówili już szczegóły proponowanych zmian, w związku z tym nie widzę potrzeby, żeby po raz drugi to referować.

**Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Dziękuję bardzo.

Państwo Senatorowie, trzech sprawozdawców czeka na wasze pytania.

Czy są pytania? Rozumiem, że nie ma pytań.

Dziękuję bardzo. Nie ma pytań do panów senatorów sprawozdawców.

Projekt ustawy zawarty w druku nr 1203 został wniesiony przez rząd, a projekt z druku nr 1210 – przez posłów.

Stanowisko rządu prezentuje minister sprawiedliwości.

Witam pana ministra Wronę. Panie Ministrze, czy chciałby pan powiedzieć coś na temat tej ustawy? Tak. Zapraszam zatem na mównicę.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Sprawiedliwości  
Zbigniew Wrona:**

Bardzo dziękuję, Panie Marszałku.

Wysoki Senacie!

Te ustawy, słusznie połączone, nie budzą, jak się wydaje, większych kontrowersji. Dlatego tylko podziękuję komisjom za prace nad tymi projektami.

Jeżeli chodzi o projekt rządowy, to jak już zostało tu powiedziane, dotyczy on przede wszystkim kwestii doliczania podatku VAT do wynagrodzeń syndyków. Jest to regulacja bardzo oczekiwana przez środowisko syndyków. Były różne interwencje w tej kwestii, mówiono, że w tej ustawie rzeczywiście nie ma wyraźnego zapisu dotyczącego VAT.

Jeżeli chodzi o drugą ustawę, to jest to inicjatywa poselska, projekt poselski, ale rząd popierał na etapie prac sejmowych i również na etapie prac senackich ten projekt. Dziękuję bardzo za życzliwe przyjęcie tego projektu również przez Wysoką Izbę senacką. Dziękuję.

**Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Dziękuję, Panie Ministrze.

Czy są pytania do pana ministra?

Pan senator Wojciechowski, proszę bardzo.

**Senator Grzegorz Wojciechowski:**

Ilu jest syndyków pracujących, to znaczy bezpośrednio wykonujących swój zawód, a ilu syndyków ma licencję? Dziękuję.

**Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Rozumiem, że nie ma więcej pytań.

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Sprawiedliwości  
Zbigniew Wrona:**

Ta sytuacja bardzo się zmienia. Do tej pory, do czasu wejścia w życie nowych regulacji dotyczących zawodu syndyka, bardzo dużo było ich na listach. To były tysiące osób, ale trudno powiedzieć, jaka część z nich rzeczywiście wykonywała ten zawód i utrzymywała się z niego, czyli traktowała go jako źródło utrzymania. Bardzo łatwo było uzyskać wpis na listę, ale z tym nie łączyły się żadne obowiązki, jak uczestnictwo w samorządzie, praca przy... To nie było kontrolowane i teraz kilka tysięcy syndyków straci możliwość wykonywania... Teoretycznie jeszcze mają tę możliwość, bo w uchwalonej ustawie jest okres przejściowy, który wydłuża możliwość wykonywania przez nich funkcji syndyków. Ta możliwość skończy się chyba w przyszłym roku czy nawet z końcem tego roku... Nie pamiętam, ale to jest kwestia miesięcy, najwyżej roku.

Jeżeli chodzi o nowych syndyków... Podpisałem trzysta siedemdziesiąt sześć decyzji administracyjnych i zostały one doręczone nowo powołanym syndykom na podstawie ustawy o zawodzie syndyka.

**Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Rozumiem, Panie Ministrze.

Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, otwieram dyskusję.

Pan senator Czelej jako jedyny dyskutant na razie...

Zapraszam, Panie Senatorze.

**Senator Grzegorz Czelej:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Chciałbym poświęcić kilka zdań pierwszej z proponowanych ustaw, która w swojej pierwszej części realizuje życzenie Trybunału Konstytucyjnego z czerwca 2008 r. i doprecyzowuje przepisy dotyczące wynagrodzeń. Problem polegał na tym, że w momencie, kiedy sądy określały poziom wynagrodzenia, nie był uwzględniany podatek VAT, co powodowało, że osoby, które wystawiały... One musiały ten VAT odliczyć. De facto zabrakło więc stwierdzenia, że wynagrodzenie jest netto a nie brutto. I to w tej części ustawy zostaje usunięte.

Druga część tej ustawy została omówiona.

Chciałbym jeszcze poświęcić kilka zdań kolejnej ustawie, czyli ustawie – Prawo upadłościowe i naprawcze. Szanowna Wysoka Izbo, mieliśmy wątpliwości na posiedzeniu komisji, co chciałbym zaznaczyć, czy zmiana ta nie prowadzi do nadmiernego uprzywilejowania instytucji finansowych w zakresie jednego rodzaju umów w stosunku do wszystkich innych wierzycieli, czyli także

(senator G. Czelej)

w stosunku do banków i instytucji finansowych. To budziło nasze wątpliwości i o tym mówiliśmy na posiedzeniu komisji. Przyznam szczerze, że te wątpliwości nie zostały tak do końca rozwiane, również Sejm z tych między innymi powodów nie był jednomyślny co do tej ustawy. O tym musimy pamiętać i obserwować, jak w przyszłości będzie to funkcjonowało.

Jeśli chodzi o tę drugą ustawę, to na posiedzeniu komisji poruszaliśmy kwestię daty pewnej. Wydaje się, ponieważ jest to zgodne z dyrektywami unijnymi i w przypadku instytucji finansowych ślad w przypadku podpisywanych dokumentów pozostaje cały czas, bo to są ślady w komputerach, przy podpisywaniu... Być może to jest niezasadne. W trakcie realizacji ustawy w ciągu najbliższych miesięcy czy lat należy zwrócić uwagę, czy faktycznie nie doszło do nadmiernej uprzywilejowania tych instytucji, o których tutaj mówiliśmy. Te wątpliwości pozostały, czym chciałem się z Wysoką Izbą podzielić. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, lista mówców została wyczerpana.

Zamykam dyskusję nad dwoma punktami.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanych ustaw zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Chciałbym dodać, że przemówienia do protokołu złożyli dwóch senatorów: Ryszard Knosala i oczywiście Stanisław Bisztyga\*.

Jeszcze raz... Głosowanie odbędzie się pod koniec posiedzenia Senatu.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu dziesiątego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 1209, a sprawozdania komisji w drukach nr 1209A i 1209B.

Sprawozdawcą Komisji Ustawodawczej jest pan senator Piotr Zientarski.

Panie Senatorze, proszę bardzo.

### **Senator Piotr Zientarski:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo!

Celem ustawy z dnia 28 kwietnia 2011 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego jest wprowadzenie do procedury cywilnej

instytucji tak zwanego odwołania poziomego, znanej już zresztą z innych uregulowań, zapewniającej stronom, uczestnikom postępowania oraz innym podmiotom, na przykład pełnomocnikom, świadkom, biegłym czy osobom trzecim, możliwość zaskarżenia orzeczeń wydanych przez sąd drugiej instancji, nie podlegających weryfikacji w drodze zażalenia do Sądu Najwyższego. Dotyczy to dwóch kategorii rozstrzygnięć, które mają istotne znaczenie z punktu widzenia wartości konstytucyjnych, w tym zwłaszcza gwarancji wolności osobistej płynącej z art. 41 ust. 1 ustawy zasadniczej oraz prawa do sądu poręczonego na podstawie art. 45 ust. 1 konstytucji.

Ustawa przyznaje prawo do kwestionowania, do zaskarżania przed innym równorzędnym składem sądu drugiej instancji postanowienia tego sądu oddalającego wniosek o wyłączenie sędziego oraz postanowień o charakterze porządkowym, na przykład postanowienia o przymusowym sprowadzeniu świadka bądź nakazującego jego aresztowanie. Dodawany przepis art. 394<sup>2</sup> §2 przewiduje, że w tego typu sprawach, to znaczy rozpoznawanych w instancji poziomej, odpowiednie zastosowanie znajdują regulacje określające tryb postępowania w razie wniesienia zażalenia na postępowanie sądu pierwszej instancji.

Chcę przypomnieć, że zażalenie poziome to nie jest zażalenie do sądu wyższej instancji, ale do sądu równorzędnego w innym składzie bądź też w składzie poszerzonym. W każdym razie chodzi o ten sam, powiedziałbym, poziom instancyjny.

Rozszerzenie katalogu zaskarżalnych orzeczeń incydentalnych o orzeczenie sądu drugiej instancji rozstrzygające negatywnie o potrzebie wyłączenia sędziego stanowi jednocześnie wykonanie obowiązku dostosowania systemu prawa do wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 2 czerwca 2010 r. Wydając orzeczenie, trybunał stanął na stanowisku, że rozwiązania przyjęte na gruncie 394<sup>1</sup> §2 ustawy – Kodeks postępowania cywilnego, a skutkujące pozbawieniem strony prawa do wywiedzenia zażalenia w przypadku oddalenia jej wniosku o wyłączenie sędziego sądu drugiej instancji, nie odpowiada standardom konstytucyjnym, ponieważ godzi w prawo do bezstronnego sądu.

Ustawa z dnia 28 kwietnia 2011 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego zakłada ponadto eliminację jednej z podstaw odrzucenia wniosku o wyłączenie sędziego, to jest przesłanki oczywistej bezzasadności. Wiemy z praktyki, że jest to bardzo nieostre sformułowanie, a nie wystarczy ocenienie samej bezzasadności, ale również tej oczywistej bezzasadności. Jest to bardzo trudne do oceny, w związku z czym zawsze, że tak powiem, grozi pewną dowolnością

\* Przemówienia złożone do protokołu – w załączeniu.

(senator P. Zientarski)

czy też zbytnią pojemnością... Nowelizacja procedury cywilnej w tym zakresie nie tylko uwzględniła systemowe ujęcie wskazanej przesłanki jako uzasadniającej odmowę uczynienia zadość żądaniu zgłoszonemu przez stronę lub uczestnika postępowania, jednakże dopiero po jego merytorycznym rozpoznaniu, a nie formalnym rozstrzygnięciu o przedmiocie złożonego wniosku, czy jest bezzasadne, czy też nie, lecz również wybiega naprzeciw postulatowi *de lege ferenda*, czyli na przyszłość, sformułowanemu w uzasadnieniu przywołanego już orzeczenia sądu konstytucyjnego z dnia 2 czerwca 2010 r.

Nadanie nowego brzmienia art. 53<sup>1</sup> k.p.c. będzie skutkowało tym, że osoba zgłaszająca w stosunku do danego sędziego zastrzeżenia, które sąd uznał za bezzasadne w stopniu oczywistym, będzie mogła poddać tę ocenę weryfikacji przez wniesienie zażalenia na zasadzie art. 394 §1 pkt 10 lub art. 394<sup>2</sup> §1 pkt 1 kodeksu postępowania cywilnego.

### **Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Sprawozdawcą Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji jest pan senator Piotrowicz.

Proszę o przedstawienie sprawozdania.

### **Senator Stanisław Piotrowicz:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Panie i Panowie Senatorowie!

Komisja Praw Człowieka, Praworządności i Petycji rozpatrzyła ustawę na swoim posiedzeniu w dniu 18 maja 2011 r.

Ustawa ta nie wzbudziła żadnych kontrowersji ani zastrzeżeń, stąd komisja wnosi o przyjęcie tej ustawy bez poprawek.

Szczegóły ustawy zostały omówione przez mojego przedmówcę, dlatego poprzestaną tylko na złożeniu wniosku końcowego. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Dziękuję.

Czy są pytania do senatorów sprawozdawców? Panowie nawzajem nie chcecie sobie pozadawać pytań? Nie. To dobrze. W takim razie dziękuję.

Proszę państwa, projekt tej ustawy został wniesiony przez Senat.

Do reprezentowania stanowiska rządu upoważniony jest minister sprawiedliwości. Jeszcze raz witam pana ministra Wronę.

Panie Ministrze, czy chciałby pan coś powiedzieć na temat tej propozycji? Zapraszam na mównicę.

Proszę bardzo.

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Zbigniew Wrona:**

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Należy podziękować Senatowi za tę inicjatywę, bo ona realizuje wyrok Trybunału Konstytucyjnego. Oczywiście rząd jak najbardziej popiera całą tę ustawę. Ale jeśli chodzi o poprawki... Wysoki Senacie, podczas posiedzenia komisji, na którym byłem obecny i na którym debatowano nad poprawką dotyczącą rozszerzenia kręgu decyzji objętych tak zwanym zażaleniem poziomym, o rozstrzygnięciu o kosztach procesu – bo tego dotyczy ta poprawka – pojawiły się bardzo istotne wątpliwości konstytucyjne związane z wyjściem poza zakres tej ustawy, czyli po prostu dopuszczalnością takiej poprawki. Ja te wątpliwości podzielałem, ale nie stawiałem sprawy jednoznacznie, ponieważ popieram tę poprawkę co do meritum. Ale od tego czasu sytuacja się zmieniła. W czasie posiedzenia komisji projekt rządowy dotyczący również tej materii i regulujący sprawę zgodnie z duchem tej poprawki jeszcze nie był w Sejmie. Ten projekt w najbliższych dniach będzie przesłany do Sejmu, bo rząd go przyjął, został on po Radzie Ministrów wyczyszczony legislacyjnie i w najbliższych dniach zostanie przekazany do Sejmu. W związku z wątpliwościami co do konstytucyjności tej poprawki i w związku z tym, że ta kwestia będzie przedmiotem regulacji, w najbliższym czasie będzie się nią zajmował Sejm, poddaję jednak pod rozważenie Wysokiej Izby celowość przyjmowania tej poprawki.

Jeśli zaś chodzi o poprawkę o charakterze bardziej legislacyjnym, technicznym, gdzie akcentuje się, że tu chodzi o sąd pierwszej i drugiej instancji, to wydaje mi się, że ona nie jest konieczna. Zresztą, gdyby były co do tego wątpliwości, to składałabym deklarację, że w czasie prac sejmowych nad projektem rządowym będę postulował doprecyzowanie tego przepisu, tak jak to komisje proponują.

Z tego też względu pozwalam sobie prosić Wysoką Izbę o rozważenie w tej sytuacji celowości zgłaszania poprawek.

(Wicemarszałek Marek Ziółkowski: Czyli wnosi pan o przyjęcie ustawy bez poprawek?)

Tak, o przyjęcie jej bez poprawek z tych względów, o których powiedziałem. Bo to wszystko będzie przedmiotem debaty sejmowej, projekt rządowy w tym zakresie został już przyjęty przez Radę Ministrów i tego właśnie dotyczy. W projekcie rządowym jest ujęta kwestia zażalenia na koszty, o które tak bardzo chodziło między innymi Sądowi Najwyższemu.

**Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Czy są pytania? Widzę, że już zaczęła się dyskusja... Czy są pytania do pana ministra?

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Zbigniew Wrona:* Ja dziękuję Wysokiej Izbie.)

Pan senator Zientarski i pan senator Wojciechowski.

Proszę bardzo.

**Senator Piotr Zientarski:**

Panie Ministrze, nam leży na sercu dobro wymiaru sprawiedliwości, przecież z panem ministrem krok po kroku wiele instytucji naprawiamy, uzupełniamy, nie tylko w drodze wykonania orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego. Rozumiem, że pan uważa, iż te dwie poprawki, które zostały przyjęte, dotycząca art. 394<sup>1</sup> §1, żeby to też... Czy tylko tę drugą poprawkę, dotyczącą kosztów?

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Zbigniew Wrona:**

Nie. Ja postuluję, Wysoki Senacie... Musimy też patrzeć na ekonomię procesu legislacyjnego. Sejm ma do uchwalenia przed końcem swojej kadencji jeszcze bardzo wiele ustaw. I ponieważ regulacja dotycząca dokładnie tego samego będzie w najbliższych dniach w Sejmie, bo już jest przyjęta przez rząd i jest tylko kwestia podpisania przez premiera pisma kierującego ten projekt do łaski marszałkowskiej...

(*Senator Piotr Zientarski:* Czyli przyjąć to bez poprawek...)

Tak, bez poprawek, i umożliwić Sejmowi prace nad tą ustawą, gdzie kwestia kosztów procesu jest ujęta.

A co do doprecyzowania proponowanego w pierwszej poprawce, to zobowiązuję się, że będę czuwał, aby w Sejmie doszło do tego doprecyzowania.

(*Senator Piotr Zientarski:* Czyli, krótko mówiąc, pan zapewnia, że ten efekt, o który nam chodzi, będzie osiągnięty.)

Będzie osiągnięty.

(*Senator Piotr Zientarski:* To ja zgłaszam się do dyskusji.)

**Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

To tak, ale to w dyskusji. Na razie jest okres pytań.

Do zadania pytania zgłaszał się pan senator Wojciechowski.

Proszę bardzo, pytanie.

**Senator Grzegorz Wojciechowski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W dużych sądach nie ma problemu z wyznaczeniem nowego składu, który byłby całkowicie bezstronny, niezależny od składu poprzedniego. W sądach małych, które mają półtora sędziego na wydział, gdzie są takie koleżeńskie kontakty, na pewno ta sytuacja będzie troszeczkę trudniejsza. Czy to rozwiązanie w pełni zabezpieczy interes strony? Zwłaszcza w przypadku właśnie sądów małych, gdzie sędziowie z natury rzeczy są bliżej ze sobą związani i temu nowemu składowi podjąć jakąś decyzję będzie trudniej niż składowi w sądach dużych. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Panie Ministrze, proszę bardzo.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Zbigniew Wrona:**

Oczywiście procedura sobie z tym jak najbardziej radzi. Nie mamy sygnałów, żeby to sprawiało trudności w praktyce, ale gdyby rzeczywiście tak było, to istnieje możliwość orzekania w takiej sytuacji przez sędziego z innego wydziału czy nawet z innego sądu. A ta ustawa w istocie nie wpłynie na praktykę, ponieważ zmiana art. 53<sup>1</sup> kodeksu postępowania cywilnego polega na rezygnacji w treści tego przepisu z przesłanki oczywistej bezzasadności wniosku o wyłączenie sędziego jako przesłanki jego odrzucenia. Co nie oznacza, że sąd nie będzie tą kwestią się zajmował. Będzie się zajmował, tylko merytorycznie, będzie rozważał, czy ten wniosek jest zasadny, a nie będzie mógł go po prostu odrzucić. Dlatego też nie powinno to w żadnym wypadku wpłynąć na dodatkowe obciążenie. Poza tym to są sądy drugiej instancji, więc te małe sądy nie będą wchodziły w grę. Przypominam, że to zażalenie poziome dotyczy sądów orzekających w drugiej instancji.

**Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Dziękuję.

Rozumiem, że pytania zostały zadane i ten etap został zakończony.

Teraz otwieram dyskusję.

I pan senator Zientarski jako dyskutant, proszę bardzo.

**Senator Piotr Zientarski:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Nasza Komisja Ustawodawcza uchwaliła, jak słyszeliśmy, dwie poprawki, komisja praw człowieka proponowała przyjęcie ustawy bez popra-



(senator P. Zientarski)

wek, więc i tak komisje się jeszcze zbiorą, żeby przygotować wspólne stanowisko.

Dzisiaj usłyszeliśmy o nowej okoliczności, którą przedstawił pan minister. Dotyczy ona zaawansowania prac legislacyjnych, które konsumują te dwie poprawki, dzięki czemu efekt merytoryczny, ustawodawczy będzie osiągnięty w niedalekiej przyszłości, a jednocześnie my spełnimy swój obowiązek wykonania orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego i realizację naszej inicjatywy zakończymy na przyjęciu ustawy bez poprawek, jeśli tak uzgodnimy.

Dlatego też myślę, że trzeba będzie na tym wspólnym posiedzeniu zrewidować stanowisko naszej Komisji Ustawodawczej, biorąc pod uwagę argumenty, które przedstawił pan minister. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Dziękuję. Rozumiem, że nie musi pan senator składać żadnego wniosku...

(Senator Piotr Zientarski: Nie.)

...o charakterze legislacyjnym, ponieważ sprawa będzie wyjaśniona. Bo ten wniosek, jeżeli chodzi o stanowisko drugiej komisji, właściwie już jest...

(Senator Piotr Zientarski: Tak, tak.)

Tak jest.

Proszę państwa, lista mówców została wyczerpana.

Informuję, że do protokołu swoje przemówienia złożyli senatorowie: Stanisław Bisztyga, Andrzej Grzyb i Alicja Zajac\*.

A ponieważ zostały zgłoszone dwa różne stanowiska – zamykając dyskusję – proszę Komisję Ustawodawczą oraz Komisję Praw Człowieka, Praworządności i Petycji o przygotowanie wspólnego sprawozdania. Rozumiem, że będzie to w takim duchu, o jakim tu przed chwilą mówiliśmy.

Głosowanie w sprawie tej ustawy odbędzie się pod koniec posiedzenia Senatu.

Dziękuję i tym samym zamykam punkt dzięsiały porządku obrad.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu jedenastego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego, ustawy o prawie pomocy w postępowaniu w sprawach cywilnych prowadzonym w państwach członkowskich Unii Europejskiej oraz o prawie pomocy w celu ugodowego załatwienia sporu przed wszczęciem takiego postępowania oraz ustawy o pomocy osobom uprawnionym do alimentów.

Tekst ustawy to druk nr 1207, a sprawozdania komisji – druki nr 1207A i 1207B.

Sprawozdawcą Komisji Ustawodawczej jest pan senator Leon Kieres.

Panie Senatorze, proszę bardzo.

### **Senator Leon Kieres:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Pozwolą państwo, że rozpocznę od pewnego wprowadzenia, może luźno związanego z debatowaną materią, ale nie mogę sobie tego odmówić, gdy patrzę na tę salę. Otóż kiedyś jeden z moich nieżyjących już profesorów, doktor honoris causa Uniwersytetu Wrocławskiego, w swoim wystąpieniu po otrzymaniu tego honorowego wyróżnienia powiedział: prawo jest piękną nauką. Ja, kiedy patrzę na tę salę i na kilku zasiadających tu prawników, senatora Zientarskiego, Piotrowicza...

(Senator Stanisław Iwan: I na amatorów.)

...tak, i na amatorów, Stanisława Iwana, to ...

(Wicemarszałek Marek Ziółkowski: I kilku nieprawników.)

Tak, tak.

...To tak sobie myślę, że piękna tej nauki nie udało nam się przekazać innym naszym koleżankom i kolegom senatorom.

Ale mimo wszystko podejmę próbę przekonania państwa – także być może oglądających nas, siedzących, jak to się mówi, przed telewizorami – do projektu tej ustawy. Nie budzi ona żadnych kontrowersji, nie budziła ani w Sejmie, ani w Senacie, dlatego że jest ona typowym przykładem rozwiązania prawnego, które ma usprawnić działanie polskiego wymiaru sprawiedliwości, jest przede wszystkim korzystne dla zwykłych obywateli.

Przedmiotem projektu ustawy, którą omawiam, ustawy o zmianie ustawy... No właśnie, przedmiotem tej ustawy jest zmiana kilku ustaw: kodeksu postępowania cywilnego, ustawy o prawie pomocy w postępowaniu w sprawach cywilnych prowadzonym w państwach członkowskich Unii Europejskiej, ustawy o prawie pomocy w celu ugodowego załatwienia sporu przed wszczęciem takiego postępowania oraz ustawy o pomocy osobom uprawnionym do alimentów. Bo kiedy ktoś nie otrzymuje alimentów, może otrzymać pomoc z różnego rodzaju funduszy, właśnie wsparcie finansowe, i u nas to wójt, burmistrz czy prezydent takie postępowanie prowadzi.

Ustawa ta stanowi wykonanie rozporządzenia Rady Unii Europejskiej nr 4 z 18 grudnia 2008 r., zostało ono ogłoszone w 2009 r., a jest to rozporządzenie w sprawie jurysdykcji, prawa właściwego, uznawania i wykonywania orzeczeń oraz współpracy w zakresie zobowiązań alimentacyjnych. Generalnie jednak ustawa odnosi się do wykonywania w jednym państwie orzeczeń wydanych w innym państwie.

\* Przemówienia złożone do protokołu – w załączeniu.

(senator L. Kieres)

Teraz, jeśli państwo pozwolą, bardzo krótko tylko... Ja nie jestem specjalistą od procedury cywilnej, ale co do zakresu podstawowego, to mam pewne informacje na ten temat. Otóż w związku z tym projektem ustawy muszą być przywołane trzy terminy – mianowicie pojęcie tytułu egzekucyjnego, klauzuli wykonalności oraz tytułu wykonawczego – bo tymi pojęciami projekt ustawy czy raczej ustawy w tym projekcie nowelizowane operują.

Tytuł egzekucyjny to jest to, co przyznaje wierzycielowi prawo do domagania się wykonania zobowiązania od drugiej strony. To może być wyrok sądowy na przykład, ugoda przed sądem lub zatwierdzona przez sąd, pismo urzędowe, z którego wynikają określone skutki prawne. Mam wyrok sądowy, prawomocny, i to jest tytuł egzekucyjny, mogę więc rozpocząć postępowanie egzekucyjne, jeśli dłużnik dobrowolnie nie podejmuje działania w celu wykonania swojego zobowiązania.

Jak mam już tytuł egzekucyjny, to zwykle muszę mieć ten tytuł, na przykład wyrok, opatrzony klauzulą wykonalności. Bo sam wyrok nie zawsze wystarcza, może to być na przykład wyrok nieprawomocny. Zwykle sąd, rejonowy lub inny sąd właściwy, nadaje klauzulę wykonalności – jest to pieczęć z podpisem sędziego, przewodniczącego wydziału, a niekiedy nawet z podpisem prezesa sądu. I gdy już mam tę pieczęć na wyroku, to znaczy, że mogę iść z tym wyrokiem do komornika. I do tego właśnie potrzebna jest ta klauzula wykonalności.

Gdy więc mam tytuł egzekucyjny, czyli wyrok, i to wyrok opatrzony klauzulą wykonalności, to znaczy, że mam – i to jest to trzecie pojęcie – tytuł wykonawczy. Mam więc tytuł wykonawczy. I wtedy może być już podejmowane działanie w celu wszczęcia postępowania egzekucyjnego.

Ale proszę zauważyć, jest z tym pewna mitręga, na przykład wyrok jest wydany we Francji, ma być wykonany w Polsce, ale jeżeli jestem obywatelem polskim i mam wyrok sądu francuskiego, to muszę podjąć działania, żeby ten wyrok uzyskał klauzulę wykonalności, a dopiero potem może być wszczęte postępowanie egzekucyjne. Żeby uprościć to postępowanie, jest to rozporządzenie Rady Unii Europejskiej z 18 grudnia 2008 r., które mówi, jak należy wykonywać wyroki, ugody lub treści wynikające z tych dokumentów urzędowych, jeśli zapadły one w jednym państwie, a wykonać je należy w drugim państwie. To dotyczy także postępowań alimentacyjnych – chodzi tu o tak zwany protokół haski z 23 listopada 2007 r., który to protokół wprowadził automatyczny system wykonywania orzeczeń lub dokumentów urzędowych bez potrzeby stwierdzenia wykonalności w państwie, w którym ma zostać wszczęta egzekucja.

I zgodnie właśnie... Bo samo rozporządzenie oczywiście obowiązuje, jak rozporządzenie Unii Eu-

ropejskiej, bezpośrednio, ale ono wymagało pewnego, jak to się mówi kolokwialnie, obudowania przepisami w tych właśnie aktach prawnych, które na początku wymieniałem, zwłaszcza w kodeksie postępowania cywilnego i w tych innych aktach szczególnych dotyczących wykonywania wyroków.

To uproszczenie polega przede wszystkim na ujednoczeniu postępowania. Mianowicie jak mam tytuł egzekucyjny sądu francuskiego, to już nie muszę iść do sądu francuskiego, żeby on nadał klauzulę wykonalności, bo klauzulę wykonalności będzie nadawał sąd rejonowy właściwości ogólnej, dłużnika – a więc niekiedy może występować taka sytuacja, gdy idzie o Polskę, że będzie to sąd rejonowy właściwości dłużnika. I w przepisach prawnych wyraźnie o tym jest mowa, chociażby w art. 505<sup>27a</sup>, w art. 820<sup>1</sup>, gdzie dodaje się nowy §3, w art. 820<sup>2</sup> itd.

Jednocześnie przez to właśnie uproszczenie postępowania i wyraźne wskazanie, że sądem właściwym do nadawania klauzuli wykonalności jest zawsze sąd rejonowy dłużnika, uprawniono dłużników, podmioty, przeciwko którym toczy się postępowanie egzekucyjne, albo do składania wniosków o uchylenie wyroku w sprawie alimentacyjnej, albo do złożenia wniosku o ponowne zbadanie orzeczenia. To dotyczy sytuacji, kiedy na przykład wyrok zapadł w innym państwie, a dłużnik alimentacyjny nie wiedział o takim wyroku, nie był prawidłowo zawiadomiony, nie miał więc możliwości zakwestionowania zobowiązania alimentacyjnego, na przykład w wyniku działania siły wyższej. I tyle, gdy idzie o cały ten problem.

Uważam, że te regulacje prawne, które są zawarte w projekcie ustawy, są korzystne dla polskich obywateli i powinny być przez nas zaakceptowane.

### **Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Bardzo dziękuję, Panie Senatorze.

I proszę teraz sprawozdawcę Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji, pana senatora Piotrowicza, o przedstawienie sprawozdania tejże komisji.

Proszę bardzo.

### **Senator Stanisław Piotrowicz:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Panie i Panowie Senatorowie!

Komisja Praw Człowieka, Praworządności i Petycji w dniu 18 maja rozpatrzyła przedmiotową ustawę. Ustawa ta została szczegółowo omówiona przez mojego przedmówcę, dlatego poprzestanę na wniosku końcowym.

Komisja, bez kontrowersji wokół tej ustawy, wnosi o przyjęcie jej bez poprawek. Zresztą w podobnym duchu ta ustawa została przyjęta przez Sejm. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Pan senator ma zawsze ułatwione zadanie, bo występuje jako drugi sprawozdawca. (*Wesołość na sali*)

(*Głos z sali: O, tak.*)

Dziękuję bardzo.

Czy są pytania do...

(*Senator Piotr Andrzejewski: Tak.*)

A do kogoż to mianowicie?

(*Senator Piotr Andrzejewski: Do jednego i do drugiego.*)

Skoro pan senator Kieres już mówił, to niech się teraz broni.

Proszę bardzo, pan senator Andrzejewski będzie łaskaw... Proszę bardzo.

**Senator Piotr Andrzejewski:**

Panie Senatorze, Panie Profesorze, czy wystarczająca jest – o tym mówił minister Kwiatkowski – klauzula bezpieczeństwa publicznego, skoro sąd holenderski zasądzi alimenty ze związku homoseksualnego między obywatelem polskim a obywatelem holenderskim, zawartego w Holandii. I tu będzie automatyzm wykonania alimentów, mimo że to jest sprzeczne z konstytucją. Podstawa prawna narusza konstytucję i orzeczenie powinno być kwestionowane. Jaki będzie tryb? Pytam, bo nie ma... Czy tu będzie miała zastosowanie klauzula bezpieczeństwa prawnego państwa polskiego, klauzula nienaruszalności konstytucji i korekty konstytucyjnej? I w jakim trybie to będzie sprawdzane? Czy w ogóle istnieje tutaj jakiś tryb? Sąd na posiedzeniu niejawnym ma obowiązek automatycznie takie sprzeczne z polskim prawem orzeczenia wykonywać i nadawać im klauzulę wykonalności. Czy pan nie widzi tu problemu?

**Senator Leon Kieres:**

Jak pan zauważył, od razu zamknąłem moje materiały. Dlaczego? Dlatego że rzecz dotyczy nie tego projektu. Rzecz dotyczy projektu innej ustawy, którą będę referował w punkcie czternastym, w którym będziemy zajmować się projektem stanowiska Senatu w sprawie aktu prawa unijnego. A ten akt prawa unijnego – notabene opinia komisji jest tutaj negatywna – dotyczy właśnie wykonywania orzeczeń władz zagranicznych w sprawach majątkowych związanych ze związkami partnerskimi. Tam wyraźnie podnosimy te argumenty, o których pan mówił, Panie Senatorze. Jeśli pan pozwoli i będzie na tyle cierpliwy, żeby wysłuchać tego, co będę mówił w punkcie czternastym porządku obrad... Wtedy właśnie tę kwestię będę szczegółowo omawiał.

(*Senator Piotr Andrzejewski: To jest nieporozumienie, przepraszam bardzo. Rozumiem, że mamy do czynienia z drukiem nr 1207.*)

Tak, nr 1207.

(*Senator Piotr Andrzejewski: Tak przynajmniej tu wyświetlono.*)

Tak jest, nr 1207.

**Senator Piotr Andrzejewski:**

W druku nr 1207 jest o systemie automatycznej wykonalności orzeczeń dokumentów urzędowych bez potrzeby stwierdzenia wykonalności w państwie członkowskim, w którym ma zostać wszczęta egzekucja. Bo to jest ten...

(*Senator Leon Kieres: Ale automatyzm nie oznacza pozbawienia sądu prawa rozpatrzenia tego...*)

Czyli rozumiem, że będzie stosowana korekta w postępowaniu o nadanie klauzuli wykonalności... Nie będzie automatyzmu.

(*Senator Leon Kieres: Nie. Automatyzm polega na tym, że będzie wszczęte postępowanie...*)

Dziękuję.

(*Senator Leon Kieres: A nie na tym, że bez klauzuli wykonalności.*)

Dziękuję bardzo.

(*Wicemarszałek Marek Ziółkowski: Czy pan senator...)*

To teraz pytanie do drugiego.

(*Wicemarszałek Marek Ziółkowski: A teraz pan senator Piotrowicz, proszę.*)

(*Senator Piotr Andrzejewski: Do drugiego...*)

(*Wicemarszałek Marek Ziółkowski: Pytanie do senatora Piotrowicza, pytanie senatora Andrzejewskiego.*)

Stan faktyczny jest podobny. Orzeczenie dotyczące alimentów ze związku homoseksualnego zapada w Holandii. W Polsce nadaje się automatycznie klauzulę wykonalności. A pytanie jest takie. Z czego wynika obowiązek sądu polegający na stosowaniu na posiedzeniu niejawnym klauzuli bezpieczeństwa publicznego? Czy w polskim systemie prawnym istnieje klauzula nieprzekraczalna utraty mocy orzeczenia ze względu na sprzeczność z polską konstytucją?

**Senator Stanisław Piotrowicz:**

Klauzula porządku publicznego jest zawarta w prawie międzynarodowym prywatnym, a więc w prawie kolizyjnym, rozstrzygającym, którą ustawę, którego kraju porządek prawny należy stosować. W tym wypadku stosuje się ustawę polską, bo to nie jest prawo... Ta ustawa nie jest prawem kolizyjnym.

**Senator Piotr Andrzejewski:**

No dobrze, ale kolizja ewidentnie jest, bo polskie prawo nie przewiduje alimentów z tytułu związku homoseksualnego, a będzie musiało nadawać klauzulę wykonalności takiemu orzeczeniu.

**Senator Stanisław Piotrowicz:**

Powiem wprost. Takiego przypadku nie rozważano na posiedzeniu komisji. W związku z tym wszystko, co mógłbym powiedzieć, byłyby tylko moją prywatną refleksją na ten temat. Na posiedzeniu komisji takich obaw nie było.

**Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Pan profesor, senator Kieres. Proszę bardzo.  
(*Senator Piotr Andrzejewski:* Pana senatora Kieresa jeszcze też...)

Ale zaraz, pan senator Kieres...

(*Senator Piotr Andrzejewski:* Przepraszam.)

...zgłosił się dobrowolnie do odpowiedzi.

**Senator Leon Kieres:**

Dlaczego? Dlatego że pamiętam moje wystąpienie tutaj, odpowiedzi na pytania pań i panów senatorów, jeśli chodzi o nowelizację prawa międzynarodowego prywatnego. Wtedy te kwestie były prezentowane w taki sposób, jak prezentował to pan senator Andrzejewski lub zbliżony. Otóż nie chciałbym powiedzieć, że nie bez pewnej satysfakcji, ale, zważywszy na to, w jakiej atmosferze była prowadzona tamta dyskusja, mogę państwa poinformować, że chyba przed trzema tygodniami Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej wydał orzeczenie właśnie w sprawie majątkowej, odnoszące się do osób pozostających w związku partnerskim. I w tym orzeczeniu, w tym wyroku – nie mam dzisiaj tego tekstu, ale przywiozę go z Wrocławia i panu przekażę – Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej stwierdził, teraz mógłbym powiedzieć, że to ja miałem rację, że skutki orzeczeń dotyczących spraw majątkowych osób pozostających w związku partnerskim rozciągają się również na terytorium innych państw, z wyjątkiem tych, których prawo nie przewiduje instytucji związku partnerskiego. Tam nawet wymieniono Polskę. Dziękuję.

(*Senator Piotr Andrzejewski:* Dziękuję. To mi wystarczy.)

**Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Dziękuję bardzo.

Rozumiem, że etap pytań do senatorów sprawozdawców się zakończył.

Jest to rządowy projekt ustawy. Rząd reprezentuje minister sprawiedliwości.

Jeszcze raz pytam pana ministra Wronę, czy chciałby przedstawić stanowisko rządu?

Proszę bardzo.

(*Senator Piotr Zientarski:* To jest potwierdzenie tego, o czym mówiliśmy wcześniej. My mamy wątpliwości, oni nie mają...)

(*Senator Piotr Andrzejewski:* Nie, nie ma...)

(*Senator Piotr Zientarski:* Nie, oni nie mają wątpliwości.)

(*Rozmowy na sali*)

Wysoka Izba widzi, że dyskusja toczy się dalej. Proszę bardzo, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Zbigniew Wrona:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Bardzo dziękuję za niezwykle wnikliwe sprawozdania Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji. Dziękuję zwłaszcza panu profesorowi Kieresowi za bardzo precyzyjne przedstawienie wszystkich regulacji.

Przypomnę tylko, że ten projekt został wniesiony przez rząd i wprowadza do prawa polskiego przepisy uzupełniające i wykonujące regulacje rozporządzenia Rady WE nr 4/2009 z 18 grudnia 2008 r. Co prawda są to przepisy samowymagalne czy bezpośrednio stosowane, jednak nie mogą być one samowymagalne, ponieważ są zbyt ogólne, brakuje im odpowiednich norm proceduralnych. I z tego względu ta inicjatywa rządowa była konieczna. Dziękuję za prace Wysokich Komisji, popieram w całości te sprawozdania, które były przedstawione.

**Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Czy są pytania do pana ministra?

(*Senator Piotr Andrzejewski:* Tak.)

Ależ proszę, Panie Senatorze.

(*Głos z sali:* Oczywiście.)

**Senator Piotr Andrzejewski:**

Panie Ministrze, mamy jednolity system orzecniczy z Europejskim Trybunałem Sprawiedliwości i te orzeczenia są samowymagalne w Polsce w myśl traktatu lizbońskiego. I można przymusić... Czy możemy, jeżeli sąd automatycznie zastosuje wobec takiego orzeczenia, o którym tu była mowa, co do roszczeń alimentacyjnych ze związku partnerskiego jako związku małżeńskiego między osobami tej samej płci... Jeżeli sąd nie uwzględni tego orzeczenia i klauzuli porządku publicznego, to czy możemy takiego sędziego pociągnąć do odpowiedzialności dyscyplinarnej za złamanie podległości polskiemu systemowi prawnemu?

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Zbigniew Wrona:**

Tutaj mamy taką sytuację, że wykonanie orzeczeń dotyczących obowiązków alimentacyjnych następuje niejako automatycznie, bez konieczności

(podsekretarz stanu Z. Wrona)

ści stwierdzania ich wykonalności, czyli postępowania w sprawie egzekwatur na terenie Polski. Ale chcę tutaj z całym naciskiem podkreślić, że art. 22 rozporządzenia Rady nr 4/2009, tego, którego wykonanie ma zapewnić właśnie ta nowelizacja kodeksu postępowania cywilnego, zatytułowany „wyłączenie skutków dla istnienia stosunków rodzinnych”, stanowi, że uznanie i wykonanie na mocy niniejszego rozporządzenia orzeczenia dotyczącego zobowiązań alimentacyjnych w żaden sposób nie oznacza uznania stosunków rodzinnych, pokrewieństwa, małżeństwa lub powinowactwa, z których wynikają zobowiązania alimentacyjne leżące u podstaw orzeczenia.

(Senator Piotr Andrzejewski: Abstrakcyjnie.)

Czyli kwestia zobowiązań alimentacyjnych jest tu oderwana od źródła, jakim są stosunki rodzinne. Z tego przepisu wynika, że zobowiązanie się Polski do wykonania pewnych zobowiązań alimentacyjnych w żaden sposób nie oznacza uznania stosunków rodzinnych, które byłyby nieznane prawu polskiemu.

(Senator Piotr Andrzejewski: Podstawa prawna.)

Tak. Jest to zabezpieczenie. To wykonanie zobowiązań nie oznacza uznania tych stosunków. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Dziękuję bardzo, dziękuję, Panie Ministrze.

Proszę państwa, otwieram dyskusję, stwierdzając jednocześnie, że nikt się nie zapisał do głosu.

A kto złożył przemówienie do protokołu? Senator Bisztyga\*.

W takim razie zamykam dyskusję.

Głosowanie w sprawie tejże ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Zostali już sami prawnicy, jeszcze jeden przyszedł, jak widzę.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu dwunastego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego.

Tekst ustawy jest w druku nr 1202, a sprawozdanie komisji w druku nr 1202A.

Pan senator Zientarski jest sprawozdawcą Komisji Ustawodawczej. Proszę bardzo.

### **Senator Piotr Zientarski:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo!

Moje sprawozdanie będzie arcykrótkie, bo jest to rzeczywiście nowelizacja bardzo krótka, chociaż istotna.

Chodzi o zmianę kodeksu postępowania cywilnego, art. 955 §1, który otrzymuje nowe brzmie-

nie. Zgodnie z nim obwieszczenie o licytacji należy co najmniej dwa tygodnie przed jej terminem ogłosić publicznie w budynku sądowym, w lokalu organu gminy i w dzienniku poczytnym w danej miejscowości, co do tej pory było w tym przepisie, ale dodajemy jeszcze: oraz na stronie internetowej Krajowej Rady Komorniczej.

Krótko mówiąc, chodzi o to, żeby wiadomość o licytacji nie była, jak bardzo często się zdarza, ograniczona informacyjnie tylko do jakiegoś zawiadomienia, przypiętego, często jeszcze jakoś schowanego, w budynku sądu czy w organie administracji, gdzie jest pełno tych ogłoszeń, one wzajemnie się przykrywają, jak wiem z praktyki, oraz zawiadomienia w gazecie, którą nie każdy czyta – jest kwestia poczytności takiej czy innej gazety – tylko znalazła się na stronie internetowej Krajowej Rady Komorniczej. Jeśli ktoś jest zainteresowany, to dzisiaj, w dobie internetu, jak już tu była mowa... To medium jest bardzo istotne, w związku z tym zostało wprowadzone do ustawy. To może i najistotniejsze medium, które będzie informowało o licytacji. Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

### **Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Dziękuję bardzo.

Czy są pytania do pana senatora sprawozdawcy?

(Senator Stanisław Bisztyga: Nieludzkie byłoby zadawanie pytań.)

Rozumiem.

Proszę państwa, jest to projekt komisji sejmowej. Do reprezentowania rządu został upoważniony minister sprawiedliwości.

Panie Ministrze? Ale pan minister nie słyszy, w związku z tym rozumiem, że...

Proszę pana ministra Wronę, żeby reprezentował rząd. Pan minister Wrona jest tak częstym gościem tutaj, na tej trybunie, że...

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Zbigniew Wrona:**

Bardzo dziękuję, Panie Marszałku.

Wysoka Izbo!

Ten projekt oczywiście zasługuje na poparcie. Zostało to tutaj wyrażone w arcykrótkim – dziękuję za to sprawozdanie – sprawozdaniu przedstawionym przez pana senatora Cichonia...

(Senator Piotr Zientarski: Zientarskiego.)

Zientarskiego, oczywiście, bo to były dwie komisje...

Rząd oczywiście popiera to przedłożenie i prosi o przyjęcie go bez poprawek.

### **Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Czy są pytania do pana ministra? Nie ma. Dziękuję bardzo.

\* Przemówienie złożone do protokołu – w załączeniu.

(wicemarszałek M. Ziółkowski)

Otwieram i od razu zamykam dyskusję, bo nikt się nie zapisał do głosu.

Tym razem nawet nikt nie złożył głosu do protokołu.

W związku z tym informuję, że głosowanie odbędzie się pod koniec posiedzenia Wysokiej Izby, jak wynika z sytuacji, dzisiaj, dość wczesnym popołudniem. To jest bardzo pocieszające.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu trzynastego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o systemie handlu uprawnieniami do emisji gazów cieplarnianych.

Tekst ustawy jest w druku nr 1197, a sprawozdanie komisji w druku nr 1197A.

Pan senator Stanisław Iwan jest sprawozdawcą Komisji Gospodarki Narodowej oraz Komisji Środowiska.

Panie Senatorze, proszę bardzo.

### **Senator Stanisław Iwan:**

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

W tej chwili prezentuję sprawozdanie w imieniu dwóch komisji, to jest Komisji Gospodarki Narodowej i Komisji Środowiska. Połączone komisje obradowały w dniu 18 maja bieżącego roku. Na tym posiedzeniu rozpoznano ustawę i podjęto decyzję o przyjęciu jej bez poprawek.

Zasadniczym celem ustawy jest konieczność doprecyzowania przepisów krajowych w zakresie transpozycji dyrektywy 2003/87/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 13 października 2003 r. ustanawiającej system handlu przydziałami emisji gazów cieplarnianych we Wspólnocie. Ponieważ zostaliśmy w 2004 r. członkiem Wspólnoty Europejskiej, obowiązuje nas ustawodawstwo unijne. Co prawda wczoraj wyrażałem swój stosunek do tej namiętnej walki ze złem wszelakim, jakim jest emisja CO<sub>2</sub>, niemniej jednak, skoro jesteśmy członkiem międzynarodowej organizacji, to musimy respektować jej prawo. I stąd wynika konieczność implementacji tej właśnie dyrektywy wraz ze zmianami, pełnej implementacji w zakresie zarządzania tymi prawami do emisji. To zostało już dokonane w ustawie, którą zajmowaliśmy się tutaj w 2009 r., a w tej chwili pracujemy nad ustawą, której celem jest ustanowienie prawa dotyczącego handlu tymi emisjami. Do pełnego kompletu będzie jeszcze jedna ustawa, którą przygotowuje Rada Ministrów. Ona będzie dotyczyła bilansowania emisji siarki i azotu.

Chcę powiedzieć, że my mamy doświadczenia w tym zakresie, bo od 1 stycznia 2005 r. mamy system handlu uprawnieniami do emisji, który opiera się w zasadzie na przepisach przywołanej już wcześniej przeze mnie dyrektywy 2003/87/WE. Jak już powiedziałem, jest potrzeba doprecyzowania tych zasad handlu zarówno w obecnym okresie rozliczeniowym, to jest 2008–2012, jak i w zakresie

pewnego określenia prawnego zasad handlu emisjami w okresach przyszłych, przede wszystkim w ośmioletnim okresie zaczynającym się od roku 2013. Te zasady są trochę inne i będą trochę inne, niemniej jednak jest to bardzo ważne; chodzi o to, żebyśmy mogli skorzystać z prawa do derogacji na ten ośmioletni okres 2013–2020. To daje szansę na częściowe pozyskiwanie w tym okresie darmowych uprawnień dla nowych instalacji, które w tym zakresie będą powstawały.

W zakresie swojej regulacji ustawa wprowadza przepisy dotyczące w szczególności, po pierwsze, zakwalifikowania instalacji do objęcia przez system oraz włączenia do systemu operacji lotniczych – to jest novum – wykonywanych przez operatora statku powietrznego, które to operacje rozpoczynają się lub kończą na terytorium państwa członkowskiego Unii Europejskiej; po drugie, dotyczące zasad administrowania systemem i rozporządzania uprawnieniami do emisji, zasad zbywania uprawnień do emisji w drodze aukcji i wreszcie stworzenia efektywnego systemu sankcji zabezpieczających wykonywanie obowiązków wynikających z ustawy.

Tym systemem handlu uprawnieniami do emisji gazów cieplarnianych będą objęte podmioty prowadzące instalacje spełniające kryteria określone w ustawie oraz operatorzy statków powietrznych.

Nadzór nad systemem handlu sprawować będzie minister środowiska, administratorem zaś będzie Krajowy Ośrodek Bilansowania i Zarządzania Emisjami, który zastąpi funkcjonującą obecnie krajową agencję, czyli Krajowego Administratora Systemu Handlu Uprawnieniami do Emisji. Ośrodek będzie funkcjonował na bazie tejże krajowej agencji i będzie działał na podstawie przepisów ustawy z dnia 17 lipca 2009 r. o systemie zarządzania emisjami gazów cieplarnianych lub innych substancji. Uprawnienia do emisji będą utrzymywane w takim zintegrowanym rejestrze, to jest w Krajowym rejestrze jednostek Kioto i uprawnień do emisji, obejmującym wszystkie rodzaje jednostek powstających w wyniku stosowania mechanizmów protokołu z Kioto oraz uprawnień do emisji, które stanowią kwalifikowaną formę jednostek przyznanej emisji. Każdy podmiot będzie musiał mieć stosowne pozwolenie, a także rachunek w tym krajowym ośrodku. Otwarcie i utrzymywanie rachunku będzie odpłatne. Opłaty ponosić będą prowadzący instalacje, operatorzy statków powietrznych oraz wszyscy posiadacze, którzy z innych względów będą chcieli posiadać tego rodzaju rachunki. Podmioty posiadające rachunek w Krajowym rejestrze jednostek Kioto i uprawnień do emisji lub w rejestrze innych państw członkowskich będą mogły uczestniczyć w obrocie uprawnieniami do emisji. Będą mogły przesuwać te uprawnienia w ramach swoich instalacji, jak również będą mogły przeka-

(senator S. Iwan)

zywać je do obrotu. Dodatkowo w ustawie wprowadza się możliwość przenoszenia uprawnień do emisji pomiędzy okresami rozliczeniowymi. Jest to bardzo ważne rozwiązanie i wprowadza się je z myślą o jak najbardziej efektywnym prowadzeniu instalacji w przyszłości. Daje ono szansę na zwiększenie darmowych uprawnień w okresach przyszłych, gdyż istnieje możliwość przenoszenia uprawnień do emisji pomiędzy okresami rozliczeniowymi.

Ustawa wprowadza również rozwiązania pozwalające na realizację przepisów unijnych dotyczących przyznawania darmowych uprawnień do emisji operatorom statków powietrznych.

W ustawie przewidziana jest, między innymi, możliwość sprzedaży na aukcji wszystkich uprawnień do emisji, które nie zostaną przydzielone. Podstawowym warunkiem uczestnictwa w aukcji jest posiadanie rachunku, jak już mówiłem, w krajowym rejestrze lub innym rejestrze państwa członkowskiego Unii Europejskiej, a także wniesienie stosownego wadium.

Regulacje unijne nakazują państwom członkowskim wprowadzenie odpowiedniego systemu norm zapewniających realizację obowiązków nałożonych regulacjami krajowymi. Dlatego w ustawie wprowadzono określonego rodzaju kary pieniężne dla podmiotów, które nie będą się wywiązywać ze swoich obowiązków.

Podsumowując, chciałbym powiedzieć, że celem ustawy jest ujednoczenie i doprecyzowanie przepisów implementujących regulacje unijne dotyczące funkcjonowania systemu handlu uprawnieniami do emisji. W regulacjach ustawowych wykorzystano dotychczasowe doświadczenia w zakresie funkcjonowania systemu handlu emisjami w Polsce. Celem ustawy jest również stworzenie podstaw prawnych włączenia do systemu operacji lotniczych wykonywanych przez operatorów statków powietrznych.

Po wejściu w życie omawiana ustawa uchylili ustawę z dnia 22 grudnia 2004 r. o handlu uprawnieniami do emisji do powietrza gazów cieplarnianych i innych substancji.

Na zakończenie chcę jeszcze powiedzieć, że w trakcie prac połączonych komisji przeprowadzono dyskusję nad rozwiązaniami zawartymi w przedmiotowej ustawie. Na tym posiedzeniu poruszano także inne istotne kwestie, które co prawda nie były bezpośrednio związane z regulacjami zawartymi w tej ustawie, ale dotyczyły systemu zarządzania uprawnieniami do emisji oraz pakietu energetyczno-klimatycznego. W trakcie prac komisji nie zgłoszono propozycji poprawek.

Szanowny Panie Marszałku, w imieniu połączonych komisji, to jest Komisji Środowiska i Komisji Gospodarki Narodowej, wnoszę o przyję-

cie ustawy z dnia 28 kwietnia 2011 r. o systemie handlu uprawnieniami do emisji gazów cieplarnianych bez poprawek. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Dziękuję, Panie Senatorze.

Czy są pytania do senatora sprawozdawcy? Nie ma.

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

To jest rządowy projekt ustawy. Rząd reprezentuje minister środowiska.

Witam pana ministra Janusza Zaleskiego. Panie Ministrze, czy chciałby pan zabrać głos?

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Janusz Zaleski: Nie, dziękuję, Panie Marszałku.)

Czy są pytania do pana ministra?

(Senator Wojciech Skurkiewicz: Tak.)

Ponieważ są pytania, zapraszam pana ministra na mównicę.

Pan senator Skurkiewicz zadaje pytania. Proszę.

### **Senator Wojciech Skurkiewicz:**

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, art. 11 omawianej ustawy traktuje o karach pieniężnych.

Czy zechciałby pan minister przybliżyć nam kwestię, kto będzie egzekwował te przepisy, kto będzie nakładał kary i gdzie te środki finansowe będą trafiały? Kto będzie dysponentem tych środków finansowych, które zostaną wyegzekwowane od podmiotów naruszających ustawę? Czy to będzie... W ustawie nie jest wskazane miejsca depowania tych pieniędzy.

### **Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Janusz Zaleski:**

Panie Senatorze, wszystkie kwestie dotyczące rozliczeń będą prowadzone, jak już tutaj powiedziano, przez Krajowy Ośrodek Bilansowania i Zarządzania Emisjami, w skrócie KOBiZE, zastępujący Krajowego Administratora Systemu Handlu Uprawnieniami do Emisji. I każdy podmiot będzie musiał się tam zarejestrować, jak również będzie musiał przedstawiać dokładne sprawozdania.

Jeśli pan marszałek pozwoli, to prosiłbym pana dyrektora Jakubika o precyzyjne określenie, gdzie te kwoty będą wpływały.

**Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Proszę bardzo, Panie Dyrektorze.

**Zastępca Dyrektora Departamentu w Ministerstwie Środowiska Damian Jakubik:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Uzupełniając wypowiedź pana ministra, chciałbym tylko poinformować, że organem uprawnionymi do tego, o co pytał pan senator, będzie GIOŚ, a te wpływy będą przelewane na konto narodowego funduszu. A jeżeli chodzi o podmiot, który będzie prowadził postępowania egzekucyjne – bo rozumiem, że to również jest przedmiotem pana pytania – to będzie to narodowy fundusz. Tak że ten system jest ściśle określony, sprecyzowany w przepisach ustawy w sposób dosyć jasny, przejrzysty, w moim odczuciu, czytelny. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Dziękuję.

Rozumiem, że więcej pytań do pana ministra... A nie, przepraszam, pan senator Gruszka ma pytanie. Proszę bardzo.

**Senator Tadeusz Gruszka:**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Czy zostały oszacowane, czy znane są koszty rocznego utrzymania tego systemu handlu uprawnieniami? Myślę, że to nie jest bezkosztowe. Jaki jest roczny koszt utrzymania całego systemu?

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Janusz Zaleski:**

Każdy z uczestników tego systemu ma wpłacać określone kwoty na jego utrzymywanie.

Jeśli można, to jeszcze raz prosiłbym pana dyrektora Jakubika o podanie konkretnych cyfr.

**Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Proszę bardzo, Panie Dyrektorze.

**Zastępca Dyrektora Departamentu w Ministerstwie Środowiska Damian Jakubik:**

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Już odpowiadam na to pytanie. To będzie kwota mniej więcej 7 milionów zł, ale to nie spowoduje wzrostu wydatków na KOBiZE, ponieważ KOBiZE funkcjonuje już od kilku lat i przewidujemy, że zadania nakładane przepisami projektowanej usta-

wy realizowane będą w zakresie tych składników materialnych i osobowych, które w tym momencie są w dyspozycji krajowego ośrodka. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Dziękuję.

Senator Skurkiewicz, proszę bardzo.

**Senator Wojciech Skurkiewicz:**

Dwa pytania. Pierwsze będzie bardziej praktyczne. Czy wprowadzenie tej ustawy będzie miało wpływ na kondycję narodowego przewoźnika, LOT, ale i prywatnych firm trudniących się transportem samolotowym, czy nie będzie miało żadnego wpływu? Bo, jak wiadomo, będą przyzwane uprawnienia do emisji operatorom statków powietrznych. Czy w jakikolwiek sposób to wpłynie na koszty czy na podniesienie cen usług, czyli cen biletów?

I drugie pytanie. Ustawa odnosi się w znacznej części do systemu kiotowskiego. System kiotowski w zasadzie wychodzi z obiegu już w 2012 r. Nie wiemy jeszcze, co nas czeka w dalszej perspektywie. Czy to nie jest tak, że ta ustawa jest zbyt późno przyjmowana, czy ona będzie obowiązywać tylko do jakiegoś czasu, a później przestanie funkcjonować?

Panie Ministrze, jeszcze jedna kwestia, już z dziedziny bliższej panu, bo wiem, że akurat zajmuje się pan sprawami klimatu, zresztą jak również i inne osoby w ministerstwie. Chodzi mi o sprawę włączenia lasów do, ogólnie rzecz biorąc, ochrony klimatu. Czy ministerstwo podejmuje próby, aby znowelizować prawo unijne tak, aby również lasy mogły być włączone do systemu pochłaniania dwutlenku węgla? Chodzi o to, aby również to, co pochłaniają polskie lasy, było wliczane do kwestii związanych z ochroną klimatu w naszym kraju.

**Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Panie Ministrze, proszę bardzo.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Janusz Zaleski:**

Tak jak wszystkie działania wywoływane przez całość uregulowań pakietu klimatyczno-energetycznego wpływają na koszty funkcjonowania gospodarki i wszystkich przedsiębiorstw, tak również i te uregulowania będą musiały wpłynąć na koszty funkcjonowania przewoźników i operatorów. Oczywiście, ustawa ma na celu ograniczanie emisji, a więc zmuszanie – w tym przypadku operatorów lub, w innym, wytwórców prądu – do ko-



(podsekretarz stanu J. Zaleski)

rzystania z jak najbardziej prośrodowiskowych, niskoemisyjnych rozwiązań.

Co jest ważne? Te same skutki będą wywoływane w stosunku do innych operatorów europejskich, a zatem nie zostanie zachwiana konkurencyjność, bo wszyscy będą działali według tego samego systemu. Być może spowoduje to wzrost cen biletów, ale będzie to wzrost cen biletów, mówiąc wprost, we wszystkich liniach lotniczych. Nie powinno to zatem odbić się na kondycji naszych operatorów.

Jeśli chodzi o relacje między ustaleniami z Kioto a materią regulowaną w ustawie, to ta ustawa jest swoistym wypełnieniem dyrektyw unijnych, a więc dotyczy europejskiego systemu handlu emisjami. Pytaniem wciąż pozostającym bez odpowiedzi jest, co będzie dalej z protokołem z Kioto. Myślę, że nie dowiemy się tego nawet w czasie konferencji w Durbanie, bo poziom optymizmu związany z tym, że osiągniemy tam jakieś porozumienie, jest stosunkowo niski. My musimy tu, na naszym gruncie, wypełniać europejskie zobowiązania i temu właśnie służy ta ustawa.

Kwestia lasów jest na świecie poruszana na poziomie globalnych rokowań, na poziomie europejskim zaś zaczyna się pozytywny trend, zmierzający do tego, żeby jednak włączyć lasy do systemu handlu emisjami. Pierwszym krokiem jest dyskusja o tym, czy powinny być włączone zmiany dotyczące gruntów rolnych i lasów. Polska w tym dyskursie jest aktywna, a myślę, że również podczas naszej prezydencji będziemy forsować ten punkt widzenia.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Zbigniew Romaszewski)

### **Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.  
Pan senator Skurkiewicz.

### **Senator Wojciech Skurkiewicz:**

Panie Ministrze, kontynuuję ten wątek. Jeżeli chodzi o konferencję klimatyczną, która będzie pod koniec roku, to tak się składa, że jej termin zbiega się właśnie z polską prezydencją. Tak więc stanowisko Unii Europejskiej praktycznie będzie prezentowane przez polskich przedstawicieli jako przewodzących Unii Europejskiej.

Czy państwo w resorcie podjęliście starania, rozmowy, konsultacje z partnerami z Unii? Jakie będzie stanowisko Unii Europejskiej na tej konferencji? Wiemy, że ostatnie szczyty nie przyniosły żadnego pozytywnego rozwiązania. Były, nie powiem, że szanse, ale nadzieje na to,

że szczyt kopenhaski niejako posunie sprawę naprzód, a okazało się, że jeszcze bardziej jesteśmy w tyle, że jesteśmy uwstecznieni. Tak więc jeżeli chodzi o ochronę klimatu, to nie ma ogólnosiwiatowego porozumienia. Czy jest szansa, że będzie chociaż jednolite stanowisko partnerów z Unii Europejskiej, wypowiedziane ustami – mam nadzieję – ministra polskiego rządu na Konferencji Klimatycznej ONZ w Durbanie?

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Janusz Zaleski:**

Panie Senatorze, nie tylko jest taka szansa, ale myślę, że nawet i pewność. Unia na zewnątrz mówi jednym głosem, dlatego ustalenie wspólnego stanowiska przy takiej różnicy poglądów, jaką obserwujemy chociażby w rozmowach nad pakietem klimatyczno-energetycznym, będzie jednym z trudniejszych zadań. W naszym przekonaniu, w przekonaniu Polski, ten pakiet nie zawsze jest korzystny dla naszych interesów. Rolą prezydencji będzie więc wypracowanie wspólnego stanowiska, a potem zaprezentowanie go na konferencji, jak również prowadzenie koordynacji działań unijnych. I ten trud, ten wysiłek spadnie na ministra środowiska kraju, który w czasie konferencji w Durbanie będzie przewodniczył Unii. To będzie niezwykle istotne zagadnienie i dlatego od siły tego przywództwa, od jednolitości stanowiska być może albo na pewno w jakimś stopniu będzie zależał sukces tej konferencji.

Musimy sobie wyraźnie powiedzieć, że znaczenie Europy, Unii Europejskiej w trakcie konferencji w Kopenhadze było minimalne, tam inni decydowali o przyszłości klimatu. To znaczenie było już troszkę większe w Cancún. I mamy nadzieję, że w Durbanie Unia pod polską prezydencją będzie znacznie lepiej słyszalna i mocniejsza, i że uda się jej przebić.

### **Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.  
Pan senator Gruszka.

### **Senator Tadeusz Gruszka:**

Dziękuję bardzo.

Chciałbym jeszcze wrócić do kwestii operatorów statków powietrznych. Wspomniał pan o tym, że konkurencja na terenie Unii będzie wyrównana.

Mam taką wątpliwość, pytanie, czy również przewoźnicy spoza Unii Europejskiej zostaną objęci tym systemem. Bo jeżeli nie, to konkurencja zostanie zachwiana.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Środowiska  
Janusz Zaleski:**

Ci przewoźnicy, którzy będą lądować w Europie, oczywiście zostaną nim objęci, w związku z tym nie ma obaw, że konkurencja będzie zachwiana.

**Wicemarszałek  
Zbigniew Romaszewski:**

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

**Senator Wojciech Skurkiewicz:**

Panie Ministrze, po 31 grudnia 2012 r. uprawnienia, które nie zostaną wykorzystane, będą mogły być wystawione na aukcję. Wiadomo, że jeżeli chodzi o ochronę klimatu, to resort środowiska podejmuje pewne działania.

Chcę spytać, czy są już nabywcy, jacyś chętni, którzy chcą odkupywać od nas te uprawnienia. Czy jesteśmy przygotowani do prowadzenia aukcji i czy w ogóle w tej chwili jest jakiegokolwiek tym zainteresowanie? Mówiło się, że Japończycy chętnie kupiliby od nas te jednostki. Czy również inne kraje są zainteresowane ich kupnem?

**Wicemarszałek  
Zbigniew Romaszewski:**

Proszę bardzo.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Środowiska  
Janusz Zaleski:**

Panie Marszałku! Panie Senatorze! To są dwie różne kwestie. Mianowicie pan senator wspominał o tym, że Japonia i inne kraje kupują od nas tak zwane AAUs, czyli potwierdzone jednostki emisji. Wynika to z tego, że od 1990 r. zaoszczędziłyśmy bardzo dużo dwutlenku węgla, bo 500 milionów t. Ten dwutlenek węgla w postaci właśnie AAUs możemy sprzedać, i go sprzedajemy.

Aukcja będzie zaś dotyczyła uprawnień tych przedsiębiorstw, które funkcjonują już teraz na polskim gruncie. Będzie ona prowadzona przy pomocy platformy narodowej, czyli będzie przeprowadzana w Polsce, przy pomocy naszego systemu informatycznego. Ona będzie otwarta dla wszystkich podmiotów, nie tylko z Polski. Jednak dzisiaj trudno jest jeszcze mówić o tym, my możemy jedynie prowadzić jakieś prace i przygotowania, bo ta aukcja dopiero ruszy. Zobaczymy, jaka ukształtuje się cena i jaki będzie popyt. To wszystko jest więc jeszcze przed nami.

**Wicemarszałek  
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze jakieś pytania?

Nie widzę zgłoszeń.

Dziękuję, Panie Ministrze.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Janusz Zaleski: Dziękuję bardzo.)

W związku z tym otwieram dyskusję.

Jako pierwszy głos zabierze pan senator Gruszka.

Proszę bardzo.

**Senator Tadeusz Gruszka:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Ustawa, którą mamy przed sobą, o systemie handlu uprawnieniami do emisji gazów cieplarnianych, wdraża dyrektywy, decyzje, regulacje, wiele przepisów – drobną czcionką zapisana jest tu praktycznie jedna strona, to wszystko dobrze, bo to wynika z naszej akcesji do Unii Europejskiej.

Chciałbym podzielić się z Wysoką Izbą pewnymi obawami. Handel emisjami, a także rodzaj podatku nałożony na emisję dwutlenku węgla, jest w tej chwili zagrożeniem dla naszych zakładów energochłonnych. I wiele z nich – tak wynika z informacji, jakie uzyskałem w Ministerstwie Gospodarki – rozważa możliwość przeniesienia swojej produkcji poza granice Unii Europejskiej. Jeśli do tego dojdzie, to cały ten system, nad którym dzisiaj debatujemy, będzie miał wartość zerową. Jeżeli Polska znajdzie się w takiej sytuacji, w jakiej jest na przykład Wielka Brytania, to przy takiej emisji utrzymanie całego systemu za 7 milionów zł nie będzie miało sensu.

Wydaje mi się, takie jest moje prywatne zdanie, choć być może państwo je podzielicie, że cały system wprowadzający pakiet klimatyczny jest rodzajem – nie chciałbym użyć tego słowa, jednak ono mi się nasuwa – dyskryminacji krajów, które później wstąpiły do Unii Europejskiej. Chodzi o proces produkcji tak zwanej zielonej energii, która jest taka modna i jest nawet rodzajem religii, o czym wspomniał wczoraj pan senator Iwan. O ile dobrze pamiętam, to we wczorajszej dyskusji była mowa o tym, że w przypadku zakupu proszku dociera do świadomości, że zaoszczędzono na tym proszku 4 kg CO<sub>2</sub>. Tak więc to jest pewien rodzaj kultu. I oby ten kult nie trafił na nasz grunt, bo uważam go zgoła za głupi.

Problem ewentualnego przeniesienia, o którym wspomniałem, do Wielkiej Brytanii jest istotnym elementem, bo jeżeli u nas miałyby miejsce taka sytuacja jak w Wielkiej Brytanii, to wiązałoby się to z zamknięciem rynku pracy dla prawie 9% obecnie pracujących w różnego rodzaju zakładach przemysłowych. Tak że jest się czego obawiać. A kiedy fiasko kolejnych konferencji klimatycznych nie daje rozwiązania i my stajemy się taką enklawą,

(senator T. Gruszka)

która na siłę propaguje ograniczenie emisji CO<sub>2</sub>, nadal uważam, że jest bez sensu, iż główni gracze na tym rynku, to znaczy Stany Zjednoczone oraz Chiny, w ogóle nie odnoszą się do tego problemu. Procentowo to już kiedyś było obliczane: emisja CO<sub>2</sub> w krajach Unii Europejskiej to zaledwie 2% całej światowej emisji CO<sub>2</sub>. Dlatego uważam, że nasz rząd powinien w pierwszej kolejności starać się o renegotjację warunków pakietów klimatycznych z uwagi na to, że długo jeszcze nasz przemysł będzie opierał się na węglu kamiennym i brunatnym. W chwili obecnej to ponad 90% w całym miksie energetycznym, a jeżeli chodzi o całą energię, to węgiel kamienny i brunatny stanowi ponad 60%. Gaz łupkowy, o którym też wczoraj dużo mówił senator Iwan, to jest pieśń przyszłości. Nie wiemy, kiedy będziemy z niego korzystać, a i wiele znaków zapytania w tym momencie się pojawia, czy w ogóle tak będzie i czy jest go wystarczająca ilość – są rozbieżne stanowiska na ten temat – czy uwarunkowania geopolityczne pozwolą nam eksploatować gaz łupkowy. Na wschodzie mamy stanowisko Rosji wobec gazu łupkowego, a na zachodzie – stanowisko Francji. Tak że to też jest olbrzymi znak zapytania.

Tak jak wspomniałem, aby ta ustawa w przyszłości miała sens, rząd obecny powinien starać się o inwestycje w energetykę, o unowocześnienie energii opartej na węglu. Jak na razie, według mnie, nasza energetyka jeszcze długo będzie oparta na węglu pod obiema postaciami: kamiennym i brunatnym. A więc renegotjacja warunków pakietu klimatycznego... I oby nie stało się to, o czym na początku powiedziałem, że tak jak swego czasu mieliśmy emigrację zarobkową ludzi, tak niedługo będziemy mieli emigrację przemysłu poza granice Unii Europejskiej, tam, gdzie tak wyśrubowane warunki dotyczące emisji CO<sub>2</sub> nie istnieją, i jak pokazuje historia – obym się mylił – w innych krajach poza Unią Europejską długo jeszcze nie będą wprowadzone. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek  
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Pan senator Skurkiewicz, proszę bardzo.

(Głos z sali: I ja...)

Nie, Skurkiewicz, ale proszę bardzo, może...

(Głos z sali: Skurkiewicz był wywoływany. Pan marszałek...)

Andrzejewski był później.

**Senator Wojciech Skurkiewicz:**

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie i Panowie Senatorowie! Szanowni Państwo!

Przy okazji dyskusji nad ochroną klimatu i nad ustawą o systemie handlu uprawnieniami do emisji gazów cieplarnianych trzeba odpowiedzieć sobie na kilka podstawowych pytań. Po pierwsze, dlaczego Polska jako kraj, który w porównaniu do roku 1989 ograniczył emisję dwutlenku węgla o 30%, musi w dalszym ciągu jeszcze bardziej zarzącać gospodarke, aby wciąż oszczędzać na emisji tego gazu, który jest przecież gazem życiodajnym. Po drugie, dlaczego Polska jako członek Unii Europejskiej jest traktowana tak restrykcyjnie, podobnie jak pozostałe kraje Unii Europejskiej, podczas gdy potęgi gospodarcze, które wyrastają na świecie, na przykład Chiny, Indie czy Brazylia, w tym systemie nie uczestniczą i nie podlegają wszelkim zapisom, ustawom czy umowom dotyczącym ograniczenia emisji dwutlenku węgla. Nie dziwny się więc, że w dalszym ciągu towary chińskie czy indyjskie, mówię o wielkim przemyśle, są o wiele bardziej uprzywilejowane w stosunku do towarów polskich czy niemieckich i że tamte podmioty są o wiele bardziej konkurencyjne niż podmioty polskie.

Szanowni Państwo, ta ustawa, pewnie ważna, jest, jak uważam, przyjmowana zbyt późno. Polski rząd zrobił niewiele albo zgoła nic, jeżeli chodzi o konferencję klimatyczną, która odbywała się w Poznaniu. A była to niepowtarzalna szansa, żeby zjednoczyć wiele państw wokół określonego celu, jakim jest globalna ochrona klimatu, tak aby później Kopenhaga przyniosła spodziewane rezultaty, jak to było mówione w roku 2006. Niestety, tamta prezydencja ministra Nowickiego okazała się wielkim fiaskiem i były tylko piękne słowa, takie frazesy, i nic poza tym.

Szanowni Państwo, jeszcze jedna bardzo ważna kwestia. Skoro rozmawiamy o ochronie polskiego i globalnego klimatu, to tu taka prosta sprawa: jest tuż po erupcji wulkanu na Islandii i czy zdajemy sobie sprawę, że taka erupcja wulkanu na islandzkiej wyspie niweczy całoroczne albo nawet kilkuletnie próby ochrony klimatu i redukcję emisji dwutlenku węgla w całej Europie? Tylko jedna erupcja wulkanu! My zarzynamy – powtarzam: zarzynamy – swoją gospodarke, a wystarczy jeden czynnik przyrody, jedna erupcja wulkanu, i to wszystko bierze w łeb.

Dlatego też, Szanowni Państwo, bardzo bym prosił rząd, jak również wielu znacznych polityków, aby powściągali swoje emocje i swoje zapędy co do ochrony klimatu i co do wdrażania kolejnych elementów pakietu energetyczno-klimatycznego, który stał się, tak powiem, nową modą przychodzącą do nas z Unii Europejskiej, odnośnie do której niektórzy namawiają nas, abyśmy na siłę próbowali się dostosować.

Szanowni Państwo, Panie Marszałku, dlatego właśnie składam na pana ręce wniosek o odrzucenie tej ustawy. Dziękuję.

**Wicemarszałek  
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Dziękuję bardzo, pan senator Andrzejewski.

**Senator Piotr Andrzejewski:**

Ciągłość funkcjonowania systemu prawnego i rozwiązań zmierzających do celów, które akceptujemy, wymaga jednak perspektywy dalszej niż perspektywa jednej kadencji czy jednej konferencji. Ma to zastosowanie do tego, co wynikało jeszcze z konferencji w Kioto, i do zakresu, o którym mówił mój przedmówca, to znaczy do niepodniesienia na konferencji poznańskiej tego problemu, co wchodzi do bilansu energetycznego danego kraju i danego terytorium. Jeżeli Polska ograniczyła emisję o 30% lub więcej, czego dzisiaj wymaga od nas prawo, to powinna nastąpić – w prawie tak to się nazywa – instytucja potrącenia. W tym naszym zakresie obowiązywania słusznych przepisów i zasad to jest ewidentne niedopatrzenie albo niezrozumienie tego, że jeżeli wyprzedzająco coś zrobiliśmy, to nie musimy jeszcze raz robić tego samego. Jeżeli wymieniliśmy opony w samochodzie z zimowych na letnie, jeździmy na letnich oponach i przychodzi dyrektywa „wszyscy wymienią opony na letnie”, to zrzucamy te letnie opony i jeszcze raz je zakładamy? Wydaje mi się, że jest to dosyć wąska perspektywa, a system regulacji prawidłowości i zagrożeń klimatycznych, ekologicznych, które się usuwa, wymaga jednak szerszej perspektywy. W tej ustawie, jak mi się wydaje, nie ma już miejsca – ja go nie widzę – w którym by można dokonać takiego bilansu. Można go dokonać wewnątrz, ale on musi odnosić skutki na zewnątrz. I właśnie tych skutków na zewnątrz, tego wyprzedzającego ograniczenia emisji gazów cieplarnianych za pomocą określonych technik, chociażby w Bełchatowie czy gdzie indziej, tu mi brakuje. Jest to wyraz zaniechania praktycznej realizacji interesów Polski. Dziękuję.

**Wicemarszałek  
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Lista mówców została wyczerpana.

Wniosek legislacyjny został zgłoszony przez senatora Skurkiewicza, a pan senator Skorupa złożył przemówienie do protokołu\*.

Zamykam dyskusję.

Ponieważ zostały złożone wnioski o charakterze legislacyjnym, proszę Komisję Gospodarki Narodowej oraz Komisję Środowiska o ustosunkowanie się do przedstawionych wniosków i przygotowanie wspólnego sprawozdania.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu czternastego** porządku obrad: drugie czytanie projektu opinii o niezgodności z zasadą pomocniczości projektu rozporządzenia Rady w sprawie jurysdykcji, prawa właściwego, uznawania i wykonywania orzeczeń sądowych w zakresie skutków majątkowych zarejestrowanych związków partnerskich KOM (2011) 127.

Przypominam, że projekt ten został wniesiony przez Komisję Praw Człowieka, Praworządności i Petycji oraz Komisję Ustawodawczą i zawarty jest w druku nr 1200, a sprawozdanie komisji zawarte jest w druku nr 1200S.

Jednocześnie pragnę przypomnieć, że Senat podejmuje opinie w trybie przewidzianym dla uchwał.

Proszę sprawozdawcę Komisji Ustawodawczej, Komisji Spraw Unii Europejskiej oraz Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji, senatora Kieresa, o przedstawienie sprawozdania komisji o projekcie uchwały.

**Senator Leon Kieres:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Komisja Ustawodawcza oraz Komisja Praw Człowieka...

*(Rozmowy na sali)*

*(Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski: Panie Senatorze, przepraszam bardzo, ale to może poza salą...)*

Komisja Praw Człowieka, Praworządności i Petycji oraz Komisja Ustawodawcza zajęły się problemem oceny projektu rozporządzenia Rady w sprawie jurysdykcji, prawa właściwego, uznawania i wykonywania orzeczeń sądowych w zakresie skutków majątkowych zarejestrowanych związków partnerskich, oznaczonego symbolem KOM (2011) 127, 27 kwietnia 2011 r. Po sformułowaniu negatywnej opinii wobec projektowanego rozporządzenia pan marszałek zdecydował 28 kwietnia 2011 r. o skierowaniu tego projektu do Komisji Ustawodawczej, Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji oraz do Komisji Spraw Unii Europejskiej w celu wyrażenia przez nie stanowiska. Trzy komisje na swoim wspólnym posiedzeniu w dniu 11 maja 2011 r. rozpatrzyły w pierwszym czytaniu przedstawiony projekt opinii w tej sprawie, który zaraz przedstawię.

Trzy połączone komisje wnoszą o przyjęcie tego projektu opinii bez poprawek.

Projekt opinii jest negatywny wobec projektu rozporządzenia Unii Europejskiej, mianowicie komisje wnoszą o stwierdzenie niezgodności z zasadą pomocniczości projektu rozporządzenia Rady w sprawie jurysdykcji, prawa właściwego, uznawania i wykonywania orzeczeń sądowych w zakresie skutków majątkowych zarejestrowanych związków partnerskich. W projekcie opinii znajduje się krótkie uzasadnienie co do niezgodności

\* Przemówienie złożone do protokołu – w załączeniu.

(senator L. Kieres)

tego projektu rozporządzenia z zasadą pomocniczości, o której mowa w art. 5 ust. 3 traktatu o Unii Europejskiej.

Czego sprawa dotyczy? Otóż Rada Unii przesłała rządowi polskiemu dwa projekty rozporządzeń. Pierwszy projekt, projekt rozporządzenia w sprawie jurysdykcji, prawa właściwego, uznawania i wykonywania orzeczeń sądowych w zakresie małżeńskich ustrojów majątkowych, nie budzi wątpliwości – uznajemy go za zgodny z zasadą pomocniczości.

W tej chwili zaś przedstawiam państwu projekt naszego stanowiska – mówię o trzech komisjach – dotyczącego podobnego rozporządzenia, ale odnoszącego się do skutków majątkowych zarejestrowanych związków partnerskich. Trzy komisje podzieliły stanowisko rządu, jak już powiedziałem, w dwukrotnej debacie – po raz pierwszy w składzie dwóch komisji, później doszła jeszcze Komisja Spraw Unii Europejskiej – i same zwróciły uwagę na to, iż projektowane rozporządzenie Rady Unii Europejskiej narusza zasadę pomocniczości.

Rozporządzenie to narusza zasadę pomocniczości w następujących aspektach. Już pierwszy argument jest, można powiedzieć, przesadzający. Mianowicie w art. 9 Karty Praw Podstawowych wyraźnie stwierdza się, że w zakresie prawa rodzinnego takie problemy jak zawieranie małżeństw czy zakładanie rodziny pozostają w wyłącznej kompetencji państw członkowskich. Tymczasem projektowane rozporządzenie stanowi wyraźnie, że skutki zawarcia związku partnerskiego, zawartego zgodnie z prawem państwa, w którym związek został zawarty, przenoszą się na systemy prawne innych państw, a więc będą obowiązywały także za granicą. Tymczasem prawo polskie – o czym tutaj swego czasu rozmawialiśmy przy okazji debaty nad nowelizacją prawa międzynarodowego prywatnego – nie zna instytucji związku partnerskiego. W Konstytucji RP w art. 18 wyraźnie mówi się, że małżeństwo jest formą związku dwóch osób – kobiety i mężczyzny. Gdybyśmy zaakceptowali ten projekt rozporządzenia, oznaczałoby to, że wprawdzie nie bezpośrednio, ale pośrednio, wprowadzilibyśmy na obszar jurysdykcji w Polsce, na obszar polskiego systemu prawa, instytucję zarejestrowanego związku partnerskiego. Byłoby to niewątpliwie – mówię z całą stanowczością – sprzeczne z podstawowymi zasadami polskiego porządku prawnego. O tym stanowi art. 7 ustawy – Prawo międzynarodowe prywatne, klauzula porządku publicznego.

Rodziłoby to również inne komplikacje – swego rodzaju uznawanie czy akceptowanie związków bigamicznych. Bo jeżeli byśmy uznawali... Jeśli nie uznajemy związku partnerskiego, a uznalibyśmy, że na obszar prawa polskiego mogą być przenoszone skutki zawarcia związku partner-

skiego w innym państwie, to oznaczałoby to, że wprawdzie nie uznajemy związku partnerskiego zawartego w innym państwie, ale uznajemy skutki zawarcia takiego związku partnerskiego w naszym państwie, a taka osoba czy takie osoby mogłyby w Polsce zawrzeć legalny związek małżeński z innymi osobami. Gdybym wstąpił w związek partnerski w Holandii i gdybyśmy w Polsce uznali legalność tego związku, chociaż w sensie jego skutków, to przyjeżdżając do Polski, mógłbym ponownie wstąpić w związek małżeński, tym razem z osobą innej płci. Jest to typowy przykład występowania w dwóch związkach.

(Senator Małgorzata Adamczak: To nawet byłoby ciekawe...)

To rodziłoby, jak tu pani senator zauważyła, bardzo interesujące problemy, ale nie tylko dla prawników. Mogłoby to mieć dramatyczne skutki dla osób, które dwukrotnie wstąpiły w związek partnerski, bo za granicą wstąpiłyby w związek nieuznawany w Polsce, chociaż jego skutki byłyby w Polsce uznawane, a w Polsce zawarłyby związek małżeński regulowany przez prawo polskie, przez kodeks rodzinny i opiekuńczy.

I wreszcie trzecia sytuacja. Mianowicie gdybyśmy w Polsce uznawali, wbrew polskiej konstytucji oraz prawu regulującemu zasady zawierania związków małżeńskich w Polsce, skutki związków partnerskich, to kompletnemu załamaniu, dewastacji uległaby istota klauzuli porządku publicznego.

Przypominam państwu, że art. 7 prawa międzynarodowego prywatnego, który zawiera tę klauzulę porządku publicznego, mówi o tym, że w Polsce nie można stosować prawa obcego, które byłoby nie do pogodzenia z podstawowymi zasadami polskiego porządku prawnego. Tymczasem projektowane rozporządzenie mówi o tym, że gdy chodzi o ocenę skutków prawnych w Polsce związków partnerskich zawartych za granicą, nie można posługiwać się klauzulą porządku publicznego, ona miałaby być odrzucona. Stąd też sąd państwa wezwanego nie będzie mógł odmówić na przykład uznania i wykonania wyroku innego sądu wydanego w innym państwie jedynie z tego powodu, że jego system prawny nie przewiduje instytucji zarejestrowanego związku partnerskiego.

Te i inne szczegółowe nasze rozważania, odnoszące się do projektowanego przez Radę Unii Europejskiej rozporządzenia, legły u podstaw sformułowania negatywnej opinii wobec tego projektu rozporządzenia. W krótkim uzasadnieniu, o wiele krótszym od tego, które ja tu państwu przedstawiłem, sformułowaliśmy pogląd, że instytucja zarejestrowanego związku partnerskiego jest znana w niespełna połowie państw członkowskich, a liczba zarejestrowanych związków partnerskich, zwłaszcza międzynarodowych, jest wciąż ograniczona. W tej sytuacji podejmowanie działań na szczeblu Unii Europejskiej w celu jednolitego uregulowania na terytorium całej Unii

(senator L. Kieres)

zasad jurysdykcji, prawa właściwego oraz uznawania i wykonywania orzeczeń dotyczących skutków majątkowych takich związków nie ma wystarczającego uzasadnienia, powiedziałbym, wręcz usprawiedliwionego uzasadnienia.

W związku z tym proszę Wysoką Izbę o przyjęcie stanowiska komisji i wyrażenie negatywnej opinii wobec tego projektu rozporządzenia.

**Wicemarszałek  
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze, za bardzo wyczerpujące przedstawienie całej sprawy.

Czy są pytania do pana senatora sprawozdawcy? Nie widzę chętnych.

Czy pan minister chciałby się wypowiedzieć

w tej sprawie?

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Sprawiedliwości  
Zbigniew Wrona:**

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Wystąpienie pana senatora, pana profesora Kieresa, było tak wyczerpujące i tak precyzyjne, że nie mam tu wiele do dodania, właściwie nie mam nic do dodania poza tym, że jest zgodność pomiędzy tym, co rząd proponuje w swoim stanowisku, a tym, co proponują komisje senackie. Dlatego dziękuję i rezygnuję z możliwości wygłoszenia przemówienia. Dziękuję.

**Senator Zbigniew Romaszewski:**

Panie Ministrze, ja miałbym takie pytanie.

Ja nie wiem, czy pan minister będzie w stanie na nie odpowiedzieć, w każdym razie interesowałoby mnie, jakie działania dyplomatyczne zostaną podjęte w celu przeforsowania, w celu promowania naszego stanowiska na forum Rady.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Zbigniew Wrona: Stanowisko to...)

Czy będziemy sami, samiusieńcy, czy też może w tej chwili nasi dyplomaci składają kolejne wizyty w tej sprawie? Jak to wygląda?

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Sprawiedliwości  
Zbigniew Wrona:**

Proces opiniowania i formułowania stanowisk w kwestii tych dwóch projektów dopiero się rozpoczęła i do tej pory nie są nam znane stanowiska innych państw, te stanowiska będą dopiero wpływały. Chcę zwrócić uwagę na to, że zgodnie z przepisami traktatu rząd zajmuje stanowisko, w którym za-

wiera informację odnoszącą się do zasady pomocniczości, zgodności z zasadą pomocniczości. Formalnie nie jest to opinia, ale rząd w swoim stanowisku zawarł informację o tym, że budzi to wątpliwości co do zgodności z zasadą pomocniczości, wyraził takie stanowisko jeszcze przed opiniowaniem tego projektu przez Wysoki Senat i Wysoki Sejm.

Zgodnie z traktatem opinie parlamentu będą ważyły, będą tu dwa negatywne stanowiska, dwie negatywne opinie, zarówno Sejmu, jak i... Spodziewam się, że opinia Sejmu będzie negatywna, choć formalnie nie została ona jeszcze przyjęta, ale wszystko na to wskazuje.

Jeśli zaś chodzi o zasadę jednomyślności, to wygląda to tak. Prace nad projektem tego rozporządzenia będą mogły być prowadzone mimo negatywnych opinii grupy państw, te opinie nie blokują prac legislacyjnych. Dopiero na końcu, gdyby ten akt miał się stać rozporządzeniem, konieczna jest jednomyślność. Jeżeli jej nie będzie, a nie będzie, ponieważ stanowisko Polski nie ulegnie zmianie, to to rozporządzenie jako akt prawa unijnego nie wejdzie w życie. Taki projekt może być jedynie wykorzystany jako instrument wzmocnionej współpracy przyjęty przez grupę państw, jest taka możliwość. Gdy nie jest to akt obowiązujący na terenie całej Unii, to mogą go przyjąć państwa, które skorzystały z instrumentu wzmocnionej współpracy.

**Wicemarszałek  
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję, Panie Ministrze.

Proszę bardzo, jeszcze jedno pytanie do pana ministra.

**Senator Edmund Wittbrodt:**

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Właściwie pan minister odpowiedział na moje pytanie, bo ja też chciałem zapytać o jednomyślność. Z tego, co pan minister powiedział, wynika, że nie są jeszcze znane stanowiska innych państw.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Sprawiedliwości  
Zbigniew Wrona:**

Nie, nie są jeszcze znane.

(Senator Edmund Wittbrodt: To jest odpowiedź na moje pytanie.)

**Wicemarszałek  
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Zbigniew Wrona: Dziękuję bardzo.)

(wicemarszałek Z. Romaszewski)

Otwieram dyskusję.

Do dyskusji zapisał się pan senator Andrzejewski.

Proszę bardzo.

### **Senator Piotr Andrzejewski:**

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Przykład rozpoznawanych dzisiaj dwóch punktów wskazuje, jak dalece należy wyrabiać sobie pogląd na podstawie systemu prawa, a nie jednego rozstrzygnięcia. Oto bowiem to, co jest przedmiotem opinii, którą w pełni akceptuję, dotyczącej stanowiska Polski co do niezgodności omawianego projektu rozporządzenia z zasadą pomocniczości, natrafia jednocześnie na systemowe rozstrzygnięcie, które było rozpatrywane w jednym z poprzednich punktów, nie o gazach cieplarnianych, tylko o ustawie o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego w związku z implementacją rozporządzenia Rady nr 4/2009 z dnia 18 grudnia 2008 r.

Problem. My nie uznajemy ani związków, ani skutków, które usiłuje wprowadzić uniwersalnie w Unii Europejskiej projektowane rozporządzenie. Tymczasem dzisiaj przyjęliśmy właśnie to, co z tego projektu wynika. Dlaczego? Dziękuję bardzo za informację pana ministra. Otóż implementowane rozporządzenie mówi, że jeżeli związek partnerski zawarty między obywatelem polskim i holenderskim co do swoich skutków majątkowych znajdzie rozstrzygnięcie przed sądem holenderskim czy sądem tego kraju, w którym związki partnerskie istnieją, i to orzeczenie zostanie przekazane Polsce, to my nie mamy prawa go badać, ono jest samogęzkwowne, bo art. 22, jak powiedział pan minister, implementowanego – dziś będzie głosowanie – rozporządzenia Rady nr 4/2009 przewiduje, że jeżeli takie orzeczenie trafi do Polski, orzeczenie, przeciwko któremu my się dzisiaj wypowiadamy, to nie mamy prawa badać podstawy prawnej, tego, że to roszczenie wynika z pozostawania w związku partnerskim, tylko musimy je wykonać. I to jest zawarte w ustawie.

W związku z tym powtórzę tę refleksję: system, a nie jeden przepis, strzeżcie się człowieka, który wyrabia sobie pogląd na podstawie jednej ustawy, jednego rozporządzenia albo przeczytał jedną książkę. To tyle co do tej kwestii.

Druga kwestia, też przez nas podnoszona. My możemy wydawać wiele swoich opinii, tymczasem traktat lizboński zupełnie inaczej widzi i sytuuje zasadę pomocniczości niż polska doktryna prawna i polska konstytucja. W Unii Europejskiej, w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości, a dzisiaj Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, nie uznaje się prymatu

konstytucji oraz prawa wewnętrznego i w orzecznictwie daje się prymat prawu unijnemu.

Stosowanie zasady pomocniczości u nas wygląda tak: to, czego nie można wykonać na etapie niższym, samorządowym, czyli niższej władzy wykonawczej, przekazujemy wyżej. W traktacie mówi się z kolei tak, że Unia Europejska przejmuje coś wtedy, gdy uzna, że lepiej to wykona sama Unia niż kraj członkowski. Zasada pomocniczości jest zatem stosowana akurat odwrotnie.

W związku z tym, jeżeli to rozporządzenie... Gdybyśmy je bez uwzględnienia stanowiska, jakie proponuje dzisiaj i rząd, i Senat, zaaprobowali, byłaby to dewastacja polskiego systemu prawnego. Ja aż takich słów nie używam, ale takie słowo padło... Ja myślę, że ta dewastacja już się dokonała, bo jeżeli zostawimy to, przeciwko czemu jesteśmy, art. 22 rozporządzenia, które jest wniesione i zostanie przegłosowane w celu implementacji, to de facto z dewastacją w cudzysłowie będziemy mieli do czynienia. Dziękuję.

### **Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę.

### **Senator Edmund Wittbrodt:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Szanowni Państwo!

Jak pan senator sprawozdawca Leon Kieres powiedział, trzy połączone komisje głosowały tak, jak to wynika ze sprawozdania i z propozycji przyjęcia uchwały przez Senat.

Ja bym chciał nawiązać do tego, o czym mówił pan senator Andrzejewski. Mnie się wydaje, że trzeba mieć klarowną wizję tego, że kompetencje w Unii Europejskiej są podzielone w taki sposób: jest grupa kompetencji, co do których wyłączność ma Unia, jest grupa kompetencji, co do których wyłączność ma państwo członkowskie, i jest grupa kompetencji, które są dzielone. I w zakresie tych ostatnich stosowana jest zasada pomocniczości, a ma to miejsce wtedy, kiedy podejrzewamy, że Unia Europejska chce wkroczyć w obszar, w którym państwa członkowskie mogą lepiej rozwiązać ewentualne problemy. I my to opiniujemy, my to oceniamy, możemy pokazać żółtą czy pomarańczową kartkę i powiedzieć: stop. Bez takiego sposobu postrzegania tych trzech różnych obszarów... Trudno uogólniać.

I jeszcze jedna rzecz, bo to ma miejsce w tym przypadku... Jeżeli jakaś kwestia jest na tyle istotna, że dotyczy czy suwerenności, czy kwestii etycznych, czy finansów, bo są różne obszary, co do których wymagana jest jednomyslność... W takich przypadkach siła państwa członkowskiego polega jeszcze na czymś innym: my sami możemy powiedzieć „nie”, wobec czego dana propozycja nie przejdzie. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek  
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.  
Proszę bardzo, pan senator Kieres.

**Senator Leon Kieres:**

Moja reakcja na wystąpienie pana senatora Andrzejewskiego jest jednoznaczna i stanowcza. Panie Senatorze, rozporządzenie, o którym wcześniej mówiłem, zawarte w punkcie jedenastym porządku obrad, rzeczywiście dotyczy wykonywania orzeczeń sądów zagranicznych, ale nieobjętych zakresem projektu rozporządzenia, które w tej chwili omawiam. Nie będzie automatyzmu, nie będzie tak, jak to pan powiedział, że jeżeli w zakresie związku partnerskiego, który był, który się rozpadł, powstaną jakieś spory majątkowe i zostanie wydane orzeczenie przez sąd zagraniczny, to to orzeczenie będzie opatrywane na przykład w Polsce klauzulą wykonalności i będzie wykonywane. Właśnie nie. I na dowód tego przytoczyłem panu wtedy, kiedy prezentowałem tamto rozporządzenie, wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej. Umówiliśmy się, że ja panu przywożę ten wyrok z Wrocławia, choć nie mam jeszcze uzasadnienia. Ten wyrok wyraźnie wykazuje, że... Miałby pan rację, mówiąc, że orzeczenia sądów zagranicznych w zakresie związków partnerskich obowiązywałyby w Polsce, gdyby związki partnerskie w Polsce były uznawane. Trybunał jednak wyraźnie stwierdził: orzeczenia w zakresie stosunków majątkowych związanych z istniejącym związkiem partnerskim czy z tym, który się rozpadł, są wykonywalne, ale tylko w państwach, w których związki osób tej samej płci są uznawane jako związki partnerskie.

**Wicemarszałek  
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.  
Czy są jeszcze jakieś głosy w dyskusji?  
Nikt więcej...  
Informuję, że lista mówców została wyczerpana.

Wobec tego zamykam dyskusję.

Teraz Senat mógłby przystąpić do trzeciego czytania projektu opinii. To trzecie czytanie objęłoby jedynie głosowanie. Zostanie ono przeprowadzone razem z innymi głosowaniami.

Dziękuję bardzo.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu piętnastego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o swobodzie działalności gospodarczej oraz niektórych innych ustaw.

Poproszę pana senatora Misiaka o przedstawienie sprawozdania komisji.

(Głos z sali: Nie ma go.)  
(Głos z sali: Już idzie, idzie.)  
Idzie? Dobrze.  
Proszę bardzo.

**Senator Tomasz Misiak:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

W imieniu Komisji Gospodarki Narodowej mam przedstawić opinię do ustawy o zmianie ustawy o swobodzie działalności gospodarczej.

Jak państwo wiecie, jest to bardzo ważna ustawa, mówi się wręcz o tym, że to powinna być swoista konstytucja działalności gospodarczej w Polsce. Polska wykazała się niezwykłą aktywnością właśnie w tej dziedzinie podczas kryzysu. Dzięki polskim przedsiębiorstwom Polska stała się w tym trudnym dla całego świata gospodarczym czasie tą słynną już „zieloną wyspą”. Dzięki firmom, które funkcjonują w Polsce, i to funkcjonują bardzo sprawnie, mamy wysoki potencjał rozwoju gospodarczego. Cały czas rośnie zatrudnienie, a bezrobocie spada. Oczywiście nic nie dzieje się samo. W dalszym ciągu bardzo dużej pracy wymaga korekta przepisów dotyczących swobody działalności gospodarczej w Polsce, bo w rankingach międzynarodowych wypadamy na dość niskich pozycjach. Elementami ocenianymi w tych rankingach międzynarodowych są między innymi sposób funkcjonowania rejestrów gospodarczych, czas potrzebny do założenia własnego przedsiębiorstwa oraz stopień zbiurokratyzowania tego obszaru. Te zmiany, które dzisiaj są wprowadzane przez rząd we współpracy z parlamentem, dokładnie tego dotyczą.

Dochodzimy przede wszystkim do takiego rozwiązania, że w miejsce słynnego jednego okienka mamy okienko elektroniczne, czyli wprowadzamy zasadę „zero okienka”. Oznacza to, że osoba, która będzie chciała rozpocząć działalność gospodarczą, będzie mogła w sposób bardzo szybki, używając komunikacji elektronicznej, korzystając z tak zwanych usług elektronicznych administracji publicznej, złożyć wniosek o zarejestrowanie swojej działalności. Ten wniosek poprzez odpowiednie systemy elektroniczne będzie dysponowany do takich miejsc, jak urząd skarbowy czy urząd statystyczny, co oznacza, że...Przynajmniej w założeniach tego systemu tak ma to funkcjonować, są tu przewidziane konkretne daty, kiedy poszczególne elementy wchodzi... Oznacza to, że właściwie w momencie złożenia tego wniosku przedsiębiorca będzie mógł rozpocząć działalność. Jak ważne jest czasami chwywanie pojawiających się szans gospodarczych, wiedzą ci, którzy mieli z działalnością gospodarczą do czynienia. Często nie było możliwości ich wykorzystania, bo sam proces zakładania przedsiębiorstwa trwał kilka tygodni. W związku z tym było wiele utraconych szans, wiele utraconych korzyści gospodar-



(senator T. Misiak)

czych, wiele firm nie powstało, firm, które dzisiaj mogłyby odgrywać znaczącą rolę na firmamencie polskiej gospodarki.

Dodatkowo ustawa modyfikuje i uzupełnia przepisy dotyczące możliwości składania chociażby wniosków w sprawie pełnomocnictw, co też oznacza, że administracja publiczna będzie miała dostęp do wszelkiego rodzaju pełnomocnictw przedsiębiorców drogą elektroniczną. To w znaczny sposób ograniczy biurokrację. Dotychczas przedstawiciel przedsiębiorcy bardzo często musiał pojawiać się w każdym urzędzie z osobnym pełnomocnictwem, za każdym razem wymagało to przygotowania tego pełnomocnictwa, czasami wręcz w drodze aktów notarialnych. Dzisiaj tego typu pełnomocnictwa będą w formie elektronicznej, będą one realizowane i obserwowane przez administrację czy przez instytucje, które tych pełnomocnictw potrzebują właśnie w wersji elektronicznej. Znacząco zwiększa to również wiarygodność przedsiębiorców, bo dostęp do danych elektronicznych będzie mógł mieć każdy. Współpraca z danym kontrahentem nie będzie wymagała już zgadywania, czy ktoś, kto podaje się za tego kontrahenta lub go reprezentuje faktycznie jest nim lub jego reprezentantem, czy też być może próbuje daną firmę oszukać, naciągnąć ją, narazić na niepotrzebne koszty czy wyłudzenie towaru. Wiarygodność w gospodarce jest również podstawowym elementem jej wolności i jej codziennego funkcjonowania.

Wprowadzane zmiany były postulowane i są popierane przez organizacje przedsiębiorców. Oczywiście one zaznaczają, że wciąż wymagane są kolejne zmiany, mają jednak nadzieję, że ten system będzie jednym z kroków milowych w tym procesie. Również od pana ministra słyszeliśmy, że rzeczywiście jest to dopiero początek i że ten system powinien funkcjonować już w pełni, łącznie z rejestracją VAT, od 1 stycznia 2012 r.

Komisja Gospodarki Narodowej Senatu zdecydowała się na poparcie tej ustawy bez poprawek. I taką też rekomendację chciałbym przedstawić państwu w dniu dzisiejszym na posiedzeniu naszej Wysokiej Izby: przyjmijmy tę ustawę bez poprawek. Pomożemy w ten sposób polskim przedsiębiorcom w szybszym załatwianiu spraw, zmniejszymy obciążenie ich biurokracją i podwyższymy pozycję Polski w rankingu konkurencyjności gospodarek narodowych. Dziękuję bardzo i proszę o poparcie tej ustawy.

### **Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatora sprawozdawcy.

Czy są jakieś pytania?

Proszę bardzo, pan senator Kieres.

### **Senator Leon Kieres:**

Panie Senatorze, elektroniczny system ewidencji centralnej wchodzi w życie 1 lipca tego roku. Pan mówi o 1 stycznia 2012 r., czyli, jak rozumiem, ten system będzie wprowadzany stopniowo. Czy otrzymaliście państwo jakieś informacje na ten temat, czy rozmawialiście z Ministerstwem Gospodarki o tym, jak postępują przygotowania do wdrożenia tego systemu?

### **Senator Tomasz Misiak:**

Panie Senatorze, już wyjaśniam. Oczywiście więcej informacji na temat samej procedury wprowadzenia systemu będzie mógł udzielić pan minister, ja mogę powiedzieć – na podstawie wiedzy, którą pozyskałem na posiedzeniu komisji oraz z materiałów – że rok 2012 jest ostateczną datą wprowadzenia tych rozwiązań, szczególnie jeżeli chodzi o kwestię rejestracji i połączenia z urzędami skarbowymi i VAT, a w szczególności w sytuacji składania w punkcie kontaktowym wniosku o przyznanie numeru VAT też w wersji elektronicznej.

Rzeczywiście, sama ewidencja elektroniczna jest wprowadzana w tym czasie, o którym pan mówił. Ona stopniowo będzie przekazywana, a zakłada się, że właściwie docelowo cały system powinien funkcjonować elektronicznie. To też ma na celu na przykład obniżenie kosztów funkcjonowania w gminach ewidencji działalności gospodarczej. Jest prawie dwa tysiące siedemset punktów ewidencji gospodarczej, w których pracuje po kilku urzędników, a to pociąga za sobą odpowiednie koszty.

Tak jak powiedziałem, szczegółowe pytania co do wprowadzenia tego systemu lepiej jest kierować do państwa, którzy za to wprowadzenie będą odpowiadać. Jeśli chodzi o zakres prawny, to poszczególne elementy będą wchodziły w życie wraz z rozwojem systemu usług administracji publicznej.

### **Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze pytania? Nie ma pytań.

Wobec tego dziękuję panu bardzo.

(Senator Tomasz Misiak: Dziękuję bardzo.)

Projekt tej ustawy został wniesiony przez rząd.

Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister gospodarki pan Dariusz Bogdan.

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki Dariusz Bogdan:**

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Bardzo dziękuję panu senatorowi Misiakowi za tak wyczerpującą prezentację projektu rządowe-

(podsekretarz stanu D. Bogdan)

go. W zasadzie wszystko zostało już powiedziane, może poza jedną kwestią, mianowicie taką, że nowelizacja tej ustawy wprowadza również możliwość zawieszenia działalności gospodarczej, jeżeli chodzi o spółki prawa cywilnego. Tak więc jest tutaj jeszcze pewien dodatkowy element.

Mamy więc tutaj trzy główne elementy: pierwszym jest elastyczność, jeżeli chodzi o Centralną Ewidencję i Informację o Działalności Gospodarczej i system informatyczny z nią związany. Drugim jest zawieszanie spółek prawa cywilnego, a trzecim – skrócenie czasu reagowania na zapytania, które są realizowane przez przedsiębiorców i inne urzędy w ramach pojedynczego punktu kontaktowego, odpowiednio, z czternastu do siedmiu dni bądź też w przypadkach szczególnych z – dni dwudziestu jeden do czternastu. Tak więc wszystkie elementy, które wprowadza ta ustawa, działają absolutnie na korzyść przedsiębiorców.

Odpowiadając na szczegółowe pytanie pana senatora Kieresa, chciałbym powiedzieć, że system informatyczny już został przygotowany. Ta ustawa wprowadza pewne elastyczności, których wspólnym elementem jest to, że nie chcielibyśmy popełnić błędu, który został popełniony w roku 2008, kiedy wprowadzono zasadę jednego okienka. To znaczy, chcielibyśmy, aby wszystkie samorządy, które również będą uczestniczyły w tym procesie – zaraz powiem, na jakich zasadach – przez pierwsze pół roku przyłączały się do projektu w sposób dobrowolny.

Teraz od początku. Okres przejściowy dla systemu zaczyna się 1 lipca i trwa do końca tego roku. Zgodnie z ustawą o swobodzie działalności gospodarczej, obecnie jest tak, że w Polsce organem rejestrowym są urzędy gminne. 1 lipca rozpocznie się półroczny okres przejściowy, podczas którego będzie istniała pewna dwoistość, mianowicie urzędem rejestrowym dla centralnej ewidencji działalności gospodarczej będzie i minister gospodarki, i urząd gminy, nie dłużej jednak niż do dnia, w którym rejestr dotychczasowych wpisów, tych z lat dziewięćdziesiątych i po roku 2000, zostanie przekazany z urzędu gminy do ministra gospodarki. To będzie wyglądało w taki sposób.

Przez pół roku będzie również taka możliwość, aby gminy mogły realizować ten proces – i na tym polega ta dobrowolność – albo po nowemu, czyli w nowym systemie informatycznym, albo po starym, czyli na tych zasadach, które były do tej pory, nie dłużej jednak niż do czasu przekazania rejestrów do ministra gospodarki. Chcielibyśmy, żeby urzędy gmin, które uczestniczą w tym procesie – zaraz jeszcze do tego wrócę – miały pewną swobodę i aby same mogły wybrać moment przystąpienia do systemu, aby nie były zmuszone do przystąpienia do niego określonego dnia o okreś-

lonej godzinie. W mojej ocenie, taka dobrowolność i elastyczność spowoduje, że jeżeli ktoś przekona się, że rzeczywiście w ten sposób w jeden dzień można założyć działalność gospodarczą, to raczej dobrowolnie będzie przechodził na ten system, nie będzie pozostawał w tym starym.

Sama istota systemu jest taka, że oto każda osoba fizyczna, która chciałaby rozpocząć działalność gospodarczą, będzie mogła usiąść do komputera i założyć tę działalność. Oczywiście jest, że bardzo duża część przyszłych przedsiębiorców nie będzie chciała skorzystać z tej formuły, czyli z tego, żeby bezpośrednio założyć działalność gospodarczą. Wiele osób będzie chciało zrobić to po starym, czyli pójść do urzędu gminy. I tutaj też jest możliwość założenia działalności gospodarczej na starych zasadach, czyli w indywidualnych przypadkach będzie mogła być ona założona przy pomocy pracownika urzędu gminy.

Projekt rządowy zakładał udział w samym procesie nie tylko urzędów gmin, ale uwzględnił również możliwość zakładania działalności w urzędach skarbowych. Przyznam uczciwie, że sejmowa komisja „Przyjazne Państwo” nie zgodziła się na to, aby odbywało się to również w urzędach skarbowych, tak więc ta możliwość pozostała tylko i wyłącznie w urzędach gmin. Nie sądzę, aby przez to projekt w jakiś zasadniczy sposób stracił na jakości.

Co jeszcze niesie ze sobą ten projekt? Elementy absolutnie elastyczne. Dotąd uważano, że barierą przy procedurach o charakterze elektronicznym jest podpis elektroniczny. W związku z tym różne ministerstwa starały się to obchodzić... Nie będę mówił tutaj o samych zasadach funkcjonowania podpisu elektronicznego, bo to jest dyskusja na kiedy indziej, ważne jest to, że próbowano to obchodzić, stosując zwykły podpis. Uznaliśmy, że zakładanie działalności gospodarczej, a także też inne funkcje, związane z centralną ewidencją działalności gospodarczej, są zwykle początkiem, czyli są na tyle istotne, że nie można autoryzować osoby, która dokonuje zmiany, w inny sposób, czyli mniej bezpieczny. Tak więc uznaliśmy, że należy skupić się wyłącznie na mocnych, twardych metodach autoryzacji, a taką jest – uwaga, to wprowadza ta ustawa – nie tylko podpis elektroniczny, ale również inne narzędzie, które będzie wydawane od 9 czerwca tego roku, czyli zaufany profil. A więc staramy się stworzyć szerszą grę... większe możliwości. Zaufany profil będzie narzędziem wydawanym za darmo, nie tylko konkretnemu...

(Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski: Co zaufane?)

Zaufany profil. Zaufany profil to jest metoda autoryzacji, która będzie wydawana przez wszystkie urzędy skarbowe w tym kraju, a docelowo również przez wszystkie urzędy ZUS. Na początku obejmie to cztery urzędy ZUS i wszystkie urzędy

(podsekretarz stanu D. Bogdan)

skarbowe. Będzie to metoda autoryzacji każdego obywatela w tym kraju, o ile tylko on zechce to zrobić. Metoda ta polega na autoryzacji w urzędzie – gdzie zwykle posługujemy się naszym dowodem osobistym – na przykład mnie, tego, że nazywam się Dariusz Bogdan, bądź jakiegokolwiek innej osoby. Proszę zwrócić uwagę, że jeżeli chodzi o internet, takiej możliwości nie ma, to znaczy dokonania, że tak powiem, twardej autoryzacji – sprawdzenie tego jest dosyć skomplikowane. Stąd i w prawie europejskim, i w prawie polskim podpis elektroniczny, a także inna forma autoryzacji, zbliżona do podpisu elektronicznego. Zaufany profil jest po to, aby pan senator Kieres nie miał wątpliwości, że Dariusz Bogdan, który podpisuje się w określony sposób w internecie, to na pewno jest Dariusz Bogdan, a nie ktokolwiek inny. W związku z tym wprowadziliśmy między innymi omówione zmiany.

Pan senator Misiak sporo mówił o kwestii komunikacji, która jest bardzo ważna. Panowie Senatorowie, o ile uda nam się przeprowadzić ten projekt z sukcesem – w co gorąco wierzę, bo został jeszcze miesiąc, a my praktycznie jesteśmy na finiszu przedsięwzięcia – o tyle po raz pierwszy w naszym kraju uda się w jednym miejscu, tak to ujmę, zderzyć ze sobą bardzo wiele rejestrów państwowych. Chodzi o rejestry numerów PESEL, wszystkie rejestry podatników, płatników podatków, a także, uwaga, Krajowy Rejestr Karny – zaraz poświęcę temu chwilę – oraz ZUS, KRUS. Zatem wszystkie rejestry państwowe znajdują się w jednym miejscu. Dotąd nie udało się tego zrobić. Mam nadzieję, że tym razem jednak się uda i że właśnie dzięki temu rozwiązaniu, jak mówił pan senator Misiak, będzie możliwość założenia działalności gospodarczej w ciągu dwudziestu czterech godzin. Centralna Ewidencja Działalności Gospodarczej dotyczy nie tylko zakładania działalności gospodarczej, ale i wszystkich elementów związanych ze zmianą stanu prowadzenia działalności gospodarczej, czyli zarówno rodzaj prowadzenia działalności gospodarczej, jak i zmiana PKD, zawieszenie tej działalności, zakończenie lub zmiana miejsca prowadzenia. Cały system informatyczny, który został zbudowany, jest jak najbardziej elastyczny i myślę, że – nawet jak na polskie czy europejskie warunki – niekosztowny. Komplet systemu informatycznego, wszystko, a więc sprzęt, szkolenia, software, kosztował około 20 milionów zł, czyli nie są to jakieś bardzo duże pieniądze.

Teraz sprawa, o której mówił pan senator Misiak – okres przejściowy. Od 1 lipca będzie można założyć działalność gospodarczą, przy czym, uwaga, od 1 stycznia 2012 r. oprócz tego będzie można złożyć deklarację VAT i wskazać pełnomocnika. Wszystkie informacje, które są związane z prowa-

dzeniem działalności gospodarczej, będą miały charakter publiczny, czyli będą wskazane w internecie. W związku z tym będziemy starali się wzmocnić nie tylko element związany z elastycznością i usprawnieniem zakładania działalności gospodarczej, ale i inny dosyć istotny element, o którym również mówił pan senator Misiak, mianowicie bezpieczeństwo obrotu gospodarczego. Każdy będzie mógł sprawdzić kontrahenta, z którym współpracuje, sprawdzić, czy rzeczywiście prowadzi działalność gospodarczą, ma odpowiednie pozwolenia, licencje i koncesje na prowadzenie reglamentowanej działalności gospodarczej oraz będzie mógł sprawdzić, czy pełnomocnik, którego wskazał, rzeczywiście jest tym pełnomocnikiem, czy też nie.

Generalnie staramy się sprawić, aby Polska szła w kierunku, że tak powiem, polski elektronicznej. Jak powiedziałem, pewne elementy będą wprowadzone 1 stycznia 2012 r. Zaraz za tą ustawą idzie jeszcze jedna, z tym że jest ona prowadzona przez ministra finansów. Przyznam, że był to również nasz pomysł. Chodzi o to, aby czynność prawną, jaką jest nadanie numeru identyfikacji podatkowej, NIP, zamienić na czynność czysto techniczną. Nie ma powodu, aby nadanie numeru identyfikacyjnego płatnika było czynnością o charakterze prawnym, decyzją administracyjną, wydawaną w trybie k.p.a., zamiast tylko i wyłącznie czynnością techniczną, nadaniem numeru o charakterze pomocniczym. W związku z tym również dodatkowe bariery, które są związane z czasem, zostaną ograniczone.

O zaufanym profilu już mówiłem...

Panie Marszałku, myślę, że mniej więcej powiedziałem wszystko. Jeżeli ktoś chciałby...

### **Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:**

A jeśli nie, to senatorowie dopytają.

Pan senator Bisztyga.

Proszę bardzo, pan senator Bisztyga.

### **Senator Stanisław Bisztyga:**

Ja muszę się skupić, dlatego że senator Zientarski prosił o chwilę skupienia.

Szanowny Panie Ministrze, jak ktoś powiedział, jest to krok milowy i było to wielokrotnie podkreślane zarówno w pana wystąpieniu, jak i w wystąpieniu senatora Misiaka. Jest to rozwiązanie oczekiwane przez środowiska gospodarcze. Czy byłby pan uprzejmy powiedzieć, jak na etapie konsultacji wyglądały uwagi organizacji samorządu gospodarczego, z którymi organizacjami to konsultowano, a z którymi nie i w jakim stopniu uwagi zostały uwzględnione?

Następne pytanie. Wracam do kwestii tego nie-szczęsnego systemu centralnej ewidencji. Czy

(senator S. Bisztyga)

jest pan pewny sprawności tego systemu i tego, że on udźwignie...

Kolejne pytanie. Ja nie podzielam poglądu, jeżeli chodzi o punkt kontaktowy, że siedem dni i czternaście dni to jest jakieś niezwykle skrócenie. Otóż wydaje mi się, że w związku z tym, że pan minister powiedział, iż będzie można rejestrować działalność po staremu, te terminy można byłoby jeszcze skrócić albo przynajmniej założyć, tak jak tutaj, że to będzie w pierwszym limicie czasowym.

I ostatnie pytanie dotyczy możliwości rejestrowania, rozpoczynania działalności z chwilą złożenia wniosku. Taka możliwość już istnieje. Czy pan minister ma wiedzę, czy to jest powszechna praktyka? Jaka jest skala korzystania z tej możliwości? A może jednak ciągle jest to zjawisko incydentalne? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek  
Zbigniew Romaszewski:**

Proszę bardzo.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Gospodarki  
Dariusz Bogdan:**

Bardzo dziękuję.

Panie Senatorze, ja i Ministerstwo Gospodarki dalecy jesteśmy, że tak powiem, od formułowania wielkich słów związanych z tym, czy to jest krok bardziej milowy, czy mniej milowy... Chodzi o to, aby traktować to jako normę związaną z dobrym stanowaniem prawa, ze skróceniem i uelastycznieniem... oraz, na co wskazywał pan senator Miśiak, jako możliwość polepszenia prowadzenia działalności gospodarczej w Polsce.

Kwestia opinii związanych z samorządami. Projekt rządowy na początku nie zakładał jednego – pewnego dualizmu, jeżeli chodzi o zakładanie działalności gospodarczej, która jest prowadzona po nowemu i po staremu. Zakładaliśmy tylko i wyłącznie sam system informatyczny. W wyniku interwencji samorządów, szczególnie tych ze wschodniej, z południowo-wschodniej i północno-wschodniej Polski... Stamtąd napływały opinie, w których była mowa o tym, że nie zawsze jest dostęp do szerokopasmowego internetu, nie zawsze jest dostęp do internetu, zdarzają się awarie. W związku z tym oparcie się tylko i wyłącznie na systemie informatycznym może stanowić pewne zagrożenie. Wobec tego, działając absolutnie odpowiedzialnie, postanowiliśmy zaproponować wspólnie z komisją „Przyjazne Państwo” zachowanie tego dualizmu przez pół roku. Wiąże się to z jednej strony z elementem bezpieczeństwa, z drugiej strony z zasadą, której ja hołduję, mianowicie dobrowolnego przystępowania do projektu. Ina-

czej jest, jeżeli ktoś musi to zrobić, a inaczej jest, jeżeli ktoś przystępuje do jakiegoś projektu z uwagą na to, że dostrzeżę, iż ten projekt oferuje wartości dodane, duże wartości dodane.

Jeżeli chodzi o sprawność samego systemu informatycznego, to... Ja jestem informatykiem, w życiu uczestniczyłem czy też szefowałem tworzeniu wielu systemów. Zawsze istnieje jakieś ryzyko, ale tu wydaje się, że ryzyka zostały zminimalizowane. Wszystkie struktury związane z wprowadzeniem tego systemu albo już zostały wykonane, albo zostaną wykonane. Nie wydaje mi się, aby były tu jakieś istotne zagrożenia – również w tym kierunku działa ten element związany z dualizmem możliwości założenia działalności gospodarczej.

Jeżeli chodzi o to, kto opiniował samą ustawę, to – kolega właśnie mi odpowiedział – oprócz KIG, Business Centre Club i praktycznie wszystkie organizacje przedsiębiorców pozytywnie odniosły się do ustawy. Odniosły się bardzo pozytywnie również do tego, aby ustawę uzupełnić o deklarację VAT.

Jeżeli chodzi o skrócenie czasu i kwestionowanie tego, twierdzenie, że nie jest wielkim osiągnięciem skrócenie czasu z dwudziestu jeden do czternastu dni czy też z czternastu do siedmiu dni, to odpowiem: ma pan rację, tak, ma pan rację. Zgadza się, tylko że wydaje mi się, że nie jesteśmy jeszcze na takim etapie... Oto na pytanie, które może być zadane drogą elektroniczną w jednym miejscu, w pojedynczym punkcie kontaktowym, musi odpowiedzieć jakiś organ, który jest dowolnie wybranym organem w Polsce. Z punktu widzenia logistyki nie wydaje mi się, aby na dzień dzisiejszy było to prawdopodobne. Niemniej jednak te terminy siedem i czternaście dni są terminami skrajnie górnymi. I mogę pana senatora zapewnić, że jeżeli chodzi o Ministerstwo Gospodarki, to absolutnie przykładamy do tego wagę, aby działać na rzecz przedsiębiorców i aby, jeżeli są pytania, odpowiadać w terminach, które są terminami najkrótszymi. Ale nie zawsze to od nas zależy.

To chyba wszystko. Jeżeli nie odpowiedziałem na wszystkie pytania, to przepraszam.

**Wicemarszałek  
Zbigniew Romaszewski:**

Pan senator Wojciechowski.

**Senator Grzegorz Wojciechowski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze!

W pierwszym pytaniu chodzi mi o sprawność systemu. Podobny system działa chociażby w Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, podobnie jest z wnioskiem o wpis do ewidencji producentów, jego zarejestrowanie trwa, jeżeli nie ma dużego natłoku wniosków, około

(senator G. Wojciechowski)

czterdziestu minut. Czterdzieści minut to jest czas, kiedy można się udać do urzędu i wrócić, a nawet jeszcze czegoś zapamiętać, jeśli to nie jest bardzo daleko. Rozumiem, że ten system będzie dużo tańszy, należy więc przypuszczać, że i jego sprawność będzie niższa, a ilość danych, które będą przetwarzane, wcale nie będzie mniejsza. Chciałbym więc dowiedzieć się, jakie są tu założenia co do czasu odpowiedzi bazy danych – no bo łączy to łączy, ale liczy się też czas odpowiedzi bazy danych.

Drużga sprawa to kwestia kodeksu postępowania administracyjnego. Kodeks nakłada pewne obowiązki na urzędnika w kwestii poinformowania petenta, udzielenia wyczerpujących informacji itd. Tu nie będzie urzędnika, więc w tym zakresie nie będzie informacji, jak będzie wyglądać procedura odwoławcza. Tu sprawa jest niewiadoma. Prosty przykład: rolnik otrzymuje pomoc w ramach różnicowania działalności, jest ubezpieczony w KRUS od piętnastu lat na wniosek, od roku z mocy ustawy, rejestruje przez internet swoją działalność i wtedy okazuje się, że nie może być, jako prowadzący działalność gospodarczą, ubezpieczony w KRUS, tylko musi być ubezpieczony w ZUS, na który go normalnie nie stać. Program został już zrealizowany, działalność została podjęta, pozostaje więc tylko komornik.

Czy w tym zakresie bezpieczeństwo osób, które będą chciały otworzyć działalność gospodarczą, nie ulegnie obniżeniu, i to znacznemu obniżeniu, zwłaszcza podmiotów słabszych, takich jak rolnicy, którzy korzystają z programów różnicowania działalności? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek  
Zbigniew Romaszewski:**

Proszę bardzo.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Gospodarki  
Dariusz Bogdan:**

Panie Senatorze! Wysoki Senacie! Po pierwsze, nie uzależniałbym... O kosztach powiedziałem tylko dodatkowo, aby pokazać, że koszty nie były specjalnie wysokie. Nie uzależniałbym jednak w tym konkretnym przypadku tych dwóch elementów, mianowicie jakości i ceny. Wiem, w jaki sposób wygląda system informatyczny w Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Powiem nawet, że sam byłem współautorem, szefem projektu, ale nie w Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, tylko w ARR. Pewnie nie było w tej sprawie informacji o charakterze publicznym, ale teraz powiem, że nigdy nie było specjalnych problemów z tym projektem, dużo się o nim

nie mówiło, ale proszę sobie wyobrazić, że Agencja Rynku Rolnego jako jedyna agencja w skali całej Unii Europejskiej dostała akredytację bezwarunkową ze względu właśnie na system informatyczny. Ja wtedy miałem zaszczyt być tam dyrektorem informatyki. No ale to nie jest istotne. Teraz tylko chciałem pokazać, że nie ma zależności pomiędzy ceną a jakością. Ona czasem istnieje, ale w tym przypadku bym tego nie łączył, dlatego że mówimy o dwóch zupełnie różnych sprawach. To jest element pierwszy.

Element drugi. Co innego uwarunkowania techniczne, a co innego uwarunkowania o charakterze prawnym. Samo wypełnienie wniosku CEIDG trwa – sam to testowałem – dziesięć minut. Jak ktoś chciałby zrobić to po raz pierwszy, trwa to, bo robiliśmy też takie teksty, maksymalnie pół godziny. Dla kogoś absolutnie niebiegłego, kto musi przeczytać wszystkie przepisy, pomylić się, wrócić itd., trwa to pół godziny. Dla osoby, która porusza się w tym biegle – kilka minut, mniej niż dziesięć. Skoro mnie udało się to zrobić w dziesięć minut, to komuś takiemu, kto robi takie rzeczy na co dzień, zajmie to, jak myślę, mniej więcej połowę tego czasu.

To zaś, że wpis do rejestru CEIDG jest dokonywany następnego dnia od chwili złożenia wniosku, to nie jest związane z odpowiedzią bazy danych, a tylko i wyłącznie z interakcją z innymi urzędami, które uczestniczą w opiniowaniu samego wniosku jako takiego. Wniosek zostaje złożony do Centralnej Ewidencji Działalności Gospodarczej, ale w tym samym miejscu skupiają się inne rejestry, czyli, że tak powiem, odpytywany jest rejestr PESEL, bo trzeba sprawdzić, czy osoba, która chce założyć działalność gospodarczą, w ogóle żyje, istnieje, ma określony numer PESEL; jest też odpytywany rejestr NIP pod kątem tego, czy numer NIP należy do tej osoby, która złożyła wniosek; ponadto do rejestru ZUS jest składana deklaracja ZUS; to samo dokładnie dotyczy KRUS; w KRK, w Krajowym Rejestrze Karnym sprawdzane jest to, czy dana osoba nie ma zakazu prowadzenia działalności gospodarczej w całości bądź też w części. Czyli generalnie nie chodzi w tym wszystkim o sprawność, o odpowiedź samej bazy danych, tylko o proces weryfikacji wniosków, które są składane. Nie mam zielonego pojęcia, ile taka weryfikacja trwa w Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa – pan powiedział tylko i wyłącznie o wypełnieniu wniosku – ale jestem przekonany, że nie jest to gotowe następnego dnia.

Żeby była pełna jasność i żeby – już kończę – być w zgodzie z prawem, powiem, że w naszym przypadku sama ustawa wprowadza to, iż weryfikacja wniosków zaczyna się w momencie złożenia tego wniosku, nie kończy się w momencie dokonania wpisu, tylko trwa. Ale też w samym wniosku jest zapis mówiący o oświadczeniu pod groźbą

(podsekretarz stanu D. Bogdan)

karną, jeżeli chodzi o złożenie nieprawdziwych danych.

Wydaje mi się, że odpowiedziałem na wszystkie pytania...

Aha, jeśli chodzi o samą decyzję dotyczącą wykreślenia, to określa to oczywiście k.p.a. A co do prowadzenia działalności gospodarczej – to dotyczy działalności poza działalnością rolniczą. Patrząc tutaj w kierunku moich kolegów. Tak, kiwają głową. Potwierdzam więc, że tak jest, chodzi o wszystkie rodzaje działalności poza działalnością o charakterze rolniczym.

### **Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze jakieś pytania? Nie ma. Wobec tego bardzo dziękuję.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki Dariusz Bogdan: Bardzo dziękuję, Panie Marszałku.)

Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, w tej sytuacji możemy przystąpić do debaty.

Otwieram dyskusję.

Pan senator Wyrowiński, chwilowo jedyny zapisany do dyskusji. Proszę bardzo.

### **Senator Jan Wyrowiński:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Nie mogłem sobie odmówić satysfakcji, żeby akurat przy okazji tej ustawy stanąć na trybunie, bowiem – moim zdaniem – jest godne podkreślenia, że bez fanfar, bez zadęcia, bez różnych zapowiedzi wprowadzamy rozwiązania, które naprawdę zrewolucjonizują tę sferę związaną z działalnością gospodarczą. Warto mieć tego świadomość.

Nie wiem, czy państwo wiecie, że w tej chwili według GUS w Polsce działa 3,7 miliona podmiotów gospodarczych, według ZUS – 2,5 miliona takich podmiotów, a według urzędów skarbowych – 2,1 miliona. Ten system doprowadzi do tego, że będziemy mieli bardziej pewne wiadomości na przykład na ten temat, a jest to niezwykle istotne. On zwiększy pewność obrotu gospodarczego, tak jak mówił pan senator Misiak. To naprawdę w sposób istotny, z wielu powodów, zwiększy pewność obrotu gospodarczego. Wydaje mi się, że wszyscy na tej sali, i z tej, i z tamtej strony, powinni sobie życzyć, żeby 1 lipca – bez kamer, bez fanfar – to ruszyło. I żeby na przykład pan senator Motyczka mógł 2 lipca usiąść przed komputerem, założyć firmę zajmującą się doradztwem i żeby w ciągu dwudziestu czterech godzin ta firma mogła zacząć funkcjonować.

Uporaliśmy się również, o czym mówił pan minister i co jest niezwykle ważne, z problematyką konieczności dostępu do innych rejestrów. Tutaj to będzie automat. W związku z tym sędzę, że jesteśmy skazani na sukces. I to będzie sukces wszystkich. Nas wszystkich, Panie Marszałku. I jak sędzę, za rok czarna księga polskiego biznesu, którą przygotowuje jedna z organizacji, z którymi były konsultacje w tej sprawie, czyli „Lewiatan”, będzie nieco cieńsza. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

### **Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana.

Wniosek legistycznych nie złożono.

Zamykam dyskusję.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Przystępujemy do rozpatrzenia ostatniego punktu, punktu siedemnastego porządku...

(Głos z sali: Przedostatniego.)

Przedostatniego? A tak, rzeczywiście.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu siedemnastego** porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo o adwokaturze, ustawy o radcach prawnych oraz ustawy – Prawo o notariacie.

Projekt został wniesiony przez grupę senatorów. Zawarty jest w druku nr 1201, a sprawozdanie komisji w druku nr 1201S.

Proszę sprawozdawcę Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji

, pana senatora Piotra Zientarskiego, o przedstawienie wspólnego sprawozdania komisji o projekcie ustawy. Proszę bardzo, Panie Senatorze.

### **Senator Piotr Zientarski:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo!

Projekt ten, wniesiony przez grupę senatorów, których mam zaszczyt reprezentować, dotyczy istotnej kwestii i jest pilny. Pilny jest dlatego, że okazało się w kwietniu tego roku, że dopiero w tym czasie został zakończony cykl rozpoznawania odwołań w sprawach egzaminów adwokackich, radcowskich, notarialnych. Czyli w tej ustawie chodziło o to, żeby bazując na jednej komisji odwoławczej, która istnieje do tej pory, minister mógł powołać w miarę potrzeby więcej komisji. Bo istnieje obecnie takie zagrożenie, że z uwagi na zwiększającą się liczbę zdających – szacuje się, że w 2011 r. będzie ich pięć tysięcy trzystu trzydziestu – komisja, przy tym stanie prawnym, nie

(senator P. Zientarski)

zdaży rozpoznać odwołań w ciągu roku, a już będą następne egzaminy. Obecnie te egzaminy rozpoczynają się już 17 czerwca, dlatego sprawa jest pilna. Chodzi o to, żeby otworzyć możliwość powołania przez ministra dodatkowych komisji odwoławczych – to jest istotą tego przedłożenia.

Co prawda – nie będę już zabierał głosu w dyskusji – w trakcie posiedzenia komisji powstały pewne problemy natury legislacyjnej, które nie zostały do końca rozważone. Wiem o tym – i dlatego komisja zaproponowała przyjęcie projektu bez poprawek – ale jest mi wiadomo, że takie poprawki zostały złożone i za chwilę będę wnosił do pana marszałka o spowodowanie, żeby wyznaczono taki termin posiedzenia komisji, żeby można było tę nowelizację przyjąć na tym posiedzeniu. Za chwilę złożę taki wniosek. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek  
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Czy są pytania

do pana sprawozdawcy?

Pan senator Wojciechowski, proszę bardzo.  
Proszę bardzo, Panie Senatorze.

**Senator Grzegorz Wojciechowski:**

Panie Marszałku, Wysoka Izbo, Panie Senatorze, chodzi mi tylko o to, jaka jest liczba odwołań. Ile, tak około...

**Senator Piotr Zientarski:**

Zaraz powiem panu dokładnie. W 2010 r. wpłynęło łącznie sześćset jedenaście odwołań.

**Wicemarszałek  
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze jakieś pytania? Nie widzę zgłoszeń, proszę państwa.

Czy przedstawiciel rządu

chce zabrać głos

w sprawie przedstawionego projektu ustawy?

Proszę bardzo.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Sprawiedliwości  
Grzegorz Walejko:**

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Chciałbym tylko króciutko uzupełnić sprawozdanie i przyłączyć się do wniosków i do zdania pana senatora sprawozdawcy. Sprawa rzeczywiście wymaga pilnej interwencji, ponieważ już za

kilka tygodni, czyli od 14 czerwca, zaczynają się egzaminy radcowskie i adwokackie. Już w tej chwili wiemy, że szacunki, które pan senator przedstawił, dotyczące liczby zdających, niemal się potwierdziły; jest różnica kilkudziesięciu osób w przypadku aplikacji adwokackich i radcowskich. Tak więc można powiedzieć, że o ile w ostatnim roku było ponad sześćset odwołań, o tyle teraz, jeżeli chodzi o rok bieżący, liczba tych odwołań prawdopodobnie się podwoi. Tak szacujemy. I z pewnością nie jest możliwe, aby jedna komisja odwoławcza była zdolna do rozpatrzenia w rozsądnym czasie tych odwołań. Zatem ta interwencja jest tutaj konieczna.

Chciałbym jeszcze zwrócić uwagę na to zagadnienie, o którym pan senator zechciał powiedzieć. Rzeczywiście wydaje się, że projekt wymaga pewnej korekty, ponieważ przepisy w ustawach samorządowych nie są jakby paralelne. W jednej z ustaw, czyli w ustawie – Prawo o notariacie jest zbędne odwołanie się do przepisu art. 71f§5, ponieważ nie ma tego przepisu w komisjach odwoławczych... W przypadku prawa o notariacie komisję powołuje się w każdym roku, a więc nie ma kadencyjności. Odpowiednią poprawkę, jeżeli będzie złożona, oczywiście będę chciał poprzeć. Dziękuję bardzo.

**Senator Zbigniew Romaszewski:**

A, Panie Ministrze, mam jedno pytanie. Z mojego doświadczenia wynika, że jeżeli sprawa jest pilna, to w tym momencie projekt rządowy ma kolosalne priorytety jako projekt pilny, natomiast w przypadku projektu senackiego, jak z naszego doświadczenia wynika, perspektywy są bardzo dalekie.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Sprawiedliwości  
Grzegorz Walejko:**

Miejmy nadzieję, że tutaj będzie inaczej. Projekt rzeczywiście nie jest zbyt duży, zatem myślę, że tempo będzie dość szybkie. Mam taką nadzieję.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Grażyna Sztark)

**Wicemarszałek Grażyna Sztark:**

Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze pytania do pana ministra?

Bardzo proszę, pan senator Andrzejewski.

**Senator Piotr Andrzejewski:**

Panie Ministrze, dlaczego trzeba to robić aż w trybie inicjatywy ustawodawczej, a nie poprzez akt władzy wykonawczej w ramach działalności resortu?

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Sprawiedliwości  
Grzegorz Wałęjko:**

Przyczyna jest prosta: każda z tych ustaw przewiduje jedną komisję odwoławczą w przypadku każdego samorządu prawniczego i żadna z tych ustaw nie daje ministrowi sprawiedliwości możliwości powołania, w razie potrzeby, innych komisji, dodatkowych.

(*Senator Piotr Andrzejewski: Jeszcze tylko dodatkowe pytanie.*)

**Wicemarszałek Grażyna Sztark:**

Bardzo proszę.

**Senator Piotr Andrzejewski:**

A czy nie można nadać komisji tego statusu, wynikającego z trzech ustaw... Czy trzeba tworzyć aż ustawowe źródło prawa i czy nie można tego zrobić na podstawie jednej ustawy? Po co są aż trzy ustawy do powoływania takich samych komisji?

**Wicemarszałek Grażyna Sztark:**

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Sprawiedliwości  
Grzegorz Wałęjko:**

Każda z ustaw przewiduje oddzielną komisję odwoławczą, ponieważ na podstawie każdej z tych ustaw przeprowadza się odrębne egzaminy. One są wprawdzie w jednym czasie, akurat w tym roku tak wyszło, ale za każdym razem jest to oddzielny egzamin i za każdym razem są oddzielne komisje egzaminacyjne pierwszego stopnia, a później także komisje odwoławcze.

**Wicemarszałek Grażyna Sztark:**

Dziękuję bardzo.

(*Senator Piotr Andrzejewski: Jeszcze jedno pytanie, jeżeli można.*)

Proszę uprzejmie.

**Senator Piotr Andrzejewski:**

Czy to jest skonkretyzowane, jaka liczba odwołań decyduje o tym, że powołuje się więcej niż jedną komisję odwoławczą? Czy to się odbywa według dyskrecjonalnego uznania ministra, czy też jest jakaś określona liczba czy przedział od – do?

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Sprawiedliwości  
Grzegorz Wałęjko:**

O tym, ile zostanie powołanych komisji odwoławczych, będzie decydować liczba odwołań.

(*Senator Piotr Andrzejewski: A czy jest przewidywana jakaś konkretna liczba?*)

Musimy wziąć pod uwagę sytuację, jaka miała miejsce w ostatnim roku. Rozpoznawanych było sześćset jedenaście odwołań, a proces odwoławczy trwał dziesięć miesięcy. Skoro szacujemy, że w tym roku będzie co najmniej tysiąc dwieście odwołań, takie są szacunki, a może nawet nieco więcej, to trzeba będzie powołać odpowiednią liczbę komisji, żeby, po pierwsze, rozpatrzyły większą liczbę odwołań, a po drugie, żeby rozpatrzyły je w krótszym czasie, bo dziesięć miesięcy to zdecydowanie za długi czas.

(*Senator Piotr Andrzejewski: Ale kryterium jest uznaniowe...*)

**Wicemarszałek Grażyna Sztark:**

Dziękuję bardzo.

(*Senator Piotr Andrzejewski: Rozumiem, że nie ma określonej ilości...*)

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Grzegorz Wałęjko: Nie jest przewidziana.*)

(*Senator Piotr Andrzejewski: Dziękuję.*)

Dziękuję bardzo.

Pan senator Zientarski.

(*Senator Piotr Zientarski: Ja zgłaszam wniosek formalny.*)

Tak, bardzo proszę.

(*Senator Piotr Zientarski: Bo nie ma już więcej pytań. Tak?*)

Nie, nie ma.

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Grzegorz Wałęjko: Dziękuję bardzo.*)

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Otwieram dyskusję.

Przypominam o konieczności zapisywania się do głosu u senatora prowadzącego listę mówców. Przemówienie senatora w dyskusji nie może trwać dłużej niż dziesięć minut, a podpisane wnioski o charakterze legislacyjnym senatorowie składają do marszałka Senatu do momentu zamknięcia dyskusji.

Informuję, że nikt z państwa senatorów nie zapisał się do głosu.

Dla porządku informuję, że wnioski o charakterze legislacyjnym na piśmie złożył pan senator Piotrowicz.

Zamykam dyskusję.

Teraz Senat mógłby przystąpić do trzeciego czytania projektu... Przepraszam bardzo.



(wicemarszałek G. Sztark)

W związku z tym, że zostały złożone wnioski o charakterze legislacyjnym, Senat kieruje projekt ustawy do Komisji Ustawodawczej oraz do Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji.

Proszę uprzejmie, pan senator zgłasza wniosek formalny.

### **Senator Piotr Zientarski:**

Zgłaszam wniosek formalny, Pani Marszałek. Proszę panią marszałek o wyznaczenie komisjom terminu przygotowania dodatkowego sprawozdania w celu przeprowadzenia trzeciego czytania projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo o adwokaturze, ustawy o radcach prawnych oraz ustawy – Prawo o notariacie jeszcze w trakcie tego posiedzenia. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Grażyna Sztark:**

Dziękuję bardzo.

Pan senator Zientarski zgłosił wniosek o wyznaczenie komisjom terminu przygotowania dodatkowego sprawozdania w celu przeprowadzenia trzeciego czytania projektu ustawy jeszcze na tym posiedzeniu Senatu. Jeśli nie usłyszę głosów sprzeciwu, uznaję, że Senat przyjął przedstawiony wniosek.

Głosów sprzeciwu nie ma. W związku z tym proponuję, aby jeszcze dzisiaj to zostało rozpatrzone.

Dziękuję uprzejmie.

Dziękuję bardzo panom ministrom.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu osiemnastego** porządku obrad: drugie czytanie projektu uchwały w sprawie powołania Zgromadzenia Parlamentarnego Rzeczypospolitej Polskiej i Republiki Mołdowy.

Przypominam, że projekt ten został wniesiony przez pana senatora Leona Kieresa i zawarty jest w druku nr 1227, a sprawozdanie komisji – w druku nr 1227S.

Proszę sprawozdawcę Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Spraw Zagranicznych,

pana senatora Leona Kieresa, o przedstawienie wspólnego sprawozdania komisji dotyczącego projektu uchwały.

Proszę uprzejmie, Panie Senatorze.

### **Senator Leon Kieres:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Ten projekt jest w gruncie rzeczy wspólną inicjatywą sejmowej Komisji Spraw Zagranicznych oraz senackiej Komisji Spraw Zagranicznych. Do oceny tego projektu wyznaczona została przez pana marszałka również Komisja Ustawodawcza.

W dniu dzisiejszym obydwie komisje na wspólnym posiedzeniu odniosły się pozytywnie do tego

projektu – projektu uchwały w sprawie powołania Zgromadzenia Parlamentarnego Rzeczypospolitej Polskiej i Republiki Mołdowy – i poparły ten projekt jednogłośnie.

Rzecz dotyczy skorzystania z praktyki współpracy międzyparlamentarnej, jaka przyniosła już określone owoce i doświadczenia w relacjach między Sejmem Republiki Litewskiej a Sejmem i Senatem Rzeczypospolitej Polskiej. Uznaliśmy, że stan stosunków polsko-mołdawskich, rola, jaką odgrywa Mołdowa, a zwłaszcza postępy w demokratyzacji, w rozwoju gospodarczym, mimo wielu kłopotów, także rola Mołdowy w ramach projektu polsko-szwedzkiego Partnerstwa Wschodniego wskazują, że i parlamenty obydwu państw powinny włączyć się w te relacje między naszymi państwami. Stąd też proponujemy przyjęcie tego projektu uchwały.

Projekt uchwały został już przyjęty jednogłośnie przez sejmową Komisję Spraw Zagranicznych i będzie poddany głosowaniu w Sejmie w tym tygodniu, prawdopodobnie jeszcze dzisiaj. Nie ma w tej kwestii sporów ani różnic politycznych – także w naszej Izbie.

Proponuję abyśmy przyjęli uchwałę o następującej treści:

„W celu rozwijania i umacniania przyjaźni oraz współpracy między Rzeczpospolitą Polską i Republiką Mołdowy, Senat Rzeczypospolitej Polskiej – działając w porozumieniu z Sejmem Rzeczypospolitej Polskiej – postanawia powołać Zgromadzenie Parlamentarne Rzeczypospolitej Polskiej i Republiki Mołdowy.

Zadaniem Zgromadzenia Parlamentarnego jest rozpatrywanie spraw interesujących Senat i Sejm Rzeczypospolitej Polskiej i Parlament Republiki Mołdowy oraz przyjmowanie wspólnych stanowisk w tym zakresie.

Zasady i tryb pracy Zgromadzenia Parlamentarnego określi statut uchwalony przez Zgromadzenie Parlamentarne.

Prezydium Senatu Rzeczypospolitej Polskiej powoła senacką część polskiej delegacji do Zgromadzenia Parlamentarnego spośród członków klubów senatorskich proporcjonalnie do liczebności tych klubów”.

Bardzo proszę o akceptację tego projektu.

### **Wicemarszałek Grażyna Sztark:**

Dziękuję bardzo, Panie Profesorze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać trwające nie dłużej niż minutę zapytania do sprawozdawcy komisji, a zarazem wnioskodawcy.

Czy ktoś z państwa senatorów zgłasza takie pytanie? Nie.

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

I teraz mamy problem, nie ma wśród nas bowiem przedstawiciela rządu.

(wicemarszałek G. Sztark)

Mam taką propozycję. Jeżeli nie mają państwo żadnych pytań do przedstawiciela rządu, to uznaję, że można przystąpić do dyskusji.

Proszę uprzejmie.

### **Senator Leon Kieres:**

Jeżeli można, chciałbym uzupełnić moją wypowiedź. Na posiedzeniu połączonych komisji był przedstawiciel Ministerstwa Spraw Zagranicznych i zadeklarował, że w całości akceptuje ten projekt.

(Wicemarszałek Grażyna Sztark: Akceptuje?)

Tak.

### **Wicemarszałek Grażyna Sztark:**

Bardzo dziękuję.

Otwieram dyskusję.

Przypominam o konieczności zapisywania się do głosu u senatora prowadzącego listę mówców. Przemówienie senatora w dyskusji nie może trwać dłużej niż dziesięć minut, a podpisane wnioski o charakterze legislacyjnym senatorowie składają do marszałka Senatu do momentu zamknięcia dyskusji.

Informuję, że nikt z państwa senatorów nie zapisał się do głosu.

Zamykam dyskusję.

Teraz Senat mógłby przystąpić do trzeciego czytania projektu uchwały. Trzecie czytanie objęłoby jedynie głosowanie. Zostanie ono przeprowadzone pod koniec posiedzenia, razem z innymi głosowaniami.

Proszę państwa, zanim ogłoszę dwugodzinną przerwę, do godziny 15.40, po której przystąpimy do bloku głosowań, poproszę senatora sekretarza o przedstawienie komunikatów.

### **Senator Sekretarz Przemysław Błaszczyk:**

Dziękuję, Pani Marszałek.

Wspólne posiedzenie Komisji Gospodarki Narodowej oraz Komisji Środowiska w sprawie rozpatrzenia wniosków do ustawy o systemie handlu uprawnieniami do emisji gazów cieplarnianych odbędzie się bezpośrednio po ogłoszeniu przerwy w obradach w sali nr 217.

Kolejne ogłoszenie. Wspólne posiedzenie Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji w sprawie rozpatrzenia wniosków do projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo o adwokaturze, ustawy o radcach prawnych oraz ustawy – Prawo o notariacie, druk senacki nr 1201, a także ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego, druk senacki nr 1209, odbędzie się bezpośrednio po ogłoszeniu przerwy w obradach w sali nr 182. Dziękuję.

### **Wicemarszałek Grażyna Sztark:**

Dziękuję bardzo.

Przypominam: głosowania odbędą się o godzinie 15.40.

Serdecznie dziękuję.

Do zobaczenia.

(Przerwa w obradach od godziny 13 minut 41 do godziny 15 minut 40)

### **Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:**

Proszę państwa, zgodnie z obietnicą o 15.40 rozpoczynamy.

Wznawiam posiedzenie. Proszę więc o kończenie rozmów, odwrócenie się do marszałka przodem. Proszę o odwrócenie się do marszałka przodem!

Wznawiam obrady.

Proszę o zamknięcie drzwi.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu dziewiętnastego** porządku obrad: zmiany w składzie komisji senackich.

Przypominam, że wniosek Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich w tej sprawie zawarty jest w druku nr 1213.

Poproszę pana senatora Szalenica o przedstawienie wniosku komisji.

### **Senator Zbigniew Szaleniec:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Chciałbym złożyć w imieniu Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich wniosek w sprawie zmian w składzie komisji senackich, to znaczy wnoszę o podjęcie uchwały, która w art. 1 mówi, że Senat Rzeczypospolitej Polskiej, na podstawie art. 13 ust. 2 Regulaminu Senatu, odwołuje senatora Grzegorza Banasia z Komisji Budżetu i Finansów Publicznych oraz wybiera senatora Grzegorza Banasia do Komisji Spraw Unii Europejskiej.

Art. 2: uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Jest to przedkładane na wniosek zainteresowanego. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Czy są jakieś pytania w tej sprawie? Nie ma.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez Komisję Regulaminową, Etyki i Spraw Senatorskich projektem uchwały w sprawie zmian w składzie komisji senackich.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za?

Kto przeciw?

(wicemarszałek Z. Romaszewski)

Kto się wstrzymał od głosu?

(Rozmowy na sali)

Proszę państwa, proszę o skoncentrowanie się, bo to dłużej... Dobrze.

Ogłaszam wynik.

W głosowaniu uczestniczyło 74 senatorów, wniosek został poparty przez 67, przeciwko głosował 1, wstrzymało się 6. (**Głosowanie nr 4**)

**Powracamy do rozpatrywania punktu pierwszego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej.

W przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Rodziny i Polityki Społecznej oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, które ustosunkowały się do przedstawionych w toku debaty wniosków i przygotowały wspólne sprawozdanie w tej sprawie. Znajduje się ono w druku nr 1198Z.

Proszę sprawozdawcę senatora Abgarowicza o przedstawienie sprawozdania komisji.

### **Senator Łukasz Abgarowicz:**

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Połączone komisje – Komisja Rodziny i Polityki Społecznej oraz Komisja Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej – na wczorajszym posiedzeniu przyjęły stanowisko, które prezentujemy Wysokiej Izbie.

Wysoki Senat raczy przyjąć poprawki: pierwszą, drugą, trzecią, siódmą, jedenastą, trzynastą, czternastą, piętnastą, szesnastą, siedemnastą, osiemnastą, dziewiętnastą, dwudziestą, dwudziestą drugą, dwudziestą trzecią, dwudziestą piątą, dwudziestą szóstą, dwudziestą siódmą, dwudziestą ósmą, dwudziestą dziewiątą, trzydziestą, trzydziestą drugą, trzydziestą trzecią, trzydziestą piątą, od trzydziestej ósmej do pięćdziesiątej pierwszej, od pięćdziesiątej czwartej do sześćdziesiątej, sześćdziesiątą trzecią, sześćdziesiątą czwartą, sześćdziesiątą szóstą, sześćdziesiątą dziewiątą, od siedemdziesiątej do siedemdziesiątej siódmej, osiemdziesiątą, osiemdziesiątą drugą, osiemdziesiątą czwartą i osiemdziesiątą piątą.

Jednocześnie informuję, że na podstawie art. 52 ust. 5 Regulaminu Senatu połączone komisje zmodyfikowały treść swoich wniosków, to jest zawartych w punkcie oznaczonym rzymską dwójką poprawek pięćdziesiątej ósmej i pięćdziesiątej dziewiątej w zestawieniu wniosków.

Ponadto na podstawie art. 52 ust. 7 Regulaminu Senatu senator Małgorzata Adamczak wycofała swój wniosek – poprawkę osiemdziesiątą trzecią.

Wnoszę też o przegłosowanie razem poprawek: osiemnastej, dziewiętnastej, dwudziestej ósmej, czterdziestej ósmej, pięćdziesiątej piątej, sześćdziesiątej, siedemdziesiątej piątej, jako porządkujących. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Poproszę teraz sprawozdawcę mniejszości połączonych komisji senatora Piotra Kaletę.

Proszę, Panie Senatorze.

(Senator Piotr Kaleta: Jestem, Panie Marszałku.)

O, już. Proszę bardzo.

### **Senator Piotr Kaleta:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Każda ustawa, która dotyczy rodziny, jest ustawą...

(Rozmowy na sali)

(Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski: Proszę państwa, ja bym prosił o ciszę, bo te rozmowy bardzo przeszkadzają w składaniu sprawozdania. Proszę bardzo.)

Dziękuję.

Proszę państwa, każda ustawa, która dotyczy rodziny, budzi i budzić powinna odpowiednie emocje. Wszak dyskutujemy o sprawach ważnych, a w moim najgłębszym przekonaniu o sprawach najważniejszych, dotyczących naszej ojczyzny.

Proszę państwa, na wczorajszym posiedzeniu połączonych komisji komisje dyskutowały nad poprawkami, jakie zostały zgłoszone w trakcie debaty plenarnej. O poprawkach, które komisje zdecydowały się przyjąć, wspomniał już mój szanowny przedmówca, pan senator Abgarowicz.

Ja zaś chciałbym mimo wszystko rekomendować to, by Wysoka Izba rozważyła przyjęcie innych dwóch poprawek, poprawki ósmej i poprawki dwudziestej czwartej. Dotyczą one w bezpośredni sposób funkcjonowania opiekuna społecznego, który miałby opiekować się ewentualnie rodziną patologiczną.

Nie chciałbym tu wspominać o wniosku głównym, jaki jest tutaj opisany, tym o odrzuceniu ustawy w całości, ponieważ nie jesteśmy przekonani o tym, że jest to ustawa przygotowana w odpowiedni sposób, tak aby mogła zostać wdrożona w życie.

Ale wracam do tych dwóch poprawek, ósmej i dwudziestej czwartej. Dotyczą one tego, by polska rodzina mogła czuć się naprawdę bezpieczna także pod względem odpowiedniego jej traktowania przez odpowiednie osoby. Jeżeli więc już asystent społeczny ma działać, jeżeli ten asystent społeczny ma wspierać rodziny, to niech będzie to osoba rzeczywiście o zdrowych i jasnych po-

(senator P. Kaleta)

gładach, także takich, które nie będą – bo nie powinny – rzutować na podejście do dzieci w przyszłości. Proszę państwa, to są naprawdę bardzo ważne sprawy. Dlatego w imieniu mniejszości proszę Wysoki Senat o przyjęcie tych poprawek. Dziękuję.

### **Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Czy senatorowie wnioskodawcy lub pozostali senatorowie sprawozdawcy chcą jeszcze zabrać głos?

Przypominam, że wnioski w trakcie dyskusji zgłosili: pan senator Kaleta, pan senator Grzyb, pan senator Kleina, pan senator Gruszka oraz pani senator Małgorzata Adamczak. Ponadto sprawozdawcami mniejszości Komisji Rodziny i Polityki Społecznej oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej byli senator Sepioł i senator Jaworski.

Czy ktoś z państwa chce zabrać głos? Nie.

Proszę państwa, jeszcze jedną rzecz musimy przed przystąpieniem do głosowania ustalić. Czy ktoś z państwa ma coś przeciwko temu, ażebyśmy poprawki: osiemnastą, dziewiętnastą, dwudziestą ósmą, czterdziestą ósmą, pięćdziesiątą piątą, sześćdziesiątą i siedemdziesiątą piątą, przegłosowali razem?

(Senator Ryszard Bender: Można nawet więcej.)

Jeszcze więcej? No, niestety...

Nie, nie widzę sprzeciwu. Wobec tego możemy przystępować do głosowania.

Przypominam, że senator Małgorzata Adamczak wycofała swój wniosek. Czy ktoś z państwa senatorów chce podtrzymać wycofany wniosek? Nikt. Dobrze.

Przystępujemy do głosowania.

W pierwszej kolejności zostanie przeprowadzone głosowanie nad wnioskiem o odrzucenie ustawy, a następnie, w wypadku odrzucenia tego wniosku, nad przedstawionymi poprawkami.

Przystępujemy do głosowania nad wnioskiem senatora Piotra Kalety o odrzucenie ustawy.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę państwa, w głosowaniu uczestniczyło 86 senatorów, za wnioskiem głosowało 31, przeciw – 55. **(Głosowanie nr 5)**

Tak więc wniosek nie został przyjęty.

Wobec odrzucenia wniosku o odrzucenie ustawy przystępujemy do głosowania nad przedstawionymi poprawkami.

Najpierw będziemy głosowali nad poprawką pierwszą, którą należy przegłosować łącznie z poprawkami: czterdziestą, czterdziestą piątą, pięćdziesiątą pierwszą, siedemdziesiątą pierwszą, siedemdziesiątą trzecią i siedemdziesiąt szóstą. Mają one na celu dostosowanie uregulowań ustawy do ustawy z dnia 15 kwietnia 2011 r. o działalności leczniczej.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Głosowało 86 senatorów, wszyscy poparli te poprawki. **(Głosowanie nr 6)**

Poprawki zostały przyjęte.

Poprawka druga zmierza do wprowadzenia podstawy prawnej do przetwarzania danych przez podmioty realizujące ustawę.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

W głosowaniu uczestniczyło 85 senatorów, przez 55 poprawka została poparta, 30 głosowało przeciw. **(Głosowanie nr 7)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka trzecia zmierza do wprowadzenia możliwości utworzenia w ośrodku pomocy społecznej, jeżeli zlecono mu zadania pracy z rodziną, zespołu do spraw asysty rodzinnej.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Głosowało 85 senatorów, 57 poparło poprawkę, 28 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 8)**

Poprawka została przyjęta.

Przechodzimy do poprawki czwartej. Ma ona na celu uzupełnienie przepisu stanowiącego, że rodzina przeżywająca trudności w wypełnianiu funkcji wychowawczej i opiekuńczej jest rodziną wymagającą wsparcia.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

W głosowaniu uczestniczyło 86 senatorów, 34 senatorów poparło poprawkę, 52 głosowało przeciw. **(Głosowanie nr 9)**

Poprawka nie uzyskała poparcia większości.

Poprawka piąta ma na celu wprowadzenie fakultatywności złożenia przez pracownika socjalnego, po przeprowadzeniu wywiadu środowiskowego, wniosku o przydzielenie rodzinie przez kierownika ośrodka pomocy społecznej asystenta.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

(wicemarszałek Z. Romaszewski)

W głosowaniu uczestniczyło 86 senatorów, 36 poparło poprawkę piątą, 50 głosowało przeciw. **(Głosowanie nr 10)**

Poprawka nie została przyjęta.

Przyjęcie poprawki szóstej wykluczy głosowanie nad poprawkami siódmą i dwudziestą trzecią. Nad poprawką szóstą głosuje się łącznie z jej konsekwencjami zawartymi w druku nr 1198Z... Przyznam, że niezupełnie to rozumiem.

W każdym razie głosujemy nad poprawką szóstą. Ma ona na celu wykluczenie możliwości pełnienia między innymi funkcji asystenta rodziny przez osobę posiadającą zobowiązania alimentacyjne wynikające z orzeczenia sądownego.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Głosowało 85 senatorów, 33 poparło poprawkę, 52 głosowało przeciw. **(Głosowanie nr 11)**

Poprawka nie została przyjęta.

Poprawki siódma i dwudziesta trzecia zmierzają do uściślenia terminologicznego w zakresie pojęcia wypełniania obowiązku alimentacyjnego.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

W głosowaniu uczestniczyło 86 senatorów, 58 głosowało za, nikt nie głosował przeciw, 28 senatorów wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 12)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka ósma zmierza do wykluczenia możliwości, aby asystentem rodziny była osoba o orientacji homoseksualnej.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

W głosowaniu uczestniczyło 86 senatorów, 37 poparło poprawkę, 43 głosowało przeciw, 5 wstrzymało się od głosu, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 13)**

Poprawka nie została przyjęta.

(Głos z sali: Nie, no, koniec świata! Brawo!)

Poprawka dziewiąta zmierza do tego, aby zmniejszyć z dwudziestu do dziesięciu liczbę rodzin będących w tym samym czasie pod opieką asystenta rodziny.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Głosowało 86 senatorów, 34 poparło poprawkę, 52 głosowało przeciw. **(Głosowanie nr 14)**

Poprawka nie została przyjęta.

Przechodzimy do poprawki dziesiątej. Poprawka zmierza do tego, aby zmniejszyć z dwudziestu do piętnastu liczbę rodzin będących w tym samym czasie pod opieką asystenta rodziny.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

No, jeszcze jedna osoba jest niezdecydowana.

Czy komuś nie działa urządzenie? Bo zawsze jest jedna osoba, która systematycznie nie głosuje.

W głosowaniu uczestniczyło 86 senatorów, 34 było za, 50 głosowało przeciw, 1 wstrzymał się od głosu, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 15)**

Poprawka nie została przyjęta.

Zaraz, chwileczkę... Nie głosowali... Chyba coś u senatora Gruszki nie funkcjonuje, bo głos pana senatora...

(Głos z sali: Funkcjonuje.)

Tak? Dobrze.

Poprawka jedenasta ma na celu wskazanie kierownika jednostki organizacyjnej gminy, która organizuje pracę z rodziną, jako podmiotu zatrudniającego asystenta rodziny, nie zaś wójta.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

W głosowaniu uczestniczyło 83 senatorów, 82 głosowało za, 1 nie głosował i to w tym całym zamieszaniu byłem ja. **(Głosowanie nr 16)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka dwunasta zmierza do wprowadzenia zakazu wykonywania przez asystenta rodziny obowiązków innych niż określone w ustawie, nie zaś, jak przyjął Sejm, zakazu łączenia jego pracy z wykonywaniem obowiązków pracownika socjalnego.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

W głosowaniu uczestniczyło 83 senatorów, 35 poparło poprawkę, 48 głosowało przeciw. **(Głosowanie nr 17)**

Poprawka nie została przyjęta.

Poprawka trzynasta zmierza do doprecyzowania uregulowania dotyczącego podstaw wydawania zezwolenia na prowadzenie placówki wsparcia dziennego.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

W głosowaniu uczestniczyło 84 senatorów, 83 poparło poprawkę, 1 głosował przeciw. **(Głosowanie nr 18)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka czternasta ma na celu wprowadzenie socjologii jako jednego z kierunków ukończo-

(wicemarszałek Z. Romaszewski)

nych studiów, poza wymienionymi w ustawie, które uprawniają do kierowania placówką wsparcia dziennego.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

W głosowaniu uczestniczyło 84 senatorów, 83 poparło poprawkę czternastą, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 19)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka piętnasta ma na celu wprowadzenie socjologii jako jednego z kierunków ukończonych studiów, poza wymienionymi w ustawie, które uprawniają do pracy z dziećmi w placówce wsparcia dziennego.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

W głosowaniu uczestniczyło 84 senatorów, 83 poparło poprawkę piętnastą, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 20)**

Przechodzimy do poprawki szesnastej, która ma charakter porządkujący.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Głosowało 81 senatorów, 63 poparło poprawkę, 18 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 21)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka siedemnasta ma na celu wprowadzenie zasady, że rodzinę wspierającą ustanawia wójt właściwy ze względu na miejsce zamieszkania rodziny wspieranej, nie zaś wspierającej.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

W głosowaniu uczestniczyło 84 senatorów, wszyscy poparli poprawkę. **(Głosowanie nr 22)**

Poprawka siedemnasta została przyjęta.

Przechodzimy teraz do głosowania nad poprawką osiemnastą, która ujednolica terminologię wewnątrz ustawy. Jednocześnie przypominam, że nad tą poprawką głosujemy łącznie z poprawkami: dziewiętnastą, dwudziestą ósmą, czterdziestą ósmą, pięćdziesiątą piątą, sześćdziesiątą i siedemdziesiątą piątą.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Głosowało 83 senatorów i 83 senatorów poparło wymienione przed chwilą poprawki. **(Głosowanie nr 23)**

Przechodzimy do głosowania nad poprawką dwudziestą, która zmierza do dostosowania terminologii ustawy do terminologii ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Głosowało 84 senatorów, 83 poparło poprawkę, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 24)**

Poprawka została przyjęta.

Przechodzimy do poprawki dwudziestej pierwszej, która zwiększa kompetencje kierownika powiatowego centrum pomocy rodzinie w przypadku niewnoszenia opłat za pobyt dziecka w pieczy zastępczej.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

W głosowaniu uczestniczyło 85 senatorów, 36 poparło poprawkę, 49 głosowało przeciw. **(Głosowanie nr 25)**

Poprawka nie została przyjęta.

Nad poprawkami dwudziestą drugą i trzydziestą głosujemy łącznie. Poprawki dwudziesta druga i trzydziesta mają na celu dostosowanie terminologii ustawy do terminologii kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, chodzi o pojęcie małżonków.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Głosowało 84 senatorów, 54 senatorów poparło poprawkę, 30 senatorów wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 26)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka dwudziesta czwarta wprowadza zakaz pełnienia funkcji rodziny zastępczej i prowadzenia rodzinnego domu dziecka przez osobę o orientacji homoseksualnej.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 85 obecnych senatorów 39 poparło poprawkę, 37 głosowało przeciw, 8 wstrzymało się od głosu, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 27)**

Poprawka została przyjęta.

(Oklaski)

Poprawka dwudziesta piąta uzupełnia dane zawarte w rejestrze rodzin zastępczych o pełnieniu funkcji rodziny zastępczej zawodowej specjalistycznej.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

(wicemarszałek Z. Romaszewski)

Głosowało 84 senatorów, poprawka została poparta przez 57 senatorów, 27 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 28)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka dwudziesta szósta dotyczy umowy zawieranej z rodziną zastępczą zawodową w zakresie postanowień o wyrażeniu gotowości do pełnienia funkcji rodziny specjalistycznej, uwzględniając taką gotowość zgodnie z ustawą także w stosunku do dziecka umieszczonego na podstawie ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich, a także małoletniej matki z dzieckiem.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Głosowało 84 senatorów i 84 senatorów poparło przedłożoną poprawkę. **(Głosowanie nr 29)**

Poprawka dwudziesta szósta została przyjęta.

Poprawka dwudziesta siódma zmierza do skrócenia okresu umieszczenia dziecka w rodzinie zastępczej zawodowej pełniącej funkcję pogotowia rodzinnego do momentu unormowania się jego sytuacji życiowej, jednak nie dłużej niż cztery miesiące, a w szczególnych przypadkach osiem miesięcy.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

W głosowaniu uczestniczyło 84 senatorów, 83 poparło poprawkę dwudziestą siódmą, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 30)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka dwudziesta dziewiąta wskazuje artykuł, który stanowi podstawę do czasowego niesprawowania opieki nad dzieckiem w związku z wypoczynkiem.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

W głosowaniu uczestniczyło 84 senatorów i 84 poparło poprawkę dwudziestą dziewiątą. **(Głosowanie nr 31)**

Została ona przyjęta.

Poprawka trzydziesta pierwsza zmierza do wprowadzenia podstawy prawnej dla powierzenia ośrodkowi adopcyjnemu zadań organizatora rodzinnej pieczy zastępczej przez starostę w porozumieniu z marszałkiem województwa.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

W głosowaniu uczestniczyło 85 senatorów, poprawka została poparta przez 2 senatorów, 82 głosowało przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 32)**

Poprawka nie została przyjęta.

Poprawka trzydziesta pierwsza zmierza do wprowadzenia podstawy...

(Głos z sali: Trzydziesta druga.)

Przepraszam, teraz trzydziesta druga.

Poprawka trzydziesta druga ma charakter dostosowania terminologicznego ustawy do używanych w niej pojęć; chodzi o organizowanie szkoleń, których odbycie jest obowiązkowe dla kandydatów do pełnienia funkcji rodziny zastępczej lub prowadzących rodzinny dom dziecka.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 84 obecnych senatorów wszyscy poparli poprawkę. **(Głosowanie nr 33)**

Poprawka trzydziesta druga została przyjęta.

Poprawka trzydziesta trzecia zmierza do zmiany trybu współdziałania organizatora rodzinnej pieczy zastępczej z rodziną zastępczą lub prowadzącym rodzinny dom dziecka, przy wyznaczeniu koordynatora rodzinnej pieczy zastępczej, z dokonywaniem tego za zgodą na zasięgnięcie opinii.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 84 obecnych senatorów 84 poparło poprawkę trzydziestą trzecią. **(Głosowanie nr 34)**

Została ona przyjęta.

Poprawka trzydziesta czwarta skreśla przepis, na podstawie którego koordynator rodzinnej pieczy zastępczej nie może mieć pod opieką więcej niż piętnaście rodzin zastępczych lub rodzinnych domów dziecka.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

W głosowaniu uczestniczyło 85 senatorów, 35 poparło poprawkę, 50 głosowało przeciw. **(Głosowanie nr 35)**

Poprawka nie została przyjęta.

Poprawka trzydziesta piąta ma na celu wprowadzenie socjologii jako jednego z kierunków ukończonych studiów poza wymienionymi w ustawie, które uprawniają do wykonywania funkcji koordynatora pieczy zastępczej.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

W głosowaniu uczestniczyło 85 senatorów, 84 poparło poprawkę, 1 głosował przeciw. **(Głosowanie nr 36)**

Poprawka trzydziesta piąta została przyjęta.

Poprawka trzydziesta szósta wprowadza przepis, na podstawie którego wysokość świadczenia na pokrycie kosztów utrzymania dziecka w rodzi-

(wicemarszałek Z. Romaszewski)

nie zastępczej lub rodzinnym domu dziecka pomniejsza się o kwotę dochodu dziecka, bez ograniczeń tego dochodu przyjętych przez Sejm, czyli nie więcej niż 50%.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

W głosowaniu uczestniczyło 85 senatorów, poprawka została poparta przez 32, 52 głosowało przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 37)**

Poprawka nie została przyjęta.

Poprawka trzydziesta siódma zmierza do zapewnienia spójności terminologicznej w ustawie w zakresie środków finansowych przyznawanych na utrzymanie lokalu mieszkalnego dla prowadzących rodzinny dom dziecka w wysokości odpowiadającej wydatkom na ten cel, analogicznie jak w stosunku do rodzin zastępczych zawodowych i niezawodowych oraz placówek opiekuńczo-wychowawczych typu rodzinnego.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

W głosowaniu uczestniczyło 85 senatorów, poprawka została poparta przez 33 senatorów, 51 głosowało przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 38)**

Poprawka nie została przyjęta.

Poprawka trzydziesta ósma zmierza do uwzględnienia w przyjętych kryteriach niezbędnych do wykonywania funkcji dyrektora placówki opiekuńczo-wychowawczej, alternatywy trzyletniego stażu pracy w instytucji zajmującej się pracą z rodziną lub dziećmi, także udokumentowanej praktyki pracy z dziećmi lub rodziną.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

W głosowaniu uczestniczyło 85 senatorów, 83 poparło poprawkę, 1 głosował przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 39)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka trzydziesta dziewiąta ma na celu uporządkowanie uregulowań ustawy i skreślenie zbędnych przepisów objętych zakresem innej ustawy.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

W głosowaniu uczestniczyło 85 senatorów, 55 poprawkę poparło, 28 głosowało przeciw, 2 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 40)**

Poprawka została przyjęta.

Przechodzimy do poprawki czterdziestej pierwszej. Zmierza ona do uporządkowania terminologii ustawy, uwzględniając przyjętą w ustawie systematykę placówek opiekuńczo-wychowawczych.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 83 obecnych senatorów 82 poparło poprawkę, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 41)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka czterdziesta druga ma na celu wprowadzenie możliwości przebywania w regionalnej placówce opiekuńczo-terapeutycznej większej liczby dzieci niż przewidziana w ustawie, jednak nie więcej niż czterdzieścioro pięcioro.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Głosowało 80 senatorów, 78 poprawkę poparło, 1 głosował przeciw, 1 wstrzymał się od głosu.

**(Głosowanie nr 42)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka czterdziesta trzecia zmierza do wprowadzenia możliwości zlecenia prowadzenia regionalnej placówki opiekuńczo-terapeutycznej lub interwencyjnego ośrodka preadopcyjnego przez samorząd województwa.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

W głosowaniu uczestniczyło 82 senatorów, 82 poparło poprawkę czterdziestą trzecią, która tym samym została przyjęta. **(Głosowanie nr 43)**

Poprawka czterdziesta czwarta dostosowuje terminologię ustawy do stosowanych w niej pojęć; chodzi o typ placówek, a nie funkcję.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

W głosowaniu uczestniczyło 84 senatorów, 84 poparło poprawkę czterdziestą czwartą. **(Głosowanie nr 44)**

Poprawka została przyjęta.

Przechodzimy do poprawki czterdziestej szóstej, która wprowadza do ustawy obecnie stosowaną terminologię, chodzi o ochronę zdrowia, nie zaś o służbę zdrowia.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

W głosowaniu uczestniczyło 84 senatorów, 84 poparło poprawkę czterdziestą szóstą. **(Głosowanie nr 45)**

Poprawka została przyjęta.



(wicemarszałek Z. Romaszewski)

Poprawka czterdziesta siódma zmierza do doprecyzowania przepisu dotyczącego współdziałania w przygotowywaniu indywidualnego programu usamodzielnienia.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

W głosowaniu uczestniczyło 82 senatorów, 82 poparło poprawkę czterdziestą siódmą. **(Głosowanie nr 46)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka czterdziesta dziewiąta ma na celu wprowadzenie socjologii jako jednego z kierunków ukończonych studiów, poza wymienionymi w ustawie, które uprawniają do sprawowania funkcji dyrektora ośrodka adopcyjnego.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

W głosowaniu uczestniczyło 83 senatorów, 82 poparło poprawkę, 1 głosował przeciw. **(Głosowanie nr 47)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka pięćdziesiąta ma na celu urealnienie wymagań zawartych w ustawie, które jest obowiązany spełnić kandydat na stanowisko dyrektora ośrodka adopcyjnego.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Głosowało 84 senatorów, 84 senatorów poparło poprawkę pięćdziesiątą. **(Głosowanie nr 48)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka pięćdziesiąta druga wprowadza doprecyzowanie w zakresie procedur stosowanych przy przekazywaniu informacji o dziecku do ośrodka adopcyjnego prowadzącego wojewódzki bank danych.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Głosowało 85 senatorów, 5 poprawkę poparło, 50 głosowało przeciw, 30 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 49)**

Poprawka nie została przyjęta.

Poprawka pięćdziesiąta trzecia zmierza do uproszczenia w procedurze dotyczącej przekazywania informacji o dziecku do ośrodka adopcyjnego prowadzącego wojewódzki bank danych.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Głosowało 84 senatorów, 33 poprawkę poparło, 51 głosowało przeciw. **(Głosowanie nr 50)**

Poprawka nie została przyjęta.

Poprawki pięćdziesiąta czwarta i pięćdziesiąta ósma zmierzają do stosowania systemów teleinformatycznych stosowanych przy realizacji świadczeń rodzinnych także przy realizacji zadań z zakresu wspierania rodziny i systemu pieczy zastępczej.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Głosowało 84 senatorów, 83 poparło poprawkę, 1 głosował przeciw. **(Głosowanie nr 51)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka pięćdziesiąta szósta wprowadza konsekwentnie terminologię przyjętą w ustawie dla placówek regionalnych, eliminując użycie nieaktualnego i niedostosowanego do wprowadzanej ustawy pojęcia regionalnej placówki opiekuńczo-wychowawczej, podczas gdy chodzi o regionalną placówkę opiekuńczo-terapeutyczną.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

W głosowaniu uczestniczyło 84 senatorów, poprawka została poparta przez 84 senatorów. **(Głosowanie nr 52)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka pięćdziesiąta siódma zmierza do uporządkowania zadań ministra do spraw rodziny, dodając do nich zatwierdzanie szkoleń na asystentów rodziny, usuwając nieznaną ustawie określenie „kandydata do pełnienia funkcji rodziny zastępczej lub prowadzącego rodzinny dom dziecka”.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

W głosowaniu uczestniczyło 84 senatorów, 84 senatorów poparło poprawkę pięćdziesiątą siódmą. **(Głosowanie nr 53)**

Przechodzimy do poprawek pięćdziesiątej dziewiętej i osiemdziesiątej. Zmierzają one do dookreślenia obowiązku przedstawiania przez Radę Ministrów informacji o realizacji ustawy corocznie i nie tylko Sejmowi, lecz także Senatowi, a z uwagi na datę wejścia w życie ustawy, czyli z dniem 1 stycznia 2012 r., niezbędne jest zapewnienie czasu na sporządzenie tej informacji po raz pierwszy, to jest w terminie do dnia 30 lipca 2013 r.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

W głosowaniu uczestniczyło 86 senatorów, 57 poparło poprawkę, 29 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 54)**

(wicemarszałek Z. Romaszewski)

Poprawka została przyjęta.

Przechodzimy do poprawki sześćdziesiątej pierwszej, która dotyczy opłat za pobyt dziecka w pieczy zastępczej przez rodziców w przypadku niemożliwości uzyskania od nich tej opłaty. Poprawka przenosi ten obowiązek na osoby zobowiązane do alimentacji dziecka.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 85 obecnych senatorów 34 głosowało za, 50 – przeciw, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 55)**

Poprawka nie została przyjęta.

Przechodzimy do poprawki sześćdziesiątej drugiej. Dotyczy ona obowiązku opłaty za okres pobytu w pieczy zastępczej po uzyskaniu pełnoletności. Poprawka przenosi ten obowiązek na tę osobę, nie zakreślając limitu wysokości opłaty.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

W głosowaniu uczestniczyło 83 senatorów, 32 poparło tę poprawkę, 51 było przeciwnych. **(Głosowanie nr 56)**

Poprawka nie została przyjęta.

Poprawka sześćdziesiąta trzecia wprowadza prawidłowe odesłanie do przepisów ustawy o pomocy społecznej.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Głosowało 80 senatorów, 79 poparło poprawkę, 1 był przeciw. **(Głosowanie nr 57)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka sześćdziesiąta czwarta eliminuje uregulowanie dotyczące terminu wykorzystania dotacji na dofinansowanie zadań z rządowych programów wspierania rodziny i systemu pieczy zastępczej, które jest niezgodne z ustawą o finansach publicznych.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 85 obecnych senatorów 83 poparło poprawkę, 1 się wstrzymał, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 58)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka sześćdziesiąta piąta dotyczy zmian w kodeksie rodzinnym i opiekuńczym. Poprawka zmierza do wprowadzenia możliwości powierzenia małoletniego przez sąd opiekuńczy między innymi osobie spokrewnionej z dzieckiem.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

W głosowaniu uczestniczyło 84 senatorów, poprawka została poparta przez 7, przeciwnych było 75, 2 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 59)**

Poprawka nie została przyjęta.

Poprawka sześćdziesiąta szósta dotyczy zmian w kodeksie rodzinnym i opiekuńczym. Poprawka zmierza do zapewnienia konsekwentnego uregulowania adopcji anonimowej, którą cechuje nieprzysługiwanie władzy rodzicielskiej i zgoda na brak kontaktów z dzieckiem, a tym samym wskazań preferencyjnych przy wyborze opiekuna przez rodziców i krewnych.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

W głosowaniu uczestniczyło 86 senatorów, 82 poparło poprawkę, przeciwnych było 3, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 60)**

Poprawka została przyjęta.

Przyjęcie poprawki sześćdziesiątej siódmej, nad którą będziemy głosowali, wyklucza głosowanie nad poprawką sześćdziesiątą ósmą. Poprawka sześćdziesiąta siódma stwarza możliwość przysposobienia dziecka przez osobę wskazaną przez matkę lub ojca, na rzecz krewnego lub powinowatego, w przekonaniu, że osoba obca czyni to w celu uzyskiwania korzyści majątkowych.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Głosowało 84 senatorów, poprawka została poparta przez 35, przeciwnych było 47, 2 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 61)**

Poprawka nie została przyjęta.

Poprawka sześćdziesiąta ósma stwarza możliwość przysposobienia dziecka przez osobę wskazaną przez matkę lub ojca, na rzecz krewnego lub powinowatego, w przekonaniu, że osoba obca czyni to w celu uzyskiwania korzyści majątkowych. Poprawka wprowadza przesłankę zgodności takiego przysposobienia z dobrem dziecka.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

W głosowaniu uczestniczyło 84 senatorów, 34 poparło poprawkę, 48 było przeciwnych, 2 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 62)**

Poprawka nie została przyjęta.

Poprawka sześćdziesiąta dziewiąta wprowadza poprawne określenie instytucji opieki w kodeksie rodzinnym i opiekuńczym.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

(wicemarszałek Z. Romaszewski)

W głosowaniu uczestniczyło 84 senatorów, poprawka została poparta przez 83, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 63)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka siedemdziesiąta ma charakter doprecyzowania przepisu art. 579 kodeksu postępowania cywilnego w zakresie zasięgania przez sąd opinii starosty właściwego ze względu na miejsce pieczy zastępczej. Opinia ta nie jest opinią wskazanego w ustawie podmiotu, to jest organizatora pieczy zastępczej.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

W głosowaniu uczestniczyło 86 senatorów, 86 senatorów poparło poprawkę siedemdziesiątą. **(Głosowanie nr 64)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka siedemdziesiąta druga wprowadza prawidłowe odesłanie w przepisach ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Głosowało 85 senatorów, poprawka została poparta przez 60, 1 był przeciw, 24 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 65)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka siedemdziesiąta czwarta ma charakter porządkujący, stanowi konsekwencję uregulowań o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej w odniesieniu do ustawy o pomocy społecznej.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Głosowało 85 senatorów, 56 poparło poprawkę siedemdziesiątą czwartą, 29 było przeciwnych. **(Głosowanie nr 66)**

Poprawki siedemdziesiąta siódma i osiemdziesiąta piąta mają na celu wprowadzenie okresu przejściowego na objęcie rodzin zastępczych i rodzinnych domów dziecka opieką koordynatora pieczy zastępczej. Opieka dla wszystkich rodzin zastępczych i rodzinnych domów dziecka ma być zapewniona przez powiat po upływie trzech lat od dnia wejścia w życie ustawy, a do tego czasu opieka koordynatora rodzinnej pieczy zastępczej obejmuje jedynie rodziny zastępcze i prowadzących rodzinne domy dziecka mających krótkie doświadczenie w wykonywaniu swoich funkcji.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

W głosowaniu uczestniczyło 83 senatorów, 83 poparło poprawki siedemdziesiątą siódmą i osiemdziesiątą piątą. **(Głosowanie nr 67)**

Poprawki zostały przyjęte.

Poprawka siedemdziesiąta ósma ma na celu rozszerzenie zakresu przepisu przejściowego dotyczącego ochrony prawnej osób objętych dotychczas ustawą – Karta Nauczyciela zatrudnionych w obecnie działających placówkach opiekuńczo-wychowawczych o osoby zatrudnione w ośrodkach adopcyjno-opiekuńczych.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

W głosowaniu uczestniczyło 86 senatorów, poprawka została poparta przez 5, przeciwnych było 53, 28 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 68)**

Poprawka nie została przyjęta.

Poprawka siedemdziesiąta dziewięta zmierza do wydłużenia z dwóch do ośmiu lat okresu przejściowego dla osób objętych dotychczas przepisami ustawy – Karta Nauczyciela zatrudnionych w placówkach opiekuńczo-wychowawczych, po upływie którego uzyskują status pracownika samorządowego.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Głosowało 86 senatorów, poprawka została poparta przez 34, przeciwnych było 49, 3 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 69)**

Poprawka nie została przyjęta.

Przechodzimy do poprawki osiemdziesiątej pierwszej...

(Głos z sali: Osiemdziesiątej drugiej.)

Osiemdziesiątej drugiej, tak, przepraszam. Poprawka ma na celu rozszerzenie zakresu przepisu uwzględniającego jako pobyt w pieczy zastępczej okres pobytu w rodzinie zastępczej lub placówce opiekuńczo-wychowawczej przed wejściem w życie ustawy. Jako pobyt w pieczy zastępczej zalicza się między innymi pobyt w domu pomocy społecznej dla dzieci i młodzieży niepełnosprawnych intelektualnie, domu dla matek z małoletnimi dziećmi i kobiet w ciąży, w schronisku dla nieletnich lub zakładzie poprawczym.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Głosowało 85 senatorów, 85 poparło poprawkę osiemdziesiątą drugą. **(Głosowanie nr 70)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka osiemdziesiąta trzecia została wycofana.

(wicemarszałek Z. Romaszewski)

Poprawka osiemdziesiąta czwarta ma charakter porządkujący.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

W głosowaniu uczestniczyło 82 senatorów, 80 poparło poprawkę, 1 wstrzymał się od głosu, 1 nie głosował. (**Głosowanie nr 71**)

Poprawka została przyjęta.

Przystępujemy do głosowania nad podjęciem uchwały w sprawie ustawy w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

W głosowaniu uczestniczyło 86 senatorów, 52 poparło ustawę, 33 było przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. (**Głosowanie nr 72**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej.

Rozumiem, że jest mój następca. Dziękuję.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Marek Ziółkowski)

### Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Mój czas, tak jest! (Oklaski)

Wysoka Izbo! **Powracamy do rozpatrywania punktu trzeciego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy – Prawo geologiczne i górnicze.

W przerwie odbyło się posiedzenie Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, Komisji Środowiska oraz Komisji Gospodarki Narodowej. Po debacie przygotowały wspólne sprawozdanie w tej sprawie, które jest w druku nr 1199Z.

Pan senator Andrzej Misiołek jest sprawozdawcą.

Panie Senatorze, proszę bardzo.

### Senator Andrzej Misiołek:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Połączone komisje, Komisja Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, Komisja Środowiska oraz Komisja Gospodarki Narodowej, nie poparły wniosku o odrzucenie ustawy. Poparły za to następujące poprawki zawarte w druku nr 1199Z w punkcie oznaczonym rzymską dwójką: pierwszą, trzecią, ósmą, dziewiątą, jedenastą, dwudziestą, dwudziestą pierwszą, dwudziestą piątą, trzydziestą, trzydziestą pierwszą, trzydziestą drugą, trzydziestą trzecią, trzydziestą piątą, trzydziestą szóstą, trzydziestą siódmą, czterdziestą, czterdziestą drugą, czterdziestą trzecią,

czterdziestą czwartą, czterdziestą siódmą, czterdziestą ósmą, pięćdziesiątą, pięćdziesiątą trzecią, pięćdziesiątą szóstą, pięćdziesiątą ósmą, sześćdziesiątą, sześćdziesiątą pierwszą, sześćdziesiątą drugą, sześćdziesiątą trzecią, sześćdziesiątą czwartą, sześćdziesiątą piątą, sześćdziesiątą szóstą, sześćdziesiątą siódmą, sześćdziesiątą ósmą, sześćdziesiątą dziewiątą, siedemdziesiątą, siedemdziesiątą pierwszą, siedemdziesiątą drugą, siedemdziesiątą trzecią, siedemdziesiątą czwartą, siedemdziesiątą piątą, siedemdziesiątą szóstą, siedemdziesiątą siódmą, siedemdziesiątą ósmą, siedemdziesiątą dziewiątą, osiemdziesiątą, osiemdziesiątą pierwszą, osiemdziesiątą drugą, osiemdziesiątą trzecią, osiemdziesiątą czwartą i osiemdziesiątą piątą. Dziękuję.

### Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Bardzo ładnie pan te numery wymienił.

Proszę teraz o zabranie głosu sprawozdawcę mniejszości połączonych komisji, pana senatora Skurkiewicza.

Panie Senatorze?

(Senator Wojciech Skurkiewicz: Może z miejsca...)

(Głos z sali: Nie no, Wojtek, idź.)

I cóż?

### Senator Wojciech Skurkiewicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Jeszcze raz podkreślam, że jest to prawo złe, co wykazywaliśmy podczas wczorajszej sześciogodzinnej dyskusji. Projektowane prawo górnicze i geologiczne nie zapobiegnie rabunkowej czy nielegalnej eksploatacji i nieprzemyślanemu lokowaniu odpadów niebezpiecznych w strukturach geologicznych, wyłączającemu je trwale z potencjalnego najważniejszego użytkowania, ani też zaniechaniu przez przedsiębiorców eksploatacji bez zrzeczenia się praw do koncesji lub użytkowaniu obszaru górniczego. W większym stopniu niż obecne prawo przyczyni się do dewastacji środowiska i zniszczenia zasobów naturalnych. W sposób niedostateczny chroni to prawo informację geologiczną będącą własnością Skarbu Państwa, która czasem ma znaczenie strategiczne dla naszego kraju. Nie zawiera też kryteriów pozwalających na zabezpieczenie przed wykupem terenów, na których zlokalizowane są istotne dla interesów narodowych struktury geologiczne.

Szanowni Państwo! Wykazywaliśmy też podczas wczorajszej debaty, że niektóre elementy tego prawa nie zachowują zgodności z prawem unijnym, naruszają dyrektywy unijne, nie realizują również wniosku Komisji Europejskiej do trybunału przeciwko państwu polskiemu, dlatego też uważamy, co jeszcze raz podkreślam, że jest to prawo złe.

(senator W. Skurkiewicz)

Na zakończenie powiem jeszcze jako wnioskodawca dziewiętnastu poprawek, że trzy z nich chciałbym wycofać. Są to poprawki: szósta, dwudziesta ósma i pięćdziesiąta pierwsza.

### **Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Kolejnym sprawozdawcą, sprawozdawcą mniejszości następnej komisji, jest senator Tadeusz Gruszka. Proszę bardzo.

Panie Senatorze Skurkiewicz, proszę powtórzyć numery tych wycofanych poprawek. Szósta, dwudziesta ósma...

(Senator Wojciech Skurkiewicz: Szósta, dwudziesta ósma i pięćdziesiąta pierwsza.)

Panie Senatorze, proszę o sprawozdanie.

### **Senator Tadeusz Gruszka:**

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.  
Wysoka Izbo!

W imieniu mniejszości połączonych komisji proszę o poparcie następujących poprawek zawartych w punkcie oznaczonym rzymską dwójką: dziesiątej, piętnastej, szesnastej, pięćdziesiątej siódmej, osiemdziesiątej szóstej. W porozumieniu z wnioskodawcą wycofuję poprawkę czwartą.

Szanowni Senatorowie, chciałbym zwrócić szczególną uwagę na poprawkę dziesiątą. Trzeba ją czytać łącznie z poprawką, której akurat nie będziemy popierać jako klub Prawa i Sprawiedliwości, czyli pięćdziesiątą szóstą. Poprawka dziesiąta pozostawia samorządy i zakłady górnicze w sporze, który rozstrzyga sąd czy też trybunał. Uważamy, że najlepszym rozwiązaniem jest pozostawienie propozycji rządowej i sejmowej, zgodnie z którą podział opłat jest w takich proporcjach: 90% i 10%. I to są rzeczywiste, realne pieniądze, które samorządy otrzymają. Nie ma podstaw obawa, że w tej sytuacji kraj pozbawiony będzie takich prac jak badania nad osuwiskami, nad wodami termalnymi. Wiemy o tym, że na chwilę obecną w Narodowym Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej jest 750 milionów zł, co z nawiązką pokryje wszelkie potrzeby najbliższych pięciu lat. Czyli jest w stanie wywiązać się z tych zadań, a była mowa, że z powodu tego podatku nie będzie takiej możliwości.

Chciałbym zwrócić jeszcze uwagę na poprawki: piętnastą, szesnastą i osiemdziesiątą szóstą. One w sposób jasny stawiają przyszłych inwestorów i tych, którzy już pozyskują koncesję na badanie gazu z łupków. Reguły gry powinny być określone przed rozpoczęciem meczu, a nie ustalane w trakcie. Nie powinno się później ustalać, na nie wiadomo jakich warunkach, korzyści, które oczywiście powinny wpływać do budżetu państwa.

Ostatnia poprawka, o której poparcie proszę, to poprawka pięćdziesiąta siódma. Wskazuje ona tak zwane domniemanie, że szkoda spowodowana na terenie górniczym została wyrządzona ruchem zakładu górniczego prowadzącego działalność w jego granicach. Obecnie sytuacja jest taka, że poszkodowani mieszkańcy muszą wykazywać przed zakładem górniczym, że prowadzenie ruchu zakładu spowodowało szkody w ich majątku, w mieniu nieruchomości, w nieruchomościach. Uważam, że takie domniemanie pozwoli przedsiębiorcy na szybsze wykazanie, czy to z jego powodu miały miejsce szkody.

Proszę o poparcie poprawek mniejszości. Zaznaczam, że poprawka czwarta została przez nas wycofana. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Dziękuję.

Sprawozdawcą mniejszości trzeciej komisji jest pan senator Pupa.

Panie Senatorze?

### **Senator Zdzisław Pupa:**

Panie Marszałku, te poprawki są doprecyzowujące. Prosiłbym Wysoką Izbę o ich poparcie.

### **Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Dziękuję bardzo.

Czy senatorowie wnioskodawcy chcieliby zabrać głos? Nie widzę zgłoszeń.

Proszę państwa, wycofano cztery poprawki: czwartą, szóstą, dwudziestą ósmą i pięćdziesiątą pierwszą. Czy ktoś chce je podtrzymać? Nie. Czyli nad tymi poprawkami nie będziemy głosować.

Najpierw głosujemy nad wnioskiem mniejszości trzech komisji o odrzucenie ustawy.

Proszę państwa, obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Wyniki.

Na 84 senatorów 31 głosowało za, 52 – przeciw, 1 się wstrzymał od głosu. **(Głosowanie nr 73)**

Wniosek o odrzucenie został odrzucony.

W związku z tym zaczynamy głosować nad poprawkami.

Poprawka pierwsza precyzuje, że ustawę stosuje się do robót podziemnych prowadzonych w celach naukowych, badawczych, doświadczalnych i szkoleniowych na potrzeby geologii i górnictwa.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

(wicemarszałek M. Ziółkowski)

Dziękuję. Wyniki.

Na 86 senatorów 51 głosowało za, 35 – przeciw.

**(Głosowanie nr 74)**

Przyjęta.

Poprawka druga usuwa z ustawy normę określającą zakres wyłączeń i przepisów w stosunku do działalności polegającej na wydobywaniu piasków i żwirów na potrzeby własne.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Wyniki.

Na 85 senatorów 34 było za, 50 – przeciw, 1 się wstrzymał od głosu. **(Głosowanie nr 75)**

Odrzucona.

Nad poprawkami trzecią i trzydziestą siódmą głosujemy łącznie. Rozszerzają one ustawę o definicję określenia „dane geologiczne”.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 86 senatorów 53 było za, 33 – przeciw. **(Głosowanie nr 76)**

Poprawki zostały przyjęte. To wyklucza głosowanie nad poprawką czwartą, zresztą już wycofaną.

Poprawka piąta zmienia definicję określenia „kopalina wydobyta”.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 83 senatorów 33 było za, 49 – przeciw, 1 się wstrzymał. **(Głosowanie nr 77)**

Odrzucona.

Poprawka szósta została wycofana.

Poprawka siódma rozszerza ustawę o definicję pojęcia „własność górnicza”.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 85 senatorów 33 było za, 52 – przeciw. **(Głosowanie nr 78)**

Odrzucona.

Poprawka ósma ma charakter doprecyzowujący.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Głosowało 84 senatorów, wszyscy byli za. **(Głosowanie nr 79)**

Przyjęta.

Poprawka dziewiąta zmierza do zapewnienia spójności terminologicznej.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Głosowało 86 senatorów, wszyscy byli za. **(Głosowanie nr 80)**

Przyjęta.

Poprawka dziesiąta wskazuje, że podziemne wyrobiska i znajdujące się w nich instalacje i urządzenia nie są budowlami ani urządzeniami budowlanymi w rozumieniu przepisów prawa budowlanego.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 85 senatorów 32 było za, 52 – przeciw, 1 się wstrzymał. **(Głosowanie nr 81)**

Odrzucona.

Poprawka jedenasta zapewnia zgodność z przepisami ustawy o obszarach morskich Rzeczypospolitej Polskiej i administracji morskiej.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Głosowało 85 senatorów, wszyscy byli za. **(Głosowanie nr 82)**

Przyjęta.

Poprawka dwunasta precyzuje przepis określający zakres własności górniczej.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 85 senatorów 35 było za, 50 – przeciw. **(Głosowanie nr 83)**

Odrzucona.

Poprawka trzynasta zmienia zakres własności górniczej oraz dodaje do ustawy przepis, na podstawie którego złoza kopalni niestanowiące własności górniczej objęte są prawem własności nieruchomości gruntowej w przypadku posiadania prawa do informacji geologicznej oraz poznania dokumentacji geologicznej przez właściciela tej nieruchomości.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Wyniki.

Na 86 senatorów 34 było za, 52 – przeciw. **(Głosowanie nr 84)**

(wicemarszałek M. Ziółkowski)

Odrzucona.

Poprawka czternasta usuwa z ustawy przepis, na podstawie którego w sprawach nieuregulowanych w ustawie do własności górniczej, a także do rozstrzygnięcia sporów między Skarbem Państwa a właścicielem gruntów, stosuje się odpowiednio przepisy kodeksu cywilnego, a także prawa geodezyjnego i kartograficznego, dotyczące nieruchomości gruntowych, w tym ich rozgraniczania.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Wyniki.

Na 86 senatorów 34 było za, 52 – przeciw. (**Głosowanie nr 85**)

Odrzucona.

Poprawki piętnastą, szesnastą i osiemdziesiątą szóstą przegłosujemy łącznie. Określają one zasady wypłaty wynagrodzenia za ustanowienie użytkownika górniczego na złożach gazu ziemnego.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 85 senatorów 34 było za, 51 – przeciw. (**Głosowanie nr 86**)

Odrzucona.

Poprawka siedemnasta wprowadza jako zasadę obowiązek ustanowienia użytkownika górniczego w drodze przetargu, gdy o jego ustanowienie ubiega się więcej niż jeden podmiot.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 83 senatorów 33 było za, 50 – przeciw. (**Głosowanie nr 87**)

Odrzucona.

Poprawka osiemnasta precyzuje przepis określający zasady ustanawiania prawa pierwszeństwa do użytkownika górniczego.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 85 senatorów 34 było za, 51 – przeciw. (**Głosowanie nr 88**)

Odrzucona.

Poprawka dziewiętnasta usuwa z ustawy przepis, na podstawie którego przedsiębiorca, który uzyskał koncesję na wydobywanie węglowodorów, węgla kamiennego, brunatnego lub podziemne bezzbiornikowe magazynowanie węglowodorów, może żądać przed sądem wykupu nieruchomości lub jej części położonej w obszarze górniczym.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 85 senatorów 33 było za, 50 – przeciw, 1 się wstrzymał. (**Głosowanie nr 89**)

Odrzucona.

Poprawka dwudziesta zapewnia zgodność z przepisami ustawy o swobodzie działalności gospodarczej.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 85 senatorów wszyscy byli za. (**Głosowanie nr 90**)

Przyjęta.

Poprawka dwudziesta pierwsza ma charakter precyzujący.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 86 senatorów 61 było za, 25 – przeciw. (**Głosowanie nr 91**)

Poprawka została przyjęta, co wyklucza głosowanie nad poprawką dwudziestą drugą.

Poprawka dwudziesta trzecia uzależnia udzielenie koncesji przez starostę od uzgodnienia z właściwym miejscowo organem nadzoru górniczego, zamiast od opinii marszałka województwa.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 86 senatorów 34 było za, 52 – przeciw. (**Głosowanie nr 92**)

Odrzucona.

Poprawka dwudziesta czwarta dodaje do ustawy przepis stanowiący, że granicę obszaru górniczego i terenu górniczego organ koncesyjny uzgadnia z prezesem Wyższego Urzędu Górniczego.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 85 senatorów 33 było za, 52 – przeciw. (**Głosowanie nr 93**)

Odrzucona.

Poprawka dwudziesta piąta doprecyzowuje, że przeniesienie koncesji na inny podmiot może w szczególności nastąpić wówczas, gdy nie sprze-

(wicemarszałek M. Ziółkowski)

ciwia się temu interes publiczny związany z bezpieczeństwem państwa.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Głosowało 85 senatorów, wszyscy byli za. **(Głosowanie nr 94)**

Przyjęta.

Poprawka dwudziesta szоста wskazuje, że w przypadku niestosowania się przez przedsiębiorcę do warunków i zakresu udzielonej koncesji lub naruszenia bezpieczeństwa państwa może nastąpić cofnięcie koncesji, po uprzednim wezwaniu przedsiębiorcy do usunięcia przyczyn jej wypowiedzenia.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 85 senatorów 35 było za, 50 – przeciw. **(Głosowanie nr 95)**

Odrzucona.

Poprawka dwudziesta siódma rozszerza ustawę o przepis, na podstawie którego do wzajemnych roszczeń z tytułu cofnięcia lub wygaśnięcia koncesji stosuje się przepisy kodeksu cywilnego i ustawy o zwrocie korzyści uzyskanych niesłusznie kosztem Skarbu Państwa lub innych państwowych osób prawnych.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 84 senatorów 33 było za, 50 – przeciw, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 96)**

Poprawka została odrzucona.

Poprawka dwudziesta ósma została wycofana.

Tak więc nad poprawką dwudziestą dziewiątą, dwudziestą dziewiątą z literą „a” i dwudziestą dziewiątą z literą „b” głosujemy łącznie. Usuwiają one z ustawy przepisy określające kwalifikacje osób wykonujących czynności w średnim i niższym dozorcze ruchu zakładu górniczego.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Wyniki.

Na 86 senatorów 33 było za, 52 – przeciw, 1 się wstrzymał od głosu. **(Głosowanie nr 97)**

Poprawki zostały odrzucone.

Poprawki: trzydziestą, trzydziestą pierwszą, trzydziestą drugą, trzydziestą trzecią i osiemdziesiątą, przegłosujemy łącznie. Modyfikują one za-

sadę nadawania uprawnień rzeczoznawcy do spraw ruchu zakładu górniczego.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Wyniki.

Na 86 senatorów 55 było za, 31 – przeciw. **(Głosowanie nr 98)**

Przyjęte.

Poprawka trzydziesta czwarta modyfikuje przepis określający, kto ma status strony w postępowaniu o zatwierdzenie projektu robót geologicznych.

Obecność.

Kto za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Podaję wyniki.

Na 86 senatorów 35 głosowało za, 51 – przeciw.

**(Głosowanie nr 99)**

Odrzucona.

Nad poprawkami trzydziestą piątą, trzydziestą szóstą, siedemdziesiątą siódmą głosujemy łącznie. Wprowadzają one do ustawy termin, w ciągu którego gmina ma obowiązek wprowadzenia udokumentowanego złoza kopalin do studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Wyniki.

Na 85 senatorów 84 głosowało za, 1 – przeciw.

**(Głosowanie nr 100)**

Poprawki zostały przyjęte.

Trzydziesta ósma poprawka usuwa z ustawy przepis, na podstawie którego przedsiębiorca ma przechowywać operaty ewidencyjne przez pięć lat od końca roku kalendarzowego, w którym udzielona mu koncesja utraciła moc.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Proszę wyniki.

Na 84 senatorów 31 głosowało za, 52 – przeciw, 1 się wstrzymał. **(Głosowanie nr 101)**

Poprawka została odrzucona.

Trzydziesta dziewiąta poprawka polega na skreśleniu przepisu, w myśl którego dla złóż wydobywanych metodą odkrywkową lub metodą otworów wiertniczych operat ewidencyjny może sporządzać osoba posiadająca kwalifikacje do wykonywania, dozorowania prac geologicznych w zakresie poszukiwania lub rozpoznawania złóż kopalin i kwalifikacje do kierowania takimi pracami.

Obecność.



(wicemarszałek M. Ziółkowski)

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 85 senatorów 34 głosowało za, 51 – przeciw.

**(Głosowanie nr 102)**

Odrzucona.

Czterdziesta poprawka wyznacza państwowej służbie geologicznej termin do sporządzenia krajowego bilansu zasobów złóż kopalin.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 86 senatorów wszyscy głosowali za. **(Głosowanie nr 103)**

Przyjęta.

Czterdziesta poprawka wyznacza państwowej... Przepraszam. Czterdziesta pierwsza modyfikuje przepis określający zasady planowania przestrzennego na terenach górniczych.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 85 senatorów 35 głosowało za, 50 – przeciw.

**(Głosowanie nr 104)**

Poprawka została odrzucona.

Poprawki czterdziesta druga, sześćdziesiąta czwarta, siedemdziesiąta pierwsza łącznie modyfikują zasady prowadzenia szkoleń osób wykonujących czynności w ruchu zakładu górniczego.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 86 senatorów 85 głosowało za, 1 – przeciw.

**(Głosowanie nr 105)**

Przyjęta.

Poprawki czterdziestą trzecią i osiemdziesiątą pierwszą przegłosujemy łącznie. Wprowadzają one zasadę, zgodnie z którą dopuszczenie wyrobu do stosowania w zakładzie górniczym wydaje się na czas nieokreślony.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 86 senatorów 53 głosowało za, 33 – przeciw.

**(Głosowanie nr 106)**

Poprawki zostały przyjęte.

Czterdziestą czwartą, siedemdziesiątą, siedemdziesiątą drugą przegłosujemy łącznie. Modyfikują one zasady udzielania pozwoleń na wy-

konywanie robót strzałowych w ruchu zakładu górniczego.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 86 senatorów 54 głosowało za, 32 – przeciw.

**(Głosowanie nr 107)**

Przyjęte.

Czterdziesta piąta wprowadza zasadę, że obowiązek posiadania dokumentacji mierniczo-geologicznej na wskazaną w zmienianym przepisie działalność dotyczy także przedsiębiorcy, któremu koncesji udzielił starosta.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 86 senatorów 34 głosowało za, 52 – przeciw.

**(Głosowanie nr 108)**

Poprawka została odrzucona.

Czterdziesta szósta poprawka wskazuje, że dokumentację mierniczo-geologiczną sporządza mierniczy górniczy i geolog górniczy posiadający uprawnienia wydane przez prezesa Wyższego Urzędu Górniczego, każdy w zakresie swoich kwalifikacji.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Wyniki.

Na 85 senatorów 36 głosowało za, 49 – przeciw.

**(Głosowanie nr 109)**

Odrzucona.

Poprawka czterdziesta siódma wskazuje, że przedsiębiorca jest obowiązany prowadzić ewidencję osób przebywających w zakładzie górniczym bez określenia sposobu prowadzenia ewidencji.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 86 senatorów 57 głosowało za, 29 – przeciw.

**(Głosowanie nr 110)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawki czterdziesta ósma i sześćdziesiąta ósma łącznie wprowadzają zakaz wykonywania czynności w podziemnych wyrobiskach górniczych zakładu górniczego, w wymiarze czasu przekraczającym normy ustalone w kodeksie pracy, typizując takie zachowanie jako wykroczenie.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

(wicemarszałek M. Ziółkowski)

Dziękuję.

Głosowało 87 senatorów, wszyscy za. **(Głosowanie nr 111)**

Przyjęta.

Czterdziesta dziewiąta modyfikuje delegację do wydania rozporządzenia w ten sposób, aby nie zawierała upoważnienia do określania zasad przygotowania wydobytych kopaliny do sprzedaży.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Podaję wyniki.

Na 86 senatorów 34 głosowało za, 52 – przeciw.

**(Głosowanie nr 112)**

Poprawka została odrzucona.

Pięćdziesiąta poprawka ma zapewnić zgodność ustawy z ostatnią nowelizacją ustawy – Prawo atomowe.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 87 senatorów 86 głosowało za, 1 się wstrzymał od głosu. **(Głosowanie nr 113)**

Przyjęta.

Pięćdziesiąta pierwsza wycofana.

Pięćdziesiąta druga wprowadza zasadę, że okresem rozliczeniowym z tytułu opłaty eksploatacyjnej jest kwartał kalendarzowy, a nie półrocze.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 87 senatorów 34 głosowało za, 52 – przeciw, 1 się wstrzymał od głosu. **(Głosowanie nr 114)**

Poprawka została odrzucona.

Pięćdziesiąta trzecia doprecyzowuje przepis określający zasady naliczania opłaty w sytuacji, gdy przedsiębiorca nie dopełnił obowiązku jej wniesienia.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Wyniki.

Na 86 senatorów 85 głosowało za, 1 – przeciw.

**(Głosowanie nr 115)**

Poprawka została przyjęta.

Pięćdziesiąta czwarta wskazuje, że działalność wykonywana z rażącym naruszeniem warunków określonych w koncesji, zatwierdzonym w projekcie robót geologicznych albo w projekcie robót geologicznych, który nie podlega zatwierdzeniu, podlega opłacie dodatkowej.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 86 senatorów 33 głosowało za, 53 – przeciw.

**(Głosowanie nr 116)**

Odrzucona.

Pięćdziesiąta piąta wskazuje, że działalność wykonywana bez wymaganej koncesji, bez zatwierdzonego projektu robót geologicznych albo bez projektu robót geologicznych, który nie podlega zatwierdzeniu, podlega opłacie podwyższonej.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 86 senatorów 33 głosowało za, 52 – przeciw, 1 się wstrzymał. **(Głosowanie nr 117)**

Odrzucona.

Pięćdziesiąta szósta poprawka modyfikuje zasady podziału wpływów z tytułu opłat, o których mowa jest w ustawie tak, aby w 60% stanowiły dochód gminy, na terenie której jest prowadzona działalność, a w 40% dochód Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 87 senatorów 57 głosowało za, 28 – przeciw, 2 się wstrzymało od głosu. **(Głosowanie nr 118)**

Przyjęta.

Pięćdziesiąta siódma wprowadza domniemanie, że szkoda spowodowana w terenie górniczym została wyrządzona ruchem zakładu górniczego prowadzącego działalność w jego granicach.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 86 senatorów 34 głosowało za, 52 – przeciw. **(Głosowanie nr 119)**

Odrzucona.

Pięćdziesiąta ósma skraca termin z sześćdziesięciu do trzydziestu dni, po upływie którego warunek wyczerpania postępowania ugodowego jest spełniony i możliwe jest sądowe dochodzenie roszczenia o naprawienie szkody wyrządzonej ruchem zakładu geologicznego.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

87 senatorów 86 głosowało za, 1 – przeciw. **(Głosowanie nr 120)**

Przyjęta.

(wicemarszałek M. Ziółkowski)

Pięćdziesiąta dziewiąta wskazuje, że właściwy organ może wstrzymać roboty geologiczne lub nakazać podjęcie określonych czynności, jeżeli stwierdzi, że działalność przedsiębiorcy prowadzona jest bez koncesji lub nakazać podjęcie określonych czynności, jeżeli stwierdzi, że działalność przedsiębiorcy prowadzona jest bez koncesji lub z jej naruszeniem.

Obecność.

Kto jest za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 85 obecnych senatorów 32 głosowało za, 53 – przeciw. **(Głosowanie nr 121)**

Poprawka została odrzucona.

Nad poprawkami sześćdziesiątą i sześćdziesiątą trzecią głosujemy łącznie. Określają one status prawny osób odwołanych ze stanowiska prezesa lub wiceprezesów Wyższego Urzędu Górniczego oraz dyrektora lub zastępcy dyrektora okręgowego urzędu górniczego lub Specjalistycznego Urzędu Górniczego.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 86 obecnych senatorów 84 głosowało za, 2 się wstrzymało od głosu. **(Głosowanie nr 122)**

Poprawka przyjęta.

Poprawka sześćdziesiąta pierwsza precyzuje katalog zadań prezesa Wyższego Urzędu Górniczego.

Obecność.

Kto jest za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 85 obecnych senatorów 64 głosowało za, 2 – przeciw, 19 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 123)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka sześćdziesiąta druga wskazuje, że statut Wyższego Urzędu Górniczego nadawany jest zarządzeniem ministra właściwego do spraw środowiska.

Obecność.

Kto jest za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 87 obecnych senatorów 85 głosowało za, 2 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 124)**

Poprawka przyjęta.

Poprawka sześćdziesiąta piąta precyzuje zasady wykonania przez organy nadzoru górniczego czynności kontrolnych.

Obecność.

Kto jest za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 84... przepraszam. Na 86 obecnych senatorów 82 głosowało za, 4 wstrzymało się od głosu.

**(Głosowanie nr 125)**

Poprawka przyjęta.

Nad poprawkami sześćdziesiątą szóstą i sześćdziesiątą dziewiątą głosujemy łącznie. Dodają one do ustawy nowy dział zawierający katalog kar pieniężnych za naruszenie jej postanowień.

Obecność.

Kto jest za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 86 obecnych senatorów 58 głosowało za, 28 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 126)**

Poprawka przyjęta.

Poprawka sześćdziesiąta siódma ma charakter doprecyzowujący.

Obecność.

Kto jest za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 87 obecnych senatorów wszyscy... Nie, przepraszam.

86 senatorów głosowało za, 1 senator – przeciw. **(Głosowanie nr 127)**

Poprawka przyjęta.

Poprawka siedemdziesiąta trzecia dostosowuje ustawę o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko do postanowień niniejszej ustawy.

Obecność.

Kto jest za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 87 obecnych senatorów 86 głosowało za, 1 senator wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 128)**

Poprawka przyjęta.

Poprawka siedemdziesiąta czwarta dodaje do ustawy przepis przejściowy umożliwiający kontynuowanie działalności przedsiębiorcom, którzy uzyskali koncesję przed dniem wejścia w życie ustawy.

Obecność.

Kto jest za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 87 obecnych senatorów wszyscy głosowali za. **(Głosowanie nr 129)**

Poprawka przyjęta.

(wicemarszałek M. Ziółkowski)

Nad poprawkami siedemdziesiątą piątą i siedemdziesiątą szóstą głosujemy łącznie. Mają one charakter porządkowy.

Obecność.

Kto jest za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Podaję wyniki.

Na 84 obecnych senatorów wszyscy głosowali za. **(Głosowanie nr 130)**

Poprawki zostały przyjęte.

Poprawka siedemdziesiąta ósma określa zasadę uznawania praktyki zawodowej w zawodach regulowanych ustawą.

Obecność.

Kto jest za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Podaję wyniki.

Na 86 obecnych senatorów 85 głosowało za, 1 – przeciw. **(Głosowanie nr 131)**

Poprawka przyjęta.

Poprawka siedemdziesiąta dziewiąta ma charakter doprecyzowujący.

Obecność.

Kto jest za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 84 obecnych senatorów wszyscy głosowali za. **(Głosowanie nr 132)**

Poprawka przyjęta.

Poprawka osiemdziesiąta druga utrzymuje w mocy decyzje o zaliczeniu występujących zakładach górniczych zagrożeń do poszczególnych kategorii lub klas.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 83 obecnych senatorów wszyscy głosowali za. **(Głosowanie nr 133)**

Poprawka przyjęta.

Nad poprawkami osiemdziesiątą trzecią, osiemdziesiątą czwartą i osiemdziesiątą piątą głosujemy łącznie. Odsuwają one datę wejścia w życie ustawy do dnia 1 stycznia 2012 r.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Wyniki.

Na 86 obecnych senatorów wszyscy głosowali za. **(Głosowanie nr 134)**

Poprawki zostały przyjęte.

Proszę państwa, przystępujemy do głosowania nad uchwałą w sprawie ustawy w całości.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Podaję wyniki.

Na 87 obecnych senatorów 54 głosowało za, 33 – przeciw. **(Głosowanie nr 135)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy – Prawo geologiczne i górnicze.

Dziękuję.

(Rozmowy na sali)

Proszę państwa, proszę teraz o uwagę.

Za zgodą pana marszałka **powracamy do rozpatrywania punktu trzynastego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o systemie handlu uprawnieniami do emisji gazów cieplarnianych.

W przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Gospodarki Narodowej oraz Komisji Środowiska, które ustosunkowały się do przedstawionych wniosków i przygotowały wspólne sprawozdanie, zawarte w druku nr 1197Z. Pan senator Stanisław Iwan jest sprawozdawcą.

Panie Senatorze, proszę bardzo.

### **Senator Stanisław Iwan:**

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Połączone komisje wnoszą o przyjęcie ustawy bez poprawek. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Czy pan senator Skurkiewicz, jako wnioskodawca, chce zabrać głos?

### **Senator Wojciech Skurkiewicz:**

Panie Marszałku, bardzo dziękuję.

Proszę o poparcie wniosku o odrzucenie ustawy.

### **Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

W takim razie przystępujemy do głosowania nad wnioskiem senatora Skurkiewicza o odrzucenie ustawy.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Podaję wyniki.

Na 82 obecnych senatorów 30 głosowało za, 51 – przeciw, 1 senator wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 136)**

Wniosek o odrzucenie ustawy został odrzucony.

(wicemarszałek M. Ziółkowski)

Wysoki Senacie, głosujemy nad wnioskiem o przyjęcie ustawy bez poprawek.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Podaję wyniki.

Na 84 obecnych senatorów 51 głosowało za, 33 – przeciw. **(Głosowanie nr 137)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o systemie handlu uprawnieniami do emisji gazów cieplarnianych.

I teraz wracamy do normalnego porządku procedowania.

**Powracamy do rozpatrywania punktu czwartego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o odpadach.

Komisja Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej oraz Komisja Środowiska przedstawiły projekt uchwały, w którym wnoszą o wprowadzenie poprawki do ustawy.

Najpierw głosujemy nad tą jedną poprawką, a potem nad uchwałą w sprawie ustawy w całości.

Proszę państwa, ta poprawka dookreśla, że początkiem biegu terminu do przekazania zestawienia, o którym mowa w przepisie, jest dzień doręczenia decyzji stronie.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Podaję wyniki.

Na 81 obecnych senatorów 32 głosowało za, 49 – przeciw. **(Głosowanie nr 138)**

Poprawka została odrzucona.

Przystępujemy do głosowania nad podjęciem uchwały w sprawie ustawy w całości.

Obecność.

Kto jest za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 83 obecnych senatorów 82 głosowało za, 1 senator wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 139)\***

Wobec wyników głosowania stwierdzam...

Proszę państwa, tu jest pewna komplikacja formalna. Skoro odrzuciliśmy jedyną poprawkę, to musi z sali paść wniosek o przyjęcie ustawy bez poprawek.

Pan senator Gorczyca. Proszę, Panie Senatorze.

### Senator Stanisław Gorczyca:

Zgłaszam, Panie Marszałku, poprawkę...

(*Głosy z sali: Wniosek.*)

Zgłaszam wniosek, żeby przyjąć ustawę bez poprawek.

### Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Proszę państwa, zatem...

(*Rozmowy na sali*)

(*Senator Kazimierz Wiatr: Panie Marszałku, mnie się wydaje, że ten wniosek powinien być sformułowany inaczej, zgodnie z regulaminem.*)

Tak? Słucham, Panie Senatorze.

(*Rozmowy na sali*)

(*Senator Kazimierz Wiatr: Nie znam na pamięć regulaminu, ale...*) (*Wesołość na sali*)

Ja może zapytam...

(*Senator Kazimierz Wiatr: ...ale zgłaszałem...*)

...czy pan senator ma wniosek przeciwny.

### Senator Kazimierz Wiatr:

Ja zgłaszałem zmianę do regulaminu, która została wprowadzona. Chodzi o to, że któryś z senatorów powinien zgłosić wniosek o głosowanie w sprawie przyjęcia tej ustawy pomimo nieprzyjęcia poprawek. Tak powinien ten wniosek brzmieć.

### Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Czy pan senator zgłasza taki wniosek?

(*Senator Kazimierz Wiatr: Nie.*)

No proszę zgłosić, tak ładnie pan go sformułował...

Głosujemy... Proszę państwa, w takim razie ja składam ten wniosek.

(*Głos z sali: Ale wniosek został już złożony.*)

No dobrze... Dokładnie o takiej treści, jak to sformułował pan senator Wiatr. Czy może pan potworzyć?

(*Senator Kazimierz Wiatr: Wniosek o przystąpienie do głosowania nad ustawą pomimo nieprzyjęcia poprawek.*)

Tak jest, głosujemy nad ustawą bez poprawek. Dziękuję bardzo.

Ja zgłaszam ten wniosek, wspierając senatora Wiatra.

Proszę państwa, przycisk obecności.

(*Senator Wojciech Skurkiewicz: Panie Marszałku, wniosek o przyjęcie bez poprawek był złożony przez senatora Gorczycę. Proszę o...*)

(*Głos z sali: Wycofał...*)

Senator Gorczyca już wycofał... Nie komplikujmy, Panie i Panowie Senatorowie. Naprawdę...

Proszę, głosujemy nad wnioskiem senatorów Wiatra i Ziółkowskiego.

(*Senator Kazimierz Wiatr: Przepraszam, ale ja nie zgłaszałem takiego wniosku.*)

(*Wesołość na sali*)

To ja zgłosiłem... Dobrze, jeszcze raz.

\* Wobec odrzucenia jedynej poprawki głosowanie za przyjęciem uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o odpadach w całości było bezprzedmiotowe.

**Senator Marek Ziółkowski:**

Składam wniosek o przystąpienie do głosowania nad ustawą pomimo odrzucenia jednej jedynej poprawki.

**Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Głosujemy zatem nad ustawą.

(Głos z sali: Teraz?)

Teraz głosujemy nad wnioskiem o przyjęcie ustawy bez poprawek. To jest mój wniosek.

Proszę, obecność.

Kto jest za tym wnioskiem?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę państwa, na 81 obecnych senatorów 76 głosowało za, 2 wstrzymało się od głosu, 3 nie głosowało. **(Głosowanie nr 140)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o odpadach.

**Powracamy do punktu piątego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo bankowe, ustawy o obrocie instrumentami finansowymi oraz ustawy o nadzorze nad rynkiem finansowym.

Komisja Budżetu i Finansów Publicznych przedstawiła projekt uchwały, w którym wnosi o przyjęcie tej ustawy bez poprawek.

Głosujemy zatem nad wnioskiem o przyjęcie ustawy bez poprawek.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 82 senatorów 81 głosowało za, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 141)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam: Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo bankowe, ustawy o obrocie instrumentami finansowymi oraz ustawy o nadzorze nad rynkiem finansowym.

**Powracamy do punktu szóstego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz niektórych innych ustaw.

Komisja Rodziny i Polityki Społecznej wnosi o przyjęcie tej ustawy bez poprawek.

Proszę państwa, głosujemy nad wnioskiem o przyjęcie ustawy bez poprawek.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 82 senatorów 81 głosowało za, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 142)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam: Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie usta-

wy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz niektórych innych ustaw.

**Powracamy do punktu siódmego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Państwowej Inspekcji Pracy oraz niektórych innych ustaw.

Komisja Rodziny i Polityki Społecznej wnosi o wprowadzenie poprawek do ustawy.

W pierwszej kolejności odbędą się głosowania nad przedstawionymi poprawkami.

Poprawka pierwsza eliminuje z ustawy część przepisu, który nie zawiera wartości normatywnej.

Obecność.

Kto jest za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 82 senatorów wszyscy głosowali za. **(Głosowanie nr 143)**

Przyjęta.

Poprawka druga ma na celu wskazanie, iż w protokole kontroli należy zamieszczać tylko treść decyzji ustnych, a nie wszystkich decyzji.

Obecność.

Kto jest za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 81 obecnych senatorów 78 głosowało za, 1 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 144)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka trzecia wskazuje wprost w przepisie, że dyrektora i wicedyrektora Gabinetu Głównego Inspektora Pracy powołuje i odwołuje Główny Inspektor Pracy.

Obecność.

Kto jest za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 77 senatorów 75 głosowało za, 2 – przeciw. **(Głosowanie nr 145)**

Poprawka przyjęta.

Czwarta ma na celu zredagowanie przepisu zgodnie z Zasadami techniki prawodawczej.

Obecność.

Kto jest za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 80 senatorów wszyscy popierają stosowanie Zasad techniki prawodawczej. Przepraszam, na 81 senatorów wszyscy popierają... Czasami niektóre osoby naciskają przycisk później. **(Głosowanie nr 146)**

Proszę państwa, głosowanie nad podjęciem uchwały w sprawie ustawy w całości, wraz z poprawkami.

Obecność.

(wicemarszałek M. Ziółkowski)

Kto jest za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Podaję wyniki.

Na 78 senatorów wszyscy głosowali za. (**Głosowanie nr 147**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam: Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Państwowej Inspekcji Pracy oraz niektórych innych ustaw.

**Powracamy do punktu ósmego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo upadłościowe i naprawcze i ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym.

Komisja Praw Człowieka, Praworządności i Petycji oraz Komisja Budżetu i Finansów Publicznych przedstawiły jednobrzmiące projekty uchwał, w których wnoszą o wprowadzenie poprawek do ustawy.

W pierwszej kolejności głosujemy nad poprawkami.

Proszę państwa, poprawka pierwsza zmierza do tego, aby zastępcę syndyka, nadzorca sądowego albo zarządcy w przypadku cofnięcia lub zawieszenia mu praw wynikających z licencji syndyka odwoływał sędzia komisarz, a nie sąd.

Obecność.

Kto jest za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Oj, jeszcze nie dziękuję, jeszcze chwilę... Teraz dziękuję.

Na 77 senatorów 74 głosowało za, 1 – przeciw, 2 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 148**)

Poprawka została przyjęta.

Poprawka druga eliminuje powtórzenie.

Obecność.

Kto jest za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 78 senatorów wszyscy głosowali za. (**Głosowanie nr 149**)

Przyjęta.

I teraz uchwała w sprawie ustawy, Wysoki Senacie.

Obecność.

Kto jest za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 78 senatorów wszyscy głosowali za. (**Głosowanie nr 150**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam: Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo upadłościowe i naprawcze i ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym.

Poproszę o drugą część scenariusza.

(Senator Piotr Zientarski: Panie Marszałku, bardzo proszę... Punkt siedemnasty... Bo z panią marszałek musimy już jechać.)

Proszę państwa, uwaga. Na prośbę szanownego pana senatora powrócimy teraz do punktu siedemnastego.

**Powracamy do punktu siedemnastego** porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo o adwokaturze, ustawy o radcach prawnych oraz ustawy – Prawo o notariacie.

Senat po przeprowadzeniu drugiego czytania projektu ustawy skierował projekt do Komisji Ustawodawczej oraz do Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji i zobowiązał je do przedstawienia jeszcze na obecnym posiedzeniu dodatkowego sprawozdania.

Znajduje się ono w druku nr 1201X.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Pan sprawozdawca, senator Piotr Zientarski.

Proszę bardzo.

### Senator Piotr Zientarski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Połączone komisje jednogłośnie rekomendują Wysokiej Izbie przyjęcie jednej poprawki. Polega ona na usunięciu zbędnego odesłania. Dziękuję.

### Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo.

Czy senator wnioskodawca Piotrowicz chce zabrać głos?

(Senator Stanisław Piotrowicz: Dziękuję, Panie Marszałku.)

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś chciałby zgłosić pytania do senatorów sprawozdawcy i wnioskodawcy? Nie widzę chętnych, nie słyszę zgłoszeń.

Przystępujemy do głosowania.

Poprawka, proszę państwa, brzmi... Poprawka ma charakter redakcyjny i ma na celu usunięcie zbędnego odesłania.

Wysoki Senacie, obecność.

Kto jest za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 75 senatorów wszyscy głosowali za. (**Głosowanie nr 151**)

Poprawka została przyjęta.

Teraz głosowanie nad przyjęciem projektu w całości, wraz ze zmianami wynikającymi z poprawki.

Obecność.

Kto jest za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 71 obecnych senatorów 69 głosowało za, 1 wstrzymał się od głosu, 1 nie głosował. (**Głosowanie nr 152**)

(wicemarszałek M. Ziółkowski)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat przyjął projekt ustawy o zmianie ustawy – Prawo o adwokaturze, ustawy o radcach prawnych oraz ustawy – Prawo o notariacie i podjął uchwałę w sprawie wniesienia do Sejmu tego projektu ustawy.

Jednocześnie Senat upoważnia senatora Piotra Zientarskiego do tego, by reprezentował Senat w dalszych pracach nad tym projektem.

(Głos z sali: Nie ma już senatora na sali.)

Senator Zientarski, mimo że wyszedł, wie, iż został upoważniony.

**Powracamy do rozpatrywania punktu dziewiątego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo upadłościowe i naprawcze.

Komisja Praw Człowieka, Praworządności i Petycji oraz Komisja Budżetu i Finansów Publicznych przedstawiły jednobrzmiące projekty uchwał, w których wnoszą o przyjęcie ustawy bez poprawek.

Wysoki Senacie, głosujemy nad tym wnioskiem.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Podaję wyniki.

Na 71 obecnych senatorów 41 głosowało za, 30 – przeciw. **(Głosowanie nr 153)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo upadłościowe i naprawcze.

**Powracamy do punktu dziesiątego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego.

W przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji, które po debacie przygotowały wspólne sprawozdanie, druk nr 1209Z.

Sprawozdawcą jest senator Piotrowicz.

Proszę, Panie Senatorze.

### **Senator Stanisław Piotrowicz:**

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

W imieniu połączonych komisji, Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji, wnoszę o przyjęcie ustawy bez poprawek.

### **Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, możemy zatem głosować nad wnioskiem o przyjęcie... Proszę państwa, była tu taka sytuacja, że jedna z komisji wycofała swój wniosek o wprowadzenie poprawek.

Czy ktoś chce podtrzymać wniosek wycofany przez komisję? Następny, już po uzgodnieniu, jest wniosek o przyjęcie ustawy bez poprawek. Nie widzę chętnych do podtrzymania wycofanego wniosku.

Głosujemy zatem nad wnioskiem o przyjęcie ustawy bez poprawek. Nawet pan senator Wiatr się zgadza. Dobrze. W takim razie możemy głosować.

(Senator Kazimierz Wiatr: Wyłącznie kiwałem głową, ale można to tak odczytać.)

Dobrze.

Proszę państwa, głosujemy nad wnioskiem o przyjęcie ustawy bez poprawek.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 68 obecnych senatorów 67 głosowało za, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 154)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego.

**Powracamy do punktu jedenastego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego, ustawy o prawie pomocy w postępowaniu w sprawach cywilnych prowadzonym w państwach członkowskich Unii Europejskiej oraz o prawie pomocy w celu ugodowego załatwienia sporu przed wszczęciem takiego postępowania oraz ustawy o pomocy osobom uprawnionym do alimentów.

Komisja Ustawodawcza oraz Komisja Praw Człowieka, Praworządności i Petycji wnoszą o przyjęcie tej ustawy bez poprawek.

Możemy głosować nad tym wnioskiem.

Panie i Panowie, obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Podaję wyniki.

Na 69 obecnych senatorów 68 głosowało za, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 155)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego, ustawy o prawie pomocy w postępowaniu w sprawach cywilnych prowadzonym w państwach członkowskich Unii Europejskiej oraz o prawie pomocy w celu ugodowego załatwienia sporu przed wszczęciem takiego postępowania oraz ustawy o pomocy osobom uprawnionym do alimentów.

(Rozmowy na sali)

To jest wynik tego głosowania, Pani Senator. Odpowiednio pani nacisnęła? Mam nadzieję.

**Powracamy do rozpatrywania punktu dwunastego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego.



(wicemarszałek M. Ziółkowski)

Komisja Ustawodawcza przedstawiła projekt uchwały i wnosi o przyjęcie tej ustawy bez poprawek.

Wysoki Senacie, głosujemy nad wnioskiem o przyjęcie ustawy bez poprawek.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 68 obecnych senatorów wszyscy głosowali za. **(Głosowanie nr 156)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego.

Trzynastkę szczęśliwie już przegłosowaliśmy.

**Powracamy do punktu czternastego** porządku obrad: drugie czytanie projektu opinii o niezgodności z zasadą pomocniczości projektu rozporządzenia Rady w sprawie jurysdykcji, prawa właściwego, uznawania i wykonywania orzeczeń sądowych w zakresie skutków majątkowych zarejestrowanych związków partnerskich KOM (2011) 127.

Przypominam, że dziś zostało przedstawione sprawozdanie Komisji Spraw Unii Europejskiej, Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji, została również przeprowadzona dyskusja.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisje po rozpatrzeniu tego projektu wnoszą o przyjęcie go bez poprawek, druk nr 1200S.

Przystępujemy do głosowania nad wnioskiem o przyjęcie tego projektu bez poprawek.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 68 obecnych senatorów 67 głosowało za, 1 – przeciw. **(Głosowanie nr 157)**

Stwierdzam, że Senat przyjął opinię o niezgodności z zasadą pomocniczości projektu rozporządzenia Rady w sprawie jurysdykcji, prawa właściwego, uznawania i wykonywania orzeczeń sądowych w zakresie skutków majątkowych zarejestrowanych związków partnerskich KOM (2011) 127.

**Powracamy do punktu piętnastego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o swobodzie działalności gospodarczej oraz niektórych innych ustaw.

Komisja Gospodarki Narodowej wnosi o przyjęcie tej ustawy bez poprawek.

Głosujemy nad wnioskiem komisji.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 68 obecnych senatorów 67 głosowało za, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 158)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o swobodzie działalności gospodarczej oraz niektórych innych ustaw.

**Powracamy do punktu osiemnastego** porządku obrad: drugie czytanie projektu uchwały w sprawie powołania Zgromadzenia Parlamentarnego Rzeczypospolitej Polskiej i Republiki Mołdowy.

Przypominam, że dzisiaj zostało przedstawione sprawozdanie komisji oraz przeprowadzona dyskusja.

Przystępujemy do trzeciego czytania, to jest do głosowania.

Komisje wnoszą o przyjęcie tego projektu bez poprawek.

Wysoki Senacie, przystępujemy do głosowania.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Podaję wyniki.

Na 66 obecnych senatorów 66 głosowało za. **(Głosowanie nr 159)**

Stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie powołania Zgromadzenia Parlamentarnego Rzeczypospolitej Polskiej i Republiki Mołdowy.

Proszę państwa, proszę wyznaczonych senatorów sprawozdawców, żeby reprezentowali Senat w dalszych pracach nad naszymi ustawami.

Przystępujemy do oświadczeń senatorów poza porządkiem obrad.

Dziękuję za udział w głosowaniu.

Dziesięć sekund przerwy technicznej.

Proszę bardzo, przystępujemy do oświadczeń. Znają państwo regulamin, do pięciu minut i nie mogą dotyczyć punktów, o których dyskutowaliśmy dzisiaj.

Pani senator Adamczak jako pierwsza.

Proszę bardzo.

### **Senator Małgorzata Adamczak:**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Oświadczenie skierowane do pana ministra sprawiedliwości Krzysztofa Kwiatkowskiego.

Szanowny Panie Ministrze!

Coraz częściej pojawiają się informacje na temat planowanej przez Prokuraturę Generalną likwidacji prokurator rejonowych, w tym Prokuratury Rejonowej w Rawiczu. Chciałabym wyrazić swoje zaniepokojenie i protest w stosunku do proponowanych rozwiązań. Stanowczo sprzeciwiam się takiemu rozwiązaniu.

Powiat rawicki liczy ponad sześćdziesiąt tysięcy mieszkańców, a ewentualna likwidacja prokuratury spowodowałaby wielkie utrudnienia dla lokalnej społeczności, przy tym znacznie

(senator M. Adamczak)

utrudniłaby współpracę z sądem i policją. Warto zaznaczyć, że w 2010 r. do Prokuratury Rejonowej w Rawiczu wpłynęło dziewięćset sześćdziesiąt jeden spraw, z czego dziewięćset pięćdziesiąt jeden zostało rozpatrzonych. Jestem pewna, że planowana likwidacja Prokuratury Rejonowej w Rawiczu stanowiłaby niepowetowaną stratę dla regionu rawickiego.

Szanowny Panie Ministrze, proszę zatem, by pan jako minister sprawiedliwości, który zajmuje się sprawami dotyczącymi funkcjonowania szeroko rozumianego wymiaru sprawiedliwości, zwrócił uwagę na przedstawiony przeze mnie problem. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Dziękuję bardzo, Pani Senator.

Teraz pani senator Arciszewska.

Dzisiaj występują dwie panie senator.

(Senator Alicja Zajac: Ja też mam...)

Tak, tak, potem większa część jest składana do protokołu, ale na mównicy prezentują się...

Proszę bardzo.

### **Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Oświadczenie senatorów Prawa i Sprawiedliwości w sprawie ocenzurowania w Senacie wystawy o zaolziańskich ofiarach Katynia skierowane do marszałka Senatu Bogdana Borusewicza.

Panie Marszałku!

25 maja bieżącego roku podczas siedemdziesiątego siódmego posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej dokonał pan otwarcia wystawy „Katyń – Pamięć Narodu Polskiego. Losy ofiar z Zaolzia i z innych obszarów obecnej Republiki Czeskiej”. Wystawa powstała z inicjatywy ambasadora Republiki Czeskiej w Polsce Jana Sechtera i została otwarta w jego obecności. Na ekspozycji przedstawiono tragiczne losy ponad pięciuset polskich ofiar NKWD, pracowników służb państwowych województwa śląskiego i oficerów Wojska Polskiego, którzy znaleźli się wśród prawie dwudziestu dwóch tysięcy polskich ofiar sowieckiego ludobójstwa w Katyniu. Należy dodać, że po raz pierwszy ekspozycję zaprezentowano podczas obchodów siedemdziesiątej rocznicy zbrodni katyńskiej w dniach od 28 kwietnia do 9 maja 2010 r. w Czeskim Cieszynie.

Na wystawie przygotowanej przez Ośrodek Dokumentacyjny Kongresu Polaków w Republice Czeskiej, Śląskie Muzeum Krajowe w Opawie, Stowarzyszenie „Rodzina Katyńska” w Re-

publice Czeskiej i Urząd Miasta Czeskiego Cieszyna znalazły się także dwie plansze dotyczące dziewięćdziesięciu sześciu ofiar katastrofy lotniczej pod Smoleńskiem. Organizatorzy słusznie przypomnieli także śmierć tych osób, ponieważ leciały one do Katynia, by oddać hołd ofiarom sowieckiej zbrodni. Krótco przed otwarciem wystawy urzędnicy Kancelarii Senatu usunęli wspomniane dwie tablice, w tym jedną ze zdjęciami między innymi pary prezydenckiej, Lecha i Marii Kaczyńskich. Wróciły one na miejsce dopiero po proteście Ambasady Republiki Czeskiej w Warszawie. Pytamy: jak mogło dojść do ocenzurowania wystawy? Gdyby nie interwencja senatorów PiS mogłoby dojść do skandalu politycznego.

Panie Marszałku, jesteśmy zbulwersowani takimi działaniami i zdecydowanie protestujemy przeciwko tego typu próbom ograniczania wolności słowa w polskim parlamencie. Domagamy się wyjaśnień, na czyje polecenie urzędnicy Senatu cichaczem dokonali usunięcia tych plansz. Kto ponosi osobistą odpowiedzialność za ten czyn? Czy musimy przypominać panu marszałkowi, że ubiegłoroczne obchody siedemdziesiątej rocznicy ludobójstwa w Katyniu odbyły się w cieniu olbrzymiej dla narodu polskiego tragedii z 10 kwietnia 2010 r.? Doskonale to dostrzegli nasi czescy przyjaciele, bo przecież polska delegacja zginęła w drodze do Katynia. Stąd też na pustych krzesłach przygotowanych dla delegacji w Katyniu znalazły się polskie flagi. Takie zdjęcie było między innymi na jednej z plansz usuniętych przez urzędników senackich. Stwierdzili oni, że to są niestosowne tablice.

Druga cenzurowana plansza zawiera projekt pomnika katyńskiego czeskiego architekta Augustina Milaty z jego refleksjami dotyczącymi genezy pomysłu upamiętnienia mordu na Polakach. Podkreśla on, że przytłoczony był skalą tragedii, która dotknęła Polaków podczas wojny. Przypomina w tym kontekście słowa Lecha Kaczyńskiego wypowiedziane na forum Parlamentu Europejskiego do Angeli Merkel, kanclerz Niemiec: „Gdybyście w czasie II wojny światowej nie wymordowali nas tyłu, byłoby nas dzisiaj dwukrotnie więcej”.

Panie Marszałku, żądamy wyjaśnień, co tak zniechęciło Kancelarię Senatu, że próbowano usunąć te dwie tablice? Czyżby i pan uważał, że nie należy łączyć katastrofy w Smoleńsku z mordem w Katyniu?

Z poważaniem... i tu podpisali się wszyscy senatorowie klubu „Prawo i Sprawiedliwość”. Dziękuję. (Oklaski)

### **Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Pan senator Cichoń.

**Senator Zbigniew Cichoń:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Ja występuję z oświadczeniem skierowanym do pana prokuratora generalnego, związanym z wydarzeniem, które zbulwersowało szeroką opinię publiczną, a sprowadzającym się do interwencji Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego dotyczącej rozprzestrzeniania przez blogera na jego blogu wiadomości odnoszących się do pana prezydenta Komorowskiego.

Jak wiadomo, o godzinie 6.00 rano funkcjonariusze Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego wkroczyli do domu tego młodego człowieka, dokonali przeszukania mieszkania, zajęcia komputerów. Krótko mówiąc, zachowali się w taki sposób, jakby uzasadnione było popełnienie przez niego jakiegokolwiek przestępstwa. Jako żywo przypomina to minione czasy systemu komunistycznego, jeśli nie wręcz rozwiązania, które funkcjonują do tej pory na Białorusi.

W związku z tym zwracam się do pana prokuratora generalnego o polecenie podległym służbom prokuratorskim wszczęcia postępowania w sprawie popełnienia przez tych funkcjonariuszy przestępstwa z art. 231 kodeksu karnego, czyli nadużycia funkcji publicznych.

Chciałbym też dodać, że funkcje ustawowe Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego są całkiem inne aniżeli te, które tu spełniała ta agencja. Zatem jej działanie jest podwójnie bezprawne: po pierwsze, funkcjonariusze wykroczyli poza swoje funkcje ustawowe, bo nie należy do nich ściganie jakichkolwiek przestępstw pospolitych, a po drugie, nie mieliśmy tu do czynienia z żadnym przestępstwem pospolitym czy innym, a jedynie ze swobodą wypowiedzi, która jest gwarantowana choćby w art. 10 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka. Przypomnę tu orzecznictwo Trybunału w Strasburgu, na przykład w sprawie Kreisky'ego. Austria przegrała sprawę ze skarżącym dotyczącą sprawy, w której kanclerz Bruno Kreisky wniósł z własnego powództwa cywilnego o ochronę dóbr osobistych. Trybunał orzekł, że w wolnym społeczeństwie jest rzeczą obywateli poddawanie krytyce władzy, w tym najwyższych funkcjonariuszy publicznych, a rzeczą polityków jest znoszenie tej krytyki, albowiem podejmując się funkcji publicznych, w sposób naturalny wystawiają się na krytykę, zainteresowanie ich życiem, w tym również osobistym. W związku z tym krytyka polityków, a zwłaszcza tych z pierwszych stron gazet i pełniących najwyższe funkcje państwowe, jest immanentnym elementem demokratycznego społeczeństwa. Jeżeli przybiera ona takie formy, z jakimi tu mieliśmy do czynienia, więc krytyki sprowadzającej się do pewnego rodzaju dowcipów, a nie uprawianej w stylu tak prymitywnym i rzeczywiście naruszającym prawo, w jakim czynił to jeden z posłów, który na szczęście przestał być posłem i zajął się produkcją alkoholu czy handlem

nim, co bardziej chyba odpowiada tonowi jego wypowiedzi, które można wygłaszać tylko pod wpływem alkoholu, to jest dopuszczalna. Z wyłączeniem tej jednej, jedynej sytuacji, kiedy byłyby to rzeczywiście takie czyny, jak popełniane przez tego pana posła, czyny, które niestety nie były właściwie ścigane, brak jest w pozostałych przypadkach, a zwłaszcza takich podobnych do tego, który tu opisuję, podstaw do ingerencji państwa w sferę wolności obywatelskich. A tu, niestety, do tego doszło.

Stąd kieruję to oświadczenie i oczywiście wniosek o ściganie do pana prokuratora generalnego. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

(Senator Piotr Andrzejewski: Popieramy.)

**Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Pan senator Klimowicz, proszę bardzo.

**Senator Paweł Klimowicz:**

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Moje oświadczenie kieruję do minister zdrowia, pani Ewy Kopacz.

Zwracam się z wnioskiem o udzielenie informacji na temat polityki rządu w sprawie gabinetów dentystycznych funkcjonujących na terenie placówek oświatowych.

Do zwrócenia się z takim wnioskiem skłoniła mnie sytuacja, jak wystąpiła na terenie miasta Krakowa. W wyniku przeprowadzonego w 2011 r. konkursu ofert w zakresie leczenia stomatologicznego przez Małopolski Oddział Wojewódzki NFZ opieki stomatologicznej pozbawione zostały dzieci w szkołach, a w szczególności dzieci niepełnosprawne intelektualnie i fizycznie, uczące się na przykład: w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym dla Dzieci Niewidomych i Słabowidzących przy ulicy Tynieckiej 6, w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym nr 2 przy ulicy Zamojskiego 100, w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym nr 5 przy ulicy świętego Stanisława 10, w Zespole Szkół Specjalnych nr 14, Osiedle Górali 18. W związku z zaistniałą sytuacją w chwili obecnej sześćdziesiąt siedem gabinetów dentystycznych znajdujących się na terenie placówek oświatowych miasta Krakowa zakończyło działalność. Z posiadanych przeze mnie informacji wynika, że interwencje podejmowane w szczególności przez władze samorządowe i samorząd lekarski nie odniosły rezultatu.

Proszę o zajęcie stanowiska w tej sprawie. Tego rodzaju działania trudno wyjaśnić w racjonalny sposób, jeśli się uwzględni stan zdrowia populacji dzieci i młodzieży w zakresie chorób jamy ustnej, a w szczególności próchnicy. Opieka dentystyczna w placówkach dla dzieci niepełnosprawnych nie może być przy tym skutecznie zastąpiona opieką w placówkach ogólnodostępnych.

Proszę o przedstawienie informacji o podejmowanych w tej sprawie działaniach oraz doprowa-

dzenie do sytuacji, w której możliwa będzie kontynuacja działalności dentystów w szkołach i placówkach, przynajmniej tych dla dzieci niepełnosprawnych. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, pozostałe oświadczenia zostały złożone do protokołu\*.

Informuję, że protokół siedemdziesiątego siódmego posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej siódmej kadencji zostanie udostępniony senatorom w terminie trzydziestu dni po posiedzeniu w Biurze Prac Senackich w pokoju nr 255.

Zamykam siedemdziesiąte siódme posiedzenie Senatu Rzeczypospolitej Polskiej siódmej kadencji.

Same siódemki.

*(Wicemarszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską)*

*(Koniec posiedzenia o godzinie 17 minut 40)*

---

\* Oświadczenia złożone do protokołu - w załączeniu.

# Wyniki głosowań

	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20
1 Ł.M. Abgarowicz	-	-	+	+	-	+	+	+	-	-	-	+	-	-	-	+	-	+	+	+
2 M. Adamczak	+	-	+	+	-	+	+	+	-	-	-	+	-	-	-	+	-	+	+	+
3 P.Ł. Andrzejewski	+	?	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	?
4 D.I. Arciszewska-Mielewczyk	+	?	+	+	+	+	-	?	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+
5 M. Augustyn	.	.	+	+	-	+	+	+	-	-	-	+	-	-	-	+	-	+	+	+
6 G.P. Banaś	.	.	.	+	-	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+
7 R.J. Bender	+	+	+	.	+	+	-	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
8 J. Bergier	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
9 S. Bisztyga	-	-	+	?	-	+	+	+	-	-	-	+	?	-	-	+	-	+	+	+
10 P.J. Błaszczak	+	?	+	+	+	+	-	?	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+
11 B.M. Borusewicz	-	-	+	+	-	+	+	+	-	-	-	+	-	-	-	+	-	+	+	+
12 B. Borys-Damińska	-	-	+	+	-	+	+	+	-	-	-	+	-	-	-	+	-	+	+	+
13 M.L. Boszko	?	#	+	+	-	+	+	+	-	-	-	+	-	-	-	.	.	.	+	+
14 J.M. Chrościkowski	+	?	+	.	+	+	-	?	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+
15 Z.J. Cichoń	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+	+	+	+	+	+	+	.	+
16 L. Cichosz	+	?	+	+	+	+	-	?	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+
17 W. Cimoszewicz	-	-	+	+	-	+	+	+	-	-	-	+	-	-	-	+	-	+	+	+
18 G. Czelej	+	?	+	.	+	+	-	.	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+
19 W. Dajczak	+	?	+	?	+	+	-	?	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+
20 W.J. Dobkowski	+	#	+	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	+	+	+	+
21 J. Dobrzyński	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
22 J. Duda	-	-	.	+	-	+	+	+	-	-	-	+	-	-	-	+	-	+	+	+
23 S. Gogacz	+	+	+	+	+	+	-	?	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+
24 S.A. Gorczyca	-	-	+	+	-	+	+	+	-	+	-	+	-	-	-	+	-	+	+	+
25 R.J. Górecki	-	-	.	.	-	+	+	+	-	-	-	+	-	-	-	+	-	+	+	+
26 H. Górski	+	+	.	+	+	+	-	?	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+
27 M.T. Grubski	-	-	+	+	-	+	+	+	-	-	-	+	-	-	-	+	-	+	+	+
28 P.A. Gruszczyński	-	-	+	+	-	+	+	+	-	-	-	+	-	-	-	+	-	+	+	+
29 T.J. Gruszka	+	#	+	+	+	+	-	?	+	+	+	?	+	+	#	+	+	+	+	+
30 A.S. Grzyb	-	-	+	+	-	+	+	+	-	-	-	+	-	-	-	+	-	+	+	+
31 W.L. Idczak	+	?	+	+	+	+	-	?	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+
32 S.A. Iwan	.	.	+	+	-	+	+	+	-	+	-	+	+	-	+	+	-	+	+	+
33 K. Jaworski	+	+	+	.	+	+	-	?	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+
34 S. Jurcewicz	-	.	+	?	-	+	+	+	-	-	-	+	-	-	-	+	-	+	+	+
35 P.M. Kaleta	+	?	+	?	+	+	-	?	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+
36 S. Karczewski	+	?	+	.	+	+	-	?	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	.
37 L. Kieres	-	-	+	+	-	+	+	+	-	-	-	+	-	-	-	+	-	+	+	+
38 K.M. Kleina	-	-	.	+	-	+	+	+	-	-	-	+	-	-	-	+	-	+	+	+
39 M. Klima	+	?	+	+	+	+	-	?	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+
40 P. Klimowicz	+	?	+	+	+	+	-	?	+	+	+	?	+	+	?	+	+	+	+	+
41 R. Knosala	-	-	.	+	-	+	+	+	-	-	-	+	-	-	-	+	-	+	+	+
42 S. Kogut	+	?	+	+	+	+	-	?	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+
43 M. Konopka	-	-	+	+	-	+	+	+	-	-	-	+	-	-	-	+	-	+	+	+
44 B.J. Korfanty	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
45 S. Kowalski	-	-	.	+	-	+	+	+	-	-	-	+	-	-	-	+	-	+	+	+
46 N.J. Krajczy	?	?	+	+	-	+	+	+	-	-	-	+	-	-	-	+	-	+	+	+
47 W.J. Kraska	+	?	+	+	+	+	-	?	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+
48 K. Kwiatkowski	-	-	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
49 R.E. Ludwiczuk	-	-	.	?	-	+	+	+	-	-	-	+	-	-	-	+	-	+	+	+
50 K. Majkowski	+	+	.	.	+	+	-	?	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+
51 A. Massalski	+	?	+	+	+	+	-	?	+	+	+	?	+	+	+	+	+	.	+	+
52 Z.H. Meres	-	-	+	+	-	+	+	+	-	-	-	+	-	-	-	+	-	+	+	+
53 T. Misiak	-	-	.	+	-	+	+	+	-	-	-	+	-	-	-	+	-	+	+	+

. nieobecny; + za; - przeciw; ? wstrzymał się; # nie głosował

	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20
54 A. Misiółek	-	-	+	+	-	+	+	+	-	-	-	+	?	-	-	+	-	+	+	+
55 A.A. Motyczka	-	-	+	+	-	+	+	+	-	-	-	+	-	-	-	+	-	+	+	+
56 R.K. Muchacki	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
57 I. Niewiarowski	-	-	+	+	-	+	+	+	-	-	-	+	-	-	-	.	.	.	.	.
58 M. Okła	-	-	+	+	-	+	+	+	-	-	-	+	-	-	-	+	-	+	+	+
59 J. Olech	-	-	.	.	-	+	+	+	-	-	-	+	-	-	-	+	-	+	+	+
60 W.Z. Ortyl	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
61 A. Owczarek	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
62 M. Pańczyk-Pozdziej	-	-	+	+	-	+	+	+	-	-	-	+	-	-	-	+	-	+	+	+
63 B.J. Paszkowski	+	?	+	+	+	+	-	?	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+
64 Z.M. Pawłowicz	-	-	+	+	-	+	+	+	-	-	-	+	-	-	-	+	-	+	+	+
65 A. Person	-	-	.	+	-	+	+	+	-	-	-	+	-	-	-	+	-	+	+	+
66 A.K. Piechniczek	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
67 L.M. Piechota	-	-	+	+	-	+	+	+	-	-	-	+	?	-	-	+	-	+	+	+
68 K.M. Piesiewicz	.	.	+	+	-	+	+	+	-	-	-	+	-	-	-	+	-	+	+	+
69 S. Piotrowicz	+	.	+	+	+	+	-	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
70 Z.S. Pupa	+	+	+	+	+	+	-	?	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+
71 J.W. Rachoń	-	-	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
72 M.D. Rocki	-	-	+	+	-	+	+	+	-	-	-	+	+	-	-	+	-	+	+	+
73 Z. Romaszewski	+	?	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	#	+	+	+	+
74 J. Rotnicka	-	-	.	+	-	+	+	+	-	-	-	+	-	-	-	+	-	+	+	+
75 J. Rulewski	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
76 C.W. Ryszka	+	+	+	.	+	+	-	?	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+
77 S. Sadowski	+	?	+	+	+	+	-	?	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+
78 J. Sepioł	-	-	+	-	-	+	+	+	-	-	-	+	?	-	-	+	-	+	+	+
79 W. Sidorowicz	-	-	+	+	-	+	+	+	-	-	-	+	+	-	-	+	-	+	+	+
80 T.W. Skorupa	+	?	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
81 W. Skurkiewicz	+	?	+	.	+	+	-	?	+	+	+	?	+	+	+	.	+	+	+	+
82 E.S. Smulewicz	-	-	.	.	-	+	+	+	-	-	-	+	#	-	-	+	.	+	.	.
83 H.T. Stokłosa	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
84 J. Swakoń	?	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
85 Z.M. Szaleniec	-	-	+	+	-	+	+	+	-	-	-	+	-	-	-	+	-	+	+	+
86 A. Szewiński	-	-	+	+	-	+	+	+	-	-	-	+	-	-	-	+	-	-	+	+
87 G.A. Sztark	-	-	+	+	-	+	+	+	-	-	-	+	-	-	-	+	-	+	+	+
88 M. Trzcński	.	.	+	+	-	+	+	+	-	-	-	+	-	-	-	+	.	+	+	+
89 P. Wach	-	-	+	+	-	+	+	+	-	-	-	+	-	-	-	+	-	+	+	+
90 K.A. Wiatr	+	.	+	.	+	+	-	?	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+
91 M.S. Witczak	-	-	.	+	-	+	.	+	-	-	-	+	-	-	-	+	-	+	+	+
92 E.K. Wittbrodt	-	-	+	+	-	+	+	+	-	-	-	+	-	-	-	+	-	+	+	+
93 G.M. Wojciechowski	+	+	.	+	+	+	-	?	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+
94 M. Wojtczak	-	-	+	+	-	+	+	+	-	-	-	+	-	-	-	+	-	+	+	+
95 H.M. Woźniak	-	-	+	?	-	+	+	+	-	-	-	+	-	-	+	+	-	+	+	+
96 J. Wyrowiński	-	-	+	+	-	+	+	+	-	-	-	+	-	-	-	+	-	+	+	+
97 A.M. Zając	+	?	+	+	+	+	-	?	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+
98 K.P. Zaremba	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
99 P.B. Zientarski	-	-	+	+	-	+	+	+	-	-	-	+	-	-	-	+	-	+	+	+
100 M. Ziółkowski	-	-	+	+	-	+	+	+	-	-	-	+	?	-	-	+	-	+	+	+
Obecnych	85	82	71	74	86	86	85	85	86	86	85	86	86	86	86	83	83	84	84	84
Za	35	8	71	67	31	86	55	57	34	36	33	58	37	34	34	82	35	83	83	83
Przeciw	47	48	0	1	55	0	30	0	52	50	52	0	43	52	50	0	48	1	0	0
Wstrzymało się	3	23	0	6	0	0	0	28	0	0	0	28	5	0	1	0	0	0	1	1
Nie głosowało	0	3	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	1	0	1	1	0	0	0	0

	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34	35	36	37	38	39	40
1 Ł.M. Abgarowicz	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	-	+	+	-	+	-	-	+	+
2 M. Adamczak	.	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	-	+	-	-	+	+
3 P.Ł. Andrzejewski	+	+	+	+	+	?	+	?	+	?	+	-	+	+	+	-	?	+	?	?
4 D.I. Arciszewska-Mielewczyk	?	+	+	+	+	?	+	?	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-
5 M. Augustyn	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	-	+	+	-	+	-	-	+	+
6 G.P. Banaś	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-
7 R.J. Bender	+	+	+	+	+	?	+	?	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-
8 J. Bergier	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
9 S. Bisztyga	+	+	+	+	-	+	?	+	+	+	+	-	+	+	-	+	-	-	+	+
10 P.J. Błaszczak	+	+	+	+	+	?	+	?	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+
11 B.M. Borusewicz	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	-	+	+	-	+	-	-	+	+
12 B. Borys-Damińska	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	-	+	+	-	+	-	-	+	+
13 M.L. Boszko	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	-	.	+	-	+	-	-	+	+
14 J.M. Chróścikowski	?	+	+	+	+	?	+	?	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-
15 Z.J. Cichoń	+	.	+	+	+	?	+	?	+	.	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+
16 L. Cichosz	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-
17 W. Cimoszewicz	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	-	+	+	-	+	-	-	+	+
18 G. Czelej	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-
19 W. Dajczak	+	.	+	+	+	?	+	?	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-
20 W.J. Dobkowski	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-
21 J. Dobrzyński	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
22 J. Duda	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	-	+	+	-	+	-	-	+	+
23 S. Gogacz	+	+	+	+	+	?	+	?	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-
24 S.A. Gorczyca	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	-	+	+	-	+	-	-	+	+
25 R.J. Górecki	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	-	+	+	-	+	-	-	+	+
26 H. Górski	?	+	+	+	+	?	+	?	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-
27 M.T. Grubski	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	-	+	+	-	+	-	-	+	+
28 P.A. Gruszczyński	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	-	+	+	-	+	-	-	+	+
29 T.J. Gruszka	+	+	+	+	+	?	+	?	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-
30 A.S. Grzyb	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	-	+	+	-	+	-	-	+	+
31 W.L. Idczak	+	+	+	+	+	?	+	?	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-
32 S.A. Iwan	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	-	-	+	+
33 K. Jaworski	?	+	+	+	+	?	+	?	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-
34 S. Jurcewicz	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	-	-	+	+
35 P.M. Kaleta	?	+	+	+	+	?	+	?	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-
36 S. Karczewski	?	+	.	+	+	?	+	?	.	+	.	-	+	.	+	+	+	+	+	-
37 L. Kieres	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	-	+	+	-	+	-	-	+	+
38 K.M. Kleina	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	-	+	+	-	+	-	-	+	+
39 M. Klima	?	+	+	+	+	?	+	?	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-
40 P. Klimowicz	+	+	+	?	+	?	+	?	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-
41 R. Knosala	+	+	+	+	-	+	?	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-	-	+	+
42 S. Kogut	?	+	+	+	+	?	+	?	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-
43 M. Konopka	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	-	+	+	-	+	-	-	+	+
44 B.J. Korfanty	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
45 S. Kowalski	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	-	+	+	-	+	-	-	+	+
46 N.J. Krajczy	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	-	+	+	-	+	-	-	+	+
47 W.J. Kraska	?	+	+	+	+	?	+	?	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-
48 K. Kwiatkowski	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
49 R.E. Ludwiczuk	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	-	+	+	-	+	-	-	+	+
50 K. Majkowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-
51 A. Massalski	?	+	+	+	+	?	+	?	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-
52 Z.H. Meres	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	-	+	+	-	+	-	-	+	+
53 T. Misiak	+	+	+	.	-	.	-	+	+	+	+	-	+	+	-	+	-	-	+	+





	41	42	43	44	45	46	47	48	49	50	51	52	53	54	55	56	57	58	59	60
1 Ł.M. Abgarowicz	#	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	-	-	+	+	-	+
2 M. Adamczak	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	-	-	+	+	-	+
3 P.Ł. Andrzejewski	+	-	+	+	+	+	-	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	-
4 D.I. Arciszewska-Mielewczyk	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	?	+	+	+	+	-	+
5 M. Augustyn	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	-	+	+	-	-
6 G.P. Banaś	+	.	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
7 R.J. Bender	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	?	+	+	+	+	-	+
8 J. Bergier	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
9 S. Bisztyga	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	-	-	+	+	-	+
10 P.J. Błaszczak	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	?	+	+	+	+	-	+
11 B.M. Borusewicz	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	-	-	+	+	-	+
12 B. Borys-Damińska	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	-	-	+	+	-	+
13 M.L. Boszko	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	-	-	+	+	-	+
14 J.M. Chróścikowski	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	?	+	+	+	#	-	+
15 Z.J. Cichoń	.	.	.	.	.	.	.	.	?	.	+	.	.	?	+	+	.	+	-	+
16 L. Cichosz	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	?	+	+	+	+	-	+
17 W. Cimoszewicz	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	-	-	+	+	-	+
18 G. Czelej	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	?	.	.	.	+	-	+
19 W. Dajczak	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	?	+	+	+	+	-	+
20 W.J. Dobkowski	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	?	+	+	+	+	-	+
21 J. Dobrzyński	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
22 J. Duda	+	+	.	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	-	-	+	+	-	+
23 S. Gogacz	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	?	+	+	+	+	-	+
24 S.A. Gorczyca	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	-	-	+	+	-	+
25 R.J. Górecki	+	+	+	+	+	+	+	+	.	-	+	+	+	+	-	-	+	+	-	+
26 H. Górski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	-	+
27 M.T. Grubski	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	-	-	+	+	-	+
28 P.A. Gruszczyński	+	.	+	+	+	+	.	+	-	-	+	+	+	+	-	.	+	+	-	+
29 T.J. Gruszka	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	?	+	+	+	+	?	?
30 A.S. Grzyb	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	-	-	+	+	-	+
31 W.L. Idczak	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	?	+	+	+	+	-	+
32 S.A. Iwan	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
33 K. Jaworski	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	?	+	+	+	+	-	+
34 S. Jurcewicz	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	-	-	+	+	-	+
35 P.M. Kaleta	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	?	+	+	+	+	-	+
36 S. Karczewski	.	+	+	+	+	+	+	.	?	+	.	+	.	?	+	+	+	.	-	+
37 L. Kieres	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	-	-	+	+	-	+
38 K.M. Kleina	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	-	-	+	+	-	+
39 M. Klima	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	?	+	+	+	+	-	+
40 P. Klimowicz	+	?	+	+	+	+	+	+	?	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+
41 R. Knosala	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	-	-	+	+	-	+
42 S. Kogut	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	?	+	+	+	+	-	+
43 M. Konopka	+	.	+	+	+	+	.	+	-	-	+	+	+	+	-	-	+	+	-	+
44 B.J. Korfanty	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
45 S. Kowalski	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	-	-	+	+	-	+
46 N.J. Krajczyk	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	-	-	+	+	-	+
47 W.J. Kraska	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	?	+	+	+	+	-	+
48 K. Kwiatkowski	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
49 R.E. Ludwiczuk	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	-	-	+	+	-	+
50 K. Majkowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
51 A. Massalski	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	?	+	+	+	+	-	+
52 Z.H. Meres	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	-	-	+	+	-	+
53 T. Misiak	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	-	-	.	+	-	+

. nieobecny; + za; - przeciw; ? wstrzymał się; # nie głosował

	41	42	43	44	45	46	47	48	49	50	51	52	53	54	55	56	57	58	59	60
54 A. Misiólek	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	-	-	+	+	-	+
55 A.A. Motyczka	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	-	-	+	+	-	+
56 R.K. Muchacki	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
57 I. Niewiarowski	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
58 M. Okła	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	-	-	+	+	-	+
59 J. Olech	+	+	+	+	+	.	+	+	-	.	.	+	+	+	-	.	.	+	-	+
60 W.Z. Ortyl	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
61 A. Owczarek	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
62 M. Pańczyk-Pozdziej	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	-	-	+	+	-	+
63 B.J. Paszkowski	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	?	+	+	+	+	?	+
64 Z.M. Pawłowicz	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	-	-	+	+	-	+
65 A. Person	+	.	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	-	-	+	+	-	+
66 A.K. Piechniczek	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
67 L.M. Piechota	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+
68 K.M. Piesiewicz	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	-	-	+	+	-	+
69 S. Piotrowicz	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	?	+	+	+	+	-	+
70 Z.S. Pupa	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	?	+	+	+	+	-	+
71 J.W. Rachoń	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
72 M.D. Rocki	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	-	-	+	+	-	+
73 Z. Romaszewski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	-	+
74 J. Rotnicka	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	.	+	+	-	-	+	+	.	+
75 J. Rulewski	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
76 C.W. Ryszka	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	?	+	+	+	+	-	+
77 S. Sadowski	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	?	+	+	+	+	-	+
78 J. Sepioł	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	-	-	.	+	-	+
79 W. Sidorowicz	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	-	-	-	+	-	+
80 T.W. Skorupa	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
81 W. Skurkiewicz	.	.	.	.	.	.	+	+	?	+	+	+	+	?	+	+	+	+	-	+
82 E.S. Smulewicz	+	+	+	+	+	.	+	+	-	-	+	+	+	+	#	-	+	+	.	+
83 H.T. Stokłosa	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
84 J. Swakoń	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+
85 Z.M. Szaleniec	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+
86 A. Szewiński	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	-	-	+	+	-	+
87 G.A. Sztark	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	-	-	+	+	-	+
88 M. Trzcński	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	-	-	+	+	-	+
89 P. Wach	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	-	-	+	+	-	+
90 K.A. Wiatr	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	?	+	+	+	+	-	+
91 M.S. Witczak	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	-	-	+	+	-	+
92 E.K. Wittbrodt	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	-	-	+	+	-	+
93 G.M. Wojciechowski	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	?	+	+	+	+	-	+
94 M. Wojtczak	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	-	-	+	+	-	+
95 H.M. Woźniak	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	-	-	.	+	-	+
96 J. Wyrowiński	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	-	-	+	+	-	-
97 A.M. Zając	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	?	+	+	+	+	-	+
98 K.P. Zaremba	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
99 P.B. Zientarski	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	-	-	+	+	-	+
100 M. Ziółkowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-	-	+	+	-	+
Obecnych	83	80	82	84	84	82	83	84	85	84	84	84	84	86	85	83	80	85	84	86
Za	82	78	82	84	84	82	82	84	5	33	83	84	84	57	34	32	79	83	7	82
Przeciw	0	1	0	0	0	0	1	0	50	51	1	0	0	0	50	51	1	0	75	3
Wstrzymało się	0	1	0	0	0	0	0	0	30	0	0	0	0	29	0	0	0	1	2	1
Nie głosowało	1	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	1	0	0	1	0	0	0

	61	62	63	64	65	66	67	68	69	70	71	72	73	74	75	76	77	78	79	80
1 Ł.M. Abgarowicz	-	-	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	-	+	-	+	-	-	+	+
2 M. Adamczak	-	-	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	-	+	-	+	-	-	+	+
3 P.Ł. Andrzejewski	+	+	?	+	+	+	+	?	+	+	+	?	+	-	+	-	+	+	+	+
4 D.I. Arciszewska-Mielewczyk	+	+	+	+	?	?	+	?	+	+	+	-	+	-	+	-	+	+	.	+
5 M. Augustyn	-	-	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	-	+	-	+	-	-	+	+
6 G.P. Banaś	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	?	+	?	+	+	+
7 R.J. Bender	+	+	+	+	?	?	+	?	?	+	+	-	+	-	+	-	+	+	+	+
8 J. Bergier	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
9 S. Bisztyga	-	-	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	-	+	-	+	-	-	+	+
10 P.J. Błaszczak	+	+	+	+	+	?	+	?	+	+	+	-	+	-	+	-	+	+	+	+
11 B.M. Borusewicz	-	-	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	-	+	-	+	-	-	+	+
12 B. Borys-Damińska	-	-	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	-	+	-	+	-	-	+	+
13 M.L. Boszko	-	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	-	-	+	+
14 J.M. Chróścikowski	+	+	+	+	+	?	+	?	+	+	+	-	+	-	+	-	+	+	+	+
15 Z.J. Cichoń	+	.	.	+	.	.	.	?	+	.	.	-	.	-	+	-	+	.	.	+
16 L. Cichosz	+	+	+	+	?	?	+	?	+	+	+	-	+	-	+	-	+	+	+	+
17 W. Cimoszewicz	-	-	+	+	+	+	+	-	?	+	+	-	-	+	-	+	-	-	+	+
18 G. Czelej	+	+	+	+	?	?	+	?	+	+	+	-	+	-	+	-	+	+	+	+
19 W. Dajczak	+	+	+	+	?	?	+	?	+	+	.	-	+	-	+	-	+	+	+	+
20 W.J. Dobkowski	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	-	+	-	+	-	+	+	+	+
21 J. Dobrzyński	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
22 J. Duda	-	-	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	-	+	-	+	.	-	+	+
23 S. Gogacz	+	+	+	+	?	?	+	?	+	+	+	-	+	-	+	-	+	+	+	+
24 S.A. Gorczyca	-	-	.	+	+	+	+	-	-	+	+	+	-	-	-	+	-	-	+	+
25 R.J. Górecki	-	-	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	-	+	-	+	-	-	+	+
26 H. Górski	+	+	+	+	?	?	+	?	+	+	+	-	+	-	+	-	+	+	+	+
27 M.T. Grubski	-	-	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	-	+	-	+	-	-	+	+
28 P.A. Gruszczyński	-	-	+	+	+	+	.	-	-	+	+	+	-	+	-	+	-	-	+	+
29 T.J. Gruszka	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	-	+	-	+	-	+	+	+	+
30 A.S. Grzyb	-	-	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	-	+	-	+	-	-	+	+
31 W.L. Idczak	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	-	+	-	+	-	+	+	+	+
32 S.A. Iwan	?	?	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	-	+	-	+	-	-	+	+
33 K. Jaworski	+	+	+	+	?	?	+	?	+	+	+	-	+	-	+	-	+	+	+	+
34 S. Jurcewicz	-	-	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	-	+	-	+	-	-	+	+
35 P.M. Kaleta	+	+	+	+	?	?	+	+	+	+	+	-	+	-	+	-	+	+	+	+
36 S. Karczewski	.	+	+	+	?	?	+	?	+	+	.	-	+	-	+	-	+	+	+	+
37 L. Kieres	-	-	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	-	+	-	+	-	-	+	+
38 K.M. Kleina	-	-	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	-	+	-	+	-	-	+	+
39 M. Klima	+	+	+	+	?	?	+	+	+	+	+	-	+	-	+	-	+	+	+	+
40 P. Klimowicz	+	+	+	+	-	+	+	?	+	+	+	-	+	-	+	-	+	+	+	+
41 R. Knosala	-	-	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-	+	-	+	-	-	+	+
42 S. Kogut	+	+	+	+	?	?	+	-	+	+	+	-	+	-	+	-	+	+	+	+
43 M. Konopka	-	-	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	-	+	.	+	-	-	+	+
44 B.J. Korfanty	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
45 S. Kowalski	-	-	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	-	+	-	+	-	-	+	+
46 N.J. Krajczyk	-	-	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	-	+	-	+	-	-	+	+
47 W.J. Kraska	+	+	+	+	?	?	+	?	+	+	+	-	+	-	+	-	+	+	+	+
48 K. Kwiatkowski	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
49 R.E. Ludwiczuk	-	-	+	+	+	+	+	-	-	+	#	+	-	+	-	+	-	-	+	+
50 K. Majkowski	+	+	+	+	?	?	+	?	+	+	+	-	.	-	+	-	+	+	+	+
51 A. Massalski	+	+	+	+	?	?	+	?	+	+	+	-	+	-	+	-	+	+	+	+
52 Z.H. Meres	-	-	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	-	+	-	+	-	-	+	+
53 T. Misiak	-	-	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	-	+	-	+	.	-	+	+

. nieobecny; + za; - przeciw; ? wstrzymał się; # nie głosował



	81	82	83	84	85	86	87	88	89	90	91	92	93	94	95	96	97	98	99	100
1 Ł.M. Abgarowicz	-	+	-	-	-	-	-	-	-	+	+	-	-	+	-	-	-	+	-	-
2 M. Adamczak	-	+	-	-	-	-	-	-	-	+	+	-	-	+	-	-	-	+	-	+
3 P.Ł. Andrzejewski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	+	+
4 D.I. Arciszewska-Mielewczyk	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	+	+
5 M. Augustyn	-	+	-	-	-	-	-	-	-	+	+	-	-	+	-	-	-	+	-	+
6 G.P. Banaś	?	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+
7 R.J. Bender	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	+	+
8 J. Bergier	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
9 S. Bisztyga	-	+	-	-	-	-	-	-	-	+	+	-	-	+	-	-	-	+	-	+
10 P.J. Błaszczak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+
11 B.M. Borusewicz	-	+	-	-	-	-	-	-	-	+	+	-	-	+	-	-	-	+	-	+
12 B. Borys-Damińska	-	+	-	-	-	-	-	-	-	+	+	-	-	+	-	-	-	+	-	+
13 M.L. Boszko	-	+	-	-	-	-	-	-	-	+	+	-	-	+	-	-	-	+	-	+
14 J.M. Chróścikowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	+	+
15 Z.J. Cichoń	.	+	+	+	+	+	.	+	+	+	+	+	.	+	+	+	+	-	+	+
16 L. Cichosz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+
17 W. Cimoszewicz	-	+	-	-	-	-	-	-	-	+	+	-	-	+	-	-	-	+	-	+
18 G. Czelej	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+
19 W. Dajczak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	#	+	-	+	+
20 W.J. Dobkowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+
21 J. Dobrzyński	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
22 J. Duda	-	+	-	-	-	-	-	-	-	+	+	-	-	+	-	-	-	+	-	+
23 S. Gogacz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	+	+
24 S.A. Gorczyca	-	+	-	-	-	-	-	-	-	+	+	-	-	+	-	-	-	+	-	+
25 R.J. Górecki	-	+	-	-	-	-	-	-	-	+	+	-	-	+	-	-	-	+	-	+
26 H. Górski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	+	+
27 M.T. Grubski	-	+	-	-	-	-	-	-	-	+	+	-	-	+	-	-	-	+	-	+
28 P.A. Gruszczyński	-	+	-	-	-	-	-	-	-	+	+	-	-	+	-	-	-	+	-	+
29 T.J. Gruszka	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	+	+
30 A.S. Grzyb	-	+	-	-	-	-	-	-	-	+	+	-	-	+	-	-	-	+	-	+
31 W.L. Idczak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	+	+
32 S.A. Iwan	-	+	-	-	-	-	-	-	-	+	+	-	-	+	+	-	-	+	-	+
33 K. Jaworski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	+	+
34 S. Jurcewicz	-	+	-	-	-	-	-	-	-	+	+	-	-	+	-	-	-	+	-	+
35 P.M. Kaleta	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+
36 S. Karczewski	+	.	+	+	+	+	+	.	+	+	-	+	+	+	+	.	+	-	+	+
37 L. Kieres	-	+	-	-	-	-	-	-	-	+	+	-	-	+	-	-	-	+	-	+
38 K.M. Kleina	-	+	-	-	-	-	-	-	-	+	+	-	-	+	-	-	-	+	-	+
39 M. Klima	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+
40 P. Klimowicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	+	+
41 R. Knosala	-	+	-	-	-	-	-	-	-	+	+	-	-	+	-	-	-	+	+	+
42 S. Kogut	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	+	+
43 M. Konopka	-	+	-	-	-	-	-	-	-	+	+	-	-	+	-	-	-	+	-	+
44 B.J. Korfanty	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
45 S. Kowalski	-	+	-	-	-	-	-	-	-	+	+	-	-	+	-	-	-	+	-	+
46 N.J. Krajczy	-	+	-	-	-	-	-	-	-	+	+	-	-	+	-	-	-	+	-	+
47 W.J. Kraska	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	+	+
48 K. Kwiatkowski	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
49 R.E. Ludwiczuk	-	+	-	-	-	-	-	-	-	+	+	-	-	+	-	-	-	+	-	+
50 K. Majkowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
51 A. Massalski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	+	+
52 Z.H. Meres	-	+	-	-	-	-	-	-	-	+	+	-	-	+	-	-	-	+	-	+
53 T. Misiak	-	+	-	-	-	.	+	-	+	+	-	-	+	-	+	-	+	-	+	+

. nieobecny; + za; - przeciw; ? wstrzymał się; # nie głosował

	81	82	83	84	85	86	87	88	89	90	91	92	93	94	95	96	97	98	99	100
54 A. Misiólek	-	+	-	-	-	-	-	-	-	+	+	-	-	+	-	-	-	+	-	+
55 A.A. Motyczka	-	+	-	-	-	-	-	-	-	+	+	-	-	+	-	-	-	+	-	+
56 R.K. Muchacki	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
57 I. Niewiarowski	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
58 M. Okła	-	+	-	-	-	-	-	-	-	.	+	-	-	+	-	-	-	+	-	+
59 J. Olech	-	+	-	-	-	-	-	-	-	+	+	-	-	.	-	-	-	+	-	+
60 W.Z. Ortyl	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
61 A. Owczarek	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
62 M. Pańczyk-Pozdziej	-	+	-	-	-	-	-	-	-	+	+	-	-	+	-	-	-	+	-	+
63 B.J. Paszkowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	+	+
64 Z.M. Pawłowicz	-	+	-	-	-	-	-	-	-	+	+	-	-	+	-	-	-	+	-	+
65 A. Person	-	+	-	-	-	-	-	-	-	+	+	-	-	+	-	-	-	+	-	+
66 A.K. Piechniczek	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
67 L.M. Piechota	-	+	+	-	-	-	-	-	-	+	+	-	-	+	-	-	-	+	-	+
68 K.M. Piesiewicz	-	+	-	-	-	-	-	-	-	+	+	-	-	+	-	-	-	+	-	+
69 S. Piotrowicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	+	+
70 Z.S. Pupa	+	+	+	+	+	+	.	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	+	+
71 J.W. Rachoń	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
72 M.D. Rocki	-	+	-	-	-	-	-	-	-	+	+	-	-	+	-	-	-	+	-	+
73 Z. Romaszewski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	+	+
74 J. Rotnicka	-	+	-	-	-	-	-	-	-	+	+	-	-	+	-	-	-	+	-	+
75 J. Rulewski	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
76 C.W. Ryszka	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	+	+
77 S. Sadowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
78 J. Sepioł	-	+	-	-	-	-	-	-	-	+	+	-	-	+	.	-	-	+	-	+
79 W. Sidorowicz	-	+	-	-	-	-	-	-	-	+	+	-	-	+	-	-	-	+	-	+
80 T.W. Skorupa	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
81 W. Skurkiewicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	+	+
82 E.S. Smulewicz	-	+	.	-	-	-	-	-	-	+	+	-	-	+	-	.	-	+	-	+
83 H.T. Stokłosa	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
84 J. Swakoń	-	+	-	-	-	-	-	-	-	+	+	-	-	+	-	-	-	+	-	+
85 Z.M. Szaleniec	-	+	-	-	-	-	+	-	-	+	+	-	-	+	-	-	-	+	-	.
86 A. Szewiński	-	+	-	-	-	.	-	-	.	+	+	-	-	+	-	-	-	+	-	+
87 G.A. Sztark	-	+	-	-	-	-	-	-	-	+	+	-	-	+	-	-	-	+	-	+
88 M. Trzcíński	-	+	-	-	-	-	-	-	-	+	+	-	-	+	-	-	-	+	-	+
89 P. Wach	-	+	-	-	-	-	-	-	-	+	+	-	-	+	-	-	-	+	-	+
90 K.A. Wiatr	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	+	+
91 M.S. Witczak	-	+	-	-	-	-	-	-	-	+	+	-	-	+	-	-	-	+	-	+
92 E.K. Wittbrodt	-	+	-	-	-	-	-	-	-	+	+	-	-	+	-	-	-	+	-	+
93 G.M. Wojciechowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	+	+
94 M. Wojtczak	-	+	-	-	-	-	-	-	-	+	+	-	-	+	-	-	-	+	-	+
95 H.M. Woźniak	-	+	-	-	-	-	-	-	-	+	+	-	-	+	-	-	-	+	-	+
96 J. Wyrowiński	-	+	-	-	-	-	-	-	-	+	+	-	-	+	-	-	-	+	-	+
97 A.M. Zając	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	+	+
98 K.P. Zaremba	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
99 P.B. Zientarski	-	+	-	-	-	-	-	-	-	+	+	-	-	+	-	-	-	+	-	+
100 M. Ziółkowski	-	+	-	-	-	-	-	-	-	+	+	-	-	+	-	-	-	+	-	+
Obecnych	85	85	85	86	86	85	83	85	85	85	86	86	85	85	85	84	86	86	86	85
Za	32	85	35	34	34	34	33	34	33	85	61	34	33	85	35	33	33	55	35	84
Przeciw	52	0	50	52	52	51	50	51	51	0	25	52	52	0	50	50	52	31	51	1
Wstrzymało się	1	0	0	0	0	0	0	0	1	0	0	0	0	0	0	0	1	0	0	0
Nie głosowało	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	1	0	0	0	0

	101	102	103	104	105	106	107	108	109	110	111	112	113	114	115	116	117	118	119	120
1 Ł.M. Abgarowicz	-	-	+	-	-	+	+	-	-	+	+	-	+	-	+	-	-	+	-	+
2 M. Adamczak	-	-	+	-	+	+	+	-	-	+	+	-	+	-	+	-	-	+	-	+
3 P.Ł. Andrzejewski	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	?	+	+	+	+	?	+	+
4 D.I. Arciszewska-Mielewczyk	+	+	+	+	+	-	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+
5 M. Augustyn	-	-	+	-	+	+	+	-	.	+	+	-	+	-	+	-	-	+	-	+
6 G.P. Banaś	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
7 R.J. Bender	+	+	+	+	+	-	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+
8 J. Bergier	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
9 S. Bisztyga	-	-	+	-	+	+	+	-	-	+	+	-	+	-	.	-	-	+	-	+
10 P.J. Błaszczak	+	+	+	+	+	-	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+
11 B.M. Borusewicz	-	-	+	-	+	+	+	-	-	+	+	-	+	-	+	-	-	+	-	+
12 B. Borys-Damińska	-	-	+	-	+	+	+	-	-	+	+	-	+	-	+	-	-	+	-	+
13 M.L. Boszko	-	+	+	-	+	+	+	-	-	+	+	-	+	-	+	-	-	+	-	+
14 J.M. Chróścikowski	+	+	+	+	+	-	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+
15 Z.J. Cichoń	.	+	+	+	+	-	-	+	+	-	+	.	+	+	+	.	+	+	+	+
16 L. Cichosz	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+
17 W. Cimoszewicz	-	-	+	-	+	+	+	-	-	+	+	-	+	-	+	-	-	+	-	+
18 G. Czelej	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+
19 W. Dajczak	+	+	+	+	+	-	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+
20 W.J. Dobkowski	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+
21 J. Dobrzyński	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
22 J. Duda	-	-	+	-	+	+	+	-	-	+	+	-	+	-	+	-	-	+	-	+
23 S. Gogacz	+	+	+	+	+	-	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+
24 S.A. Gorczyca	-	-	+	-	+	+	+	-	-	+	+	+	+	-	+	-	-	+	-	+
25 R.J. Górecki	-	-	+	-	+	+	+	-	-	+	+	-	+	-	+	-	-	+	-	+
26 H. Górski	+	+	+	+	+	-	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+
27 M.T. Grubski	-	-	+	-	+	+	+	-	-	+	+	-	+	-	+	-	-	+	-	+
28 P.A. Gruszczyński	-	-	+	-	+	+	+	-	-	+	+	-	+	-	+	-	-	+	-	+
29 T.J. Gruszka	+	+	+	+	+	-	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+
30 A.S. Grzyb	-	-	+	-	+	+	+	-	-	+	+	-	+	-	+	-	-	+	-	+
31 W.L. Idczak	+	+	+	+	+	-	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+
32 S.A. Iwan	-	-	+	-	+	+	+	-	-	+	+	-	+	-	+	-	-	+	-	+
33 K. Jaworski	+	+	+	+	+	-	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+
34 S. Jurcewicz	-	-	+	-	+	+	+	-	-	+	+	-	+	-	+	-	-	+	-	+
35 P.M. Kaleta	+	+	+	+	+	-	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+
36 S. Karczewski	.	.	+	+	+	-	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+
37 L. Kieres	-	-	+	-	+	+	+	-	-	+	+	-	+	-	+	-	-	+	-	+
38 K.M. Kleina	-	-	+	+	+	+	+	-	-	+	+	-	+	-	+	-	-	+	-	+
39 M. Klima	+	+	+	+	+	-	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+
40 P. Klimowicz	?	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	?	+	+	?	+	+	+
41 R. Knosala	-	-	+	-	+	+	+	-	+	+	+	-	+	-	+	-	-	+	-	+
42 S. Kogut	+	+	+	+	+	-	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+
43 M. Konopka	-	-	+	-	+	+	+	-	-	+	+	-	+	-	+	-	-	+	-	+
44 B.J. Korfanty	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
45 S. Kowalski	-	-	+	-	+	+	+	-	-	+	+	-	+	-	+	-	-	+	-	+
46 N.J. Krajczy	-	-	+	-	+	+	+	-	-	+	+	-	+	-	+	-	-	+	-	+
47 W.J. Kraska	+	+	+	+	+	-	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+
48 K. Kwiatkowski	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
49 R.E. Ludwiczuk	-	-	+	-	+	+	+	-	-	+	+	-	+	-	+	-	-	+	-	+
50 K. Majkowski	+	+	+	+	+	-	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
51 A. Massalski	+	+	+	+	+	-	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+
52 Z.H. Meres	-	-	+	-	+	+	+	-	-	+	+	-	+	-	+	-	-	+	-	+
53 T. Misiak	-	-	+	-	+	+	+	-	-	+	+	-	+	-	+	-	.	+	-	+

. nieobecny; + za; - przeciw; ? wstrzymał się; # nie głosował





	121	122	123	124	125	126	127	128	129	130	131	132	133	134	135	136	137	138	139	140
1 Ł.M. Abgarowicz	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+
2 M. Adamczak	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+
3 P.Ł. Andrzejewski	+	+	-	+	+	?	+	?	+	+	+	+	+	+	-	-	-	+	+	?
4 D.I. Arciszewska-Mielewczyk	+	+	+	?	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+
5 M. Augustyn	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	.
6 G.P. Banaś	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+
7 R.J. Bender	+	?	?	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+
8 J. Bergier	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
9 S. Bisztyga	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+
10 P.J. Błaszczak	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+
11 B.M. Borusewicz	-	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+	+	.	+	+	-	+	-	+	+
12 B. Borys-Damińska	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+
13 M.L. Boszko	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+
14 J.M. Chróścikowski	+	+	?	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+
15 Z.J. Cichoń	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	.	+	-	.	-	.	+	+	+
16 L. Cichosz	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+
17 W. Cimoszewicz	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+
18 G. Czelej	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+
19 W. Dajczak	+	+	?	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	-	.	-	.	+	+
20 W.J. Dobkowski	+	+	?	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+
21 J. Dobrzyński	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
22 J. Duda	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+
23 S. Gogacz	+	+	?	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+
24 S.A. Górczyca	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+
25 R.J. Górecki	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+
26 H. Górski	+	+	?	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+
27 M.T. Grubski	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+
28 P.A. Gruszczyński	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+
29 T.J. Gruszka	+	+	?	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	#
30 A.S. Grzyb	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+
31 W.L. Idczak	+	+	?	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	#
32 S.A. Iwan	-	+	+	+	+	+	+	+	.	+	+	.	+	+	.	.	.	.	.	.
33 K. Jaworski	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	.	.	?
34 S. Jurcewicz	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+
35 P.M. Kaleta	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	#
36 S. Karczewski	.	.	.	+	+	?	+	+	+	.	.	+	+	-	+	-	+	+	+	+
37 L. Kieres	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+
38 K.M. Kleina	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+
39 M. Klima	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	?	.
40 P. Klimowicz	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	-	+	+
41 R. Knosala	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+
42 S. Kogut	+	+	?	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+
43 M. Konopka	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+
44 B.J. Korfanty	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
45 S. Kowalski	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+
46 N.J. Krajczy	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
47 W.J. Kraska	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+
48 K. Kwiatkowski	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
49 R.E. Ludwiczuk	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+
50 K. Majkowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+	+	-	+	-	+	+	+	+
51 A. Massalski	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+
52 Z.H. Meres	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+
53 T. Misiak	-	+	.	+	.	.	+	+	+	+	+	+	+	.	+	-	+	-	+	.

. nieobecny; + za; - przeciw; ? wstrzymał się; # nie głosował



	141	142	143	144	145	146	147	148	149	150	151	152	153	154	155	156	157	158	159
1 Ł.M. Abgarowicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
2 M. Adamczak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
3 P.Ł. Andrzejewski	?	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	-	+	?	+	+	+	+
4 D.I. Arciszewska-Mielewczyk	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	-	+	+	+	+	+	+
5 M. Augustyn	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
6 G.P. Banaś	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
7 R.J. Bender	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	.
8 J. Bergier	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
9 S. Bisztyga	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
10 P.J. Błaszczak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+
11 B.M. Borusewicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
12 B. Borys-Damińska	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
13 M.L. Boszko	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
14 J.M. Chróścikowski	+	+	+	+	+	+	+	.	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+
15 Z.J. Cichoń	+	+	+	+	.	+	.	.	+	+	.	.	-	#	+	+	+	+	+
16 L. Cichosz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+
17 W. Cimoszewicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+
18 G. Czelej	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+
19 W. Dajczak	+	+	+	+	+	+	+	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
20 W.J. Dobkowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+
21 J. Dobrzyński	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
22 J. Duda	+	+	+	+	+	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
23 S. Gogacz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+
24 S.A. Gorczyca	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+	+	+	+	+	.	.
25 R.J. Górecki	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
26 H. Górski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+
27 M.T. Grubski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
28 P.A. Gruszczyński	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+	+	+	+	+	+	+
29 T.J. Gruszka	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+
30 A.S. Grzyb	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
31 W.L. Idczak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+
32 S.A. Iwan	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
33 K. Jaworski	+	+	.	.	.	.	.	.	+	.	.	.	.	+	.	.	.	?	+
34 S. Jurcewicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	.	.	.
35 P.M. Kaleta	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	?	-	+	+	+	+	+	+
36 S. Karczewski	+	+	+	+	.	+	+	+	+	+	+	+	-	.	.	.	.	.	.
37 L. Kieres	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
38 K.M. Kleina	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
39 M. Klima	+	.	+	+	-	+	+	?	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+
40 P. Klimowicz	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+
41 R. Knosala	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
42 S. Kogut	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+
43 M. Konopka	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+	+	+	+	+
44 B.J. Korfanty	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
45 S. Kowalski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
46 N.J. Krajczy	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	.	.	.	.	.	.	.	.
47 W.J. Kraska	+	+	+	+	.	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+
48 K. Kwiatkowski	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
49 R.E. Ludwiczuk	+	+	+	+	+	+	+	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
50 K. Majkowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+
51 A. Massalski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	.	.	.	.	.	.	.	.
52 Z.H. Meres	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
53 T. Misiak	+	+	+	+	.	+	+	+	+	+	+	#	+	+	+	+	+	+	+

. nieobecny; + za; - przeciw; ? wstrzymał się; # nie głosował

	141	142	143	144	145	146	147	148	149	150	151	152	153	154	155	156	157	158	159
54 A. Misiólek	+	+	+	#	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
55 A.A. Motyczka	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	.	.	.	.	.	.
56 R.K. Muchacki	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
57 I. Niewiarowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
58 M. Okła	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
59 J. Olech	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
60 W.Z. Ortyl	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
61 A. Owczarek	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
62 M. Pańczyk-Pozdziej	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	.	.	.	.	.	.
63 B.J. Paszkowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+
64 Z.M. Pawłowicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	.	.	.	.	.
65 A. Person	+	+	+	+	+	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
66 A.K. Piechniczek	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
67 L.M. Piechota	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+	+	+	+	+	+
68 K.M. Piesiewicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+	+	+	+	+
69 S. Piotrowicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+
70 Z.S. Pupa	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+
71 J.W. Rachoń	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
72 M.D. Rocki	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.
73 Z. Romaszewski	+	+	+	+	+	+	.	.	.	.	+	+	-	+	+	+	+	+	+
74 J. Rotnicka	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
75 J. Rulewski	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
76 C.W. Ryszka	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+
77 S. Sadowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+
78 J. Sepioł	+	+	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
79 W. Sidorowicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	.	.	.	.	.
80 T.W. Skorupa	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
81 W. Skurkiewicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+
82 E.S. Smulewicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
83 H.T. Stokłosa	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
84 J. Swakoń	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
85 Z.M. Szaleniec	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	.	.	.	.	.	.	.	.
86 A. Szewiński	+	+	+	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
87 G.A. Sztark	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	.	.	.	.	.	.
88 M. Trzcíński	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
89 P. Wach	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
90 K.A. Wiatr	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+
91 M.S. Witczak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
92 E.K. Wittbrodt	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
93 G.M. Wojciechowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+
94 M. Wojtczak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
95 H.M. Woźniak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+	+	+	+	+	+	+
96 J. Wyrowiński	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
97 A.M. Zając	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+
98 K.P. Zaremba	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
99 P.B. Zientarski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	.	.	.	.	.	.
100 M. Ziółkowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
Obecnych	82	82	82	81	77	81	78	77	78	78	75	71	71	68	69	68	68	68	66
Za	81	81	82	78	75	81	78	74	78	78	75	69	41	67	68	68	67	67	66
Przeciw	0	0	0	1	2	0	0	1	0	0	0	0	30	0	0	0	1	0	0
Wstrzymało się	1	1	0	1	0	0	0	2	0	0	0	1	0	0	1	0	0	1	0
Nie głosowało	0	0	0	1	0	0	0	0	0	0	0	1	0	1	0	0	0	0	0



Przemówienia i oświadczenia  
senatorów  
przekazane do protokołu,  
niewygłoszone  
podczas 77. posiedzenia Senatu





## Przemówienie senatora Lucjana Cichosza w dyskusji nad punktem pierwszym porządku obrad

Zajmując stanowisko w sprawie ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej, można dojść do dwóch refleksji.

Pierwsza: czemu dzieje się to tak późno? Czemu ten projekt przechodził przez Sejm z takimi trudnościami? I czym należy tłumaczyć niezrozumiałą opór najpierw przed włączeniem w jego treść propozycji zgłoszonych przez opozycję, a następnie przed przyjmowaniem poprawek naprawiających pewne niedociągnięcia i błędy przedstawionej propozycji?

Druga refleksja to w zasadzie uczucie niedosytu. Bo tytuł zaproponowanej ustawy jest prawdziwy tylko w swej drugiej części – nadal różnicuje się wsparcie, na jakie mogą liczyć polskie rodziny ze względu na to, czy mają charakter biologiczny, czy zastępczy. Na etapie prac sejmowych klub PiS wnosił o to, by w ustawie jasno zapisać, że rodzice biologiczni mają niezbywalne prawo i pierwszeństwo do wychowywania dzieci.

Choć jeszcze dziś wydaje się to oczywistością, to nawet w tej ustawie zostawiono furtki, które w przyszłości pozwolą na ograniczanie tych praw na rzecz nadzoru urzędniczego, a co za tym idzie, nawet jeśli przepisy opierają się na nader kruchych podstawach formalnych, pozwolą na ubezwłasnowolnienia rodziny. Niestety jest to istotne wykroczenie poza zasady pomocniczości, a liczenie w tym zakresie na zdrowy rozsądek, a nie na onnipotencję pracowników socjalnych, może okazać się nader naiwne.

Wszystko to razem każe zastanowić się, czy mamy do czynienia z pewnymi niedoróbkami, czy też ze świadomym deprecjonowaniem rodziny poprzez pozorne pomaganie w rodzicielstwie zastępczym? Pozorne, jak bowiem inaczej można rozumieć odejście od Karty Nauczyciela zarówno w ośrodkach adopcyjno-opiekuńczych poprzez ich likwidację, jak i w placówkach opiekuńczo-wychowawczych? O czym świadczą odrzucenie poprawek do ustawy, w których zakładano wyższe progi kwalifikacyjne dla asystentów rodzinnych? Czemu zresztą wprowadza się to dodatkowe rozwiązanie, a nie zastanawia się raczej nad doprecyzowaniem spraw związanych z pozycją kuratorów zawodowych, społecznych i pracowników socjalnych? Skoro celem ustawy jest ułatwienie, a przez to rozszerzenie zakresu oddziaływania rodzin zastępczych, to czemu zablokowano możliwość nadania wujostwu danego dziecka statusu rodziny zastępczej spokrewnionej? Na jakiej podstawie dokonano zróżnicowania świadczeń na pokrycie kosztów utrzymania dziecka – 660 zł miesięcznie dla dziecka umieszczonego w rodzinie zastępczej i 1000 zł dla dziecka umieszczonego w rodzinie zastępczej zawodowej, niezawodowej lub rodzinnym domu dziecka? I wreszcie czemu – wprowadzając szereg nowych zadań, zwłaszcza tych, które obciążają organy samorządu terytorialnego i jego jednostki – nie pomyślano o zapewnieniu im wystarczających środków na ich realizację?

Biorąc pod uwagę powyższe zastrzeżenia, należy zauważyć, że nawet projekt wynikający ze szlachetnych pobudek nie może być traktowany z pewnego rodzaju legislacyjnym pobrażaniem, które powoduje, że jego twórcy bądź popełniają błędy, bądź próbują przemycać rozwiązania nie w pełni zgodne z fundamentalną i chronioną konstytucyjnie rolą rodziny w Polsce. Stąd też potrzeba dalszego tworzenia całościowego systemu wsparcia i strategii polityki prorodzinnej ze strony państwa.

## Przemówienie senatora Tadeusza Gruszki w dyskusji nad punktem pierwszym porządku obrad

W poprawkach, które złożyłem na ręce marszałka, główny nacisk położyłem na zabezpieczenie dobra dziecka i ustrzeżenie go przed zagrożeniem, jakim jest handel dziećmi.

Uważam, że potrzebne jest doprecyzowanie, że osobą wskazaną, przysposabiającą dziecko może być wyłącznie bliska mu osoba, jaką jest krewny lub powinowaty. Dzięki tej poprawce unikniemy niekontrolowanych „adopcji” dzieci, z czego mogliby skorzystać biologiczni rodzice w celu czerpania korzyści majątkowych, a z uwagi na to, że społeczeństwo jest bardzo biedne, może być duża pokusa skorzystania z takiego „dobrodziejstwa” prawa wprowadzanego ustawą o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej.

## Przemówienie senatora Ryszarda Knosali w dyskusji nad punktem pierwszym porządku obrad

Praktyka ostatnich lat pokazała, że działania podejmowane w zakresie organizowania wsparcia dla rodzin przeżywających trudności opiekuńczo-wychowawcze, jak również służące rozwijaniu różnorodnych form pieczy zastępczej są niewystarczające i nie przynoszą pożądanych efektów. W szczególności niepokoić musi wzrost wskaźnika dzieci umieszczanych poza rodziną naturalną lub rodziną zastępczą. Zjawisko to powiązane jest bezpośrednio z niedostatecznie rozwiniętą ofertą pieczy zastępczej, co niejednokrotnie prowadzi do konieczności umieszczenia takiego dziecka w placówce opiekuńczo-wychowawczej. Przedstawiony obraz dopełnia brak odpowiedniego wsparcia rodziny dziecka, w tym rodziny zastępczej, niedostatecznie rozbudowana oferta pomocy środowiskowej dla rodziny zagrożonej lub będącej w kryzysie czy wreszcie brak mechanizmów finansowania zorientowanych na osiąganie trwałych i długofalowych efektów.

Projekt ustawy ma na celu ustanowienie regulacji, które pomogą rozwiązać zdiagnozowane problemy. Warto podkreślić, że projektodawca nie poszedł w kierunku nowelizowania poszczególnych aktów prawnych, lecz zdecydował się na uregulowanie przedmiotowych kwestii w odrębnym akcie. Niewątpliwie świadczy to o doniosłości problemu.

Jednym z priorytetów projektowanego aktu jest zapewnienie dziecku możliwości wychowania w rodzinie, a w razie konieczności wychowania poza rodziną – możliwości opieki i wychowania w rodzinnych formach pieczy zastępczej. Dlatego też w projekcie ustawy tak wiele uwagi poświęca się rozwiązaniom służącym wspieraniu właściwego funkcjonowania rodziny, która w danym momencie przeżywa trudności. Ogólny obowiązek w tym zakresie spoczywa na władzach gminy, jednak projektowany akt wyposaża je w odpowiednie narzędzia służące realizacji tego zadania. Mam tutaj na myśli nie tylko ogólne wymogi zapewnienia zagrożonym rodzinom konsultacji i poradnictwa specjalistycznego, różnego rodzaju usług opiekuńczych i specjalistycznych, w tym także usług realizowanych przez placówki wsparcia dziennego, pomocy prawnej czy też grup wsparcia i grup samopomocowych. Projektodawca idzie znacznie dalej, bowiem przewiduje możliwość przydzielenia danej rodzinie tak zwanego asystenta rodziny. Nadto rodzina borykająca się z trudnościami opiekuńczo-wychowawczymi może liczyć na pomoc polegającą na ustanowieniu rodziny wspierającej. Zarówno asystent rodziny, jak i rodzina wspierająca będą współpracować w sposób aktywny i bezpośredni z konkretną rodziną, co daje dużą szansę na zbudowanie trwałej relacji. W konsekwencji rodzina przeżywająca trudności może lepiej otworzyć się także na różne inne formy pomocy i w efekcie przezwyciężyć zaistniałe trudności. Jestem przekonany, że to właśnie te rozwiązania w największym stopniu przyczynią się do realizacji zamierzonych celów w tym obszarze.

Dopiero wyczerpanie wszystkich form pomocy rodzicom dziecka skutkować będzie uruchomieniem systemu pieczy zastępczej, sprawowanej zgodnie z projektem ustawy w formie rodzinnej – rodzinny dom dziecka lub rodzina zastępcza – lub instytucjonalnej. Warto podkreślić, że również rodziny zastępcze będą mogły liczyć na systemowe wsparcie. Mam tu na myśli przede wszystkim wsparcie oferowane przez tak zwane rodziny pomocowe. Funkcję tę w praktyce będą pełniły inne rodziny zastępcze, prowadzące rodzinny dom dziecka lub osoby przeszkolone do pełnienia tych funkcji. Pomoc ta będzie miała duże znaczenie w przypadku, gdy prowadzący rodzinę zastępczą lub rodzinny dom dziecka będzie zmuszony do odbycia hospitalizacji lub gdy wystąpią inne przeszkody w wykonywaniu pieczy zastępczej. Niezwykle istotne jest to, że w takiej sytuacji podopieczni nadal będą objęci rodzinną formą opieki.

Projekt ustawy utrzymuje pewne limity dotyczące liczby dzieci, które mogą być umieszczone w jednej rodzinie zastępczej lub rodzinnym domu dziecka. Może jednak zdarzyć się tak, że limity te zostaną przekroczone, na przykład wskutek objęcia pieczą zastępczą licznego rodzeństwa. Wówczas projektodawca proponuje możliwość składania wniosku o zatrudnienie dodatkowej osoby do pomocy przy sprawowaniu opieki nad dziećmi i przy pracach gospodarskich. Ponadto rodziny zastępcze i rodzinne domy dziecka będą objęte opieką koordynatora rodzinnej pieczy zastępczej, który będzie świadczył wszechstronną pomoc w realizowaniu zadań.

Rozpatrywany dziś projekt ustawy jest aktem, który kompleksowo reguluje zagadnienie opieki nad dzieckiem, dlatego też nie mogło w nim zabraknąć przepisów gwarantujących odpowiedni system dofinansowania podmiotów realizujących opiekę nad dzieckiem oraz podmiotów udzielających wsparcia w prowadzeniu tej opieki. W odrębnym rozdziale opisane zostały zadania administracji publicznej w zakresie wspierania rodziny i systemu pieczy zastępczej. Aby umożliwić stałe podnoszenie efektywności i skuteczności realizacji zamierzonych celów, projektodawca przyjął szereg przepisów poświęconych ocenie sytuacji dziecka umieszczonego w pieczy zastępczej oraz rodzin zastępczych i rodzinnych domów dziecka. Projekt ustawy zawiera ponadto przepisy regulujące kwestię pomocy osobom usamodzielnianym, a także przepisy odnoszące się do zasad przeprowadzania postępowania adopcyjnego.

Reasumując, uważam, że przedstawiony projekt pomoże zbudować spójny i skuteczny system opieki nad dzieckiem, dlatego też zasługuje na przyjęcie. Dziękuję.

## Przemówienie senatora Czesława Ryszki w dyskusji nad punktem pierwszym porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Wprowadzenie w życie założeń ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej jest bardzo oczekiwane. Przyświeca im słusna myśl, aby wspierać rodziny z problemami, a nie odbierać im dzieci. W myśl ustawy, umieszczenie dzieci w pieczy zastępczej będzie możliwe dopiero po wyczerpaniu wszystkich sposobów wsparcia rodziny, chyba że wymagać tego będzie ich bezpieczeństwo. Ustawa w kompleksowy sposób reguluje problematykę dotyczącą zarówno wspierania rodziny, jak i systemu pieczy zastępczej.

Chodzi tu o działania profilaktyczne skierowane do rodzin zagrożonych dysfunkcją lub przeżywających trudności, o budowanie mechanizmów pracy z rodziną dziecka, o organizację systemu pieczy zastępczej oraz o kwestie związane z usamodzielnianiem się pełnoletnich wychowanków pieczy zastępczej. Podkreślam: główny nacisk kładzie się na utrzymanie dzieci w ich naturalnym środowisku, a więc w ich rodzinach.

Należy zgodzić się z podstawową ideą ustawy, czyli z doprowadzeniem do stopniowego, powiedziałbym, wygaszania domów dziecka i zastępowania ich bardziej domowymi formami opieki nad dziećmi osieroconymi i porzuconymi. Tu wspomnę, że przed kilkoma laty rząd planował już zlikwidowanie niemal wszystkich dużych domów dziecka – w ich miejsce miały pojawić się rodzinne domy dziecka i zawodowe rodziny zastępcze. Ówczesny projekt ustawy o pieczy zastępczej zakładał, że od 2010 r. nie wolno umieszczać w domach dziecka dzieci poniżej siódmego roku życia, a od 2015 r. – dzieci poniżej dziesiątego roku życia. Później, w ramach oszczędności budżetowych, ustawa trafiła jednak do rządowej, że tak powiem, zamrażarki. Dzisiaj z raportu NIK wiadomo, że rodzin zastępczych zaczęło ubywać, a nie przybywać, wzrosła zaś liczba dzieci przebywających w domach dziecka. Obecnie szacuje się, że brakuje aż pięciu tysięcy rodzin zastępczych. Według wspomnianego raportu, kandydaci na opiekunów osieroconych dzieci rezygnują najczęściej z powodu zbyt rygorystycznych wymagań i niedostatecznej pomocy finansowej. Czy po uchwaleniu obecnej ustawy sytuacja się poprawi?

Z pewnością rozwój rodzin zastępczych jest słusznym celem, jednak nadal będzie problem ze znalezieniem kandydatów na rodziców zastępczych. Nie mogą to być ludzie z łapanki, zachęceni tylko gratyfikacją pieniężną. I dlatego nie wszystkie rozwiązania zawarte w obecnej ustawie są do przyjęcia – niektóre zamiast wpłynąć na faktyczne wsparcie rodziny i rozwój rodzinnych form pieczy zastępczej, mogą sprawić coś wręcz przeciwnego. Wskazują na to osoby zawodowo związane z systemem wsparcia rodziny i pieczy zastępczej, a także przedstawiciele samorządów. Przede wszystkim w ustawie nadal powielane są błędy funkcjonującego obecnie systemu polegające na przemieszaniu kompetencji w zakresie wsparcia i nadzoru.

Jeśli chodzi o wprowadzenie asystentów czy koordynatorów rodziny, których zadaniem będzie prowadzenie systematycznej, bezpośredniej pracy z rodziną mającą trudności w prawidłowym funkcjonowaniu, to teoretycznie jest to dobry pomysł. Pytanie: jak będzie w praktyce? W ustawie tworzy się z asystenta rodziny kogoś w rodzaju cudotwórcy, a tymczasem nie ma wskazówek co do tego, w jaki sposób ma on wykonywać zadania, które na niego nałożono, mimo że w odniesieniu do samej rodziny daje mu się bardzo szerokie uprawnienia. Doświadczeni pedagodzy wskazują na to, że praca z rodziną wymaga stałości, czasu i zaufania, a sposób zatrudniania asystentów rodzin i koordynatorów rodzinnej pieczy zastępczej – zadaniowy system pracy lub praca na umowę-zlecenie – będzie sprzyjać ich rotacji. Ci pracownicy z wielkim prawdopodobieństwem poszukają sobie bardziej stabilnej i mniej obciążającej pracy.

Ustawa przewiduje niesprawiedliwe odejście od Karty Nauczyciela w ośrodkach adopcyjno-opiekuńczych i w placówkach opiekuńczo-wychowawczych. To narusza zasadę państwa prawnego, a szczególnie zasadę bezpieczeństwa prawnego i zasadę ochrony praw nabytych. Czy taki zapis nie doprowadzi do odejścia z zawodu specjalistów wysokiej klasy z dużym doświadczeniem? I w końcu: czy taki zapis zapewni stabilizację w zakresie opieki nad dziećmi?

Przypomnę, że w 2003 r. zawarto konsensus pomiędzy związkami zawodowymi a rządem. W wyniku tego konsensusu pracownicy pedagogiczni zatrudnieni na podstawie Karty Nauczyciela do końca swojej aktywności zawodowej mieli pracować zgodnie z zasadami zawartymi w ustawie związanej z Kartą Nauczyciela. Doskonale wiemy, że sytuacja, w której przerywa się czyjaś aktywność zawodową, pracę zawodową czy karierę, nie jest dobra. Wiemy też, że nie chodzi tylko o pracę na podstawie Karty Nauczyciela, ale również o indywidualną pracę z osobami, które przebywają w placówkach opiekuńczo-wychowawczych. W takiej pracy wymagane są wysokie kompetencje i dobrze by było, aby ten stan został utrzymany.

Ustawa zwiększa liczbę podmiotów, które mają świadczyć pomoc rodzinie, a instytucje te wymagają odpowiednich nakładów finansowych. Nowe zadania nakładane są również na jednostki samorządu terytorialnego. I tu pytanie podstawowe: czy samorzady będą miały odpowiednie środki finansowe na realizację wymogów ustawy? Przypomnę, że ustawa obciąży finansowo prawie dwa tysiące dziewięćset jedno-

stek samorządu terytorialnego, a zaproponowane kwoty są zbyt małe, żeby ten system dobrze zadziałał. Niestety w ustawie nie przewiduje się zwiększenia dotacji celowych, a więc różnymi kosztami obciążą się tylko samorządy. Skąd samorządy wezmą pieniądze na kolejne zmiany, które będą sporo kosztować? Chodzi o tworzenie stanowisk asystenta i koordynatora rodziny oraz wsparcie organizacji szkoleń dla kandydatów na rodziny zastępcze, kandydatów na osoby prowadzące rodzinne domy dziecka oraz szkoleń dla istniejących rodzin zastępczych zawodowych. Przecież samo wejście ustawy w życie nie zwiększy liczby kandydatów na rodziców zastępczych, a to właśnie jest dziś największą barierą dla rozwoju tego typu opieki.

A tak w ogóle, dobrze byłoby zapytać o to, jaki system pomocy rodzinie budujemy? Czy nie jest tak, że w dużej mierze skupiamy się na umieszczeniu dziecka poza rodziną biologiczną, w podmiotach zastępczych, które korzystają ze środków publicznych, a za mało troszczymy się o rodziny biologiczne, zwłaszcza te wielodzietne żyjące na granicy ubóstwa?

Niestety, w ustawie nie wspiera się rodziny biologicznej. Dobrze byłoby w tym miejscu przypomnieć, że w naszych placówkach opiekuńczo-wychowawczych 1/3 wychowanków stanowią dzieci odbierane rodzinom z powodu biedy. Obecna ustawa tego wstydliviego problemu nie rozwiązuje. Tymczasem Polska ma najwyższy w całej Europie poziom zagrożenia dzieci ubóstwem. Zagrożonych ubóstwem jest 26% dzieci poniżej piętnastego roku życia, a 20% rodzin z dzieckiem w wieku poniżej sześciu lat żyje na granicy ubóstwa. Według danych GUS w biedzie, czyli w sytuacji, kiedy osiągnane dochody nie pozwalają na zaspokojenie podstawowych potrzeb życiowych, żyje około 17% rodzin z dziećmi. Około 18,6% dzieci w wieku od zera do czternastu lat pochodzi z rodzin, w których dochód na osobę nie przekracza kwoty uprawniającej do korzystania z pomocy społecznej. Uważam, że zwiększenie liczby podmiotów odpowiedzialnych za pomoc rodzinom dysfunkcyjnym w sytuacji, kiedy brakuje możliwości udzielenia rodzinom realnej pomocy materialnej, przypomina trochę mieszanie herbaty bez cukru. Poparcie dla ustawy uzależniam od przyjęcia poprawek zgłoszonych przez Prawo i Sprawiedliwość.

## Przemówienie senator Jadwigi Rotnickiej w dyskusji nad punktem trzecim porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Ustawa – Prawo geologiczne i górnicze uchwalona przez Sejm na 91. posiedzeniu w dniu 28 kwietnia 2011 r. wywołała w środowisku geologów zaniepokojenie w związku z zapisem art. 140 ust. 1. Zaproponowano w nim zmianę podziału dochodu z opłat eksploatacyjnych i koncesji geologicznych, polegającą na tym, że 90% opłaty miało być kierowane do gmin, a 10% do NFOŚiGW. Dotychczas ten podział rozkładał się w stosunku 60% do 40%.

Drastyczne zmniejszenie dochodów NFOŚiGW, które przeznaczone są na finansowanie potrzeb geologii w zakresie poznawania budowy geologicznej kraju oraz w zakresie gospodarki zasobami złóż kopalin i wód podziemnych, spowodowałoby ograniczenie lub nawet zaniechanie kontynuacji prac badawczych i użytecznych dotyczących geologii, a prace te, zgodnie z zasadą zrównoważonego rozwoju, są konstytucyjnym obowiązkiem w ramach ochrony środowiska.

Senackie komisje, Komisja Środowiska oraz Komisja Gospodarki Narodowej, uznały zasadność obaw środowiska geologów i pracodawców, co zaowocowało przywróceniem istniejącego dotychczas zapisu art. 140 ust. 1, w którym ustala się podział dochodów z opłat eksploatacyjnych w proporcji 60% dla gmin i 40% dla NFOŚiGW.

Gorąco popieram tę poprawkę i wnoszę do Wysokiej Izby o jej przyjęcie.

## Przemówienie senatora Czesława Ryszki w dyskusji nad punktem trzecim porządku obrad

Projekt ustawy – Prawo geologiczne i górnicze, choć bardzo potrzebny, budzi poważny niepokój co do stanu kontroli państwa polskiego nad gospodarką surowcami naturalnymi. Zdaniem wielu ekspertów zagrożone są obecnie żywotne interesy gospodarcze, środowiskowe i społeczne, a procedowana ustawa nie poprawia tego stanu rzeczy.

Świadczy o tym przede wszystkim brak w ustawie zapisu o powołaniu Polskiej Służby Geologicznej jako organu państwa. Co prawda część zadań tej służby wypełnia Państwowy Instytut Geologiczny, wypełnia je również Wyższy Urząd Górniczy, ale nie są to faktyczne służby, tylko jednostki badawcze. Dlatego, mając na uwadze gospodarkę strukturami geologicznymi, w tym eksploatację surowców naturalnych, wspomniana służba geologiczna jest konieczna do tego, aby po uchwaleniu dobrego prawa geologicznego i górniczego odpowiedni urząd kontrolował realizację ustawy. Wspomnę, że z powodu tego, iż w Polsce nie istnieje służba geologiczna, około 50% powiatów łamie prawo, nie zatrudniając geologa powiatowego. Z tego powodu na co dzień doświadczamy plagi nielegalnej eksploatacji zasobów, w które nasza ziemia jest bardzo bogata.

Rządowy projekt ustawy – Prawo geologiczne i górnicze wzbudza kontrowersje nie tylko wśród opozycji, ale, jak wspomniałem, również wśród specjalistów. Profesor doktor habilitowany Mariusz Orion-Jędrzysek, główny geolog kraju w latach 2005–2007, wskazuje, że dokument ten utrwała fatalny stan geologii w Polsce, polegający między innymi na sposobie udzielania koncesji na poszukiwanie gazu łupkowego dla firm prywatnych, co skutkuje zbyt małymi wpływami, jakie uzyskuje z tego tytułu Skarb Państwa.

Zgodnie z ustawą z roku 1994, z późniejszymi nowelizacjami, złoża kopalin nieobjętych własnością gruntową oraz całe wnętrze ziemi znajdujące się poza granicami przestrzennymi nieruchomości gruntowych są wyłączną własnością Skarbu Państwa, własnością narodu. Dlatego głównym problemem jest odpowiednie zabezpieczenie tego dobra, aby służyło ono narodowi bez względu na to, kto prowadzi działalność polegającą na gospodarowaniu strukturami geologicznymi. Stąd konieczność ograniczeń tej działalności, czyli koncesjonowanie i kontrolowanie jej przez Skarb Państwa.

Nie powinno być tak, aby można było zbywać górniczy podmiot gospodarczy bez ograniczeń, to jest wraz z koncesją i zgodą na użytkowanie górnicze. A tak się dzieje, ponieważ organy udzielające koncesji i zgody w imieniu Skarbu Państwa nie mają dobrych narzędzi kontrolujących zbywalność tych koncesji. W skrajnych przypadkach dochodzi nie tylko do rabunkowej eksploatacji, ale także do lokowania w ziemi odpadów niebezpiecznych oraz do zaniechania eksploatacji bez zrzeczenia się praw do koncesji lub do obszaru górniczego.

Wspomnę o pewnym szczególe: ustawa dopuszcza eksploatację niektórych kopalin na potrzeby własne. To dobry zapis promujący właścicieli nieruchomości. To jednak musi być działalność kontrolowana, aby nie doszło do dewastacji środowiska, niszczenia zasobów. Skoro przedsiębiorca ma obowiązek tworzenia specjalnego funduszu przeznaczonego na likwidację zakładu i rekultywację terenu, dlaczego osoba eksploatująca kopalinę na własne potrzeby nie musi tego robić? Kto ma ponosić koszty likwidacji i rekultywacji licznych pustek poeksploatacyjnych, na których powstają dzikie wysypiska odpadów?

O wiele groźniejsze jest jednak zwolnienie przedsiębiorców posiadających koncesje udzielone przez starostów – dotyczy to małych piaskowni i żwirowni – z obowiązku posiadania i aktualizowania dokumentacji mierniczo-geologicznej oraz zwolnienie ich z obowiązku tworzenia funduszu likwidacji zakładu górniczego. Propozycja taka jest tym bardziej niebezpieczna, że duże złoża będą dzielone przez tego samego przedsiębiorcę na małe obszary górnicze o wielkości do 2 ha w celach uniknięcia właściwego nadzoru państwa nad gospodarką złożem, która powinna być racjonalna i prawidłowa.

Dlaczego w ustawie nie ma precyzyjnych kryteriów i skutecznych narzędzi pozwalających na zabezpieczenie przed wykupem przez obcy kapitał terenów, na których zlokalizowane są istotne dla interesów narodowych struktury geologiczne, czyli potencjalne miejsca na magazyny paliw, złoża o strategicznym znaczeniu, zasoby ciepła ziemi i inne?

Jak wspomniałem, ustawa pozwala na zbyt swobodny handel koncesjami na wydobycie bogactw naturalnych, co może prowadzić do przejścia nad nimi kontroli przez podmioty bynajmniej niezainteresowane rozwojem Polski. Świadczy to o dużej niefrasobliwości władz w przyznawaniu koncesji, jest także groźnym sygnałem na przyszłość. Czy państwo polskie zarobi na tym, co znajduje się pod polską ziemią, czy też nie? Mam na myśli gaz łupkowy. Przypomnę, że szacunki dotyczące wartości gazu łupkowego, jaki znajduje się pod ziemią, oscylują wokół 1 biliona dolarów, a szacunki dotyczące naszych zasobów gazu łupkowego – na ponad 5 bilionów m<sup>3</sup>. To zmieni sytuację energetyczną i polityczną dużej części Europy. Czy w związku z tym obecna ustawa gwarantuje kontrolę państwa nad tym naszym prawdziwym skarbem? Firmy, które w ciągu ostatnich dwóch lat nie zdołały zdobyć koncesji na poszukiwanie gazu z nie-

konwencjonalnych złóż, próbują nadrobić stracony czas. I może się okazać, że odkupywanie udziałów w koncesjach będzie sposobem przejścia wydobycia gazu łupkowego w Polsce przez zupełnie inne firmy niż te, które koncesje otrzymały, na przykład przez firmy rosyjskie. Możemy stracić kontrolę nad tym, kto i na jakich warunkach będzie wydobywał gaz w Polsce.

Czy to nie jest poważny bład w ustawie, jeśli gwarantuje się, iż każdy, kto w oparciu o koncesję poszukiwawczo-rozpoznawczą odkryje złóże i posiada prawo do użytkowania górniczego oraz prawo do informacji geologicznej – praktycznie on i tylko on – uzyska koncesję na eksploatację? To oznacza, że państwo, że obywatele, nie będą uczestniczyli w odpowiednich zyskach.

Wprawdzie intencją ustawodawcy jest ułatwienie działalności górniczej, jednak liberalizacja dostępu do naszych kopalni może bezpowrotnie uzależnić nasze państwo od nieznanego nam kapitału. Mogą zaistnieć niekorzystne zjawiska, takie jak wzrost cen naszych kopalni po prywatyzacji, wymuszanie importu surowców przez wyłączenie z ruchu na przykład wykupionych kamieniołomów i zalanych nieodwracalnie kopalni, rabunkowa eksploatacja na przykład kopalni leczniczych, czyli borowin, solanek oraz wód leczniczych, a w dalszej konsekwencji utrata miejsc pracy w infrastrukturze uzdrowisk.

Mając to wszystko na uwadze, nie popieram niniejszej ustawy i będę głosował za jej odrzuceniem. Dziękuję za uwagę.



## Przemówienie senatora Tadeusza Skorupy w dyskusji nad punktem trzecim porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Pod obrady Senatu trafiła ustawa – Prawo geologiczne i górnicze, uchwalona przez Sejm RP na 91. posiedzeniu, które odbyło się dnia 28 kwietnia 2011 r. Ta ustawa, która jest projektem rządowym, ma zastąpić dotychczasową ustawę, a proponowane w niej zapisy wprowadzają kilka zmian w stosunku do poprzednich regulacji.

I tak: zrezygnowano z ramowych opłat eksploatacyjnych; jednoznacznie stwierdzono, że rozpoczęcie działalności objętej koncesją jest równoznaczne z zaistnieniem nieodwracalnych skutków prawnych; zmieniono i wyraźnie określono krąg podmiotów będących stroną w postępowaniu koncesyjnym; zliberalizowano zasady dotyczące kopalń niebędących własnością górniczą oraz doprecyzowano przepisy związane z informacją geologiczną i służbami ratowniczymi.

Jednak w swoim obecnym kształcie ustawa – Prawo geologiczne i górnicze zawiera przepisy, które mogą bardzo zaszkodzić zarówno górnictwu, czyli strategicznej gałęzi przemysłu, jak i państwu polskiemu. Szkodliwe zapisy dotyczą wprowadzenia podatku od wyrobisk, czyli podziemnych nieruchomości kopalń, które po wykreśleniu poprzednich regulacji – w świetle nowej, przegłosowanej przez Sejm ustawy będą uznawane za nieruchomości w rozumieniu ustawy – Prawo budowlane. Skutkiem tej nowelizacji mogą być bardzo poważne problemy górnictwa, bowiem firmy górnicze będą musiały wpłacać na rzecz samorządów podatek, którego wysokość, według szacunkowych obliczeń Górniczej Izby Przemysłowo-Handlowej będzie sięgać kwoty około półtora miliarda złotych.

Poważne wątpliwości budzą również regulacje umożliwiające handel koncesjami na wydobycie gazu i niewydobywanie go po zakupie koncesji. Skutkiem tych zapisów może być przejęcie polskich złóż gazu łupkowego przez osoby, których interesy nie są tożsame z interesami państwa polskiego. Złoża te mają znaczenie nie tylko ekonomiczne, ale i polityczne. Wykorzystanie złóż gazu łupkowego nadającego się do eksploatacji może w znacznej mierze przyczynić się do uniezależnienia Polski od dostaw zewnętrznych, a zatem od konieczności importu gazu. Może to również służyć podobnemu uniezależnieniu się kilku państw ościennych.

Partia Prawo i Sprawiedliwość zaproponowała dwie poprawki do ustawy – Prawo geologiczne i górnicze. Chodzi, po pierwsze, o sprecyzowanie, że „podziemne wyrobiska oraz znajdujące się w nich instalacje i urządzenia nie są budowlami ani też urządzeniami budowlanymi w rozumieniu przepisów prawa budowlanego” oraz, po drugie – co stanie się źródłem wpływów dla gmin w miejsce podatku, którego w przypadku przyjęcia poprawki pierwszej nie otrzymają – o podniesienie udziału gmin w opłacie eksploatacyjnej w ramach funduszu ochrony środowiska i gospodarki wodnej do 90%. Po zmianie fundusz dostawałby 10%, podczas gdy pod rządem poprzedniej ustawy proporcje te wynosiły 60% dla gmin i 40% dla funduszu

Wprowadzenie przepisów, których efektem będzie nałożenie na branżę górniczą – i tak już obciążoną – kolejnych podatków może doprowadzić do bardzo poważnych kłopotów w tej niezwykle ważnej dziedzinie przemysłu. Dlatego też popieram wniosek mniejszości o odrzucenie ustawy, ewentualnie wnoszę o przyjęcie ustawy – Prawo geologiczne i górnicze wraz z poprawkami proponowanymi przez Prawo i Sprawiedliwość wraz z wnioskami mniejszości.

## Przemówienie senatora Ryszarda Knosali w dyskusji nad punktem czwartym porządku obrad

Zakres przedmiotowy przedstawionej nowelizacji dotyczy przepisów karnych zawartych w ustawie o odpadach. Konkretnie chodzi o art. 79c ust. 3 ustawy, który w swoim dotychczasowym brzmieniu przewidywał jedną sankcję – karę pieniężną wysokości 10 tysięcy zł – za szereg bardzo różnorodnych uchybień.

Problem w tym, że wspomniana sankcja mogła zostać nałożona zarówno w przypadku bardzo poważnych naruszeń prawa, polegających na przykład na zamierzonym uchylaniu się od wykonania obowiązku ewidencjonowania odpadów oraz przekazywania wymaganych informacji, w tym także okresowego zbiorczego zestawienia danych o rodzajach i ilości odpadów, jak i w przypadkach niewielkich uchybień, takich jak przekazanie informacji z niewielkim opóźnieniem lub przekazanie informacji niepełnej. Nadto brak możliwości zróżnicowania nałożonej sankcji powoduje, że może okazać się ona szczególnie i nieproporcjonalnie dotkliwa w przypadku małych i średnich przedsiębiorców. Problem ten został zasygnalizowany między innymi przez marszałków województw, którzy zgodnie z ustawą są organami właściwymi w zakresie otrzymywania wspomnianych sprawozdań okresowych, jak również mają obowiązek nakładania wspomnianej sankcji karnej.

Rozwiązanie zaproponowane w omawianym projekcie ustawy polega na zdecydowanym obniżeniu wysokości kary, która grozi w przypadku stwierdzenia uchybienia polegającego na nieprzekazaniu w terminie zbiorczego zestawienia danych dotyczących odpadów. Projektodawca zaproponował w tym wypadku karę w wysokości 500 zł. Kara ta będzie nakładana decyzją właściwego marszałka województwa, który jednocześnie obowiązany będzie określić dodatkowy termin na przekazanie wspomnianego zestawienia. Uchybienie dodatkowemu terminowi może nosić już znamiona celowości, zatem projektodawca słusznie zaproponował, aby w tym przypadku możliwe było nałożenie wyższej kary – 2 tysięcy zł. W przypadku, gdyby podmiot zobowiązany nadal uchylał się od dopełnienia wspomnianego obowiązku, marszałek województwa może nakładać kolejne kary. Jednak, jak przewidziano w art. 79c ust. 5 projektu ustawy, łączna wysokość kar pieniężnych nakładana w ten sposób nie może przekroczyć w roku kalendarzowym kwoty 10 tysięcy zł. Rozwiązanie to jest niewątpliwie godne uznania, bowiem pozwala na stosowanie kar, które są bardziej adekwatne zarówno do ciężaru popełnionego czynu, jak i do stopnia, w jakim czyn ten był zamierzony. Warto podkreślić, że de facto utrzymana zostanie oryginalna wysokość sankcji karnej. Dotyczy to sytuacji, kiedy zobowiązany podmiot będzie uporczywie uchylał się od wykonania obowiązku ustawowego.

Warto zauważyć jeszcze, że opisana procedura stosowana będzie jedynie w przypadku uchybień polegających na nieprzekazaniu zbiorczego zestawienia danych o rodzajach i ilości odpadów. Naruszenia polegające na niewykonywaniu obowiązku prowadzenia ewidencji odpadów albo na prowadzeniu ewidencji niezgodnie ze stanem rzeczywistym zostały ujęte w art. 76b projektu ustawy, który przewiduje w takim wypadku karę grzywny.

Zaproponowane uregulowania są zasadne i zgodne z postulatami organów samorządowych stosujących wspomniane przepisy. Proszę zatem o przyjęcie przedstawionej nowelizacji ustawy o odpadach. Dziękuję za uwagę.

## Przemówienie senatora Marka Trzcińskiego w dyskusji nad punktem czwartym porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Przysłuchując się głosom w toczącej się dyskusji o ostateczny kształt nowelizacji ustawy o odpadach, można z prawdopodobieństwem bliskim pewności założyć, że nie uda się poprzez tę ustawę rozwiązać wszystkich problemów związanych z tym obszarem.

Obecne kompetencje gmin, które mają służyć uszczelnieniu systemu gospodarowania odpadami, okazują się jak dotąd nieskuteczne. Najwyższa Izba Kontroli informuje, że gminy nie radzą sobie z organizacją wywozu śmieci, a segregacja często okazuje się fikcją. Za brak skuteczności Unia Europejska będzie zobowiązana ukarać Polskę finansowo. Gminy nie realizują powszechnego wywozu odpadów, mimo że zgodnie z założeniami Krajowego planu gospodarki odpadami – powinny to zrobić do końca 2007 r. Kontrola wykazała, że tylko w czterdziestu procentach gmin zapewniono ludziom możliwość segregacji śmieci i unieszkodliwiania odpadów biodegradowalnych inaczej niż przez wywożenie ich na ogólne wysypiska. W urzędach nie ma dokładnych danych dotyczących ilości odebranych i zagospodarowanych na ich terenie śmieci, a w dokumentacjach często panuje bałagan. Gminy nie potrafią także skontrolować, czy wszyscy mieszkańcy podpisali umowy na wywóz śmieci.

Przemycanie do Polski śmieci z Zachodu to poważny problem. Najwięcej śmieci wwożą do naszego kraju Niemcy, którzy zostawiają je między innymi w przygranicznych lasach. Jak donoszą eksperci, zjawisko przybrało na sile po wejściu Polski do strefy Schengen i po zniesieniu kontroli granicznych. Problemem są nie tylko wielkie ciężarówki pełne śmieci nielegalnie przekraczające granice, ale także tysiące prywatnych osób, które przy okazji wizyty czy zakupów w Polsce zostawiają w lasach kilkunastokilogramowe worki z odpadami. Kary za nielegalny wwóz odpadów nie odstrasżają. Z materiałów przygotowanych przez niemieckie media wynika niepozostawiająca złudzeń konkluzja: opłaty za wywóz przydomowych śmieci i odpadów są w Niemczech tak wysokie, że opłaca się przemycać je do Polski, bo tu grozi za to grzywna w wysokości do 500 zł i to tylko wówczas, gdy zostanie się złapanym na gorącym uczynku, a użycie innych form ewentualnych kar to rzadkość.

Pojawia się pytanie czy rozwiązania proponowane w noweli ustawy, w tym system sankcji, będzie choć w niewielkim stopniu przeciwdziałać transgranicznemu, nielegalnemu przewozowi odpadów. Czy nie należałoby, ze względu na wagę problemu nielegalnego przywozu odpadów do Polski, uwzględnić dodatkowych zapisów o sankcjach i karach w tych właśnie obszarach?

Kończąc, wyrażę pogląd, że wobec ustawowych zmian związanych z gospodarką odpadami należałoby wdrożyć model kar stosowany w wymienionym wyżej państwie UE, które może być wzorcem skuteczności działania.

## Przemówienie senatora Stanisława Bisztygi w dyskusji nad punktem szóstym porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Ustawa o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych nowelizuje równocześnie ustawę o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych, ustawę o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych, a także ustawę o emeryturach pomostowych.

Zmiany związane są z wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego sprzed niemal roku, z dnia 26 maja 2010 r. Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego ustawa o systemie ubezpieczeń społecznych w niezasadniony sposób różnicuje poziom ochrony praw majątkowych poszczególnych kategorii płatników składek, którzy opłacili zakładowi składkę nienależną.

Nowelizacja eliminuje także przepis nakazujący rozwiązanie stosunku pracy z pracownikiem na stanowisku inspektora kontroli zakładu w przypadku, gdy ma on ustalone prawo do emerytury lub renty. Przepis ów był kwestionowany przez rzecznika praw obywatelskich, Trybunał Konstytucyjny i Sąd Najwyższy.

Nowela ustawy o emeryturach pomostowych zakłada z kolei, iż odpis stanowiący przychód ZUS ze środków Funduszu Emerytur Pomostowych ustalany corocznie w ustawie budżetowej nie będzie już zatwierdzany przez Prezesa Rady Ministrów. Określa także, że projekt rocznego planu finansowego funduszu oraz jego sprawozdanie z wykonania planu rocznego będą opiniowane przez Radę Nadzorczą ZUS i przedkładane ministrowi właściwemu do spraw zabezpieczenia społecznego. Roczne sprawozdanie finansowe funduszu będzie również opiniowane przez biegłego rewidenta wyznaczonego przez Radę Nadzorczą ZUS.

Nowe zasady dotyczące nienależnie opłaconych składek będą miały zastosowanie do wpłat tego typu, jeżeli nie upłynął jeszcze termin dochodzenia ich zwrotu. Będą tu miały zastosowanie zasady zawieszania biegu terminu przedawnienia, gdy okoliczności uzasadniające zawieszenie wystąpiły przed dniem wejścia w życie ustawy.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Materia ubezpieczeń społecznych, mimo iż skomplikowana, ma kluczowy charakter, zaś zmiany zaproponowane przez ustawodawcę – w moim przekonaniu – zmierzają w dobrym kierunku. Dziękuję za uwagę.

## Przemówienie senatora Ryszarda Knosali w dyskusji nad punktem szóstym porządku obrad

W połowie ubiegłego roku mocą wyroku Trybunału Konstytucyjnego utracił moc istotny przepis ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych. Przepis ten regulował zasady przedawnienia roszczeń w zakresie zwrotu przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych nienależnie opłaconych składek. W konsekwencji powstała swego rodzaju luka prawna, w wyniku której uprawnieni mogą obecnie bezterminowo dochodzić swoich roszczeń od zakładu, podczas gdy zakład jest związany określonym terminem, po upływie którego należności z tytułu nieopłaconych składek ulegają przedawnieniu. Projektodawca słusznie zauważył, że utrzymanie takiej nierówności nie znajduje uzasadnienia. Dlatego też w przedstawionym projekcie ustawy znalazły się zapisy w sposób szczegółowy regulujące zasady przedawnienia roszczeń z tytułu składek nienależnie opłaconych.

Generalna zasada określająca dziesięcioletni termin przedawnienia została rozciągnięta na wszelkie należności z tytułu składek. Przesądza o tym art. 24 ust. 6g projektu ustawy, przy czym projektodawca doprecyzował, kiedy wskazany termin rozpoczyna swój bieg. W zależności od tego, czy zakład zawiadomi płatnika o nienależnie opłaconych składkach, termin ten będzie liczony albo od dnia opłacenia nienależnej składki, albo też dopiero od momentu otrzymania wspomnianego zawiadomienia. Poza tym w art. 24 ust. 6h projektu ustawy precyzyjnie określono, w jakich przypadkach bieg terminu na wystosowanie roszczenia względem zakładu ulegnie zawieszeniu.

Ponadto pragnę zwrócić uwagę na jeszcze jeden istotny obszar objęty przedstawioną nowelizacją. Mam na myśli zmiany dokonywane w ustawie o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych. W projekcie ustawy zmierza się mianowicie do zniesienia wymogu, zgodnie z którym świadczenia zdrowotne z zakresu stomatologii i szczepień ochronnych – udzielane ze środków funduszu wypadkowego w następstwie wypadków przy pracy lub chorób zawodowych – realizowane mają być wyłącznie przez placówki wybrane przez zakład. Projektodawca dostrzegł, że takie rozwiązanie jest nieracjonalne. Ograniczenie możliwości wyboru placówki leczniczej jedynie do tej wskazanej przez zakład powoduje znaczne wydłużenie czasu, jaki potrzebny jest ubezpieczonemu na realizację przedmiotowego świadczenia. Nadto wiąże się to nierzadko z poważnymi uciążliwościami w przypadku, gdy wskazana placówka jest znacznie oddalona od miejsca zamieszkania świadczeniobiorcy. Warto także zaznaczyć, że liczba tego typu świadczeń jest stosunkowo niewielka – na przestrzeni lat 2004–2009 udzielono ich niespełna sto pięćdziesiąt – co również przemawia za ograniczeniem dodatkowych kosztów ponoszonych przez zakład w związku z koniecznością przeprowadzenia konkursu ofert.

Nadmienię też, że projekt ustawy przewiduje również zmiany w ustawie o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych oraz w ustawie o emeryturach pomostowych. Zmiany w pierwszej z wymienionych ustaw mają charakter porządkowy, w drugiej zaś dotyczą ujednoczenia zasad związanych z planowaniem finansowym w odniesieniu do zakładu oraz funduszy pozostających w jego dyspozycji w taki sposób, aby przystawały one do rozwiązań obowiązujących na gruncie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych.

Biorąc pod uwagę zaprezentowane argumenty, proszę o pozytywne rozpatrzenie zaproponowanych zmian. Dziękuję za uwagę.

## Przemówienie senatora Ryszarda Knosali w dyskusji nad punktem siódmym porządku obrad

Charakter zmian, jakie na mocy niniejszego przedłożenia mają nastąpić w ustawie o Państwowej Inspekcji Pracy, jest dosyć różnorodny, projekt ustawy nawiązuje bowiem zarówno do zagadnień merytorycznych, jak i do tych, które mają wymiar proceduralny, a także ustrojowy.

Spośród zamierzeń projektodawcy odnoszących się bezpośrednio do zadań realizowanych przez inspekcję pragnę wskazać w szczególności na uchylenie art. 10 ust. 1 pkt 5 ustawy. Podstawą zaproponowanej zmiany jest przeświadczenie projektodawcy, że angażowanie inspektorów pracy na etapie, kiedy nie da się jeszcze ocenić rzeczywistych warunków pracy oraz stanu bezpieczeństwa i higieny pracy, na przykład przy tak zwanych kontrolach odbiorowych dokonywanych podczas przekazywania obiektu budowlanego do użytkowania, jest nieuzasadnione. Nadto w pkt 7 wskazanego artykułu rozszerzono zakres zadań realizowanych w ramach zapobiegania i eliminowania zagrożeń w środowisku pracy, zaliczając w ich poczet także czynności polegające na prewencji i promocji, zmierzające do zapewnienia przestrzegania prawa pracy. Przepis ten odzwierciedla ogólnoeuropejską tendencję polegającą na przeprowadzeniu tak zwanych kontroli prewencyjnych, które mają przede wszystkim wymiar doradczy i wspierający pracodawców w procesie poprawy bezpieczeństwa i ochrony zdrowia pracowników. Rozszerzeniu ulegnie też krąg podmiotów, które będą mogły zostać objęte kontrolą inspekcji. Mówi o tym art. 13 pkt 1 ustawy, w którym przesądza się, że kontrola może być przeprowadzana także wobec podmiotów niebędących ani pracodawcami, ani przedsiębiorcami.

Na zdecydowaną aprobatę zasługuje także nowelizacja wynikająca z art. 11 pkt 8 ustawy. Przepis ten, obok dotychczasowego uprawnienia do skierowania wystąpienia, wyposaża podmiot kontrolujący w prawo do wydania polecenia. Rozwiązanie to służy odformalizowaniu istniejących procedur, co przyczyni się w szczególności do sprawniejszego eliminowania stwierdzonych drobnych naruszeń przepisów prawa. Na przyspieszenie i uproszczenie postępowania wpłynie także nowelizacja art. 14 ustawy. W projekcie rozszerzono bowiem uprawnienia inspekcji do nieodpłatnego korzystania z danych rejestrowych gromadzonych przez inne organy, jak rejestr bezrobotnych, Krajowy Rejestr Sądowy, Krajowy Rejestr Karny.

Warto zauważyć, że zgodnie z projektowanym brzmieniem art. 22 ust. 3 czynności kontrolne prowadzone przez inspektorów pracy będą mogły być wspierane także przez innych pracowników inspekcji posiadających niezbędną wiedzę w przedmiocie kontroli. Warto dodać, że w obecnym brzmieniu ustawa dopuszcza jedynie wsparcie realizowane przez pracowników nadzorujących czynności kontrolne oraz przez podinspektorów pracy. Rozwiązanie to sprzyja zatem lepszemu wykorzystaniu zasobów kadrowych inspekcji i sprawdzi się szczególnie w tych przypadkach, kiedy prowadzona kontrola cechować się będzie znaczną pracochłonnością, jak na przykład kontrola legalności zatrudnienia.

Biorąc pod uwagę aspekt ustrojowy, należy zwrócić uwagę na art. 4 projektu ustawy. W przepisie tym rozszerzono obowiązek zasięgnięcia opinii przy powoływaniu Głównego Inspektora Pracy. Zgodnie z nowym brzmieniem wskazanej normy prawnej, marszałek Sejmu będzie musiał zwrócić się o wskazaną opinię także do właściwej komisji sejmowej. Nadto przy powoływaniu zastępców Głównego Inspektora Pracy, jak też przy powoływaniu okręgowych inspektorów pracy, niezbędna będzie opinia Rady Ochrony Pracy. Zmiany te mają dostosować istniejące przepisy do ogólnej zasady, w myśl której Państwowa Inspekcja Pracy podlega Sejmowi. Przyjęcie opisanych zmian z pewnością wzmocni tę podległość.

Zaprezentowane przeze mnie przykłady pozwalają stwierdzić, że niniejszy projekt ustawy zmierza do większej racjonalizacji czynności podejmowanych przez Państwową Inspekcję Pracy. Dlatego też należy oczekiwać, że przyjęcie tego aktu wpłynie pozytywnie na funkcjonowanie tej służby, a w dalszej konsekwencji przełoży się na poprawę przestrzegania przepisów prawa, w szczególności tych, które mają decydujący wpływ na bezpieczeństwo w pracy. Projekt zasługuje na przyjęcie. Dziękuję.

## Przemówienie senatora Stanisława Bisztygi w łącznej dyskusji nad punktami ósmym i dziewiątym porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Zmiana w omawianej właśnie ustawie polega na dodaniu zapisu prowadzącego do tego, by dana umowa ustanawiająca zabezpieczenie finansowania nie wymagała szczególnej formy prawnej. Obecnie, gdy mamy do czynienia z upadłością likwidacyjną, umowa przenosząca własność rzeczy, wierzytelności lub innego prawa zawarta w celu zabezpieczenia wierzytelności jest skuteczna wobec masy upadłościowej jedynie wtedy, gdy została zawarta w formie pisemnej.

Krytycy tego zapisu uważają, że jest on niezgodny z prawem wspólnotowym w zakresie uzgodnień dotyczących zabezpieczeń finansowych. Mówi ono o braku żądania dokonania dodatkowej czynności prawnej przy ustalaniu zabezpieczenia finansowego.

Nowelizacja polega także na zamianie sformułowania „sprzedaż papierów wartościowych ze zobowiązaniem do ich odkupu” na „sprzedaż instrumentów finansowych ze zobowiązaniem ich odkupu”. Ma to w praktyce prowadzić do zwiększenia ilości rodzajów transakcji, które mają podlegać szczególnemu sposobowi rozliczania zobowiązań upadłego. To z kolei wpłynie w znaczący sposób na bezpieczeństwo uczestników rynku finansowego.

Do ważnych zmian należy także zaliczyć wskazanie, iż w przypadkach określonych przez ustawę likwidacja wierzytelności i praw obciążonych zastawem finansowym może następować również przez przejęcie ich przez wierzyciela będącego zastawnikiem zastawu finansowego; chodzi o przypadki, w których umowa o ustanowieniu zastawu przewidywałaby zaspokojenie zastawnika przez przejęcie przedmiotu zastawu. W dotychczasowym porządku prawnym taki zapis odnosi się tylko do zastawu rejestrowego.

Panie Marszałku, Wysoka Izbo, głównym celem zmian w ustawie – Prawo upadłościowe i naprawcze jest poprawa bezpieczeństwa obrotu instrumentami finansowymi, płynności, a także atrakcyjności transakcji związanych z pożyczaniem instrumentów finansowych. To niezwykle ważne zadanie, które omawiana obecnie ustawa realizuje w prawidłowy sposób. I dlatego godna jest przyjęcia. Dziękuję za uwagę.

## Przemówienie senatora Ryszarda Knosali w łącznej dyskusji nad punktami ósmym i dziewiątym porządku obrad

Celem omawianego projektu ustawy jest przede wszystkim ściślejsze określenie zasad obliczania wynagrodzenia kuratorów, syndyków, nadzorców sądowych oraz zarządców. Przepisy omawianego projektu odnoszą się nadto do zasad obliczania wynagrodzenia kuratorów ustanowionych na podstawie przepisów ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym.

Nowelizacja w tym zakresie ma związek z kwestią, na którą zwrócił uwagę Trybunał Konstytucyjny. Organ ten zauważył, że analizowane przepisy nie określają w sposób wystarczający zasad zaliczania podatku od towarów i usług do kosztów sądowych z tytułu należności za wykonanie czynności zleconych w postępowaniu sądowym, dochodzeniowym i administracyjnym. Ma to istotne znaczenie szczególnie w przypadku, gdy należności takie winny zostać poddane opodatkowaniu podatkiem od towarów i usług. Przedmiotowe zagadnienie było analizowane przede wszystkim w kontekście należności przysługujących biegłym sądowym, jednak stanowisko zajęte przez trybunał co do swej istoty znajduje zastosowanie także wobec szerokiej gamy podmiotów uprawnionych do zwrotu kosztów sądowych czy też podmiotów, którym na mocy obowiązujących przepisów za wykonanie określonych czynności przysługuje wynagrodzenie.

Warto zauważyć, że przedstawione stanowisko Trybunału Konstytucyjnego zostało już w części uwzględnione przy okazji nowelizacji przepisów odnoszących się do innych grup podmiotów, na przykład biegłych sądowych, tłumaczy przysięgłych, niemniej jednak projektodawca uznał, że zasadne jest wprowadzenie stosownych rozwiązań także w odniesieniu do wymienionych na wstępie podmiotów zaangażowanych w proces upadłościowo-naprawczy.

W efekcie projektodawca zaproponował uzupełnienie określonych przepisów poprzez zawarcie w nich wyraźnej dyspozycji, wedle której wynagrodzenie danego podmiotu, kuratora, syndyka, nadzorca sądowego, zarządcy, podwyższa się o kwotę podatku od towarów i usług, określoną zgodnie z obowiązującą stawką tego podatku w przypadku, gdy wspomniany podmiot jest obowiązany do rozliczenia podatku od towarów i usług. Rozwiązanie takie przyjęte zostało w projektowanym brzmieniu art. 26<sup>1</sup> ust. 3, art. 162 ust. 6, art. 187 ust. 4 i art. 497 ust. 3 ustawy – Prawo upadłościowe i naprawcze oraz w projektowanym brzmieniu art. 32 ust. 2a ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym. W projekcie ustawy znalazły się nadto przepisy przejściowe, odnoszące się do zasad obliczania wynagrodzenia w przypadku, gdy pewne czynności mające wpływ na określenie jego wysokości, na przykład wydanie postanowienia o ustaleniu ostatecznej wysokości wynagrodzenia, zostały podjęte jeszcze przed dniem wejścia w życie niniejszego projektu ustawy.

Przedstawiony projekt ustawy odnosi się do jeszcze jednego istotnego zagadnienia. Mam tu na myśli nowelizowany art. 170 prawa upadłościowego i naprawczego, w którym projektodawca przesądził, że odwołanie syndyka, nadzorca sądowego, zarządcy albo ich zastępców winno bezwzględnie nastąpić także w przypadku cofnięcia lub zawieszenia praw wynikających z licencji. Przepis ten służy wyeliminowaniu oczywistej luki prawnej, powstałej w wyniku wejścia w życie w 2009 r. przepisów ustawy o zmianie ustawy – Prawo upadłościowe i naprawcze, ustawy o Bankowym Funduszu Gwarancyjnym oraz ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym.

Podsumowując to wystąpienie, wypada stwierdzić, że omówione zmiany są korzystne z punktu widzenia jasności przepisów prawa, będą one bardziej przejrzyste w szczególności w wyniku wyeliminowania dostrzeżonych luk prawnych oraz w wyniku uwzględnienia sygnalizacji Trybunału Konstytucyjnego. Proszę Wysoką Izbę o przyjęcie przedłożonego projektu ustawy. Dziękuję.



## Przemówienie senatora Stanisława Bisztygi w dyskusji nad punktem dziesiątym porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Kodeks postępowania cywilnego od dziś ma mieć nową instytucję. Ma nią być odwołanie poziome zapewniające stronom i uczestnikom postępowania, świadkom, biegłym i osobom trzecim możliwość zaskarżania orzeczeń wydawanych przez sąd drugiej instancji, niepodlegających weryfikacji w drodze zażaleń do Sądu Najwyższego.

Nowelizacja przyznaje prawo do kwestionowania przed innym równoważnym składem sądu drugiej instancji postanowienia tego sądu oddalającego wniosek o wyłączenie sędziego oraz postanowień o charakterze porządkowym. Przewiduje się przy tym, że w sprawach rozpatrywanych w instancji poziomej zastosowanie znajdują regulacje określające tryb postępowania w razie wniesienia zażalenia na postanowienie sądu pierwszej instancji.

Powiększenie katalogu zaskarżalnych orzeczeń incydentalnych o rozstrzygające negatywnie o potrzebie wyłączenia sędziego orzeczenie sądu drugiej instancji jest jednocześnie wykonaniem wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 2 czerwca 2010 r. Trybunał stwierdza w nim, iż pozbawienie strony prawa do wywiedzenia zażalenia w sytuacji oddalenia jej wniosku o wyłączenie sędziego drugiej instancji godzi w prawo do bezstronnego sądu.

Zmiany w kodeksie postępowania cywilnego zaowocują tym, iż osoba zgłaszająca w stosunku do danego sędziego zastrzeżenia, które sąd uznał za bezzasadne, będzie mogła poddać tę ocenę weryfikacji przez wniesienie stosownego zażalenia.

Panie Marszałku, Wysoka Izbo, przedstawione wyżej argumenty i dostosowane do nich rozwiązania należy w moim pojęciu uznać za słuszne, dlatego gorąco rekomenduję je Wysokiej Izbie. Dziękuję za uwagę.

## Przemówienie senatora Andrzeja Grzyba w dyskusji nad punktem dziesiątym porządku obrad

Ustawa ma na celu wprowadzenie regulacji zapewniającej osobom, wobec których sąd drugiej instancji wydał postanowienie o charakterze porządkowym, prawo do wniesienia zażalenia na takie postanowienie do równorzędnego składu orzekającego tego samego sądu. Jednocześnie ustawodawca wprowadza zmianę dotyczącą odrzucenia ponownego wniosku o wyłączenie sędziego, polegającą na likwidacji przesłanki „oczywistej bezzasadności” ponownego wniosku. Warto tu przypomnieć, że wspomniana „instytucja prawna” wywodzi się z troski o nieprzewlekanie postępowania, ma zapobiegać celowemu jego przedłużaniu przez strony procesu oraz ukrócić pieniactwo sądowe. Po tak wprowadzonej zmianie sąd każdorazowo będzie musiał rozpoznawać „oczywiście bezzasadne” wnioski o jego ponowne wyłączenie, co może przedłużać postępowanie przed sądami cywilnymi.

## Przemówienie senator Alicji Zając w dyskusji nad punktem dziesiątym porządku obrad

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Mam przyjemność przedstawić stanowisko w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego.

Na wstępie należy zauważyć, że inicjatywa ustawodawcza należała do Senatu Rzeczypospolitej Polskiej, a zmiany dotyczą dwóch artykułów: art. 394<sup>1</sup> oraz art. 53<sup>1</sup> k.p.c.

Poruszana problematyka odnosi się do kwestii zaskarżalności orzeczeń wydanych przez sąd drugiej instancji, na które w świetle obowiązujących przepisów nie przysługuje zażalenie do Sądu Najwyższego. Dotyczy to postanowień o charakterze porządkowym oraz postanowienia oddalającego wniosek o wyłączenie sędziego.

W obowiązującym stanie prawnym istnieje zasada, że postanowienia sądu pierwszej instancji kończące postępowanie w sprawie są zaskarżalne zażaleniem. Ponadto zażalenie przysługuje także na postanowienia i zarządzenia przewodniczącego enumeratywnie wymienione w art. 394 §1 pkt 1–12.

W ściśle określonych ustawą wypadkach zażalenie kieruje się także do Sądu Najwyższego – kwestie te reguluje art. 394<sup>1</sup>, który jest wyjątkiem od reguły zawartej w art. 394 i statuuje zasadę, że zażalenie służy tylko w stosunku do postanowień sądu pierwszej instancji. Art. 394<sup>1</sup> dokładnie określa katalog postanowień sądu drugiej instancji, które są zaskarżalne zażaleniem do Sądu Najwyższego. Zgodnie z obowiązującym prawem zażalenie nie przysługiwało na postanowienia sądu drugiej instancji, które rozstrzygają kwestie incydentalne, na przykład na postanowienia porządkowe. Z treści tego artykułu wynika, że istniało wiele postanowień wydanych przez sąd drugiej instancji, które nie mogły być poddane kontroli ani w ramach postępowania zażaleniowego, ani też jakiegokolwiek innego postępowania. Dotyczyło to zwłaszcza postanowień incydentalnych, a więc orzeczeń, mocą których sąd wymierza grzywnę, zarządza przymusowe sprowadzenie i aresztowanie lub odmawia zwolnienia od grzywny lub od przymusowego sprowadzenia, a także postanowień o oddaleniu wniosku o wyłączenie sędziego, złożonych dopiero w postępowaniu odwoławczym i skierowanym przeciwko sędziemu sądu drugiej instancji.

Zauważyć trzeba, że wydane w pierwszej instancji postanowienia incydentalne, enumeratywnie wymienione w pktach 1–12, są zaskarżalne. Wśród tych postanowień są postanowienia porządkowe. Strona postępowania ma również prawo wnieść zażalenie na postanowienie oddalające wniosek o wyłączenie sędziego na mocy art. 52 k.p.c.

W przypadku wymienionych postanowień wydanych przez sąd drugiej instancji możliwości weryfikacji ich prawidłowości były bardzo ograniczone. Dlatego też aby zapewnić osobom, które zostały ukarane, możliwość ponownej kontroli decyzji w przedmiocie ukarania przez sąd drugiej instancji, celowe było wprowadzenie w procedurze cywilnej możliwości składania zażaleń na takie postanowienia. Możliwość taką zapewni nowo wprowadzony art. 394<sup>2</sup>.

Z poruszaną problematyką zaskarżalności postanowień porządkowych związana jest też kwestia wprowadzenia zmian w brzmieniu art. 53<sup>1</sup>. Art. 53<sup>1</sup> w nowym brzmieniu stanowi: „Ponowny wniosek o wyłączenie sędziego oparty na tych samych okolicznościach podlega odrzuceniu bez składania wyjaśnień przez sędziego, którego dotyczy. O odrzuceniu orzeka sąd rozpoznający sprawę. Przepis art. 51 stosuje się odpowiednio. Postanowienie może być wydane na posiedzeniu niejawnym”.

W dotychczasowym stanie prawnym ponowny wniosek o wyłączenie sędziego oparty na tych samych okolicznościach lub wniosek oczywiście bezzasadny podlegał odrzuceniu, natomiast postanowienie w tym przedmiocie nie podlegało zaskarżeniu, bo nie było ujęte w katalogu wymienionym w art. 394 §1, a zatem strona nie miała prawnej możliwości weryfikowania jego poprawności. Taka możliwość mogła pojawić się w razie ewentualnej apelacji, jeśli strona taką wniosła.

W tym przedmiocie wypowiedział się Trybunał Konstytucyjny w orzeczeniu z dnia 2 czerwca 2010 r. – sygnatura akt SK 38/09. Zdaniem trybunału, rozwiązanie przyjęte na gruncie art. 394<sup>1</sup> §2 k.p.c., skutkujące pozbawieniem strony prawa do wywiedzenia zażalenia w przypadku oddalenia jej wniosku o wyłączenie sędziego, zgłoszonego po raz pierwszy w postępowaniu przed sądem drugiej instancji, nie odpowiada standardom konstytucyjnym, ponieważ godzi w prawo do bezstronnego sądu wynikające z art. 45 ust. 1 konstytucji. Wyrok ten obliguje ustawodawcę do konieczności doprecyzowania przepisów w tym zakresie.

Regulacja z art. 53<sup>1</sup> przewidująca odrzucenie wniosku z powodu jego oczywistej bezzasadności była niewłaściwa, bowiem oczywista bezzasadność to okoliczność merytoryczna i dlatego rozstrzygnięcie w tym zakresie powinno prowadzić do oddalenia wniosku, a nie do jego odrzucenia. Sytuacja taka stwarzała brak możliwości instancyjnej kontroli postanowienia odrzucającego wniosek o wyłączenie sędziego. Nowe brzmienie art. 53<sup>1</sup> poprzez eliminację przesłanki oczywistej bezzasadności jest bardziej precy-

zyjne. Sady będą miały teraz obowiązek merytorycznego rozpoznania takiego wniosku również wtedy, gdy od początku jawi się on jako bezzasadny.

Dodanie w ustawie nowego art. 394<sup>2</sup> ma istotne znaczenie, gdyż stosownie do jego dyspozycji zaskarżalne będą następujące postanowienia sądu drugiej instancji. Po pierwsze, postanowienia oddalające wniosek o wyłączenie sędziego. Po drugie, postanowienia w przedmiocie skazania świadka, biegłego, strony, jej pełnomocnika oraz osoby trzeciej na grzywnę, zarządzenia przymusowego sprowadzenia i aresztowania świadka oraz odmowy zwolnienia świadka i biegłego od grzywny i świadka od przymusowego sprowadzenia.

Istotą tej zmiany jest fakt, że postanowienia takie będą podlegać weryfikacji niezależnie od tego, czy zapadną w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, czy też wyda je sąd drugiej instancji. W obu wypadkach będzie możliwe ich zaskarżanie przez uprawniony do tego podmiot. Różnica polegać będzie jedynie na tym, że postanowienia wydane przez sąd pierwszej instancji weryfikował będzie sąd drugiej instancji, a postanowienia wydane przez sąd drugiej instancji kontrolował będzie sąd tego samego szczebla, ale w innym składzie. Jest to tak zwana procedura odwołania poziomego, która występuje w naszym porządku prawnym na gruncie postępowania karnego. Wprowadzenie tej procedury do kodeksu postępowania cywilnego wydaje się być dobrym rozwiązaniem, a ponadto odpowiada wskazaniom zawartym w orzeczeniu Trybunału Konstytucyjnego. Mając to na uwadze, myślę, że przyjęcie zmian w ustawie jest merytorycznie uzasadnione. Dziękuję.

## Przemówienie senatora Stanisława Bisztygi w dyskusji nad punktem jedenastym porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Nowelizacja omawianych obecnie ustaw służy implementacji prawa wspólnotowego, a konkretnie rozporządzenia w sprawie jurysdykcji, prawa właściwego, uznawania i wykonywania orzeczeń oraz współpracy w zakresie zobowiązań alimentacyjnych.

W odniesieniu do kodeksu postępowania cywilnego dyrektywa ta dotyczy sytuacji, kiedy wykonaniu podlegać będą orzeczenia, ugody sądowe i dokumenty urzędowe z państw członkowskich Unii Europejskiej, które to państwa są stronami protokołu o prawie właściwym dla zobowiązań alimentacyjnych z 2007 r. Protokół ów wprowadza system automatycznej wykonalności orzeczeń i dokumentów urzędowych, bez potrzeby wykonalności w państwie członkowskim, w którym ma zostać wszczęta egzekucja.

W nowelizacji zakłada się, że wcześniej wymienione dokumenty stają się tytułami egzekucyjnymi i podlegają wykonaniu w Polsce po nadaniu im klauzuli wykonalności, którą nadawać ma sąd rejonowy właściwości dłużnika. W nowelizacji wyodrębniono także przepisy dotyczące wniosku o uchylenie wyroku wydanego w sprawie alimentacyjnej. Ów wniosek ma prawo złożyć pozwany, jeżeli nie doręczono mu dokumentu wszczynającego postępowanie bądź nie miał on możliwości zakwestionowania zobowiązania alimentacyjnego w związku z działaniem siły wyższej. Organem właściwym do zawieszenia postępowania egzekucyjnego jest sąd, zaś przyczynami zawieszenia są: złożenie wniosku o ponowne zbadanie orzeczenia oraz zawieszenie wykonalności orzeczenia w państwie, w którym wydano orzeczenie.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Implementacja prawa unijnego to pierwszy argument przemawiający za tym, że powinniśmy przyjąć niniejszą nowelizację, drugim zaś jest to, że wprowadza ona szereg udogodnień w postępowaniu alimentacyjnym. Dziękuję za uwagę.

## Przemówienie senatora Tadeusza Skorupy w dyskusji nad punktem trzynastym porztku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Pod obrady Senatu trafiła ustawa o systemie handlu uprawnieniami do emisji gazów cieplarnianych, uchwalona przez Sejm RP na 91. posiedzeniu Sejmu RP, które odbyło się dnia 28 kwietnia 2011 r. Ustawa ta ma zastąpić obowiązującą dotychczas ustawę z 2004 r. o handlu uprawnieniami do emisji do powietrza gazów cieplarnianych i innych substancji.

Celem wprowadzenia nowych regulacji jest dostosowanie polskiego prawa do dyrektyw UE – do czego wzywa Polskę Komisja Europejska i co ma się też przyczynić do ułatwienia polskim przedsiębiorcom obrotu uprawnieniami do emisji gazów cieplarnianych w ramach systemu wspólnotowego – oraz doprecyzowanie wcześniejszych regulacji.

Ustawa o systemie handlu uprawnieniami do emisji gazów cieplarnianych, w kształcie, w jakim została uchwalona przez Sejm, nie zawiera jednak zapisów, które by umożliwiły handel jednostkami pochłaniającymi CO<sub>2</sub>. To wyłącza z możliwości handlu między innymi właścicieli gruntów, którzy zdecydowali się na ich zalesianie – dzięki temu dwutlenek węgla jest wychwytywany z atmosfery.

Dlatego też wnoszę o odrzucenie ustawy o systemie handlu uprawnieniami do emisji gazów cieplarnianych. Dziękuję za uwagę.

## Oświadczenie złożone przez senatora Mieczysława Augustyna

Oświadczenie skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Szanowny Panie Ministrze!

Zaalarmowany przez właścicieli funkcjonujących w Pile ośrodków szkolenia kierowców postanowiłem zwrócić się do Pana Ministra w sprawie znowelizowanej ustawy o kierujących pojazdami, która zacznie obowiązywać w przyszłym roku. Największe kontrowersje wśród zainteresowanych budzą dwa problemy. Pierwszym z nich jest szkolenie przez internet, które według instruktorów nie powinno być podstawową metodą kształcenia przyszłych kierowców, mogłoby stanowić jedynie uzupełnienie wiedzy kursantów. Drugą kwestią najczęściej poruszaną jest wprowadzenie ceny minimalnej za kursy w każdej kategorii. Pozwoli to na zweryfikowanie szkół, które rzetelnie szkolą kierowców, nie naginając przepisów zawartych w ustawie.

Nowelizacja ustawy wprowadza również zaliczenia części teoretycznej przez internet (e-learning), ale tylko w tak zwanych superośrodkach szkolenia, czyli takich, które będzie stać między innymi na kupno autobusu i ciężarówki. Według zainteresowanych przepis ten krzywdzi firmy, które wyspecjalizowały się w wąskich kategoriach, ponieważ według mających wejść w życie przepisów te firmy nie będą mogły zostać tak zwanymi superośrodkami.

W związku z powyższym zwracam się do Pana Ministra z prośbą o informację, czy ministerstwo planuje wprowadzenie do ustawy zmian jeszcze przed jej wejściem w życie. Będę zobowiązany za szczegółowe informacje odnoszące się do poruszanej w oświadczeniu sprawy.

Z wyrazami szacunku  
Mieczysław Augustyn

## Oświadczenie złożone przez senatora Mieczysława Augustyna

Oświadczenie skierowane do minister pracy i polityki społecznej Jolanty Fedak

Szanowna Pani Minister!

Zwracam się do Pani Minister z pytaniami i uwagami, jakie nasunęły mi się podczas spotkania z dyrektorami powiatowych urzędów pracy w moim okręgu wyborczym. Spotkanie dotyczyło środków ministra pracy na aktywne formy przeciwdziałania bezrobociu.

Z informacji, jakie otrzymałem, wynika, że środki z Funduszu Pracy, które otrzymały powiatowe urzędy pracy, wyczerpią się w najbliższym czasie, a pozyskanie nowych będzie praktycznie niemożliwe ze względu na wysokie wymagania, jakie urzędy muszą spełnić.

Kolejna uwaga, jaką otrzymałem, dotyczy zaprzestania finansowania dotacji na otwarcie własnej działalności gospodarczej oraz na doposażenie nowych stanowisk pracy, a te formy walki z bezrobociem cieszą się największym zainteresowaniem wśród klientów powiatowych urzędów pracy.

Jak wynika z informacji przeze mnie zdobytych, powiatowym urzędom pracy nie wystarcza środków na dofinansowanie zadań adresowanych do grup szczególnie zagrożonych.

Kolejną kwestią, jaką podnosili dyrektorzy urzędów, jest problem braku ciągłości projektów realizowanych ze środków ministra. Według zainteresowanych powinna istnieć możliwość planowania projektów trwających dłużej niż dwanaście miesięcy, podobnie jak w przypadku projektów realizowanych ze środków EFS.

W związku z tym zwracam się do Pani Minister z prośbą o ustosunkowanie się do kwestii poruszonych powyżej oraz o odpowiedź na następujące pytania.

Po pierwsze, dlaczego ministerstwo postawiło zaporowe warunki urzędom ubiegającym się o dodatkowe środki na aktywizację bezrobotnych?

Po drugie, czy ministerstwo planuje wrócić do finansowania dotacji na otwarcie własnej działalności gospodarczej oraz na doposażenie nowych stanowisk pracy?

Będę zobowiązany za szczegółowe informacje odnoszące się do poruszonej w oświadczeniu sprawy.

Mieczysław Augustyn



## Oświadczenie złożone przez senatora Stanisława Bisztygę

Oświadczenie skierowane do minister edukacji narodowej Katarzyny Hall

Szanowna Pani Minister!

Zwracam się do Pani Minister z uprzejmą prośbą o rozważenie możliwości zwiększenia części oświatowej subwencji ogólnej dla gminy Pcim (zgodnie z załączonym wnioskiem).

Gmina Pcim została dotknięta powodzią, której skutki odczuli wszyscy mieszkańcy. Samorząd gminny robi wszystko, aby osobom niepełnosprawnym, w tym niepełnosprawnym uczniom, zapewnić jak najlepsze warunki życia. Dlatego bardzo proszę Panią Minister o życzliwe zainteresowanie tą sprawą.

Z poważaniem  
Stanisław Bisztyga

## Oświadczenie złożone przez senatora Stanisława Bisztygę

Oświadczenie skierowane do ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Zwracam się do Pana Ministra z uprzejmą prośbą o informację na temat podległej Panu Służby Celnej, w szczególności na temat jej przyszłości, podporządkowania, przewidywanej restrukturyzacji, zarówno organizacyjnej, jak i kadrowej, a także możliwości zrównania przywilejów emerytalnych funkcjonariuszy służby celnej z przywilejami innych służb mundurowych.

Z poważaniem  
Stanisław Bisztyga

## Oświadczenie złożone przez senatora Lucjana Cichosza

Oświadczenie skierowane do ministra spraw zagranicznych Radosława Sikorskiego oraz do ministra Skarbu Państwa Aleksandra Grada

Szanowni Panowie Ministrowie!

Zwracam się do Panów Ministrów w związku z informacjami na temat organizowania się rewizjonistycznych środowisk ukraińskich, występujących z roszczeniami wobec państwa polskiego z tytułu wysiedleń w latach 1944–1946 z Chełmszczyzny i Podlasia. Obradujące w Równym ogólnokrajowe zgromadzenie Kongresu Ukraińców Chełmszczyzny i Podlasia zażądało przyznania przesiedleńcom statusu narodu deportowanego, odszkodowania za rzekome straty moralne i materialne oraz rozwiązania po ich myśli kwestii dotyczących pogrzebów rzekomych ofiar represji politycznych na terytorium Polski, co może oznaczać chęć usankcjonowania na terenie Rzeczypospolitej budowy pomników zbrodniarzy z Ukraińskiej Powstańczej Armii i innych organizacji szowinistycznych i prohitlerowskich.

Jak podała ukraińska prasa, podczas kongresu wygłaszano przemówienia kwestionujące przebieg granicy polsko-ukraińskiej oraz przynależność do Rzeczypospolitej ziemi chełmskiej i południowego Podlasia. Roszczenia rewizjonistów obejmują równowartość pozostawionych rzekomo w Polsce „102 000 gospodarstw, 461 000 hektarów gruntów ornych, prawie 90 000 budynków mieszkalnych i 160 000 budynków gospodarczych, szacunkowej wartości 615,8 miliona zł, 165 700 hektarów ziemi zasianych upraw zbożowych oraz zdanego na potrzeby Armii Czerwonej mienia i produktów o wartości ponad 17 milionów zł”. Znajdująca się na etapie organizacji partia polityczna o nazwie Kongres Deportowanych Ukraińców zapowiedziała „walkę o uzyskanie od władz RP rekompensaty za ten majątek”.

Proszę Pana Ministra Spraw Zagranicznych o informację, czy monitoruje sytuację na Ukrainie pod kątem organizowania się środowisk szowinistycznych i rewizjonistycznych oraz skutków, jakie może rodzic ten proces dla naszych stosunków z Ukrainą, a także położenia mniejszości polskiej na Ukrainie. Czy przygotowane jest stanowisko władz polskich wobec konkretnych roszczeń powojennych przesiedleńców ukraińskich? Czy z kolei Ministerstwo Skarbu Państwa jest przygotowane do prawnego ustosunkowania się do spodziewanego wystąpienia z takimi roszczeniami?

Trzeba podkreślić, że państwo polskie znajduje się w coraz trudniejszej sytuacji z tego powodu, że obecny rząd nie uznał za stosowne upomnieć się o odszkodowanie za własność i mienie zniszczone przez niemieckich okupantów podczas II wojny światowej i to mimo prac przygotowawczych, jakie w tym kierunku prowadziły samorządy, na czele z władzami Warszawy pod kierunkiem prezydenta Lecha Kaczyńskiego. Ponadto w wyniku kontrowersyjnych wyroków sądów gospodarstwa na Ziemiach Zachodnich są zajmowane przez Niemców uważających się za wypędzonych, choć obecne Ziemie Odzyskane opuszczali na polecenie własnych, nazistowskich władz administracyjnych, istnieją też wątpliwości co do wielu decyzji uznających rewindykację dawnego mienia żydowskiego, a tymczasem wciąż funkcjonują bariery administracyjne utrudniające między innymi naprawę krzywd wyrządzonych polskim Zabużaćcom oraz restytucję polskich majątków nieprawnie zawłaszczonych przez władze komunistyczne. Powoduje to stan nierównowagi krzywdzący dla obywateli polskich, stan, który teraz mogą jeszcze spotęgować roszczenia rozwydrzonych ukraińskich środowisk rewizjonistycznych. Pozwolę sobie wyrazić wątpliwość, czy kierowane przez Panów resorty są odpowiednio przygotowane do zmiany tego stanu rzeczy w zgodzie z polską racją stanu i polskim interesem narodowym.

Lucjan Cichosz

## Oświadczenie złożone przez senatora Lucjana Cichosza

Oświadczenie skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz

Szanowna Pani Minister!

Zwracam się do Pani Minister w związku z bardzo niebezpieczną sytuacją, do jakiej dochodzi w jednej z czołowych w kraju placówek zajmujących się problematyką zdrowia na terenach wiejskich. Chodzi o to, że Instytutowi Medycyny Wsi w Lublinie zaczyna brakować pieniędzy.

Najboleśniej odczuwają to chorzy na cukrzycę. Za leczenie w poradni diabetologicznej IMW, której skończył się już kontrakt, muszą płacić po 60 zł. za wizytę. To prawdziwy dramat, szczególnie dla cierpiących na tzw. stopę cukrzycową, czyli powikłania prowadzące do nieodwracalnych deformacji i martwic stopy, a niekiedy nawet do amputacji. Instytut jest jedynym ośrodkiem na Lubelszczyźnie zajmującym się takimi przypadkami, najczęściej wynikającymi z zaniedbań, błędów w leczeniu czy zbyt późnego zdiagnozowania cukrzycy.

Środki przyznane w tym roku dla poradni pokryły zaledwie 10% zapotrzebowania. Instytut jeszcze w grudniu złożył odwołanie od niekorzystnego rozstrzygnięcia NFZ, a postępowanie w zakresie opieki diabetologicznej na terenie Lublina było unieważniane. Ostatecznie jednak IMW nie otrzymał wystarczającej ilości środków.

W tej sytuacji, i wobec informacji o niewykonaniu kontraktu przez inne ośrodki, absolutnie konieczne jest pilne renegotjowanie umowy IMW z Narodowym Funduszem Zdrowia. Trudno bowiem oprzeć się wrażeniu, że sama procedura konkursowa musiała być w tym zakresie wadliwa, skoro nie uwzględniono w niej monopolistycznego charakteru IMW w zakresie części realizowanych świadczeń diabetologicznych. Zagrożenie dla życia i zdrowia pacjentów jest na tyle znaczące, że umowa w tym zakresie powinna zostać renegotjowana jeszcze w tym półroczu. Warto nadmienić, iż wnioski Instytutu o dodatkowe pieniądze zdecydowanie poparł wojewódzki konsultant diabetologii w Lublinie, dr hab. Grzegorz Dzida.

Ponadto chciałabym zwrócić się do Pani Minister o rozważenie możliwości zwiększenia planu finansowego instytutu w działach nieobjętych kontraktowaniem z NFZ, co ma kluczowe znaczenie dla kontynuowania prac placówki niezwykle zasłużonej w pracach badawczych i medycznych na rzecz ludności wiejskiej Lubelszczyzny i całej Polski.

Lucjan Cichosz

## Oświadczenie złożone przez senatora Grzegorza Czeleja

Oświadczenie skierowane do ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Zgodnie z art. 17 ust. 5 pkt 1 ustawy o VAT „W przypadku zakupu towarów od kontrahentów zagranicznych obowiązek samoopodatkowania dotyczy – co do zasady – nabywców będących: 1. podatnikami (czynnymi lub zwolnionymi z VAT), którzy posiadają siedzibę, stałe miejsce prowadzenia działalności lub stałe miejsce zamieszkania w Polsce; 2. osobami prawnymi niebędącymi podatnikami, lecz posiadającymi siedzibę na terytorium kraju”. Wynika z tego wprost, że istotne dla zakupu towaru czy nabycia usługi jest to, czy nabywca ma siedzibę, stałe miejsce zamieszkania lub stałe miejsce prowadzenia działalności w Polsce.

Do 31 marca 2011 r. w sytuacji, gdy dostawcą towaru lub usługi był podatnik nieposiadający siedziby, stałego miejsca zamieszkania lub stałego miejsca prowadzenia działalności w Polsce, a nabywcą był polski przedsiębiorca, nabywca nie musiał rozliczać VAT od zakupu towaru lub usługi od kontrahenta zagranicznego, jeżeli podatek został rozliczony w Polsce przez tego kontrahenta.

W wyniku nowelizacji ustawy o VAT z 18 marca 2011 r., która obowiązuje od 1 kwietnia 2011 r., zmiana uległo brzmienie art. 17 ust. 2 ustawy o VAT, który zwalniał nabywcę z obowiązku samoopodatkowania w przypadku, gdy VAT rozliczył dostawca. Stworzyło to sytuację, w której – gdy nabywcą towaru lub usługi jest polski przedsiębiorca, a dostawcą jest podmiot nieposiadający w Polsce siedziby, stałego miejsca zamieszkania lub stałego miejsca prowadzenia działalności – zobowiązany do rozliczenia VAT jest zawsze nabywca. Równocześnie dostawca zagraniczny nie ma obowiązku rozliczania podatku należnego z wyjątkiem usług związanych z nieruchomościami, które świadczone są przez kontrahenta zagranicznego zarejestrowanego na potrzeby VAT w Polsce, gdzie VAT będzie mógł być rozliczony tylko przez kontrahenta zagranicznego, a nabywca nie będzie miał żadnych obowiązków w związku z zakupem tej usługi.

Dodatkowo art. 88 ust. 3a pkt 7 ustawy o VAT stanowi, że jeżeli kontrahent błędnie opodatkuje usługę lub dostawę towaru, nabywca nie będzie mógł odliczyć VAT naliczonego wykazanego w fakturze dokumentującej tę usługę czy dostawę towaru.

Zmiana ta jest uznawana zarówno w doktrynie, jak i w praktyce za całkowicie niepotrzebną, niemającą uzasadnienia ani w potrzebie budżetowej, ani w obowiązku dostosowania przepisów do dyrektyw unijnych. Co więcej, wprowadza negatywny wizerunek Polski jako kraju, który dyskryminuje firmy zagraniczne. W efekcie wprowadzenia tej modyfikacji firmy zagraniczne zarejestrowane w Polsce znalazły się w gorszej sytuacji niż polskie z racji braku możliwości potrącenia podatku należnego z tytułu lokalnej sprzedaży z podatkiem naliczonym od zakupów.

Ponadto przedmiotowa nowelizacja nakłada na firmy zagraniczne przymus stosowania mechanizmu tzw. zwrotu bezpośredniego. Oznacza on, że zagraniczni kontrahenci mogą ubiegać się o zwrot podatku zapłaconego w Polsce, lecz jest to proces dłuższy niż odzyskanie VAT naliczonego poprzez deklarację VAT (cały proces trwa nawet pół roku) i w efekcie oznacza, że firmy zagraniczne są zmuszone kredytować w większym stopniu niż dotychczas Skarb Państwa.

W związku z tym zwracam się do Pana Ministra z uprzejmą prośbą o udzielenie odpowiedzi na pytanie: czy planowane jest wydanie stosownych regulacji zawierających przywrócenie poprzedniego stanu prawnego lub też dostosowanie stanu obecnego do faktycznych potrzeb kontrahentów zagranicznych, które nie będą powodowały sytuacji dyskryminujących?

Z poważaniem  
Grzegorz Czelej

## Oświadczenie złożone przez senatora Stanisława Gorczycę

Oświadczenie skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra gospodarki Waldemara Pawlaka

Szanowny Panie Wicepremierze!

W 2008 r. rząd przyjął dokument „Polityka energetyczna Polski do 2030 roku”, w którym zapisano niezbędne działania podejmowane w celu zapewnienia bezpieczeństwa energetycznego, w tym między innymi konieczność rozbudowy i modernizacji infrastruktury wytwórczej i przesyłowej energii elektrycznej, zwiększenie efektywności energetycznej i wzrost wykorzystania odnawialnych źródeł energii.

Z roku na rok rośnie wykorzystanie odnawialnych źródeł energii (OZE), takich jak biomasa, energia wiatrowa czy wodna. W 2020 r. udział tych źródeł w ogólnym bilansie energii brutto Polski ma wynieść 15%.

W związku z koniecznością wypełnienia zarówno zobowiązań wynikających z umów międzynarodowych, jak i zawartych w dokumencie „Polityka energetyczna Polski do 2030 roku” należałoby zrobić wszystko, aby spowodować duże inwestycje w OZE. Niestety przedsiębiorcy zainteresowani inwestowaniem w OZE nie znają uwarunkowań ani planów zakładów energetycznych w różnych regionach Polski i zmuszeni są do działania – przepraszam za kolokwializm – po omacku. W licznych rozmowach postulują oni ustalenie takich planów przyłączeń OZE do sieci energetycznych, które pozwoliłyby na realne i rozsądne inwestowanie w OZE.

Obecnie prawo energetyczne w art. 81 ust. 2 nakłada na przedsiębiorstwa energetyczne następujące obowiązki:

„81. Przedsiębiorstwo energetyczne zajmujące się przesyłaniem lub dystrybucją energii elektrycznej jest obowiązane sporządzać informacje dotyczące: (...)

2) wielkości dostępnej mocy przyłączeniowej dla stacji elektroenergetycznych lub ich grup, wchodzących w skład sieci o napięciu znamionowym wyższym niż 110 kV, a także planowanych zmianach tych wielkości w okresie następnych 5 lat, od dnia publikacji tych danych”.

Zgodnie z tym zapisem przedsiębiorstwa energetyczne przedstawiają wielkości dostępnej mocy, ale przedsiębiorco to mnie pomaga, gdyż:

- nie jest podana aktualna dostępna do przyłączenia moc z uwzględnieniem mocy wytwórczych będących w trakcie realizacji;
- wiele umów o przyłączenie nie jest realizowanych;
- plany zmiany mocy są traktowane zdawkowo, na przykład podaje się, że nie ma planów na najbliższe 5 lat.

Prawo energetyczne nakazuje przedsiębiorstwom energetycznym wydanie warunków przyłączenia, które stanowią kondycyjne zobowiązanie przedsiębiorstwa energetycznego do zawarcia umowy o przyłączenie do sieci elektroenergetycznej, ale nie gwarantują, że kryteria przyłączenia znajdują się w ramach czasowych i ekonomicznych umożliwiających realizację przedsięwzięcia. W rezultacie na przykład w moim regionie spółka ENERGA-OPERATOR SA ogłasza, że zainteresowane podmioty ubiegają się o około 7000 MW mocy, ale z tego mniej niż 10% istnieje w planach zagospodarowania przestrzennego, to znaczy ma szansę realizacji. Spółka ENERGA-OPERATOR w ogóle nie podaje wielkości dostępnej mocy przyłączeniowej ani planów ich zmian.

Według przedsiębiorców i przedstawicieli operatorów sieci elektroenergetycznej, nie można realistycznie ocenić rzeczywistej dostępnej mocy przyłączeniowej ze względu na zablokowanie mocy umowami podpisanymi na podstawie poprzedniej ustawy. Umowy te nie wymagały od przedsiębiorców przedstawienia zaawansowania projektów i często były oparte na nieistniejących lub niemożliwych do spełnienia przesłankach. W ten sposób stacje energetyczne mają rozdysponowane moce przyłączeniowej „na papierze” i rzeczywiste projekty OZE nie mogą uzyskać przyłączenia z powodu braku mocy.

1. Zwracam się do Pana Ministra z prośbą o szybkie usunięcie tej wady na przykład poprzez wprowadzenie terminowego trzydziestodniowego obowiązku przedstawienia wymaganego planu zagospodarowania przestrzennego dla wszystkich projektów OZE i określenie maksymalnego czasu uzyskania pozwolenia na budowę od chwili podpisania umowy przyłączeniowej. Patrząc na wyszczególnione powyżej dane z mojego regionu, takie proste rozporządzenie może zwolnić moce rządu 6000 MW i udostępnić przyłącza dla rzetelnie realizowanych przedsięwzięć OZE.

2. Zwracam się do Pana Ministra również z prośbą o rozważenie podjęcia innego działania doraźnego, w którym zadeklarowałyby się uznanie budowy instalacji OZE, takich jak farmy wiatrowe i związaną z nimi infrastrukturę energetyczną jako inwestycje celu publicznego. Ustawa z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami wyszczególnia jako cele publiczne w art. 6 ust. 4 między innymi budowę oraz utrzymywanie obiektów i urządzeń służących ochronie środowiska. Farmy wiatrowe, które niewąt-

pliwie służy ochronie środowiska, nie zawsze są przez urzędników traktowane jako inwestycje celu publicznego, gdyż istnieje znaczna arbitralność co do oceny tych inwestycji. Potrzebna jest zatem wykładnia rządowa, która ustali, że budowa oraz utrzymywanie farm wiatrowych wraz z towarzyszącą infrastrukturą (linie przesyłowe i telekomunikacyjne, drogi dojazdowe, stacje transformatorowe) służy ochronie środowiska, a zatem jest inwestycją celu publicznego o znaczeniu krajowym, stanowiącą realizację celów, o których mowa w art. 6 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami.

3. Mając na względzie zobowiązania międzynarodowe, a zwłaszcza opracowane przez Pański resort założenia polityki energetycznej Polski do 2030 r., zwracam się do Pana Ministra także z prośbą o następujące działania długoterminowe:

- przedstawienie planu realizacji przyłączeń mocy wytwórczych z OZE z rozbiem na poszczególne regiony,
- zobowiązanie regionalnych zakładów energetycznych oraz PSE do opracowania i ogłoszenia planów szczegółowych i harmonogramu ich realizacji,
- opracowania klarownego systemu przeprowadzania inwestycji w OZE, na przykład poprzez proste procedury przetargowe na określone moce w danym roku, zgodnie z obecnymi zapisami prawa energetycznego.

Z wyrazami szacunku  
Stanisław Gorczyca

## Oświadczenie złożone przez senatora Tadeusza Gruszkę

Oświadczenie skierowane do ministra kultury i dziedzictwa narodowego Bogdana Zdrojewskiego

Szanowny Panie Ministrze!

W dniu 11 kwietnia br. Sejmik Województwa Śląskiego przyjął „Rezolucję w sprawie podjęcia działań zmierzających do utworzenia Funduszu Ochrony Zabytków Przemysłowych”.

Istnieje wiele obiektów industrialnych będących świadectwami kultury, rozwoju techniki oraz historii w wymiarze lokalnym, wojewódzkim i krajowym. Wiele z tych pięknych budynków niszczy się z powodu braku środków na ich konserwację. Samorzady, które borykają się z wieloma innymi problemami, wobec ograniczonych środków nie są w stanie zapewnić im stosownej ochrony. Pochodzę z województwa śląskiego, dlatego ten problem nie jest mi obcy. Od wielu lat z bólem patrzę na to, jak wiele pięknych obiektów przemysłowych niszczy się i odchodzi w niepamięć.

W związku z powyższym popieram inicjatywę Sejmiku Województwa Śląskiego i zwracam się do Pana Ministra z prośbą o podjęcie działań zmierzających do powołania tego funduszu, który byłby zasilany środkami z budżetu centralnego. Mam głęboką nadzieję, że dzięki zaangażowaniu Pana Ministra uda się utworzyć Funduszu Ochrony Zabytków Przemysłowych.

Z wyrazami szacunku  
Tadeusz Gruszka



## Oświadczenie złożone przez senatora Tadeusza Gruszkę

Oświadczenie skierowane do minister edukacji narodowej Katarzyny Hall

Szanowna Pani Minister!

Pragnę podzielić się z Panią Minister uwagami rodziców i nauczycieli dzieci, które 17 maja br. pisały test trzecioklasisty. Najczęściej wskazywano na to, że test został przygotowany przez osoby, które nie mają pojęcia o podstawie programowej. Świadczy o tym zadanie, w którym polecono podzielić przez siebie dwie liczby dwucyfrowe, a tego materiału w wielu szkołach nie omawiano. Kolejne uwagi dotyczyły mało precyzyjnych poleceń typu „oblicz, jak Ci najwygodniej” czy zadania nr 5 dotyczącego wody. Co wspólnego z matematyką miało na przykład zadanie dotyczące ptaków? Należy ubolewać nad tym, że nasze dzieci przeżyły w trakcie rozwiązywania testu tak ogromny stres i przy okazji zrobiono z nich króliki doświadczalne.

Czy Pani Minister miała okazję zapoznać się z merytoryczną zawartością testu? Kto przygotował i dopuścił tak skandaliczny test? Czy test był weryfikowany pod kątem zgodności z podstawą programową? Czy wyciągnie Pani konsekwencje wobec osób przygotowujących i zatwierdzających test? Czy można liczyć na słowa przeprosin wobec uczniów piszących test za stres przeżyty podczas jego pisania i późniejsze obawy o jego zaliczenie?

Z wyrazami szacunku  
Tadeusz Gruszka

## Oświadczenie złożone przez senatora Tadeusza Gruszkę

Oświadczenie skierowane do ministra środowiska Andrzeja Kraszewskiego

Stomatolodzy – być może dotyczy to także lekarzy – prowadzący prywatne praktyki zwrócili mi uwagę na nadmiernie rozbudowaną biurokrację związaną z prowadzoną działalnością.

Jednym z elementów tej biurokratycznej maszyny, dotyczącym Pana Ministra, jest rozliczenie gospodarki odpadami. W chwili obecnej prowadzący wymienioną działalność musi prowadzić kartę ewidencji odpadów, co jest rzeczą oczywistą, ale trudno zgodzić się z tym, że pomimo prowadzenia równoległe identycznej ewidencji przez przedsiębiorcę odbierającego odpady i przekazującego te informacje do urzędu marszałkowskiego stomatolodzy również muszą przekazywać te informacje do urzędu marszałkowskiego. Nadmieniam, że prawidłowość prowadzonej ewidencji odpadów na etapie stomatolog – odbierający odpady przeprowadza sanepid.

W związku z tym proszę Pana Ministra o uproszczenie przepisów w przedmiocie podjętym w moim oświadczeniu.

Z wyrazami szacunku  
Tadeusz Gruszka

## Oświadczenie złożone przez senatora Piotra Kaletę

Oświadczenie skierowane do ministra sprawiedliwości Krzysztofa Kwiatkowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

W związku z wpływającymi do mojego biura senatorskiego licznymi protestami od aplikantów radcowskich dotyczącymi projektu ustawy o państwowych egzaminach prawniczych składam niniejsze oświadczenie.

W uzasadnieniu protestu czytamy:

W toku procesu legislacyjnego pojawiła się propozycja, aby absolwenci studiów prawniczych mogli reprezentować klientów przed sądami na takich samych zasadach, jak profesjonalni pełnomocnicy wykonujący kwalifikowane zawody prawnicze.

Aplikanci radcowscy odbywający kilkuletnią, wymagającą aplikację zakończoną trudnym egzaminem zawodowym protestują przeciwko takiemu rozwiązaniu. Uważają, iż przepisy, które umożliwią reprezentowanie klientów przed sądem przez osoby nieposiadające odpowiedniej praktyki ani ukończonej aplikacji prawniczej, mogą wyrządzić krzywdę milionom Polaków. Automatyczne zwiększenie liczby uprawnionych do występowania przed sądami o wszystkie osoby kończące studia na wydziałach prawa odbędzie się bowiem kosztem radykalnego obniżenia jakości takich usług. W praktyce przeciętny obywatel nie odróżnia poszczególnych zawodów prawniczych. Nie będzie również w stanie odróżnić niedoświadczonego absolwenta prawa od profesjonalnego pełnomocnika. Negatywne skutki działania prawników nieposiadających odpowiedniego przygotowania do występowania przed sądami będą się rozciągały także na profesjonalnych pełnomocników, obniżając ich prestiż zawodowy, a w rezultacie podważając zaufanie społeczne do wszystkich zawodów prawniczych oraz do wymiaru sprawiedliwości. Błędy popełniane przez osoby bez odpowiednich kwalifikacji niewątpliwie będą musiały być naprawiane przez profesjonalistów. Nie można jednak wykluczyć, że niektórych błędów nie będzie już można naprawić.

W związku z powyższym zwracam się do Pana Ministra z pytaniami.

1. Jakie jest stanowisko Ministerstwa Sprawiedliwości w wyżej omówionej sprawie?
2. Czy w pracach nad proponowanym projektem zmian w ustawie o państwowych egzaminach prawniczych wzięto pod uwagę opinię aplikantów radcowskich?
3. Czy w opinii Pana Ministra zaproponowane zmiany w ustawie o państwowych egzaminach nie spowodują obniżenia jakości usług prawniczych?

Z poważaniem  
Piotr Kaleta

## Oświadczenie złożone przez senatora Piotra Kaletę

Oświadczenie skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz

Na moje ręce zostało przekazane stanowisko członków Komisji Zakładowej Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność” w Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Krotoszynie dotyczące przeniesienia państwowych inspektorów sanitarnych do organów administracji zespolonej odpowiednio z wojewodą i ze starostą.

W uzasadnieniu czytamy:

Zespolenie Państwowej Inspekcji Sanitarnej ze służbami wojewody i starosty ocenia się jako działanie niekorzystne dla państwa, nieracjonalne i utrudniające realizację zadań z zakresu zdrowia publicznego. Obszar zadaniowy inspekcji jest bardzo szeroki i może być efektywnie i skutecznie realizowany jedynie w przypadku działania organów Państwowej Inspekcji Sanitarnej w strukturach administracji niezespolonej, z jednoczesnym zachowaniem jednolitej polityki w obrębie całego kraju. Państwowa Inspekcja Sanitarna działała już w warunkach zespolenia w latach 1999–2001 i została negatywnie oceniona w raporcie Biura Bezpieczeństwa Narodowego i Najwyższej Izby Kontroli, które wykazały pogorszenie skuteczności działania inspekcji w warunkach zespolenia. Dlatego w 2002 r. wyłączono inspekcję ze struktur administracji zespolonej.

Z kolei funkcjonowanie Państwowej Inspekcji Sanitarnej jako struktury jednolitej resortu zdrowia było pozytywnie ocenione przez Międzynarodową Organizację Zdrowia oraz przez przedakcesyjne misje Komisji Europejskiej. PIS działająca w strukturach Ministerstwa Zdrowia daje gwarancję sprawnego zarządzania bezpieczeństwem sanitarnym i zdrowotnym kraju w sposób jednolity, skoordynowany i skuteczny.

Mając na uwadze powyższe, zwracam się do Pani Minister z pytaniem: jaki Pani Minister widzi sens kolejnej reorganizacji Państwowej Inspekcji Sanitarnej?

Z poważaniem  
Piotr Kaleta

## Oświadczenie złożone przez senatora Kazimierza Kleinę

Oświadczenie skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra gospodarki Waldemara Pawlaka

Szanowny Panie Ministrze!

System wsparcia odnawialnych źródeł energii (OZE) reguluje ustawa z dnia 10 kwietnia 1997 r. – Prawo energetyczne (DzU z 2006 r. Nr 89, poz. 625, z późn. zm.) W myśl ustawy producent energii elektrycznej wykorzystując w procesie przetwarzania energię wiatru, promieniowania słonecznego, geotermalną, fal, prądów i pływów morskich, spadku rzek oraz energię pozyskiwaną z biomasy, biogazu, a także biogazu powstałego w procesach odprowadzania lub oczyszczania ścieków albo rozkładu składowanych szczątków roślinnych i zwierzęcych uzyskuje zielony certyfikat o wartości około 270 zł – za każdą wyprodukowaną megawatogodzinę, czyli więcej niż dostaje za samą energię (około 200 zł).

Sprzedawca z urzędu jest obowiązany do zakupu energii elektrycznej wytworzonej w odnawialnych źródłach energii przyłączonych do sieci znajdujących się w obszarze działania sprzedawcy z urzędu. Obowiązek zakupu energii elektrycznej z odnawialnych źródeł energii uznaje się za spełniony, jeżeli sprzedawca z urzędu zakupił całą oferowaną mu ilość energii elektrycznej wytworzonej w odnawialnych źródłach energii przyłączonych do sieci elektroenergetycznej znajdującej się w obszarze działania tego sprzedawcy.

Potwierdzeniem wytworzenia energii elektrycznej w odnawialnym źródle energii jest świadectwo pochodzenia tej energii. Świadectwo pochodzenia wydaje prezes Urzędu Regulacji Energetyki na wniosek przedsiębiorstwa energetycznego zajmującego się wytwarzaniem energii elektrycznej w odnawialnych źródłach energii.

Przedsiębiorstwa energetyczne sprzedające energię elektryczną odbiorcom końcowym przyłączonym do sieci są obowiązane uzyskać i przedstawić do umorzenia prezesowi Urzędu Regulacji Energetyki świadectwo pochodzenia albo uiścić opłatę zastępczą.

Wymagany udział odnawialnych źródeł energii w wykonanej całkowitej rocznej sprzedaży energii elektrycznej przez przedsiębiorstwo odbiorcom końcowym wynosi nie mniej niż:

Lata i udział w procentach: 2008 – 7,0; 2009 – 8,7; 2010 – 10,4; 2011 – 10,4; 2012 – 10,4; 2013 – 10,9; 2014 – 11,4; 2015 – 11,9; 2016 – 12,4; 2017 – 12,9.

Oprócz certyfikatów zielonych wyróżniamy następujące rodzaje świadectw pochodzenia:

– certyfikaty żółte – świadectwa pochodzenia energii elektrycznej wytworzonej w wysokosprawnej kogeneracji ze źródeł kogeneracyjnych opalanych paliwami gazowymi lub o łącznej mocy zainstalowanej elektrycznej źródła poniżej 1 MW;

– certyfikaty fioletowe – świadectwa pochodzenia energii elektrycznej wytworzonej w wysokosprawnej kogeneracji w jednostce kogeneracji opalanej metanem uwalnianym i ujmowanym przy dołowych robotach górniczych w czynnych, likwidowanych lub zlikwidowanych kopalniach węgla kamiennego lub gazem uzyskiwanym z przetwarzania biomasy;

– certyfikaty czerwone – świadectwa pochodzenia energii elektrycznej wytworzonej w wysokosprawnej kogeneracji z pozostałych jednostek kogeneracji;

– certyfikaty brązowe – wprowadzone 1 stycznia 2011 r. świadectwo pochodzenia biogazu rolniczego jest potwierdzeniem wytwarzania biogazu rolniczego oraz wprowadzenia go do sieci dystrybucyjnej gazowej.

W związku z powyższym zwracam się do Pana Ministra z zapytaniem.

1. Jakie są plany Ministerstwa Gospodarki w zakresie systemu wsparcia poprzez zielone certyfikaty dla nowo budowanych źródeł wytwarzania energii z OZE?

2. Czy poziom wsparcia dla OZE będzie uzależniony od rodzaju źródła wytwórczego przetwarzającego na przykład energię wiatru, energię prądów i pływów morskich lub spadku rzek w energię elektryczną, wielkości mocy zainstalowanej lub czasu zwrotu z inwestycji itp.?

3. Obecnie obowiązujące rozporządzenie w sprawie obowiązków w zakresie OZE (DzU 156, poz. 969 z późn. zm.) obejmuje perspektywę do końca roku 2017. Jakie są plany ministerstwa dotyczące dalszej perspektywy?

4. Czy wprowadzenie nowego systemu, a jednocześnie utrzymanie dotychczasowego systemu zielonych certyfikatów dla istniejących już instalacji nie spowoduje, że popyt na certyfikaty (a tym samym ich rynkowa wartość) zacznie spadać i mimo, że w sensie formalnym uprawnienia inwestorów pozostaną zachowane, ich projekcje finansowe będą istotnie rozbieżne z rzeczywistością rynkową?

Z poważaniem  
Kazimierz Kleina

## Oświadczenie złożone przez senatora Kazimierza Kleinę

Oświadczenie skierowane do ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Stacje sanitarno-epidemiologiczne to instytucje w dużej mierze odpowiedzialne za bezpieczeństwo zdrowia publicznego. Od reakcji, wiedzy i zaangażowania pracowników tych instytucji w dużej mierze zależy zdrowie i życie wielu ludzi. Jednocześnie wynagrodzenie, jakie otrzymują pracownicy inspekcji sanitarnej, daleko odbiega od wynagrodzenia otrzymywanego za wykonywanie innych zawodów medycznych. Zgodnie z deklaracjami tych osób ich miesięczne wynagrodzenie wynosi niewiele więcej niż najniższa krajowa, to jest 1380 zł, i osiąga zaledwie 50% średniej krajowej.

W związku z licznymi apelami pracowników inspekcji sanitarnej zwracam się do Pana Ministra z zapytaniem: czy resort finansów planuje podwyżkę wynagrodzeń dla pracowników inspekcji sanitarnej? Jeśli tak, to na kiedy jest ona planowana i w jakiej wysokości?

Z poważaniem  
Kazimierz Kleina

## Oświadczenie złożone przez senatora Kazimierza Kleinę

Oświadczenie skierowane do minister pracy i polityki społecznej Jolanty Fedak

Szanowna Pani Minister!

Zgodnie z obowiązującym stanem prawnym Ochotnicze Hufce Pracy wykonują zadania państwa w zakresie zatrudnienia oraz przeciwdziałania marginalizacji i wykluczeniu społecznemu młodzieży, a także zadania w zakresie jej kształcenia i wychowania. Niemniej jednak w ostatnim czasie obserwuje się niepokojące zjawisko przejmowania przez OHP zadań i kompetencji innych jednostek współuczestniczących w procesie kształcenia, wychowania i przeciwdziałania bezrobociu.

Przykładem potwierdzającym obserwowane zjawisko jest wprowadzenie przez OHP procedury zawierania umów o przyuczenie do zawodu młodocianych pracowników oraz zawierania umów z młodocianymi pracownikami w celu nauki zawodu w formach szkolnych i pozaszkolnych, które kończą się egzaminem sprawdzającym. Są to zadania, których inicjatorem i pomysłodawcą było Rzemiosło, które jako pierwsze podjęło się takich form nauki, a tym samym zbudowało struktury i udoskonaliło zaplecze umożliwiające młodym ludziom pozyskanie tego typu kompetencji. Zadania te, wykonywane przez OHP za pieniądze z budżetu państwa, zostały powielone z tą różnicą, że przyuczenie do zawodu prowadzone przez Rzemiosło kończy się egzaminem zewnętrznym, zaś prowadzone przez OHP – egzaminem przeprowadzonym przez pracodawcę, u którego uczeń odbywał przyuczenie. Ewidentna różnica sprowadza się do różnic w kompetencjach młodocianych pracowników, gdyż tylko egzamin złożony przed komisją składającą się z osób postronnych jest miarodajnym świadectwem nabytych umiejętności.

Część zadań realizowanych przez środowisko rzemieślnicze, które przyuczenie do zawodu i naukę zawodu wykonywało w ramach środków własnych i pozwalało rzemieślnikom na rozwój swoich kompetencji, jest mu w obecnej sytuacji odbierana. Przyczynia się to bezpośrednio do powielania zadań, których koszty pokrywane są de facto ze środków budżetu państwa, a ponadto wpływa na zniżenie poziomu kształcenia młodocianych pracowników, a w przyszłości na poziom ich kompetencji i umiejętności.

W ostatnim czasie Ochotnicze Hufce Pracy zajęły się także pośrednictwem pracy i tworzeniem punktów świadczących tego typu usługi. W wyniku podjęcia tych działań powielone zostały zadania wykonywane dotychczas przez urzędy pracy. Tworzenie biur wiąże się z zatrudnianiem dodatkowych pracowników i przygotowaniem dla nich stanowisk pracy, a tym samym pociąga za sobą kolejne koszty pokrywane ze środków budżetu państwa. Co prawda część usług świadczona jest ze środków pozyskiwanych w ramach projektów unijnych, niemniej nie zmienia to faktu, że za każdym razem niezbędny jest wkład własny umożliwiający uzyskanie dofinansowania.

W związku z powyższym zwracam się do Pani Minister z zapytaniami.

1. Jaki jest roczny koszt zadań wykonywanych przez Ochotnicze Hufce Pracy w ramach zawierania umów o przyuczenie do zawodu i naukę zawodu oraz tworzenia punktów pośrednictwa pracy? Ile tego typu umów zawieranych jest przez OHP w ciągu roku? Jaka jest liczba i zakres obecnie funkcjonujących biur pośrednictwa pracy działających przy OHP?

2. Jakie środki zostały zabezpieczone w budżecie ministerstwa na wkład własny niezbędny podczas realizacji projektów unijnych?

3. W jakim celu Ochotnicze Hufce Pracy podejmują się zadań wykonywanych do tej pory przez inne jednostki?

Z poważaniem  
Kazimierz Kleina

## Oświadczenie złożone przez senatora Kazimierza Kleinę

Oświadczenie skierowane do minister pracy i polityki społecznej Jolanty Fedak

Szanowna Pani Minister!

W nawiązaniu do mojego oświadczenia senatorskiego złożonego podczas 71. posiedzenia Senatu RP w dniu 2 marca 2011 r. i odpowiedzi na to oświadczenie nr DRP-II-0702-2-AR/11 z dnia 7 kwietnia 2011 r. zwracam się do Pani Minister z pytaniami.

1. W jakim konkretnym terminie Ochotnicze Hufce Pracy podpiszą umowy o refundację wynagrodzeń i składek ZUS młodocianych pracowników, z którymi zostały zawarte umowy o pracę w celu nauki zawodu od 1 września 2010 r.?

2. Czy na rok szkolny 2011/12 zapewnione zostaną środki przeznaczone na refundację wynagrodzeń i składki ZUS młodocianych pracowników?

Z poważaniem  
Kazimierz Kleina



## Oświadczenie złożone przez senatora Macieja Klimę

Oświadczenie skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz

Szanowna Pani Minister!

W związku z apelem radnych Sejmiku Województwa Małopolskiego dotyczącym złożenia wotum nieufności wobec działań dyrektor Małopolskiego Oddziału Wojewódzkiego NFZ proszę o zwrócenie uwagi na krytyczną sytuację służby zdrowia i na naruszenie bezpieczeństwa zdrowotnego mieszkańców Małopolski oraz o podjęcie właściwych działań w tym zakresie.

Najważniejsze zastrzeżenia dotyczą naruszenia bezpieczeństwa zdrowotnego mieszkańców Małopolski w wyniku przeprowadzonych postępowań konkursowych. Umowy na świadczenia zdrowotne nie zostały zawarte w odpowiednim czasie, co spowodowało, iż różne podmioty wykonywały świadczenia zdrowotne bez możliwości sprawozdania świadczeń, co skutkowało niekiedy koniecznością zaciągania kredytów przez niektóre z tych podmiotów. Bez odpowiedzi ze strony pani dyrektor pozostały liczne wnioski i zapytania Komisji Ochrony Zdrowia SWM dotyczące porównawczego zabezpieczenia świadczeń w poszczególnych powiatach w latach 2010 i 2011, co uniemożliwia pełną ocenę sytuacji i budzi uzasadniony niepokój związany z występowaniem tak zwanych białych plam na mapie usług zdrowotnych w Małopolsce.

Wobec tego proszę Panią Minister o podjęcie stosownych działań kontrolnych w Małopolskim Oddziale Wojewódzkim NFZ oraz o podjęcie takich decyzji, które w przyszłości nie dopuszczają do naruszenia bezpieczeństwa zdrowotnego mieszkańców Małopolski.

Z wyrazami szacunku  
Maciej Klima

## Oświadczenie złożone przez senatora Macieja Klimę oraz senatora Witolda Idczaka

Oświadczenie skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska

Szanowny Panie Premierze!

Z dużym niepokojem przyjęliśmy informacje, jakie skierowały do nas organizacje związkowe działające przy Zakładach Mechanicznych „Tarnów” w sprawie zadłużenia spółki wynikającego z niezapłaconych umów zawartych w 1996 r.

W związku z powyższym zwracamy się do Pana Premiera z prośbą o odpowiedzi na następujące pytania.

1. Jakie działania podjęła „Bumar” spółka z o.o. w związku z negocjacjami prowadzonymi przez zarząd z przedstawicielami Grand Ltd. w związku z zapłatą kwoty blisko 5 milionów zł z tytułu umów zawartych w 1996 r.?

2. Jakie są dalsze plany „Bumar” spółki z o.o. w stosunku do Zakładów Mechanicznych „Tarnów” SA i czy istnieje ryzyko zamknięcia i/lub przeniesienia produkcji w inne miejsce?

Z wyrazami szacunku  
Maciej Klima  
Witold Idczak

## Oświadczenie złożone przez senatora Macieja Klimę oraz senatora Witolda Idczaka

Oświadczenie skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska

Szanowny Panie Premierze!

Przyjęta przez Republikę Litewską nowelizacja ustawy o oświacie narusza prawa mniejszości narodowych, w tym polskiej, do nauczania języka macierzystego. W konsekwencji taki stan prawny doprowadzi do likwidacji szkół polskich na Litwie lub ograniczy ich funkcjonowanie.

Przyłączając się do apelu radnych Sejmiku Województwa Małopolskiego, pragniemy wyrazić sprzeciw wobec podpisanej ustawy. Polacy to najliczniejsza mniejszość narodowa na Litwie, której prawo do nauki języka macierzystego gwarantują międzynarodowe regulacje prawne oraz zapisy traktatu o przyjaznych stosunkach i dobrosąsiedzkiej współpracy zawarte pomiędzy Rzeczpospolitą Polską a Republiką Litewską. Pomimo tych międzynarodowych ustaleń rząd litewski nie wypełnia swoich zobowiązań wobec mniejszości narodowych. Gwarancja poznania języka macierzystego przez mniejszości narodowe powinna zostać zapisana w ustawach stanowionych przez Sejm Republiki Litewskiej.

Brak respektowania praw mniejszości może w przyszłości stać się przyczyną konfliktów wpływających niekorzystnie na relacje między Polską a Litwą. Dlatego zwracamy się z prośbą o podjęcie wszelkich możliwych działań zmierzających do przywrócenia Polakom – obywatelom litewskim prawa do nauki języka polskiego.

Z wyrazami szacunku

Maciej Klima

Witold Idczak

## Oświadczenie złożone przez senatora Macieja Klimę oraz senatora Witolda Idczaka

Oświadczenie skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska

Szanowny Panie Premierze!

W kwietniowym numerze „Państwa i Prawa” ukazał się artykuł pt.: „Katastrofa smoleńska w świetle międzynarodowego prawa lotniczego” autorstwa prof. M. Żylicza, jednego z najwybitniejszych polskich znawców prawa lotniczego. Czytamy tam, że samolot TU-154M używany do przewozów rządowych nienależących do działań wojskowych należało uznać za statek powietrzny państwowy niewojskowy, niepodlegający konwencji chicagowskiej ani postanowieniom porozumienia z 1993 r. dotyczącego lotnictwa wojskowego.

Czytamy tam również, że przygotowanie lotu, jeżeli chodzi o relacje służb polskich i rosyjskich, odbywało się w trybie niezbyt jasno określonym i w konsekwencji ani załoga samolotu nie miała świadomości, jaki reżim lotu i kontroli lotu obowiązywał w obszarze tego lotniska, ani nie udało się ustalić tej kwestii w toku badań.

Panie Premierze, uprzejmie prosimy o informację co do tego, jakie konsekwencje wyciągnie Pan w związku z tym, iż niezależny naukowiec w eksperckiej publikacji dowodzi, iż podległe Panu służby popełniły błędy w trakcie przygotowań do lotu, który zakończył się katastrofą?

Maciej Klima  
Witold Idczak

## Oświadczenie złożone przez senatora Macieja Klimę oraz senatora Witolda Idczaka

Oświadczenie skierowane do minister pracy i polityki społecznej Jolanty Fedak

Szanowna Pani Minister!

Praktyczna nauka zawodu dla młodocianych pracowników pozwala nabyć ważne umiejętności konieczne do zwiększenia konkurencyjności tych pracowników na rynku pracy. Od lat uczniowie szkół zawodowych mogli uczyć się nowego zawodu od rzemieślników oraz w małej i średniej przedsiębiorczości, gdzie od wielu lat przygotowuje się kadry dla gospodarki.

Niestety ograniczenie środków z Funduszu Pracy na refundację pracodawcom części wynagrodzenia i składek na ubezpieczenie społeczne za młodocianych pracowników zatrudnianych w celu przygotowania zawodowego może pozbawić ich realnych możliwości na pracę zgodną z ich kwalifikacjami.

Już dzisiaj pracodawcy zrzeszeni w Izbie Rzemieślniczej oraz Małej i Średniej Przedsiębiorczości w Tarnowie zmuszeni są rezygnować z zawierania umów z uczniami na rok szkolny 2011/2012. Taka sytuacja doprowadzi do generowania grup bezrobotnych posiadających jedynie teoretyczną wiedzę, a nie konieczną do odnalezienia się na rynku pracy wiedzę praktyczną.

Wobec tego zwracamy się do Pani Minister o podjęcie działań mających na celu wsparcie pracodawców poprzez zwiększenie środków z Funduszu Pracy na zatrudnianie młodocianych pracowników.

Z wyrazami szacunku  
Maciej Klima  
Witold Idczak

## Oświadczenie złożone przez senatora Ryszarda Knosalę

Oświadczenie skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Skuteczna realizacja inwestycji publicznych wymaga szczegółowego uregulowania wielu zagadnień, w tym między innymi kwestii wywłaszczeń nieruchomości na cele publiczne.

Jednym z głównych aktów, które regulują instytucję wywłaszczeń jest ustawa z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami. Jednak niezależnie od tego, w związku z planowaną organizacją Euro 2012 przyjęta została także specustawa z dnia 7 września 2007 r. o przygotowaniu finałowego turnieju Mistrzostw Europy w Piłce Nożnej UEFA EURO 2012.

Nie ulega przy tym wątpliwości, że wywłaszczenie jest pewnym szczególnym działaniem władzy publicznej, które musi być przeprowadzone w taki sposób, aby podmiot podlegający wywłaszczeniu nie poniósł z tego tytułu szkody. Niezbędne jest także przyjęcie takich procedur, które w maksymalnym stopniu pozwolą ograniczyć wszelkie niedogodności związane z procesem wywłaszczenia. Dlatego też uważam, że standardem winno być przeprowadzanie eksmisji z lokali podlegających wywłaszczeniu wyłącznie w sytuacji, kiedy możliwe jest natychmiastowe zagwarantowanie osobom eksmitowanym lokalu zamiennego w porównywalnym standardzie. Nadto zasadne wydaje się przyjęcie takich regulacji, które pozwolą na wypłatę odszkodowania niezwłocznie po przeprowadzeniu wywłaszczenia.

Powyższe uwagi są szczególnie aktualne w kontekście realizowanych ostatnio na dużą skalę inwestycji publicznych związanych z przygotowaniem do Euro 2012. Otrzymuję liczne sygnały o skargach dotyczących przewlekłości postępowań wywłaszczeniowych oraz odszkodowawczych. Wydaje się, że problem ten po części spowodowany jest brakiem zapewnienia dostatecznych mechanizmów ochronnych we wspomnianej specustawie.

Proszę zatem o przeanalizowanie opisanego problemu i ewentualne zaproponowanie rozwiązań mających na celu realizowanie inwestycji celu publicznego z zapewnieniem odpowiednich gwarancji wywłaszczonym obywatelom.

Z wyrazami szacunku  
Ryszard Knosala

## Oświadczenie złożone przez senatora Ryszarda Knosalę

Oświadczenie skierowane do minister pracy i polityki społecznej Jolanty Fedak

Chciałbym zwrócić uwagę na kwestię związaną ze stosowaniem przepisów ustawy z 1 lipca 2009 r. o łagodzeniu skutków kryzysu ekonomicznego dla pracowników i przedsiębiorców.

Zgodnie z postanowieniem art. 13 ust. 1 ustawy okres zatrudnienia na podstawie umowy o pracę na czas określony, a także łączny okres zatrudnienia na podstawie kolejnych umów o pracę na czas określony między tymi samymi stronami stosunku pracy, nie może przekraczać 24 miesiące, przy czym przez kolejną umowę na czas określony należy rozumieć umowę zawartą przed upływem 3 miesięcy od rozwiązania lub wygaśnięcia poprzedniej umowy zawartej na czas określony (art. 13 ust. 2 ustawy). We wskazanym akcie nie określono wprost, jakie konsekwencje zaistnieją w przypadku przekroczenia dwudziesto-czteromiesięcznego okresu zatrudnienia, ciągłego lub łącznego. Zdaniem wielu specjalistów z zakresu prawa pracy jest to ewidentna luka prawna.

Wątpliwości nie budzi oczywiście sytuacja, gdy umowa – bądź kolejne umowy – o pracę na czas określony zostanie zawarta w okresie obowiązywania ustawy. W takim wypadku pracodawca, wiedząc o czasowym ograniczeniu, dysponuje stosowną wiedzą i może sam podjąć decyzję, że w związku z przekroczeniem wspomnianych 24 miesięcy dotychczasowa umowa na czas określony przekształci się w umowę na czas nieokreślony. Problem powstaje jednak w sytuacji, gdy umowa o pracę na czas określony została zawarta jeszcze przed dniem wejścia w życie ustawy, na przykład 1 stycznia 2009 r., i będzie obowiązywać na przykład do dnia 31 października 2011 r. Jest oczywiste, że czasu trwania umowy sprzed wejścia w życie ustawy nie wlicza się do okresu 24 miesiące, prawo bowiem nie działa wstecz. Jednak w tym przypadku spełniony zostanie warunek wynikający z art. 13 ust. 1 ustawy: okres zatrudnienia na podstawie umowy na czas określony przypadający w czasie obowiązywania ustawy wyniesie 24 miesiące. Zdarzenie to nastąpi dokładnie po upływie 24 miesiące od dnia wejścia w życie ustawy, czyli 23 sierpnia 2011 r. Nie jest jednak jasne, czy w opisanym przypadku umowa ta ulegnie przekształceniu w umowę na czas nieokreślony, czy może wygaśnie z upływem okresu, na jaki została zawarta – w tym przypadku dopiero 31 października 2011 r.

Uwzględniając fakt zbliżania się terminu, w którym miną 24 miesiące od dnia wejścia w życie ustawy, proszę o wskazanie, czy w opisanej sytuacji umowa o pracę zawarta na czas określony powinna przekształcić się w umowę na czas nieokreślony, czy też trwać aż do upływu okresu, na jaki została zawarta. Rozwiązanie tego zagadnienia jest istotne z punktu widzenia zarówno pracowników, jak i pracodawców.

Z wyrazami szacunku  
Ryszard Knosala

## Oświadczenie złożone przez senatora Ryszarda Knosalę

Oświadczenie skierowane do ministra sprawiedliwości Krzysztofa Kwiatkowskiego

W kodeksie wykroczeń, w rozdziale dotyczącym wykroczeń przeciwko urządzeniom użytku publicznego, usankcjonowano między innymi zachowania polegające na niszczeniu lub uszkodzeniu roślinności.

Przepisy te dają podstawę do podjęcia interwencji (na rzykład przez straż miejską) w przypadku, gdy na terenie trawnika został zaparkowany pojazd. Problem pojawia się jednak w przypadku, gdy trawnik jest słabej jakości lub gdy jest to teren dopiero co przeznaczony pod zieleniec, czyli najczęściej jeszcze bez trawy. W takiej sytuacji interwenujące służby nierzadko odmawiają ukarania właściciela pojazdu mandatem, gdyż w ich opinii teren taki nie jest trawnikiem, lecz klepiskiem. Postawa taka jest po części usprawiedliwiona niezbyt precyzyjnym brzmieniem regulacji kodeksowych.

Warto zauważyć, że jest to sytuacja bardzo niekorzystna dla właścicieli terenów zielonych (w szczególności są to władze miast lub właściciele prywatnych posesji). Często owe klepiska powstają właśnie w wyniku niestaranego parkowania na trawnikach. Taki teren zielony ciężko jest potem doprowadzić do stanu pierwotnego, właśnie z uwagi na uporczywe wykorzystywanie go jako parking. Najczęściej jedynym sposobem na przerwanie tego błędnego koła jest ogrodzenie terenu. Wiąże się to jednak z dodatkowymi kosztami, a co więcej, nie zawsze istnieje taka możliwość. Opisana sytuacja skutkuje koniecznością ponoszenia dodatkowych kosztów przez samorządy, które co roku muszą wydawać znaczne kwoty na odnowienie zniszczonej zieleni albo na ogradzanie terenów bezprawnie wykorzystywanych jako parking.

Wydaje się zatem, że warto jednoznacznie rozstrzygnąć poruszoną kwestię na gruncie kodeksu wykroczeń, o co proszę Pana Ministra.

Z wyrazami szacunku  
Ryszard Knosala



## Oświadczenie złożone przez senatora Ryszarda Knosalę

Oświadczenie skierowane do ministra sprawiedliwości Krzysztofa Kwiatkowskiego

Według art. 2 konstytucji „Rzeczpospolita Polska jest demokratycznym państwem prawnym, urzeczywistniającym zasady sprawiedliwości społecznej”. Zasada ta wyrażona jest między innymi poprzez nakaz oparcia organizacji funkcjonowania władzy publicznej na idei rządów prawa. Pochodną tej zasady jest stanowisko zaprezentowane przez Trybunał Konstytucyjny, zgodnie z którym obywatel musi działać w zgodzie z prawem, ale również w zaufaniu do niego.

Zaufanie obywatela do porządku prawnego jest szczególnie istotne na gruncie prawa publicznego, gdzie organy wyposażone są we władztwo administracyjne. Obywatel występuje tu w roli podmiotu, wobec którego podejmuje się określone rozstrzygnięcia, ingerując w jego sytuację prawną i wyznaczając mu w sposób wiążący określone zachowania. Nierównorzędny charakter tych relacji jest bezdyskusyjny, przez co szczególnie nacisk winien być położony na ustanowienie mechanizmów, które zwiększają ochronę obywateli.

W świetle powyższego pragnę zasygnalizować kwestię ściśle związaną z administracyjnym prawem procesowym, a mianowicie na problematykę „decyzji nieistniejącej”. Ta kategoria decyzji nie została jak dotąd opisana w kodeksie postępowania administracyjnego, co w moim odczuciu tworzy niebezpieczną lukę w prawie. Nie ulega wątpliwości, że decyzja administracyjna jest w naszym systemie prawnym najpowszechniejszą formą konkretyzowania praw i obowiązków o charakterze publicznym. Dlatego też uważam, iż należałoby wyodrębnić obok kategorii decyzji prawidłowych lub wadliwych także wspomnianą kategorię decyzji nieistniejących.

Decyzję można określić jako „nieistniejącą”, kiedy wydano ją w nieistniejącym postępowaniu administracyjnym, a więc wówczas, gdy organ uprawniony do wydania decyzji lub strona, do której decyzja ma być adresowana, nie istnieją. Decyzja ma przymiot nieistnienia również wtedy, gdy co prawda wydał ją właściwy organ i ma ona adresata, ale nie zawiera w swej treści konstytutywnych elementów, którymi są: oznaczenie organu, oznaczenie adresata decyzji, osnowa decyzji i podpis. Co istotne, decyzja nieistniejąca nie może być utożsamiana z decyzją wadliwą.

Zadania realizowane współcześnie przez administrację publiczną obejmują niemal wszystkie dziedziny życia. Dynamika rozwoju tej gałęzi prawa połączona z systematycznie zwiększającą się obszernością regulacji i stopniem ich ingerencji w życie obywateli sprawia, iż ogromnego znaczenia nabierają przepisy proceduralne, szczególnie zaś te, w których przewidziane zostały mechanizmy ochronne i gwarancyjne. Jednym z takich mechanizmów winien być, moim zdaniem, mechanizm przewidujący tryb postępowania z decyzjami określanymi w doktrynie mianem „nieistniejących”.

Wyodrębnienie kategorii decyzji nieistniejących wpłynęłoby pozytywnie na stan przejrzystości polskiego systemu prawnego. Takie rozróżnienie ma nadto szczególne znaczenie przede wszystkim z punktu widzenia jednostki i jej ochrony przed nadmierną i niekontrolowaną ingerencją administracji publicznej. Przyjęcie tej instytucji zwiększyłoby zaufanie obywateli do państwa i jego organów, czyniąc tym samym zadość zasadzie demokratycznego państwa prawnego.

Zwracam się zatem z uprzejmą prośbą o rozważenie możliwości podjęcia inicjatywy ustawodawczej w proponowanym przeze mnie kierunku.

Z wyrazami szacunku  
Ryszard Knosala

## Oświadczenie złożone przez senatora Stanisława Koguta

Oświadczenie skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Szanowny Panie Ministrze!

Opublikowano informację o powołaniu pani Marii Wasiak na stanowisko prezesa PKP SA. To ważna funkcja, jedna z istotniejszych w polskim transporcie.

Zwracam się do Pana Ministra z prośbą o informacje o przebiegu konkursu, w którym zwyciężyła pani prezes, o kwalifikacjach jej konkurentów, o warunkach, które spełniła najlepiej, i o względach, które przesądziły o wyborze jej osoby na stanowisko prezesa PKP.

Stanisław Kogut

## Oświadczenie złożone przez senatora Norberta Krajczego

Oświadczenie skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Z uwagi na to, że wykonuję mandat senatora, w imieniu mieszkańców województwa opolskiego zwracam się do Pana Ministra z zapytaniem dotyczącym budowy obwodnicy drogi nr 401. Samorządowcy i mieszkańcy Starego Grodkowa żądają budowy obwodnicy, a nie modernizacji drogi.

Mieszkańcy Starego Grodkowa w powiecie nyskim oprotowali działania podejmowane przez Zarząd Dróg Wojewódzkich w Opolu reprezentowany przez samorząd wojewódzki i nie zgadzają się na modernizację drogi nr 401, która biegnie przez wieś. Dostarczone przez nich analiza i opinia dotyczące uciążliwości ruchu, zwłaszcza samochodów ciężarowych, oraz natężenia hałasu zostały przekazane do Ministerstwa Infrastruktury. 23 maja bieżącego roku odbyła się sesja Rady Gminy Skoroszyce dotycząca budowy obwodnicy we wsi Stary Grodków. Stanowisko\* w tej sprawie przekazuję również Panu Ministrowi.

Proszę o pozytywne rozpatrzenie mojej prośby.

Norbert Krajczy

---

\* Załącznik – do wglądu w dokumentacji Biura Prac Senackich.

## Oświadczenie złożone przez senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego

Oświadczenie skierowane do rzecznik ubezpieczonych Haliny Olendzkiej

Z przeprowadzonych analiz wynika, że do rzecznika ubezpieczonych wpływa z roku na rok coraz więcej skarg na ubezpieczycieli. Tylko w pierwszym kwartale 2011 r. wpłynęły prawie 4 tysiące skarg, niemal o 1/3 więcej niż rok wcześniej.

Niestety, wciąż niewielu ubezpieczonych wie, że w razie problemów mogą zgłosić się po pomoc właśnie do rzecznika ubezpieczonych. W 2008 r. o istnieniu tej instytucji wiedział tylko 1% badanych, w roku ubiegłym było to 6% ankietowanych.

W związku z tak niskimi wynikami badań zwracam się z prośbą o przeanalizowanie możliwości przeprowadzenia akcji informacyjnej, która spowodowałaby, że ubezpieczeni będą świadomi, że w razie problemów z ubezpieczeniem mogą zwrócić się z prośbą o pomoc właśnie do rzecznika ubezpieczonych.

Krzysztof Kwiatkowski

## Oświadczenie złożone przez senatora Andrzeja Misiółka oraz senatora Leszka Piechotę

Oświadczenie skierowane do ministra obrony narodowej Bogdana Klicha

W okresie III RP dokonano zmian w systemie polskich stopni wojskowych w korpusie podoficerów młodszych i chorążych, z początku poprzez ograniczenie istniejących stopni, a następnie poprzez ich dowolne dodawanie. Czy nie należałoby zastanowić się nad celowością powrotu w obu korpusach do tradycji przedwojennej poprzez likwidację stopni starszego kaprała, młodszego chorążego, starszego chorążego, starszego chorążego sztabowego, przy czym stopień chorążego byłby najwyższym stopniem w korpusie podoficerów zawodowych?

Ponadto czy w korpusie młodszych oficerów nie należałoby zmienić oznaczenia stopni na odpowiadające polskiej tradycji (czyli wrócić do systemu 1–3 gwiazdek) w miejsce oznaczeń wprowadzonych w 1952 r., związanych z sowietyzacją Wojska Polskiego i dostosowaniem naszego wojska do standardów sowieckich?

Andrzej Misiółek  
Leszek Piechota

## Oświadczenie złożone przez senatora Andrzeja Persona

Oświadczenie skierowane do minister nauki i szkolnictwa wyższego Barbary Kudryckiej

Szanowna Pani Minister!

Stypendium socjalne jest pewną formą pomocy dla studentów będących w trudnej sytuacji materialnej. Prawo do ubiegania się o stypendium socjalne mają studenci, którzy nie przekraczają dochodu ustalonego przez rektora w porozumieniu z władzami uczelni. Do dochodu wliczane są między innymi dochody uzyskane z gospodarstwa rolnego, renty, dodatki kombatanckie, dodatek kompensacyjny, emerytury, zasiłki chorobowe, alimenty itp. Przy formułowaniu wysokości dochodu dla osoby starającej się o stypendium bierze się pod uwagę dochody studenta, jego małżonka, dzieci będące na jego utrzymaniu (do dwudziestego szóstego roku życia), rodziców, opiekunów prawnych.

Stypendia naukowe przyznawane są studentom za uzyskanie dobrych wyników w nauce. Otrzymanie tego stypendium zależy między innymi od liczby studentów, którzy uzyskali wysokie średnie lub mają osiągnięcia naukowe, artystyczne lub sportowe.

Ustawa z 18 marca 2011 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym, ustawa o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki oraz o zmianie niektórych innych ustaw ściśle regulują zasady przyznawania stypendiów socjalnych oraz naukowych na uczelniach wyższych. Jednakże w praktyce to same uczelnie rozstrzygają, kto dostanie stypendium. Zasady przyznawania stypendiów są ustalane także przez uczelnie we własnych, wewnętrznych regulaminach. Każda komisja stypendialna ustala własne kryteria, które podczas rozpatrywania wniosku ubiegającego się studenta stoją na równi z kryteriami określonymi w ustawie z 18 marca. Czy nie jest prawdą, iż każdy student znajdujący się w trudnej sytuacji materialnej ma prawo do skorzystania ze stypendium socjalnego?

Szanowna Pani Minister, zwracam się z zapytaniem: czy w przyszłości nie powinniśmy zadbać o stworzenie ujednoczonych zasad przyznawania stypendiów, które bez żadnych dodatkowych kryteriów będą obowiązywały na wszystkich uczelniach, a jednocześnie będą w jakimś stopniu zachowywały autonomię każdej uczelni?

Z poważaniem  
Andrzej Person

## Oświadczenie złożone przez senatora Leszka Piechotę

Oświadczenie skierowane do ministra kultury i dziedzictwa narodowego Bogdana Zdrojewskiego

Szanowny Panie Ministrze!

W związku z uchwaleniem w dniu 11 kwietnia 2011 r. przez Sejmik Województwa Śląskiego uchwały nr IV/7/11/2011 w sprawie przyjęcia rezolucji dotyczącej podjęcia działań zmierzających do utworzenia Funduszu Ochrony Zabytków Przemysłowych zwracam się do Pana Ministra o zajęcie stanowiska w przedstawionej kwestii.

Na terenie województwa śląskiego znajduje się coraz więcej obszarów postindustrialnych, które z roku na rok ulegają zniszczeniu i dewastacji. Z powodu braku pożądaných środków finansowych architektura poprzemysłowa i elementy parku maszynowego popadają w ruinę. Obecnie industrialne obiekty są zabezpieczane i remontowane przez samorząd lokalny i wojewódzki, jednakże ich pomoc jest niewystarczająca. Dlatego władze województwa śląskiego wyszły z inicjatywą powołania – na wzór istniejącego już od 1985 r. Narodowego Funduszu Rewaloryzacji Zabytków w Krakowie – Funduszu Ochrony Zabytków Przemysłowych zasilanego środkami finansowymi z budżetu centralnego.

W związku z powyższym uprzejmie proszę Pana Ministra o przedstawienie informacji na temat planowanego zabezpieczenia środków finansowych na ten cel i podejmowania działań wspierających tę inicjatywę.

Uważam, że utworzenie Funduszu Ochrony Zabytków Przemysłowych w znacznym stopniu przyczyni się do zachowania i rewaloryzacji zabytków ery industrialnej. Mając na uwadze dobro naszego regionu, dziedzictwo kulturowe wpisane w wizerunek Śląska, które tym samym tworzy wizerunek całego naszego kraju, liczę na skuteczną pomoc.

Uprzejmie proszę o bieżące informowanie mnie na temat postępu prac w sprawie.

Z wyrazami szacunku  
Leszek Piechota

## Oświadczenie złożone przez senatora Eryka Smulewicza

Oświadczenie skierowane do ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Pragnę powiadomić o sukcesie Urzędu Skarbowego w Sierpcu, który uzyskał nagrodę w prestiżowym konkursie Organizacji Narodów Zjednoczonych dla służb publicznych w kategorii „Poprawa jakości usług publicznych” w regionie Europy i Ameryki Północnej. Nagroda ta przyznawana jest między innymi za zapobieganie i zwalczanie korupcji w administracji publicznej, wspieranie uczestnictwa w podejmowaniu decyzji politycznych poprzez innowacyjne mechanizmy, wspieranie rozwoju zarządzania wiedzą w rządzie oraz promowanie równości płci w świadczeniu usług publicznych.

Nominacji do tej nagrody dokonały lokalne organizacje zrzeszające przedsiębiorców: Cech Rzemiosł Różnych oraz Sierpecki Związek Gospodarczy. Świadczy to o znakomitej współpracy instytucji kierowanej przez panią dr Henrykę Piekarską z lokalnymi organizacjami trzeciego sektora. Listy referencyjne wystawiły ponadto władze miasta Sierpc oraz instytucja certyfikująca systemy zarządzania jakością TUV Rheinland Polska.

Urząd Skarbowy w Sierpcu to wzór do naśladowania dla całej administracji publicznej w naszym kraju.

Z poważaniem  
Eryk Smulewicz



## Oświadczenie złożone przez senatora Eryka Smulewicza

Oświadczenie skierowane do ministra spraw zagranicznych Radosława Sikorskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Rzeczpospolita Polska zawarła wiele umów o popieraniu i ochronie inwestycji, popularnie znanych jako BIT. W doktrynie prawa międzynarodowego od dłuższego czasu instytucja arbitrażu inwestycyjnego, którego podstawą prawną są właśnie BIT, poddawana jest krytyce. Wskazuje się, że trybunały arbitrażowe orzekają zupełnie dowolnie, abstrahują całkowicie od prawa obowiązującego na terytorium pozwanego państwa, a przesłanki odpowiedzialności państwa są nieustannie rozszerzane w ich orzecznictwie. Nawet Komisja Europejska w swoich rekomendacjach zaleca wypowiedzanie BIT, w szczególności wiążących kraje, które są członkami Unii Europejskiej.

Chciałbym zapytać, jaka jest polityka polskiego rządu, jeśli chodzi o BIT? Czy jest planowane wypowiedzanie przez Polskę tych umów?

Z poważaniem  
Eryk Smulewicz

## Oświadczenie złożone przez senatora Eryka Smulewicza

Oświadczenie skierowane do ministra sprawiedliwości Krzysztofa Kwiatkowskiego oraz do ministra spraw wewnętrznych i administracji Jerzego Millera

Szanowni Państwo!

W większych miastach w Polsce wyznacza się strefy płatnego parkowania. Opłaty za parkowanie stanowią ważny dochód samorządów. Brak uiszczenia opłaty za parkowanie powoduje obowiązek uiszczenia opłaty dodatkowej w wysokości 50 zł. Straże miejskie, chcąc wymóc na kierowcach uiszczenie opłat za parkowanie i opłat dodatkowych, stosują wobec kierowców, którzy prawidłowo i zgodnie z prawem zaparkowali pojazdy, lecz nie uiszcili opłaty za parking, blokady na koła. Jako podstawa prawna nałożenia blokady najczęściej powoływane są przepisy art. 12 ust. 1 pkt 6 ustawy o strażach gminnych i art. 130a ust. 8 i ust. 9 ustawy – Prawo o ruchu drogowym. Przepisy te stanowią, że urządzenie blokujące koło może zostać założone w sytuacji, gdy pojazd został pozostawiony w miejscu, gdzie jest to zabronione. Ponadto osoby, które pozostawiły pojazd w miejscu, gdzie jest to dozwolone, i w sposób zgodny z prawem, lecz nie uiszcili opłat za parkowanie, karane są mandatem. Straże miejskie przyjmują, że nieuiszczenie opłaty za parkowanie stanowi wykroczenie zdefiniowane w art. 92 §1 kodeksu wykroczeń, to znaczy niezastosowanie się do znaku drogowego. W tym wypadku byłby to znak D-44 oznaczający strefę płatnego parkowania.

W doktrynie prawa jest kontrowersyjne, czy znak D-44 jest znakiem ustanawiającym normę, to znaczy określającym zachowanie powinno, czy wyłącznie znakiem informacyjnym. Bardziej przekonujące jest stanowisko, że jest on znakiem informacyjnym, gdyż strefa płatnego parkowania ustanawiana jest w drodze aktu prawa miejscowego, to jest uchwały rady gminy. Akt prawa miejscowego ma moc powszechnie obowiązującą na terenie właściwości organu, który go wydał, mówi o tym art. 87 ust. 2 Konstytucji RP, i jako taki nie potrzebuje konkretyzacji w formie znaku, szczególnie wobec domniemania powszechnej znajomości prawa. Jest więc wątpliwe, czy parkowanie bez uiszczenia opłaty jest „pozostawieniem pojazdu w miejscu zabronionym”. Ponadto kierowca jest podwójnie karany za to samo: oprócz sankcji w postaci opłaty dodatkowej karany jest mandatem karnym. Podnosi się, że narusza to art. 2 Konstytucji RP, zasadę państwa prawnego.

W tym kontekście proszę o wyjaśnienie następujących kwestii.

Czy znak D-44 jest znakiem normatywnym, to znaczy czy ustanawia zachowanie powinno?

Czy brak uiszczenia opłaty za parkowanie w sytuacji pozostawienia pojazdu w strefie płatnego parkowania jest tożsamy z pozostawieniem pojazdu w miejscu zabronionym?

Czy pozostawienie pojazdu w strefie płatnego parkowania bez uiszczenia opłaty za parkowanie stanowi wykroczenie określone w art. 92 ust. 1 k.w. lub w jakimkolwiek innym przepisie?

Czy zasadne są działania straży miejskich i ewentualnie policji w postaci zakładania urządzeń blokujących koła na pojazdy pozostawione w strefie płatnego parkowania, za które nie uiszczone opłaty, i nakładania mandatów karnych na kierowców, którzy nie uiszcili opłaty za parkowanie?

Z poważaniem  
Eryk Smulewicz

## Oświadczenie złożone przez senatora Grzegorza Wojciechowskiego oraz senatora Macieja Klimę

Oświadczenie skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz

Szanowna Pani Minister!

Zwróciła się do nas grupa aptekarzy z województwa łódzkiego reprezentujących niewielkie apteki prowadzone przez samych farmaceutów, którzy wskazują na zagrożenie dla istnienia w Polsce małych aptek ze strony wielkich sieci farmaceutycznych. Wspomniane przez nas środowisko aptekarzy w trosce o istnienie małych aptek postuluje wprowadzenie następujących zasad.

1. Apteka dla aptekarza – zawodowo przygotowanego farmaceuty.
2. Wprowadzenie uregulowań prawnych umożliwiających kontrolę sprzedaży internetowej.
3. Ujednolicenie cen i marż.
4. Wstrzymanie wydawania zezwoleń na prowadzenie apteki przez niefarmaceutów.
5. Zlikwidowanie dyskryminacyjnej formy sprzedaży na drodze producent – apteka.
6. Wprowadzenie farmakoekonomiki przy ustalaniu cen leków i ograniczenie liczby genetyków, to jest promocja leków tańszych równoznacznych.
7. Usunięcie z placówek „stricte” handlowych leków i suplementów, których sprzedaż odbywa się bez nadzoru farmaceuty – stacje benzynowe, sklepy, markety, sklepy zielarskie – za brak możliwości powiadomienia o wstrzymaniu, wycofaniu leków, brak możliwości sprawdzania temperatury i wilgotności powietrza oraz daty ważności.
8. Wprowadzenie zakazu łączenia produkcji leków z ich sprzedażą detaliczną (dotyczy to wykupu producentów leków przez sieci hurtowe posiadające apteki – detal).
9. Zakaz łączenia w ramach wszelkiego rodzaju spółek działalności hurtowej i detalicznej (chodzi o wyartykułowanie dotychczas obowiązującego przepisu prawa farmaceutycznego, który niedostatecznie reguluje ten problem).

Prosimy Panią Minister Zdrowia o odniesienie się do przedstawionych postulatów, a także o informację, czy sytuacja sieci małych aptek jest znana Pani Minister. Czy podziela Pani obawę dotyczącą zagrożenia istnienia takich aptek i czy zamierza Pani Minister podjąć jakieś działania zmierzające do ochrony małych aptek prowadzonych przez ich właścicieli?

Z poważaniem  
Grzegorz Wojciechowski  
Maciej Klima

## Oświadczenie złożone przez senatora Grzegorza Wojciechowskiego oraz senatora Wojciecha Skurkiewicza

Oświadczenie skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra gospodarki Waldemara Pawlaka oraz do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Szanowny Panie Premierze! Szanowny Panie Ministrze!

Uprzejmie prosimy o informację, czy linia wysokiego napięcia Rawa Mazowiecka-Żurawia przebiegająca w miejscowości Ryłsk, gmina Regnów, powiat rawski, województwo łódzkie, została wybudowana zgodnie z zasadami sztuki budowlanej w tym zakresie.

W szczególności prosimy o wyjaśnienie dotyczące tego, czy przeprowadzenie tej linii nad istniejącymi zabudowaniami nie zagraża osobom i mieniu znajdującym się w tych budynkach. Jeśli przebieg linii wysokiego napięcia nad budynkami jest niedozwolony, to na kim spoczywa obowiązek doprowadzenia linii do stanu zgodnego z obowiązującymi przepisami?

Z poważaniem  
Grzegorz Wojciechowski  
Wojciech Skurkiewicz

## Oświadczenie złożone przez senatorów: Grzegorza Wojciechowskiego, Zdzisława Pupę oraz Wojciecha Skurkiewicza

Oświadczenie skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska

Szanowny Panie Premierze!

Uprzejmie prosimy o informacje odnośnie do działań, jakie podjęła Rada Ministrów oraz jej członkowie, a w szczególności minister rolnictwa i rozwoju wsi, minister sprawiedliwości oraz minister finansów, w sprawie coraz liczniejszych przypadków rolników poszkodowanych i oszukanych przez nieuczciwe firmy skupujące płody rolne – poszczególni ministrowie byli o tym informowani zarówno w oświadczeniach senatorskich, jak i bezpośrednio przez samych poszkodowanych – tak aby pomóc w rozwiązaniu ich trudnej sytuacji i zapewnić lepszą ochronę tych rolników przed oszustami oraz aby zapobiec takim zdarzeniom w przyszłości.

Z poważaniem  
Grzegorz Wojciechowski  
Zdzisław Pupa  
Wojciech Skurkiewicz

## Oświadczenie złożone przez senatorów: Grzegorza Wojciechowskiego, Zdzisława Pupę oraz Wojciecha Skurkiewicza

Oświadczenie skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra gospodarki Waldemara Pawłaka

Szanowny Panie Premierze!

W ramach naszej działalności senatorskiej zapoznaliśmy się ze sprawą pana Grzegorza B., mieszkańca wsi Pogwizdów w województwie podkarpackim, który podczas prac porządkowych wykonywanych na jego działce uszkodził nieumyślnie przewód gazowy, po czym niezwłocznie powiadomił Pogotowie Gazowe, które usunęło awarię. Według wyliczeń karpackiej Spółki Gazowniczej Sp. z o.o. w Tarnowie szkoda spowodowana uszkodzeniem gazociągu wynosiła ponad 500 zł, a wartość gazu, który się ulotnił, ponad 2 tysiące 600 zł. Wspomniana spółka doliczyła jednak odszkodowanie za przekroczenie zamówionej mocy umownej i zażądała odszkodowania w kwocie prawie 72 tysięcy zł od pana Grzegorza B., człowieka żyjącego wraz z rodziną w bardzo trudnych warunkach materialnych. Jest to kwota całkowicie nierealna do zapłacenia.

Mamy w związku z tym prośbę do Pana Ministra, aby sprawdził i wyjaśnił, czy były podstawy do żądania tak wysokiego odszkodowania, w szczególności chodzi nam o zbadanie prawidłowości tak zwanego przekroczenia naliczenia kwoty umownej. Sprawa jest jednostkowa, ale według naszej wiedzy podobne żądanie zgłaszają instytucje gazownicze w Polsce wobec osób, które w sposób podobny uszkodziły gazociągi.

Prosimy w szczególności o wyjaśnienie, czy zakłady gazownicze mogą sobie dowolnie, według własnych kryteriów, ustalać odszkodowania za uszkodzenie gazociągów.

(Dane osobowe i adres pana Grzegorza B. zostaną podane osobno do wiadomości Pana Ministra.)

Z poważaniem  
Grzegorz Wojciechowski  
Zdzisław Pupa  
Wojciech Skurkiewicz

## Oświadczenie złożone przez senatorów: Grzegorza Wojciechowskiego, Zdzisława Pupę oraz Wojciecha Skurkiewicza

Oświadczenie skierowane do ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego oraz do prezesa Najwyższej Izby Kontroli Jacka Jezierskiego

Szanowny Panie Ministrze! Szanowny Panie Prezesie!

W ramach działalności interwencyjnej zapoznaliśmy się z decyzją dyrektora Izby Celnej w Przemysłu (decyzja nr 4000000-IAGR-9116-94/2011/WK z 22 kwietnia 2011 r.) dotyczącą odmowy umorzenia zaległości podatkowych wobec firmy rodzinnej z województwa podkarpackiego, która wskutek drobnych błędów formalnych w sprawach podatkowych została całkowicie zniszczona przez przypisane jej konsekwencje podatkowe tych błędów.

Sprawa ta była zresztą przedmiotem oświadczenia senatorskiego z dnia 4 lutego 2011 r., na które otrzymałem niesatysfakcjonującą mnie odpowiedź ministra finansów z dnia 14 marca 2011 r.

Tym razem nasze zdumienie wzbudził następujący fragment uzasadnienia decyzji dyrektora Izby Celnej w Przemysłu:

(...) W rozpatrywanej sprawie (...) podstawę rozstrzygnięcia stanowi również przepis art. 67a § 1 pkt 3 Ordynacji podatkowej, w myśl którego organ podatkowy na wniosek podatnika w przypadkach uzasadnionych ważnym interesem podatnika lub interesem publicznym może:

– odroczyć lub rozłożyć na raty zapłatę zaległości podatkowej wraz z odsetkami za zwłokę lub odsetki określone w decyzji, o której mowa w art. 53a;

– umorzyć w całości lub w części zaległości podatkowe, odsetki za zwłokę lub opłatę prolongacyjną.

Decyzje podejmowane w oparciu o cytowany przepis oparte są na uznaniu administracyjnym. Oznacza to, że ustawodawca pozostawił organowi podatkowemu możliwość negatywnego rozstrzygnięcia dla Strony, nawet przy stwierdzeniu ważnego interesu podatnika lub interesu publicznego. Dalej w decyzji tej wskazane zostały liczne wyroki sądów administracyjnych potwierdzające przytoczony pogląd dyrektora.

W związku z tym mamy następujące pytania do ministra finansów.

1. Czy rzeczywiście jest tak, że urzędnicy skarbowi mogą dowolnie decydować o ulgach podatkowych i odmawiać ich udzielenia nawet wtedy, gdy za ich udzieleniem przemawia ważny interes publiczny?

2. Czy urzędnicy skarbowi mogą zatem postępować wbrew interesowi publicznemu?

3. Czy nie uważa Pan Minister, że taka dowolność postępowania, jaką zadeklarował dyrektor Izby Celnej w Przemysłu, jest w najwyższym stopniu korupcyjna?

4. Czy wobec niedopuszczalnej, naszym zdaniem, dowolności postępowania w sprawie firmy, której dotyczyła ta decyzja, Pan Minister zbada i skontroluje prawidłowość tej decyzji? Zwracamy uwagę, że z powodu niewielkich uchybień doszło tam do obciążenia firmy, które całkowicie zrujnowało jej właścicieli.

Do prezesa Najwyższej Izby Kontroli kierujemy zaś sugestie dotyczące przeprowadzenia kontroli prawidłowości postępowania organów skarbowych w zakresie udzielania ulg podatkowych, głównie pod kątem dowolności postępowania w tych sprawach i możliwej korupcyjności takich praktyk.

Z poważaniem  
Grzegorz Wojciechowski  
Zdzisław Pupa  
Wojciech Skurkiewicz

**Oświadczenie złożone  
przez senatorów: Grzegorza Wojciechowskiego,  
Zdzisława Pupę i Wojciecha Skurkiewicza**

Oświadczenie skierowane do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Marka Sawickiego

Szanowny Panie Ministrze!

Uprzejmie prosimy o informację w zakresie obowiązujących w Polsce kryteriów i procedur weryfikacji wniosków o dofinansowanie w ramach realizacji Programu Operacyjnego „Zrównoważony rozwój sektora rybołówstwa i nadbrzeżnych obszarów rybackich 2007–2013” – Oś II, środek 2.2 – działania wodnośrodowiskowe.

Z poważaniem  
Grzegorz Wojciechowski  
Zdzisław Pupa  
Wojciech Skurkiewicz



## Oświadczenie złożone przez senatora Michała Wojtczaka

Oświadczenie skierowane do ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Bardzo dziękuję za pozytywną reakcję na stanowisko środowiska konserwatorów dotyczące obciążenia 23% podatkiem VAT prac konserwatorskich. Obciążenie to miało być skutkiem nowelizacji ustawy o podatku od towarów i usług. W tej sprawie zwracałem się do Pana Ministra 3 marca br. Odroczenie obowiązku podatkowego do 31 grudnia 2011 r. zapisane w rozporządzeniu ministra finansów z dnia 4 kwietnia 2011 r. w istotny sposób poprawiło sytuację konserwatorów i inwestorów w bieżącym roku.

Rozporządzenie to nie rozwiązuje jednak do końca problemu inwestorów i konserwatorów, którzy zawarli umowy na prace konserwatorskie przed wejściem w życie ustawy. Wiele takich umów zawarto bowiem na okres wieloletni ze względu na czasochłonny charakter prac konserwatorskich. Wiele z nich obejmuje także czas po 1 stycznia 2012 r. Oznacza to, że inwestorom nadal będzie brakować środków na realizację prac albo że konserwatorzy będą zmuszeni do zmniejszenia swojego zysku, który raczej nie przekracza 23%.

W konsekwencji prowadzić to może do przerwania prac konserwatorskich w trakcie ich trwania. Znamy jest mi pewien przypadek dotyczący konserwacji zabytku zaliczanego do światowego dziedzictwa kultury, kiedy to konserwator skłonny był zapłacić kilkaset tysięcy złotych kary umownej za zerwanie umowy po to, by nie odprowadzić ponad miliona zł podatku VAT. Takich sytuacji prawdopodobnie jest więcej.

W przypadku umów zawartych przed dniem rozpoczęcia obowiązywania nowych przepisów podatkowych powstaje także wątpliwość co do tego, czy nowe prawo nie działa wstecz.

Dlatego też, mając na uwadze dobro zbytków naszej kultury, a często europejskiej i światowej, poszanowanie prawa i zasadę szanowania zawartych umów, zwracam się do Pana Ministra o zwolnienie z opodatkowania podatkiem VAT prac konserwatorskich, na które zawarto umowy przed nowelizacją wspomnianej ustawy.

Z poważaniem  
Michał Wojtczak

## Oświadczenie złożone przez senatora Henryka Woźniaka

Oświadczenie skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Szanowny Panie Ministrze!

Z wielką radością przyjąłem informację, że Polskie Linie Kolejowe podpisały umowę na wykonanie studium wykonalności remontu linii kolejowej z Gorzowa do Krzyża. To bez wątplenia pierwszy krok do rewitalizacji tego najważniejszego dla północy województwa lubuskiego szlaku kolejowego.

Uważam, że decyzja o opracowaniu studium wykonalności tylko wówczas będzie w pełni efektywna, kiedy to studium będzie mieć charakter dwuwariantowy i będzie obejmować: wariant podstawowy zakładający odtworzenie stanu technicznego, w tym remont kapitalny wiaduktu w granicach miasta Gorzowa, oraz wariant poszerzony obejmujący opracowanie projektu elektryfikacji tego odcinka. Wówczas, wykorzystując bieżące doświadczenia płynące ze współfinansowania projektów kolejowych na terenie województwa lubuskiego, można zaplanować w nowym Lubuskim Regionalnym Programie Operacyjnym na lata 2014–2020 odpowiednie środki finansowe. Ten ambitny cel zapisany od wielu lat w „Strategii Rozwoju Województwa Lubuskiego”, to jest elektryfikacja tej linii kolejowej, mógłby wreszcie zostać zrealizowany dzięki uzyskaniu odpowiednich środków finansowych z Unii Europejskiej. Uważam, iż zasadne jest ulokowanie przystanków kolejowych Wawrów oraz Gorzów Miasto na wysokości Mostu Lubuskiego pod wiaduktem przy ulicy Warszawskiej.

Pozwalam sobie załączyć odpowiedź\* prezesa zarządu InterCity SA na zgłaszane kwestie, która jasno pokazuje, że problem kolejowych połączeń dalekobieżnych z Gorzowa spowodowany jest brakiem elektryfikacji linii kolejowej Gorzów – Krzyż.

Z wyrazami szacunku  
Henryk Woźniak

---

\* Załącznik – do wglądu w dokumentacji Biura Prac Senackich.

## Oświadczenie złożone przez senator Alicję Zając

Oświadczenie skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Do mojego biura senatorskiego w Jasle wpłynęła informacja z gminy Sanok, z której wynika, że budowa obwodnicy Sanoka w ciągu drogi krajowej nr 28 nie została umieszczona w spisie zadań drogowych na lata 2011–2015. Należy zauważyć, że przedmiotowa inwestycja przygotowywana była od wielu lat i była ujęta w poprzednim projekcie. Gmina podjęła szereg starań, przeprowadzono konsultacje społeczne i poniesiono znaczne koszty, dlatego też nieuwzględnienie tego zadania w obecnym projekcie jest zupełnie niezasadzone.

Powstanie obwodnicy jest niezbędne, bowiem przez miasto Sanok przebiegają liczne trasy turystyczne prowadzące do granic z Ukrainą i Słowacją, a także w Bieszczady i nad Jezioro Solińskie. Turysty polscy i zagraniczni niejednokrotnie mają poważne problemy z przejazdem przez zatłoczone miasto. Szacuje się, że średni ruch dobowy w Sanoku na drodze krajowej nr 28 wynosi dwadzieścia cztery tysiące pojazdów, zaś w miesiącach turystycznych jest on znacznie większy. W sierpniu 2010 r. zanotowano nawet dwadzieścia dziewięć tysięcy czterysta osiemdziesiąt pięć pojazdów umownych na dobę. Miasto Sanok się dusi, a jednocześnie występuje ograniczona dostępność do tamtejszego przemysłu i usług, co utrudnia dalszy rozwój miasta. Występujące utrudnienia wpływają również na wypadkowość wynikającą z olbrzymiego ruchu samochodów niemieszczącego się w wąskich uliczkach miasta o historycznej zabudowie.

W województwie podkarpackim potrzebę realizacji tej inwestycji dostrzegają również samorządowcy. Zarząd Województwa Podkarpackiego podjął uchwałę, w której wnosi o wprowadzenie zmian do wyżej wymienionego projektu i ponowne umieszczenie zadania budowy obwodnicy południowej Sanoka w „Programie Budowy Dróg Krajowych na lata 2011–2015”.

Realizacja tej inwestycji jest priorytetowa, bowiem przyczyni się ona do rozwoju miasta oraz w znacznym stopniu usprawni ruch pojazdów, a przez to wpłynie na poprawę zdrowia i bezpieczeństwa mieszkańców powiatu sanockiego.

Mając powyższe na uwadze, zwracam się do Pana Ministra z pytaniami.

Jakie argumenty spowodowały, że zadanie budowy obwodnicy Sanoka nie zostało ujęte w nowym projekcie „Programu Budowy Dróg Krajowych na lata 2011–2015”, skoro od wielu lat ta inwestycja była planowana i w pełni przygotowana do realizacji?

Czy ministerstwo zamierza ponownie przeanalizować „Program Budowy Dróg Krajowych na lata 2011–2015” i czy planuje wprowadzenie w nim zmian mających na celu przywrócić budowę tej inwestycji?

Alicja Zając



Uchwały Senatu RP  
podjęte  
na 77. posiedzeniu Senatu



## **UCHWAŁA SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

**z dnia 26 maja 2011 r.**

**z okazji 100-lecia Harcerstwa w Polsce**

22 maja 1911 roku Andrzej Małkowski we Lwowie wydał rozkaz powołujący pierwsze drużyny harcerskie.

Harcerstwo powstało z połączenia ideałów i metodyki skautingu Baden-Powella oraz polskich dążeń niepodległościowych, przygotowujących młodzież przez wychowanie etyczno-moralne, rozwój sprawności fizycznej i szkolenie wojskowe do walki o niepodległą Polskę.

Senat RP wyraża uznanie dla 100-letniej działalności polskiego harcerstwa. Przywołujemy dziś wspa-  
niałych obrońców Lwowa – Orłeta i harcerskie szeregi walczące z nawałą bolszewicką w 1920 roku. Przy-  
wołujemy Szare Szeregi, Pogotowie Harcerek i Hufce Polskie – walczące z niemieckim okupantem. Przy-  
wołujemy walczących w konspiracji z władzą ludową, wspieraną radzieckimi czołgami, w latach  
1944-1956 oraz Harcerstwo Niepokorne w latach późniejszych, w tym Kręgi Instruktorów Harcerskich  
im. Andrzeja Małkowskiego, Ruch Harcerski i Ruch Harcerski Rzeczypospolitej.

Wasze „Dziś-Jutro-Pojutrze” było świadectwem niezwykłej dojrzałości społecznej, narodowej i obywa-  
telskiej. Wasza Służba Bogu, Polsce i Bliźnim na trwałe zapisała się w naszych dziejach i w naszych ser-  
cach.

Chcemy, aby kolejne pokolenia polskiej młodzieży kontynuowały dzieło założycieli Harcerstwa – An-  
drzeja i Olgi Małkowskich. Dziś Związek Harcerstwa Polskiego, Związek Harcerstwa Rzeczypospolitej,  
Skauci Europy - Stowarzyszenie Harcerstwa Katolickiego „Zawisza”, ZHP poza granicami kraju i organi-  
zacje harcerskie na Wschodzie kontynuują to dzieło. Dzieło to tak ważne dla naszego społeczeństwa, za-  
sługuje na uznanie i wsparcie. Mamy nadzieję, że przez długie, kolejne lata, Harcerstwo będzie wskaza-  
niem dla młodych w podejmowaniu decyzji życia, wyzwaniem i polem służby, dla dobra naszego Narodu  
i Państwa.

Uchwała podlega ogłoszeniu w Dzienniku Urzędowym Rzeczypospolitej Polskiej „Monitor Polski”.

**MARSZAŁEK SENATU**

**Bogdan BORUSEWICZ**

**UCHWAŁA  
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

**z dnia 26 maja 2011 r.**

**w sprawie zmian w składzie komisji senackich**

**Art. 1.**

Senat Rzeczypospolitej Polskiej, na podstawie art. 13 ust. 2 Regulaminu Senatu, odwołuje senatora Grzegorza Banasia z Komisji Budżetu i Finansów Publicznych oraz wybiera senatora Grzegorza Banasia do Komisji Spraw Unii Europejskiej.

**Art. 2.**

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

**MARSZAŁEK SENATU**

**Bogdan BORUSEWICZ**



## **UCHWAŁA SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

**z dnia 26 maja 2011 r.**

### **w sprawie ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 28 kwietnia 2011 r. ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej, wprowadza do jej tekstu następujące poprawki:

- 1) użyte w art. 3 w ust. 2, w art. 22 w ust. 1, w art. 75 w ust. 4 w pkt 8, w art. 154 w ust. 2, w art. 165 w ust. 2 oraz w art. 202 w pkt 11 w lit. a, w różnym przypadku, wyrazy „zakłady opieki zdrowotnej” zastępuje się użytymi w odpowiednim przypadku wyrazami „podmioty lecznicze”;
- 2) po art. 6 dodaje się art. 6a w brzmieniu:  
„Art. 6a. Podmioty realizujące zadania w zakresie wspierania rodziny i systemu pieczy zastępczej mogą przetwarzać, w zakresie określonym w ustawie, dane osobowe osób oraz członków ich rodzin, korzystających ze świadczeń określonych w ustawie.”;
- 3) w art. 9 po ust. 1 dodaje się ust. 1a w brzmieniu:  
„1a. W przypadku gdy wyznaczonym na podstawie ust. 1 podmiotem jest ośrodek pomocy społecznej, w ośrodku można utworzyć zespół do spraw asysty rodzinnej.”;
- 4) w art. 11 w ust. 1 w pkt 3, w art. 24 w ust. 2 w pkt 3, w art. 25 w ust. 2 w pkt 2, w art. 63 w ust. 3 w pkt 2, w art. 77 w ust. 1 w pkt 3, w art. 96 w ust. 3 w pkt 4, w art. 97 w ust. 3 w pkt 2, w art. 157 w ust. 1 w pkt 4 oraz w art. 158 w ust. 1 w pkt 4 wyrazy „został na nią nałożony na podstawie tytułu wykonawczego pochodzącego lub zatwierdzonego przez sąd” zastępuje się wyrazami „w stosunku do niej wynika z tytułu egzekucyjnego”;
- 5) w art. 16 w ust. 1 wyraz „wójt” zastępuje się wyrazami „kierownik jednostki organizacyjnej gminy, która organizuje pracę z rodziną, ”;
- 6) w art. 18 w ust. 1 w pkt 4 wyrazy „najbliższego jej otoczenia” zastępuje się wyrazami „najbliższym jego otoczeniu”;
- 7) w art. 24 w ust. 2 w pkt 1 w lit. a po wyrazie „psychologia, ” dodaje się wyraz „socjologia, ”;
- 8) w art. 25 w ust. 1 w pkt 1 w lit. a w tiret pierwszym po wyrazie „psychologia, ” dodaje się wyraz „socjologia, ”;
- 9) w art. 28 skreśla się ust. 3 i 4;
- 10) w art. 29:
  - a) w ust. 2 wyraz „wspierającej ” zastępuje się wyrazem „wspieranej”,
  - b) skreśla się ust. 3;
- 11) w art. 30 w ust. 2 wyrazy „nadawania statusu” zastępuje się wyrazem „ustanawiania”;
- 12) w art. 34 w ust. 2:
  - a) w zdaniu pierwszym skreśla się wyrazy „odpowiednio wójtem lub”,
  - b) w zdaniu drugim skreśla się wyrazy „wójt lub”;
- 13) użyte w art. 36 w ust. 2 w pkt 1 w lit. c i w pkt 2 w lit. c, w art. 145 w ust. 1 w pkt 3, w art. 146 w pkt 1 i 2 oraz w art. 147 w ust. 1 w pkt 1, w różnym przypadku, wyrazy „szkoła wyższa” zastępuje się użytym w odpowiednim przypadku wyrazem „uczelnia”;
- 14) w art. 40 w ust. 2 i 3 oraz w art. 84 w ust. 7 wyraz „małżeństwo” zastępuje się wyrazem „małżonkowie”;
- 15) w art. 41 w ust. 1 w pkt 3 wyrazy „został na nich nałożony na podstawie tytułu wykonawczego pochodzącego lub zatwierdzonego przez sąd” zastępuje się wyrazami „w stosunku do nich wynika w tytułu egzekucyjnego”;
- 16) w art. 41 w ust. 1 po pkt 5 dodaje się pkt 5a w brzmieniu:  
„5a) nie są osobami o orientacji homoseksualnej; ”;
- 17) w art. 45 w ust. 2 w pkt 14 po wyrazach „pogotowia rodzinnego” dodaje się wyrazy „lub funkcji rodziny zastępczej zawodowej specjalistycznej”;
- 18) w art. 53 w ust. 3 pkt 7 otrzymuje brzmienie:  
„7) gotowość do pełnienia funkcji rodziny zastępczej zawodowej specjalistycznej sprawującej pieczę zastępczą nad:
  - a) dzieckiem legitymującym się orzeczeniem o niepełnosprawności albo orzeczeniem o umiarkowanym lub znacznym stopniu niepełnosprawności,
  - b) dzieckiem umieszczonym na podstawie ustawy z dnia 26 października 1982 r. o postępowaniu w sprawach nieletnich,
  - c) małoletnią matką z dzieckiem; „;
- 19) w art. 57 w ust. 4 wprowadzenie do wyliczenia otrzymuje brzmienie:

- „W rodzinie zastępczej zawodowej pełniącej funkcję pogotowia rodzinnego umieszcza się dziecko do czasu unormowania sytuacji dziecka, nie dłużej jednak niż na okres 4 miesięcy. W szczególnie uzasadnionych przypadkach okres ten może być przedłużony, za zgodą organizatora rodzinnej pieczy zastępczej do 8 miesięcy lub do zakończenia postępowania sądowego o: ”;
- 20) w art. 70 w ust. 2 po wyrazach „o umieszczeniu” dodaje się wyraz „dziecka”;
- 21) w art. 72 w ust. 2 w pkt 1 po wyrazach „w związku z wypoczynkiem, ” dodaje się wyrazy „o którym mowa w art. 68, ”;
- 22) w art. 73 w ust. 1 w pkt 2 wyrazy „małżeństwo lub osoba niepozostająca w związku małżeńskim przeszkolone” zastępuje się wyrazami „małżonkowie lub osoba niepozostająca w związku małżeńskim przeszkoleni”;
- 23) w art. 75 w ust. 4 w pkt 3 i 4 wyrazy „prowadzenie szkoleń” zastępuje się wyrazami „organizowanie szkoleń”;
- 24) w art. 76 w ust. 2 wyrazy „za zgodą” zastępuje się wyrazami „po zasięgnięciu opinii”;
- 25) w art. 77 w ust. 1 w pkt 1 w lit. a po wyrazie „psychologia, ” dodaje się wyraz „socjologia, ”;
- 26) w art. 96 w ust. 3 w pkt 2 po wyrazach „lub rodziną” dodaje się wyrazy „albo udokumentowane doświadczenie pracy z dziećmi lub rodziną”;
- 27) w art. 101 skreśla się pkt 1 i 4;
- 28) w art. 102 w ust. 4 w pkt 2 wyrazy „publicznym zakładem opieki zdrowotnej” zastępuje się wyrazami „podmiotem leczniczym niebędącym przedsiębiorcą”;
- 29) w art. 107 w ust. 1 wyrazy „, pełniące tę samą funkcję” zastępuje się wyrazami „tego samego typu”;
- 30) w art. 108 dodaje się ust 3 w brzmieniu:  
„3. W szczególnie uzasadnionych przypadkach, na wniosek marszałka województwa, minister właściwy do spraw rodziny może wyrazić zgodę na umieszczenie w regionalnej placówce opiekuńczo-terapeutycznej większej liczby dzieci, nie więcej jednak niż 45 dzieci.”;
- 31) w art. 112 po wyrazach „art. 92 ust. 4, ” dodaje się wyrazy „art. 93, ”;
- 32) w art. 113 w ust. 1 i 2 użyte dwukrotnie w różnym przypadku wyrazy „pełniąca funkcję rodzinną” zastępuje się wyrazami „typu rodzinnego”;
- 33) w art. 128 w pkt 7 i w art. 135 w pkt 7 wyrazy „zakładach opieki zdrowotnej” zastępuje się wyrazami „działalności leczniczej”;
- 34) w art. 136 w ust. 2 wyrazy „usługi zdrowia” zastępuje się wyrazami „ochrony zdrowia”;
- 35) w art. 144 w ust. 4 otrzymuje brzmienie:  
„4. Indywidualny program usamodzielnienia jest opracowywany przez osobę usamodzielnianą wspólnie z opiekunem usamodzielnienia lub koordynatorem rodzinnej pieczy zastępczej co najmniej na miesiąc przed osiągnięciem przez osobę usamodzielnianą pełnoletności, a następnie jest zatwierdzany przez kierownika powiatowego centrum pomocy rodzinie.”;
- 36) w art. 155 w ust. 3 wyrazy „odrębnych przepisów” zastępuje się wyrazami „przepisów ustawy z dnia 10 października 2002 r. o minimalnym wynagrodzeniu za pracę (Dz. U. Nr 200, poz. 1679, z 2004 r. Nr 240, poz. 2407 oraz z 2005 r. Nr 157, poz. 1314)”;
- 37) w art. 157 w ust. 1 w pkt 1 po wyrazie „psychologia, ” dodaje się wyraz „socjologia, ”;
- 38) w art. 157 w ust. 1 w pkt 2 skreśla się wyrazy „na stanowisku kierowniczym”;
- 39) w art. 163 w ust. 1 wyrazy „szpital lub inny zakład opieki zdrowotnej” zastępuje się wyrazami „podmiot leczniczy”;
- 40) w art. 163 w ust. 9, w art. 175 w pkt 6, w art. 179 w pkt 14, w art. 182 w pkt 4 oraz w art. 185 w pkt 6 wyrazy „zgodnego z wymaganiami określonymi na podstawie art. 186 ust. 4” zastępuje się wyrazami „, o którym mowa w art. 186 ust. 3”;
- 41) w art. 179 w pkt 13 skreśla się lit. b;
- 42) w art. 184 w ust. 2 wyrazy „placówki opiekuńczo-wychowawczej” zastępuje się wyrazami „placówki opiekuńczo-terapeutycznej”;
- 43) w art. 186 w ust. 1 pkt 3 otrzymuje brzmienie:  
„3) zatwierdzanie programów szkoleń, o których mowa w art. 11, 43 i 171; ”;
- 44) w art. 186:  
a) ust. 3 otrzymuje brzmienie:  
„3. Systemy teleinformatyczne stosowane w urzędach administracji publicznej realizujących zadania w zakresie określonym w ustawie stanowią integralne części systemów teleinformatycznych stosowanych do realizacji świadczeń rodzinnych określonych w ustawie z dnia 28 listopada 2003 r. o świadczeniach rodzinnych.”,  
b) skreśla się ust. 4,  
c) w ust. 6 skreśla się wyrazy „, wykorzystując oprogramowanie, o którym mowa w ust. 3”;
- 45) po art. 187 dodaje się art. 187a w brzmieniu:

- „Art. 187a. Rada Ministrów do dnia 31 lipca przedkłada Sejmowi i Senatowi informację o realizacji ustawy w roku poprzednim.”;
- 46) w art. 189 w ust. 7 w pkt 1 wyrazy „pełniającej funkcję interwencyjną” zastępuje się wyrazami „typu interwencyjnego”;
- 47) w art. 194 w ust. 4 wyrazy „art. 61 ust. 3–5” zastępuje się wyrazami „art. 61 ust. 3–4”;
- 48) w art. 195 skreśla się ust. 4;
- 49) w art. 199:
- a) w pkt 8, zdanie drugie otrzymuje brzmienie:  
„Rodzicom, którzy wyrazili taką zgodę, władza rodzicielska i prawo do kontaktów z dzieckiem nie przysługują.”;
- b) w pkt 10 we wprowadzeniu do wyliczenia po wyrazach „art. 149” dodaje się dwukropek, pozostała treść oznacza się jako lit. a oraz dodaje się lit. b w brzmieniu:  
„b) dodaje się § 5 w brzmieniu:  
„§ 5. W wypadku, o którym mowa w art. 1191 § 1, nie stosuje się przepisów § 1, 2 i 4 pkt 4”;

50) w art. 199 w pkt 10, w § 4 we wprowadzeniu do wyliczenia skreśla się wyraz „prawnej”;

51) w art. 200 w pkt 4, w art. 5792 w § 2 wyrazy „organizator rodzinnej pieczy zastępczej zamieszcza” zastępuje się wyrazami „zamieszcza się”;

52) w art. 203:

a) użyte w pkt 3, 5, 9–12, 14 i 15, w różnej liczbie i przypadku, wyrazy „publiczny zakład opieki zdrowotnej” zastępuje się użytymi w odpowiedniej liczbie i przypadku wyrazami „podmiot leczniczy niebędący przedsiębiorcą”;

b) dodaje się pkt 3a w brzmieniu:

„3a) w art. 25a § 2, art. 32 § 3, art. 80 § 1, art. 82 § 1 i art. 95a § 8 skreśla się wyrazy „w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 15 kwietnia 2011 r. o działalności leczniczej (Dz. U. Nr..., poz....)”;

53) w art. 207, w pkt 24:

a) skreśla się wyrazy „art. 29 ust. 2, ”;

b) skreśla się wyraz „zawodowej”;

54) skreśla się art. 208;

55) w art. 217 w pkt 12 w lit. b skreśla się wyraz „e, ”;

56) w art. 217 po pkt 14 dodaje się pkt ... w brzmieniu:

„... ) w dziale II tytuł rozdziału 4 otrzymuje brzmienie:

„Pomoc dla osób usamodzielnianych”; „;

57) w dziale IX dodaje się art. 223a w brzmieniu:

„Art. 223a. W ustawie z dnia 15 kwietnia 2011 r. o działalności leczniczej (Dz. U. Nr..., poz....) w art. 3 ust. 4 otrzymuje brzmienie:

„4. W ramach struktury organizacyjnej podmiotu leczniczego może zostać wydzielona jednostka organizacyjna, w celu udzielania świadczeń zdrowotnych mieszkańcom domów pomocy społecznej, wychowankom regionalnych placówek opiekuńczo-terapeutycznych lub interwencyjnych ośrodków preadopcyjnych, zlokalizowana na terenie tych podmiotów.”;

58) po art. 230 dodaje się art. 230a w brzmieniu:

„Art. 230a. 1. W okresie 3 lat od dnia wejścia w życie niniejszej ustawy, rodziny zastępcze i rodzinne domy dziecka nieposiadające przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy co najmniej 3 letniego doświadczenia jako rodzina zastępcza, obejmuje się opieką koordynatora rodzinnej pieczy zastępczej.

2. W okresie 3 lat od dnia wejścia w życie niniejszej ustawy, rodziny zastępcze i rodzinne domy dziecka posiadające przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy co najmniej 3 letnie doświadczenie jako rodzina zastępcza, mogą zostać objęte opieką koordynatora rodzinnej pieczy zastępczej.

3. W okresie 3 lat od dnia wejścia w życie niniejszej ustawy, w stosunku do rodzin zastępczych i rodzinnych domów dziecka, posiadających przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy, co najmniej 3 letnie doświadczenie jako rodzina zastępcza, nieobjętych opieką koordynatora rodzinnej pieczy zastępczej, zadania koordynatora rodzinnej pieczy zastępczej wykonuje organizator rodzinnej pieczy zastępczej.”;

59) art. 236 otrzymuje brzmienie:

„Art. 236. Rada Ministrów przedstawia po raz pierwszy Sejmowi i Senatowi informację, o której mowa w art. 187a, do dnia 30 lipca 2013 r.”;

60) w art. 237 ust. 2 otrzymuje brzmienie:

„2. Do okresów pobytu w pieczy zastępczej, o których mowa w art. 140 ust. 1, zalicza się również okresy pobytu przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy w rodzinie zastępczej, placówce

opiekuńczo-wychowawczej, domu pomocy społecznej dla dzieci i młodzieży niepełnosprawnych intelektualnie, domu dla matek z małoletnimi dziećmi i kobiet w ciąży oraz w schronisku dla nieletnich, zakładzie poprawczym, specjalnym ośrodku szkolnowychowawczym, specjalnym ośrodku wychowawczym, młodzieżowym ośrodku socjoterapii, zapewniającym całodobową opiekę, i młodzieżowym ośrodku wychowawczym, jeżeli orzeczenie sądu o umieszczeniu w rodzinie zastępczej lub placówce opiekuńczo-wychowawczej nie zostało uchylone.”;

61) w art. 241 w ust. 2 skreśla się wyrazy „, z zastrzeżeniem ust. 3”;

62) art. 248 otrzymuje brzmienie:

„Art. 248. Ustawa wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 2012 r., z wyjątkiem art. 76 ust. 1, który wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 2015 r., i art. 238, który wchodzi w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia.”.

**MARSZAŁEK SENATU**

**Bogdan BORUSEWICZ**

## UZASADNIENIE

Senat rozpatrując ustawę z dnia 28 kwietnia 2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej zwrócił uwagę przede wszystkim na potrzebę zapewnienia spójności jej terminologii z ustawą z dnia 15 kwietnia 2011 r. o działalności leczniczej, która wchodzi w życie wcześniej. Ustawa z dnia 28 kwietnia 2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej posługując się pojęciami *zakładu opieki zdrowotnej* (także *publicznego zakładu opieki zdrowotnej*), które ustawa z dnia 15 kwietnia 2011 r. o działalności leczniczej eliminuje z systemu prawnego. Dokonując (por. art. 208) nowelizacji ustawy z dnia 30 sierpnia 1991 r. o zakładach opieki zdrowotnej (Dz. U. z 2007 r., Nr 14, poz. 89, z późn. zm.), jest niespójna z systemem prawnym i powraca do pojęć, które ustawodawca świadomie i celowo zmienia już z dniem 1 lipca br. Problem ten jest szczególnie istotny dla rozumienia i stosowania ustawy z dnia 26 października 1982 r. o postępowaniu w sprawach nieletnich (Dz. U. z 2010 r. Nr 33, poz. 178), nowelizowanej przez ustawę o wspieraniu rodziny i systemie opieki zastępczej (art. 203). Poprawki nr 1, 28, 33, 39, 52, 54 i 57, dotyczące tej materii, zapewniają jednolitość terminologiczną w stanie prawnym.

Zmiany w stosunku do brzmienia ustawy przyjętego przez Sejm wnoszą poprawki: nr 16, 48, 58 i 62. Pierwsza z nich dotyczy osób pełniących funkcje rodziny zastępczej i prowadzących rodzinny dom dziecka, w stosunku do których zastrzeżono ich orientację seksualną. Druga z wymienionych poprawek odnosi się do materii finansów – skreślono w art. 195 ust. 4, umożliwiającą wykorzystanie dotacji na dofinansowanie zadań z rządowych programów wspierania rodziny i systemu pieczy zastępczej, do dnia 31 sierpnia następnego roku budżetowego. Przepis ten, wydłużający termin wykorzystania dotacji i bez żadnych szczegółowych regulacji dotyczących rozliczenia dotacji (formy, terminy, sposób sporządzania sprawozdań) jest niezgodny z ustawą z dnia 27 sierpnia 2009 r. o finansach publicznych (Dz. U. Nr 157, poz. 1240, z późn. zm.), która reguluje rozliczanie dotacji udzielonych z budżetu państwa i stanowi ustawę podstawową w tej materii. Trzecia kwestia (poprawka nr 58 i 62) dotyczy wprowadzenia okresu przejściowego na zrealizowanie obowiązku objęcia opieką koordynatora pieczy zastępczej wszystkich rodzin zastępczych i rodzinnych domów dziecka. Opieka dla wszystkich rodzin zastępczych i rodzinnych domów dziecka ma być zapewniona przez powiat po upływie 3 lat od dnia wejścia w życie ustawy, a do tego czasu opieka koordynatora rodzinnej pieczy zastępczej obejmie jedynie rodziny zastępcze i prowadzących rodzinne domy dziecka, mających krótsze (niż 3 lata) doświadczenie w wykonywaniu funkcji rodziny zastępczej.

Pozostałe poprawki nie zmierzają do wprowadzania zmian merytorycznych w ustawie. Wprawdzie niejednokrotnie rozszerzają zakres uregulowań ustawy jak np.:

- wprowadzenie możliwości utworzenia w ośrodku pomocy społecznej, jeżeli zlecono mu zadania pracy z rodziną, zespołu do spraw asysty rodzinnej (poprawka nr 3),

- dodanie socjologii jako jednego z kierunków ukończonych studiów, poza wymienionymi w ustawie, które uprawniają do: kierowania placówką wsparcia dziennego, bycia zatrudnionym w takiej placówce, wykonywania funkcji koordynatora pieczy zastępczej lub dyrektora ośrodka adopcyjnego (poprawki nr 7, 8, 25 i 37),

- przyjęcie zasady, że rodzinę wspierającą ustanawia wójt właściwy ze względu na miejsce zamieszkania rodziny wspieranej, nie zaś wspierającej (poprawka nr 10),

czy też jak poprawka nr 19, w której skrócono okres umieszczenia dziecka w rodzinie zastępczej zawodowej pełniącej funkcję pogotowia rodzinnego, do czasu unormowania się jego sytuacji życiowej, jednak nie dłużej niż 4 miesiące, a w szczególnych przypadkach – 8 miesięcy (Sejm przyjął okres – odpowiednio 6 i 12 miesięcy),

ale mają one na celu poszerzenie spektrum zasad i możliwości realizowania ustawy oraz ułatwienie stosowania jej praktyce.

Do poprawek takich należą także poprawki nr 26 i 38, które wychodzą naprzeciw realiom funkcjonowania instytucji regulowanych w ustawie z dnia 28 kwietnia 2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej. Poprawka nr 26 uwzględnia w przyjętych kryteriach niezbędnych do spełnienia, aby wykonywać funkcję dyrektora placówki opiekuńczo-wychowawczej, jako alternatywę dla stażu pracy w instytucji zajmującej się pracą z rodziną lub dziećmi, także udokumentowaną praktykę pracy z dziećmi lub rodziną. Poprawka nr 38 urealnia (w zakresie stażu pracy na stanowisku kierowniczym w instytucji zajmującej się pracą z rodziną lub z dziećmi) wymagania ustawowe do spełnienia przez kandydata na stanowisko dyrektora ośrodka adopcyjnego.

Poprawki nr 45 i 59 dookreślają obowiązek przedstawiania przez Radę Ministrów informacji o realizacji ustawy tj. corocznie oraz nie tylko Sejmowi, lecz także Senatowi, a z uwagi na datę wejścia w życie ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej (z dniem 1 stycznia 2012 r.) należało zapewnić odpowiedni czas na sporządzenie tej informacji i przedstawienie jej po raz pierwszy tj. w terminie do dnia 30 lipca 2013 r.

W licznych poprawkach dokonano uściśleń. M. in. dotyczy to, zgodnie z zasadami prawa cywilnego i postępowania cywilnego, pojęcia wypełniania obowiązku alimentacyjnego, (poprawka nr 4 i 15). Inne uściślenia mają charakter ogólniejszy i systemowy, jak poprawka nr 34, dotycząca pojęcia ochrony zdrowia, w miejsce służby zdrowia, lub odnoszą się do konkretnych terminów, nieadekwatnych do obecnie obowiązujących (poprawka nr 13 – wprowadzająca pojęcie uczelni, obowiązujące na podstawie ustawy z dnia 27 lipca 2005 r. - Prawo szkolnictwie wyższym (Dz. Nr 164, poz. 1365, z późn. zm.), a także poprawki nr 14 i 22 – pojęcie małżonków, stosownie do Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego. W samym zaś Kodeksie rodzinnym i opiekuńczym, w części nowelizowanej zgodnie z materiają ustawy z dnia 28 kwietnia 2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej, dokonano uściślenia, które zapewnia konsekwentne uregulowania instytucji przysposobienia anonimowego, którą cechuje nieprzysługiwanie władzy rodzicielskiej, a tym samym zgoda na brak kontaktów z dzieckiem, dlatego barak uzasadnienia dla wskazań rodziców lub krewnych przy wyborze opiekuna (poprawka nr 49). Wprowadzono jednocześnie w K. r. o. poprawne określenie instytucji opieki (a nie: opieki prawnej), poprawka nr 50.

Do dalszych poprawek, o charakterze porządkującym, w zakresie terminologii stosowanej w ustawie, redakcji przepisów, powołania odpowiednich artykułów lub też prawidłowego odesłania, zaliczają się poprawki nr 20, 21, 23, 27, 29, 32, 36, 42, 43, 46, 47, 53, 61.

## **UCHWAŁA SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

**z dnia 26 maja 2011 r.**

### **w sprawie ustawy – Prawo geologiczne i górnictwo**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 28 kwietnia 2011 r. ustawy – Prawo geologiczne i górnictwo, wprowadza do jej tekstu następujące poprawki:

- 1) w art. 2 w ust. 1 w pkt 3 po wyrazie „robót” dodaje się wyraz „podziemnych”;
- 2) w art. 6 w ust. 1:
  - a) przed pkt 1 dodaje się pkt ... w brzmieniu:  
„... ) danymi geologicznymi – są wyniki bezpośrednich obserwacji i pomiarów uzyskanych w toku prowadzenia prac geologicznych; ”,
  - b) pkt 1 otrzymuje brzmienie:  
„1) informacją geologiczną – są dane i próbki geologiczne wraz z wynikami ich przetworzenia i interpretacji, w szczególności przedstawione w dokumentacjach geologicznych oraz zapisane na informatycznych nośnikach danych; ”;
- 3) w art. 6 w ust. 1:
  - a) po pkt 8 dodaje się pkt 8a w brzmieniu:  
„8a) przywróceniem stanu poprzedniego – jest odtworzenie stanu sprzed powstania szkody, w szczególności przez zapewnienie obiektom budowlanym, urządzeniom oraz instalacjom nie pogorszonej odporności, ciepłochłonności, szczelności i użyteczności techniczno-funkcjonalnej; ”,
  - b) skreśla się pkt 19;
- 4) w art. 6 w ust. 1 pkt 18 otrzymuje brzmienie:  
„18) zwałowaniem nadkładu – jest zespół czynności prowadzonych w odkrywkowych zakładach górniczych, nierozzerwalnie związanych technicznie i organizacyjnie z przemieszczeniem i składowaniem mas ziemnych i skalnych usuwanych z nadkładu, w celu umożliwienia wydobycia kopaliny użytecznej.”;
- 5) art. 8 otrzymuje brzmienie:  
„Art. 8. 1. Decyzje wydawane na podstawie ustawy, które dotyczą morskich wód wewnętrznych i morza terytorialnego oraz pasa nadbrzeżnego, wymagają uzgodnienia z dyrektorem właściwego urzędu morskiego.  
2. Decyzje wydawane na podstawie ustawy, które dotyczą wyłącznej strefy ekonomicznej, wymagają uzgodnienia z ministrem właściwym do spraw gospodarki morskiej.”;
- 6) w art. 21:
  - a) w ust. 2 po wyrazach „poz. 1593)” dodaje się wyrazy „, z wyjątkiem art. 11 ust. 3–9 tej ustawy”,
  - b) dodaje się ust. 4 i 5 w brzmieniu:  
„4. Koncesji udziela się na czas oznaczony, nie krótszy niż 3 lata i nie dłuższy niż 50 lat, chyba że przedsiębiorca złożył wniosek o udzielenie koncesji na czas krótszy.  
5. Koncesja uprawnia do wykonywania działalności gospodarczej w oznaczonej przestrzeni.”;
- 7) w art. 22 ust. 3 otrzymuje brzmienie:  
„3. Przedsiębiorca, który otrzymał od starosty koncesję na wydobywanie kopaliny ze złoża przylegającego do złoża już objętego koncesją udzieloną temu samemu przedsiębiorcy na ten sam rodzaj działalności, może rozpocząć wydobywanie kopaliny nie wcześniej niż w dniu, w którym decyzja stwierdzająca wygaśnięcie koncesji wcześniejszej stanie się ostateczna.”;
- 8) w art. 29 w ust. 1 po wyrazach „w szczególności związanemu z” dodaje się wyrazy „bezpieczeństwem państwa lub”;
- 9) w art. 36 w ust. 1 po wyrazach „w szczególności związany z” dodaje się wyrazy „bezpieczeństwem państwa lub”;
- 10) w art. 71:
  - a) w aust. 1 w pkt 2:  
– lit. a otrzymuje brzmienie:  
„a) dyplom ukończenia studiów wyższych w zakresie nauk technicznych, ”,  
– w lit. b dwukrotnie użyte wyrazy „10 lat” zastępuje się wyrazami „5 lat”,
  - b) w ust. 2 pkt 2 otrzymuje brzmienie:  
„2) zatrudnia co najmniej jedną osobę fizyczną, spełniającą wymagania określone w ust. 1, która będzie wykonywała badania i sporządzała opinie w sprawach dotyczących ruchu zakładu górnictwa.”;

- 11) w art. 73:
  - a) w ust. 1 w pkt 5 lit. c otrzymuje brzmienie:

„c) imię i nazwisko zatrudnionej osoby fizycznej, spełniającej wymagania określone w art. 71 ust. 1, która będzie wykonywała badania i sporządzała opinie w sprawach dotyczących ruchu zakładu górniczego, a także szczegółowy opis jej doświadczenia zawodowego lub naukowego.”;
  - b) w ust. 2:
    - w pkt 1 wyrazy „dyplomu magistra w zakresie nauk technicznych” zastępuje się wyrazami „dyplomu ukończenia studiów wyższych w zakresie nauk technicznych”,
    - w pkt 3 w lit. b kropkę zastępuje się przecinkiem oraz dodaje się lit. c w brzmieniu:

„c) oświadczenie zatrudnionej osoby fizycznej, spełniającej wymagania określone w art. 71 ust. 1, która będzie wykonywała badania i sporządzała opinie w sprawach dotyczących ruchu zakładu górniczego, o korzystaniu przez nią z pełni praw publicznych.”;
- 12) w art. 74 w zdaniu drugim wyrazy „imię i nazwisko zatrudnionej osoby fizycznej, spełniającej wymagania określone w art. 71 ust. 1, która będzie wykonywała badania i sporządzała opinie w sprawach dotyczących ruchu zakładu górniczego” zastępuje się wyrazami „imię i nazwisko zatrudnionej osoby fizycznej, spełniającej wymagania określone w art. 71 ust. 1, która będzie wykonywała badania i sporządzała opinie w sprawach dotyczących ruchu zakładu górniczego”;
- 13) w art. 76 w ust. 2 wyrazy „imię i nazwisko zatrudnionego rzeczoznawcy do spraw ruchu zakładu górniczego” zastępuje się wyrazami „imię i nazwisko zatrudnionej osoby fizycznej, spełniającej wymagania określone w art. 71 ust. 1, która będzie wykonywała badania i sporządzała opinie w sprawach dotyczących ruchu zakładu górniczego”;
- 14) w art. 95:
  - a) wyraz „województw” zastępuje się wyrazem „województwa”,
  - b) dotychczasową treść oznacza się jako ust. 1,
  - c) dodaje się ust. 2 w brzmieniu:

„2. W terminie do 2 lat od dnia zatwierdzenia dokumentacji geologicznej przez właściwy organ administracji geologicznej obszar udokumentowanego złoża kopalin obowiązkowo wprowadza się do studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy.”;
- 15) po art. 95 dodaje się art. 95a w brzmieniu:

„Art. 95a. 1. Po upływie terminu określonego w art. 95 ust. 2 wojewoda wprowadza obszar udokumentowanego złoża kopalin do studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy i wydaje w tej sprawie zarządzenie zastępcze. Sporządzone w tym trybie studium wywołuje skutki prawne takie jak studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy.

  2. Koszty sporządzenia studium ponosi w całości gmina, której obszaru dotyczy zarządzenie zastępcze.
  3. W przypadku złożenia przez radę gminy skargi na zarządzenie zastępcze, o którym mowa w ust. 1, sąd administracyjny wyznacza rozprawę w terminie 30 dni od dnia wpłynięcia skargi do sądu.
  4. Przepisy ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (Dz. U. z 2001 r. Nr 142, poz. 1591, z późn. zm.) stosuje się odpowiednio.”;
- 16) w art. 99 w ust. 3 po wyrazach „próbki geologicznej, ” dodaje się wyrazy „a także związane z udostępnieniem danych geologicznych, ”;
- 17) w art. 102 ust. 1 otrzymuje brzmienie:

„1. Na podstawie dokumentacji geologicznej oraz ewidencji zasobów złóż kopalin państwowa służba geologiczna corocznie, w terminie do dnia 30 czerwca, sporządza krajowy bilans zasobów złóż kopalin.”;
- 18) w art. 111 w ust. 5 po wyrazach „w art. 53 ust. 6, ” dodaje się wyrazy „oraz osób kierownictwa i dozoru ruchu podziemnego zakładu górniczego”;
- 19) w art. 112 ust. 10 otrzymuje brzmienie:

„10. Dopuszczenie wydaje się na czas nieokreślony.”;
- 20) w art. 114:
  - a) w ust. 1 wyrazy „Używanie przez przedsiębiorcę w ruchu zakładu górniczego środków strzałowych, a także przechowywanie lub używanie przez przedsiębiorcę w ruchu zakładu górniczego sprzętu strzałowego, ” zastępuje się wyrazami „Przechowywanie lub używanie przez przedsiębiorcę w ruchu zakładu górniczego sprzętu strzałowego”,
  - b) w ust. 2 wyrazy „Używanie w ruchu zakładu górniczego środków strzałowych, a także przechowywanie lub używanie w ruchu zakładu górniczego sprzętu strzałowego przez podmioty wykonujące w zakresie swojej działalności zawodowej czynności powierzone im w ruchu zakładu górniczego, ” zastępuje się wyrazami „Przechowywanie lub używanie w ruchu zakładu górniczego sprzętu strzałowego przez podmioty wykonujące w zakresie swojej działalności zawodowej czynności powierzone im w ruchu zakładu górniczego”,



- c) w ust. 3 wyrazy „na czas określony we wniosku o jego wydanie, nie dłuższy niż rok” zastępuje się wyrazami „na czas nieokreślony”,
- d) po ust. 5 dodaje się ust. 5a w brzmieniu:  
„5a. Przedsiębiorca powiadamia organ nadzoru górniczego, o którym mowa w ust. 1, najpóźniej na 7 dni przed zamierzonym terminem rozpoczęcia robót strzałowych, o powierzeniu wykonywania tych robót podmiotowi wykonującemu w zakresie swojej działalności zawodowej czynności powierzone mu w ruchu zakładu górniczego.”;
- e) w ust. 6 we wprowadzeniu do wyliczenia skreśla się wyrazy „, którym wydano pozwolenie”;
- 21) w art. 116 pkt 3 otrzymuje brzmienie:  
„3) prowadzić ewidencję osób przebywających w zakładzie górniczym; ”;
- 22) po art. 117 dodaje się art. 117a w brzmieniu:  
„Art. 117a. Niedozwolone jest wykonywanie, na podstawie stosunku pracy, na innej podstawie niż stosunek pracy albo w ramach prowadzonej na własny rachunek działalności gospodarczej, czynności lub dopuszczenie do wykonywania czynności w podziemnych wyrobiskach górniczych zakładu górniczego tego samego przedsiębiorcy w wymiarze czasu przekraczającym wymiar ustalony zgodnie z art. 129 § 1 Kodeksu pracy lub z naruszeniem zasad określonych w art. 132 § 1 oraz art. 133 § 1 Kodeksu pracy.”;
- 23) w art. 124 w ust. 1 w pkt 3 kropkę zastępuje się średnikiem i dodaje się pkt 4 w brzmieniu:  
„4) podziemne składowisko odpadów promieniotwórczych.”;
- 24) art. 137 otrzymuje brzmienie:  
„Art. 137. W razie stwierdzenia, że przedsiębiorca nie dokonał wpłaty opłaty w terminie albo dokonał wpłaty w wysokości innej niż należna, organ koncesyjny określa, w drodze decyzji, wysokość należnej opłaty, stosując stawkę obowiązującą w okresie rozliczeniowym, którego opłata dotyczy.”;
- 25) w art. 140 w ust. 1 wyrazy „90%” zastępuje się wyrazami „60%” oraz wyrazy „10%” zastępuje się wyrazami „40%”;
- 26) w art. 150 w ust. 2 wyrazy „60 dni” zastępuje się wyrazami „30 dni”;
- 27) w art. 164 dodaje się ust. 17 w brzmieniu:  
„17. Osoby odwołane ze stanowiska Prezesa lub wiceprezesa Wyższego Urzędu Górniczego, które przed powołaniem na to stanowisko były urzędnikami państwowymi mianowanymi zgodnie z przepisami ustawy z dnia 16 września 1982 r. o pracownikach urzędów państwowych (Dz. U. z 2001 r. Nr 86, poz. 953, z późn. zm.) albo pracownikami służby cywilnej, stają się pracownikami służby cywilnej i w stosunku do nich stosuje się odpowiednio art. 45 ust. 2 ustawy z dnia 16 września 1982 r. o pracownikach urzędów państwowych.”;
- 28) w art. 165 w ust. 1 skreśla się pkt 9;
- 29) w art. 165 ust. 4 otrzymuje brzmienie:  
„4. Minister właściwy do spraw środowiska nadaje, w drodze zarządzenia, statut Wyższemu Urzędowi Górniczemu, określający jego organizację wewnętrzną.”;
- 30) w art. 166 po ust. 3 dodaje się ust. 3a w brzmieniu:  
„3a. Osoby odwołane ze stanowiska dyrektora lub zastępcy dyrektora okręgowego urzędu górniczego lub SUG, które przed powołaniem na to stanowisko były urzędnikami państwowymi mianowanymi zgodnie z przepisami ustawy z dnia 16 września 1982 r. o pracownikach urzędów państwowych albo pracownikami służby cywilnej, stają się pracownikami służby cywilnej i w stosunku do nich stosuje się odpowiednio art. 45 ust. 2 ustawy z dnia 16 września 1982 r. o pracownikach urzędów państwowych.”;
- 31) w art. 169 dodaje się ust. 3 w brzmieniu:  
„3. Organy nadzoru górniczego sprawują nadzór i kontrolę nad szkoleniem osób wykonujących czynności w ruchu zakładu górniczego lub wykonujących roboty geologiczne, o których mowa w art. 86.”;
- 32) w art. 171 ust. 1 i 2 otrzymują brzmienie:  
„1. Przy wykonywaniu nadzoru i kontroli właściwy organ nadzoru górniczego:  
1) może badać prawidłowość rozwiązań stosowanych lub przewidzianych przez przedsiębiorcę do stosowania, także przez skierowanie określonego zagadnienia do rozpatrzenia przez komisję, o której mowa w art. 165 ust. 1 pkt 2;  
2) może dokonywać pomiarów służących ocenie stanu bezpieczeństwa w zakładzie górniczym oraz ocenie stanu bezpieczeństwa powszechnego lub środowiska w związku z ruchem zakładu górniczego, za pomocą:  
a) urządzeń przenośnych, lub  
b) w przypadkach uzasadnionych wysokim poziomem zagrożenia naturalnego – urządzeń stacjonarnych, zabudowanych w zakładzie górniczym na koszt przedsiębiorcy w sposób określony w decyzji wydanej przez ten organ.

2. Właściwy organ nadzoru górniczego może, w drodze decyzji, nakazać przedsiębiorcy sprawdzenie prawidłowości rozwiązań, o których mowa w ust. 1 pkt 1, lub dokonanie pomiarów, o których mowa w ust. 1 pkt 2, w tym w sposób określony przez ten organ; decyzja ta może zostać wydana także przez Prezesa Wyższego Urzędu Górniczego.”;

33) po dziale IX dodaje się dział IXa w brzmieniu:

#### „DZIAŁ IXa

#### KARY PIENIĘŻNE

Art. 173a. 1. Prezes Wyższego Urzędu Górniczego nakłada, w drodze decyzji, karę pieniężną na przedsiębiorcę, który:

- 1) nie dopełnia ciążącego na przedsiębiorcy obowiązku w zakresie:
  - a) rozpoznawania zagrożeń związanych z ruchem zakładu górniczego i podejmowania środków zmierzających do zapobiegania i usuwania tych zagrożeń,
  - b) posiadania odpowiednich środków materialnych i technicznych oraz służb ruchu zapewniających bezpieczeństwo pracowników i ruchu zakładu górniczego,
  - c) oceniania i dokumentowania ryzyka zawodowego oraz stosowania niezbędnych rozwiązań zmniejszających to ryzyko, w tym przez sporządzenie dokumentu bezpieczeństwa i ochrony zdrowia,
  - d) posiadania własnych służb ratownictwa górniczego albo powierzenia realizacji tego obowiązku w całości lub w części innym podmiotom;
- 2) nie wykonuje decyzji organu nadzoru górniczego:
  - a) nakazującej usunięcie nieprawidłowości powstałych wskutek naruszenia przepisów stosowanych w ruchu zakładu górniczego lub warunków określonych w planie ruchu zakładu górniczego lub warunków dotyczących ruchu zakładu górniczego, określonych w koncesji udzielonej przez starostę,
  - b) wstrzymującej w całości lub w części ruch zakładu górniczego lub jego urządzeń, ze względu na bezpośrednie zagrożenie dla zakładu górniczego, jego pracowników, bezpieczeństwa powszechnego lub środowiska, oraz określającej warunki wznowienia ruchu tego zakładu lub urządzeń,
  - c) nakazującej podjęcie niezbędnych środków profilaktycznych, w tym skierowanie określonego zagadnienia do rozpatrzenia przez komisję, o której mowa w art. 165 ust. 1 pkt 2,
  - d) nakazującej dokonanie określonych czynności, niezbędnych dla zapewnienia prawidłowego prowadzenia ruchu zakładu górniczego, innych niż środki profilaktyczne,
  - e) nakazującej sprawdzenie prawidłowości rozwiązań stosowanych lub przewidzianych przez przedsiębiorcę do stosowania, w tym w sposób określony przez ten organ,
  - f) nakazującej dokonanie pomiarów służących ocenie stanu bezpieczeństwa w zakładzie górniczym oraz ocenie stanu bezpieczeństwa powszechnego lub środowiska w związku z ruchem zakładu górniczego, w tym w sposób określony przez ten organ.

2. Prezes Wyższego Urzędu Górniczego nakłada, w drodze decyzji, karę pieniężną na kierownika ruchu zakładu górniczego, który:

- 1) nie dopełnia ciążącego na przedsiębiorcy obowiązku w zakresie:
  - a) prowadzenia ewidencji osób przebywających w zakładzie górniczym oraz – w przypadku zakładów górniczych wydobywających węgiel kamienny – czasu przebywania w podziemnych wyrobiskach górniczych,
  - b) posiadania i odpowiedniego przechowywania dokumentacji prowadzenia ruchu zakładu górniczego,
  - c) posiadania dowodu sprawdzenia rozwiązań technicznych przez rzeczoznawcę do spraw ruchu zakładu górniczego – w przypadkach określonych w przepisach wydanych na podstawie art. 119 ust. 1 i 2,
  - d) prowadzenia dokumentacji w zakresie ratownictwa górniczego,
  - e) przeprowadzania specjalistycznych badań lekarskich, specjalistycznych badań psychologicznych oraz specjalistycznych szkoleń w ratownictwie górniczym;
- 2) dopuszcza do wykonywania czynności w ruchu zakładu górniczego w sposób mogący wywołać niebezpieczeństwo dla życia lub zdrowia człowieka lub tego ruchu;

- 3) nie dopełnia ciężącego na przedsiębiorcy obowiązku w zakresie szkolenia osób wykonujących czynności w ruchu zakładu górniczego w zakresie znajomości przepisów i zasad bezpieczeństwa i higieny pracy, w tym bezpiecznego wykonywania powierzonych im czynności, lub dopuszcza do pracy w ruchu zakładu górniczego osoby, które nie wykażą się dostateczną znajomością tych przepisów i zasad;
  - 4) dopuszcza do wykonywania czynności w ruchu zakładu górniczego osoby, które nie posiadają wymaganych do tego kwalifikacji.
3. Karę pieniężną nakłada się:
- 1) na przedsiębiorcę w wysokości do 3% przychodu ukaranego podmiotu, osiągniętego w poprzednim roku kalendarzowym;
  - 2) na kierownika ruchu zakładu górniczego w wysokości do 300% jego miesięcznego wynagrodzenia, naliczanego jak dla celów ekwiwalentu za urlop wypoczynkowy.
4. Ustalając wysokość kary pieniężnej, Prezes Wyższego Urzędu Górniczego uwzględnia zakres naruszenia, dotychczasową działalność podmiotu oraz jego możliwości finansowe.
5. Podmiot jest obowiązany do dostarczenia Prezesowi Wyższego Urzędu Górniczego na każde jego żądanie, w terminie 30 dni od dnia otrzymania żądania, danych niezbędnych do określenia podstawy wymiaru kary pieniężnej. W przypadku niedostarczenia danych lub gdy dostarczone dane uniemożliwiają ustalenie podstawy wymiaru kary, Prezes Wyższego Urzędu Górniczego może ustalić podstawę wymiaru kary pieniężnej w sposób szacunkowy, nie mniejszą jednak niż:
- 1) kwota 500 000 zł — w przypadku, o którym mowa w ust. 3 pkt 1;
  - 2) kwota 5 000 zł — w przypadku, o którym mowa w ust. 3 pkt 2.
6. Jeżeli okres działania przedsiębiorcy jest krótszy niż rok kalendarzowy, za podstawę wymiaru kary pieniężnej przyjmuje się kwotę 500 000 zł.
7. Kary pieniężne podlegają egzekucji w trybie przepisów o postępowaniu egzekucyjnym w administracji w zakresie egzekucji obowiązków o charakterze pieniężnym.
8. Kwoty ściągnięte z tytułu kary pieniężnej stanowią dochód budżetu państwa.”;
- 34) w art. 174 ust. 1 otrzymuje brzmienie:  
„1. Kto bez wymaganej koncesji lub bez zatwierdzonego projektu robót geologicznych lub z naruszeniem określonych w nich warunków, wykonując działalność w zakresie:
- 1) poszukiwania lub rozpoznawania złóż kopalin,
  - 2) wydobywania kopalin ze złóż,
  - 3) podziemnego bezzbiornikowego magazynowania substancji albo podziemnego składowania odpadów,
- wyrządza znaczną szkodę w mieniu lub poważną szkodę w środowisku, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3.”;
- 35) po art. 182 dodaje się art. 182a w brzmieniu:  
„Art. 182a. Kto wykonuje, na podstawie stosunku pracy, na innej podstawie niż stosunek pracy albo w ramach prowadzonej na własny rachunek działalności gospodarczej, czynności lub dopuszcza do wykonywania czynności w podziemnych wyrobiskach górniczych zakładu górniczego tego samego przedsiębiorcy w wymiarze czasu przekraczającym wymiar ustalony zgodnie z art. 129 § 1 Kodeksu pracy lub z naruszeniem zasad określonych w art. 132 § 1 oraz art. 133 § 1 Kodeksu pracy podlega karze grzywny od 1 000 do 30 000 zł.”;
- 36) w art. 186 skreśla się pkt 3–6;
- 37) w art. 190:
- a) w pkt 2, w ust. 7 wyrazy „właściwego ze względu na siedzibę zakładu górniczego albo zakładu prowadzącego poszukiwanie lub rozpoznawanie złóż kopalin” zastępuje się wyrazami „właściwego ze względu na siedzibę zakładu górniczego albo zakładu wykonującego roboty geologiczne, a dla przedsiębiorców wykonujących powierzone im roboty strzałowe w ruchu zakładu górniczego albo zakładu wykonującego roboty geologiczne – właściwego ze względu na siedzibę przedsiębiorcy”;
  - b) pkt 3 otrzymuje brzmienie:  
„3) w art. 10:
    - a) ust. 2 otrzymuje brzmienie:  
„2. Pozwolenie dla:
      - 1) przedsiębiorców wykonujących działalność gospodarczą w zakresie:
        - a) robót geologicznych,
        - b) wydobywania kopalin ze złóż,
        - c) podziemnego bezzbiornikowego magazynowania substancji oraz podziemnego składowania odpadów,

- 2) przedsiębiorców wykonujących powierzone im roboty strzałowe w ruchu zakładu górniczego albo zakładu  
– wydaje, odmawia jego wydania lub je cofa dyrektor okręgowego urzędu górniczego.”,  
b) uchyla się ust. 2a; „,  
c) w pkt 4, w art. 16a wyrazy „zakładu prowadzącego poszukiwanie lub rozpoznawanie złóż kopalin” zastępuje się wyrazami „zakładu wykonującego roboty geologiczne”;
- 38) w art. 194 w pkt 1 w lit. b, w pkt 41 wyrazy „czynności specjalistyczne” zastępuje się wyrazami „określone czynności”;
- 39) w art. 194 w pkt 2, w pkt 43 wyrazy „nabywanie i przechowywanie” zastępuje się wyrazami „nabywanie, przechowywanie lub używanie”;
- 40) w art. 197:  
a) po wyrazach „(Dz. U. Nr 199, poz. 1227, z późn. zm.)” dodaje się wyrazy „wprowadza się następujące zmiany: ”,  
b) pozostałą treść oznacza się jako pkt 1 oraz dodaje się pkt 2 i 3 w brzmieniu:  
„2) w art. 72 w ust. 1 pkt 4 otrzymuje brzmienie:  
„4) koncesji na poszukiwanie lub rozpoznawanie złóż kopalin, wydobywanie kopalin ze złóż, podziemne bezzbiornikowe magazynowanie substancji oraz podziemne składowanie odpadów - wydawanej na podstawie ustawy z dnia ... - Prawo geologiczne i górnicze; ”;  
3) w art. 96 w ust. 2 pkt 2 otrzymuje brzmienie:  
„2) koncesja, inna niż wymieniona w art. 72 ust. 1 pkt 4 - wydawana na podstawie ustawy z dnia ... - Prawo geologiczne i górnicze; ”.”;
- 41) po art. 199 dodaje się art. 199a w brzmieniu:  
„Art. 199a. 1. Przedsiębiorca, który przed dniem 1 stycznia 2002 r. uzyskał koncesję na poszukiwanie lub rozpoznawanie złóż kopalin, obejmującą także ich wydobywanie, i wobec którego organ koncesyjny nie wydał odrębnej decyzji określającej szczegółowe warunki wydobywania kopaliny, przed przystąpieniem do wydobywania kopaliny ze złoża przedstawi organowi koncesyjnemu dokumentację geologiczną, projekt zagospodarowania złoża oraz decyzję o środowiskowych uwarunkowaniach, jeśli jest ona wymagana na podstawie odrębnych przepisów.  
2. Organ koncesyjny, na podstawie dokumentów, o których mowa w ust. 1, ustala, w drodze odrębnej decyzji, szczegółowe warunki wydobywania kopaliny. Przepis art. 32 stosuje się odpowiednio.  
3. Wydanie decyzji, o której mowa w ust. 2, wymaga uzgodnienia z właściwym wójtem, burmistrzem albo prezydentem miasta. Przepis art. 23 ust. 2 pkt 2 stosuje się odpowiednio.”;
- 42) w art. 200 skreśla się ust. 3;
- 43) w art. 203 dodaje się ust. 4 w brzmieniu:  
„4. Podmiot, który w dniu wejścia w życie ustawy wykonuje działalność określoną w art. 2 ust. 1 bez wymaganego jej przepisami użytkowania górniczego, w terminie 2 lat od dnia wejścia w życie ustawy jest obowiązany zawrzeć umowę ustanawiającą to prawo. Niezawarcie umowy oznacza korzystanie z własności górniczej bez wymaganego tytułu.”;
- 44) po art. 204 dodaje się art. 204a w brzmieniu:  
„Art. 204a. 1. Obszary złóż kopalin, dla których właściwy organ administracji geologicznej przyjął dokumentację geologiczną bez zastrzeżeń przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy i które nie zostały wprowadzone do studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy, nie później niż w terminie 2 lat od dnia wejścia w życie niniejszej ustawy wprowadza się do studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy.  
2. Po upływie terminu określonego w ust. 1 wojewoda wprowadza udokumentowany obszar kopalin do studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy i wydaje w tej sprawie zarządzenie zastępcze. Sporządzone w tym trybie studium wywołuje skutki prawne takie jak studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy.  
3. Koszty sporządzenia studium ponosi w całości gmina, której obszaru dotyczy zarządzenie zastępcze.  
4. W przypadku złożenia przez radę gminy skargi na zarządzenie zastępcze, o którym mowa w ust. 2, sąd administracyjny wyznacza rozprawę w terminie 30 dni od dnia wpływu skargi do sądu.  
5. Przepisy ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym stosuje się odpowiednio.”;

- 45) w art. 206:
- a) w ust. 1 na końcu dodaje się wyrazy „, a uprawnienia uzyskane przed dniem wejścia w życie ustawy uznaje się za odpowiadające uprawnieniom tej samej kategorii uzyskanym po dniu wejścia w życie ustawy”,
  - b) dodaje się ust. 3 w brzmieniu:  
„3. Praktykę zawodową zdobyłą od dnia wejścia w życie ustawy:
    - 1) przy projektowaniu robót geologicznych, uznaje się za odpowiadającą praktyce zawodowej zdobytej przed dniem wejścia w życie ustawy przy projektowaniu prac geologicznych;
    - 2) przy ustalaniu warunków i projektowaniu inwestycji związanych z podziemnym bezzbiornikowym magazynowaniem substancji i podziemnym składowaniem odpadów, uznaje się za odpowiadającą praktyce zawodowej zdobytej przed dniem wejścia w życie ustawy przy ustalaniu warunków i projektowaniu inwestycji związanych z bezzbiornikowym magazynowaniem substancji oraz składowaniem odpadów w górotworze, w tym w podziemnych wyrobiskach górniczych;
    - 3) przy sporządzaniu projektów robót geologicznych i dokumentacji geologicznych związanych z poszukiwaniem i rozpoznawaniem złóż kopalin objętych własnością górniczą, z wyjątkiem złóż ropy naftowej, gazu ziemnego, wód leczniczych, wód termalnych i solanek, uznaje się za odpowiadającą praktyce zawodowej zdobytej przed dniem wejścia w życie ustawy przy sporządzaniu projektów prac geologicznych i dokumentacji geologicznych związanych z poszukiwaniem i rozpoznawaniem złóż kopalin podstawowych, które w dniu wejścia w życie ustawy stały się kopalinami objętymi własnością górniczą, z wyjątkiem złóż ropy naftowej, gazu ziemnego, wód leczniczych, wód termalnych i solanek;
    - 4) przy sporządzaniu projektów robót geologicznych i dokumentacji geologicznych związanych z poszukiwaniem i rozpoznawaniem złóż kopalin objętych prawem własności nieruchomości gruntowej, uznaje się za odpowiadającą praktyce zawodowej zdobytej przed dniem wejścia w życie ustawy przy sporządzaniu projektów prac geologicznych i dokumentacji geologicznych związanych z poszukiwaniem i rozpoznawaniem złóż kopalin pospolitych oraz złóż kopalin podstawowych, które w dniu wejścia w życie ustawy stały się kopalinami objętymi prawem własności nieruchomości gruntowej.”;
- 46) w art. 206 w ust. 1 wyrazy „świadectwa i zaświadczenia” zastępuje się wyrazami „świadectwa, zaświadczenia oraz inne dokumenty”;
- 47) w art. 206 dodaje się ust. 1a w brzmieniu:  
„1a. Pozostają w mocy, w zakresie i przez czas w nich określony, świadectwa oraz upoważnienia, nadające uprawnienia rzeczoznawcy do spraw ruchu zakładu górniczego, wydane na podstawie dotychczasowych przepisów.”;
- 48) w art. 210 dodaje się ust. 1a w brzmieniu:  
„1a. Pozostają w mocy, w zakresie i przez czas w nich określony, decyzje o dopuszczeniu wyrobów do stosowania w zakładach górniczych, wydane na podstawie dotychczasowych przepisów.”;
- 49) w art. 210 ust. 2 otrzymuje brzmienie:  
„2. Decyzje zaliczające występujące w zakładach górniczych zagrożenia naturalne do poszczególnych stopni, kategorii lub klas zagrożeń, wydane lub podjęte na podstawie dotychczasowych przepisów, pozostają w mocy do dnia dokonania – na podstawie przepisów ustawy – zaliczenia dotyczącego tej samej przestrzeni w zakładzie górniczym; decyzje zaliczające stanowiska pracy w wyrobiskach górniczych w podziemnych zakładach górniczych do poszczególnych kategorii zagrożenia działaniem pyłów szkodliwych dla zdrowia tracą moc z dniem wejścia w życie ustawy.”;
- 50) w art. 213 skreśla się ust. 2;
- 51) w art. 216 wyrazy „2011 r.” zastępuje się wyrazami „2012 r.”;
- 52) art. 223 otrzymuje brzmienie:  
„Art. 223. Ustawa wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 2012 r.”.

**MARSZAŁEK SENATU**

**Bogdan BORUSEWICZ**

### UZASADNIENIE

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 28 kwietnia 2011 r. ustawy – Prawo geologiczne i górnicze, postanowił wprowadzić do niej 52 poprawki.

W poprawce nr 1 Senat doprecyzował, że ustawę stosuje się do robót podziemnych prowadzonych w celach naukowych, badawczych, doświadczalnych i szkoleniowych na potrzeby geologii i górnictwa. W opinii Izby rozwiązanie polegające na poddaniu reżimowi ustawy wszystkich prac naukowych z zakresu geologii i górnictwa (np. prowadzonych w siedzibach ośrodków naukowo – badawczych), jest nieracjonalne.

Poprawki nr 2 i 16, rozszerzające ustawę o definicję określenia „dane geologiczne”, mają zapewnić skuteczniejszą ochronę informacji geologicznych stanowiących własność Skarbu Państwa. Dookreślenie zakresu informacji geologicznej poprzez wprowadzenie pojęcia danych geologicznych, umożliwi objęcie ochroną także danych źródłowych uzyskanych podczas prac geologicznych. Dane takie, podobnie jak próbki geologiczne, będą udostępniane za wynagrodzeniem.

Uchwalając poprawki nr 3 i 4 Senat postanowił zapewnić zmienianym przepisom spójność terminologiczną i poprawność językową.

Poprawka nr 5 zapewnia ustawie zgodność z przepisami ustawy o obszarach morskich Rzeczypospolitej Polskiej i administracji morskiej oraz uwzględnia fakt, że uprawnienia właścicielskie w stosunku do morskich wód wewnętrznych i morza terytorialnego wykonuje minister właściwy do spraw gospodarki morskiej.

Poprawka nr 6 zapewnia ustawie spójność z przepisami ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej. Jedną z nowelizacji tej ostatniej, wprowadzono zasadę, w myśl której, jeżeli organ nie rozpatrzy wniosku w terminie, uznaje się, że wydał rozstrzygnięcie zgodnie z wnioskiem przedsiębiorcy, chyba że przepisy ustaw odrębnych ze względu na nadrzędny interes publiczny stanowią inaczej (art. 11 ust. 3-9 u.s.d.g). Senat uznał, że ze względu na konieczność ochrony interesu publicznego oraz środowiska, klauzula nadrzędnego interesu publicznego powinna znaleźć zastosowanie do postępowań koncesyjnych regulowanych Prawem geologicznym i górniczym. Zmiany polegające na dodaniu do art. 21 ust. 4 i 5, są konsekwencją zmiany ustawy o swobodzie działalności gospodarczej, na podstawie której koncesje uprawniają do wykonywania działalności gospodarczej na czas nieokreślony i na terytorium całego kraju. Specyfika działalności prowadzonej w oparciu o ustawę rozpatrywaną przez Senat wymaga, aby koncesja udzielana była na wskazany w niej okres oraz na konkretne złożo kopaliny.

Poprawki nr 8 i 9 doprecyzowują, że odmowa udzielenia koncesji oraz przeniesienie koncesji na inny podmiot może nastąpić w szczególności wówczas, gdy nie sprzeciwia się temu interes publiczny związany z bezpieczeństwem państwa. Mimo, że katalog przesłanek zawartych w zmienianych przepisach jest otwarty, zdaniem Izby strategiczny charakter niektórych złóż wymaga ich szczególnej ochrony i podkreślenia, że ochrona ta uzasadniona jest bezpieczeństwem państwa.

Poprawki nr 10, 11, 12, 13 i 47 modyfikują zasady nadawania uprawnień rzeczoznawcy do spraw ruchu zakładu górniczego. Poprawki zmierzają do przywrócenia istniejących dotychczas wymogów w zakresie wykształcenia i praktyki zawodowej lub naukowej niezbędnych do uzyskania uprawnień rzeczoznawcy – w opinii Izby ich zmiana nie znajduje uzasadnienia na tyle istotnego, aby odstąpić od respektowania zasady ochrony zaufania do prawa. Senat zrezygnował także z reguły, w myśl której rzeczoznawca do spraw ruchu zakładu górniczego będący osobą prawną jest obowiązany zatrudniać co najmniej jednego rzeczoznawcę – osobę fizyczną, oraz wprowadził do ustawy przepis przejściowy chroniący prawa nabyte przez podmioty posiadające w dniu wejścia w życie ustawy uprawnienia rzeczoznawcy.

Art. 95 ustawy w brzmieniu zaproponowanym przez Sejm nakłada na organy gminy obowiązek wprowadzenia udokumentowanych złóż kopalin do studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania gminy. Uchwalając poprawki nr 14, 15 i 44 Senat postanowił wprowadzić do ustawy termin, w ciągu którego gmina będzie obowiązana wprowadzić złoża kopalin do studium. Taki zabieg legislacyjny zapobiegnie paraliżowi inwestycyjnemu spowodowanemu odwlekaniami przez gminy decyzji o dokonaniu wpisu.

Poprawka nr 17 wyznacza państwowej służbie geologicznej termin do sporządzenia krajowego bilansu zasobów złóż kopalin. Zmiana zapewnia ustawie konsekwencję legislacyjną, a ponadto leży w interesie podmiotów zainteresowanych tym dokumentem.

Poprawki nr 18, 31 i 38 modyfikują zasady prowadzenia szkoleń osób wykonujących czynności w ruchu zakładu górniczego. Uchwalając je Senat postanowił w szczególności ujednoczyć programy szkoleń osób kierownictwa i dozoru ruchu podziemnego zakładu górniczego oraz jednoznacznie przesądzić, że organy nadzoru górniczego kontrolują szkolenie osób wykonujących czynności w ruchu każdego zakładu górniczego.

Przyjmując poprawki nr 19 i 48 Senat wprowadził zasadę, zgodnie z którą dopuszczenie wyrobu do stosowania w zakładzie górniczym wydaje się na czas nieokreślony. Istotą zmian jest wyeliminowanie zbędnej biurokratyzacji postępowania w sprawie o dopuszczenie wyrobu do stosowania w górnictwie. Senato-

rowie uznali, że ograniczenia w zakresie dokonywania zmian w zatwierdzonym wyrobie oraz możliwość uchylecia lub zmiany dopuszczenia, to instrumenty zapewniające Prezesowi Wyższego Urzędu Górniczego wystarczający nadzór nad producentami.

Poprawki nr 20, 37 i 39 modyfikują zasady udzielania pozwoleń na wykonywanie robót strzałowych w ruchu zakładu górniczego. Zdaniem Senatu nieuzasadnione jest utrzymywanie rozwiązania, w którym ten sam podmiot jest obowiązany do uzyskania od dyrektora okręgowego urzędu górniczego dwóch pozwoleń – jednego na podstawie ustawy z dnia 21 czerwca 2002 r. o materiałach wybuchowych przeznaczonych do użytku cywilnego oraz drugiego - w oparciu o Prawo geologiczne i górnicze.

W poprawce nr 21 Senat postanowił uprościć sposób prowadzenia ewidencji osób przebywających w zakładzie górniczym.

Poprawki nr 22 i 35 wprowadzają zakaz wykonywania czynności w podziemnych wyrobiskach górniczych zakładu górniczego, w wymiarze czasu przekraczającym normy ustalone w Kodeksie pracy, typizując takie zachowanie jako wykroczenie. Przyjęte przez Senat rozwiązanie wpłynie na poprawę bezpieczeństwa w zakładach górniczych.

Poprawka nr 23 ma zapewnić zgodność ustawy z ostatnią nowelizacją ustawy – Prawo atomowe, którą analogiczny przepis wprowadzono do dotychczas obowiązującej ustawy – Prawo geologiczne i górnicze.

Uchwalając poprawkę nr 24 Senat uznał za konieczne doprecyzowanie przepisu określającego zasady wydawania przez organy koncesyjne decyzji w przedmiocie opłat eksploatacyjnych, opłat za podziemne bezzbiornikowe magazynowanie substancji oraz opłat za podziemne składowanie odpadów.

Poprawka nr 25 modyfikuje zasady podziału wpływów z tytułu opłat, o których mowa w ustawie tak, aby w 60% stanowiły dochód gminy, na terenie której jest prowadzona działalność, a w 40% – dochód Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Senat uznał takie rozwiązanie za sprawiedliwe oraz sprawdzone w dotychczasowym stanie prawnym. Zaproponowane przez Sejm ograniczenie wpływów do Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej spowodowałoby niemożność wykonywania przez Fundusz jego ustawowych zadań.

Przyjmując poprawkę nr 26 Senat skrócił – z 60 do 30 dni – termin, po upływie którego warunek wyzerpania postępowania ugodowego jest spełniony i możliwe jest sądowe dochodzenie roszczenia o naprawienie szkody wyrządzonej ruchem zakładu górniczego. Zmiana taka ułatwi poszkodowanym dostęp do sądu bez zbędnej zwłoki.

W poprawkach nr 27 i 30 Senat określił status prawny osób odwołanych ze stanowiska Prezesa lub wiceprezesa Wyższego Urzędu Górniczego oraz dyrektora lub zastępcy dyrektora okręgowego urzędu górniczego lub Specjalistycznego Urzędu Górniczego. Wysoki poziom specjalizacji pracowników szczebla kierowniczego w administracji górniczej uzasadnia przyjęcie przepisu umożliwiającego im kontynuowanie pracy bez konieczności ubiegania się o zatrudnienie w trybie otwartego i konkurencyjnego naboru.

Poprawka nr 28 porządkuje katalog zadań Prezesa Wyższego Urzędu Górniczego. Kompetencje określone w art. 165 w ust. 1 w pkt 9 należą na podstawie przepisów odrębnych do właściwego ministra, przy czym nie ma przeszkód, aby upoważniał on do nich Prezesa Wyższego Urzędu Górniczego.

Przyjmując poprawkę nr 29 Senat przesądził, że statut Wyższego Urzędu Górniczego nadawany jest zarządzeniem ministra właściwego do spraw środowiska. Nadanie mu formy prawnej rozporządzenia – aktu o charakterze powszechnie obowiązującym – jest zbędne, zważywszy, że określa tylko organizację wewnętrzną Urzędu.

W poprawce nr 32 Senat - biorąc pod uwagę bezpieczeństwo ruchu zakładu górniczego – postanowił rozszerzyć zakres uprawnień organów nadzoru górniczego w zakresie badania prawidłowości rozwiązań stosowanych lub przewidzianych przez przedsiębiorcę.

Poprawkami nr 33 i 36 Senat dodał do ustawy nowy dział zawierający katalog kar pieniężnych za naruszenie jej postanowień. Kary o charakterze administracyjnym umożliwią zdaniem Senatorów skuteczne egzekwowanie obowiązków nałożonych w ustawie na przedsiębiorców.

W art. 174 w ust. 1 stypizowano przestępstwo polegające na wyrządzeniu znacznej szkody w mieniu lub poważnej szkody w środowisku wskutek prowadzenia działalności regulowanej ustawą bez wymaganej koncesji albo zatwierdzonego projektu robót lub z naruszeniem ich warunków. Przepis ten wymaga w opinii Senatu korekty, ponieważ w uchwalonym przez Sejm brzmieniu znamię czynu – wyrządzenie znacznej szkody w mieniu lub poważnej szkody w środowisku – odnosi się tylko do podziemnego bezzbiornikowego magazynowania substancji albo podziemnego składowania odpadów (poprawka nr 34).

Poprawka nr 40 zmierza do pełnego dostosowania ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko, do przepisów Prawa geologicznego i górniczego.

Poprawką nr 41 Senat uzupełnił katalog przepisów przejściowych ustawy o normę pozwalającą przedsiębiorcom na kontynuowanie działalności gospodarczej w oparciu o koncesję łączną udzieloną na podstawie przepisów dotychczasowych.

Przyjmując poprawkę nr 45 Senat postanowił określić zasady uznawania dotychczasowej praktyki zawodowej w zawodach regulowanych ustawą – Prawo geologiczne i górnicze.

Poprawka nr 49 utrzymuje w mocy decyzje o zaliczeniu występujących w zakładach górniczych zagrożeń do poszczególnych kategorii lub klas. Rozwiązanie takie obniży koszty po stronie przedsiębiorców, zachowując nienaruszony poziom bezpieczeństwa zakładów górniczych. W poprawce Senatorowie uwzględnili także okoliczność, że w katalogu zagrożeń naturalnych określonym w art. 117, zrezygnowano z zagrożenia działaniem pyłów szkodliwych dla zdrowia.

Poprawki nr 50, 51 i 52 odsuwają datę wejścia w życie ustawy do dnia 1 stycznia 2012 r. Przedłużające się prace legislacyjne spowodowały, że założone pierwotnie *vacatio legis* nie zapewniłoby adresatom nowych przepisów czasu wystarczającego, aby dostosować prowadzoną działalność do nowego stanu prawnego.

Pozostałe poprawki mają charakter doprecyzowujący albo zmierzają do zapewnienia ustawie wewnętrznej spójności.



**UCHWAŁA  
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

**z dnia 26 maja 2011 r.**

**w sprawie ustawy o systemie handlu uprawnieniami do emisji gazów cieplarnianych**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 28 kwietnia 2011 r. ustawy o systemie handlu uprawnieniami do emisji gazów cieplarnianych, przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

**MARSZAŁEK SENATU**

**Bogdan BORUSEWICZ**

**UCHWAŁA  
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

**z dnia 26 maja 2011 r.**

**w sprawie ustawy o zmianie ustawy o odpadach**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 28 kwietnia 2011 r. ustawy o zmianie ustawy o odpadach, przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

**MARSZAŁEK SENATU**

**Bogdan BORUSEWICZ**

**UCHWAŁA  
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

**z dnia 26 maja 2011 r.**

**w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo bankowe, ustawy o obrocie instrumentami finansowymi oraz ustawy o nadzorze nad rynkiem finansowym**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 28 kwietnia 2011 r. ustawy o zmianie ustawy - Prawo bankowe, ustawy o obrocie instrumentami finansowymi oraz ustawy o nadzorze nad rynkiem finansowym, przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

**MARSZAŁEK SENATU**

**Bogdan BORUSEWICZ**

**UCHWAŁA  
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

**z dnia 26 maja 2011 r.**

**w sprawie ustawy o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych  
oraz niektórych innych ustaw**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 28 kwietnia 2011 r. ustawy o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz niektórych innych ustaw, przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

**MARSZAŁEK SENATU**

**Bogdan BORUSEWICZ**

**UCHWAŁA  
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

**z dnia 26 maja 2011 r.**

**w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Państwowej Inspekcji Pracy  
oraz niektórych innych ustaw**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 28 kwietnia 2011 r. ustawy o zmianie ustawy o Państwowej Inspekcji Pracy oraz niektórych innych ustaw, wprowadza do jej tekstu następujące poprawki:

- 1) w art. 1 w pkt 10, w ust. 2 skreśla się wyrazy „, z zastrzeżeniem ust. 3 i 5”;
- 2) w art. 1 w pkt 11, w pkt 10 po wyrazie „decyzji” dodaje się wyraz „ustnych”;
- 3) w art. 1 w pkt 17 w lit. a, w ust. 1 w pkt 1 po wyrazie „wicedyrektora” dodaje się wyrazy „Gabinetu Głównego Inspektora Pracy, dyrektorów i wicedyrektorów”;
- 4) art. 3 otrzymuje brzmienie:  
„Art. 3. W ustawie z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555, z późn. zm.) w art. 325e po § 1 dodaje się § 1a w brzmieniu:  
„§ 1a. W przypadku gdy zawiadomienie o przestępstwie zostało złożone przez inspektora pracy, uzasadnienie postanowienia o odmowie wszczęcia dochodzenia oraz umorzeniu dochodzenia sporządza się na jego wniosek.”.

**MARSZAŁEK SENATU**

**Bogdan BORUSEWICZ**

### UZASADNIENIE

Na posiedzeniu w dniu 26 maja 2011 r. Senat zajął stanowisko w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Państwowej Inspekcji Pracy oraz niektórych innych ustaw i uchwalił do niej 4 poprawki.

Przepis art. 31 ust. 2 ustawy o Państwowej Inspekcji Pracy wskazuje elementy składowe protokołu kontroli. Znowelizowany art. 31 ust. 2 pkt 10 przewiduje, że protokół kontroli powinien zawierać „treść decyzji i poleceń oraz informację o terminach ich realizacji”. Takie brzmienie przepisu oznacza, że w protokole kontroli należałoby umieszczać treść wszystkich decyzji wydanych przez inspektora pracy w związku z przeprowadzaną kontrolą, a więc również decyzji pisemnych. Senat, podzielając stanowisko Państwowej Inspekcji Pracy, uznał za zasadne przeredagowanie przepisu w taki sposób, aby wynikało z niego, iż w protokole kontroli należy umieszczać wyłącznie treść decyzji ustnych. W tym celu Senat uchwalił poprawkę nr 2.

Senat, przyjmując poprawkę nr 3, uznał, iż należy zmodyfikować przepis art. 40 ust. 1 pkt 1 ustawy o Państwowej Inspekcji Pracy, regulujący zasady powoływania i odwoływania na określone stanowiska w Głównym Inspektoracie Pracy. Zdaniem Izby zasadnym jest wskazanie wprost w przepisie, iż dyrektor i wicedyrektor Gabinetu Głównego Inspektora Pracy jest powoływany przez Głównego Inspektora Pracy.

Ponadto, mając na uwadze Zasady techniki prawodawczej dotyczące systematyki aktu prawnego (w tym wzajemnej relacji pomiędzy przepisami ogólnymi i szczegółowymi), które w § 23 ust. 3 wskazują, iż przepis formułujący wyjątki lub uściślenia zamieszcza się bezpośrednio po danym przepisie szczegółowym, Senat uchwalił poprawki nr 1 i 4. W poprawce nr 1 Izba wyeliminowała tę część przepisu, która nie zawiera wartości normatywnej, zaś w poprawce nr 4 Senat zastosował zabieg, dzięki któremu wyjątek od zasady znajdzie się bezpośrednio po przepisie, w którym zawarta jest zasada.

**UCHWAŁA  
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

**z dnia 26 maja 2011 r.**

**w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo upadłościowe i naprawcze  
i ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 28 kwietnia 2011 r. ustawy o zmianie ustawy – Prawo upadłościowe i naprawcze i ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym, wprowadza do jej tekstu następujące poprawki:

1) w art. 1:

a) w pkt 3:

- w ust. 4 wyrazy „, zarządcę albo ich zastępców” zastępuje się wyrazami „albo zarządcę”,
- w ust. 5 wyrazy „, zarządcy albo ich zastępców” zastępuje się wyrazami „albo zarządcy”,

b) po pkt 3 dodaje się pkt 3a w brzmieniu:

„3a) art. 171 otrzymuje brzmienie:

„Art. 171. 1. Sędzia-komisarz odwołuje zastępcę syndyka, nadzorcy sądowego albo zarządcy, jeżeli nie pełnią należycie swoich obowiązków, albo gdy ich dalszy udział w postępowaniu nie jest potrzebny, albo w przypadku cofnięcia lub zawieszenia praw wynikających z licencji syndyka przez Ministra Sprawiedliwości.

2. Przepisy art. 170 ust. 2, 3 i 5 stosuje się odpowiednio.”;”;

2) w art. 1 w pkt 4, w ust. 4 w zdaniu drugim skreśla się wyrazy „, ustanowionego na podstawie przepisu ust. 1, ”.

**MARSZAŁEK SENATU**

**Bogdan BORUSEWICZ**

**UZASADNIENIE**

Na posiedzeniu w dniu 26 maja 2011 r. Senat rozpatrzył ustawę ustawy o zmianie ustawy – Prawo upadłościowe i naprawcze i ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym i uchwalił do niej 2 poprawki.

Dodawane do art. 170 ust. 4 i 5 odnoszą się również do zastępców syndyka, nadzorcy sądowego i zarządcy. W myśl tych przepisów sąd będzie odwoływał zastępcę syndyka, nadzorcy sądowego albo zarządcy w przypadku cofnięcia albo zawieszenia praw wynikających z licencji syndyka. Sąd będzie miał również obowiązek przekazywania Ministrowi Sprawiedliwości odpisu prawomocnego postanowienia o odwołaniu zastępcy syndyka, nadzorcy sądowego albo zarządcy z powodu nienależytego pełnienia przez nich obowiązków. Zastawiając te przepisy z art. 171, który stanowi m.in., że sędzia-komisarz odwołuje zastępcę syndyka, nadzorcy sądowego albo zarządcy, jeżeli nie pełnią należycie swoich obowiązków, Senat uznał, iż zgodne z wolą ustawodawcy jest, aby odwołanie zastępcy z powodu cofnięcia albo zawieszenia praw wynikających z licencji dokonywane było nie przez sąd, ale również przez sędziego-komisarza. Ponadto zdaniem Senatu, przepis o przekazywaniu odpisu prawomocnego postanowienia o odwołaniu zastępcy z powodu nienależytego pełnienia obowiązków powinien być sformułowany w art. 171, a nie w art. 170, który to przepis nie stanowi o odwołaniu zastępcy z powodu nienależytego pełnienia obowiązków (poprawka nr 1).

Poprawka nr 2 ma charakter redakcyjny. Usuwa z przepisu zbędne powtórzenie.



**UCHWAŁA  
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

**z dnia 26 maja 2011 r.**

**w sprawie wniesienia do Sejmu projektu ustawy o zmianie ustawy  
– Prawo o advokaturze, ustawy o radcach prawnych oraz ustawy – Prawo o notariacie**

Na podstawie art. 118 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., Senat wnosi do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej projekt ustawy o zmianie ustawy – Prawo o advokaturze, ustawy o radcach prawnych oraz ustawy – Prawo o notariacie.

Jednocześnie upoważnia senatora Piotra Zientarskiego do reprezentowania Senatu w pracach nad projektem.

**MARSZAŁEK SENATU**

**Bogdan BORUSEWICZ**

p r o j e k t

**USTAWA**

**z dnia**

**o zmianie ustawy – Prawo o advokaturze, ustawy o radcach prawnych  
oraz ustawy – Prawo o notariacie**

**Art. 1.**

W ustawie z dnia 26 maja 1982 r. – Prawo o advokaturze (Dz. U. z 2009 r. Nr 146, poz. 1188, z późn. zm.<sup>1)</sup>) w art. 78h:

1) po ust. 2 dodaje się ust. 2a w brzmieniu:

„2a. W przypadku, kiedy przemawiają za tym względy organizacyjne, a w szczególności duża liczba odwołań od wyników egzaminu advokackiego, Minister Sprawiedliwości może powołać więcej niż jedną komisję odwoławczą do rozpoznania odwołań od wyników danego egzaminu advokackiego, wskazując ich właściwość terytorialną. Przepisu art. 75e ust. 5 nie stosuje się.”;

2) ust. 10 otrzymuje brzmienie:

„10. Uchwały są podejmowane większością 2/3 głosów w obecności co najmniej połowy członków komisji odwoławczej.”.

**Art. 2.**

W ustawie z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (Dz. U. z 2010 r. Nr 10, poz. 65, z późn. zm.<sup>2)</sup>) w art. 368:

1) po ust. 2 dodaje się ust. 2a w brzmieniu:

„2a. W przypadku, kiedy przemawiają za tym względy organizacyjne, a w szczególności duża liczba odwołań od wyników egzaminu radcowskiego, Minister Sprawiedliwości może powołać wię-

<sup>1)</sup> Zmiany tekstu jednolitego wymienionej ustawy zostały ogłoszone w Dz. U. z 2009 r. Nr 26, poz. 156, Nr 166, poz. 1317, Nr 210, poz. 1628 i Nr 216, poz. 1676 oraz z 2010 r. Nr 7, poz. 45, Nr 47, poz. 278, Nr 200, poz. 1326 i Nr 217, poz. 1429.

<sup>2)</sup> Zmiany tekstu jednolitego wymienionej ustawy zostały ogłoszone w Dz. U. z 2010 r. Nr 47, poz. 278, Nr 200, poz. 1326 i Nr 217, poz. 1429.

cej niż jedną komisję odwoławczą do rozpoznania odwołań od wyników danego egzaminu radcowskiego, wskazując ich właściwość terytorialną. Przepisu art. 335 ust. 5 nie stosuje się.”;

2) ust. 10 otrzymuje brzmienie:

„10. Uchwały są podejmowane większością 2/3 głosów w obecności co najmniej połowy członków komisji odwoławczej.”.

### **Art. 3.**

W ustawie z dnia 14 lutego 1991 r. – Prawo o notariacie (Dz. U. z 2008 r. Nr 189, poz. 1158, z późn. zm.<sup>3)</sup>) w art. 74h:

1) po § 2 dodaje się § 2a w brzmieniu:

„§ 2a. W przypadku, kiedy przemawiają za tym względy organizacyjne, a w szczególności duża liczba odwołań od wyników egzaminu notarialnego, Minister Sprawiedliwości może powołać więcej niż jedną komisję odwoławczą do rozpoznania odwołań od wyników danego egzaminu notarialnego, wskazując ich właściwość terytorialną.”;

2) § 10 otrzymuje brzmienie:

„§ 10. Uchwały są podejmowane większością 2/3 głosów w obecności co najmniej połowy członków komisji odwoławczej.”.

### **Art. 4.**

Ustawa wchodzi w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia.

<sup>3)</sup> Zmiany tekstu jednolitego wymienionej ustawy zostały ogłoszone w Dz. U. z 2009 r. Nr 37, poz. 286 i Nr 166, poz. 1317, z 2010 r. Nr 182, poz. 1228 oraz z 2011 r. Nr 85, poz. 458 i Nr 87, poz. 483.

## UZASADNIENIE

Projekt ustawy o zmianie ustawy – Prawo o adwokaturze, ustawy o radcach prawnych oraz ustawy – Prawo o notariacie zawiera przepisy mające na celu uzupełnienie regulacji dotyczącej komisji odwoławczych do rozpoznawania odwołań od wyników egzaminów zawodowych odpowiednio: adwokackiego, radcowskiego i notarialnego.

Komisje odwoławcze są nowymi organami, powołanymi na mocy ustawy z dnia 20 lutego 2009 r. o zmianie ustawy – Prawo o adwokaturze, ustawy o radcach prawnych oraz ustawy – Prawo o notariacie (Dz. U. Nr 37, poz. 286). Utworzenie komisji egzaminacyjnych II stopnia przy Ministrze Sprawiedliwości, czyli tzw. komisji odwoławczych, zapewnia rzetelne i bezstronne rozpoznanie odwołań od wyników egzaminów zawodowych.

Zgodnie z obowiązującymi uregulowaniami, Minister Sprawiedliwości powołuje jedną komisję odwoławczą, która rozpoznaje odwołania od uchwał podjętych w sprawie wyniku egzaminu adwokackiego, radcowskiego albo notarialnego przez wszystkie komisje egzaminacyjne właściwe do przeprowadzenia tych egzaminów. Regułą jest, iż komisja odwoławcza do rozpoznawania odwołań od wyników egzaminu adwokackiego i radcowskiego powoływana jest na kadencję dwuletnią, natomiast komisja odwoławcza do rozpoznawania odwołań od wyników egzaminu notarialnego powoływana jest co roku.

Projekt ustawy przewiduje dodanie w art. 78h ustawy – Prawo o adwokaturze, w art. 368 ustawy o radcach prawnych oraz w art. 74h ustawy – Prawo o notariacie przepisów dających Ministrowi Sprawiedliwości możliwość powołania dodatkowych komisji odwoławczych do rozpoznania odwołań od wyników danego egzaminu, w sytuacji, gdy przemawiać za tym będą względy organizacyjne, a w szczególności duża liczba odwołań od wyników egzaminów zawodowych.

W tym miejscu wskazać wypada, że w związku z przeprowadzonym egzaminem adwokackim w 2010 r. odwołało się aż 191 osób spośród 238 osób, które uzyskały negatywny wynik. W przypadku egzaminu radcowskiego odwołało się 351 osób spośród 425 osób, które uzyskały wynik negatywny, zaś w przypadku egzaminu notarialnego odwołało się 69 osób spośród 116 osób, które uzyskały wynik negatywny. Tak duża liczba odwołań od każdego z egzaminów uniemożliwia sprawne i szybkie ich rozpatrzenie przez jedną komisję odwoławczą, liczącą w sumie 9 członków wraz z przewodniczącym. Możliwość powoływania dodatkowych komisji odwoławczych będzie więc przede wszystkim korzystna dla osób odwołujących się od wyników egzaminów zawodowych, gdyż zapewni skrócenie okresu rozpoznawania odwołań.

Podkreślić trzeba, że prace komisji odwoławczych po egzaminach zawodowych przeprowadzonych w roku 2010 trwały średnio ponad 10 miesięcy. Składane odwołania były bardzo często obszerne i zawierały wieloaspektowe zarzuty, dotyczące nie tylko zasadności wystawionej oceny, ale także prawidłowości konstrukcji zadań oraz pytań egzaminacyjnych, jak również zarzuty dotyczące przebiegu samego egzaminu. Rozpoznanie tych odwołań wymagało w konsekwencji dogłębnej ich analizy i omówienia, co okazało się w istocie dość czasochłonne.

Szacuje się, że w bieżącym roku do egzaminu adwokackiego przystąpi przeszło 1500 osób, w tym około 1200 aplikantów, przeszło 200 osób, które nie zdały ubiegłorocznego egzaminu adwokackiego, oraz około 50 osób uprawnionych z innego tytułu niż odbycie aplikacji adwokackiej. Do egzaminu radcowskiego przystąpi około 3425 osób, w tym około 2930 aplikantów oraz 335 osób, które nie zdały ubiegłorocznego egzaminu radcowskiego, a ponadto 160 osób uprawnionych z innego tytułu niż odbycie aplikacji radcowskiej. Z kolei do egzaminu notarialnego przystąpi przeszło 405 osób, w tym około 280 aplikantów, przeszło 80 osób, które nie zdały ubiegłorocznego egzaminu notarialnego, oraz około 45 osób uprawnionych z innego tytułu niż odbycie aplikacji notarialnej. Istnieje wobec tego wysokie prawdopodobieństwo, że w bieżącym roku wzrośnie liczba odwołań od wyników egzaminów zawodowych, co – w przypadku braku proponowanych rozwiązań – mogłoby spowodować, że postępowanie odwoławcze przed poszczególnymi komisjami trwałoby ponad rok, a tym samym nie zostałyby zakończone przed terminem kolejnych egzaminów zawodowych.

Z uwagi zatem na ochronę interesu osób przystępujących do egzaminów zawodowych, wydaje się celowe, a nawet konieczne, wprowadzenie regulacji umożliwiającej powoływanie więcej niż jednej komisji odwoławczej do rozpoznania odwołań od wyników danych egzaminów zawodowych.

Należy przy tym wyjaśnić, że Minister Sprawiedliwości powołując dodatkowe komisje będzie jednocześnie wskazywał ich właściwość terytorialną.

Dodatkowo projekt ustawy wprowadza zmianę w art. 78h ust. 10 ustawy – Prawo o adwokaturze, w art. 368 ust. 10 ustawy o radcach prawnych oraz w art. 74h § 10 ustawy – Prawo o notariacie w zakresie podejmowania uchwał przez członków komisji odwoławczej poprzez określenie, że uchwały będą podejmowane większością 2/3 głosów w obecności co najmniej połowy członków komisji odwoławczej. Proponowana zmiana przepisów zapewni sprawne przeprowadzenie postępowania odwoławczego, w szczególności nieobecność jednego członka komisji nie będzie wstrzymywała prac komisji odwoławczej.

Przewiduje się, że ustawa wejdzie w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia.

Projekt ustawy został przesłany do zaopiniowania Ministrowi Sprawiedliwości, Naczelnej Radzie Adwokackiej, Krajowej Radzie Radców Prawnych, Krajowej Radzie Notarialnej oraz Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka. Spośród wymienionych podmiotów stanowisko odnośnie do proponowanych rozwiązań przedstawił Minister Sprawiedliwości, wypowiadając się o nich aprobująco, a także Krajowa Rada Notarialna, która nie zgłosiła co do nich żadnych zastrzeżeń. Podczas I czytania na wspólnym posiedzeniu Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji i Komisji Ustawodawczej przedstawiciel Ministra Sprawiedliwości podtrzymał opinię pisemną, a ponadto zwrócił uwagę na potrzebę szybkiego znowelizowania przepisów regulujących powoływanie komisji odwoławczych.

Wejście ustawy w życie nie powinno pociągnąć za sobą skutków finansowych w postaci zwiększenia się wydatków budżetu państwa. Jeżeli chodzi o wynagrodzenia członków komisji odwoławczych oraz jej przewodniczących, to w myśl obowiązujących przepisów, tj. § 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 24 września 2009 r. w sprawie komisji egzaminacyjnej II stopnia przy Ministrze Sprawiedliwości do spraw odwołań od wyników egzaminu adwokackiego (Dz. U. Nr 164, poz. 1315), § 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 24 września 2009 r. w sprawie komisji egzaminacyjnej II stopnia przy Ministrze Sprawiedliwości do spraw odwołań od wyników egzaminu radcowskiego (Dz. U. Nr 164, poz. 1314) oraz § 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 16 lipca 2009 r. w sprawie komisji egzaminacyjnej II stopnia przy Ministrze Sprawiedliwości do spraw odwołań od wyników egzaminu notarialnego (Dz. Nr 114, poz. 955), wynagrodzenie przewodniczącego i członków komisji odwoławczych nie ma stałej wysokości, lecz jest określane jako odpowiedni procent przeciętnego wynagrodzenia w drugim kwartale roku poprzedniego, ogłaszanego w Dzienniku Urzędowym Rzeczypospolitej Polskiej „Monitor Polski” przez Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego na podstawie art. 20 pkt 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2004 r. Nr 39, poz. 353, z późn. zm.) i jest uzależnione od liczby i długości trwania posiedzeń, liczby sporządzonych opinii wraz ze stanowiskiem, a także – w przypadku komisji odwoławczych od wyników egzaminów adwokackiego i radcowskiego – liczby ustalonych ostatecznych ocen prac pisemnych zadań z części 2 – 5 egzaminu. Jednocześnie przepisy przewidują maksymalną wysokość wynagrodzeń, jakie mogą uzyskać wyżej wymienione osoby (odpowiednio w odniesieniu do wynagrodzenia wypłacanego przewodniczącemu i poszczególnym członkom komisji ustalone zostały limity na poziomie 400 oraz 300 % przeciętnego wynagrodzenia).

Jak wynika z informacji przekazanych przez Ministerstwo Sprawiedliwości, w minionym roku prace komisji odwoławczych trwały około 10 miesięcy. W tym czasie rozpoznano 191 odwołań od wyników egzaminu adwokackiego, 382 odwołania od wyników egzaminu radcowskiego oraz 69 odwołań od wyników egzaminu notarialnego. Łączny koszt wynagrodzeń komisji odwoławczej rozpoznającej odwołania od wyników egzaminu adwokackiego wyniósł 82.726 zł, koszt wynagrodzeń komisji odwoławczej rozpoznającej odwołania od wyników egzaminu radcowskiego – 85.379 zł, natomiast koszt wynagrodzeń komisji odwoławczej rozpoznającej odwołania od wyników egzaminu notarialnego – około 63.000 zł.

Powołanie dodatkowych komisji odwoławczych nie wpłynie z pewnością na łączne wydatki z tytułu sporządzania pisemnych opinii, a także z tytułu ustalania ostatecznych ocen prac pisemnych, ponieważ – przy danej liczbie odwołań wniesionych w określonym roku – łączna liczba opinii, które muszą zostać sporządzone oraz łączna liczba prac pisemnych, wobec których należy ustalić ostateczną ocenę, pozostaje niezmienna niezależnie od liczby funkcjonujących komisji odwoławczych (proporcjonalnemu zmniejszeniu ulegnie jedynie liczba opinii oraz prac pisemnych przypadających na jednego członka konkretnej komisji odwoławczej). Zwiększona liczba komisji odwoławczych nie spowoduje również wzrostu łącznej kwoty wynagrodzeń przysługujących za udział w posiedzeniach komisji. Liczba posiedzeń komisji jest bowiem uzależniona bezpośrednio od liczby odwołań, które pozostają do rozpatrzenia. Skoro zaś w rezultacie powołania dodatkowych komisji odwoławczych skrócony zostanie okres działalności oraz liczba posiedzeń poszczególnych komisji, to tym samym zmniejszeniu ulegną także kwoty wynagrodzeń, jakie będą mogli uzyskać członkowie każdej z nich.

Co się tyczy z kolei wydatków na obsługę administracyjno – biurową komisji odwoławczych, to zauważyć należy, że wydatki te mogą zostać skalkulowane każdorazowo dopiero po ewentualnym podjęciu przez Ministra Sprawiedliwości decyzji o powołaniu dodatkowych komisji odwoławczych. Mając jednak na względzie charakter oraz relatywnie niewielki poziom tych wydatków, można zakładać, że będą one pokrywane w ramach zasobów i środków przewidzianych w planie finansowym Ministerstwa Sprawiedliwości.

Wobec powyższego pozostaje stwierdzić, że projektowana zmiana ustawy – Prawo o adwokaturze, ustawy o radcach prawnych oraz ustawy – Prawo o notariacie nie wywoła konieczności zwiększenia puli środków ujętych w części 37 „Sprawiedliwość”. Wszelkie wydatki związane z procesem odwoławczym od wyników egzaminu adwokackiego, radcowskiego i notarialnego, niezależnie od liczby powołanych komisji odwoławczych, znajdują pokrycie w środkach ujętych na ten cel w budżecie państwa na rok 2011. Analogiczna konkluzja dotyczy lat kolejnych, w tym także roku 2012, jako że w projekcie budżetu na ten rok nie zostały zabezpieczone dodatkowe środki na ewentualne zwiększenie wydatków związanych z funkcjonowaniem komisji odwoławczych.

Projektowana ustawa jest zgodna z prawem Unii Europejskiej.

**UCHWAŁA  
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

**z dnia 26 maja 2011 r.**

**w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo upadłościowe i naprawcze**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 28 kwietnia 2011 r. ustawy o zmianie ustawy – Prawo upadłościowe i naprawcze, przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

**MARSZAŁEK SENATU**

**Bogdan BORUSEWICZ**

**UCHWAŁA  
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

**z dnia 26 maja 2011 r.**

**w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 28 kwietnia 2011 r. ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego, przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

**MARSZAŁEK SENATU**

**Bogdan BORUSEWICZ**

**UCHWAŁA  
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

**z dnia 26 maja 2011 r.**

**w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego,  
ustawy o prawie pomocy w postępowaniu w sprawach cywilnych  
prowadzonym w państwach członkowskich Unii Europejskiej oraz o prawie pomocy  
w celu ugodowego załatwienia sporu przed wszczęciem takiego postępowania  
oraz ustawy o pomocy osobom uprawnionym do alimentów**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 28 kwietnia 2011 r. ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego, ustawy o prawie pomocy w postępowaniu w sprawach cywilnych prowadzonym w państwach członkowskich Unii Europejskiej oraz o prawie pomocy w celu ugodowego załatwienia sporu przed wszczęciem takiego postępowania oraz ustawy o pomocy osobom uprawnionym do alimentów, przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

**MARSZAŁEK SENATU**

**Bogdan BORUSEWICZ**

**UCHWAŁA  
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

**z dnia 26 maja 2011 r.**

**w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 28 kwietnia 2011 r. ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego, przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

**MARSZAŁEK SENATU**

**Bogdan BORUSEWICZ**



**UCHWAŁA  
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

**z dnia 26 maja 2011 r.**

**w sprawie ustawy o zmianie ustawy o swobodzie działalności gospodarczej  
oraz niektórych innych ustaw**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 13 maja 2011 r. ustawy o zmianie ustawy o swobodzie działalności gospodarczej oraz niektórych innych ustaw, przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

**MARSZAŁEK SENATU**

**Bogdan BORUSEWICZ**

**UCHWAŁA  
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

**z dnia 26 maja 2011 r.**

**w sprawie powołania Zgromadzenia Parlamentarnego  
Rzeczypospolitej Polskiej i Republiki Mołdowy**

W celu rozwijania i umacniania przyjaźni oraz współpracy między Rzeczpospolitą Polską i Republiką Mołdowy, Senat Rzeczypospolitej Polskiej – działając w porozumieniu z Sejmem Rzeczypospolitej Polskiej – postanawia powołać Zgromadzenie Parlamentarne Rzeczypospolitej Polskiej i Republiki Mołdowy.

Zadaniem Zgromadzenia Parlamentarnego jest rozpatrywanie spraw interesujących Senat i Sejm Rzeczypospolitej Polskiej i Parlament Republiki Mołdowy oraz przyjmowanie wspólnych stanowisk w tym zakresie.

Zasady i tryb pracy Zgromadzenia Parlamentarnego określi statut uchwalony przez Zgromadzenie Parlamentarne.

Prezydium Senatu Rzeczypospolitej Polskiej powoła senacką część polskiej delegacji do Zgromadzenia Parlamentarnego spośród członków klubów senatorskich proporcjonalnie do liczebności tych klubów.

**MARSZAŁEK SENATU**

**Bogdan BORUSEWICZ**

**OPINIA  
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

**z dnia 26 maja 2011 r.**

**o niezgodności z zasadą pomocniczości projektu rozporządzenia Rady  
w sprawie jurysdykcji, prawa właściwego, uznawania i wykonywania orzeczeń sądowych  
w zakresie skutków majątkowych zarejestrowanych związków partnerskich  
KOM (2011) 127**

Senat, po rozpatrzeniu projektu rozporządzenia Rady w sprawie jurysdykcji, prawa właściwego, uznawania i wykonywania orzeczeń sądowych w zakresie skutków majątkowych zarejestrowanych związków partnerskich, stwierdza, iż projekt ten nie jest zgodny z zasadą pomocniczości, o której mowa w art. 5 ust. 3 Traktatu o Unii Europejskiej.

Instytucja zarejestrowanego związku partnerskiego jest znana w niespełna połowie państw członkowskich. Liczba zarejestrowanych związków partnerskich, zwłaszcza „międzynarodowych”, jest wciąż ograniczona. W tej sytuacji podejmowanie działań na szczeblu Unii Europejskiej w celu jednolitego uregulowania na terytorium całej Unii zasad jurysdykcji, prawa właściwego oraz uznawania i wykonywania orzeczeń dotyczących skutków majątkowych takich związków nie ma dostatecznego uzasadnienia.

**MARSZAŁEK SENATU**

**Bogdan BORUSEWICZ**



## Treść

### 77. posiedzenia Senatu w dniach 25 i 26 maja 2011 r.

(Obrady w dniu 25 maja)

<b>Otwarcie</b> posiedzenia	
<b>Wyznaczenie</b> sekretarzy	
<b>Przyjęcie</b> protokołu siedemdziesiątego trzeciego posiedzenia	
<b>Projekt</b> porządku obrad	
<b>Podtrzymanie</b> wniosku formalnego o uzupełnienie porządku obrad o punkt: informacja Prezesa Rady Ministrów na temat stosunku Rządu RP do przedstawionego przez stronę rosyjską raportu MAK dotyczącego katastrofy TU-154M 10 kwietnia 2010 r. oraz o poczynionych w trakcie postępowań dotyczących katastrofy ustaleniach	
senator Stanisław Karczewski . . . . .	6
senator Mariusz Witczak . . . . .	7
senator Zdzisław Pupa . . . . .	7
Głosowanie nr 1 . . . . .	8
<b>Odrzucenie</b> wniosku formalnego	
<b>Podtrzymanie</b> wniosku formalnego o uzupełnienie porządku obrad o punkt dotyczący zmiany nazwy święta państwowego 1 Maja na Dzień Jana Pawła II	
senator Ryszard Bender . . . . .	8
Głosowanie nr 2 . . . . .	9
<b>Odrzucenie</b> wniosku formalnego	
<b>Zatwierdzenie</b> porządku obrad siedemdziesiątego siódmego posiedzenia	
<b>Punkt pierwszy porządku obrad:</b> stanowisko Senatu w sprawie ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej	
<b>Sprawozdanie</b> połączonych komisji: Komisji Rodziny i Polityki Społecznej oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej	
senator sprawozdawca	
Łukasz Abgarowicz . . . . .	9
<b>Sprawozdanie</b> mniejszości połączonych komisji	
senator sprawozdawca mniejszości	
Janusz Sepioł . . . . .	10
<b>Sprawozdanie</b> mniejszości połączonych komisji	
senator sprawozdawca mniejszości	
Kazimierz Jaworski . . . . .	10
Zapytania i odpowiedzi	
senator Ryszard Knosala . . . . .	10
senator Piotr Andrzejewski . . . . .	11
senator Władysław Dajczak . . . . .	11
senator sprawozdawca	
Łukasz Abgarowicz . . . . .	11
senator Zbigniew Szaleniec . . . . .	12
senator Bohdan Paszkowski . . . . .	12
senator Ryszard Knosala . . . . .	13
senator sprawozdawca	
Łukasz Abgarowicz . . . . .	13
senator sprawozdawca mniejszości	
Kazimierz Jaworski . . . . .	14
senator Zbigniew Szaleniec . . . . .	14
senator Władysław Dajczak . . . . .	14
senator sprawozdawca	
Łukasz Abgarowicz . . . . .	14
senator Barbara Borys-Damięcka . . . . .	15
senator sprawozdawca	
Łukasz Abgarowicz . . . . .	15
<b>Wznowienie</b> obrad	
<b>Punkt pierwszy porządku obrad</b> (cd.)	
Wystąpienie minister pracy i polityki społecznej	
minister Jolanta Fedak . . . . .	15
Zapytania i odpowiedzi	
senator Zbigniew Romaszewski . . . . .	17
senator Władysław Dajczak . . . . .	17
minister Jolanta Fedak . . . . .	18
senator Henryk Woźniak . . . . .	18
minister Jolanta Fedak . . . . .	19
senator Małgorzata Adamczak . . . . .	19
minister Jolanta Fedak . . . . .	19
senator Małgorzata Adamczak . . . . .	20
minister Jolanta Fedak . . . . .	20
senator Stanisław Kogut . . . . .	20

minister Jolanta Fedak . . . . .	21	senator Janusz Sepioł . . . . .	48
senator Stanisław Kogut . . . . .	22	senator Stanisław Bisztyga . . . . .	48
minister Jolanta Fedak . . . . .	22	przewodniczący	
senator Zdzisław Pupa . . . . .	22	Andrzej Markowski . . . . .	48
minister Jolanta Fedak . . . . .	23	senator Grzegorz Wojciechowski . . . . .	49
senator Ryszard Knosala . . . . .	24	senator Czesław Ryszka . . . . .	49
minister Jolanta Fedak . . . . .	24	senator Barbara Borys-Damięcka . . . . .	50
senator Zbigniew Szaleniec . . . . .	24	przewodniczący	
minister Jolanta Fedak . . . . .	25	Andrzej Markowski . . . . .	50
dyrektor Departamentu		senator Zbigniew Cichoń . . . . .	50
Polityki Rodzinnej w Ministerstwie Pracy		senator Andrzej Misiołek . . . . .	52
i Polityki Społecznej		senator Bogdan Borusewicz . . . . .	52
Alina Wiśniewska . . . . .	26	52przewodniczący	
senator Kazimierz Kleina . . . . .	26	Andrzej Markowski . . . . .	53
minister Jolanta Fedak . . . . .	27	senator Grzegorz Wojciechowski . . . . .	54
senator Kazimierz Kleina . . . . .	28	senator Ryszard Bender . . . . .	55
dyrektor Alina Wiśniewska . . . . .	29	przewodniczący	
senator Alicja Zając . . . . .	29	Andrzej Markowski . . . . .	55
minister Jolanta Fedak . . . . .	29	<b>Otwarcie</b> dyskusji	
senator Czesław Ryszka . . . . .	31	senator Maria Pańczyk-Pozdziej . . . . .	56
minister Jolanta Fedak . . . . .	31	senator Janusz Sepioł . . . . .	57
senator Piotr Andrzejewski . . . . .	31	senator Piotr Andrzejewski . . . . .	58
minister Jolanta Fedak . . . . .	32	<b>Zamknięcie</b> dyskusji	
senator Władysław Sidorowicz . . . . .	32	<b>Punkt trzeci porządku obrad:</b> stanowisko	
minister Jolanta Fedak . . . . .	32	Senatu w sprawie ustawy – Prawo geologi-	
dyrektor Alina Wiśniewska . . . . .	33	czne i górnicze	
senator Grzegorz Wojciechowski . . . . .	33	<b>Sprawozdanie</b> połączonych komisji: Komis-	
minister Jolanta Fedak . . . . .	33	sji Gospodarki Narodowej, Komisji Środo-	
senator Kazimierz Jaworski . . . . .	33	wiska oraz Komisji Samorządu Teryto-	
minister Jolanta Fedak . . . . .	33	rialnego i Administracji Państwowej	
senator Andrzej Misiołek . . . . .	34	senator sprawozdawca	
minister Jolanta Fedak . . . . .	34	Andrzej Misiołek . . . . .	59
senator Tadeusz Gruszka . . . . .	34	<b>Sprawozdanie</b> mniejszości połączonych	
minister Jolanta Fedak . . . . .	34	komisji	
senator Tadeusz Gruszka . . . . .	35	senator sprawozdawca mniejszości	
dyrektor Alina Wiśniewska . . . . .	35	Wojciech Skurkiewicz . . . . .	59
senator Grzegorz Wojciechowski . . . . .	35	Zapytania i odpowiedzi	
dyrektor Alina Wiśniewska . . . . .	35	senator Przemysław Błaszczyk . . . . .	60
senator Małgorzata Adamczak . . . . .	36	senator sprawozdawca	
minister Jolanta Fedak . . . . .	36	Andrzej Misiołek . . . . .	60
<b>Otwarcie</b> dyskusji		senator Ryszard Knosala . . . . .	60
senator Michał Boszko . . . . .	36	senator sprawozdawca	
senator Zdzisław Pupa . . . . .	37	Andrzej Misiołek . . . . .	60
senator Piotr Kaleta . . . . .	38	senator Ryszard Knosala . . . . .	60
senator Alicja Zając . . . . .	40	senator sprawozdawca	
senator Władysław Sidorowicz . . . . .	41	Andrzej Misiołek . . . . .	61
senator Małgorzata Adamczak . . . . .	42	senator Wojciech Skurkiewicz . . . . .	61
senator Piotr Kaleta . . . . .	43	senator Stanisław Bisztyga . . . . .	61
<b>Zamknięcie</b> dyskusji		senator Przemysław Błaszczyk . . . . .	62
<b>Punkt drugi porządku obrad:</b> sprawozdanie		podsekretarz stanu	
Rady Języka Polskiego ze stanu ochrony		w Ministerstwie Środowiska	
języka polskiego w latach 2008–2009		Henryk Jezierski . . . . .	62
przewodniczący		senator Ryszard Knosala . . . . .	64
Rady Języka Polskiego		senator Zdzisław Pupa . . . . .	65
Andrzej Markowski . . . . .	44	senator Czesław Ryszka . . . . .	65
Zapytania i odpowiedzi		podsekretarz stanu	
senator Maria Pańczyk-Pozdziej . . . . .	46	Henryk Jezierski . . . . .	65
senator Jadwiga Rotnicka . . . . .	46	senator Przemysław Błaszczyk . . . . .	66
przewodniczący		senator Piotr Andrzejewski . . . . .	66
Andrzej Markowski . . . . .	47	senator Zdzisław Pupa . . . . .	67

podsekretarz stanu Henryk Jeziernski . . . . .	67	senator Zbigniew Romaszewski . . . . .	85
zastępcza dyrektora Departamentu Geologii i Koncesji Geologicznych w Ministerstwie Środowiska Kinga Wojtczak . . . . .	68	podsekretarz stanu Henryk Jeziernski . . . . .	85
podsekretarz stanu Henryk Jeziernski . . . . .	68	zastępcza dyrektora Kinga Wojtczak . . . . .	86
senator Tadeusz Gruszka . . . . .	69	podsekretarz stanu Henryk Jeziernski . . . . .	86
senator Wojciech Skurkiewicz . . . . .	69	senator Grzegorz Wojciechowski . . . . .	86
senator Grzegorz Wojciechowski . . . . .	69	podsekretarz stanu Henryk Jeziernski . . . . .	86
podsekretarz stanu Henryk Jeziernski . . . . .	69	<b>Otwarcie</b> dyskusji	
senator Tadeusz Gruszka . . . . .	71	senator Andrzej Misiołek . . . . .	87
podsekretarz stanu Henryk Jeziernski . . . . .	71	senator Zbigniew Romaszewski . . . . .	87
zastępcza dyrektora Kinga Wojtczak . . . . .	71	senator Zdzisław Pupa . . . . .	88
senator Czesław Ryszka . . . . .	72	senator Tadeusz Gruszka . . . . .	89
senator Zdzisław Pupa . . . . .	72	senator Wojciech Skurkiewicz . . . . .	91
senator Leon Kieres . . . . .	72	senator Stanisław Iwan . . . . .	92
podsekretarz stanu Henryk Jeziernski . . . . .	73	senator Zbigniew Cichoń . . . . .	93
zastępcza dyrektora Kinga Wojtczak . . . . .	74	senator Piotr Andrzejewski . . . . .	94
senator Leon Kieres . . . . .	74	senator Lucjan Cichosz . . . . .	96
podsekretarz stanu Henryk Jeziernski . . . . .	75	senator Wojciech Skurkiewicz . . . . .	96
senator Przemysław Błaszczuk . . . . .	75	senator Stanisław Iwan . . . . .	97
senator Wojciech Skurkiewicz . . . . .	75	<b>Zamknięcie</b> dyskusji	
senator Wiesław Dobkowski . . . . .	76	<b>Punkt czwarty porządku obrad:</b> stanowis- ko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o odpadach	
podsekretarz stanu Henryk Jeziernski . . . . .	76	<b>Sprawozdanie</b> połączonych komisji: Komis- ji Samorządu Terytorialnego i Admini- stracji Państwowej oraz Komisji Środo- wiska	
podsekretarz stanu Henryk Jeziernski . . . . .	77	senator sprawozdawca Stanisław Gorczyca . . . . .	98
senator Grzegorz Wojciechowski . . . . .	78	Wystąpienie podsekretarza stanu w Mini- sterstwie Środowiska	
podsekretarz stanu Henryk Jeziernski . . . . .	78	podsekretarz stanu Henryk Jeziernski . . . . .	98
senator Leszek Piechota . . . . .	78	Zapytania i odpowiedzi	
senator Stanisław Kogut . . . . .	79	senator Przemysław Błaszczuk . . . . .	98
podsekretarz stanu Henryk Jeziernski . . . . .	79	podsekretarz stanu Henryk Jeziernski . . . . .	99
prezes Wyższego Urzędu Górniczego Piotr Litwa . . . . .	80	<b>Otwarcie</b> dyskusji	
senator Stanisław Kogut . . . . .	80	<b>Zamknięcie</b> dyskusji	
podsekretarz stanu Henryk Jeziernski . . . . .	80	<b>Punkt piąty porządku obrad:</b> stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo bankowe, ustawy o ob- rocie instrumentami finansowymi oraz ustawy o nadzorze nad rynkiem finanso- wym	
senator Henryk Woźniak . . . . .	81	<b>Sprawozdanie</b> Komisji Budżetu i Finansów Publicznych	
senator Wojciech Skurkiewicz . . . . .	81	senator sprawozdawca Henryk Woźniak . . . . .	99
senator Lucjan Cichosz . . . . .	82	Zapytania i odpowiedzi	
podsekretarz stanu Henryk Jeziernski . . . . .	82	senator Stanisław Bisztyga . . . . .	100
senator Wojciech Skurkiewicz . . . . .	83	senator Grzegorz Wojciechowski . . . . .	100
podsekretarz stanu Henryk Jeziernski . . . . .	84	senator sprawozdawca Henryk Woźniak . . . . .	100
senator Leszek Piechota . . . . .	84	Wystąpienie podsekretarza stanu w Mini- sterstwie Finansów	
prezes Piotr Litwa . . . . .	84		
senator Grzegorz Wojciechowski . . . . .	85		

podsekretarz stanu Wiesław Szczuka . . . . .	101
Zapytania i odpowiedzi senator Grzegorz Wojciechowski . . . . .	102
podsekretarz stanu Wiesław Szczuka . . . . .	102
<b>Otwarcie</b> dyskusji	
<b>Zamknięcie</b> dyskusji	
<b>Punkt szósty porządku obrad:</b> stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie usta- wy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz niektórych innych ustaw	
<b>Sprawozdanie</b> Komisji Rodziny i Polityki Społecznej senator sprawozdawca Stanisław Kogut . . . . .	102
<b>Otwarcie</b> dyskusji	
<b>Zamknięcie</b> dyskusji	
<b>Punkt siódmy porządku obrad:</b> stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie usta- wy o Państwowej Inspekcji Pracy oraz nie- których innych ustaw	
<b>Sprawozdanie</b> Komisji Rodziny i Polityki Społecznej	

senator sprawozdawca Stanisław Kogut . . . . .	104
Zapytania i odpowiedzi senator Władysław Dajczak . . . . .	105
senator sprawozdawca Stanisław Kogut . . . . .	105
senator Piotr Kaleta . . . . .	105
senator sprawozdawca Stanisław Kogut . . . . .	106
Wystąpienie zastępcy głównego inspektora pracy zastępca głównego inspektora Marian Liwo . . . . .	106
Zapytania i odpowiedzi senator Władysław Dajczak . . . . .	107
zastępca głównego inspektora Marian Liwo . . . . .	107
senator Grzegorz Wojciechowski . . . . .	107
zastępca głównego inspektora Marian Liwo . . . . .	107
senator Grzegorz Wojciechowski . . . . .	107
<b>Otwarcie</b> dyskusji	
<b>Zamknięcie</b> dyskusji	
<b>Komunikaty</b>	

*(Obrady w dniu 26 maja)*

<b>Wznowienie</b> posiedzenia	
<b>Wniosek</b> formalny o uzupełnienie porządku obrad o punkt: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo o adwo- katurze, ustawy o radcach prawnych oraz ustawy – Prawo o notariacie	
<b>Wniosek</b> formalny o uzupełnienie porząd- ku obrad o punkt: drugie czytanie pro- jektu uchwały w sprawie powołania Zgromadzenia Parlamentarnego Rze- czypospolitej Polskiej i Republiki Mołdowy senator Leon Kieres . . . . .	109
<b>Przyjęcie</b> wniosków formalnych	
<b>Punkt szesnasty porządku obrad:</b> drugie czytanie projektu uchwały z okazji 100- lecia Harcerstwa w Polsce	
<b>Sprawozdanie</b> połączonych komisji: Komi- sji Ustawodawczej oraz Komisji Nauki, Edukacji i Sportu senator sprawozdawca Kazimierz Wiatr . . . . .	109
<b>Otwarcie</b> dyskusji senator Ryszard Bender . . . . .	112
senator Adam Massalski . . . . .	112
senator Michał Boszko . . . . .	113
senator Władysław Sidorowicz . . . . .	114
senator Stanisław Bisztyga . . . . .	114
<b>Zamknięcie</b> dyskusji	

<b>Przystąpienie</b> do trzeciego czytania projek- tu uchwały z okazji 100-lecia Harcerstwa w Polsce Głosowanie nr 3 . . . . .	115
<b>Podjęcie</b> uchwały z okazji 100-lecia Harcer- stwa w Polsce	
<b>Punkty ósmy i dziewiąty porządku obrad:</b> stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo upadłościowe i naprawcze i ustawy o Krajowym Reje- strze Sądowym; stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo upadłościowe i naprawcze	
<b>Sprawozdanie</b> Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji senator sprawozdawca Paweł Klimowicz . . . . .	115
<b>Sprawozdanie</b> Komisji Budżetu i Finansów Publicznych senator sprawozdawca Grzegorz Czelej . . . . .	116
<b>Sprawozdanie</b> Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji senator sprawozdawca Zbigniew Cichoń . . . . .	116
Wystąpienie podsekretarza stanu w Mini- sterstwie Sprawiedliwości podsekretarz stanu Zbigniew Wrona . . . . .	117



Zapytania i odpowiedzi		Wystąpienie podsekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości	
senator Grzegorz Wojciechowski . . . . .	117	podsekretarz stanu	
Zbigniew Wrona . . . . .	117	Zbigniew Wrona . . . . .	124
<b>Otwarcie</b> łącznej dyskusji		Zapytania i odpowiedzi	
senator Grzegorz Czelej . . . . .	117	senator Piotr Andrzejewski . . . . .	124
<b>Zamknięcie</b> łącznej dyskusji		podsekretarz stanu	
<b>Punkt dziesiąty porządku obrad:</b> stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego		Zbigniew Wrona . . . . .	124
<b>Sprawozdanie</b> Komisji Ustawodawczej		<b>Otwarcie</b> dyskusji	
senator sprawozdawca		<b>Zamknięcie</b> dyskusji	
Piotr Zientarski . . . . .	118	<b>Punkt dwunasty porządku obrad:</b> stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego	
<b>Sprawozdanie</b> Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji		<b>Sprawozdanie</b> Komisji Ustawodawczej	
senator sprawozdawca		senator sprawozdawca	
Stanisław Piotrowicz . . . . .	119	Piotr Zientarski . . . . .	125
Wystąpienie podsekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości		Wystąpienie podsekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości	
podsekretarz stanu		podsekretarz stanu	
Zbigniew Wrona . . . . .	119	Zbigniew Wrona . . . . .	125
Zapytania i odpowiedzi		<b>Otwarcie</b> dyskusji	
senator Piotr Zientarski . . . . .	120	<b>Zamknięcie</b> dyskusji	
podsekretarz stanu		<b>Punkt trzynasty porządku obrad:</b> stanowisko Senatu w sprawie ustawy o systemie handlu uprawnieniami do emisji gazów cieplarnianych	
Zbigniew Wrona . . . . .	120	<b>Sprawozdanie</b> połączonych komisji: Komisji Gospodarki Narodowej oraz Komisji Środowiska	
senator Grzegorz Wojciechowski . . . . .	120	senator sprawozdawca	
podsekretarz stanu		Stanisław Iwan . . . . .	126
Zbigniew Wrona . . . . .	120	Zapytania i odpowiedzi	
<b>Otwarcie</b> dyskusji		senator Wojciech Skurkiewicz . . . . .	127
senator Piotr Zientarski . . . . .	120	podsekretarz stanu	
<b>Zamknięcie</b> dyskusji		w Ministerstwie Środowiska	
<b>Punkt jedenasty porządku obrad:</b> stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego, ustawy o prawie pomocy w postępowaniu w sprawach cywilnych prowadzonym w państwach członkowskich Unii Europejskiej oraz o prawie pomocy w celu ugodowego załatwienia sporu przed wszczęciem takiego postępowania oraz ustawy o pomocy osobom uprawnionym do alimentów		Janusz Zaleski . . . . .	127
<b>Sprawozdawcą</b> Komisji Ustawodawczej		zastępca dyrektora	
senator sprawozdawca		Departamentu Zmian Klimatu	
Leon Kieres . . . . .	121	i Ochrony Atmosfery	
<b>Sprawozdanie</b> Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji		Damian Jakubik . . . . .	128
senator sprawozdawca		senator Tadeusz Gruszka . . . . .	128
Stanisław Piotrowicz . . . . .	122	podsekretarz stanu	
Zapytania i odpowiedzi		Janusz Zaleski . . . . .	128
senator Piotr Andrzejewski . . . . .	123	zastępca dyrektora	
senator sprawozdawca		Departamentu Zmian Klimatu	
Leon Kieres . . . . .	123	i Ochrony Atmosfery	
senator Piotr Andrzejewski . . . . .	123	Damian Jakubik . . . . .	128
senator sprawozdawca		senator Wojciech Skurkiewicz . . . . .	128
Stanisław Piotrowicz . . . . .	123	podsekretarz stanu	
senator Piotr Andrzejewski . . . . .	123	Janusz Zaleski . . . . .	128
senator sprawozdawca		senator Wojciech Skurkiewicz . . . . .	129
Stanisław Piotrowicz . . . . .	124	podsekretarz stanu	
senator sprawozdawca		Janusz Zaleski . . . . .	129
Leon Kieres . . . . .	124	senator Tadeusz Gruszka . . . . .	129
		podsekretarz stanu	
		Janusz Zaleski . . . . .	130
		senator Wojciech Skurkiewicz . . . . .	130
		podsekretarz stanu	
		Janusz Zaleski . . . . .	130
		<b>Otwarcie</b> dyskusji	
		senator Tadeusz Gruszka . . . . .	130
		senator Wojciech Skurkiewicz . . . . .	131

senator Piotr Andrzejewski . . . . .	132	<b>Sprawozdanie</b> połączonych komisji: Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji	
<b>Zamknięcie</b> dyskusji		senator sprawozdawca	
<b>Punkt czternasty porządku obrad:</b> drugie czytanie projektu opinii o niezgodności z zasadą pomocniczości projektu rozporządzenia Rady w sprawie jurysdykcji, prawa właściwego, uznawania i wykonywania orzeczeń sądowych w zakresie skutków majątkowych zarejestrowanych związków partnerskich KOM (2011) 127		Piotr Zientarski . . . . .	142
<b>Sprawozdanie</b> połączonych komisji: Komisji Ustawodawczej, Komisji Spraw Unii Europejskiej oraz Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji		Zapytania i odpowiedzi	
senator sprawozdawca		senator Grzegorz Wojciechowski . . . . .	143
Leon Kieres . . . . .	132	senator sprawozdawca	
podsekretarz stanu		Piotr Zientarski . . . . .	143
w Ministerstwie Sprawiedliwości		Wystąpienie podsekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości	
Zbigniew Wrona . . . . .	134	podsekretarz stanu	
Zapytania i odpowiedzi		Grzegorz Wałęjko . . . . .	143
senator Zbigniew Romaszewski . . . . .	134	Zapytania i odpowiedzi	
podsekretarz stanu		senator Zbigniew Romaszewski . . . . .	143
Zbigniew Wrona . . . . .	134	podsekretarz stanu	
senator Edmund Wittbrodt . . . . .	134	Grzegorz Wałęjko . . . . .	143
podsekretarz stanu		senator Piotr Andrzejewski . . . . .	143
Zbigniew Wrona . . . . .	134	podsekretarz stanu	
<b>Otwarcie</b> dyskusji		Grzegorz Wałęjko . . . . .	144
senator Piotr Andrzejewski . . . . .	135	senator Piotr Andrzejewski . . . . .	144
senator Edmund Wittbrodt . . . . .	135	podsekretarz stanu	
senator Leon Kieres . . . . .	136	Grzegorz Wałęjko . . . . .	144
<b>Zamknięcie</b> dyskusji		<b>Otwarcie</b> dyskusji	
<b>Punkt piętnasty porządku obrad:</b> stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o swobodzie działalności gospodarczej oraz niektórych innych ustaw		<b>Zamknięcie</b> dyskusji	
<b>Sprawozdanie</b> Komisji Gospodarki Narodowej		<b>Skierowanie</b> projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo o adwokaturze, ustawy o radcach prawnych oraz ustawy – Prawo o notariacie do Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji	
senator sprawozdawca		<b>Wniosek</b> formalny o przeprowadzenie trzeciego czytania projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo o adwokaturze, ustawy o radcach prawnych oraz ustawy – Prawo o notariacie na obecnym posiedzeniu Senatu	
Tomasz Misiak . . . . .	136	senator Piotr Zientarski . . . . .	145
Zapytania i odpowiedzi		<b>Punkt osiemnasty porządku obrad:</b> drugie czytanie projektu uchwały w sprawie powołania Zgromadzenia Parlamentarnego Rzeczypospolitej Polskiej i Republiki Mołdowy	
senator Leon Kieres . . . . .	137	<b>Sprawozdanie</b> połączonych komisji: Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Spraw Zagranicznych	
senator Tomasz Misiak . . . . .	137	senator sprawozdawca	
Wystąpienie podsekretarza stanu w Ministerstwie Gospodarki		Leon Kieres . . . . .	145
podsekretarz stanu		senator sprawozdawca	
Dariusz Bogdan . . . . .	137	Leon Kieres . . . . .	146
Zapytania i odpowiedzi		<b>Otwarcie</b> dyskusji	
senator Stanisław Bisztyga . . . . .	139	<b>Zamknięcie</b> dyskusji	
podsekretarz stanu		<b>Komunikaty</b>	
Dariusz Bogdan . . . . .	140	<b>Wznowienie</b> obrad	
senator Grzegorz Wojciechowski . . . . .	140	<b>Punkt dziewiętnasty porządku obrad:</b> zmiany w składzie komisji senackich	
podsekretarz stanu		<b>Sprawozdanie</b> Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich	
Dariusz Bogdan . . . . .	141	senator sprawozdawca	
Otwarcie dyskusji		Zbigniew Szaleniec . . . . .	146
senator Jan Wyrowiński . . . . .	142		
<b>Zamknięcie</b> dyskusji			
<b>Punkt siedemnasty porządku obrad:</b> drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo o adwokaturze, ustawy o radcach prawnych oraz ustawy – Prawo o notariacie			

Głosowanie nr 4 . . . . .	147	Głosowanie nr 51 . . . . .	153
<b>Podjęcie</b> uchwały w sprawie zmian w składzie komisji senackich		Głosowanie nr 52 . . . . .	153
<b>Punkt pierwszy porządku obrad</b> (cd.)		Głosowanie nr 53 . . . . .	153
<b>Sprawozdanie</b> połączonych komisji: Komisji Rodziny i Polityki Społecznej oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej		Głosowanie nr 54 . . . . .	153
senator sprawozdawca		Głosowanie nr 55 . . . . .	154
Lukasz Abgarowicz . . . . .	147	Głosowanie nr 56 . . . . .	154
<b>Sprawozdanie</b> mniejszości połączonych komisji		Głosowanie nr 57 . . . . .	154
senator sprawozdawca mniejszości		Głosowanie nr 58 . . . . .	154
Piotr Kaleta . . . . .	147	Głosowanie nr 59 . . . . .	154
Głosowanie nr 5 . . . . .	148	Głosowanie nr 60 . . . . .	154
Głosowanie nr 6 . . . . .	148	Głosowanie nr 61 . . . . .	154
Głosowanie nr 7 . . . . .	148	Głosowanie nr 62 . . . . .	154
Głosowanie nr 8 . . . . .	148	Głosowanie nr 63 . . . . .	155
Głosowanie nr 9 . . . . .	148	Głosowanie nr 64 . . . . .	155
Głosowanie nr 10 . . . . .	149	Głosowanie nr 65 . . . . .	155
Głosowanie nr 11 . . . . .	149	Głosowanie nr 66 . . . . .	155
Głosowanie nr 12 . . . . .	149	Głosowanie nr 67 . . . . .	155
Głosowanie nr 13 . . . . .	149	Głosowanie nr 68 . . . . .	155
Głosowanie nr 14 . . . . .	149	Głosowanie nr 69 . . . . .	155
Głosowanie nr 15 . . . . .	149	Głosowanie nr 70 . . . . .	155
Głosowanie nr 16 . . . . .	149	Głosowanie nr 71 . . . . .	156
Głosowanie nr 17 . . . . .	149	Głosowanie nr 72 . . . . .	156
Głosowanie nr 18 . . . . .	149	<b>Podjęcie</b> uchwały w sprawie ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej	
Głosowanie nr 19 . . . . .	150	<b>Punkt trzeci porządku obrad</b> (cd.)	
Głosowanie nr 20 . . . . .	150	<b>Sprawozdanie</b> połączonych komisji: Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, Komisji Środowiska oraz Komisji Gospodarki Narodowej	
Głosowanie nr 21 . . . . .	150	senator sprawozdawca	
Głosowanie nr 22 . . . . .	150	Andrzej Misiólek . . . . .	156
Głosowanie nr 23 . . . . .	150	<b>Sprawozdanie</b> mniejszości połączonych komisji	
Głosowanie nr 24 . . . . .	150	senator sprawozdawca mniejszości	
Głosowanie nr 25 . . . . .	150	Wojciech Skurkiewicz . . . . .	156
Głosowanie nr 26 . . . . .	150	<b>Sprawozdanie</b> mniejszości połączonych komisji	
Głosowanie nr 27 . . . . .	150	senator sprawozdawca mniejszości	
Głosowanie nr 28 . . . . .	151	Tadeusz Gruszka . . . . .	157
Głosowanie nr 29 . . . . .	151	<b>Sprawozdanie</b> mniejszości połączonych komisji	
Głosowanie nr 30 . . . . .	151	senator sprawozdawca mniejszości	
Głosowanie nr 31 . . . . .	151	Zdzisław Pupa . . . . .	157
Głosowanie nr 32 . . . . .	151	Głosowanie nr 73 . . . . .	157
Głosowanie nr 33 . . . . .	151	Głosowanie nr 74 . . . . .	158
Głosowanie nr 34 . . . . .	151	Głosowanie nr 75 . . . . .	158
Głosowanie nr 35 . . . . .	151	Głosowanie nr 76 . . . . .	158
Głosowanie nr 36 . . . . .	151	Głosowanie nr 77 . . . . .	158
Głosowanie nr 37 . . . . .	152	Głosowanie nr 78 . . . . .	158
Głosowanie nr 38 . . . . .	152	Głosowanie nr 79 . . . . .	158
Głosowanie nr 39 . . . . .	152	Głosowanie nr 80 . . . . .	158
Głosowanie nr 40 . . . . .	152	Głosowanie nr 81 . . . . .	158
Głosowanie nr 41 . . . . .	152	Głosowanie nr 82 . . . . .	158
Głosowanie nr 42 . . . . .	152	Głosowanie nr 83 . . . . .	158
Głosowanie nr 43 . . . . .	152	Głosowanie nr 84 . . . . .	158
Głosowanie nr 44 . . . . .	152	Głosowanie nr 85 . . . . .	159
Głosowanie nr 45 . . . . .	152	Głosowanie nr 86 . . . . .	159
Głosowanie nr 46 . . . . .	153	Głosowanie nr 87 . . . . .	159
Głosowanie nr 47 . . . . .	153	Głosowanie nr 88 . . . . .	159
Głosowanie nr 48 . . . . .	153		
Głosowanie nr 49 . . . . .	153		
Głosowanie nr 50 . . . . .	153		

Głosowanie nr 89 . . . . .	159
Głosowanie nr 90 . . . . .	159
Głosowanie nr 91 . . . . .	159
Głosowanie nr 92 . . . . .	159
Głosowanie nr 93 . . . . .	159
Głosowanie nr 94 . . . . .	160
Głosowanie nr 95 . . . . .	160
Głosowanie nr 96 . . . . .	160
Głosowanie nr 97 . . . . .	160
Głosowanie nr 98 . . . . .	160
Głosowanie nr 99 . . . . .	160
Głosowanie nr 100 . . . . .	160
Głosowanie nr 101 . . . . .	160
Głosowanie nr 102 . . . . .	161
Głosowanie nr 103 . . . . .	161
Głosowanie nr 104 . . . . .	161
Głosowanie nr 105 . . . . .	161
Głosowanie nr 106 . . . . .	161
Głosowanie nr 107 . . . . .	161
Głosowanie nr 108 . . . . .	161
Głosowanie nr 109 . . . . .	161
Głosowanie nr 110 . . . . .	161
Głosowanie nr 111 . . . . .	162
Głosowanie nr 112 . . . . .	162
Głosowanie nr 113 . . . . .	162
Głosowanie nr 114 . . . . .	162
Głosowanie nr 115 . . . . .	162
Głosowanie nr 116 . . . . .	162
Głosowanie nr 117 . . . . .	162
Głosowanie nr 118 . . . . .	162
Głosowanie nr 119 . . . . .	162
Głosowanie nr 120 . . . . .	163
Głosowanie nr 121 . . . . .	163
Głosowanie nr 122 . . . . .	163
Głosowanie nr 123 . . . . .	163
Głosowanie nr 124 . . . . .	163
Głosowanie nr 125 . . . . .	163
Głosowanie nr 126 . . . . .	163
Głosowanie nr 127 . . . . .	163
Głosowanie nr 128 . . . . .	163
Głosowanie nr 129 . . . . .	163
Głosowanie nr 130 . . . . .	164
Głosowanie nr 131 . . . . .	161
Głosowanie nr 132 . . . . .	161
Głosowanie nr 133 . . . . .	161
Głosowanie nr 134 . . . . .	161
Głosowanie nr 135 . . . . .	161
<b>Podjęcie</b> uchwały w sprawie ustawy – Prawo geologiczne i górnicze	
<b>Punkt trzynasty porządku obrad</b> (cd.)	
<b>Sprawozdanie</b> połączonych komisji: Komisji Gospodarki Narodowej oraz Komisji Środowiska	
senator sprawozdawca	
Stanisław Iwan . . . . .	164
senator Wojciech Skurkiewicz . . . . .	164
Głosowanie nr 136 . . . . .	164
Głosowanie nr 137 . . . . .	165
<b>Podjęcie</b> uchwały w sprawie ustawy o systemie handlu uprawnieniami do emisji gazów cieplarnianych	
<b>Punkt czwarty porządku obrad</b> (cd.)	
Głosowanie nr 138 . . . . .	165
Głosowanie nr 139 . . . . .	165
senator Stanisław Gorczyca . . . . .	165
senator Kazimierz Wiatr . . . . .	165
senator Marek Ziółkowski . . . . .	166
Głosowanie nr 140 . . . . .	166
<b>Podjęcie</b> uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o odpadach	
<b>Punkt piąty porządku obrad</b> (cd.)	
Głosowanie nr 141 . . . . .	166
<b>Podjęcie</b> uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo bankowe, ustawy o obrocie instrumentami finansowymi oraz ustawy o nadzorze nad rynkiem finansowym	
<b>Punkt szósty porządku obrad</b> (cd.)	
Głosowanie nr 142 . . . . .	166
<b>Podjęcie</b> uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz niektórych innych ustaw	
<b>Punkt siódmy porządku obrad</b> (cd.)	
Głosowanie nr 143 . . . . .	166
Głosowanie nr 144 . . . . .	166
Głosowanie nr 145 . . . . .	166
Głosowanie nr 146 . . . . .	166
Głosowanie nr 147 . . . . .	167
<b>Podjęcie</b> uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Państwowej Inspekcji Pracy oraz niektórych innych ustaw	
<b>Punkt ósmy porządku obrad</b> (cd.)	
Głosowanie nr 148 . . . . .	167
Głosowanie nr 149 . . . . .	167
Głosowanie nr 150 . . . . .	167
<b>Podjęcie</b> uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo upadłościowe i naprawcze i ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym	
<b>Punkt siedemnasty porządku obrad</b> (cd.)	
<b>Przystąpienie</b> do trzeciego czytania projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo o adwokaturze, ustawy o radcach prawnych oraz ustawy – Prawo o notariacie	
<b>Sprawozdanie</b> połączonych komisji: Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji	
senator sprawozdawca	
Piotr Zientarski . . . . .	167
Głosowanie nr 151 . . . . .	167
Głosowanie nr 152 . . . . .	167
<b>Podjęcie</b> uchwały w sprawie wniesienia do Sejmu projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo o adwokaturze, ustawy o radcach prawnych oraz ustawy – Prawo o notariacie	
<b>Punkt dziewiąty porządku obrad</b> (cd.)	
Głosowanie nr 153 . . . . .	168

**Podjęcie** uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo upadłościowe i naprawcze

**Punkt dziesiąty porządku obrad** (cd.)

**Sprawozdanie** połączonych komisji: Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji

senator sprawozdawca

Stanisław Piotrowicz . . . . . 168

Głosowanie nr 154. . . . . 168

**Podjęcie** uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego

**Punkt jedenasty porządku obrad** (cd.)

Głosowanie nr 155. . . . . 168

**Podjęcie** uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego, ustawy o prawie pomocy w postępowaniu w sprawach cywilnych prowadzonym w państwach członkowskich Unii Europejskiej oraz o prawie pomocy w celu ugodowego załatwienia sporu przed wszczęciem takiego postępowania oraz ustawy o pomocy osobom uprawnionym do alimentów

**Punkt dwunasty porządku obrad** (cd.)

Głosowanie nr 156. . . . . 169

**Podjęcie** uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego

**Punkt czternasty porządku obrad** (cd.)

**Przystąpienie** do trzeciego czytania projektu opinii o niezgodności z zasadą pomocniczości projektu rozporządzenia Rady w sprawie jurysdykcji, prawa właściwego, uznawania i wykonywania orzeczeń sądowych w zakresie skutków majątkowych zarejestrowanych związków partnerskich KOM (2011) 127

Głosowanie nr 157. . . . . 169

**Przyjęcie** opinii o niezgodności z zasadą pomocniczości projektu rozporządzenia Rady w sprawie jurysdykcji, prawa właściwego, uznawania i wykonywania orzeczeń sądowych w zakresie skutków majątkowych zarejestrowanych związków partnerskich KOM (2011) 127

**Punkt piętnasty porządku obrad** (cd.)

Głosowanie nr 158. . . . . 169

**Podjęcie** uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o swobodzie działalności gospodarczej oraz niektórych innych ustaw

**Punkt osiemnasty porządku obrad** (cd.)

**Przystąpienie** do trzeciego czytania projektu uchwały w sprawie powołania Zgromadzenia Parlamentarnego Rzeczypospolitej Polskiej i Republiki Mołdowy

Głosowanie nr 159. . . . . 169

**Podjęcie** uchwały w sprawie powołania Zgromadzenia Parlamentarnego Rzeczypospolitej Polskiej i Republiki Mołdowy

**Oświadczenia**

senator Małgorzata Adamczak . . . . . 169

senator

Dorota Arciszewska-Mielewczyk . . . . . 170

senator Zbigniew Cichoń . . . . . 171

senator Paweł Klimowicz . . . . . 171

**Wyniki głosowań**

**Przemówienia** i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu, niewyłoszone podczas 77. posiedzenia Senatu

Przemówienie senatora Lucjana Cichosza w dyskusji nad punktem pierwszym porządku obrad . . . . . 193

Przemówienie senatora Tadeusza Gruszki w dyskusji nad punktem pierwszym porządku obrad . . . . . 194

Przemówienie senatora Ryszarda Knosali w dyskusji nad punktem pierwszym porządku obrad . . . . . 195

Przemówienie senatora Czesława Ryszki w dyskusji nad punktem pierwszym porządku obrad . . . . . 196

Przemówienie senator Jadwigi Rotnickiej w dyskusji nad punktem trzecim porządku obrad . . . . . 198

Przemówienie senatora Czesława Ryszki w dyskusji nad punktem trzecim porządku obrad . . . . . 199

Przemówienie senatora Tadeusza Skorupy w dyskusji nad punktem trzecim porządku obrad . . . . . 201

Przemówienie senatora Ryszarda Knosali w dyskusji nad punktem czwartym porządku obrad . . . . . 202

Przemówienie senatora Marka Trzcńskiego w dyskusji nad punktem czwartym porządku obrad . . . . . 203

Przemówienie senatora Stanisława Bisztygi w dyskusji nad punktem szóstym porządku obrad . . . . . 204

Przemówienie senatora Ryszarda Knosali w dyskusji nad punktem szóstym porządku obrad . . . . . 205

Przemówienie senatora Ryszarda Knosali w dyskusji nad punktem siódmym porządku obrad . . . . . 206

Przemówienie senatora Stanisława Bisztygi w łącznej dyskusji nad punktami ósmym i dziewiątym porządku obrad . . . . . 207

Przemówienie senatora Ryszarda Knosali w łącznej dyskusji nad punktami ósmym i dziewiątym porządku obrad . . . . . 208

Przemówienie senatora Stanisława Bisztygi w dyskusji nad punktem dziesiątym porządku obrad . . . . . 209

Przemówienie senatora Andrzeja Grzyba w dyskusji nad punktem dziesiątym porządku obrad . . . . .	210	Oświadczenie złożone przez senatora Ryszarda Knosalę . . . . .	238
Przemówienie senator Alicji Zajac w dyskusji nad punktem dziesiątym porządku obrad . . . . .	211	Oświadczenie złożone przez senatora Ryszarda Knosalę . . . . .	239
Przemówienie senatora Stanisława Bisztygi w dyskusji nad punktem jedenastym porządku obrad . . . . .	213	Oświadczenie złożone przez senatora Ryszarda Knosalę . . . . .	240
Przemówienie senatora Tadeusza Skorupy w dyskusji nad punktem trzynastym porządku obrad . . . . .	214	Oświadczenie złożone przez senatora Ryszarda Knosalę . . . . .	241
Oświadczenie złożone przez senatora Mieczysława Augustyna . . . . .	215	Oświadczenie złożone przez senatora Stanisława Koguta . . . . .	242
Oświadczenie złożone przez senatora Mieczysława Augustyna . . . . .	216	Oświadczenie złożone przez senatora Norberta Krajczego . . . . .	243
Oświadczenie złożone przez senatora Stanisława Bisztygę . . . . .	217	Oświadczenie złożone przez senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego . . . . .	244
Oświadczenie złożone przez senatora Stanisława Bisztygę . . . . .	218	Oświadczenie złożone przez senatora Andrzeja Misiółka oraz senatora Leszka Piechotę . . . . .	245
Oświadczenie złożone przez senatora Lucjana Cichosza . . . . .	219	Oświadczenie złożone przez senatora Andrzeja Persona . . . . .	246
Oświadczenie złożone przez senatora Lucjana Cichosza . . . . .	220	Oświadczenie złożone przez senatora Leszka Piechotę . . . . .	247
Oświadczenie złożone przez senatora Grzegorza Czeleja . . . . .	221	Oświadczenie złożone przez senatora Eryka Smulewicza . . . . .	248
Oświadczenie złożone przez senatora Stanisława Gorczycę . . . . .	222	Oświadczenie złożone przez senatora Eryka Smulewicza . . . . .	249
Oświadczenie złożone przez senatora Tadeusza Gruszkę . . . . .	224	Oświadczenie złożone przez senatora Eryka Smulewicza . . . . .	250
Oświadczenie złożone przez senatora Tadeusza Gruszkę . . . . .	225	Oświadczenie złożone przez senatora Grzegorza Wojciechowskiego oraz senatora Macieja Klimę . . . . .	251
Oświadczenie złożone przez senatora Tadeusza Gruszkę . . . . .	226	Oświadczenie złożone przez senatora Grzegorza Wojciechowskiego oraz senatora Wojciecha Skurkiewicza . . . . .	252
Oświadczenie złożone przez senatora Piotra Kaletę . . . . .	227	Oświadczenie złożone przez senatorów: Grzegorza Wojciechowskiego, Zdzisława Pupę oraz Wojciecha Skurkiewicza . . . . .	253
Oświadczenie złożone przez senatora Piotra Kaletę . . . . .	228	Oświadczenie złożone przez senatorów: Grzegorza Wojciechowskiego, Zdzisława Pupę oraz Wojciecha Skurkiewicza . . . . .	254
Oświadczenie złożone przez senatora Kazimierza Kleinę . . . . .	229	Oświadczenie złożone przez senatorów: Grzegorza Wojciechowskiego, Zdzisława Pupę oraz Wojciecha Skurkiewicza . . . . .	255
Oświadczenie złożone przez senatora Kazimierza Kleinę . . . . .	230	Oświadczenie złożone przez senatorów: Grzegorza Wojciechowskiego, Zdzisława Pupę oraz Wojciecha Skurkiewicza . . . . .	256
Oświadczenie złożone przez senatora Kazimierza Kleinę . . . . .	231	Oświadczenie złożone przez senatora Michała Wojtczaka . . . . .	257
Oświadczenie złożone przez senatora Kazimierza Kleinę . . . . .	232	Oświadczenie złożone przez senatora Henryka Woźniaka . . . . .	258
Oświadczenie złożone przez senatora Macieja Klimę . . . . .	233	Oświadczenie złożone przez senator Alicję Zajac . . . . .	259
Oświadczenie złożone przez senatora Macieja Klimę oraz senatora Witolda Idczaka . . . . .	234		
Oświadczenie złożone przez senatora Macieja Klimę oraz senatora Witolda Idczaka . . . . .	235	<b>Uchwały</b>	
Oświadczenie złożone przez senatora Macieja Klimę oraz senatora Witolda Idczaka . . . . .	236	Uchwała Senatu z okazji 100-lecia Harcerstwa w Polsce . . . . .	263
Oświadczenie złożone przez senatora Macieja Klimę oraz senatora Witolda Idczaka . . . . .	237	Uchwała Senatu w sprawie zmian w składzie komisji senackich . . . . .	264
		Uchwała Senatu w sprawie ustawy o wspie- raniu rodziny i systemie pieczy zastępczej . . . . .	265

Uchwała Senatu w sprawie ustawy – Prawo geologiczne i górnicze . . . . .	271	Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego. . . . .	294
Uchwała Senatu w sprawie ustawy o systemie handlu uprawnieniami do emisji gazów cieplarnianych . . . . .	281	Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego, ustawy o prawie pomocy w postępowaniu w sprawach cywilnych prowadzonym w państwach członkowskich Unii Europejskiej oraz o prawie pomocy w celu ugodowego załatwienia sporu przed wszczęciem takiego postępowania oraz ustawy o pomocy osobom uprawnionym do alimentów. . . . .	295
Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o odpadach . . . . .	282	Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego . . . . .	296
Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo bankowe, ustawy o obrocie instrumentami finansowymi oraz ustawy o nadzorze nad rynkiem finansowym . . . . .	283	Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o swobodzie działalności gospodarczej oraz niektórych innych ustaw . . . . .	297
Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz niektórych innych ustaw . . . . .	284	Uchwała Senatu w sprawie powołania Zgromadzenia Parlamentarnego Rzeczypospolitej Polskiej i Republiki Mołdowy. . . . .	298
Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Państwowej Inspekcji Pracy oraz niektórych innych ustaw. . . . .	285	<b>Opinia</b> o niezgodności z zasadą pomocniczości projektu rozporządzenia Rady w sprawie jurysdykcji, prawa właściwego, uznawania i wykonywania orzeczeń sądowych w zakresie skutków majątkowych zarejestrowanych związków partnerskich KOM(2011) 127 . . . . .	299
Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo upadłościowe i naprawcze i ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym . . . . .	287		
Uchwała Senatu w sprawie wniesienia do Sejmu projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo o adwokaturze, ustawy o radcach prawnych oraz ustawy – Prawo o notariacie . . . . .	289		
Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo upadłościowe i naprawcze . . . . .	293		

TŁOCZONO Z POLECENIA MARSZAŁKA SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

---

Opracowanie: Biuro Prac Senackich Kancelarii Senatu;  
Redakcja techniczna: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii Kancelarii Senatu.  
Nakład 90 egz. ISSN-0867-261X